

X31985

N o w y

Pieśnioksiąż

czyli

R a n c y o n a ł

Prusko-Polski

zamknięty w sobie

treść i wybór Pieśni nabożnych,

starych i nowych

oraz

Modlitwami, Kollektami

i

trzema Rejestrami

opatrzoney.

Pf. 149, 1. Spiewajcie Panu pieśń nową; chwala jego
niechay zabrzmie w zgromadzeniu świętych.

W Królewcu Pruskim roku 1840
nakładem G. S. Hartunga.



Donieszenie naukowe.

W Królewcu w drukarni Hartunga znajduje się też oprócz wielu innych książek Polskich: Postyla Kościelna i domowa to jest zbiór kazań podwójnych na niedziele i Święta uroczyste całego roku z najlepszych mówców niemieckich na język polski przełożonych z dodatkiem mów pogrzebowych.

INSTYTUT
BADAN LITERACKICH PAN
Biblioteka
ul. ... w ... Nr 72
00-... w ... zawa
Tel. 26-68-63, 26-52-31 w. 42

Treść i kolej wszystkich Pieśni i modlitew.

	Num.		Num.
I. Pieśni niedzielne	1	XIX. Pieśni o środkach łaski, a zwołająca o pokucie	171
II. Pieśni Adwentowe	5	Pieśni o spowiedzi	199
III. Pieśni o Narodzeniu Pańskim czyli na Gody	16	Zbawienny hafunek czasu	177
IV. Pieśni na nowy rok	30	XX. Pieśni o środkach łaski, a zwołająca o wierze	201
Pieśni na trzy Krole	40	Pieśni o pragnieniu ku Bogu i Chrystusowi	207
Pieśni na dzień ss. mło; dziankow	41	Pieśni przy komunii śpie; wać się mogąca	210
V. Pieśni na ofiarowanie Pańskie czyli święto oczyszcze; nia Panny Maryi	42	O wierze jeszcze słabej	216
VI. Pieśni o mece Pańskiej	44	O pokoju wewnętrznym i ra; dości w Duchu świętym lub o dobrym niepoślako; wanym sumnieniu	228
VII. Pieśni Wielkanocne	77	Szczęśliwość wiernych już tu na tym świecie	229
VIII. Pieśni o wniebowstąpien.	91	XXI. Pieśni o środkach ł; ski, zwołająca o wtecerzy P.	230
IX. Pieśni święteczne lub świętkowe	99	Przed komunią świętą	230
X. Pieśni o Trojcy świętej	111	Po komunii świętej	237
XI. Pieśni na dzień św. W.	116	XXII. Pieśni o środkach ł; ski, a zwołająca o modlitwie	241
XII. Pieśni o Bogu i wła; snościach jego	117	Litania: Zmiłuj się Boże	243
XIII. Pieśni o sprawach i do; brodzienstwach Boskich we; dle 1 artykułu	123	XXIII. Hymny czyli pieśni pochwalne i dziękczynne	252
XIV. Pieśni o Boskiej spra; wie odkupienia wedle 2 art.	134	Te Deum	254
XV. Pieśni o skutkach łaski ku popraw. naszey wedle 3 art.	137	Za zdrowie ocalone	276
O odnowieniu	141	Po chorobie	278
O przysposobieniu za syny	142	W czasie lata	282
O zjednoczeniu z Bogiem	143	Pieśni żniwna	283
O upewn. wyboru z łaski	144	Pieśni dziękczynna po żniw.	284
O łaskawości i dobrotliwo; ści w P. Chr.	145	XXIV. Pieśni poranne	285
Pieśni o mece Pańskiej	148	XXV. Pieśni stołowe	298
XVI. Pieśni o Kościele chrze; ściańskim	150	XXVI. Pieśni wieczorne	305
O prześladowani. Kościoła	155	O badaniu życia i spraw swych lub rachowanie się z sumnieniem	315
Przy konfirmacyi dziateł	156	W niedzielę	320
XVII. Pieśni o środkach ł; ski, osobliwie o słowie Boż.	161	XXVII. Pieśni o chrześcijań; skim cnotliwym żywocie	321
Pieśni zacząłow po koleđzie chodzących	165	Albo o prawdziwym i fał; szywym chrześcijaństwie; złote abecadko	321
XVIII. Pieśni o środkach łaski, osobliwie o chrzcie św.	169	O miłości ku Bogu i Jez.	338
Przy poświęcaniu dziateł	170	O ufności w Bogu	339

	Num.	Pagina
O cierpliwości i nadz.	341-345	Oskarzył złoty 456
O poddaniu się woli Boga.	356	Nabożeństwo poranne 456
O naśladowaniu Pana J.	363	Krótką modlitwa poranna 458
O czujności duchowney	366	W niedzielne i świętne dni 458
O duchownym boju	367	Przedśwzięcia poranne 459
W staraniu się o rzeczy w.	371	Nabożeństwo wieczorne 461
Pieśń o bogactwu i łazarzu	373	Krótką modlitwa wieczorn. 463
O wierności i stateczności	376	Modlitwa powszechna lub
W miłości ku bliźniemu	377	wzniesienie serca do Boga
O pojednalności albo łago:		w inże nieoznaczone czasy 464
dności w przebaczeniu		Modlitwa o pożyteczne od:
krzywd osobistych	381	prawienie publicznego nar:
O czystości i wstrzeźliw.	388	bożeństwa 465
O przedstawianiu na swoim	393	Upokorzenie przed Bogiem
XXVIII. Pieśni o chrześcijań:		przy wspom. na grzech. 466
skim cnotliwym żywocie według		Krótkie wyznanie grzechów 467
stanu i powołania każdego		Wzbudzenia przed Komun. 468
Osob wstanie domowym	394	Krótkie westchnienie przy
XXIX. Pieśni pocieszalne	399	komunii św. 469
W powszechnych plagach		Dziękczynne uczucia po k. 469
krajoowych	409	Poczuwanie się do wdzięcz:
W czasie głodu, drożyzny i		ności ku Bogu 470
nieurodzaju	412	Wzbudzenie do spokoyności
W czasie suszy	414	przy rządzeniach Boga 472
Pod czas ulewy czyli dżdżow		Wzbudzenie do ufności w 473
ciągle leiących	417	Modlitwa o prawe przygo:
W ubóstwie albo inżey d.	419	utowanie się na śmierć 474
W chorobie	420	Upokorzenie się w chorobie 475
XXX. Pieśń o śmierci		Modlitwa przy konających 477
A osobliwie o przygotowa:		Modlitwy Kościelne 477
niu się na nią	421	Modlitwa niedzielna 477
Uważanie śmierci	426	Modlitwa w nabożeństwie
Pociecha żywota wieczn.	427	tygodniowym 480
Pieśń przy zbliżaniu się s.	433	Modlitwa w dni pokutne 482
Przy pogrzebach	444	Na święto narodzenia P. 485
Pieśń o zmartwychstaniu		Na dzień nowego roku 486
obacz pieśń wielkanocne	77	Na wielki piątek 486
XXXI. Pieśń o dniu sądn.	452	Na wielkanoc 487
XXXII. Pieśń o wieczności	455	Na dzień wniebowstąpienia
O niebie	456	Pańskiego 487
O piekle	458	Na Świętli 488
XXXIII. Psalmi Dawidowe	459	Modlitwa za Królową w
Pieśń w rocznicę urodzin	477	czasie brzemienności 489
Pieśń w chorobie	478	Kollekty różne 490
Lament ubogley grzesnicy	479	1) Rejestr pierwszy niemiecki 429
* * *		2) Rejestr tabliczny lub ska:
Przeciw: niśczeniu drzew	481	zowka piosnek stosowanych 435
		3) Rejestr główny Polski 448



I. Pieśni niedzielne.

Heut ist des Herren Ruhetag.

Na notę: Dzisiaj nam nastał.

1. Dzisiaj Pańskiego odpoczynienia dzień, zapomnijcie cierpienia, pracować wszyscy przestańcie, a przed twarzą Pańską stańcie. Halleluja.

2. Podźcie, a skońcie kolanami tu przed tronem swego Pana; on sam w tej świątyni chodzi, kto grzech kocha, niech wychodzi. Halleluja.

3. Bardzo ciężki jest gniew jego, lecz wysłucha głos nędznego; przeto wszyscy mu czesć dajcie, powinność wykonujcie. Halleluja.

4. Chwalcie sprawy Boga swego, jak on sam stworzył z niczego niebo z tym światem szerokim i co tu widzimy okiem. Halleluja.

5. A gdy świat cały zgotował, człeka na nim wykształtował, tego w obraz swój przyobłoki, w mądrość

i w rozum go obłoki. Halleluja.

6. Uznawajcie to z wdzięcznością, jak on wielką swą miłością was codzien żywi i broni, i wybawia ze złej roni. Halleluja.

7. Wiedzcie też, że dzisiaj ciało Jezusa z marcia powstało; przez co nam prawe radości rządzone w wszelkiej trudności. Halleluja.

8. Ten, którym żydzi gardzili, z żydźcami na krzyż przybili, myśląc, że przez śmierć samego wyginie nauka jego. Halleluja.

9. Lecz otoż ten powstał sławnie, i rozweselił swych jawnie, co go do końca kształli, dla śmierci jego płakali. Halleluja.

10. Tym się w ciele swym ukazał, widzieć, słyszeć, dotykać dał, by się wiara ich sprawdziła, że śmierć władzę swą straciła. Halleluja.

11. Przeto

11. Przeto święcmy ten dzień Pański, jak czyni zbór chrześcijański; serca, usta otwieramy, Bogu dzięki oddawamy. Halleluja.

12. O Boże! coś doskonałe stworzył ten świat ku swej chwale; a nas przez tyle lat chował, w różnych trudnościach ratował. Halleluja.

13. Day byśmy wspaniałe twoje sprawy pełne mądrości i sławy, miłości i mocy znali, a cześć twoją rozgłaszali. Halleluja.

14. Zbawienne nam jest o Panie Jezu twoje zmartwychwstanie; day z barłogu grzechów wcześniej powstać, a nie gnusnąć we śnie. Halleluja.

15. Niech zmartwychwstania twego moc nam w każdej biedzie da pomoc; niech żaden ten się nie puści, gdy wspaniałe świat go opuści. Halleluja.

16. Duchu święty! niech twoje słowo słuchamy zawsze gotowo, by w nas przez to rosnę, Panie, wiara, miłość i ufanie. Halleluja.

17. Oświeć nas błogą światłością! nie odwracaj swej miłości, day bym, jak

ty żadaś, żyli, a Boga wiecznie chwaliłi. Halleluja.

18. Ojczy, Synu, Duchu Święty! niech ci będzie ten dzień wzięty! odpocznienie i radości niech weźmiem na wspaniałe wieczności. Halleluja *).

*) Halleluja, wyraz kościelny, z Hebrajskiego języka znaczy: Chwalcie Pana. Polskie słowo chwale brzmi podobnie do Hebrajskiego Halal. W mowie Polskiej utrzymało się wiele wyrazów z najdawniejszych starożytności!!

Herr Jesu Christ dich zu uns.

Na notę: Duchu święty zawitaj.

2. Panie Jezu! nakłoń się k'nam, Duchu świętego day nam sam, by nas łaską swoją zawdy rządził i wiodł drogą prawdy.

2. Niech głosz usta chwałę twą, a sercu zdarz nabożeństwo; mnoż wiarę, pofrzyp w rozumie nas, bym poznali twoje imię.

3. Nż zaśpiewamy spójecznie, święty, święty, święty wiecznie nasz Bóg, którego w światłości wyrzemy i nieba piękności.

4. Cześć bądź ojcu i synowi, także świętemu Duchowi, Trójcy świętej w spocie-

społeczności na wszystkie wie-
ków wieczności.

Liebster Jesu, wir sind hier.

3. **T**um, święty Jezu! przyšli na słuchanie słowa twego; nakłoń serce naszych myśli do niebieskich nauk jego, byśmy ten świat zapomnieli, tylko o tobie myśleli.

2. Nasze wyrozumienie ciemnością jest ogarnione, gdy przez twe wspomnienie w nas niebędzie oświecone, myśleć, mówić co dobrego pochodzi z ciebie samego.

3. O światłości chwalebna z ojca spłodzona wiecznego! Twoja pomoc nam potrzebna, oświeć serca ludu twego; głos nasz moudlitwy, śpiewanie zdarz ty sam o Jezu Panie!

Przy Kończeniu nabożeństwa.

Nun Gott Lob, es ist vollbr.

4. **C**hwala Bogu, kaza-
nie szczęśliwie się dokończy-
ło; modły, piosnek śpie-
wanie serce nasze uciechyło.
Chwalmyż za to Naj-
wyższego Pana i Boga
naszego.

2. Gdyż już po nabo-
żeństwie, błogosławieństwo
nam dano, do domu w po-
słuszeństwie poydziem żyjąc
jak kazano; samże Bóg niech
nas prowadzi, dobrotliwie
o nas radzi.

3. Pożegnaj nasze wy-
ście Panie Boże nasz Ła-
skawy; pożegnaj nasze wey-
ście, chleb i wszystkie nasze
sprawy; day nam po śmierci
zbawienie i nieba odziedzi-
czenie.

II. Pieśni Adwentowe.

Auf, auf ihr Reichsgenossen.

Na notę: Pomożcie mi
wystaw.

5. **P**oddani baczność day-
cie na Króla swojego, już
idzie, go witajcie męża cu-
downego. Com jego wła-
snością, z nim się zaraz

spotkamy, Hozanna mu
śpiewamy, z przyjemną
wdzięcznością.

2. Coście serca smutnego,
Król do was wnet przyy-
dzie; wrzucicie tęskność na
niego, z pomocą wam idzie.
Miejscę jak się zowie, po-
ciechy

ciechy pełne, wiecie, gdzie go znaleźć możecie, w wieczerzy, w chrzcie, w słowie.

3. Strapieni się raduncie, bo Król wam już blisko, serca sobie nie psuncie, jutrzeńka już blisko. Pan wam w biedzie radzić chce i cieszyć przystoynie, pomagać w nędzy hoynie i samą śmierć zgładzić.

4. Lecz wy sprośni grzesznicy, słyscie! Król w bażności ma was jawni złości i wese wese złości; gdy złe przemyślacie, i czynicie je śmieie, on wie jak tego wiele, choć je okrywacie.

5. Budźcie sprawiedliwemu Królowi wiernemi, ścieśki i drogi jemu prostuncie na ziemi. Onci ścierze myśli: przetoż znośmy ciężkości zadane, w cierpliwości, w niełefliwej myśli.

6. A choć też ogień wojny nam wszystko potawi, znośmy to, adyż Bóg hoyny nam wielki zysk sprawi. Choć też w śmierci wrota dzieci wasze już weszły, wiezmy, że przez nie prześły z biedy do żywota.

7. Wy nędzni się frasować nie macie, Król z wami; w rychle się chce zmiło-

wać obdarzyć dobrami. Co zwierz karmi, poi, ten i wam pokarm poda, bo co człek tylko żąda, w jego mocy stoi.

8. Choćby też krzyża wiele było, Bóg wyrnwa tego, który się śmieie w ufności odzywa. Wszystko jest u niego, on i w śmiertelney toni, swoich upadku bronii, lekkać ręka jego.

9. Nie trwożcie się strasane, Król idzie w swej mocy, na nas swe ufokane, baczy we dnie w nocy. Już ani tęskności, ni gniewu się lekamy, bo łaskę Bożą znamy, co nas ma w miłości.

10. Bieźcież, ile możności, widzieć Króla tego; idzie, ma moc, sławności; cichość, piękność jego; każdy się przedstawić ma, by przywitał zbawcę, skodkości w krzyżu dawcę, co nas może zbawić.

11. Król chce obdarzyć swemi tych, których miłuje, darami kosztownemi, sam się im daruje, przez łaskę i słowo. O Królu wynyższony! co głos ma podniesiony, chwalić cię gotowo.

12. Nuż Panie dajesz hoynie nam będąc w słabości; kochaś bardzo przystoynie, wyrn-

wyrzwał z wŝech złości. Za
coć chcemy sami głosy wzgó-
rę podnosić, wiecznie Ho-
zanna głosić, i czcić cię
dziękami.

Gottes Sohn ist kommen.

6. Syn Boży z górne-
go, kraju niebieskiego, tu
się na świat stawił, w ciele
ludzkim zjawił, by nam
dał zbawienie z grzechów
uwolnienie.

2. Z dziś się przechadza,
a ludziom doradza, aby się
uznali, grzechów zaniechali
błędy porzucili, prawdy się
chwycili.

3. Co go poważają, i w
nim się kochają; przyjmują z
ufnością, z wiarą i miło-
ścią, tych on grzechów dłu-
gi, znosi z swey zaśluzgi

4. Tym on w testamen-
cie, w świętym sakramencie,
pokarmem się staje, miłość
swą znać daje, by go pozy-
wali, duszę posilali.

5. Tacy weń wŝczepie-
ni, i w nim wkorzeni, do
niego się mają, owoc wyda-
wają; z nim też do radości
przędą z tey niśkości.

6. Przy ostatnim zgonie
Pan sam przyhdzie po nie;
a wziąwszy je z tego świata

obłudnego dusom ich z anio-
ły, da pobyt wesoty.

7. Potym dnia sądneho,
dnia wielce strasznego, gdy
się Pan objawi, strasnym
sędzią stawi; wŝyscy powsta-
niemy, a przed nim staniemy.

8. Tam różnie stawieni,
będziem osądzeni, dobrzy do
radości; a źli do żalości pony-
dą potępieni, gdzie będą
dręczeni.

9. Panie nasz Jezusie!
prosiem cię zmiłuy się, dan,
bym się uznali, w czas poku-
towali; bym w wierze, w
ufności przeŝli do radości.

Gott sey Dank durch alle W.

Wotą znajomą.

7. Chwal świecie Boga
twego, któryć podług swoje-
go przyrzeczenia, zbawienie
zestął na pocieszenie.

2. Co, dawniey zwiasto-
wali wierni, czego żądali,
co ufaniem ich było, to się
stawnie spełniło.

3. Pomocnik on Synóŝki,
Zbawiciel, Syn Paniéŝki,
mocarz on pożądaný przyŝedł
do nas kochany.

4. Witam cię me zba-
wienie! Hozannać śpiewam
wiernie; gotuy drogę sam so-
bie w sercu mym twej osobie.

5. Dezyść

5. Oczyszć je od wszyj złości, z twojej Boskiej miłości, a uczyn w nim mieszkanie, chwalebny Królu, Panie!

6. O jak pełne cichości, przynście twe, from trudności było, tak w trudności mej, niech doznam cichości twej.

7. Umysł mój pocieszan sam, gdy słabości różnemam, i gdy szatańskie zdrady czynią na mnie napady.

8. Sztum czarta okrutnego, bym wolen strachu wspego, żył z tobą w społeczności, pókim tu w tej niskości.

9. A gdy raz, o Królu mój! w chwale przyndziesz na sąd twój, daj z weselem, z radością stać przed twą oblicznością.

Warum willst du draußen st.

Wotą znajomą.

S. Przeczżebyś chciał stać na dworze? Pański błogosławiony! wznieć w mym sercu pociech zorze, wnidź pod jego zastony! Jezu! moja radości, pomocniku w trudności, zbawco na pomoc nam dany, ulecz serca mego rany.

2. Rany bije zakon srogi, serce przenikające, zadaje mi wielkie trwogi, dzień i noc

mnie trapiące, ciężar piorunów jego, i gniewu Bożego! Twego, takie duszy razy daje, że i krew we mnie ustaje.

3. Ludzież łaski drzwi zamknięte, szatan mi kłamca głosi; a przepaści mają otwarte, które on sam ponosi, co największa, własnego, sumnienia mnie mojego, trapią rany tajne skryte, jako węże jadowite.

4. Szukamli ulgi mojego smutku, bolu, żałości, u świata i ludu jego, ulgnę w łak przemrotności; jego pociechy smętne, a radości wykrętne; to pomocnik, co sfo-dliwy, to przyjaciel, co zdradliwy.

5. Na co zgola świat łakomy, wszystko marność odkryta; cóż jest sława? cień znikomy; co skarby? ziemi bryta! cóż rozkośne pieścące, zdradliwie nas głaścące? dziś radości udzielają, jutro żalem serce krają.

6. Przetoż wszystko me usanie, wszystkie moje radości w tobie składam Jezu Panie! ty masz pociech sytości; oblicza twego jasność i łaskawa przytomność, niech mi na pomoc przybędzie, niż mi się serce rozsiedzie.

7. Ciebie

7. Ciesz się duszo! twe żądanie pełni się, ach radości! idzie Jezus na mieszkanie w duszy twojej wnętrzości: otworz drzwi serca twego; witaj przychodzącego, a świętnym go w miłości, skarz mu twe dolegliwości.

8. Coś dotąd popełnił złego, z tego cię uwolniła wielka miłość Boga twego, i wszystko odpuściła; zwycięstwo Chrystusowe tłumi burzę światową, które przeciw tobie wstają, błogosławieństwem się stają.

9. Wszystko służy ku dobremu, coć się zda być przykrego, gdyż ci Chrystus, jak swojemu, używa dobra wšęgo; jeżeli mu wiernym będziesz, to po śmierci zaśędziesz, w niebie wiecznym z Aniołami, gdzie go czcić będzie Psalmami.

Lob sey dem allerhöchsten.

Uta notę: Z samego nieba.

9. Chwała Bogu! z wywyższości, że nam darował z miłości, Syna swego najmilszego, od wieczności spłodzonego.

2. By Zbawicielem naszym był, a grzechów brzemię z nas zrzucił, my zaś z

jego łaskawości, przyszli do wiecznych radości.

3. O wielka dobroć! głęboka, szczerza miłości! Bóg czyni rzeczy cudowne i Aniołom nie wymówne.

4. Stwórca stworzenia wšęstkiego, przyrodzenia się naszego nie wstydził, ni Pana gardził, gdy się z niego ciałkiem stać raczył.

5. Słowo Dnca od wieczności stało się ciałem w czystości; początek, koniec wšęstkiego idzie w twogi za każdego.

6. Cóż jest ciałek, co sprawny jego, że Bóg zań dał Syna swego, do czegoż go potrzebuje? że dla niego to sprawuje.

7. Biada tym! co cię wzgardzają, i łaski twej nie żądają, głosu Syna słuchając niechęcą, gniewem Bożym za to odniosą.

8. Przecz*) człecze! nie zważaś tego, ani witaś Króla swego? który w pokornym przyniesciu swym chce być wiernym zastępcą twym.

*) Przecz po staropolsku zamiast czemu.

9. Ach przyjmijże go z radością, daj mu serce z chętnością.

tlivością. Niech w umyśle twym panuje, łaską cię swą udaruje.

10. Oddaj chętnie rozum jemu, w łasce k' tobie idącemu; bierz z chwalebnych zasług jego pomoc Chrześcijaństwa twego.

11. To czyniąc wiernie będzie twym, nie da cię mękom piekielnym; lecz zantedbawszy, pamiętan, żeć raz zamknie niebieski ran.

12. Na świat pierwsze przynście jego ciche, cieśzące każdego. Ale drugie strasne będzie złośnym, gdy na sąd przybędzie.

13. Ci, co z nim żyli w czesności, z nim też pódą do radości, mieć będą anielskie gody, uwolnieni z wśey przygody.

14. Chwała Dycu wśechmocnemu, Synowi jego miłemu, także Duchowi świętemu, Bogu w Tróncy jedynemu.

Liebes Herz, bedenke doch.

Na notę: Tum święty Jezu ic.

Albo notą osobliwą.

10. Uważ, serce nabożne! miłość Zbawiciela swego, pobudź myśli pobożne, do wesela radosnego. Jezus,

Król twój wielkiej mocy, idzie tobie ku pomocy.

2. Przyśedł, aby cię wspomógł, na ten światowy niśkości, przyśedł, aby ci pomógł, do nieba wieczney radości, z tądci w niebie i na ziemi, pomocą czasy wiecznemi.

3. Pomocnikiem się zowie, rzeczą samą, nie imieniem; nie omylny w swym słowie, coć przyrzekł pod przysiężeniem. A tak twe dolegliwości, porucz jego wśechmocności.

4. Starż mu się w twojej nędzy, a doznasz jego pomocy, wyprzeże cię tym przedą, z trwogi, krzyża, czarta mocy, gdyż w siłach nie ma żadnego, co by zrównał mocy jego.

5. Wzrusza serca litości, ile razy serce twoje widzi, pełne żałości; a stąd miłośierdzie swoje święte nad tobą okaże, i pomoc ci swą pokaże.

6. Nuż mój Jezu! ty się sam naszym pomocnikiem zwałeś, a do serca twego nam wolny przystęp pokazałeś; u nog twoich prożen mocy, leżąc żebrzę twey pomocy.

7. Pomoż

7. Pomoż mi w żywey wierze, życia mego wiek dokonać; pomoż mi w stałej mierze, ciało i krew mą dokonać; pomoż, abym tryumfował, kiedy umrę, bym królował.

8. Za to cię, Boga mego i moc twego majestatu, w mocy niezrównanego, opowiadać będę światu, że nad wszystkimi panujesz, a swoich mężnie ratujesz.

9. Halleluja! bądź z chwałą Bogu, który nas z trudności przez łaskę wiecznie trwałą i z obrzydłych świata złości, wyswobodził: Cześć mu dajmy! Halleluja! wykrzykajmy.

Wie soll ich dich empfangen.

Uta notę: Serdecznie oczekiw.

11. Jakże ja święty Panie! się powitam z Tobą, wšwego świata żądanie, duszy mej ozdobo! O Jezu racz udzielić światła z wysokości, bym, czym cię rozweselić, dośpedł wiadomości.

2. Corkać Synońska palmy i gałązki ściele, jać zaś serdeczne psalmy zaśpiewam w kościele, serce me się rozwinie, ku czci i chwale twey, wielbiąc twe świę-

te imię ze wšystkien siły swey.

3. Czegożes nieuczynił k' memu pocieszeniu, gdym za to, com przewinił, w ciężkim utrapieniu leżał, gdy mnie wygnano, z królestwa radości, tedy ciebie zesta-

no, ku me szczęśliwości.
4. Leżałem ja w kandydach, a tyś mnie wybawił, w hańbie, sromocie, ranach a tyś mnie ustawił, raczyłeś mnie nabawić bogactwa wielkiego, co się nie da tak strawić, jak skarb świata tego.

5. Żadna cię nie skłoniła rzecz przynść z majestatu do mnie, lecz to sprawiła miłość twa ku światu, który w jego kłopotach tysięcy piastujesz, i w najcięższych obrotach wšechmocnie ratujesz.

6. Napiś to w serce twoje chrześcijański zborze, gdy się kłopoty twoje pierzą jako morze, serca swego nie traćcie, gdyż już przede drzwiami, pomoc, pociechy macie, Pan stoi przed wami.

7. O to się wam nie trzeba trościć we dnie w nocy, jakby go ściągnąć z nieba, rękoma swey mocy, idzie, idzie chętliwie

Bóg

Bóg pełen miłości, uśmie-
rzy dobrotliwie serc waszych
żęskności.

8. Niech w rozpacz nie-
wtrącają was grzechów wiel-
kości, gdyż one okrywają
Jezusa litości, idzie, idzie i
nieście, grzesznym pocieszenie,
aby w niebieskiej rzeźbie, zna-
leźli zbawienie.

9. Niedbajcie na złe gę-
by nieprzyjaciół waszych, w
krótcie Pan skruszy zęby i
zniszczy rady ich, idzie,
idzie Król chwaty i chce
o was radzić, złośliwy świat
za maty, jemu się zasadzić.

10. Idzie na sąd z prze-
kłębstwem, na niepobożnego,
a zaś z błogosławieństwem
na bogobojnego. Przynależy
słoneczna jasności, a węż
nas do siebie, byśmy w wie-
cznej światłości żyli z tobą
w niebie.

Wachet auf! ruft uns die St.

12. Ocućcie się do nas
brzmi głos stróżów z bardzo
wysokich niebios, Jeruzale-
mie, ocuć się! godzinać to
o północy wołają na nas z
swojej mocy: mądre Panienci
gdzieżście! oblubieniec
w mieście, wstańcie, lampy
weźcie! Halleluja! jak was

wiele na wesele, gotuncie się
z nim iść śmiało.

2. Syon gdy stróżów głos
słysz, w sercu się swym dużo
stąd cieśny, czuje i wstaje
w prędkości, z chwałą przy-
chodzi jey Miły; kaska, pra-
wda, są jego siły, światłość
z nim wschodzi w pełności.
Nuż, coś w Bożym łonie,
Jezu, przynależy w koronie:
Hoznanna! swą osobą idziem
z tobą; użyć nam wieczje-
rzać z sobą!

3. Chwałę, część niech ci
śpiewają, niech z Aniołami
ludzie grają na harfach,
cymbałach głośnych. Z dwu-
nastu peret są bramy miasta
do którego wnieść mamy, do
duchów przed tronem ja-
snych. Oko nie widziało,
ucho nie słyszało tak wiel-
kich gód; te trzymamy,
wykrzykamy, wiecznie we-
solo śpiewamy.

Mit Ernst ihr Menschenkind.

Na notę: Wesoło dziś
plaszają,

albo: Przy Bogu mocno zc.

13. Z wielką ochotą lu-
dzie, duszę swą ozdobicie,
Pan Jezus! do was idzie,
mieszkanie mu zrobcie, ju-
trzenka już bliska, Zbawiciel
obie-

obiecany, człowiek bóstwem odziany jaśnień nad dzień błyska.

2. Dla Gościa tak wielkiego, drogi wyprostuncie, odstępuncie od złego, z serca postępnycie, wdzięcznie go przynimicie, padolę wynwyższajcie, a pagorki równajcie, świętobliwie żyjcie.

3. Tych, którzy pokornymi, sam Pan Bóg miłuje; tym zaś, którzy hardemi, w piekło rozkazuje. Kto serca szczerego, i Boga naśladowuje, ten się dobrze gotuje do przyniescia Pańskiego.

4. Ach! Jezu mnie nędznego, w czasie łaskawości, sam przygotuj biednego, z wielkiej swej miłości: wnidź do serca mego, miłe się nachyliwszy, żłob twarady opuściwszy, będąc wdzięczen z tego.

Wach auf, du werthe Christ.

14. Oucźże się chrześciaństwo, rozważ Bostie dobrodzienstwo, przyniescie zbawienia twego, rozświeciła się dnia światłość, przeminęła nocy ciemność, cóż jest radośnieniego?

2. Bo Syn Boży o tym czasie, przyjmawszy ciało, krew

na się, naszym bratem się stał; to dziecko Bogiem jest żywym, jak i człowiekiem prawdziwym, pokój na ziemi daje.

3. Wesel się corko Synowska i ty wespół chrześciańska, Jezus wjazd odprawuje; szczęśliwy ten, kto weń ufa, w mocney wierze się go trzyma, ten nieba dostępuje.

4. A przez słów Bożych słuchanie, wchodzi do nas chrześcianie, gdy w sercu je chowamy; kto Adwentu nie uważa tego, ten Boga obraża, niech tę przestrożę mamy.

5. Gdy Syn twój Dncze światłości, będzie sądził ludzkie złości, zdarz, abym w gotowości, jak Panny mądre z lampami sli ochotnymi stopami, na wesele wieczności.

Bedenke, Mensch, das Ende.

Na notę: Serdecznie oczekiw.

15. Na zgon twój bacz śmiertelny, i na dzień ostatni, śmierć prędką; kto rzetelny dzisista i udatny, jutro i prędzey idzie przez śmierć z świata tego, toć i na ciebie przyndzie, wiedz, że masz iść z niego.

2. Na zgon twój bacz śmierć

śmiertelny i na sąd surowy
gdzie stanny, lichy, celny przed
tron Jezusowy wshystkie sta-
ną spolecznie, wshyscy odbie-
rzemy taką zapłatę wiecznie,
jak się zasłużemy.

3. Na zgon twój bacz
śmiertelny i piekła gorzko-
ści. Niech przez twe Duch
piekielny, cię nie ślepi zło-
ści, tu krótkie radowanie, tam
bez końca wshęgo, płacz, krzyk
i narzekanie, grzeszny strzeż
się tego.

4. Na zgon twój bacz
śmiertelny i czasów krótko-
ści, byś miał byt nierozdziel-
ny w niebieskiej radości,

gdzie Bóg wierne w swe ło-
no przyjąwszy piastuje i nie-
bieską koronę na wieki daruje.

5. Naucz mnie sam o Pa-
nie! na śmierć baczyć moją,
abym, po ki mnie stanie, czy-
nił wolę twoją, day bym
śmierć mą rozważał i czas
dnia sądnego, a lekce nie po-
ważał ognia piekielnego.

6. Day, bym się w czas o
Boże! w pokucie przybie-
rał na me śmiertelne łże
i codzien umierał; w śmierci
i dnia sądnego bądź przy
mnie, mój Panie! bym w
świetle Nieba twego, miał
wieczne mieszkanie.

III. Pieśni o Narodzeniu Pańskim czyli na Gody.

Vom Himmel hoch da komm.

16. **B** samego nieba ide
k'wam, nowinę dobrą niosę
wam, którąm też gotów
zwiastować i z weselem o
niej śpiewać.

2. Narodziło się wam
dziecię, z czystey panny o
tym wieście, dzieciątko tak
bardzo śliczne, z niego się
wshyscy weselcie.

3. Jezus Chrystus jest

mu imię, ten was z wshęgo
złego wyrwie, zbawicielem
waszym chce być, i od wshęch
grzechów was omyć.

4. Niesieć wam wshystkim
zbawienie, które wam Bóg
Dyjec pewnie, zgotował przy
sobie wiernie, abyście z nim
żyli wiecznie.

5. Patrząncież na znaki te-
go, na żłob, na pieluski jego,
w których to dzieciątko leży,
co mu rząd świata należy

6. **3**

6. Z tego się wszyscy weselmy, a z pasterzmi się pospieśmy, oglądajmy to co Bóg dał, Syna swego nam darował.

7. Spójrzny me serce, uważay, co w żłobeczku leży patrzay, czyjeż to miłe dzieciętko, to najmiłsze niemowiętko.

8. Witay o gościu niebieski, na nasz ubogi kraj ziemski, tyś przyśędł zbawić grzesznego: Bądźżec wieczna chwala z tego.

9. O Stworzycielu nasz Panie! Jakież to twoje znizienie, że leżyś na sianie gołym nie brzdąc się w stanini żłobem.

10. By stokroć był rozszerzony świat w ubior drogi przybrany; wszystko by za mało było, aby cię ogarnąć miało.

11. Twój jedwab' i szaty drogie: siano, pieluszki ubogie, na tym o królu spojczywaś za królestwo je sobie maś.

12. To się zaś dla tego stało, by serce nasze uznało, iż wse świeckie majętności przed tobą nie są w znacności.

13. Ach Jezu moje ko-

chanie! uczynże sobie mieszkanie w mym sercu, abyś przebywał, bym cię nigdy nie zapomniał.

14. Żebym stąd zawsze wesół był, a ciebie z radością chwalił, kołysząc cię w sercu moim, tak z Dyncem jak z Duchem twoim.

15. Bądź Bogu cześć, chwala z tego, iż nam zesłał syna swego, i Anieli się radują, a pokój nam wyspiwują. (Nowe lato nam śpiewają.)

Gelobet seist du, Jesu Christ.

17. Schwatać już bądź, Jezu Chryste! żeś się stał człowiekiem iście, narodziłny z Panny czystey, nam ku chwale wiekuiśten, Kyrie elejzon*)

*) To znaczy: Panie zmiłuy się.

2. Dyncowskie rodzone dziecię, oto w żłobie znandziecie, nasze ciało i krew naszą, Syn Boży przyoblokł na się, Kyrie elejzon.

3. Którego świat nie okraży, ten u Maryi leży, na łonie matki dzieciętko, który w swej mocy ma wszystko, Kyrie elejzon

4. Wieczna światłość już nam idzie, oświeca ten świat

świat wśędzie, a świeci nam i w ciemności, czyniąc nas dziećmi światłości, Kyrie elejzon.

5. Syni Boży do nas wstąpił, gościem na tym świecie był, wywiódłci nas sam z tej nędzy, każdy wierny z nim żyć będzie, Kyrie elejzon.

6. Ubogim się we wszystkim zjawił, miłościwym się stał, w niebie nas sam ubogacił, Aniołom równe pozachnik, Kyrie elejzon.

7. A toć nam wszystko okazał, by swą łaskę pokazał, z tego się wszyscy radujemy, i serdecznie mu dziękujemy, Kyrie elejzon.

Lobt Gott ihr Christen allzug.

18. Chwalcie Boga Chrześciane w majestacie jego; zrzędził nam w niebie mieszkanie, dawaj Syna swego. ::

2. Przyśedł z łona Dymcowskiego w dziecięcy osobie, do niewczasu wśelakiego, leżąc nagim w żłobie. ::

3. Wyniśczył siebie samego, co świat ma w swej pieczy, przyjął kształt niewolniczego, stworzyciel wśech rzeczy. ::

4. Macierzyńską opacznością mleko pokarm jego, co jest Aniołom radością, latorośl*) Jessego. ::

*) To jest potomek oycy Dawidowego.

5. Która ze pnia wyrosła miała, czasu ostatniego, w nas by się moc wykonała królestwa Bożego. ::

6. Dziwnie się obchodzi z nami, przyhymując krewości, czyni nas uczestnikami swej Boskiej godności. ::

7. On się zniżył, jam wywyższon, co to za przemiany? chce, żebym w nim tak był uczczon, ten Jezus Kochany. ::

8. Dziś drzwi otwiera do raju nieba rozkośnego, Cheruba niemaż w tym kraju, bądź cześć Bogu z tego. ::

Uns ist geborn ein Kindelein.

19. Dziecię się nam narodziło, dziecię które było w Pannie się wcieliło. ::

2. Niebo, ziemia, morze, czyny, i wszystkie machiny czczą je wśey godziny. ::

3. Zaczynam i my ludzie spokem pod wśem światem, uderzmy mu czolem. ::

4. Teraz w tym czasie radosnym, dziecię to każdy

źdy swym chwalmny głosem
wdzięcznym ::

5. O nowozrodzone dzie-
cię! rozświeć nad nami się,
zbaw nas grzechów przez
się. ::

O Jesu Christ dein Kripl.

Na notę: Weselmy się
Chrześć.

20. Jesu Chryste! twój
zaiste, żłob rajem jest gdzie
duśa moja pasie. Obacz
owo leży słowo, co ciato
naśe dziś przyjęło na się.

2. Co wiatr, morze gro-
mić może, idzie w niewolę,
jak sługa grzeszników. Bóg
wszey mocy, wziął niemocy
dziatek ludzkich, kstałt nędz-
nych niewolników.

3. O skarbie nasz! co wy-
wyższasz krew naszą nad wsze
nieba wysokości. Twoje Bó-
stwo, nas w braterstwo przy-
muje, co ginie, jak cień w
niszkości.

4. Cóż teraz nam uczyni
sam morderz z temi, co nam
truciznę kładli; przecz się
sroży, darmo grozi, że Adam
i my z nim wespół upadli.

5. Milcz, wrogu mój,
Zwycięzca twój, ciato, krew
ma, siedzi na rasyim tro-
nie. Coś zniewolił, to wy-

zwolił, Jezus, ku chwale
swey, i ma w obronie.

6 Światłość jego, leczy-
mdłego, skarb z nieba, grze-
śny upadek naprawił; Bóg
wszechmocny, Mocarz mo-
cny, diabła, piekło jawnie
na podziw stawił.

7. Stąd nie troszcz się,
wierny czkecz! lecz dobry
myśli bądź, krom wszey ża-
łości, gdyż Jezus cię, w
braterstwo swe bierze, stąd
doznasz się boskiej miłości.

8. Dziwunże się temu,
że cię tak sławnie wynyższył
nad wsze trudności; twór
niebieski, chor Anielski nie
jest w zacniejszy nad cię
szczęśliwości.

9. Patrzyś, oto! oczmi
na to, jak ciato, krew twa
rządzi obłokami. Cóżci by
się, (ja pytam cię) sprzeci-
wić mogło strachem, napa-
ściami?

10. Często wątpiąc, w
sobie mdlejąc, wołaś: bia-
da i traciś wsze pociechy;
lecz podź, sponrznij, śmieie
wenznij w żłob Chrysta, tam
znandyeś duśne pociechy.

11. Cierpiąc wiele, ufay
śmieie, że Brat twój już nie
odrzuci proźby twey; on ka-
stawy, wie czas prawy, gdy

nam

nam ma pomoc w ciężkiej
biedzie naszej.

12. Idź do niego, pomoc
z niego weźmiesz, za co go
ślaw dziękami twemi; on
zna i wie, co boli cię, rozu-
mie sam, jak się rzecz ma z
choremi.

13. Boć dla tego, ciężar
swego krzyża też chciał na
ciele swym ponosić, by mógł
wspomnieć, nie zapomnieć,
ciężarów naszych co musie-
my nosić.

14. Słowem jednym on
jest wiernym wodzem do tych
i też wiecznych radości;
krzyż, strapienie, udręczenie
wiernych kończy podług
swey wspaniałości

15. Niech świat trzyma
cześć, skarb, co ma, ty patrz,
aby tobie ten skarb zоста-
wał; kto ten tu ma, mocno
trzyma, tego sławą raz bę-
dzie koronował.

Ermuntre dich mein schwacher Geist.
Na nę: Wielka to jest łaska.

21. Ocuć się duchu ten
chwile, a wielce pragnij
tego, byś przywitał Dziecię
mile, co jest oycem każde-
go; ten nocy dziwnie się
działo, że słowo ciałem się
stało, Pan sam Boskiej

istności, ulubił świat w
szcerości.

2. O Oblubieńcze nay-
śłodszą, witaj Królu wsey
chwały, witaj baranku nay-
droższą, będąc przez wiek mój
cały serdeczne dzięki odda-
wał i dobroć swoją wysta-
wiał, żeś się, gdy w śmier-
ci brodził, na świat dla
mnie narodził.

3. Jak wielki Boże mo-
gło być, żeś tron opuścić
nieba? chciałeś na marnym
świecie żyć, gdzie nędzę cier-
pieć trzeba. Jak mogłeś
swoją wspaniałość, króle-
stwo, chwałę i radość opu-
ścić i wesele dać za nieprzy-
jaciele?

4. Panie Jezu wzdych
two miła, nic nie ma nad
niecnotę, a przecieś się z nią,
by żyła, w ślub udał, zniósł
sromotę, nabywał twą
śmiercią drogo ten, która jest
szpetna srogo i berło twoje
w niebie dla nien puśczał
od siebie.

5 O Królu i rządco
świata, co nam pokój odna-
wiał; rano mądry w wie-
czne lata, co się piekła zasta-
wiał, jak podobna to być
może, żeś się ku nam zniżył
Boże! jakbyś się z żebra-
czego

czego bractwa zrodził nę-
dzego.

6. O! sprawo cudowney
nocy, przenigdy nie zoczona,
Zbawiciela wielkney mocy,
niesieś z Bożego łona, nie-
sieś wielkney mocy męża,
który wszystko przezwycięża,
przed nim drżą i obłoki, i
dom nieba wysoki.

* 7. Zatrzymaj księżycu!
blasł twój, niech światłość
twoja świeci do stajni cie-
mney, gdzie Bóg mój kar-
mion będzie jak dzieci; wy
gwiazdy! połyskawancie, cze-
go Stworca chce, słuchay-
cie, który nieotulony w żło-
bie jest położony.

* 8. Bydlę nieme! czemu
ryczyś przy matce Pana twe-
go? Immanuela ty widziś
na ścianie uspionego, temu,
co cały świat służy, ni chleb
ani wino płuży, ciepla też
nie sfoktuje, głód, zimno,
nagość czuje.

* 9. Zaświtaj dzienna ja-
sności! a niech się dzień po-
każe; ludu! nie bój się cie-
mności, gdyż ci Anielskie
straże głoszą, iż to słabe dzie-
cię bogactwem wsem na-
darzy cię, diabła w niwecz
obróci, pokój, radość przy-
wroci.

10. O Synaczkę najbli-
żnięyszą, w postępach swych
nadobną, o braciśku nasz
zacnięyszą, niż świat gdzie
ktorodny, wstąp wdzięczny
do serca mego, przenieś się
z żłobu twardego, wstąp,
wstąp, żec się w czas stanie
serce me łozkiem Panie.

11. Oblubieńcze serca
mego, nadziejo i radości, coś
z rodu Jakubowego, jakien
żądaś wdzięczności? przy-
mij cię, duszę sobie, i co
się podoba Tobie, jać się w
własność podaję, jedynie
tym zostaję.

12. Cześć i chwałę Jezu
Panie, śpiewać ci trzeba
wiecznie, żes brat i moje
kochanie, świat zhołdował
skutecznie; pomóż, żebym
dobroć twoję wielbił po te
czasy moje, tak tu w ziem-
skien niskości, jak i w gór-
ney wieczności.

Fröhlich soll mein Herze spr.

Na notę: Doładze się trościć.

22. Podskocz, serce me
w radości dnia tego, które-
go z nieba wysokości Anio-
łowie nam śpiewają, Jezusa,
Chrystusa ród opowiadają.

2. Idzie dziś z pałacu
swego, ten co zwan, mocny
Pan

Pan zbawić świat od złego; Bóg się, człeku ku dobremu, człekiem stał, aby dał znać miłości jemu.

3. Czy nas odrzuci od siebie Bóg gdy dał, nam co miał, najmiłszego w niebie? Bóg nam daje Syna swego, za żalność, na radość, z nieba wysokiego.

4. Jakże nas nie poratuje, ten co nam, siebie sam i niebo daruje? na to się Syn Boży święty w świat rodzi, przychodzi, by z nas krzyż był zdjęty.

5. Gdyby się nami brzydzić miał, Bóg swego miłego Syna by nam nie stał; gdyby zgubi nasen żądał, tedyby, bez chyby, brzemie nasze niebrał.

6. Lecz, wziął na się, co nas trwoży, naszą złość, przewrotność, jak baranek Boży; baranek, który umiera, a Boskien nam łaski drzwi przez śmierć otwiera.

7. Teraz w żłobie leżącego, mnie, ciebie do siebie, słuchaj wabiącego; podźcie mówi bracia do mnie, boleści, żalności, pozbędziecie u mnie.

8. Podźmyż tedy wielcy, mali! bieżący, śpieszący,

byśmy go witali; tego co nas tak miłuje, że się, sam stawszy nam bratem, ran gotuje.

9. Wy, co macie krzyż na świecie, tu włości radości otwarte znajdziecie; Chwyćcie się go, on was z trwogi wywiedzie, a wiedzcie, na niebieskie progi.

10. Kto ma serce obciążone troskami, grzechami, sumnienie zranione; niech się cieśny, że już dany ten, co nam leczy sam i najwyższe rany.

11. Podźcie sam ubodzy! śmiecie, zbierajcie, czerpajcie, sobie pociech wiele; tu które skarby i dary znajdziecie, weźmiecie od niego bez miary.

12. O niewymówna słodkości, Jezu mój! sługa twój, trzymam cię w radości; tyś żywotem życia mego, prócz ciebie, by w niebie nie pragnę innego.

13. Tyś ciężar grzechu mojego wziął na się, abyś mnie uwolnił od niego; nie maś na mnie żadney zmażny, mam kwity, zem zmyty, krwią twą z ten zarazny.

14. Tyś świątą sprawiedliwości, ozdobbie, nado-
bnie,

bnie, odkrył me nagości; przetoż cię do serca mego serdecznie, statecznie, przycisnę samego.

15. W duszy mey zamknę cię sobie, twym chcę być, tobie żyć i umierać tobie; z tobą w niebie chcę królować, gdzie wiecznie, bezpiecznie będziemy godować.

Ich freue mich in dir.

Na notę: Boże dobrotliwy.

23. Wesele się w Tobie, witając cię serdecznie, Jezuu najmileyszy! żeś umyślił koniecznie, moim bracińskim być. Ach ciebie się z tego jak wdzięczna przyjemność u Syna Bożego!

2. Bóg nieogarniony, człowieczeństwo przybiera, przez co utrapiony świat zbawienie znajduje; Bóg wieczny w miłości nawiedza grzesznego, staje się dziećciem, Jezus, imię jego.

3. Jak wdzięcznie mi głosi! jak przenika me uszy, Jezus i nantwardzą opokę serca skruszy; kto go tu zna prawie, w śmierci nie zagnie, jak skoro nań wspomnie, strach go wszelki minie.

4. Nuż, będą się ciebie, mój Jezuu! wiarą trzymał,

choćby też cały świat z strasnym trząskiem koniec miał. Jezuu tylko Tobie ja jedynie żyć chcę, na zastugę twoję w śmierci mojej zasnę.

Wir Christen Leut.

Na notę: Jezuu Chryste twódy.

24. Wesełmy się, chrześciance! gdyż nam na radość Chrystus się narodził. Odkupił nas kto go w ten czas wiarą przybieramy, ten wiecznie z nim będzie żył.

2. Radość dziwna, się zjawia, Bóg Czcikiem z Maryi jest narodzony; Panna czysta, matką Chrysta, którą obrat Pan Bóg błogostawiony.

3. Z grzechu żalność, z Chrysta radość, gdy do nas na ten mizerny świat przybył. Bóg jest z nami! w nim ufamy; któż jest, co by nas jak wiernych potępił.

4. Z tąd, duśo ma! sław Jezusa, że się nam ku dobremu człowiekiem stał; bym przez niego zbyli swego brzemienia grzechów, które każdy dźwigał.

5. Halleluja! Bogu chwala! śpiewamyż tak wśwyscy z serca prawego; Bóg dziś radość dał za żalność,

łość, tej niezapomniemy
czasu żadnego.

Kommst du nun Jesu vom.

25. **B**nieba już idzieś
na ziemię mój Jezu Kocha-
ny! czy ziemia z niebem już
będzie, Bóg z ciałem zje-
dnany; wiecznyś ty Bóg!
czy mój stan nędzny cię
mógł, przywieść do takiej
odmiany.

2. Com ja w Adamie
upadły, przez grzechy utra-
cił, toś ty, mój Jezu! swą
męką i śmiercią zapłacił.
Dobryś ty Bóg! wyrwieś
mnie z krzyża i trwóg, gdyś
mi narodzić się raczył.

3. Szatan, śmierć, pie-
kło gniewliwi pospolu trzy-
mają, chcą mnie grzesznika
potępić, lecz mocy nie mają.
Mocnyś ty Bóg! żeby mnie
gniew ich nie zmógł, strzały
zniść, które puszczają.

4. Tylko dobremi baw
dużą mą Jezu! myślami.
Ciało obwaruj świętymi
powściągliwościami; świę-
tyś ty Bóg! w wierze pa-
dam do twych nóg, abym
cię chwalił pieśniami.

5. A na ostatek, zapro-
wadź mnie, Jezu! do sie-

bie, jakoś obiecał wierzą-
cym, w ostatniej potrzebie.
Mójesz ty Bóg! świata
zbawiwszy mnie trwóg, wie-
czną mi radość daj w
niebie.

Also hat Gott die Welt geliebt.

Na notę: Trzechci śpiewam
mój Panie.

26. **T**ak Pan Bóg świat
umiłował, że z wielkiej
miłości syna swego ofiaro-
wał na zbawcę ludzko-
ści :::

2. Co mądrość jego z
wieczności dla nas przez-
naczyła ku zbawieniu, w
doczesności łaskawie spełni-
ła :::

3. Ten co nas wielce
miliuje, acz Syn Najwyż-
szego, z nieba na ziemię
zstępuje dla dobra nasze-
go :::

4. Raduję się w tobie
Panie, żeś ze mną zbrata-
ny; żyjąc z Bogiem mam
ufanie, że będę wybrany :::

5. Będzieś Synu Naj-
wyższego moim poradnikiem;
w drodze pielgrzymstwa
ziemskiego, wiernym prze-
wodnikiem :::

6. Czego do szczęścia po-
trzeba, słowo twoje zwiastuje,
że

że zastuga twa do nieba
drogę nam toruje ;:

7. Przez ubogie przy-
ście twoje, przez twoje cier-
pienie, przez trudy i niepo-
koje jednaś mi zbawienie ;:

8. Chwała oycu i sy-
nowi, w którym łaskę ma-
my, aniołowie też gotowi
są wielbić go z nami.

Mrongowius

Auf, schicke dich, recht feierlich zc.

Na notę: Jezu Chryste
twóy zc.

27. Woczuwaj się, uro-
czyście obchodzić dzień na-
rodzenia Pańskiego. Ty
miłością i ludzkością czcić
możesz godnie oycą niebie-
skiego.

2. Wyznaj śczerze, w
twojej wierze, że Bóg w
synu swym ten świat umi-
łował; czymżem przecie na
tym świecie, żeś mnie w
synu swoim tak uśanował?

3. Nam on jak brat przy-
szedł na świat w czasie, gdy-
śmy byli nieprzyjaciele; on
się zjawił, by objawił nam
Boską moc i miłość w
ludzkiem ciełe.

4. Uśayże mu Zbawcy
twemu; popraw życia przez
wiarę w imię jego; że to

zdanie mówić Panie, a nie-
czynić woli Boga świę-
tego.

5. Z powinności i wdzię-
czności ubogich będę rato-
wał i wspierał; a skrzyw-
dzonych i strapiionych go-
ści*) i dziatek biednych
łyż ocierał.

*) Np. żydów, i innych ludzi oy-
czyzny pozabawionych.

6. Tak polecał nam i ka-
zał Pan ten, co rządzi w
niebie i na ziemi; przed tym
królem uderz czołem, gdyż
wszystcy wierni czczą go mo-
dły swemi.

7. Panu sława, nam on
dawa pomoc, cieśy wierzą-
cych w imię jego. Bogu
chwala! Bogu chwala! ra-
duncie się zbawieni z Pa-
na swego. Mrongow.

Dies ist der Tag, den Gott
gemacht.

Na notę: Z samego nieba
idę P'wam zc.

28. Toć jest dzień od
Boga dany, niechay będzie
wspominany w całym świe-
cie chrześcijańskim; cieś się,
kto jest stugą Pańskim.

2. Narody czekały ciebie,
aż się wypełnił czas w nie-
bie, zesłał cię Bóg, byś
ratował

ratował świat i od zguby zachował.

3. Cudów miłości twej, Boże! rozum mój pojąć nie może, mój rozum ograniczony, a ty jesteś nieskończony.

4. Panie niebios! w ziemskie włości przyśpiesz dla grzesznych z litości; aby uszczęśliwić plemię ludzkie, zstąpisz na ziemię.

5. Znamy wolę najwyższego z wyroków słowa twojego, że gdy będziemy sprawiedliwi, staniam się przez cię szczęśliwi.

6. Ciebie, coś się stał człowiekiem, coś był Syn Boży przed wiekiem, ciebie wielbiam, boś żądanie ojców naszych spełnił Panie!

7. Zbawco nasz! nasza radości, przyjmąwszy nasze krewkości, nas, żeś się pobratał z nami, czyniś Bożskimi dziełkami.

8. Myśli pełna wspaniałości, pomnażasz w sercu ufności; myśli pełna zbawienności, pomnażasz w sercu radości.

9. Upadł świat przez grzech jednego, powstaje przez jednego, czegoż więc

człowiek się trwoży? gdy pośrednikiem Syn Boży.

10. Dzień ten w niebieskiej krainie znany i jak święty słynie, a na ziemi różne mowy, głoszą Panu śpiew ten nowy.

11. Toć jest dzień, od Boga dany, niechaj będzie wspomniany, w całym świecie chrześcijańskim; cieś się, kto jest sługą Pańskim.

Mrongowiusz.

Erhebt den Herrn, ihr Frommen!

Na notę: Przy Bogu mocno stoje.

29. Chwalmy Pana nad Pany i Jego wspaniałość, że zbawca z nieba dany przyniosł ślepym światłość, na uszczęśliwienie nienarodził się zbawiciel, Syn Boży, Odkupiciel; w nim mamy zbawienie.

2. Zbawienie! jakąż miłość Pan nam okazuje, ojciec łaski obfitość w Synu nam daruje; z nieba wysokości Syn, aby grzesznych zbawił, ukasztawienie sprawił, przyśpedł w ziemskie włości.

3. Opuścił raryskie grody przyjaciel ludzkości, dla dusz ludzkich

ludzkich swobody*) zwyciężać trudności. Jak sługa się stawik, ażby sprawę zbawienia z Boskiego polecenia przez śmierć swą zatawił.

*) Swoboda znaczy wolność, u wolnienie. Gród to jest miasto wielkie lub zamek.

4. Do dzieł się poczuwajcie ku oycu wiecznemu; cześć i chwałę oddajcie łaskawcy waszemu. Kiedy wam w ciemną noc gwiazdy nadziei nifną, wrogie się na was spifną, wynajdzie on pomoc.

5. O ludzki miłośniku zmituy się nad nami; potrzebny pomocniku w imię twe ufamy. Day nam pokój miły; duszy użyteczności, pomoż zwyciężyć grzechy, pokrzep nasze siły.

6. Ciebie wielbić tu chcemy i w błogiej wieczności z aniołami świętymi, gdzie rajske radości. Tam wiecznie u Ciebie zostaniem i weźmiemy trwałę, niż tu na ziemi, szczęście duszy w niebie.

Mrongowius.

IV. Pieśni na nowy Rok.

Gott ruft der Sonn', und schafft den Mond 2c.

Na notę: Bądź cześć, chwala najwyższemu 2c.

30. Bóg słońce i księżyc stawik na podzielenie roku; on czas i pokój sprawik; podług jego wyroku, płyną lata, dnie i noce. Oddawajcież Bogu mochi dzięki, cześć, wystawianie!

2. Jesteś, byłeś od wieczności! Mien za rok prześly Panie! pieśń świętą usły wdzięczności, za twoje zmiłowanie, za życie i rząd

łaskawy, szczęście, pokój, dobre sprawy, Coś mi błogostawik.

3. Błogostaw też rok zaczęty, day nam swe wspomnienie, (twoja jest moc Boże święty) na życia odnowienie. Ty bronisz nas i pomnażasz szczęście ludziom, gdy uważasz, że szukają mądrości.

4. Jeśli się z wolą twą zgodzi, day mi życia wngody; lecz jeśli mi szczęście škodzi, day krzyż i niepokój. Tylko użyteczności

wości

wości, abym w biedzie i trudności, szczęśliwym niezazdrościł.

5. Pomoż znów ludowi swemu i daj nam rok szczęśliwy; bądź oycem opuszczonemu, a biednym miłościwy; poświęć wszystkim dobre dzieła; aby twa łaska spoczęła na Królu naszym, prosiem.

6. Niech mądrość z sprawiedliwością na tronie jego siedzie, niech w kraju naszym z radością cnota peñniona będzie; niechaj w uprzejmych miłości żyjem, o Dycze litości! Daj to w Chrystusie Panie!

Der du bist A und D.

31. Tyś początkiem i końcem w każdej sprawie, tyś Panem czasu, oraz wieczności, ku służbie twej wszystko w gotowości: przed Tron twój się mój Boże! teraz stawię, iż ten czas nowy rok nam przynosi, a Syon*) Halleluja ci głosi.

*) t. i. kościół chrześcijański.

2. Kląnam ci się, o nieodmienny Boże! u ciebie nigdy nie maś odmiany, ty w Psalmach nam jesteś opisany, iż lat twych żaden wy-

liczyć nie może; bo choć dzieła rąk twych być przestaną, lecz lata twe nigdy nie ustaną.

3. Ale myśmy wczorajszymi, doznając niespodzianie w naszej zieloności, że poczynają schnąć nasze kości; jak trawaśmy rano wilgotność mając, lecz w wieczor bywamy pokoszeni, i w grób nasz z kwileniem położeni.

4. Dla upadku ginie od gniewu twego, przestraszeni twą popędliwością (to uznać daj z prawą roztropnością); ten gniew twój tyka się ciała każdego. Ciało trawą, kwiatem polnym, plewą, gdy wiatr powionie, gubi znacność swą.

5. Sprawiedliwys, wyrok twój niezganiony, lecz miłosierdzie musimy chwalić, co chciało nędzę naszą oddalić; już każdy z nas teraz jest wynwyższony, że choć skazaniu tu podlegamy, jednak do żywota powstać mamy.

6. Przez Chrystusa to zbawienie nam dane; ten z nieba zstąpiwszy ciało przyjął, a karę naszą przez śmierć swą z nas zdjął; tą skarby łaski twej nam pozyskane,

że nędza, kłopot i utrapienie, teraz nam zysk i błogosławienie.

7. Przez niegośmy do nieba wykupieni, gdzie obfitość rozkośy, wesela, dla tegoś dał nam odkupiciela, na któregośmy krew i śmierć ochrzczeni; jak mileś Boże na nas pamiętał, żeś nam przez Zbawcę, to Zbawienie dał!

8. Tenci zrodłem, z którego wypłynęło, co mi na duszy mey i na ciele w pielgrzymstwie mym sprawiło wesele; to zrodło żadnego dnia nie wyschnęło, lecz strumieniem w każdym okamgnieniu, wylewało dość dóbru ku zbawieniu.

9. Bądź pochwalon Panie! za twe miłości, które miś raczył roku przeszłego, mnie ubożego i niegodnego, jawnie obdarzyć z swey szczodroblowości; za toć się Bądźże! bez odwołania stawiam na ofiarę dziękczynienia.

10. Nie pamiętaj, na czasów przeszłych długi, którym zaciągał na się częstość, okaż mi twoją oycowską dobroć, uciekam się do Jezusa zaślugi; grzech przeszłych dni wygas przez krew

jego, a w przyszłych rządź mnie przez Ducha twego.

11. Odnów mnie sam, co odnawiać każdego, stare niech odtąd cale przeminie, świątobliwe rzeczy niech już czynię. Mien radość zawsze z stworzenia nowego. Duch twój w umyśle niech odmieni mnie, jak najwyższe dobro mitować cię.

12. Czas ubiega, niech go wzajem ubiegam, wieczność się zbliża, niech jej zbliżanie duchowi mojemu z bliższym stanie! prętkości zenyścia mego niech przestrzegam; żem przychodniem, gościem i pielgrzymem, niech zawsze rozważam w umyśle mym.

16. Nauczże mnie, obliczać dni me prawie, bym wszystkich ku dobremu zażywał, nawet w złych czasach cierpliwym bywał, tak czasu mego niemądze nie strawię, aż będę z wybranymi u Ciebie on wielki nowy rok świecił w niebie.

Benka.

Pieśń na obchód stolecia, tudzież na nowy rok. Ps. 90.

Na notę: Z samego nieba idę.

32. Królu! na wysokim niebie, niema indziej okrom Ciebie,

Ciebie, człowiek niebezpie-
ściem strapiony, uciezki ani
obrony.

2. Pierwej niżli góry
wstały, niż ziemia, niż okaza-
ły frag niebieski jest stwo-
rzony, tyś jest, Boże! nie-
skończony.

3. Jesteś i będziesz do
wieku ale biednemu czło-
wieku codzien zawždy lat
ucieras, aż go nawet w zie-
mię wpieras.

4. Dziś lat, o niezmie-
rzony, z twoją wiecznością
złożony, mnien niż dzień
wczorajsz waży, mnien niż
chwila nocney straży.

5. Jako woda siągnie
w ziemię, tak niebezpiecze-
plemie, podobniśmy ku mar-
nemu snu nocnemu, niebezpie-
cznemu.

6. Jako rosy trawa syta
z poranku pięknie zakwita,
w wieczor kosa podsieczona
leży na ziemi wzgar-
dzona.

7. Tak i nasz wiek, tak
władniemy, i w niełasce two-
jej schniemy; tobie jawne i
kryjome złości nasze są wia-
dome.

8. Przeto dla swych nie-
prawości lekając się twey
srogości, tak prędko dni swe

trawimy, jak słowa, które
mówiemy.

9. Wiek ludzki jest lat
siedmdziesiąt, duży, kto trwa
do osmdziesiąt; tę trochę
troski mieszają, a lata się
umykają.

10. Kto twój, nieśmier-
telny Boże! gniew straszliwy
pojąć może? kto w bojaźni
twey żyć umie, ten co twój
gniew jest rozumie.

11. Raczże nam z łaski
swey życzyć, byśmy tym
sposobem liczyć płochy lata
swe umieli, a mądrości
 szukać chcieli.

12. Wyrzyny na swe
ślugi, Panie, długoż się masz
gniewać na nie? wyrzyny
okiem litościwym, a ochłodzi
serca troskliwym.

13. Nasyc nas owocem
swego miłosierdzia obfitego;
a my do swego żywota, nie
doznamy już kłopotu.

14. Daj nam za troskli-
we lata, wesol go użyć swia-
ta; nagrodi nam płacz po-
ciechami, okaż dobroć swą
nad nami.

15. Okaż nad ślugami
swemi, i nad ich syny liche-
mi; zdarz nam wszystko na-
sze sprawy, zdarz o Boże nasz
łaskawy! J. Kochanowski.

Das alte Jahr vergangen ist.

Nota własną, albo: Z same-
go Nieba.

33. Mógł rok stary
zaisze, chwalemy cię Jezu
Chryste, żeś nas bronit w
wielkiej trwodze, nie dajesz
się mylić (zachwiać) no-
dze.

2. Znowu cię Panie pro-
siemy, żeś Syn Boży o tym
wiemy; bron Chrzęścian-
stwa łaskawie, zastawiaj się
w naszej sprawie.

3. Nieodennym Słowa
twego; bo mamy pociechę z
niego, odwróć bawochwal-
stwo wielkie, hamuj złe nauki
wszelkie.

4. Daj byśmy z grze-
chów powstałi, do poprawy
się udali, do grzechów się nie
wracali, w tym roku (znowu
Twey) łaski doznali.

5. Żebyśmy przystojnie
żyli, szczęśliwie żywot skon-
czyli, a potym z grobów po-
wstałi, i do nieba się do-
stali.

6. Gdzie byśmy chwale
spolecznie z Anioły oddali
wiecznie. Jezu przymnażaj
nam wiary ku daniu tobie
ofiary.

Nun laßt uns gehn und treten.

Nota notę: Dziękujemy Panu.

34. Dziś przed Panem
stawamy, a część mu odda-
wamy, że żywot nasz zachow-
wał, i mocą udarował.

2. My w drodze świata
tego, od roku do drugiego
wędrujem, z nieba zdrowy,
po starym mając nowy.

3. Przez tak wielkie tru-
dności, i straszne nawałno-
ści, przez wojenne przemro-
ty i wielkie więc kłopoty.

4. Bo tak jak wierne
Matki, ochraniają swe dzia-
tki, gdy srogie grzmoły czu-
ją, i dźdże już następują.

5. Tak dziatki Bóg na
niebie, odkrywa swe w potrze-
bie, gdy pioruny trzaskają,
w Bożym łonie siadają.

6. O Strożu nasz w ży-
wocie daremnie i w kłopotcie
wszelkie nasze czynienia, bez
twojego bronienia.

7. Łaski twej, którą ma-
my, codzien się doznamamy,
rece twe oddalają wszystko
złe, tę część mają.

8. Niech daley cię po-
ruszą prośby i serce skru-
szą, bądź oycem nam w
testności, wdzięcznym zrzo-
dłem radości.

9. Daj

9. Day mnie i innym wiernym, niech w żalu swym obferynym, pociechy twej doznają, cierpliwie krzyż znają.

10. Zawrzyj drzwi utrapienia, skończ wśędny udręczenia, na frogie krwi rozłanie, niech pokój u nas stanie.

11. Niech z nieba hojne dary spływają nam bez miary, aby wielcy i mali twej łaski się doznali.

12. Bądź Dycem opuśczonech, pociechą uciśnionych, bogactwem w biedach frogich, mizernych i ubogich.

13. Wspomagaj chorujące, myśli zasmucające zniŹcz, day, co posiłają duszę i pocieŹają.

14. Obdarz nas osobliwie Duchem swym litościwie, byśmy z pomocy jego weŹli do nieba twego.

15. To wszystko bogobojnym racz dać z poŹytkiem hojnym, niech na nas jak z potoku to spływa w nowym roku.

Nun laßt uns gehn und treten.

Na notę: Tak sama inŹego przekładu.

35. Podźmy z podziękowaniem, z modlitwą i śpiewaniem, do Pana, przez

którego żyjemy do dnia tego.

2. Z łaski Bożej żyjemy z roku w rok wstępujemy; dokończymyŹ starego, bieźemy do nowego.

3. Przez rozmaite boje, wojny i niepokoje, któremi z kaźdey strony, ten świat jest uciśniony.

4. Bo jako miłe matki, na ten czas swoje dzieci, najsilniey okrywają, kiedy grzmoty powstają.

5. Tak Bóg swe opatruje, w łonie swym je piastuje, gdy pioruny krzyżowe zgubić je chcą na głowę.

6. Wierny strożu żywota! za nic nasza robota, gdy oko twe nieczuje, a nas nie opatruje.

7. Dobroć twą świat wyŹkawia, bo się co dzień odnawia, moc ręki twej wychwala, co wszystko złe oddala.

8. MieŹkayże daley z nami, pokornie cię bławamy, Dycze! w cięŹkiej żalości, bądź nam Źródłem radości.

9. UŹycz mnie, i kaźdemu serdecznie pragnącemu ciebie, i twej litości, serdeczney cierpliwości.

10. Zamkniy wojenne bramy,

bramy, niech wſzystkiemi stronami, na krwawe niepofoje, płyną pokoju zdroje.

11. Błogostaw nam wchodzącym, błogostaw wychodzącym, aby wielcy i mali, łaski twojej doznali.

12. Bądź Dyncem opuſzczonych, częſtką nieopatrzonych, bądź Wodzem wſzech błędzących, ſkarbem nic nie mających.

13. Poſilay chorujących, rozweſelay trapiących ſię melancholiami, i ciężkimi myśłami.

14. A co nayprzednieyſzego, day nam Ducha ſwiętego, ten niechay o nas radzi, do nieba nas prowadzi.

15. Użyj tego wſzystkiego, o zdrowie zdrowia mego! mnie, i wſzystkim wierzącym, w rok nowy wſtępującym.

Bogu dzięka ku wieczności zc. obacz Lumer 211.

Helſt mir Gottes Güte preiſen.

36. Pomożcie mi wyſtawiać naymilſze dziateczki, chwalcę Bożą rozgłaſzać, ſlicznemi pioſneczki, tak jako ſię godzi, boć już ſtary rok mija, ſłońce ſię wzgórze wzbija, a nowy nadchodzi.

2. Nayprzód wſyſcy rozważmy, wielką dobroć jego. A tak lekce nie ważmy dobrodziejſtwa tego, bądźmy wdzięczni tego, wiedząc że i w tym roku dał żywnoſci (co dobre w) człowieku, bronit wſzego złego.

3. Stan duchowny zachował, w pokoju, w jednoſci, ſtarym i młodym dodał doſtatek żywnoſci, z ſwey ſzczodroliwoſci żywit nas przez cały rok, naſz miłościwy Pan Bóg, aże do ſytoſci.

4. Nad nami ſię zliłować, raczył z ſwey miłości. Aczby nas był mógł karać, z wielkich naſzych złości, podobną przewinienia miał Bóg przyczynę wielką karać nas plagą wſelką z tego to grzeſzenia.

5. Dyncowſkieć k'nam ſerce ma z miłosierdzia ſwego, iż kto ſwe grzechy wyzna, wierzy w Syna jego, ſzczęrze pokutuje, grzechy wniewecz obraca, romſtę ſwoją odwraca, z niewoli wyſmutuje.

6. Dyncze za twe lietoſci z nieba wyſokiego, dziękujem ci w ſzczeroſci przez Syna twojego, proſiam cię ſerdecznie,

cznie, dan przyśły rok spokojny, oddal głody i wojny, żyw nas szczerobliwie.

Hilf, Herr Jesu, laß gelingen.

Na notę: Jam mój Panie występował.

37. Pomóż Jezu Panie miły, gdy nastaje nowy rok, rącz użyć nowy siły, bym bogobojnie żyć mógł; nowe szczęście, nowe życie z łaski twojej sobie żyję.

2. Wszystko co się w myślach snuje, czym się język tłumaczy i wszelkie układy moje, kierować Pan niech raczy, o co sercu memu chodzi, niech ku twemu czci Boże godzi.

2. Rok mych robota i praca, słowo języka mego, niech się w szczęście me obraca przez cię Pańa jednego, niech napelni mnie moc nowa, bym żył wedle twego słowa.

4. Co poczynam i sprawuję, toć się niech z ciebie stanie; gdy spać idę, albo czuję; mien względy na mnie Panie! gdy wychodzę, przyboku bądź, gdy zaś wchodzę, drogą mą rządź.

5. Kolara niech się kłaniają, ku imieniu chwataj

twem, niech też zawsze oddawają cześć twą ku dobroci mej; dan by modlitwy me trwały i w niebie przed tobą stały.

6. Dan bym w imieniu twym Panie! z chęcią wziął mą potrawę, z ciebie idzie pożegnanie, co żąda dzieki prawe; dan, bym mocnym z twem mądrości był w uczynkach i w miłości.

7. Modlitwa ma powstać musi, Panie do tronu twego, w ten czas łaską się poruśy do mnie jak syna swego, Panie wiem, że te ofiary, tobie są przyjemne dary.

8. Niech ten rok łaskawy będzie, bym za grzech pokutował, w pobożności bywał wszędzie, wnet też łaskę znanował, Panie! przez twe umęczenie dajesz grzechów odpuśczenie.

9. Ciebie mnie twą miłością Boże! przyimij moje modlenie, pomóż, bo się bardzo trwożę, ciężkie me utrapienie; posilkuj mnie z wysokości, bym ciało trzymał w karności.

10. Dyzje! opatrz moje rany, oczyść mnie twym izopem*), jeśćcem nie jest zamknięty, ale ran pełnym grobem.

grobem. Znieś Panie me nieprawości, by wzięły koniec wŝe złości.

*) Szop jest to ziele lekarskie mające balsamiczny zapach i moc czyszcząca.

11. Grzeszniki możesz uzdrowić, ach! ja jestem w liczbie ich, możesz łaskę twą odnowić, wyrwij mnie z tych mąk srogich, wŝak ty sam znaś ludzką krewkość, którą Duch twój zmienia w krzepkość.

12. Odpuść mnie smutnemu złości, który płacić nie może, trzymaj mnie w trwałe miłości Syna twego o Boże! Jezus Syn twój mnie przynimuje, Jezus mnie z śmierci ratuje.

13. Panie day mi łaskę twoję, by mi ten rok świętym był i ku czci twej sprawy moje były; day bym wiernie żył, day bym jeszcze tu na ziemi zbawiennym był z wybranymi.

14. Niech idę ubogi grzesznik twą drogą pobożności, day bym jak pokorny celnik, wstał od pychy, hardości, niech undę niecnej sprosności, a chętnie cierpię przyfrości.

15. Jezus rządź sam moje

sprawy! Jezus moje zbawienie! Jezus ucisz me zabawy! Jezus moje pragnienie! Jezus bądź mym pomysłeniem! Jezus drog mych objaśnieniem.

16. Jezus! niech skończę w radości ten początek nowy rok, nieś mnie w ręku twej miłości, niech pomoc twa jest mój fok, a gdy mi raz przyhędzie umrzeć, day bym się Ciebie mógł dzierżyć.

Bis hieher hat mich Gott gebracht.

Na notę: Bądź cześć, chwala i sława.

38. Dotąd mnie Bóg doprowadził, łaskawie mi panował, we dnie, w nocach o mnie radził, umysł zdrowy zachował. Do tych czas mnie opatruje, nie jedną radość gotuje, do tych czas mi pomagał.

2. Przynim, Panie, cześć i chwałę za miłość tymczasową, którąś mi przez życie całe świadczył i dzisiaj na nowo, do nóg oncu łaskawemu upadłszy dziękuję jemu, że mi dotąd pomagał.

3. Zafęczył mnie twe mi wględy, gdy gwiazdy szczęścia gasną; bądź obrońcą

ca moim wśędny, ukaż mi
 twarz twą jasną pomagay
 mi z każdej strony, aż rzekę
 przez śmierć zbawiony: Pan
 wybawia od złego.

Mrongowius.

Przypisek: Te piosenki
 można przy różnych uro-
 czystych obchodach śpie-
 wać.

Durch Trauern und durch Plagen.
 Na notę: Dziękując Panie m.

39. Przez żalosci i tru-
 dy, uciski, tęsknoty, przez
 omylne nadzieje i różne kło-
 poty, chwata Bogu! prze-
 brnątem: rok (wieś) ten do-
 kończony, tobie Boże! stąd
 śpiewam, w sercum rozczu-
 lony.

2. Ty, coś mnie uformo-
 wał, w tobie mam zbawie-
 nie, w tobie szczęście, w to-
 bie dział, w tobie utulenie.
 Tyś mnie zachował wcale,
 ma pociecho droga; ciebie
 też błagam na dal, gdy
 mnie ścisnie trwoga.

3. Mój Boże, ma mi-
 łości! na co chcesz, przysta-
 je; niech Ci zawdy w po-
 forze winny hołd oddaję.
 Wola ci ma ulega i już
 nie jest moją, bo osnowa ca-
 lego życia chce być twoją.

4. Rad się na ciebie Pa-
 nie! oglądam jedynie, co
 też, choćby mnie bieda tra-
 piła, uczynię; choćbym był
 prześladowan niewinnie,
 ścierpię to; choć wzgardzo-
 ny, uwielbiam wolą twoją
 świętą.

5. Mamli opuśczone sie-
 dzieć, jak chcesz prawodawco;
 mamli się w strachach pocić,
 jak raczysz mój zbawco;
 mamli zapasć na zdrowiu,
 już i na to mnieny dbam, bło-
 giego Pana wśędzie, nawet
 i w śmierci mam.

6. Mamli się w Raju
 mieścić, ach! niechże się sta-
 nie, lecz ognistego piekła
 uchoway nas Panie! Za-
 służylem ci w prawdzie pie-
 kielne męczarnie, lecz wiem,
 krew Syna twego, grzechy
 me ogarnie.

7. Rok (wieś) się dziś
 Panie! skończył, złyże hoy.
 ny strumień łaski twej na
 mnie znowu, serce me złe
 odmień. Przystawby grze-
 chów starych, Boże! toć
 mnie czeka u ciebie nowe
 szczęście, jak Pismo przy-
 rzeka.

Mrongowius.

Pieśń na trzy Króle.

Wer im Herzen will erfahren.

Na notę: Ach cóż ja mam grzeszny.

40. Kto chce w sercu swoim wiedzieć, i o tym ma staranie, by Jezus swe mięskanie, jak Król w duszy jego mógł mieć, ten się niechaj Pism bada, aż się skarb ten znaleźć da.

2. Musi iść z mędracami wespół, aż jutrenka powstanie, nad sercem jego stanie; taki człek szczęśliwym będzie, gdyż Jezusa obliczność rozświeci w nim swą światłość.

3. Bo gdzie Jezus narodzony, tam zaraz widać jego kształt obrazu Boskiego, który był z serca zgubiony; ten chwałę pokazuje, którą wnet dusza czuje.

4. Wszystkie mowy i pytania, o tej chwale dzieją się, najwięcej o Jezusie; każda z nich tego mniemania, aż dusza, jak żądala, skarb ten drogi dostała.

5. Ach! jak ci są zaślepieni, co się w świecie pytają: gdzie bogactwa rozdają? gdzie od szczęścia wynyższe-

ni? gdzie rozkoşe? gdzie sława? i co więcej świat dawa.

6. Niešťczęśliwemi się stają, i serce swoje psują, co się tak źle sprawują. Gdyż prawy skarb zarzucają, obierając za złoto, wymieciny i błoto.

7. Ani jest, Jezusa szukać, gdy kto bywa w kościele, i słucha kazań wiele, a przychodzi się spowiadać, potym Sakrament przyhyma, myśląc, że w tym dosyć ma.

8. Ach! jeśli to w żywocie twym tak czynisz dla zwyczajaju, nigdy nie będziesz w raju; tu służ Bogu sercem całym, a wiarą w noc, we dnie, idź za Jezusem chętnie.

9. Tak go potym w prawdzie znandziej w kościele, przy spowiedzi, w świętości cię nawiedzi; grzechów odpuszczenie weźmiesz i krwią Jezusa twego, oczyścisz ducha swego.

10. Tedy możesz z radością iść do Króla, co w koronie siedzi na łaski tronie, i jak sługa z proźbą twą wniść, który

który nic nie chce w świecie,
jak Panu spodobać się.

11. Jezu! daj, abym
na ziemi niczego już nie żą-
dał, tylko, bym cię w sercu
miał, i bym z wybranymi
twemi, z tobą żył w tej cze-
sności, a na potym w wie-
czności.

12. Tak chcę z onemi mę-
drcami, których świat za głu-
pich ma, gdyż żadnego z nich
nie zna, ciebie wzywać tu na
ziemi, miły Jezu! a z tobą
żyć, duszy mej ozdobo!

Przypisek: Obacz Numer
159. gdzie znajduje się pieśń:
O Jezu prawa swia-
tłości etc., która się także
stosuje do tego święta.

Pieśń na Dzień S. S. Mło-
dzianków.

Nanotę: Z Samego nieba idę.

41. Witajcież Męczeń-

skie kwiatki, w samym ży-
cia wstęple dziatki! których
zniósł przeciwnik Boży, jak
wicher kwiat świeżey roży.

2. Wy dla Chrystusowey
wiary, pierwsze z trzód mło-
dych ofiary, na ołtarzu poło-
żone gracie w palmy i ko-
rongę.

3. Słysz o krutniak stro-
skany o przyniesciu Pana nad
Pany, że w Izrael Królem
będzie i tron Dawida osię-
dzie.

4. Na tę wieść jak wście-
kła jedza krzyknie: następcą
mnie spędza! idź kacie we-
źmij miecz w ręce, zbrosz
krwią pieluchy dziecięce.

5. Taką zbrodnia co po-
może Herodowi? tylko to,
że, kiedy tyle dzieci wybił,
Chrystusa jednego chybił.

V. Pieśni na Ofiarowanie Pańskie czyli święto oczyszczenia Panny Maryi.

Mit Fried und Freud ich fahr.

42. **S** pokojem idę w ra-
dości, już stąd z Boskiej mi-
łości, serce me jest rozwese-
lone, ubezpieczone, bo jako
Bóg przyrzekł w słowie swym
skodkim uczynił śmierć mo-
ją snem.

2. A to przez Syna swo-
jego, zbawiciela mojego!
któregoś mi Panie objawił,
znacznie wystawił, toć jest
mój żywot i zbawienie w
smutkach i w śmierci wspanio-
możenie.

3. Zegoż z łaski na świat
zestę,

zestął, aby narody wezwał,
do królestwa twego wieczne-
go, wiernym sprawionego,
przez słowo swoje zbawienne,
po wszystkim świecie rozgło-
szone.

4. On jest światłość i
Zbawienie, poganów napra-
wienie, od niego ci, co go
nieznają, oświecenie mają;
on jest Izraela cześć prawa,
światłość, wesele, wieczna
stawa.

Herz Jesu, Licht der Heiden.

Na notę: Serdecznie oczekiw.

43. Jezu, pogan swia-
tłości, skarbie, kochanie
swoim! stanęliśmy w rado-
ści, Duchem pędzeni twym
w świątyni twój ze zbo-
rem, szukając z nas wszelki
za Symeona wzorem Cie-
bie Boże wielki.

2. Wśródzieć się pokazu-
jesz, gdzieśmy my niedzicy,
gdzie stawiać się ślubujesz,
słowem obietnicy. Daś je-
ścić do dnia tego, że ciebie
się w wierze z przykładu star-
cowego na ręce swe bierze.

3. Tyś nam rostkos i
światłość w krzyżu, w utra-
pieniu, w trwodze stona-
czna jasność, blask łaski w
cierpieniu; ogień, płomień
w lekaniu, radość w biedy
znoju, lekarz, mamka w stęka-
niu, gwiazda w śmierci boju.

4. Niech się nam zdarzy
Panie, podczas dusz odjęcia,
z Symeonem śpiewanie pio-
sneczki łabędzia; radem, że
oczy ninie będą zadławione;
bo te, Zbawcę, co słynie,
widzieć już uczzone.

5. Dłusmem ja cię w
wierze mój Jezu oglądał;
wróg mi ciebie nie bierze,
choćby groźno żądał. Twe
serce w moim przebywa, me
przebywa w twoim. Ból
związku nie rozrywa, ni
śmierć z strachem swoim.

6. Podczasci tu bywają
sponrzenia twe frogie; kiedy
mnie przestrasają, znać cie-
bie nie mogę. Tam doznam,
czego żądam, że ja twarzą
moją w twarz na wieki
oglądam jasną światłość
twoją.

VI. Pieśni o mece Pańskiej.

Jch komme, Jezu, her zu dir.
Na notę: W twojej ja mocy.

44. Idę mój Jezu!
do ciebie, opowiadając się
w niebie, piosneczką mą o
mece twojej; prawda przy-
znaję się temu, że m krzyw
umęczeniu twemu, lecz nie
gardzę mną dla winy mo-
jej; wszakże ty umarł dla
tego, bym miał Boga zje-
dnanego.

2. Za nieprzyjaciela zte-
go nikt nie straci zdrowia
swego; któżby świat rzę-
dząc, ustugował? czyby się
Bóg człowiekiem stał! a za
niebo hańbę obrał? dając
chleb, głodem się mordował?
lecz, Jezu! tyś to uczynił,
za to, co inny przewinił.

3. Wniczymś się nie
przewinił, lecz wszystko do-
brze uczynił, jam się zadłu-
żył, ty dług płaciś, cierpiś
za me nieprawości, dziecięm
śmiertelnej ciemności, a ty
sam za mnie żywot tracisz, i
w nędzęś z nieba rad wy-
szedł, abym do piekła nie
przyszedł.

4. Spoyrzny żydzie za-
ślepiomy! któż od cie upłwan,

skrwawiony? czy nie znaś
Zbawiciela swego? czy tak
czciś mocarza cnego, po-
mocnika Synońskiego, z nie-
bios do ciebie idącego? tak-
żec to twój Król przyjemny
o Jeruzalem nikczemny.

5. Wstyd, że zbójca, co
morduje, w miłości twojej
przodkuje, gdyż potępiasz
Wybawiciela; sprowadzasz
okrutność kata na żywot ca-
tego świata, krzyżujesz bło-
gostawiciela, ale cóż innych
winuje! gdyż sam to wszy-
stko sprawuje.

6. Grzechy me o Jezu
mity! męcić tak ciężkie spra-
wiły, na siebie się skarżę sa-
mego; cierniamim cię koro-
nował, hańbą wielką za-
frasował, i krzyżam ja przy-
czyną twego, strach mnie
dla tego zdejmuje, gdy się
temu przypatruję.

7. O Jezu mój! o mój
Zbawco! czy umrzesz, ży-
wota Dawco! czy się skoń-
czyś, będąc wiecznością?
czy głowa świata upaść ma,
i ręka co wszystko trzyma?
czy śmierć światłość zaćmi
ciemnością? czy te oczy za-
paść

paść mają, co się nad skóń-
ce blyskają?

8. O biada mnie niegodne-
mu! któż mi pomoże grze-
snemu, gdy na sąd Boski
stanąć muszę; zabóycam dzie-
cięcia jego, i morderz rękoy-
mi mego, śatan do piekła
woła duşę; w niebie się na
mnie gniewają, w świecie
ratunku nie mają.

9. Któż mnie wybawi z
teny trwogi? ty, jedynie, Je-
zu drogi! o mój odkupicie-
lu krwawy! wśafesź zdra-
ców swych zastąpił, i łotrom
łaski nie śkapil, bądźże tedy
i mnie łaskawy! rzekłes:
już się wykonało! cóżby mnie
zafasowało?

10. Milcz, piekło, śmier-
ci, śatanie! nic mi się od
was nie stanie, Jezus się na
de mną zlitował; usta mnie
jego całują, wśystkie przy-
krości cukrują; on mnie,
ja jego umiłował; gdym
tylko z nim zjednoczony,
tedym zapewne zbawiony.

11. Rękoymio mój naye-
milenśny! przyjacielu naye-
wiernienśny! więkśa niż bra-
ta śczerość twoja, łzy nad
męką twą wylewam, pod
krzyżem twoim omdlewam,
umierać, żyćzy duśa moja.

Cóż mi me życie po tobie?
gdynż Jezus me serce w
grobie.

12. Świat mnie ja go
nienawidzę, wśystkim się
co czyni brzydę; bo nic tyl-
ko potwarzać może; weźm-
że mnie do grobu swego, a
tak zbędę grzechu mego, i
przyhdę do ciebie mój Bo-
że! przybądź, śmierci naye-
milenśa! nad wśystek ży-
wot wdzięczniśa.

Jesu, deine Passion.

Ua notę: Wzbij się do Boga.

45. Jezus dzieje męki
twey teraz chcę uważać, prze-
toż racz z stolicy swey mnie
Ducha łaski dać; ukaż teraz
obraz twój, Jezusie w sercu
mym, jaki był, o zbawco mój!
gdynż cierpiał w ciele twym.

2. Day, bym prawie
ogładał twą tęśność, wią-
zanie, bicia, plwanie, któres
brak, pośmiech, krzyżowa-
nie, ostre korony ciernie,
goździe, włócznią, rany,
przez któres, Boski Synie!
mi obowiazany.

3. Lecz nie tylko day wi-
dzieć ciężkość bolu twego,
ale przyczynę widzieć, mieć
pożytki z tego. Ach jamci
przyczynę dał i przestępstwa
moje;

moje; jamci te meści zadał,
bym wziął łaskę twoję.

4. Jezu! niech już uwa-
żam to sercem skruszonym;
niech więcej nie obrażam cię
życiem skazonym; izali ja
kochać mam, a brzydkością
nie mieć, to, za co musiał
Bóg sam, ból tak srogi cier-
pieć.

5. Gdy mi grzech mój
płomienie piekła wzruszać
będzie, ucisz, Jezu! sumnie-
nie, sam przy mnie bądź
wszędzie. Dey się twey me-
ści Zbawco! wiarą żywą
chwycić, a gdyż sam miło-
ścią mą, jak mnie maś
odrzuć?

6. Daj też, abym z ra-
dością krzyż twój Jezu! no-
sił, o cichość z cierpliwością
ciebie w biedzie prosił; mi-
łość ci dał za miłość; niech
już to śpiewanie, aż gdy
przynde na wieczność, spo-
dobać się Panie!

Herr, stärke mich, dein Leiden.

Na notę: O święty Jezu!

46. Panie! wspomóż
mnie, mekę twą rozważać,
niezmierną miłość z wdzię-
cznym sercem zważać. Za
cię przemogła, żes nas z

grzechów zbawił, złego po-
zbawił.

2. Zjednoczon z Bogiem
nam się równym states i
śmierć krzyżową posłusnie
cierpiales, za nas i grzechy
naszes ukrzyżowan i zamor-
dowan.

3. Jak dziwna, święta i
wspaniała sprawa! myśląc
ją rozum émi się, myśl usta-
wa. Przekleństwo grzechu w
tym czuję i widzę i stąd się
wstydzę.

4. Bóg sprawiedliwy se-
dzia wśelkiej złości. Bóg
uśaskawił świat z wielkiew
litości; co z podziwieniem
duch mój czytać może, na
krzyżu Boże.

5. Zbija to pychę zasług
mych głęboko, a zgnębione-
go zaś wznosi wysoko; uczyn
mnie szczęścia i z Bogiem
mnie łączny, nieprzynajń
kończny

6. O Panie! Zbawco!
w którego ja wierzę, upa-
dam w prochu przed tobą;
nie zmierzę w duchu twym
łaski, a w serca wdzięczno-
ści, twojej miłości.

7. Przewyższa ona ro-
zum, jest bez miary; lecz
czyżbym przeto miał się wsty-
dzić wiary? wśak ja nie-
zgłębię

zglebię w mey, jak człek
słabości, Boskiej mądro-
ści.

8. Boska to sprawa łas-
kę okazać; ludzie w po-
korze muszą ją przyjmować;
stawić, dziwić się, jak Bóg
miłosierny, w łasce nie-
zmierny.

9. Przyjmij więc i me
wdzięczne wystawianie za
twoje Boże! wieczne zmiło-
wanie! wsak Zbawicielu, i
za mnie cierpieś, krew
twoją przelatesz.

☞ Tyś umiłował mnie;
niech cię miłuję wzajemnie,
i rad wolą twoją sprawuję.
Do tak szczęsnego dzieła,
Panie miły! dodaj mi siły.

Seele, geh nach Golgatha.

Na notę: Ufność ma Jezus
drogi.

47. Idź na górę Golgo-
tę, siadź pod krzyżem pań-
skim ducho! ból jego i do-
brotę, uważ, te cię skruszyć
muszą. Chceśże w tym być
niedbałą, o toś już zaka-
miała!

2. Patrz w mekach Pana
twojego, między niebem, zie-
mią wisi, krew się leje z ran
jego, a pod jarzmem grze-
chu dybn, niestety! już Je-

zus mój, skończył teraz ży-
woć swój.

3. O niewinny baranku!
toć to pożyło z winy mojej,
a tyś za mnie kochanku!
cierpiał wszystko z łaski swo-
jej, bym nie zginął prze-
kleśny, do krzyżaś był przy-
pięty.

4. O baranku bez zma-
zy, miłość twoją adoruję*),
patrz z krzyża na moje łzy,
któreć płacząc ofiaruję, ser-
ce twoje w krwi tonące, wpra-
wia mnie w mąż tysięcy.

*) Adoruję t. i. uwielbiam, ubo-
stwiam.

5. Nigdy, przenigdy to-
bie Jezu! mąż twych nie
odpłacę, oblig**) taki na
sobie mam, że choćbym ci za
pracę tysięcy światów usta-
pił, nie dość za to, żeś
żółć pił.

**) Oblig t. i. obowiązek; dług,
piśmo dłużne.

6. Jednak wiem coś dla
ciebie, serceć moje ofiaruję,
a mieszkanie dla siebie pod
krzyżem twoim nagotuję.
Twoim chcę być w życiu
trwając, cierpiąc i umie-
rając.

7. Niech twoje serce i ra-
ny, zawsze mi otwarte stoją,
tam się udam stroskany, gdy

się

się biedzę z nędzą moją
pragnąc za twą ochłoda,
tak jak jeleni za wodą.

8. Krzyżu cięło moje z
brwią, ucz mnie jak ten
wzgardzać świat mam, na
cię z niezmrzoną brwią,
dobro najwyższe! niech
patrzam. W krzyżu każdym
prowadź mnie dziwnie, byle
zbawiennie.

9. Wreszcie w ostatnien
toni, wyrwij mnie z trudno-
ści moich, a gdy śmierć mnie
dogoni, niech mnie znaydzie
w ranach twoich. Kto w nich
odpocznie teraz, skończyło
się: rzecze raz. Behnke.

Was soll ich, liebster Jesu, du.

Wotą własną albo: Ogro-
mny głosie.

48. Ach cóż ci mój Je-
zu oddam! któryś mým
Zbawcą, skałą sam, za wśy-
stkę twoją cięskłość, co za twe
męki, trudności, któreś cier-
piał w niewinności, cóż ci
oddam za wdzięczności?
choć co mam i mnie same-
go dam, cóż jest za wdzię-
czność z tego?

2. Tyś mnie sam człowie
klem sprawił, tyś mnie sam
znowu naprawił, gdyś się
w grzechu zepsował; za

mniesz wśystek dług zapła-
cił, tyś kleynot, którym ja
stracił, nieboś mi zaś zgoto-
wał. Damlić za to, co mam
mego, coć za wdzięczność
będzie z tego?

3. Ach Panie! dla tej
marności dalekim od twey
zacności tronu, któryś ty
obrat; boś ty Panem świa-
ta tego, a ja cierpię, wiele
z tego, że mi duch cale ustat.
Jeślić dam przytym co me-
go, coć za wdzięczność be-
dzie z tego?

4. Przymińże, coć Pa-
nie daję, boć lepszego mi nie
staje, aż z światem się po-
żegnam; i w przyszley wie-
czney radości, niebieskney
twey obfitości, z tobą się raz
pojednam; w ten czas ze
mnie i co mego będziesz już
miał wdzięczność z tego.

5. Racz Jesu serca ra-
dości, mnie uczyć twey nie-
winności, bym ją poznał z
twey chęci, a niech twoje
krwawe męki, ani moje za
nie dzięki nie giną mi z pa-
mięci, tak ja sam i co jest
mego, będąc prawie wdzię-
cznym z tego.

6. Jeślić też lubo, bym
twego Zbawco! nosił krzyża
cnego częśc, póki żyję w cie-
le:

le: dobrze Jezu! niech tak będzie, idź wprzód, ja za tobą wśędzie pójdę, bo bym chciał wiele narzekać, toć bym wdzięcznego, nigdy nie dał daru swego.

Ach, wir armen Sünder.

49. Ach na nasze złości, tośmyć strapieni; pełniśmy krewkości, w grzechach zrodzeni; dla nich podlegamy karaniu Boskiemu, ręce podawamy zginieniu wiecznemu. Kyrie elejzon, Chryste elejzon, Kyrie elejzon.

2. Wyniść z potępienia swemi siłami; wyniść z śmierci cienia, nie możem sam; przyniosł nam zbawienie, Pan Jezus swą meką, sprawił uwolnienie, Boską swoją ręką. Kyrie elejz. Chryste el. Kyrie el.

3. Gdyby był nie zstąpił, Syn Boży w ciebie, śmierci nie podstąpił, cierpiąc tak wiele; wszyscy byśmy byli, wiecznie potępieni, mąk byśmy niezbyli, w piekło osądzeni. Kyrie elejz. Chryste el. Kyrie el.

4. Tak nas umiłował, ojciec niebieski, Syna nie żałował, że tu w kraj ziemski przyszedł i śmierć pod-

jął, na drzewie krzyżowym, a nas diabłu odjął i mekom surowym. Kyrie elejz. Chryste el. Kyrie el.

5. Cieszymy się serdecznie, już wyzwoleni; z grzechów swych skutecznie, już wybawieni. Już nie rozpaczamy, ponieważ Chrystus Pan, co mu przyznawamy, wśystkich nas zbawił sam. Kyrie el. Chryste el. Kyrie el.

6. Bądźmy wdzięczni tego, dajmy cześć swemu Bogu z serca swego, w Trójcy jednemu; prośąc by uchował nas wśystkiego złego, by słowo swe chował, do zgonu naszego. Kyrie el. Chryste el. Kyrie elejzon.

Ein Lämmlein geht und trägt.

50. Baranek idąc grzechy nosi świata i dzieci jego; idzie, a cierpliwie znosi, złość grzesznika każdego; idzie w słabości, w chorobie, daje się na rzeź w osobie, opuszcza wśę radości; bierze potępienie, hańbę, rany, tęskność, krzyż, śmierć, tak ubrany, mówi: chcę nieść te złości.

2. Tego Bóg za przyjaciela i zbawcę naszych dusz dał; i za grzechów zgładziciela,

ciela, a pośrednika obrat; idź rzekł: Synu, byś się ujął, o grzeszniki, którem już wziął, w gniewie swym na karanie; karę ciężką im gniew sprawi, niech od tego je wybawi śmierć twa i krwi przelanie.

3. Chcę Dycze, chcę z serca mego pod tym co włożysz chodzić; chęć moja z języka twego, dzieło ma z ust pochodzić. O przedziwna moc miłości! możesz, na co nikt w niskości nie myślił, Bogu wyrwać Syna; o cna miłości moc! kładziesz tego w grobową noc, co twarde skały wie rwać.

4. W mękach go na krzyż przybijasz goździami i włoźciami; jak baranka go zabijasz, serce, żyły rzekami czynisz; serce dla wzdychania a żyły dla krwi przelania, soku nazywacienńskiego. Słodki baranku! cóż ci dam za to, żeś mnie obdarzył sam obfitością dobrego.

5. Pókim żyw, zawsze chcę ciebie w pamięci swej zachować, a jako ty mnie u siebie, w łonie miłości chować. Masz mi serca światłością być, a gdy serce

się chce rozbić, ty me serce, masz zostać. Tobie najwyższe sławności, tym się chcę na twe własności, ustawicznie zapisać.

6. Sam chcę o twojej wdzięczności, we dnie i w nocy śpiewać; a zawsze we dług możliwości, dla ciebie ofiarę miewać. Żywot mój ma się już tobie i ze wszystkim co ma w sobie, oddać na dzięki twoje. A coś mi sprawił dobrego, póki stanie ducha mego, zamknę to w pamięć swoje.

7. Rozberz się me serce w sobie, masz się skarbow domem stać; skarbow, których niebo tobie, ni ten świat nie może dać. Precz z twym złotem Arabo! z kadzidłem, z mirrą, z kassją! dusza lepszych nabyła, mój skarb wielki Jezu Panie, jest krew twoja, która w ranie ciała twojego była.

8. Te mam i chcę na pożytek sobie zawsze obrócić; w boju ma to mój dobytek być, w smutku radość wrócić; w weselu ma mi gry chować: a gdy nic nie chce smakować, mam mieć pokarm z manny tej; posiłkiem mi ma być w mdłości, towarzy-

sem w samotności, gdym w domu lub w drodze swej.

9. Cóż mi jad śmierci zaszkodzi? wszak krew twoja żywot daje; gdy ogień skońca nadchodzi, ona się ciebiem staje; gdy nagabanie przybywa, w tobie dusza od-poczywa, jak na łożku czułych chory. Choć mój okręt naważności biją w krzyżu wysokości; i tam pewnym podpory.

10. A gdy na końcu wstąpić mam, w państwa twego radości; niech twój krwi purpurę trzymam; tą odkryję nagości: głowy mej ma koronę być, w której chcę do Ojca przybyć, gdy zasiądzie na tronie; a tobie jak słubem dana oblabienica ubrana stanę po prawej stronie.

Geduldges Lämmlein Jesu.

Na notę: Powstań Chryste ściański.

51. Jezu! cierpliwy baranku, coś meki i tęskności, wszelką niemoc bez przestanku ponosił w cierpliwości; użył pod czas zawieruchy, cierpliwości i otuchy.

2. Cierpiąłeś, bym ścieł za Tobą, krzyż twój ponosząc chętnie; ten będąc mo-

ją ożdobą, nie mam go dźwigać smętnie; daj, bym w krzyżu był cierpliwy, jak baranek, pókim żywy.

3. Życzę sobie być wydanym w śmierć za ciebie serdecznie, nawet być ukrzyżowanym, każdego dnia tutecznie; lecz i to żądaniem moim, być Jezu barankiem twoim.

4. Niech przyjdzie krzyż, utrapienie, niech wiatry wścieknie, niech przyjdzie hańba, wzgardzenie, niech mnie ranią, katują; tylko w frasunku tęskliwym, daj być barankiem cierpliwym.

5. Wiem, że bez cierpienia nie mam wnieść do wiecznej radości, boś ty do chwaty twój wśedł sam, krzyż nosząc w cierpliwości; kto z tobą cierpieć nie żąda, zbawienia też nie ogląda. Wenke.

O Lamm Gottes unschuldig.

52. Baranku Boży niewinny, na świętym krzyżu rozbity, zawieszony nalezion, cierpliwy, chociaż też był złym brzydliwy; naśles grzechy sam wygladził, z rozpaczą nas wybawił. Zmiłuj się nad nami o Jezu! o Jezu!

2. Ba-

2. Baranku Boży niewinny i. zmituy się nad nami, o Jezu! o Jezu!

3. Baranku Boży niewinny i. Daj nam sroby Pokón, o Jezu! o Jezu!

Christus, der uns selig macht.

53. Chrystus nasz zbawienie, który grzechu nie znał, dla nas jako zloczynca, był w nocy poiman; wiedzion przed sąd duchowny, oskarżon fałszywie, uplwan, wzgardzon i pośmian, osądzon złościwie.

2. Na dzień pierwszey godziny, Jezus był prowadzon przed Pitata sędziego, jak zdrańca oskarżon, ten go pilnie probując, niewinnego uznał, przeto go Herodowi królowi odesłał.

3. Trzecien na dzień godziny, był srodze biczowan, i cierniowq koronq na śmiech coronowan, gdzie wiele urągania i policzków cierpił i do miejsca śmierci swey krzyż swój sam nieść musiał.

4. Szostey Jezus godziny na krzyż był rozbity między łotry jak zbóńca, będąc srodze zbity, w swym pragnieniu Zbawiciel, /żot-

ciq był pojony, tak baranek niewinny, dla grzesznych stracony.

5. O dziewiętey godzinie duşę swoq wypuścił, Eli głosem wołając Dycu ja poruczył; ziemia się też zatręsta, słońce się zaćmiło, tam natchmiast wiele ich w niego uwierzyło.

6 O niesporney godzinie był z krzyża zdenmowan nasz Zbawiciel najmilszy, a za tym pochowan; tam wiele ludzi świętych z swych grobów powstałi, że Jezus jest Zbawiciel, to świadcstwo dali.

7. Przez twq mekę niewinnq, Chryste Synu Boży Ciebie prosiem pokornie, nas grzesznych wspomóż, byśmy z grzechów powstałi, świątobliwie żyli, a z twey meki i śmierci zawşę wdzięczni byli.

Wenn meine Sünd' mich kränken.

54. Gdy mnie grzechy nędznego trapiq Jezu Panie, niech nie zapomnę tego, żeś ty cierpił za nie i że wşnystek mój dług frogi, na drzewo krzyża twego, wziąłeś Jezu drogi.

2. Gud to jest niesłychanny

ny podług mnienia wšego, że podjął takie rany Pan dla flugi swego; że się podał Bóg prawdziwy za mnie piekła godnego w gwałt śmierci straszliwy.

3. Cóż mi tedy za trwoga dla mych grzechów będzie? jestem w łasce u Boga, długi moje wšędzie krwią Chrystusa wypłacone, że się piekła nie lęka serce uwolnione.

4. Z sercać chwalebę i dziękę dośąd mnie już stanie, za twoe bole i męki czynię Jezu Panie, za twoe tęskliwe wołanie, za twoją śmierć niewinną i wierne kochanie.

5. Niech twey męki gorzkości zawsze pobudzają mnie do wierney stałości, i złe pogrążają, niech mi z myśli nie wychodzi, jak wielka twa zapłata, że mi grzechy nie škodzi.

6. Daj krzyż i utrapienie Boże miłościwoy znosić i pohańbienie i bym był cierpliwy, żebym się świata zapierał, przykładu sobie z Ciebie dobrego dobierał.

7. Daj, bym czynił drugiemu, coś ty mnie uczynił, miłość miał ku bliźniemu, choć mi co przewi-

nit; niech mu służę z powinności, jakoś ty mnie sam służył i ze wšey śczerości.

8. Niech cieśną rany twoje ostatniey godziny, mnie i teź serce moje, gdy iść z tej krainy mam, wierząc twojej zaśludze, że mi będzie na wieki łaskaw swemu słuźce.

55. Jezu Chryste Panie miły baranku Boży cierpliwy, wzniosteś na Krzyż ręce swoje, za niesprawiedliwość moję.

2. Płacz go Człowiecze mizerny patrząc, jak jest miłostierny: Jezus na Krzyżu umiera, słońce jasność swą zawiera.

3. Pan wyrzekł ostatnie słowa, zwiśta mu z ramienia głowa, matka pod nim frasobliwa stoi, płacze ledwie żywa.

4. Zosłona się popadała, ziemia się rwie, ryczy skała setnik woła: Syn to Boży! tkuszcza wierząc sobą trwoży.

5. Na koniec mu bok przebito krew płynie z wodą obfito. My się dziś zalemy łzami, Jezu! zmituy się nad nami.

Jesu,

Jezu, deine tiefe Wunden.

Na notę: Wesel się o duszo moja.

56. Jezu rany ciała twego, twoja śmierć i sioności pociechy mi czasu wšęgo dajają w trudności. Gdy się żłość we mnie berzy, twa męka ją uśmierzy, nie dopuszczając mi duszy tego, co grzešny czart wzrušy.

2. Chceli się udać w rozkošy, ciało i krew skażona, męka twoja je rozprošy, ztąd dobroć naprawiona; jeźli šatan naciera, twoja łaska mnie wspiera, którą, kiedy tylko zoczy, zaraz ode mnie wyboczy.

3. Chceli mnie też świat uwodzić na tor šerokien drogi, kiedy zwykł w radościach chodzić, uważam ciężar srogi męki twojej podjętej dla mej żądzy przekłętej, tak zostanę w pobożności, pozbywšy świata radości.

4. Przeciw wšemu co mnie trwoży, rany twe sít dajają, gdy się serce w nich położy, one mnie obżywiają, twej pociechy škodkości oddal wšę żakości, tyš mi przywrocit zbawienie, przez twe gorzkie umęczenie.

5. Ciebie się ma ufnosć

jęła, w tobie nadzieja moja, twoja śmierć moję rozcięła, z ciebie wšyška ma zbroja, wiarą się ciebie trzymam, ztąd pociechy nabywam, twoja łaska da mi Panie, światłość, żywot, zmartwychwstanie.

6. Gdy cię serce moje czuje wšelkien dobroci zdroju, wnet wšyšteł ból ustępuje i przy ostatnim boju, w tobie się duch mój chłodzi, któż mi tedy zaškodzi? kto się w ranach twych uchronit, ten się szczęśliwie obronit.

Jesu, meines Lebens Leben.

Na notę: O piękna świata fab.

57. Jezu zdrowie zdrowia mego, śmierci mojej skażenie, któryš dla mnie straconego cierpiać ciężkie trapienie, daleš się i zamordować, chcąc grzešnika poratować. Tysiąc, tysiąc kroć Panie, za to mien dziękowanie.

2. Ponosiłes Jezu święty pośmiech, wżgardę, sromotę, wyrządzał ci lud przekłety nie jedną żłość i psootę; a to żebyš mnie nędznego, wyrwał z piekła haniebnego Tysiąc, tysiąc r.

3. Zbite wšyško twoje ciało i okrutnie zranione, by

by rany, których nie mało,
me były uleczone i przekłę-
two cię tkoczyło, by mi przez
cię błogo było. *Tysiąc ic.*

4. Tobie Synu Boży
plwano w twarz twoją uwiel-
bioną, głowę twą korono-
wano z ciernia witą koroną;
abym ja zbawion przez cie-
bie korony dostąpił w niebie.
Tysiąc ic.

5. Oskarżono cię fałszy-
wie, by mnie skarga minęła,
męczono niełitościwie, by
mnie męka nie tknęła; na
krzyżus bez wsey ochoty
wisiał, abym ja miał godny.
Tysiąc ic.

6. W bolach wielkich
pracował zbawicielu jedyny,
i umrzeciesz nie żałował za
moje wielkie winy, abym ja
był uwolniony, tyś tak sro-
dze utrapiony. *Tysiąc ic.*

7. Twoja pokora zastąpiła
sprosność mey wyniosłości.
Twoja gorzka śmierć ostodzi-
ła śmierci mojej gorzkości;
a czym większa hańba twoja,
tym większa jest chwala mo-
ja. *Tysiąc ic.*

8. Jezu, Jezu! mój ko-
chany za twoje umęczenie,
za twoje zbawiennie rany, za
bole, za zelżenie i za śmierć
dla mnie podjętą, za całą za-

ślugę świętą wiecznie, wie-
cznie mój Panie! za to miew
dziękowanie.

Wer, o Jesu, deine Wunden.

Wotą własną, albo: Oycze
któryś wszystko.

58. Kto o Jezu w ranach
twoich zawżę swe ufanie ma,
wielkich dopędł bogactwo
swoich, świat ten sobie za
nic ma, umierać jest mu ra-
dość, gdyż się bierze w ran-
ską włość.

2. Ni ducha złego stra-
szenie, ni jego moc, ni zdra-
dy, trwożyć mogą mu su-
mnienie, acz są srogie na-
pady. W twoich ranach Je-
zu Panie! ma swoje za-
czycanie.

3. Śmierci także strasna
postać nie może go zatrwo-
żyć, stara się mężnym być i
stać, gdy się ta nań chce sro-
żyć; co niezbożnym boja-
źnią, to onemu przyjaźnią.

4. Zawżę chowa w sercu
swoim Zbawcę swego, a oko
na krzyż, który wiernych stro-
jem, ma otwarte serce, ra-
ny też jego krwawe czynią
mu serce prawe.

5. Że mówi, w tych ja
mieśkanie ranach zawżdy bę-
de miał, z tych mnie żadne
uciskanie

uciskanie niewyrwie, ni sam pował; z tych ran próżnych żalosci, pełnych wszelkiej radości.

6. Chryste! niech święte twe rany zawsze mi odpoczynek dają, w tobie pożądanym, osobliwie kiedy czuję z tego świata mam schodzić, daj dla nich w niebo wchodzić.

Die Seele Christi heil'ge mich.

Na notę: Pogrzebmyż to ciało.

59. Niech mnie poświęci Chrystus Pan, Duch jego niech mnie rządzi sam, z ciała jego zranionego, niech się doznam zdrowia mego.

2. Woda co z boku obficie płynęła na serc omynie, niech mnie myje, a krew jego niech posila ducha mego.

3. Pot z jego twarzy ciefcący niech zagasi sąd gorący; wszystkie jego umęczenie niech mi dawa pocieszenie.

4. Jezu Chryste! wysłuchaj mnie, weźmij, utul mnie całe w się; ach ukryj mnie w rany twoje, bym miał w nich obronę moję.

5. Zabierz mnie w ostatnim boju do niebieskiego pokoju, bym cię z wybranymi

twemi mógł wielbić czasy wiecznymi.

Meine Seel' ermuntre dich.

Na notę: Tum święty Jezu!

60. Dcuć się serce moje! uważ Zbawiciela twego męża, jak się podaje na okup, za cię grzesznego; uważ, co z szczerą miłości czynił, tobie ku radości.

2. Patrz, jak on Król Syona za cię na krzyż zawieszony, cierniem głowa zraniona, a na ciele krwią zboczony; cierpi rany i sności, ach! niesłychanej miłości.

3. Ciebie na wieki palić miały piekła mąk srogości, ciebie Bóg chciał oddalić od swej łaski dla twych złości, lecz ci Jezus łaskę zjednał, gdy grzech zniost, Boga pojednał.

4. Męką swoją pokonał gniew i pomstę Boga twego, zakon za cię wykonał, naprawił coś zrobił złego; grzechu, czarta, piekła złości zniósłby wrócił nieba włości.

5. Czym się wdzięcznym oświadczyś? serce! a Jezusa twego należycie wypla-

ciś, za mękę, za miłość jego? pomyśl o twej powinności za takie dobroczynności.

6. Ach! nie zdołaś, ach! wiecznie, by najmniejszej odrobiny nie wypłaciś koniecznie jego łaski, z twojej winy; gdyż letnie*) w jego miłości, a gorące w grzechu żłości.

*) t. i. serce.

7. Lecz już teraz odstąpię tego, co się dotąd stało, inszą drogą postąpię, które serce me obrąło, na którego Jezusa chęci pragnąc prześlę, co go smęci.

8. Precz grzechu! twen statecznie wyrzekam się społeczności, tyś mnie chciał tu i wiecznie tego pozbawić miłości, prócz którego ni żywota, ani łaski znaydę wrota.

9. Tobie Zbawicielu mój! tobie się zapiszę wiecznie, jako wierny sługa twój, tobie służyć chcę statecznie, tobie żyć i umrzeć tobie, twym być w życiu, twym i w grobie.

10 Ciebie, Jezu! serdecznie celem kładę mych żądności; Tyś mój, jam twój ach! wiecznie niech będę w tej społeczności! twa radość

da mi wesele, twoja żalność smutku wiele.

11. Wyrzekłszy własney woli trzymam się słowa twójego, karześli dla swawoli, Duch twoy upewnia mnie tego, że m dziedziec niebieskich włości, ząd umrzeć mogę w radości.

12. Przetoż przymierze wieczne z tobą Jezu. mój zakładam, twój bym został statecznie, w każdym służbę wypowiadam. Chwycikiem się twej miłości, nie opuść mnie ma radości.

13. Jeżeli tak wielką miarę radości wesela mamy, gdy przez skuteczną wiarę, ciebie się Jezu trzymamy; dajęśli tyle w niżkości, ach! coż w nieba wysokości.

14. Tam radości w pokoju, tam wesołe wykrzykanie, tam tryumfy po boju, tam znaydę odpoczywanie; tam cię wiecznie chwalić będę, gdy w wieczności wieczney siedę.

15. W sercu mym się raduję, ku tak wesołej wieczności, tobie, Jezu dziękuję, żeś ja zaśluzzył z miłości, ty daw wiary, ile trzeba, abym wspędł w tę radość nieba.

O du Liebe meiner Liebe.

Na notę: Wszyscy ludzie z
św.

61. **O** miłości mej mi-
łości, zbawienie pożądane!
któraś się z świętej żądności,
w trudności optakane, męż-
ki twej mnie ku dobremu,
jak owca na rzeź dała; atak
twoją krwią całemu światu
wolność zyskała.

2. Miłość, któraś z po-
tem, łzami, w ogroycu się
troskała; miłość, coś krwią
i żądzami nie przestając fo-
chała; miłość, któraś gniewu
srogosć Boskiego pono-
siła i przez twojej śmierci
gorzkość iedynieś uśmie-
rzała.

3. Miłość, która mężką
dużą wże zelżenie słuchała,
któraś się, jak inni muszą,
ani śmierci zgiąć dała; mi-
łość coś mile mówiła: w bo-
ju śmierci zemdlalem! mi-
łość, coś się nakłoniła, gdy
się rozstał duch z ciałem.

4. Miłość rękami swojemi
tuż mnie uściskająca; mi-
łość, która serdecznemi tryby
ku mnie gorąca; oycu swemu
mnie oddała, a konając pro-
siła, by mnie pomsta nie ści-
gała, boś mnie ty zastąpiła.

5. Miłość dla mnie po-

raniona, jak oblubienicy
swey; miłość, że mną po-
ślubiona, ku wieczney rado-
ści mej; dan, aby boleści
moje, różne me utrapienie,
przez szczawione serce two-
je, wzięto swe ucieszenie.

6. Miłość, coś w śmierć
dla mnie posła, z kąd ob-
cierstwieć duszę mą; bo tak
dobrze żywota dośła, o jak
wspomnę na krew twą! jak
dziękuję ranom twoim, o
zraniona miłości! leżąc przy
skonaniu moim, w boku
twoim w cichości.

7. Miłość aż na śmierć
zraniona, przez oziebte serce
me, nawet w zimny grób
włożona, mieny dzięki za bo-
le twe! dzięki, żeś dla mnie
skonowała, bym ja żył na wie-
czności, żeś zbawienie duszne
dała, mieny mnie w wiecz-
ney miłości.

Herr Jesu! was von dir zu.

Na notę: Kto woli Bożey.

62. **P**anie Jezu! co
więc czytamy w Piśmie
świętym, o mece twej, nie
wszystcy słusnie uważamy zo-
stawając w obtudzie swej,
gdyż jeden Judasza łaje,
drugi na Piotra powstaje.

2. Jeden się gorzki nad
foroną,

koronę, coć głowę świętą
zranita, drugi żec bok twóy
przebadzono, żąd krew,
woda wypłynęła; inui twa-
rzy twey żalują, że żołnierze
na nią plują.

3. Jak mało tych, którzy
poymują skutek umęczenia
twego, którzy grzechy swe
optakują, co są przyczyną
wszystkiego: boś ty sam grze-
chyponosił, aby świat przez
to zbawion był.

4. Zaiście, tyś nosił bole-
ści, wziąłeś precz niemocy
nasze; lecz wielu ich za te
ciężkości nie dziękując z ser-
ca zawşe. Ciebie na nowe
krzyżują, gdy w grzechach
swoych postępują.

5. Niech już twe krwa-
we umęczenie, Jezu duşe
mą poruży; niech zrani ser-
ce me zbawiennie, kiedy mnie
grzech, świat, czart kusi, aż
w mnie żądze przyrodzone,
przez to będą umartwione.

6. Coż mi pomoże,
 chociaż śpiewam bardzo wie-
le o mece twey, gdy w sercu
moim struchy nie mam, nie-
chcę zaniechać żłości swey.
 Nawróć mnie, Jezu kochany!
 Lekarzy mój, światu dany.

7. Ja się ktadę pod no-
gi twoje, niech leż mych po-

toś obfity, wylewa hoynie
wody swoje z serca grzesne-
go wybity; za wszystkie me
nieprawości niech zmiękczy
serca wnętrzości.

8. Bym się potym wy-
strzegał tego, coć się, Jezu
nie podoba. Ach sprawże
przez śmierć krzyża twego,
bym czynił co jest wola twa,
bym grzechom umarł, to-
bie żył, twą łatorostką za-
wşe był.

9. Wzmacniaj mą
wiarę czasu wşego, w boju
przy mnie bądź w słabości,
by nikt nie zabrał z serca
mego wiary mojej wesóło-
ści; bo bez niej człek jest
mizerny, nie będzie zbawion
niewierny.

10. Kto twe sności, hań-
bę, rany, nabożnie w sercu
rozbiera, tenci nie będzie po-
konany, gdy czart z swym
wonskiem naciera; bo taki
człek więcey niedba o to,
czego świat pożąda.

11. Stawa, rośkoś, cześć,
majątności, skarby, i wszyst-
kiego mienie, są dla takich
ludzi w niskości, którzy Chry-
sta umęczenie w wżgardzie
mają, a szukają, czego chucie
ich żądają.

12. Żłum, Jezu!
żłość


złość serca mojego, przez pa-
mieć mąk twych gorzkości;
Wygląd; hardość i pychę z
niego. Twój pot krwawy,
strach, tęskności, niech mar-
twią w mnie co ziemskiego,
fałszywego i grzesznego.

Fünf Brunnlein sind.

Na notę: Ach mój Panie.

63. Pięć rzodeł są z
których płyną, pokój, ra-
dość, zbawienie, w utra-
pieniu, w śmierci cieniu, da-
jących posilenie.

2. Źródło czyste, tyś jest
Chryste! strumienie są twe
rany, z tych posilek, ma wier-
ny człek w krzyżu wielce
stróskany.

 3. Niech mi jest
twoja jawźdy meka, mym
zwierciadłem, zaworą, by
się ciało rzędzić dało Ducha
twego pokorą.

4. O baranku, mój ko-
chanku! tyś duszy mey ra-
dością, grzech mój oddal,
serce zapal nieobludną mi-
łością.

5. A tak wiernie i zba-
wiennie bieg żywota dokoń-
czę a wesolym sercem swoim
zaśpiewam: Spełniło się.

Fliehet, ihr Augen, fliehet.

Na notę: Wesel się o ducho.

64. Wstanie oczy, płyn-

cie łzami, oplakuncie swe
złości! wzdychaj serce z bo-
leściami, gdyż baranek w
cichoci, który w sobie nie
czuje grzechu, kary przymu-
je, do Jeruzalemu wchodzi
na śmierć, z śmierci świat
wynodzi.

2. Już się tego skutek
staje, co Pisma zwiastowa-
ły, i dla czego w ziemskie
kraje zstąpił z niebieskiej
chwały, Syn Boga naj-
wyższego patrzcież na mekę
jego, na hanbę, na bole, ra-
ny, na które on jest wydany.

3. Złośnikom jest porzu-
cony w ręce baranek Bo-
ży, byś człecze! nie był stra-
cony; żyd, poganin się spro-
ży, chcą ten kamień odrzu-
cić, co im węgielnym miał
być; ach to cierpi sprawie-
dliwość za niezbożnych sług
nieprawość.

4. Ręce sobie wiążąc da-
je, któremi stworzył wszystko,
wzgardzie, łżeniu się podaje,
ponosi śmiechowiśko; pięśc-
mi biją, w twarz plwają,
żyd, poganin gniew mają
przeciw niemu, wśak dla
złości twych to cierpi: ach
mitości.

5. Uważaj to w sercu
twoim, przestań spraw nie-
przystożnych;

przystoynnych; któż to wi-
dząc okiem swoim, nie wy-
latby łez hoynnych? Stał
Pan na mienscu tego, co
jest winien wiecznego ognia,
cierpi bez przyczyny, wypła-
cając jego winy.

6. Plecy swe katować da-
je rozgami i biczami; ko-
muż serce się nie kraja, ma-
jąc to przed oczami? gdy
żyda okrutnego ręką, na Pa-
na swego rzuca, podnosi się
śmieie, siekąc go po nagim
ciele.

7. To wszystko tak mia-
no sprawić, cżecze niezbożny
tobie; lecz już idzieć błogo-
sławić, niosąc ból twóy na
sobie, Jezus nagość przy-
muje, karę nieznośną czuje,
kloty i ubity bywa, zawże
jemu plag przybywa.

8. Na ostatku Pan nad
Pany wyrok swóy otrzymu-
je, że ma być ukrzyżowany,
nikt go ztąd nie wyhmuje.
Łotra wolno puszczają, Je-
zusa potepiają; krzyczy lud,
pełen hałenstwa: precz z
nim! bo godzien przekłectwa.

9. Nasładunże już ze łza-
mi Jezusa namilżego, na
miensce, gdzie go gozdziami
do krzyża bolesnego przybi-
niają; ach modl się, by na

niego, jak dziecie, oyciec weny-
rzał i by ciebie ratował w
każden potrzebie.

10. Gdy cię tedy Jezu!
widzę na drzewie wiśiącego,
grzechami się swemi brzdę,
któremi niewinnego zabitem
nieścześnie, w wierze lecz
niemętpliwy proszę: Niech
two umęczenie daje mi wie-
czne zbawienie.

11. Nuż, za toć ofiarę
davam duszę i ciało swoje,
Jezu! gdyż nic więcej nie
mam, weźm całe życie moje.
Umorz co niewdzięcznego,
bądź gościem serca mego,
niech z tobą żyję, umieram,
w niebie królestwo odbieram.

12. Tyśiąc tobie dzieł
oddawam, Jezu z szczerą
wdzięcznością, żeś śmierć i
piekło zburzył sam; tera-
zem twą własnością; o ty
moja radości! by cię śli-
czna światłości! dusza wnet
w koronie znała; przyhdź,
two męka już się stała.

Na notę: O święty Jezu!
cożes.

65. Rozmyślamyż dziś
wierni Chrześcianie! iako
Pan Chrystus cierpiat za
nas rany; od poimania, nie
miał odpocznienia, aż do
skonania.

2. Nayprzod

2. Najprzód w ogrońcu wziął pocalowane, toć Judaś zdrayca dał był żydom znamię: oto, żydowie! mego Mistrza macie, tegożimaycie.

3. Wnet się rzucili, jako lwi okrutni, Apostołowie od niego uciekli; tam z wielkim hurmem wiedzion do Annaśa, pocięcha naśa.

4. Pierwszey godziny przed Pitatem stanął, niesprawiedliwie od żydom oskarżon; rozkazał Pitat, aby był biczowan, ten niebieski Pan.

5. Krzykneli wśhyscy o godzinie trzeciej; nie chcemy swojej krzywdy cierpieć więcej, niechay na krzyżu swój żywot położy, ten to Syn Boży.

6. Z ostrego ciernia koronę uwili, naszymu Panu na głowę włożyli, naśmiewając się przed nim poklekałi, Królem go zwali.

7. Szedł z krzyżem z miasta Pan fostey godziny, żydowie z niego odzienie złożyli; potym go na krzyż okrutnie rozbili, octem poili.

8. Dycu się modlił za swe krzyżownicy, odpuść im Boże! a bacz te nędzniki, którzy nie wiedzą, co mi wyrządzają, bo mnie nie znają.

9. Matkę pod krzyżem stojącą obaczył, Janowi onę w opiekę poruczył: oto niewiasto! masz Syna swojego, trzymay się tego.

10. Z wziął Apostoł Matkę Pana swego, siedł z nią od krzyża do domu swojego; jako Syn własny onę opatrując i w smutku ciesząc.

11. Polecit Ducha Bogu Dycu w ręce, wołając umarł, zaćmiło się słońce; ziemia się trzęsła dziewiętych godziny nie bez przyczyny.

12. Zstąpił do piekła mocą swego Bostwa, tamże oświadczył znak swego zwycięstwa; ciała umarłe z grobów powstawały, widzieć się dały.

13. Nikodem z Jozwem uczynili proźby, by ciało z krzyża bezpiecznie zdjęć mogli, Pitat ich proźby w niczym nie przebaczył; bo tak Bóg raczył.

14. Czasów niespornych był z krzyża zdejmowan, przez swoje skugi wśwego stworzenia Pan; Panie też święte tam z daleka stały, na to patrzyały.

15. Drogim balsamem ciało namazali, a z nabożeństwem

swem w syndon*) uwijali,
włożyli je w grób ostatniej
godziny, płacz uczynili.

*) t. i. prześcieradło, płotno cien-
kie; szata cienka.

16. Płaczmyż dziś wszy-
scy wierni Chrześcianie!
Dziękując Panu za ukrzyżo-
wanie, iż za nas raczył tak
okrutnie cierpieć chcąc nas
sobie mieć.

O Welt sieh hier dein Leben.

Nota: Już mają pola, lasy.

66. Świecie przypatrz
się swemu na krzyżu rozpię-
temu zdrowiu, bo umiera!
zbawiciel twój Król chywał,
chętnie wszystkie upały ran,
bicia, hańby odbiera.

2. Podnieś nań oczy
swoje, a patrz jak krwawe
znoje po nim się zlewają; z
wnętrzości serca jego, od
bolu nieznośnego, gęste
wzdychania powstają.

3. Ktoż cię tak pokato-
wał, biczami pokarbował,
Jezu! me zbawienie? wsa-
łeś nie jest grzesznikiem, nie
równym nam złośnikiem, ty
nie wieś, co jest zgrześzenie.

4. Ja i me ciężkie zło-
ści, których, jako w wne-
trzości morskiej piasku
wszego, wzruszyły te nawa-
i me

ły, które na cię powstały,
w dzień ciężkiego bolu twego.

5. Jamci miał być zwią-
zany i na wieki podany do
piekła smętnego; twe bicze,
twe kandy i ból tobie za-
dany trapić miały mnie
winnego.

6. Bierzesz na plecy swo-
je wszystkie ciężary moje,
cięższe nad kamienie. Ty
ponosisz przekleństwo, a ja bło-
gosławieństwo; ból twój
mych bólów ulżenie.

7. Podjąłeś się mnie rę-
czyć i dałeś się umęczyć dla
długu wielkości mego; cie-
bie zelżono ostrą z ciernia
koroną, a to znosisz w cier-
pliwości.

8. Wpadłeś w śmierci
paszczę, bym ja przez two-
ją mękę, śmierci miał wol-
ności; grobu twego ciemno-
ści zniosły me śmiertelno-
ści, o niesłychana miłości!

9. Za to Jezu kochany,
jam jest obowiązany tobie,
w okamgnienie, co dusza, cia-
ło może, to wszystko z chę-
cią łożę, na czci twojej wy-
stawienie.

10. Wieleć ci dać nie
mogę, bo siły me ubogie,
lecz jedno uczynię: śmierć
i me

życia

życia stanie, w sercu moim odpocznie.

11. Przed oczy ja wystawię, bym, gdzie siękolwiek bawię, miał serca radości; zwierciadło niewinności, pieczęć wielkiej miłości, i nieobłudney szczerości.

12. Do jakiej naszej złości Boga popędliwośći i pomsty wznieśają, jak ciężkie jego karę i gniew za grzech bez miary, mężi twe mnie nauczają.

13. Uczę się ztąd w ubioru przybierać cney pokory i serca cichości, jako tych mam miłować, którzy mnie prześladować i zasmucać zwykli z złości.

14. Niech zte języki siekają jak miecze, niech mnie pieką, zniosę to cierpliwie; ustąpię prawa mego, winy bliźniego mego odpuszczę rad i chętliwie.

15. Ciało chcę ukrzyżować, i wcale wydziewać ztey jego lubości, czym się oko twe brzydzi, tego się i me wstydy i schroni podług możności.

16. Twe głębokie wzdychanie, twe na krzyżu stękanie, łzy wylane hojnie sprawią, że, przy mym zgo-

nie, ja w twoim Boskim łonie zasnę wdzięcznie i spokojnie.

D Haupt voll Blut u. Wunden.

Na notę: Serdecznie oczekiwam.

67. **O** głowo, krwią zboczona, ciężko cię zraniono! Głowo, jawnie zelżona cierniową koroną! O głowo najsławniejsza, zawsze uwielbiona; lecz teraz nagnędniejsza: bądź mi pozdrowiona!

2. Twarzy Boga świętego, przed którą stroskana, machyna świata tego drży, jakżeś uplwana? Jakożeś tak zbledniała? Ktoć podbił twe oczy, którym się nie zrownała światłość dnia, ni nocy?

3. Usta twoje rumiane całe posiniały, jagody twe różane, i te potrupały, wszystko pohodowała śmierć w swen haniebnosci, i razem cię obrala z sił twoich czerstwości.

4. Nuż, coś ty Panie miły! na krzyżu bez miary cierpieł, to zaskużyły, grzechów mych ciężary. Spoyrzyj na mnie nędnika, com na gniew zaskużył, a pocieś mnie grzesznika, bym łaski twej użył.

5. Znay

5. Znaj mnie owieczkę swoją, pasterzu mój wielki! która pod strażą twoją zaznała być wśelki. Usta twe posilały mnie pociech słodkością, serce me napętniały niebieską radością.

6. Ja pod krzyżem twym stanę, nie gardź mą osobą; potrąam, aż weźmieś ranę ostatnią, tu z tobą; gdy serce twe ustanie w ciężkich bólach twoich, abyś w ten czas o Panie! skonał w ręku moich.

7. Przyrasta ztąd radości wiele sercu memu, żeć w ostatnien tęskności służę Panu swemu. O! bym na twe krzyżowe męki i śmierć drogą, tu położył swą głowę, byłoby mi błogo.

8. Oddając dzięki wieczne mój Jezu Kochany! za bole two serdeczne i krwawe twoe rany. O nie daj, ten szczęrości mnie nigdy zapomnieć, abym, gdy skrzepnę w młodości, zbawienny zgon mógł mieć.

9. Gdy mi przyjdzie ustąpić przez śmierć z świata tego, w ten czas ty racz przystąpić do mnie sługi twego; gdy się wśytkie tęskności wzruszą serca mego,

wybaw mnie dla wielkości zasług krzyża twego.

10. Ukaz mi się w twym ciele śmiertelnie zranionym, abym miał pociech wiele przy ciężkim zgonie mym; ciebie wyglądać będzie oko me żądliwie, a kto w ten wierze żydzie; ten żydzie szczęśliwie.

Wir danken dir Herr Jesu.

Za notę: Tobie nieśmierteln.

68. O Jezu bądź pochwalony! żeś za nas jest umęczony; żeś nas krwią swoją wybawił, a łaski Bożej nabawił.

2. Prosiemy cię Boże żywy! Boże, człowiecze prawdziwy: obroń nas od śmierci wiecznej, ciebie go-dziny ostatecznej.

3. Uchowany grzechu sprósnego podaj ręki, broń od złego, byśmy w krzyżu nie ustali, a twą męką się wspierali.

4. Daj mocne w tobie ufanie, że nas nie opuścisz Panie; prosiem przez krzyż i śmierć twoją daj nam wieczną łaskę swoją.

Herzliebster Jesu was hast.

69. O święty Jezu! cożes

cożes to przewinił, cożes przed światem niezbożnym uczynił? że wyrok na cie wydał tak straszliwy, lub niecenotliwy.

2. Ostre katusze, od rąk niezbożnych sinieje oblicze, a krwią niewinną cierniowa korona wshyńska zboczona.

3. Smiechem nie ludzkiem zewsząd nanygrawany, octem i żołącią gorzką napawany, a na ostatek Pan tak znamienity na krzyż rozbity.

4. Coż cię przyniosło do takowej meki, nad sobą srogicy doznać ludzkiej ręki, grzechy to naste, Jezu, są jedyną, tego przyczyną.

5. Dziwny się temu podobny człowiecze grzechów twych ciężar Pan na sobie wlecze. Pan sprawiedliwy za niezbożne usługi, wypłaca długi.

6. On na okrutną śmierć jest prowadzony, w żadnym nie będąc grzechu przeświadczony, a człowiek, który w grzechach leżał ciężkich, miał uszedł wshyńskich.

7. Od nożnej stopy, aż do wierzchu głowy, z zarazy grzechów człowiek nie był zdrowy, za co miał dekret

nad sobą rzetelny, ogień piekielny.

8. Ale o wielka miłości bez miary, która cię do ten mój Jezu! ostary, za nas bezbożne prowadziła ludzkie, w nieznośnym trudzie.

9. O Królu wielki, Królu znamienity, któryż tak będzie język wysmienity, aby tę miłość, którąś nam objawił, dosyć wystawil.

10. Człowieczy rozum ogarnąć nie może, jak wielka miłość twoja mocny Boże! i za toć żaden, kto się kolwiek rodzi, z nas nie nagrodzi.

11. Ale to się twej podobna miłości, gdy kto krzyżuje ciała namiętności, i od niezbożnej rzuciwszy się zgraje, grzeszyć przestaje.

12. I to nie z własnej uczyni cześć siły, przeto prostemy, o Panie nasz miły, niech serce naste, które więc zabłądzi, duch święty rządzi.

13. Tak ja gdy twoją sam miłość rozważę wshyńskiemu zaraz to światu pokazę, żem miensce obrat w twojej krwawej ranie, nanygodny Panie.

14. Już nie pociągnie żyły świat mnie za sobą, tyś nanyśliczniejszy,

najśliczniejszą, Panie mój ozdoba, którego, gdy ja w swojej mam pamięci, nie mnie nie smęci.

15. Choć największego doznam utrapienia, gdy tylko Panie, dla twego Zmienia, nie nie dbam, nawet śmierci się nie boję, przez miłość twoją.

16. Wiem, że to wszystko podle bardzo dary, ale z prawdziwej gdy pochodzą wiary, nagrodziś, Panie, łaską twoją świętą pracę podjętą.

17. Tam Jezu drogi gdy z niskim pokłonem, wstąpi przed twoim ludzkie staną tronem, weźmiesz pod swoją wieczną mnie obronę, i daś koronę.

18. A ja złożywszy wszystko z siebie twogę, z świętymi śpiewać Anioły pomogę: chwalać bądź wieczna, o Panie nad Pany, za twoje rany.

Sei mir tausendmal gegrüßt.

Na notę: Wesel się o duszo moja.

70. Zysząc cię pozdrawiam raz, Jezu mnie miłujący, a za moje wielkie zmary, na krzyżu bolejący. O jak błogo duszy mey pod

krzyżem meji krwawey, upaść na kolana swoje, poznawszy miłości twoje.

2. Często, przyciskam całujący rany twe niezliczone, splawy krwi hownie płynące, nogi goździami zranione; o ktoż twoje miłości, Królu mój! ktoż żądności, za moim zbawieniem wymówi? i ktoż je godnie wysłowi?

3. Pozbaw mnie, duszy zbawienie, chorób mych i żalności: daj mi bólów mych ulżenie, lekarzu! znieś słabości, przez Adama wrodzone, i właśnie zasłużone; rany moje się zagoją, gdy je pokropisz krwią twoją.

4. Napiś krwawe twoje rany w serce me święty Panie! by w żadne godzin odmiany, nie były w zapamiętanie; tyś mi jest najraileyś, duszy mey najwdzięczniejszy; niech mam u nóg twych leżący, znak miłości twey gorący.

5. Nie puść się ja nóg twoych, trzymam się ich usilnie; patrz na składanie rąk moich, i mnie samego pilnie; słyś z krzyża wysokość, prośb moich gorliwość, a mów: Poprzestań żalności,

żałości, ja gładzę twe nieprawości.


Jesu meiner Seelen Licht.

Na notę: Chrystus nasze Zbaw.

71. Jesu duszy światłości! wesela wesela! życia mego ufności! za ból w duszy, w ciele ciebie wziąć dzięki prośbę, ileć ich z wnętrzości moich tylko przynoszę, w jaskini mej młodości.

2. Tam i sam zważam w sobie, co cię obciążało? coć na serce w ten dobie ten ciężar zwałiło? żeś strach, gwałt, mękę ową, powrozy z sionością, potwarz, bicz, śmierć krzyżową chciał zcierpieć z radością.

3. Onca twego zyczliwość miłość miłosierna; twa włośna dobrotliwość, przynajmniej serca wierna, te ciebie pobudzily, by czeleń nie rozpaczal, choćby grzechy straszyły, którymi wyfraczał.


 4. Kado, jak się dziwuję, boś nie wybadana: ktoż ciebie gdzie znanduje, sprawo niesłychana! co czeleń skuga złośliwy grzechu sam przewinił, za to Pan sprawiedliwy ostrości dość czynił!

5. Moich marnych chuci noc, ciebie tak ubiła; ma chora dusza, niemoc tę na cię włożyła. Mą winą, nieprawością takżeś udreżony, a na koniec z żałością, na krzyżu stracony.

6. Różni i śmierć na krzyżu był, za grzech mój podany, ty cierpił, bym ja jęczył, a przez twoje rany mam pokój, zbawienie. Niech jak mam, serdecznie twę miłości płomienie, czczę do czasu, wiecznie.

7. Niech w tym twoim pokoju, smutne me sumnienie, w strachu, śmierci i boju, znandzie odpocznienie. Ach serce serca mego! przez twoje tęskności, z serca mego chorego, wyrzuc wże żałości!

8. Skoro tylko poczuję z grzechu, z kazi trwożę, alic się zaś raduję, że także wziąć mogę. Jesu! jać czołem biję, skruszon, pełen wiary. Niech z tym lepiej żyję, złożę żywot stary.

 9. Nuż wiem na co buduję? i kogo się dzierżę. Wiem, kto mnie zastępuje? wiem w kogo ja wierzę. Tyś sam tylko Jezusie; co mnie trzyma, kryje, gdy z piekła

piekła w wichrze na mnie
grom z piorunami bije.

10. **J**ż ja z tobą przy
zgonie niebo odziedziczę;
Panie wiernie w twym łonie
żyć i skonać życzę. Aż powie
wesół rón po zeyściu, przy
grobie: ot' kochanek, Pa-
sterz twóy, Jezus już przy
tobie. G.

Herr Jesu Christ mein's Lieb.

72. **J**ezu światło zdro-
wia mego, pociecho serca
smętnego, jam na ziemi gość
strapiony, ciężarem grzechów
ztkoczony.

2. Trudną drogę mam
przed sobą, radbym w raju
już był z tobą, tam włości
mam zapisane, krwią twą
drogą pozyskane.

3. Ach! toć mi się sił
przebrało, słabe serce, słabe
ciało, ledwie dusza wzdycha
Panie, daj szczęsne z świa-
tem rozstanie.

4. Posiłkuy mnie przez
twoją miłość, gdy śmierć na
mnie ściągnie rękę, och! ż
mnie przez krwawe znoje,
uwolnij przez związki swoje!

5. Rozgi tve i on bicz
tęgi, niech zetną mych grze-
chów dęgi, dla twej ciernio-

wey korony, niech będę chwa-
łą uczczony!

6. W ran twych świętych
rospadlinę, wpadłszy jak go-
łąb' nie zgine, tam mnie
djabelskie orężę, żadną mia-
rą nie dosięże.

7. Niech żoć, którąś pił
w pragnieniu, służ mi ku
ochłodzeniu, a na krzyżu twe
wołanie, niech mi pokón
sprawi Panie!

8. Gdy mi język zwiędnie
zgoła, niech duch twóy w
sercu mym woła, a kiedy mi
wzrok móy zginie, niech du-
cha nieba nie minie.

9. Niech ostatnie słowo
twoje, w śmierci cieśny duszę
moję? niech przystoynie skło-
nię głowę, niech z pamięcią
zamknę mowę.

10. Niech się krzyżem
twym podpieram, niech się
w grobie twym zawieram,
a w twoje gżło uwiniony
niech będę w grób położony.

11. Niech obaczę przez
twe rany, żem do żywota wy-
brany, przez rany boku two-
jego wiedz mnie do domu
wiecznego.

12. Na śmierci two-
jej móy Panie, spolega mo-
je skonanie, otworz mi nie-
bieskie

bielskie wrota, gdy mam dokonać żywota.

13. W dzień sądny wzbudź moje ciało, daj, byc po prawicy stało, daj by wyrok sądu twego, mnie nie potępił strasznego.

14. Niech jak słońce ozdobione, ciało będie przemienione, Aniołom i ciału twemu, równe już uwielbionemu.

15. O jakże ja wzdry wesóły tobie zaśpiewam z Anioły, patrząc z świętymi bezpiecznie na twarz twoją jaśną wiecznie.

O Jesu Gottes Lämmelein.
Na notę: Jezusie życia światła.

73. Baranku Boży Jezzu mój! w żywocie, w śmierci jestem twój, daj bym rozkoszne u ciebie dziedzictwo miał wiecznie w niebie.

2. Bo na cożbyś był śmierć znosił, tak wiele plag, ran ponosił, gdybym był nie miał zbawienia dostąpić i uwielbienia.

3. Na cożby było złożone twe ciało w grób, w nim zamknięte? kiedyby moc śmierci twojej, nie zniszczyła śmierci mojej.

4. Stój przy mnie Jezzu mój Panie! cieś mnie

pod moje skonanie, nie opuszczaj flugi swego, krwią twoją odkupionego.

5. Niech zaśnę w świętym pokoju, w tobie odpocznę po boju, daj zbawienne dokonanie, daj, uyrzę twarz twą o Panie!

6. O Jesu dla meści twojej, proszę, daj to duszy mojej. Zaczyn cię czasy wiecznemi czcić będę z świętymi twemi.

Nun giebt mein Jesus gute N.
Na notę: Pogrzebmyż to ciało.

74. Już Jezus nam dobrą noc dał, już mał na krzyżu dokonał, już i w ręce Ojcu swemu oddał swą duszę miłemu.

2. Ach! stworzenia przybnywancie, żalostną pieśń zaśpiewancie, albo głoście jako dzwony: Bóg umarł dla nas wcielony!

3. Kwiń się za skono kościelna! trzęś się, ziemi wielodzIELna! niech się góry rozstępują! azaż żakości nie czują?

4. Niech i obłoki trząskają, opoki się rozpadają, groby też zmarłych zawarte, niech świętym będą otwarte.

5. Niech żywioły z kaźdey

dey strony, uderzą jak w gło-
sne dzwony! by Jezus ufrzy-
żowany, pocichu nie był
schowany.

6. Niewiasty tam smutnie
stały, radeby koniec widzia-
ły; wśakże nie wiedzą, co
począć; czy ważyć, o ciało
prośąc?

7. Aż Jozef, z Arymac-
kiego miasta odważył się
tego, radny Pan, przecię nie
radził, jak gniew żydów się
usadził.

8. Cerca jest nielekli-
wego, idzie śmieie do sędzie-
go, prosi o ciało strapione,
które też mu pozwolone.

9. Tamże i Nifodem
przybył, a jako dawny zwy-
czaj był, ciało Pańskie na-
mazali, mascią drogą, jak
żądali.

10. Zaś ciało przyozdo-
bione, a balsamem namaż-
czone, spuścili wcześniej w
grób nowy Jozefów, co był
gotowy.

11. Uważ, jak Jezus
Syn Boży, teraz zmarły
w grobie leży; tak ty czle-
cze! co tu żyjesz, grobu swe-
go nie pominięś.

Nun ist es alles wohl gemacht.
Na notę: Zlecilem Panu me.

75. Już się człecze! do-

brze stało, gdy Pan, że się
wykonało, głosząc Ducha
Dycu oddał i zgotował ży-
wot, abys go wiecznie miał.

2. Straśna rzecz jest, że
Król chwały wisi na krzyżu
zbledniały; ziemia się trzę-
sie, rozpada, noc zapada, iż
umarł ten, co wśem włada.

3. Słońce jasność swą
zakrywa, a zaskona się rozry-
wa, groby się też otwierają,
cud wydają, gdy świętych
ciała z nich wstają.

4. Gdyż stworzenie się
poruśa, niech serceć, czle-
cze! się wzruśa; stały ry-
czą, ty zatwardzaś serce w
ten czas i skruchy najmniey-
śey nie masz.


5. Tyś jedynie przyczynę
dał, że Jezus na krzyżu wi-
siał, że głosem wielkim za-
wołał, potym skonał, i cia-
ło swe w grób włożył dał.

6. Przetoż, idź z nim ku
grobowi, a nie służ więcey
grzechowi; iesli z nim nie
chcesz umierać, grzeszyć prze-
stać, musisz piekielne męki
trwać.

7. Ach Dycze! Syn twój
fochany na śmierć zdradli-
wie wydany, cierpi za moje
złe sprawy i zabawy; bądź
mi, prośe, w nim łaskawy.

8. Ponde

8. Poydę z nim do grobu jego, bym oglądał niewinnego; z nim się też chcę dać pochować, z nim umierać, z nim zbawiennie odpoczywać.

9.  Jezu! we mnie sam umartwiał węża piekielnego rodzaju, starego człeka, bym twym był, duchem się wzbił w niebo i tobie za wsze żył.

10. Czyli w grzechu nieczystości dłużej żyć mam? Ach! wszyj żłości jarzmo zrzuć, którem dźwigał, świat miłował; już wiem, że mi Pan łaskę dał.

11. Dzisiaj wszem grzechom odumrzeć chcę, a w twej tu żyć Jezu! łasce; śmierć twa żywot mi wróciła, śmierć zgładziła, drzwi niebieskie otworzyła.

12. O JEZU Chryste! posil mnie w moim przedsięwzięciu, abym się słowa twego mężnie trzymał, bóg wytrzymał, w niebie koronę otrzymał.

13. A tak nandroższy Jezusie! żeś sam na śmierć za mnie dał się, wystawiać cię chcę serdecznie, tu docześnie, a po boju ondziej wiecznie.

O Traurigkeit, o Herzeleid.

76. O żalosci! o boleści! ktoż dziś nie lamentuje? widząc, że się tu pogrzeb, Bogu odprawuje.

2. Ztąd ciężki żal, że sam skonał na krzyżu wódz żywota, przez co grzesznym otworzył do królestwa wrota.

3. Czekł złośliwy, grzech brzydliwy, są tej śmierci przyczyną, ci zabili zmartwego Pana, sprosną winą.

4. Twój kochanek, cny baranek leży tu krwią skropiony, którą obficie wylał, abyś był zbawiony.

5. Krasomowco! wiary dawco! jak frodzesz jest ubity! aby płynął z mych oczu, strumień łez obfity.

6. Najpiękniejszy, najszczędrzejszy, Synu Panny prawdziwej, nikt na twą krew bez skruchy, nie wejrzy płaczliwej.

7. Ten szczęśliwy, kto chętny do rozmyślenia tego, co wystąpi*) Pan włożony do grobu ciemnego.

*) t. i. wycierpiął.

8. O Jezu mój! niech mam pokój w ranach twoich bezpieczny; to mej duszy miśkanie, to grób ostateczny.

VII. Pieśni o Zmartwychwstaniu Pańskim czyli wielkanocne.

Uch Gott mich drückt ein schwerer.

77. Uch Boże! toć kamień wielki mnie tłoczy ktoż go zwali? tobie świadom ból mój wszelki, co me wnętrzości pali. Jezus żyje, jam zmarły; teć są trwogi, co mnie starty, dla grzechów nie znam mego Nitęgo.

2. Ktoż mi kamień zwałić zdoła, którymem przyciśniony? Ktoż mnie raz z grobu wywoła, bym mógł być pocieszony? Czy nie mam z śmiertelności wnieść do niebieskich światłości? Ktoż mnie z jarzma niewoli wyzwoli?

3. Serce smętne, nie troszcz się! już Jezus twój zmartwychwstał; śmierć i piekło boją go się, pęta grzechów rozrwał; on też wyrwie śmiercią swą, z zmarłych grzechowey duszę twą; a tak w duchowne życie, wzniesie cię.

4. Dla tegoć on dziś zmartwychwstał, byś i ty powstał za nim, przez moc jego zbawienie miał, i do ra-

dości wszedł z nim, przez krzyż i trwóg ciężkości, i z padole cienia śmierci, przeniesion był na wieczność, na radość.

5. Tu Jezus cię nie zostawi, gdyż cię sam już uprzędził, on cię z wszelkich więzów wybawi, któremiś związany był; uwolni cię z poymania śmierci, bez twego starania, i wywiedzie twe nogi, z wszelkich trwogi.

6. Anieli Pańscy cię z sobą do Jezusa powiodą, a cię, bojując za tobą, do drzwi żywota wiodą. Szukasz Nazareńskiego. Oto, idź, z świętymi jego, gdzie Jezus więzy porwał, i powstał.

7. W grobie grzechowym nie masz go: ach nie! kto z nim zmartwychwstał, szczerze słucha głosu jego, przy takim być obiecał. Przetóż, człeczcie! serce twe doświadcź, a odpraw pokutę, tak się zwali opoka, z wysoka.

8. Uciekaj, z grobu do nieba, tam są drogie kłęknięcia; wiarą z świata wy-

nieść

nić trzeba, porzucić grzeszne pieczęty; tak się Jezus najsłodszy da znaleźć, jak śkarb nandyższy, tedy go, jak się kwapiś, obłapiś.

9. Jezu! daj mi powstać z tobą, w duchu, a z tobą tu żyć, aż mnie pociągniesz za sobą, i daś koronę nabyć, którą po tym kłopotcie, mnie daś w niebieskim żywocie. Niech Panie! to wzdychnięcie się stanie.

Christ ist erstanden.

78. Chrystus Pan zmartwychwstał, wszyscy mężi wstał, z kąd mamy pociech wiele, Jezus nasze wesele, Kyrie eleyzon.

2. By niebył zmartwychwstał, światby się nie ostał, lecz że raczył zmartwychwstać, toć słusna mu na cześć śpiewać, Kyrie eleyzon.

3. Halleluia, Halleluia, Halleluia, dziś ma świat pociech wiele, Jezus nasze wesele, Kyrie eleyzon.

Heut triumphiret Gottes Sohn.

79. Dziś Chrystus Król wieczny chwali, wiedzie tryumf okazały, Halleluja! Hall. pozorny w ślicznej koronie, odbiera cześć na Synonie, Hall. Hall.

2. Gdzież teraz śmierci, śmierć twoja? kedy twa ściana! zbroja, Hall. Hall. nashedł mocniejszy zbrojnego moczka, i wziął łup jego. Hall. Hall.

3. O Jezu na wieczne lata, ozdobo całego świata, Hall. Hall. z łaski przypuść nas do swego zwycięstwa nieśmiertelnego, Hall. Hall.

4. Niechaj ściana co chce broi, z wiernych nikt się go nie boi, Hall. Hall. padło piekło z wojski swemi, a myśmy dziećmi Bożemi, Hall. Hall.

5. Stąd na ziemi chwalem ciebie, którego czci pełno w niebie, Hall. Hall. ginie świat, ratuj swych Panie! daj nam z nim szczęsne rozstanie. Hall. Hall.

6. Chwała wiecznemu Królowi. Bogu Dyncu, i Synowi, Hall. Hall. chwala Duchowi świętemu, jednemu Bogu naszemu. Hall. Hall.

Erschienen ist der herrlich' Tag.

80. Dziś nam nastał dzień ozdobny, święcenia w radości godny. Dziś Pan Chrystus tryumfuje, i nieprzyjaciel to czuje. Halleluja.

2. Stary wąż, grzech, śmierć

śmierć i piekło, przed twarzą
jego uciekło. Biedny, trwogi
dzis ustaty, Pan to sprawił
zmarłychwstały. Hallel.

3. Trzy Marye się zebra-
ły do grobu, by namazały,
Chrystusa w grób włożone-
go, aż słyśzą zmarłychwsta-
tego. Hallel.

4. Kogoż rzekł Anioł ku-
facie? niemaś go tu: oto
macie miejsce, gdzie Pana
złożono! niech to będzie roz-
głoszono. Hallel.

5. Za nowiną przeraże-
ni, uczniowie bardzo strwoże-
ni z serca się uradowali,
kiedy Pana oglądali, Hall.

6. Z dwoma w drodze
Pan rozmawiał, wielce się
im ludzko stawiał, z rado-
ści w sercu pakali; gdy ła-
mał chleb, go poznali, Hall.

7. Naś Samson Chry-
stus srogiego, podeptał lwa
piekielnego; bramy piekła
poobalał i moc djabelską
połamał, Hallel.

8. Jonasz trzy dni był
połkniony; trzy dni Chry-
stus pogrzebiony, dłużej go-
śmierć nie trzymała, mocy
do tego nie miała, Hallel.

9. I tak żywot tryum-
fuje, śmierci łupy odenmuje,
Chrystus wszystkie mocy stró-

cił, żywot stracony przywró-
cił, Hallel.

10. Dzis z Egipskiego
więzienia, dostępujem uwol-
nienia; prawego baranka
mamy, w chlebie, w winie
pożywamy. Hallel.

11. Dzis stary kwas
wyrzucamy, słodkie chleby
przybieramy, chodząc w ży-
wota nowości, w myśli i
serca czystości, Hallel.

12. Mija nas Anioł tra-
cący, pierworodzstwo morduj-
ący, lecz krwią Chrystusa
znaczone serca nasze ochro-
nione, Hallel.

13. Wszystko co się po-
trwożyło, stońce, ziemia dzis
ożyło; legło księżę świata
tego, wielka radość z zgubny
jego. Hallel.

14. Wszystcy się wespot
radujemy! Halleluja wyspie-
wujemy! mien o Jezuzmart-
wychwstały! od nas wśhy-
stkich wieczne chwaly. Hall.

Jesus Christus unser Heiland.

Sl. Jezus Chrystus nasz
zbawiciel, który śmierć zwy-
cięzył, jużci zmarłychwstał,
wszystkie grzechy poimał. Ky-
rie eleyzon.

2. Ten się bez grzechu
narodził, Boski gniew,
uśmierzył

uśmierzył, z Bogiem nas
zjednał, tak że nam zaś swą
łaskę dał. Kyrie elejzon.

3. Śmierć, grzech, czart,
żymot i z łaską, są pod ręką
Boską; wszystkich może wyr-
wać, którzy mu się chcą pod-
dać. Kyrie elejzon.

Erstanden ist der heilige Christ.

82. Jużci zmartwych
wstał Chrystus Pan, Halle-
luja! Halleluja! On Pocie-
ściciel świata sam, Halle-
luja! Halleluja.

2. Gdyby był z mart-
wych nie powstał, Hallel.
Hallel. Światby wiecznie
zginąć musiał, Hall. Hall.

3. Lecz gdy wstał z grobu
i z śmierci, Hall. Hall.
Chwatać bądź Chryste na
wieki, Hall. Hall.

4. Trzy Marye ku gro-
bu były, Hall. Hall. Drogie
maście z sobą niosły. Hall.
Hall.

5. Szukały Chrysta mi-
łego, Hall. Hall. Pana już
zmartwych wstałego. Hall.
Hall.

6. Dwu Aniołów tam
znalazły, Hall. Hall. Ci je
mile pociekali, Hall. Hall.

Anioł.

7. Nie bojcie się; wesel-

cie się, Hall. Hall. Nie tu
Pan, którego chcecie, Hall.
Hall.

Maryja.

8. Powiedzcie Aniele mi-
ły, Hall. Hall. Gdziebyś-
my Pana zoczyły, Hall.
Hall.

Anioł.

9. Już wstał zmartwych
z grobu swego, Hall. Hall.
Dzisiaj dnia wielkanocnego,
Hall. Hall.

Maryja.

10. Ukaz nam Chrysta
miłego, Hall. Hall. Jezusa
zmartwychwstałego, Hall.
Hall.

Anioł.

11. Patrzenie sam na
miejsce ono, Hall. Hallel.
Gdzie go było położono,
Hall. Hall.

Maryja.

12. Niemaż Pana! bym
go miała, Hall. Hall. Wiel-
cebnym się radowała, Hall.
Hall.

Anioł.

13. Oto prześcieradło
którym, Hall. Hall. Przy-
frzuty był w grobie swoim,
Hall. Hall.

Maryja.

14. Widziemyć to już tej
chwile, Hall. Hall. Pokaż
nam,

nam, gdzie Chrystus mile,
Hall. Hall.

Anioł.

15. Do Galilei pondzie-
cie, Hall. Hall. Tamci go
pewnie znaydziecie, Hall.
Hall.

Marya.

16. Dzieła wam Anieli
mili, Hall. Hall. Raduymy
się już w ten chwili, Hall.
Hall.

Anioł.

17. Szedłszy Piotrowi
powiedzcie, Hall. Hall. I
inże uczenie tym cieście,
Hall. Hall.

Marya do ludu.

18. Spiewamyż wśny-
scy radośnie, Hall. Hall.
Zmartwychwstał Chrystus
potężnie, Hall. Hall.

Pospolstwo.

19. Raduymy się! żyw
Zbawiciel, Hall. Hall. Chry-
stus Jezus Pociębyciel, Hall.
Halleluja.

D auferstandner Siegesfürst.

Na notę: Wszystko dobrze, co.

83. **D** Zwycięzco
zmartwychwstały! coś ży-
wotem nazwany, dziś nam
niesieś pokój trwały, gdyżes
na radość dany; męka była
cię wrzuciła, w grób, lecz

znowus zmartwychwstał, i
śmierci związki porwał.

2. Ciężkie długi naszych
złości byłyc pęta wrzucity;
za nas twe wielkie litości na
krzyż cię wprowadzity; po
trudności, już wolności tyś
nas teraz nabawił, skoroś
się żywym stawił.

3. Już się zaś wzbija we-
soko k'nam słońce łaskawo-
ści, które miamyśy ciemne
kóło, rzuca nowe jasności;
terazci nas pomazał zaś,
Pan olejkiem radości, przy-
wrócił wśe zacności.

4. Moc twojego majesta-
tu przenika grób, kamienie;
twe zwycięstwo wiedzie nas
tu w pełne łaski promienie;
śmierć z Satanem, z tym ty-
ranem, wśystkę moc utraci-
ła, i żądko swe zgubiła.

5. D byśmy wśystcy przy-
stojnie to zwycięstwo pozna-
li, a w sercu swym po ten
wojnie, w wierze żywey pa-
kali; bo nie chce nas świa-
tłość w ten czas do żywota
prowadzić, gdy nie chcemy
w wierze żyć.

6. Rozjaśnijże się tedy
sam w sercach naszych Jezu-
sie! a niech wprzód lampy
wiary nam w sercach roz-
świecają się, abym przez cię

drzwi

drzwi otwarte do nieba, oglądali, i z grzechów swych powstałi.

7. Ach! day, bym czasu słusznego do cie Jezu przybyli; mascią serca skruszonego duże nasze zdobyli; byśmy stoki, bez odwłoki, do ciebie się zbiegali, masć potuty kupali.

8. Wngładź z nas sen bezpieczności, bym rano cie szukałi; a choćbyś się krył w pilności, jednak nie przestawali; tak w pretkości, z grobu żłości uciekli, gdyż zmartwychwstał, przeciwniki poimał.

9. Day bym z tobą zmartwychwstałi, gdyż jeszcze leżem w grobie, i światłoscim nie poznali. Mocą, którą masz w sobie, racz nas sam nieść, i tam przenieść, gdzie żyjesz z wybranemi, wszyscy tego życzymy.

10. Tysiąc stróżów tu straż mają podle serca nasze; go, ci nam przyrść nie dopuszczają, do ciebie z grobu tego; mocy żłości są w czuności, świat skarby swe gotuje, któremi duże truje.

11. Koskoś, trości, majątności mocne zapory mają; obtuda świata, za-

zdności, na nie pieczęć wkładają. Ktoż z ciemnego grobu tego kamień grzechów nam zwali, któremum podlegali.

12. Panie Jezu! ty tylko sam, wieś z jarzma nas wybawić, i wszystkich żłości, które nam trapią serca, pozbawić; zwal ten kamień, a niech idziem do królestwa łaski twej, gdzie czart nie ma woli swej.

13. Uwesel nas też łaską twą, kiedy, we łzach płuwamy; niech pokój twój, z zasługą twą w ten czas prawie poznamy. Tak wielkanoc, przez twą dobroć, z tobą możemy obchodzić, w nowym żywocie chodzić.

14. Niech prawdziwe zmartwychwstanie, już w sercach naszych wiemy; niech z grobów idziem, o Panie! a skarby zachowujemy, co w zadatek w serca statek, kładziesz, bym zwyciężyli i wiecznie z tobą żyli.

Auf, auf mein Herz mit Freuden.

54. Skacz serce od radości, patrz co się dziś dzieje! po wielkiej burzliwości, światłość zaś jaśnieje. Mój Zbawiciel leżał, tam, gdzie

nas

naś wszystkich dział, gdy śmierć żywot skróci, duch w niebo się wróci.

2. Leżał pogrzebion w grobie, huczał nieprzyjaciel, ale nim wychnął sobie, już ożył Zbawiciel, wygraną wołając! chorągwią miotając, jak mocarz w swej zbroi, co placu dostoi.

3. Mocarz na grobie stojąc, rzeźwo się ogląda; czart strasnie się go bojąc, pomścić się nie żąda; leży zwyciężony, z państwa obnażony, i siebie samego widzi związanego.

4. Łoć wdzięczny dla mnie widok, nie lękam się teraz, choćby mnie pokłnąć chciał smok, wydrzeć otuchę wraz, z dobrami onemi, które Jezus swemi ranami ku memu pozyskał dobremu.

5. Piekło z swemi woskami, włosa mi nie skrzyw; z grzechu który nad nami panować chce, duch drwi. O śmierć i żądło jej nie stoję by najmniey. Jest martwym obrazem, choć mi grozi razem.

6. Świat i jego podpora jest mi pośmiewiskiem, z gniewem swym nie nie wstora, ani z tym przewiskiem.

Ucisł mi nie parzy, ni serca ni twarzy, nie szczęściemym szczęściem, i noc jest jasnym dniem.

7. Twym członkiem będąc, mamże Jezu! gardzić tobą? gdzie głowa prześła, tamże i mnie weźmie z sobą. Szedł Pan przez świat, przez hańbę i pośmiej, siedł na śmierć, niosąc krzyż, jam jego towarzyszył.

8. Wszedł na koniec do chwaty i ja za nim poydę. Niech huczą morskie wawy jednaż portu doydę. Niechże groźba dycha, kto chce, głowa słyha, Jezus ze mną dzierzyn, i wrzawę usmierzyn.

9. Przynwiedzie nas do bramy niebieskiej raz sławnie, gdzie złotemi słowami widać ten wiersz jawnie: Kto tam majelżenie, ma tu uwielbienie; kto tam z nim uniera, tu żywot odbiera.

Behnke.

Erinnere dich mein Geist erfreut.

Na notę: Dzisiaj nam nastał.

55. Przypomnij duszo! w radości dzień sławny, dzień wielbności; wspominaj zmartwychwstałego - Jezu Chrysta, żyjącego w niebie wiecznie.

2. Czcij

2. Czyj go w serdeczney wdzięczności, jakby dzisiaj w przytomności rzekł: niech pokój będzie tobie! tak się raduj, dušo sobie, wzdaj mu chwałę!

3. Wzniesь oczy, a uderz czołem przed tym, co gwiazdom bieg kryśli z Bogiem żyje, rządzi spolem i jak brat o tobie myśli, cieś się, sław go.

4. Moc, chwała i cześć mu wśędzie, który był, jest, zamże będzie! imię jego wielbności słynie po wśystkie wieczności, w całym świecie.

5. O wiaro sercu śacownika! nic na ziemi nie wyrówna koronie co będzie dana wybranym przez Chrysta Pana? chwała Bogu!

6. W państwie, gdzie ma tron ozdobny; święty Aniołom podobny, mam stanąć w nieśmiertelności, żyć wiecznie, wiecznie w radości! chwała tobie!

7. Szczęśliwy nad pomyslenie, wnet miłość, wnet zadziwienie czuję w sercu! litość twoję padły na oblicze moje wielbię, Boże!

8. Ty! który w niebie królujesz, do swej mnie chwa-

ły przyjmujesz? ty sprawisz, że jako żądam, raz ciebie w ciele oglądam, chwała tobie!

9. Gdy się w obłokach okazesz, wodzu życia i mi każesz wyniść z grobu, mnie postawiś po prawicy, wiecznie zbawiś? chwała tobie!

10. Z Serafiny i z Anioły zaśpiewam ci psalm wesoty! ze wśystkimi zbawionemi cześć ci wzdam czasy wiecznemi! chwała tobie!

11. Szczęście i chwała bez miary płynie z chrześciańskiej wiary; z Chrystusem użrzyżowani z śmierciśmy wyratowani. Chwała tobie!

12. Niechay mi twe dobre chęci nigdy nie wyndą z pamięci; niechci życie w służbę stawiam, na twój się obraz odnaviam. Wspomóż mnie sam.

13. Wszak ty w nas wśystko sprawujesz, w mocy i w łasce królujesz; w tobie ufam, tyś zmartwychwstał, grób twój ciebie nie zatrzymał; żyjesz wiecznie.

Jesus lebt, mit ihm auch ich.
Na notę: Ufność ma Jezus.

SG. Jezus żyje! a ja z nim, śmierci, gdzie są strachy twoje?

twoje? żyje i wzbudzi swoim słowem z grobu ciało moje. Wzniesie mnie do światłości, trzymam się tej ufności.

2. Jezus żyje! podany jest mu rząd świata całego; wiecznie z nim pobratany mieć będę dział w sławie jego. Przyrzekł to Bóg z miłości; trzymam się tej ufności.

3. Jezus żyje! kto wątpi, taki Bogu czci unmuje. Przyrzekł Bóg, że dostąpi łaski ten, co pokutuje, w Chrystusa dostojności trzymam się tej ufności.

4. Jezus żyje! ja jemu żyć mam, mając w nim zbawienie; bojować przeciw złemu, zachować czyste sumienie. On mnie wesprze w słabości; trzymam się tej ufności.

5. Jezus żyje! od niego wiem że mnie nic nieodwiedzie; w pośród błędu ciemnego ufam mu w szczęściu i w biedzie; krzepi mnie w powinności; trzymam się tej ufności.

6. Jezus żyje! śmierć moja jest mi przeyściem do żywota, Rzeknę w śmierci, śmierć twoja, otworzy mi w

niebo wrota. Niewymówna radości! Jezus moja ufności.

Jesus meine Zuversicht.

Na notę: Nie puścę cię Jezus.

S7. Ufność ma, Jezus drogi, i Zbawiciel mój, wiem żyje; to mnie czasu mego trwogi, frasunek z głowy wybije; choć mi śmierci wielka noc myśli wielką wznieca moc.

2. Żyw Jezus, mój Zbawiciel, i ja się w ten kraj wybieram, gdzie jest mój odkupiciel, na co spokojnie umieram, bo gdy głowa powstaje, i członkom czerstwość daje.

3. Ścisłą nadzieją Bożę! jestemci obowiazany, palce wiary mego włożę w bok twój i święte twe rany, niech mnie śmierć banituje, ja cię nie odstępuję.

4. Jestem ciałem, dla tego stanę się prochem, popiołem, ale mnie z grobu mego, ten Pan z sobą wzbudzi społem, abym ja w jego chwale zostawał przy nim stale.

5. Skórą tą przyodziana będę, wiem, i twierdzą śmieję; a Bóg w ten czas unurzany będzie ode mnie w tym ciele, w tym oglądam koniecznie

koniecznie Jezusa mego wie-
cznie.

6. Światła oczu mych
jasne Jezusa swego poznają,
nie inne, te me własne, w
nim się wdzięcznie rozkocha-
ją; a słabość przyrodzona
będzie ze mnie zniesiona.

7. Co tu stęka i mdleje,
wstanie w chwalebney czer-
stwości, ciało ziemskie się sie-
je, wstanie w niebieskiej ja-
sności; naturalnie umie-
ram, a duchownie się
wzbieram.

8. Nie truchleycie me ko-
ści! choć w ziemi sprochnieć
musicie, po tey skazitelności,
z radością się poruszycie, gdy
was trąbą anioła Chrystus
z grobów zawoła.

9. Z śmierci, z grobu bez-
piecznie, i z piekła się śmiać
możecie; bo z Jezusem swym
wiecznie w niebie obcować
będziecie, świat w ten czas
z przykrościami będzie wam
pod nogami.

10. Tylko w niebo pa-
trząycie, ziemskie wzgardza-
jąc lubości, a Bogu się od-
dajcie w jego święte spole-
czności. Tam serce wznosić
macie, gdzie wiecznie być
żądacie.

Ich weiß, daß mein Erlöser.

SS. Wiem że mój Zba-
wiciel żyw je, choćem grze-
szył na ziemi, umrzeć muszę
z drugimi; lecz nieprzyja-
ciel prawdziwie, mój sko-
dzić mi nie może, co mam z
łaski twej Boże! tyś Jezu-
sa Syna twego, dał nam ko-
chanie swoje; w niebies nie
miał nic miłszego, w niebies
nie miał nic miłszego; uwa-
żaj serce moje! uważaj serce
moje!

2. Tenże zaś z prochu
ziemskiego, w ciele mnie
sam obudzi, czart, strachu,
trwóg nie wzbudzi; ni pie-
kło, śmierć, nic takiego, ra-
dosć to wszystko znosi, co
śmierć Pańska przynosi;
niech się, kto śmie, oprze-
jemu, wąż na głowę zde-
tany; duszę wzdawam Panu
swemu; on w łasce nie-
przebrany, on w łasce nie-
przebrany.

3. Tyś Panie! ucieczka
moja, nie będę omylony, chy-
ba u złych wzgardzony; te-
niech słów twych światłość
twoja wzbudzi, by się uzna-
li, dóbr niebieskich dostali;
a szczęście zamknąwszy bieg
swój, z temi, co twoje zna-
ją

ją imię, i na wieki tron twój,
imię i na wieki tron twój,
w radości oglądają, w ra-
dości oglądają.

Lebt Christus, was bin ich betrübt.
Na notę: Dzisiaj Chrystus Król.

89. Żyw Chrystus, coż
lamentuję? wiem że mnie z
serca miłuje, Halleluja, Hal-
leluja; nie dbam, ży świecie,
o ciebie, mając Jezusa u
siebie, Hall. Hall.

2. Żyje Chrystus, broniąc
swego, wesel się już serce
z tego, Hall. Hall. gdy się
niezbożni buntują, wysmiej
ich, boć tym skodują*),
Hall. Hall.

*) cierpię skodą.

3. Żyje Jezus w wyso-
kości, biada przeciwnikom
złości, Hall. Hall. przeciw
nim się tak pospiesz, że ich
chytrość niepociesz, Hallel.
Hallel.

4. Z nie wiem też, cho-
ciażbym chciał, dla czego-
bym się smęcić miał, Hall.
Hall. wszak żyw ten, w któ-
rego wierzę, ktoż mi mój
żywot odbierze? Hall. Hall.

5. On mnie, przez swe
zmarłych wstanie, w niebie-
skie wiedzcie mieszkanie,
Hall. Hall. śmierć i grzech

djabel i trwogi, nie zastą-
pią mi już drogi. Hallel.
Hallel.

6. Wiara w Chrystusa
grzechy truje, Bóg mnie dzie-
cię swe miłuje Hall. Hall.
mając Boga zjednanego;
niedbam na gniew świata
złego, Hall. Hall.

7. Śmierci ciebie się nie
boję, smęć tylko żytych przez
moc twoją, Hall. Hall. zwycię-
żył cię Pan żywota, ot-
worzył mi w niebo wrota,
Hall. Hall.

8. Gdy łaski i pociech
żadam, niechże je Panie
ogładam, Hall. Hall. posi-
lay przez to wierneho, żeś w
prawdzie wstał z grobu
twego Hall. Hall.

9. Wiem, żeś wiecznie
nie zgubiony, jak prawda
żeś narodzony Hall. Hall.
kto w cię wierzy, a nie wątpi,
ten wśędzie łaski dostąpi,
Hall. Hall.

10. Wierzę w cię Jezu
kochany, tyś za mnie za-
mordowany. Hallel. Hall.
mnieś ku dobremu wzbudzo-
ny, bym zewsząd był zasto-
niony, Hall. Hall.

11. Jakżebym tedy miał
zginąć? nie można mi ży-
wot minąć, Hallel. Hallel.
chwata

chwala Bogu! mocarz ży-
je, wierny się z nim w górę
wzbije, Hall. Hall.

12. Ja żyw i będę w
wieczności, z Jezusem ży-
o radości! Hall. Hall. dzie-
kując za to serdecznie, Jezu!
żywocie mój wiecznie, Hal-
leluja, Halleluja.

Lasset uns den Herrn preisen.

90. Przystojna rzecz
Pana chwalić, wstycy co
mu służycie, podźcie Pana
Boga sławić, wielkie cuda
urzący; śmierci związki
porozrywał, Samson z nie-
ba posłany, Jezus Chrystus
z martwych powstał, lew ju-
dzki požądany; ma po boju
zwycięstwo, wesel się chrze-
ścianstwo!

2. Sam Pan Jezus prze-
zwycięzył, śmierć, diabła i
moc jego, choć w grobie się
był uwięził, węża start pie-
kielnego, królestwo czarta
zburzone, Chrystus w swym
pojedynku, piekło w niwecz
obrócone, duży, sławny w
uczynku, to naje bezpie-
czeństwo, wesel się Chrze-
ścianstwo!

3. Umarłeś mocarzu sil-
ny, byłeś w grób położo-
ny, szatan na twą łgubę

pilny, przecię już zawsty-
dzony, niż się ziemia poru-
chyła, z grobów wyszedł wie-
lebnie, to wszystko moc twa
sprawia, żywot dajesz chwa-
lebnie, to wielkie dobro-
dzienstwo, wesel się chrze-
ścianstwo!

4. Śmierci gdzie są zbro-
je twoje? piekło gdzie try-
umfy twe? straciliście moc
oboje, struszone postrzały
złe; Pan Chrystus się wam
stał jadem, was powietrzem
morowym, dogoniwszy pret-
kim śladem, zniszczył w gnie-
wie surowym, gdzież wasze
okrucieństwo? wesel się chrze-
ścianstwo!

5. Bóg uzdrowił naje
plagi, łaskę, pomoc nam da-
jąc; rozpędził jak morskie
flagi, po trzech dniach oży-
wiając, słusna mu za to
dziękować, weseląc się dnia
tego, ciała Pańskiego zepso-
wać, śmierć nie mogła świę-
tego; Boskie to człowieczeń-
stwo! wesel się chrześciana-
stwo.

6. Wyrwał Dyciec go z
trudności, i chwala przynodo-
bił, lecz ktożby długowieczno-
ści czasu jego wystowił?
kostowny kamień węgielny
Jezus Chrystus syn Boży,
znat

znał to Łaski jest rzetelny,
niech czart jak się chce stro-
ży; głupie jego śaleństwo,
wesel się chrześcijaństwo!

7. Choć Jezu z potoku
w drodze pitesz, w rany ob-
fity, choć cię biczowano stro-
dze, nawet byłeś zabity, prze-
cię z grobu się podwyższaś,
w chwale twej umiłowiony,
już i nigdy nie umieraś, ży-
jąc w wieczności trwający,
to twoje dostojęństwo, we-
sel się chrześcijaństwo!

8. Jezu twoje zmart-
wychwstanie te pożytki spra-
wuje, że gdy dzień sądny
nastanie, serce się uraduje,
bo nam zwycięstwo i godność
pocięchy bardzo wiele, zdro-
wie dajesz i hojność, dóbr
na duszy i na ciele, przez co
znamy twe Państwo, wesel
się chrześcijaństwo!

9 Twego miłego poko-
ju, o królu wszelekiedy mocy,
któryś sprawił w sławnym
boju, żądamy w dzień i w
nocy; zdobycz tedy nam roz-
dawaj, za zwyciężajem Sam-
sona, dobrodziejstwem nas na-
pawaj, Jezu nasza korona,

nasze błogosławieństwo, we-
sel się chrześcijaństwo!

10 Day Panie by za-
smucity, nas nasze grzechy
srogie, lecz w pokucie pocie-
szyty śmierć i rany twe dro-
gie, i chwalebne zmartwych-
wstanie, przed którym grzech,
śmierć, piekło, żalosne na-
rzekanie, utrapienie uciekło,
ba i wieczne przeklęctwo,
wesel się chrześcijaństwo!

11. Ciało nas grzesznych
okryje ziemia, lecz nie na
wieki, wnet bowiem znowu
ożyje wszystko z Boskiej
opieki; gdy się Pan Jezus
objawi z Aniołami świę-
tymi, a nas żyjące postawi,
z mieszkańcy niebieskimi,
większa to niż cesarstwo,
wesel się chrześcijaństwo!

12. W ten czas cztonki
ciała mego będąc w ziemi
popiołem, wynidą z grobu
swojego, staną przed Bożym
stółem, tam mieć będą moje
kości zewsząd Jezu ozdoby
blask nad słońca jasności,
ciału twemu podobny, jakies
to podobieństwo, wesel się
chrześcijaństwo!

VIII. Pieśni o Wniebowstąpieniu Pańskim.

Gott fährt auf gen Himmel.
 Na notę: Przy Bogu mocno.

91. Bóg do nieba wstępuje z okrzykiem, z radością, i w górę postępuje, z wielką wesołością; grancie Panu temu; śpiewajcie z uprzejmości Królowi wesołości, i Bogu naszemu.

2. Tego Pana w obłoku widzą idącego, co stawali przy boku, cni uczniowie jego; a mile witają go święci Aniołowie, zacni Cherubinowie, i tam wprowadzają.

3. Tak nam drogę pokazał, wstępując do nieba, za sobą iść rozkazał, tak jako potrzeba; Zbawiciel przodkuje, niechce nas tu zostawić, ale wiecznie chce zbawić, drogę nam toruje.

4. My bądźmy niebieskiego umysłu na ziemi, do Jezusa miłego chętnie z wybranymi, serca podnaszamy, gdzie Jezus nasz Zbawiciel, nas wszystkich wykupiciel, tamże być żądanymi!

5. Niech, abym byli w

niebie, serc naszych żądności, i Jezus! widzieć ciebie, w ten będąc niśkości, Jezus Synu Boży, który światem kierujesz, i potężnie panujesz, choć się djabeł sroży.

6. Bądź tu i skarby twoje świecie ży obłokny, ja o nie nic nie stoję, choć pozor ich cudny; Jezus pozorniejszy, Jezus nasze ufanie, Jezus nasze zbawienie i skarby nasz nasydrożny.

7. Ach! kiedyż się to stanie? bym na cie patrzyli, w chwale twojej nasz Panie! tobą się cieszyli; kiedyż się czas stawi który nam nasymlskiego, duşom naszym dzieczniejszego Jezusa objawi?

Der Herr fährt auf mit.

Na notę: Wesołmy się chrześć.

92. Pan z krzykiem wstąpił do nieba, Pan z głosem trąby wstąpił. Ni komu płakać nie trzeba, każdy radość dostąpił. Kto Chrystusa czci, miłuje, ten radości

radości dostępuje, z jego wniebowstąpienia.

2. Śpiewajcież Bogu, śpiewajcie Królowi wspaniałej ziemi; chwalcę mu chętnie dajcie, bo grzechów naszych brzemię zdjął z nas, i wstępł do radości, gdzie go w zbawiennym wieczności, pewnie oglądać mamy.

3. Nam radość ta pozyskana, nam drogę Pan tworzył, nam koronę zapisał, nam miejsce Pan zgromadził. Kto więc wierzy, i u niego wytrwa do końca swojego, z nim raz królować będzie.

4. Teraz u naszego Boga, orędownika mamy, gdy nas potka jaka trwoga, na niego się spuścimy, robiąc, chodząc, śpiąc bezpiecznie, bo on nas broni skutecznie, od szkody i nieszczęścia.

5. Książę pokoju, radości! mój Jezu! serce moje za tobą pragnie w szczęści, chcąc widzieć chwałę twoją. Ach kiedyż przyjdę do ciebie, kiedyż cię obaczę w niebie? O gdyby się działo.

Christ fuhr gen Himmel.

93. Chrystus w niebo

wzięty, zesłał nam dar święty ciełcyela Ducha swego, na radość zboru wiernego. Kyrie elejzon *).

(Powtórz dwa razy).

Halleluja, Halleluja, Halleluja, z tego się mamy weselić, Pan nam chce pociech udzielić, Kyrie elejzon.

*) Greckie wyrazy znaczą: Panie zmiłuj się albo jak stawianie śpiewają Gospody pomiluj.

Du Lebensfürst, Herr Jesu Christ, Na notę: Oculi się duchu tej chwili zc. albo: Wielka to jest łaska zc.

94. Książę żywota, Jezusie! któryś do nieba wzięty, gdzie Dyciec twój znajduje się, i wiernych dusz zbór święty; jakoż mam zwycięstwo twoje, któreś przez tak ciężkie boje sprawił, prawie wystawiać i tobie chwałę dawać.

2. Piekło i grzechu cięskości, potężnie zwyciężyłeś; diabła, śmierć i świata złości śmiercią swoją zburzyłeś; zwyciężyłeś wszystko wszędzie, jakże Panie! wielbić będzie dusza ma twe własności, pókim tu w tej niskości.

3. Na prawicy majestatu

tu siadłeś u Dycy twego i takies pokazał światu, wystawisz wiele złego; żeś nas z niewoli wykupił, gdyż nieprzyjaciół złupił, tryumfując z nich jawnie, wiodąc je w podziw sławnie.

4 Tak wszystko, Dycy wyjąwszy, pod moc podbitesz sobie, Anieli, cię w niebo wzięwszy, chcą zawzięte słuzżyć tobie. Książęta tu na tej ziemi stając się też poddane- mi; powietrze, woda, ogień i ziemiać słuzży codzien.

5. Wjeżdżasz Panie panujący! z radosnym wykrzykaniem, a z tobą wiele tysięcy wozów z wielkim płasaniem; wjeżdżasz z śpiewaniem nadobnym i z głosem trą y ozdobnym; zaczym ja też Boże mój! chcęć na cześć podnieść głos swój.

6. Wstępując na wysokość, wiodłeś poymanewiężnie, którzy nam płacz i ciężkość zadawali codziennie; za co, mocny Boże! wszędzie wszystko świat cię chwalić będzie z nami, cośmy tej chwili wielkich darów nabyl.

7. Tyś głowę kościoła twego, a my członkami twemi do nas tedy zboru twe-

go stawisz się zaś na ziemi, w tej pocieże i światłości przed serce pełne tęskności, które łaską nabawisz, pokój, radość im sprawisz.

8. Nadarzasz nas Duchem świętym, wierne pastersze dawaś, którzy nas chlebem niebieskim karmią w ten to smutny czas. Drogi kaptanie! uczyn sam, jak ręka twa pomaga nam, i jak broni każdego od piekła gorącego.

9. Tyś wniebowstąpieniem swoim drogę do nieba sprawił, i każdemu w słowie twoim serce Dycy objawił; gdyż tedy, Jezu! mój Panie! już masz radosne mieszkanie, daj, by też twoi mili, w radości z tobą żyli.

10. Wo, gdy głowa nasza w niebie (pięć Apostotowie), tedy nas weźmie do siebie niebo i Aniotowie. Nas, członków swych nie opuścisz, Boże! ni z serca wypuścisz; w tobie mocno ufamy daj, niech cię oglądamy.

11. Panie Jezu! pociągany nas, bym sercem i myślami, byli u ciebie w każddy czas, gdzież ty z nieba darami. Niech rzecz nasza już

już tam bywa, gdzie pokón, prawda przebywa; niech dusza szuka tego, co tylko niebieskiego

12. Niech skarbu swego szukamy, nie tu w tym nędznym świecie, lecz, gdzie trwałe miejsce mamy, w niebieskim twym namiocie. Ach! daj bym tego pragnęli, co nam przyszły czas udzieli, tak się w prawdzie doznamy, gdzie być twój znalesć mamy.

13. Pociągnij nas, a pobieżem, daruj nam sferzydła wiary, niech stąd daleko ucieczem, tam gdzie pokón bez miary. Ach Boże! kiedyż tam przyjdę, gdzie wiecznej radości dojdę? kiedyż stanę przed tobą, ma przesliczna ozdobo!

14. Ach! kiedyż w rajskie radości do ciebie Jezuu wiodę? bym używał twych skodkości; kiedyż do nieba przyjdę? przyjdź Zbawco mój! a weźmij mnie do siebie, bym weselił się i wykrzykał bezpiecznie: Bogu bądź chwala wiecznie!

Zeuch uns nach dir.

Na notę: Ach moy Panie.

95. Pociągnij nas, tedy

zaraz, pomyśl z serca całego tam, gdzieś Chryste! już zaiste, pośledź ze świata tego.

2. Pociągnij nas, których kochaś, i oderwiny od świata; niech się śpieżem, a nie bawiem, tam gdzie duszy utrata.

3. Pociągnij nas, Jezuu! teraz, prowadź nas sam do nieba; niech trasiemy, nie zmylmy drogi, którą iść trzeba.

4. Pociągnij nas, niech cię zaraz do nieba naśladowujęm. Niech nas więcej, świat nie dręczy; niech twóg więcej nie czujęm.

5. Pociągnij nas, na każdy czas, daj bym za tody pośli, i tak z twemi wybranymi królestwa twego dośli.

Ach wundergroßer Siegesfürst.

Na notę: Slicznie świeci gw.

96. Ach! Zwycięzco dziwnie wielki, coś zgładził grzech świata wszelki, dziś do nieba wstapiesz, na Bożey siadaj prawicy, poymań się przeciwnicy, których na śmierć zraniesz. Zacie, znacznie, tryumfujesz, wykrzykujesz, śmierć z żywo-tem, już ci podlega na potym.

2. Tobie

2. Tobie służą Cherubowie, i wszyscy Serafinowie chlubią się z twej dzielności; boś błogostawieństwo wrócił, a majestatnieś powrócił do niebieskich radości. Gracie, dajcie, cześć z śpiewaniem, i z klasaniem idącemu w niebo Królowi naszemu.

3. Tyś głową, a my członkami; dla tego twemi darami, obdarzaś nas łaskawie, pociechą, życiem, światłością, pokojem, mocą radością posilkami w każdej sprawie. Przetóż, pomóż, bym serdecznie, i statecznie cię chwalili, cześć i dziękować przynosili.

4. Pociągnijże nas za sobą, a pobieźemy za tobą, w królestwie twoim żyjąc, według przykładu twojego, w pokorze serca naszego, lubieżnością się brzydząc. Har-dość i złość, niech mijamy, a bywamy, cierpliwemi, twojej łaski pragnącemi.

5. Bądź Jezu naszą obro-ną, szańcem, chwałą, i zasłogą, i więżą dia ucieczki. Niech co jest w górę, szukamy, a co na ziemi, wzgardzamy, oszukaństwa i sprze-czki. Zdrada, zwada, kłam-stwo, chytrość, nędza przy-

frosć, tu na dole, prawo-wiernych serce kole.

6. Przyjdź Jezu! przyjdź! łaski tronie! zwyciężco, Kró-lu w Syonie! przyjdź, speł-nij me żądanie. Tyś wśed przez krew do świątyni, byś dla twej oblubienicy zgotował tam mieszkanie. Po-wróć, a skróć, trudne lata, wyprzeż z świata, weźm do siebie, byśmy z tobą żyli w niebie. Benke.

Auf Christi Himmelfahrt allein.

Wanotę: Wesołmy się chrześć, albo, Chwała Bogu z wys.

97. Chrystusa w niebo-wstąpienie jest gruntem mey ufności. Już odziedziczyć zbawienie; ustąpcie wątpliwo-ści. Bo iż głowa żyje w niebie, więc członki Jezus do siebie weźmie czasu pra-wego.

2. Jż wstąpił na wyso-kości, i darów nabrał wiel-kich, odpocząć żądam w wie-czności, po mych trudno-ściach wśelskich; bo gdzie mój szańcem się znajduje, tam serce me też celuje, za nim serdecznie pragnąc.

3. Niech Panie, łaski ten dojdę, z wniebowstąpienia twego

twego, niech w wierze prawdziwej poydę, do raju niebieskiego. A gdy zechcesz, daj z radością, pożegnać się z tą niskością, słyś Panie, to wołanie!

Benke.

Du fährst gen Himmel Jesu Chr.
Na notę: Chwała Bogu z wys.

98. Dziś Jezu Chryste! wstępujesz z krzyżem na wysokości, a miejsce mi tam gotujesz, bym żył w twej społeczności. Wzgórze się wzbijaś Panie mój! bym wzgórze patrzył sługa twój. Łoć mnie ucieśnić może.

2. Nad wszystkie niebiosy wstąpił, przenikając obłoki, abym raz nieba dostąpił

złożywszy teżewłoki*). Zuciłś się do radości, bym był u ciebie w wieczności radością nasycony.

*) zewłoki lub zwłoki znaczy ciało człowieka, które jest niby sukienką duszy.

3. Gdzie Jezus jest, tam przynść myślę, bo Jezusa się trzymam. On zawsze jest w moim umyśle, z nim się rozłączyć nie dam. Choćbym cierpiał różną trwożę, wśak po śmierci ufać mogę, że Jezus mnie posili.

4. Więc nie trwóż sobą duszo ma, a nie gryź się daremnie, wnet będziec pomoc widoma, wnet poydziesz stąd zbawiennie, z padołu płaczu różnego, do nieba najpiękniejszego, gdzie Jezus cię pocieszy.

Benke.

IX. Pieśni świąteczne lub świątkowe.

Gott Vater sende deinen Geist.

Na notę: Ocućże się chrześcijaństwo.

99. Boże! żeśli Duch twego, bo nam twój Syn także, jego prosić z nieba górnego; jak nas nauczył, prosimy, niech wysłuchani będziemy, idąc do tronu twego.

2. Żaden z narodu ludzkiego nie jest godzien daru tego, zaślug żadnych nie mając, Bóg go nam z łaski daruje, którą Chrystus zaśluguje, krwią swą nas z nim zgadzając.

3. W sercuś się Dyoniskim żalił, gdy nas od ciebie oddalił Adam, dla grzechu

chu swego, który go nieste-
ty! zdradził, gdy moc dja-
belską sprowadził nań, i
potomków jego.

4. Zbawcy się trzymamy
swego, wiedząc, że pewną
przez niego częścią twą zo-
staniemy; gdyż dla krwi i
śmierci jego, w niebie dzie-
dzictwa wiecznego doysć
raz, mocno wierzymy.

5. Z to sprawa twej mi-
łości, i Ducha twego możno-
ści; niemaż w nas żadney
siły; w tróćceby wiara z mi-
łością, nie wsparte twą,
wśchmocnością, wniwecz
się obróciły.

6. Duch wierze światła
dodaje, choć zły świat nato
powstaje, wojennemi zbro-
jami; choć książę świata
śturmuje, i sam przeciw
nam wojuje, jednak nie
wskóra z nami.

7. Gdzie Duch święty,
tam zwycięstwo; bo jego bło-
gostawieństwo przeciwników
pokłada. Szatan się z
woskiem swym lęka, gdy się
wznosi Boska ręka, wśystko
przed tą upada.

8. Lancuchy piekielne
zdziera, bóle serc naszych
odbiera, cieśny, gdy się smę-
cimy; gdy nas niebezpieścia

lękają, ręce jego zastaniają
lepien, niżli myślemy.

9. On śłodzi krzyżą gorz-
kości, światłem jest naszym
w ciemności, jak owieczki
nas wodzi; broni, strzeże
nas z swej mocy, tak, że
nam nikt i w północy, w
pokoju nie przeszkodzi.

10. Duch który z nieba
zstępuje, prowadzi kto go
miłuje na drogach torowa-
nych, prostując nam nasze
nogi, że nie zstępują z tej
drogi, gdzie szczęście tylko
dla nich.

11. Daje sposobność stu-
gom swym, którzy Panu w
żywocie tym kościół w ser-
cach budują; zdobi serce i
rozum ich, że w rzeczach
nam niewiadomych, ma-
drości dostępują.

12. Otwiera serca stu-
chaczów, gdy im nasienie
Boskich słów, w kościele się
rozsiema; moc dając słowu
swojemu, że padłszy poścze-
ści się mu, i wzrost swój
znaczny miewa.

13. Uczy nas bogoboy-
ności, użycza sercu czystości,
rad mieśka z pobożnemi, co
się w cnotach kochają
przez pokutę nawracają, są
jego wybranemi.

14. Szczerość jego nieodmienna, pomoc i w śmierci zbawienna, gdy pomocy nie wiemy; uskramia ostatnie żale, czyni, że w niebieskie sale, z radością wstępujemy

15. Błogo temu, co w tym świecie, w duszy swojej, jak w namiocie, przywita gościa tego; kto go przyhmuje w tym czasie, tego weźmie z sobą zaś, do raju niebieskiego.

16. Nuż oycowskiej łaski Panie! wysłuchaj nasze wołanie, wleń w nas dar Ducha twego, niech ten nam we wszystkim radzi, rządząc nas, ciebie, prowadzi do żywota wiecznego.

Gott! gib einen milden Regen.

Nota: Powstań duśo! do ś.

100. Boże! z nieba hojny deszcz daj, boć jak trawa serce schnie Dycze! łaskę twą wylewaj na ziemię, która pragnie; niech dar Ducha świętego na mnie z tronu twój, jak strumień obficie schodzi i wnętrzości me przechodzi.

2. Jeżeli oyciec tu na ziemi który jest z natury złym, tylko dobry dar, jak wiemy,

daje miłym działkom swoim: czyli ty, co imię masz Dycza dobrego nie daś Ducha twego, i mnie twemi dary pośiłeś świętymi?

3. Jezuu! coś do Dycza będ sam, żeśli mi Ducha twego, którego serdecznie żądam Panie! od ciebie samego; niech ten ciebie wiesznie przy mnie trwa, a statecznie mnie nauczaj w prawdzie twój stać, a wiarę na ciebie spoglądać.

4. Mocy wiernych Ducha święty! racz wnieść do mnie nędznego; witaj, witaj, gościu wzięty! do domu serca mego, uczyni je miejscem twym, krowią twój oczyszczonym, wyrzuć z niego wszystkie złości, niech znam niebieskie radości.

5. Przyzodob mnie dary twemi, spraw mnie czystym i nowym; niech znam miłość twą na ziemi, bądź mi zawsze łaskawym. Daj mi Ducha mądrości, poświęć ciała krewkości, naucz mnie do Boga chodzić, w Ducha i w prawdzie się modlić.


6. Tak się wszystkim tobie chcę dać, zmysł mój ma ku twój sławie, co jest niebieskiego

skiego szukać, aż się raz sam tam stawię, gdzie z oncem i też z synem w królestwie twym niebieskim, wystawiać cię będę wiecznie z Anioły twemi spotecznie.

Nun bitten wir den heiligen Geist.

101. Duchu najświętszy! K'nam zawitay, wiareg prawg w serca nasze day, abys nas uchował do zgonu naszego, kiedy mamy stąd iść ze świata tego; bądź miłościw nam.

2. Niech nam świeci niebieska światłość, dając nam Jezusa znajomość, żebyśmy się nań i w śmierci spuścizali, i tak nieba uczestnikami stali; bądź miłościw nam.

 3. O Boska przedwieczna miłości, racz nam użyć uprzejmości, byśmy się spotecznie wzajemnie kochali, i w serdecznej jedności zostawali; bądź miłościw nam.

4. Pocięycielu nasz najświętszy, tyś jest skarb dusz naszych największy, day by serca nasze nie rozpaczaly, przeciw diabłu przez cię obronę miały. Bądź miłościw nam.

Komm Gott Schöpfer heiliger G.

102. Duchu święty, zawitay K'nam, serca nasze nawiedźże sam, twą łaskę je racz napełnić, które ty raczyteś stworzyć.


2. Cięścycielem cię zowiemy, żeś Boży dar dobre wiemy, ty lekarstwo dajesz duszom, w tęskliwości cięścysz je sam.

3. Oświeć jasnie myśli nasze, day skuteczne mowańie; ciało nasze racz potwierdzić, według woli twojej rzadzić.

4. Tyś siedmioraki dar istny, palec boży prawej ręki; oncowskie słowo objawiaś, ty też języki sam wzawiaś.

5. Chytrności diabła racz zbawić, pokóy z miłości twej rzadzić, byśmy za tobą wodzem śli, a wśelkich złości się strzegli.

6. Okaż Dyca niebieskiego, i Jezusa Syna jego, i siebie Ducha świętego, w Boskiej Bogu jedynego!

 7. Bądź sam gościem w sercach naszych, cięścycielem w smutkach wśelkich, byśmy się śmierci nie bali, a przypowiem twoim stali.

8. Cześć

8. Cześć bądź Bogu Dy-
cu z Synem, także równie z
Duchem świętym, w istno-
ści jednego bóstwa, zawždy
aż na wieki wieczne.

D theurer Tröster heilger Geist.
Na notę: Przyjdź Duchu św.

103. Nandroższy pocie-
szycielu! Duchu święty przy-
jacielu! w serca pokornych
wstępujący, słyś! prośbę,
głos mój żebrzący, roz-
grzyż oziębły umysł mój mi-
łością, coć jest ogień twój,
i odnow serce me łaskawie,
tak świątki będą święcić
prawie. Halleluja! Hallel.

2. Przeraż mocą słowa
twego, twardość serca fa-
miennego, sfrusz tę opokę*)
nieprawości, byś w nim
móg mieszkać z miłością;
ach! niestety! napelnik je-
świat, oraz rozkośne świećkie,
marność się rozmiłowało,
jakżeby domem twym być
miało. Hall. Hall.

*) opoki i skały są to owe ogromne
wielkością kamienie.

3. Wola się kocha w mar-
ności, radość ma z nocy
ciemności, drogę pokoju opu-
szczając, z trucizny zdrowia
szukając; słowa twego nie
poymuje, światła wiary nie

smakuje, pokarmu dusz na-
szych w potrzebie, jakżeby
gościu! żądał ciebie Hallel.
Hallel.

4. Rozum się zna do go-
dności cnoty, lecz serce z
ciemności błędów samo wy-
brnąć nie może, bez pomo-
cy twojej Boże. Z barło-
gu grzechów daw wcześniej
powstać, a nie gnusnieć we-
śnie; duszy mej użyż gor-
liwości w dążeniu do pra-
wej wolności dziatki Bo-
żych. Hall.

5. Gościu świąte-
czny! przy mnie stój i użyż
duszy mej pokój; chciej się
rozgościć sam w sercu mym,
i zapal światło wiary w
nim. Nie odmień mieszka-
nia twego, a rządź biegiem
życia mego, tak posiliwszy
mnie w tej dobie, wewnę-
trzny Sabbat znajdę w so-
bie Hall. Hall.

6. Duchu Synowstwa!
ukaż mi, jak nabożna modli-
twa brzmi, ach! naucz mnie,
jak wzywać mam cię, w du-
chu, i w prawdzie modlić się.
Jam letny, rozpal duszę mą,
abym rozmnażała chwale twą,
sercem, ustami i uczynkami;
tak będę miał skarb nad
skarbami. Hall. Hall.

7. Daw

7. Daj pieczęć duchowi memu? Jem synem Bożym; ku temu prowadź mnie sam po drogach twoich, niech zbędę złych żądzy moich, abym mógł w prawdziwej wierze, Abba, Dyncze! wołać ścierze; rozlej w moim sercu z łaskawości twej, strumienie Boskiej miłości. Hall. Hall.

8. Uzbroy mnie w boju mężnością, prawdą wiary wesolnością, bym walczył, w sile twej walecznie, drog błędnych strzeg się statecznie. Naucz mnie Duchu mądrości! by serce me roztropności, oraz mądrości twej pragnęło, a z ciebie siły wszelkie wzięło. Hall. Hall.

9. O Duchu! rządź sam duchem moim, by nie przeszkadzał wpływom twoim, niech wynidzie z grzeszników koła, Abba, Dyncze! zawsze woła; obdarz pokojem duszę moją, a wylej w nią pociechę twoją, by grzech cię nie odstręczył wiecznie, niech trwam w przynierz twoim statecznie. Halleluja. Halleluja.

Wer recht die Pfingsten.

Na notę: Przypódź Duchu.

104. Świątki prawie, święcić chcący niech uciszą umysł wrzący; pokoy, miłość i zgoda znakiem, że Duch święty w sercu takim panuje; tenże wiedzie je do nabożeństwa w ten dobie, on wrzasku nie lubi świeckiego, nabożny musi strzedz się tego, i postuśnym być Bogu w tym.

2. Kościół Ducha jest u tego, tam prawa postuga jego, tam jest mądrość, rozum i rada, tam cudze mowy wykładają, tam języki rozpalają sam, tajemnice objawia nam, dając wymawiać, co mędrkowi i swawolnemu dowcipowi tajno wszędzie zawsze będzie.

3. Toć Duch z Boga, w nim pociechy dobrzy mają, lecz żli śmiechy stroją z niego, bo go nie znają, smężni w duchu mieć go mają i ubodzy z pokornymi, na nich odpocznie, a z niemi złączymy się, oczyszcimy się, darami swymi obdarzymy ich, i wysłucha ich głos ducha.

4. On tchem, i wiatrem wiejącym, w duszach dobre wzniciającym

Benke.

wzniciającym, co z ust pochodzi najwyższego, ożywiający martwego; on słowem co nas odradza i w wszelką prawdę wprowadza, świadectwem do wiary pędzącym, a zakon w serce wpisującym, że o tym się każdy dowie.

5. On mocą, która porusza wszystko, i opoki struża, światłością nas oświecającą, noc z cieniem rozpędzającą; nauczycielem uczącym, pomocnikiem wzmacniającym, radnym, jeżeliśmy błędliwi; posiłkiem, co nas łaską żywi, gdyśmy mdlemi i nędznymi.

6. On wypływa z wysokości, morzem będąc wspaniałości, wodą nam dając oczyszczenie, źródłem, co gasi pragnienie, on źródłem wytryskującym, umysł darującami krzepiącym, błogosławieństwem obiecany, rosą z nieba, dżdżem pożądanym, gdzie się leje, zielenieje.

7. On olejkami, którymiśmy pomazani, stąd jesteśmy królami, oraz kapłanami, (skazę*) uzdrawia, gdy z nami, on głębią prawdy istotnej, oko wewnętrzne topi się w niego, z nią się

*) Jepsucie obyczajów.

naufi nie zrownają, głupstwem się tylko nazywają; umalnia nas, z obłudy wraz.

8. Cny Duchu! skarbie najwyższy! bądź nam z pomocą najbliższy, gdybyśmy w pokusy wpadali, byśmy tobie dowierzali, rozmnoż w nas ufność na ten czas, broń bojaźni, nie opuść nas, niech w trwodze serca nie tracimy, śmierć raczej śmielem zwyciężemy, gdy z tyłu nas, napadnie raz.

Behnke.

Der heilige Geist kehrt bei uns ein.
Nota: Słicznie świeci gw.

105. Duchu święty do nas przyjdź, jak do swego mieszkania wnijdź, przybądź serca światłości! Skonce nieba, niech twa jasność przy nas, i w nas ma swą sprawność, dając trwałe radości; światłość, radość, żywot w niebie daś, gdy ciebie tu wzywamy, więc do ciebie przybynamy.

2. Studnio, co lejeś mądrości w duże pełne pobozności, wleń w nas pociechy swoje, bym w jednoświety świętej, mogli lud twój z łaski wziętej uczynić świadectwo twoje, słysz nas, ucz

żas, bym swe myśli, serca
zmysły ci podbili, tu i tam
żyjąc cię czcili.

3. Stójże przy nas z
radą swoją, a prowadź nas
ścieżką swoją, którzy drogi
nie znamy. Day nam tu
żyć w stateczności, a przy
tobie trwać w wierności,
gdy wiele cierpieć mamy,
patrzaj, wzmacniaj, co już
mdleje, co wątłeje na cię
patrzeć, to racz pociechą
opatrzyć.

4. Day nam cną balsa-
mu twego moc czuć, a do
boju swego z niego wziąć swe
posilenie, abym pod twemi
skrzydłami, między żłosi-
ków siatkami, mieli wdzięczne
spohrzenie; rusz się, spuść
się, na nas z nieba, boć nam
trzeba twej pociechy, tą zbi-
jem wrogów pośmiechy.

5. O skąd żnca! z opoki
twey niech przesłodkie wyro-
ki w sercach naszych pałają;
niech nam piekielne złe stru-
ki, mądrości pełney nauki
nigdy nie odrywają. Na-
leń, daleń, swej miłości,
we wnętrzości, bym po-
znali Chrysta i Panem go
zwali.

6. Spuść się skąd roso
z nieba w serce, boć jey tam

potrzeba, daruy nam swe mi-
łości; aby naszych zmysłów
siła ku bliźniemu skłonna by-
ła, bym kochali w szczero-
ści. Zazdresć, sporność
niech wybywa, pokoy pływaj
niech z miłością, tyć nam
daś pokoy z radością.

7. Day w czystey świą-
tobliwości, nam żyć, pókim
w tej niskości, wzmacniaj
ducha naszego, by tu więcey
nasze ciało brzydlich marno-
ści nie znało, ni uczynku
martwego. Podnieś, zanieś
wsze żądności, i skłonności
sam do siebie; day nam
mieć dziedzictwo w niebie.

O du aller süßste Freude.

Na notę: Wesel się, o dušo m.

106. O ty najstodża
radości! światkości najbli-
czniejsza! która w szczęściu
i w trudności, nam jest
naydogodniejsza. O Duchu
naywyższego! coś począt-
kiem wszystkiego, i który
wyszkim rządziś sam, słyś,
ach, słyś, coć teraz śpie-
wam.

2. Tyś darem naywy-
borniejszym, który cześć na-
zwać może, gdy cię zyskam
w żądaniu mym, wszystkie
żądności złożę. Ach! przyjdź
do

do mnie, w serce me, któresz
sobie, niżem się na ten ne-
dzny świat narodził, jak
kościół własny odrodził.

3. Ty bywaś z tronu gór-
nego jak deszcz hojny wy-
lany od Dnca i Syna jego
niesieś skarb pożądany: prze-
toż o gościu wzięty! gdyż
jak chcesz dar twój święty
dajesz, wley go w serce moje,
a posili ciało moje.

4. Pełnyś rozumu, mą-
drości, skrtyości jawne to-
bie; liczyś piasek w głębo-
kości, wieś, co ma morze
w sobie; z tym wieś i to
pewnie, jak wielka jest złość
we mnie, więc mi racz sam
mądrości dać, bym się mógł
Bogu spodobać.

5. Świętyś i znalesz się
dajesz tam, gdzie czystość
ma być swój, gdzie są
grzechy, nie zostajesz, jak
gotąbki, gdzie smrod, gnóy.
Źródło dobrotliwości! użyż
mi swej czystości; niech się
brzydź, czym się brzydziś,
a w tym kocham, co rad
widziś.

6. Jak owieczki twe
własności, jesteś serca ci-
chego, nie odmieniaś swej
miłości, z tym dajesz dość
dobrego. Ach! użyż mi

i daj taki zmysł i obyczaj,
bym wszystkim ludzi miło-
wał, a wiernych twoich śla-
nował.

7. Ma tarczo!*) na tym
dosyć mam, żem nie jest
odrzucony od ciebie, gdyż
przy tobie trwam, jestem
dość pocieszony; niech będę
własnością twą, a ty sam
uciechą mą; takci wszystkie
rzeczy moje dam na część
i chwotę twoję.

*) Tarcza: hecyt, zastona czasem
z siedmiu bycznych skór złożona
służąca do obrony ciała.

8. Już się odrzekam wszy-
stkiego, co sławie twojej
škodzi, serce naklonię do
tego, co od ciebie pochodzi;
czego czarł chcąc szuka sam,
za przekłectwo poczytam;
chcę się strzedz wszech złych
dróg jego z całego serca
mojego.

9. Tylko proszę, byś mnie
wzmocniał, i zawsze przy mnie
stawał, a gdy będziesz słabość
widział, abyś mi sił dodawał;
skłum chęć ciała grzesznego,
wygładź co przewrotnego;
odnow wszystkie me wne-
trności, by ze mnie Bóg
miał radości.

10. Ratuj mnie sam łaską
twoją, wspieraj mnie, gdy
upadam

upadam; bądź w śmierci
światłością moją, gdy się w
grób położyć dam; a gdy
zmarłych powstanę; niech
między temi stanę, których
niebieskich radości nadarzył
na wie wieczności.

Komm, o komm du Geist des L.

Na note: Oycze któryś
wszystko.

107. Przyjdź, ach
przyjdź Duchu żywota Boże
naś od wieczności! otworz
sam serce naszych wrota, do-
dajże nam krzepkości, tak
Duch, światłość, jasności,
wznidą w serca ciemności.

2. Daj w serca i w zmy-
sły nasze mądrość, radę i
karność, bym tego szukałi
zawzię, czego żąda twa mi-
łość; niech w łasce twojej
rościam, a z wszelch błędów
wychodziem.

3. Pokaż nam drogę zba-
wienia; to, com złego czyni-
li, wyrzuć i wygładź z su-
mienia, daj bym pobożnie
żyli; spraw sfruchę zamiast
złości, pomóż duszy w sła-
bości.

4. Niech w sobie swia-
dectwo mamy, żeśmy dziatka-
mi Bożemi, którzy się na
cię spuścizamy, gdy tu w

trwogach żyjemy; gdyż On-
comska każn szkodra nam
wszystkim zawdy dobra.

5. Pobudź nas, niech
przychodziemy w swej wi-
ry zupełności; wzdychaj w
nas, gdy się modlemy, przy-
czyniaj się w słabości, tak
będziem wysłuchani, łaską
obdarowani.

6. Gdy pociech pragnie-
my w biedzie, tak, że z ser-
ca wołamy: ach Boże
mój! ach jak długoż po-
mocy czekać mamy? cieś
sam duszę w żalności, użyj
jej cierpliwości.

7. O Duchu siły i mocy!
Duchu pewny i nowy! gdy
czart zwoździ we dzień w no-
cy, wzmacniaj nas twemi
słowy; użyj nam w boju
zbroi*), niech się duch w
nieny ostoi.

*) Zbroja: okrycie ciała przeciw
oreżom lub mieczom nieprzyja-
cielskim.

8. Broń też wiary naszej
Panie! by czart, śmierć, ni
żaden wróg nas nie uwiodł
w pohańbienie, tyś obroń-
ca naś i Bóg; choć się cia-
to opiera, niech się Duch to-
bą wspiera.

9. Gdy nam też przy-
dzie umierać, ty nas dziedzi-

ce nieba, w łasce twojej racz upewniać oney chwały jak trzeba, którą nam Bóg zgótował i ktorej świat nie poznał.

Komm heiliger Geist, Herre G.

108. Przyjdź Duchu święty! napeln nas darem świętym, który ty masz, bym słowa Bożego słuchali, bym je przy sobie chowali, Pana Boga miłowali, wieczny żywot otrzymali. Prosiemy cię dziś z całej siły, racz nas wysłuchać Panie miły, Halleluja, Halleluja.

2. O Panie weyrzyny dziś na nas, a skłoń k' nam swoje świętą twarz, bym Pana Jezusa chwalili, w jego wierze do śmierci żyli, którzy za nas krew swą przelał, jako nasz miłosciwy Pan. Prosiemy cię dziś z całej siły, racz nas wysłuchać Panie miły. Hall Hall.

3. O Boże przez twą cną dobroć, oddal od nas diabelską moc, bym się nawet śmierci nie bali, ciebie śmiejąc się wyznawali, z Bogiem oycem i też z synem przed Turkiem, przed Poganiem. Prosiemy cię dziś z całej siły, racz nas wysłu-

chać Panie miły. Hallel. Hallel.

Zeuch ein zu deinen Thoren.

Na notę: Z całego serca swego, albo: Wesolo dziś śpiewa.

109. Wstąp w bramę serca mego, bo, gdym się urodził, mocą chrztu wielebneho, znawus mnie odrodził, Duchu przenajświętszy, w jedney Boskiej istności, z Oycem, z Synem równości, Boże, tyś najwiękšy!

2. Niech serce me uczuje, twojej mocy własność, ta grzech niŝczy, sprawuje zbawienie i wolność; oczyść i umyśl mój, abym ci częś oddawał, w powinności zostawał jak wierny sługa twój.

3. Łatoroślą nieplodną byłem, co uczynił grzech, i w śmierć wprawił pewną, tyś mnie zaś ożywił, w wodzie chrztu świętego śmierć moja zatopiona i przez krew zwyciężona Jezusa miłego.

4. Tyś jest olejek święty, który mnie pomaŝczasz, lepšy niż światła sprzęty Jezusa przywłaŝczasz, w swej świątobliwości; mnie duchowne kapłaństwo dajesz i swe królestwo, pomagasz w trudności.

5. Ty

5. Ty nauczasz, to wiemy, jak się modlić trzeba, przez cię dostępujemy wysłuchania z nieba, proźby twoje wstępują do nieba wysokiego, i dobra wśelakiego mnóstwo nam sprawują.

6. Tyś duchem jest radości, nie kochaś się w smutku, oświecaś nas w ciemności, i cieśnyś w frasunku; owsem twa ochota otwierać pociechami i wdzięcznymi słowami do wesela wrota.

7. Tyś jest Duchem miłości, kochankiem przyjaźni, jedności i wdzięczności, niemikujesz waśni, ni tych co obrali nienawiść, gniew i zwady, chcesz by o zgodne rady, wszyscy się starali.

8. Wszak światem zarządzuje twa Boska osoba, sercem ludzkim kieruje, jak się jej podoba; spraw też z twej litości, byśmy w pokoju żyli, tych co się rozróżnili, sprowadź do jedności.

* 9. Powstań w swej wielkiej sile, a uskrom naśwałość; daj nam szczęśliwsze chwile pokoju stateczność, twego chrześcijaństwa przez wojnę spustoszone weźmij pod swą obronę kościoły i państwa.

10. Umacniaj tron naszego, łaską znamienitą Króla najjaśniejszego, broń rzecz pospolitą; życz mądrości starym, a młodym pobożności, i w cnotach pomірności dorostym i małym.

11. Napętniaj serca mięstwem, duszę wiarą żywą, domy błogostawieństwem, mocą osobliwą; oddal Ducha złego, któryć się tu sprzeciwia i z serc naszych wybija, coś począł dobrego.

12. Gdy cierpiem w niewinności, zgasz białą ogień, użyż nam cierpliwości, daj positek codziennych, w boju odpór mężny, niech nad grzechem zwycięstwo, mamy i bezpieczeństwo, jakoś Duch potężny.

13. Racz żywot nasz sprawować, według zdania swego; a gdy mamy wędrować, do grobu ciemnego, niech w sercu radości dobieżem do końca, i dusznego zbawienia, w szczęśliwej wieczności.

Schmückt das Fest mit Mayen.
Na notę: Jezu me kochanie.

110. Święto majem zdobcie, wieńce z kwiatów zróbcie, dar ofiaruncie, gdyż Duch

Duch łaski do nas przybliża się teraz; drogę gotujcie. Wpuśćcie go, tedy jego światłem będąc oświeceni, kto pot wasz się zmieni.

2. Cieszy cielu smętnych, pieczęci dusz chętnych, Duchu wymowny! palcem Bożym zwieś się, pokój mamy przez cię, zastępczo słowny! ożyw nas, i pokrzep wraz; racz nas darami twojemi posilić drogiemi.

3. Jezus! niech pali się, mówiąc o Jezusie wzwyż racz ducha wzbić; ku mo-dlitwie się daj, sam nam przepowiadaj, chcąc z Bogiem mówić. Serca nam dodawaj sam, niech się, gdy nam wrogi grożą, twe po-ciechy mnożą.

4. Bądź nam oświece-niem światło; ciecż strumie-niem, źródło, w umysł nasz! oleyku posilkuy, mag-nesie nas kierzuy, aż nam niebo daś; kościołem nas wystaw twym, niech ogni-sko ogniem pała, gdzie jest Boska chwala.

5. Dźdźu niebieski, krop twym cnym błogostawień-stwem, kościelne pole. Gdzie się słowo sieje, niech się stru-mień leje, i kropi rolę. Czynnje ją sam rodząną, niech sto-

frotny owoc niesie, a słowu szczęści się.

6. Płomieniu miłości, rozpal wśe wnętrzości, ogniem gorącym. Wietrze, przemien wśystkich wianiem twoim u nich ciało tłumią-cym. Niech teraz, jak wprzod nieraz, jarzma grzechu nie cią-gniemy, złego się chroniemy.

7. Daj tu wśemu Panie! chcenie, wykonanie, prowadź nas wśędzie. Mie-śkaj u nas zawśe, a niech serce nasze, domem twym będzie. Ukaz nam cny Darze! sam, jak Jezusa mamy poznać, Boga Dy-cem nazwać.

8. Oślodź utrapienie, a każde zaćmienie rozpedź światłem twym. – Potent wiary wznieś nas do Syon-skich gór raz. Bądź nam po-mocnym, w ostatniej trwo-dze, by w niej śmierć nam szkodliwą nie była, lecz nam ustąpiła.

9. Wreszcie, że krewne-mi jesteśmy Bożemi, zapo-mnieć nie daj. Bogu za-wśe służmy, a w dobrém się pluzmy, jak zielony gan; aż się nani raz zjawi tam ra-dosć, kedy z każdym strony będzie may zielony.

Gusobius.

X. Pieśni o Trójcy świętej.

Allein Gott in der Höh' sei Ehr.

111. Chwała Bogu z wysokości, i dzieła jego miłości, dla tak wielkiej sławy jego, że nam nie skodzi nic złego; dobrą wolą Bóg ma ku nam, pokój wieczny uczynił sam; nieprzyjaciół skłumił Pan.

2. Stawiamy cię i chwalemy dla tej to wielkiej sławy twej, że ty Boże ojcze wieczny! królujesz sam wiecznie w niebie; niezmierną jest moc twoja, toć nasza wielka obrona, od ciebie sławnego Pana.

3. O Jezu Chryste jedyny, Synu Ojca niebieskiego! tyś nas straconych z wiecznego wyjąłeś gniewu wielkiego. Baranku Boży nasz Panie! przynimij serc naszych wołanie! Zmituj się nad nami Panie!

4. O Duchu najświętszy Panie! zasmuconych pocieszenie! oddal od nas ducha złego, dla Chrysta Pana naszego. Przez gorzką śmierć męki jego wybaw nas z smutku każdego, czasnego i też wiecznego.

Du dreimal großer Gott.

Ua notę: Boże dobrotliwy, zt.

112. Trzykroć wielki Boże! świat z niebem służąc pilnie, świętyć, świętyć śpiersa chor Serafinów silnie; wielki majestat twój pomocy narodów! tyś Panem nad Panów; o Boże zastępów.

2. Klaniam ci się teraz; i z czułością cię stawię, niech Halleluja me, podobac się łaskawie. O dobro najwyższe! słonice łaskawości! wśelkich darów morze! studnio szczęśliwości!

3. Mój Twórczo! wśechmocność twą w klar poznać możemy, gdy na ziemię, morze i wśer rzeczy spojrzemy; każdy cud chwali cię, ty dawco natury! słonice księżyc, gwiazdy i wśe kreatury.

4. Każdy chwalić musi ciebie Ojca wiernego; prowadzisz nas dziwnie, posilasz ducha młodego; od ciebie pochodzi wśech proźb wysłuchanie, mniemy jestesmy niż twe zmiłowanie.

5. Twen, Immanuelu! Zbawco!

Zbawco! baranku święty,
bezgrzeszny! miłości asept
nam niepojęty. Hallelujac
śpiewa, prawdziwy Chry-
stusie! cały naród ludzki,
wykupiony przez cię.

6. Ciałoś nasze przyjął,
a w środek się stawiliśmy,
zniosłeś nasze winy, aż do
krwi męczon bywśmy; tyś
krwią swą i śmiercią spra-
wił nam zbawienie. Teraz
możemy mieć z Bogiem
zjednoczenie.

7. Boże Duchu święty!
czystych pełny płomieni,
przez ewannielią lud wołaś
z błędów cieni, by znał, czcić
Jezusa; wszystko widno przez
cię, nowy zapach dając, wiara
mdła wzmagą się.

8. Pocięcho najwyższa!
mądry nauczycielu! spra-
wco nawrócenia, Ranco,
Poświęcicielu! ty wydzielaś
dary, mocą napelniając,
która niemoc znosi, dobre
w nas sprawując.

9. Dycze! Synu! Du-
chu! Boże w troncy jedyny!
twój majestat chcemy chwa-
lić każdej godziny. Niech na
prawej drodze postępuję cho-
dziemy, aż przez śmierć zba-
wienną ray odziedziczemy.

10. Rozświeć tróncu

święta! oblicze twe nad na-
mi, odwilż serca nasze tak,
jak rosa darami. Usamy w
twey łasce, co hańbę odda-
ła; śpiewając: Gloria!
chwala Bogu! chwala!

Pieśń o doskonałości Bożej.
Großer Gott, der mich erschaffen.
Nanotę: Nie mamlija Bogu.

113. Wielki Boże! coś
mnie stworzył, na cześć i
chwałę twoją, nie dopuść,
by mnie sen morzył, w
chwale, wzbudź pilność mo-
ją, do ofiary chwał codzien-
nych; bo ktoż czi jest go-
dniejszy, świętszy i chwaleb-
niejszy; ktoż w cudach, swoich
bezdennych, piękniejszy, spra-
wiedliwszy? jak ty Boże
nawynższy?

2 Tyś stwiera prawdę
dobrotę; Tyś rzodłem łas-
godności, ty oświecaś nas
z ochotą, bo sam mieśkaś
w światłości; sprawiedli-
wys oraz święty, wszystko
znaś od wieczności, coś
stworzył z wszechmocności;
w mądrościś jest niepojęty,
ludzki domcip z bystrością
swą jest tylko marnośćią.

3. Nift ci się oprzeć nie
władnie, nift twey mocy nie
zniesie; co Bóg chce, wy-
kona snadnie, Pan Zaste-
pów

pów zowie się; wola jego w każdym rzadzi; a w śpełni wiadomości jego, zna człowieka każdego; w śpełni przytomny nie błądzi, napelnia bytnością swą całe swoje królestwo.

4. Władza rąk i kaska jego nie ma ograniczenia, zażywa jej dnia każdego, dla ludzkiego zbawienia; niech cię widzę, uczuwam cię, zbawco i światło wieczne, w jasności dostateczne! twoim płomieniem rozgrzeż mnie; pałający w miłości! rozpal serce, wnętrzości.

5. Paśo wyborney skodkości! niechże cię raz skosztuję; cna pociecho i radości! w tobie w śpełni znajduję; dajesz bogactwo prawdziwe, karzesz tych niedostatkiem, gdzieś nie w śpełni we w śpełni; ach! bez ciebie nie szczęśliwe życie jest piekłem samym i grobem pobielanym.

6. Skarbie, wzbudzasz żądość moję, kiedyż przyndzie dzień Panie! że cię ścisnę w ręce swoje, i uyrzę nieprzerwanie? bym korono duszy mojej! wolnym od skazania był, z tobą całe się złączył, żyjąc w społeczności

twojej, gdzie twarz twoją w jasności, oglądać mam w wieczności.

7. Nuż! tyś ku dobru mojemu, zdawna ten czas znaczył, a zbawienie wierzącemu, krwiąś twą zapisać raczył; tym czasem chęć w cierpliwości, Boże mój, i Królu mój! czekać na czas tenże twój, a chwalić cię bez przykrości. Tobie dzięki i chwala niech będzie wiecznotrwała. **Behnke.**

Der du bist drei in Einigkeit.

114. O światłości trójco święta, jedyny Boże odwieka! już słońce ze dniem odchodzi, niech nam jasność twoja świeci.

2. Rano cię Boże chwalemy, w wieczor się tobie modlemy, sławimy cię głosem swemi, teraz i czasy wiecznemi.

3. Bogu Ojcu bądź cześć, chwala; Synowi także bądź dana, i też Duchowi świętemu, Bogu w trójcy jednemu.

Gott der Vater wohn uns bei.

115. Boże Ojczy bądź z nami, a nie daj nam zaginęć; racz nam grzechy odpuścić,

puścić, kiedy mamy um-
rzeć. Od diabła nas ucho-
wan, przy wierze prawey
nas trzymaj, żebyśmy w
cię mocno wierzyli, a to-
bie serdecznie służyli; tobie
się polecamy ze wszystkimi
chrześciani, byśmy się spo-
tem miłowali, a twoim sto-
wem cieszyli Amen, Amen,
Boże daj. Z serca każdy
Halleluja śpiewaj.
2. Jezu Chryste bądź z
nami ic.
3. Duchu święty bądź
z nami ic.

XI. Pieśń na św. Michał.

O Gott, der du aus Herzens G.
Na notę: Przyśpóć F' nam
iste 3.

116. **O** Boże! co lu-
dzkie syny sercem wiernym
miłujesz, a jak Oyciec wśey
godziny, dóbr wiele nam
darujesz; szczeróść twą ka-
żdy wystawia, która się co-
dzień odnawia w całym
żywocie naszym.

2. Bądź osobliwie wiel-
biony, że na twą wieczną
sławę cnych Aniołów zbór
stworzony, i nam na straż
łaskawą, aby, będąc często
w drodze, żaden kamień na-
śbey nodze, bynajmniej nie
zaskodził.

3. Coż, Boże! czto-
wież mizerny, że go tak opa-
trujesz? a tak obficie, o wier-
ny! łaskę mu swą darujesz,
że choć grzeszą żli, przefleci,

jednak ich Anieli święci,
nad niemi czując, bronią.

4. Panie wielka ludzkość
twoja i dobroć osobliwa,
pragnę, aby dusza moja do
dzień była chętna: Przetoż
miłość twą chwalemy, to-
bie Boże! dziękujemy za
taką wielką łaskę.

5. Wszyscy z bohaterstwa
twego, przy boku nam sto-
jeli, przetoż zginieniam na-
głego w niewczas się nie
bojeli; Kościół twój wespół z
miastami, każdy także między
nami łaskawie zachowany.

6. Niech Panie! przez
łaskę twoją, zawdy się cię
bojemy; a przez złość i grze-
chy swoje, Aniołów nie sme-
ciemy; daj, bym święto-
bliwie żyli; w pokorze szcze-
remi byli, bliźnim chętnie
służyli.

7. Daj

7. Daj bym, jak Anieli święci, zawsze cię wyśławiali; a cuda twe z winney chęci ku czci twey rozgłasali, które w świecie wypetnione, w piśmie świętym wyrażone, mądre, możliwe i sławne.

8. A gdyżes nas często z twogi przez Anioły ratował, tak, żeś nas w niewoli frogien od ciężkich plag uchwolił; tedy bądź i dalek z nami, rozkaż, by swemi skrzydlami, zesoład nas tu bronili.

9. Niech kościół twój z ziemią Panie! straż Anielską poczuje; niech się pokój w każdym stanie, u każdego znajdnie; niech diabła, zбочę chytrego, i wszystkich z królestwa jego, przez moc twoją zagubią.

10. Niech obóz swój, w naszym zgonie, wokoło nas zataczają, a w Abrahamowym łonie dusze nasze znachają, gdzie cię wyślawia zbór święty, krzyżując: święty, święty, święty, na wieki bez skónczenia.

XII. Pieśni o Bogu i własnościach jego.

Wenn ich o Schöpfer deine Macht.
Uwaga: Bądźżeś, chwala.

117. Gdy się Stwórco twojej mocy, gdy dróg twoich mądrości, twey nas wszystkich we dnie w nocy, strzegącej opatrności przypatrnię z każdym strony, muże cię wielbić zdziwiony mój Boże, Panie, Dncze!

2 Gdyż tylko rzuce mym okiem, widzę cudów twych sprawy. Niebo wspaniałym widokiem wielbi cię, Boże sławy! ktoż kazał słońcu nad

światem świecić z takim majestatem? A ktoż zwołuje gwiazdy?

3. Ktoż mierzy bieg wiatrom? swemi ktoż leje dżdżami z nieba? ktoż otwiera łono ziemi użyzając nam chleba? o Boże mocny, dostojny! twey dobroci strumień hojny wyższy jest nad obłoki.

4. Głosem cię słońce, szturm, burze; głosem robaczki małe, i piaski, co ich ma morze: oddajcież Stwórcy chwałę. Drzewo w kwieciu, zasiew kłosem są sławy twojej odgłosem.

odgłosem. Wielbicie stwórcę
naszego!

5. Człowiek, ile z ciała
złożon, cudnie ukształtowa-
ny, człowiek, ile duch, ob-
darzon rozumem, który da-
ny ciębie poznać; człowiek
sobie sam w całość swojej
ozdobie, co dzień świad-
kiem twej łaski

6. Wielbże Boga, ducho,
wiecznie, wielb jego święte
imię! cześć Boga Ducha ser-
decznie, ni ch w całym świe-
cie słynie! cały świat niech
wielbi jego, służy mu i ufa
w niego! ktożby Bogu nie
służył?

Heilig ist Gott unser Herr.

Na notę: Ocuć się, do nas
brzmi.

118. Święty jest Pan
Bóg, śpiewajcie, na wieki
wieczne cześć mu dajcie,
Dyncu, Synowi, Duchowi;
święty, mocny, niezmierny
jest Pan Bóg nasz, błogo-
stawiony, Król, skarb, cie-
bnyciel zborowi. Bóg naszą
radością, toć naszą słodko-
ścią! Halleluja! Sam do
niego, przed tron jego, z
śpiewaniem psalmu nowego.

2. Chwała, cześć i moc
niech będzie wśpół rzeczy

Panie! tobie wśędzie, o Bo-
że! dobro nanwyższe! tobie
Jezu! wykupieni krwią twą,
do chwały wynwyższeni, odda-
ją dzięki nanwyższe. Teraz
nas pokrzepiaj, i miłe obta-
piaj słodki Jezu! Bóg w
bliżności w swej miłości,
chwalcież Jezusa z wdzię-
czności. Behnke.

Gott ist und bleibt getreu.

Na notę: Boże dobrotliwy, zr.

119. Bóg wiernym
jest, bywa. On wśkroś pa-
ta miłością, choć swoich na-
wiedza często smutkiem, ża-
łością. On krzyżem do-
świadcza, czyli wiara żywa?
cierpliwość stateczna? Bóg
wiernym jest, bywa.

2. Bóg wiernym jest,
bywa. On sam dźwigać
pomaga ciężar, którym klo-
czy na nas włożona plaga.
Kozgą często siecze; wśak
się zmiłowywa jak Dynciec
miłociw. Bóg wiernym
jest, bywa.

3. Bóg wiernym jest,
bywa, on wie, ile zdołamy;
nie włoży na słabość więcey,
niż znieść się mamy Izrae-
la z ciężkich on kandan wy-
rywa. Kiedy ucisł wielki,
Bóg wiernym jest, bywa.

4. Bóg

4. Bóg wiernym jest, bywa. Ciebie, co lamentują; da, że po nocnej ciemności gwiazdy się połyskują. Dma, sroga krzyża dma na moment burzliwa, usam tylko ducho! Bóg wiernym jest, bywa.

5. Bóg wiernym jest, bywa. Dostyc czyni żądaniu; doświadcza złoto twój wiary w twym uciskaniu. Weźm z rąk Pańskich kielich krzyża, choć opływa; kielich życia zatym Bóg wiernym jest, bywa.

6. Bóg wiernym jest, bywa. Niech pioruny trzaskają; przez Boga uciski koniec taki mieć mają, iż wspaniała bieda ci na wieki szczęśliwa. Bóg miłuje cię tak Bóg wiernym jest, bywa.

Benke.

Mein Geist und Sinn ist hocheif.

Na notę: W tobie ja usam, mój.

120. Duch z umysłem raduje się w Bogu, który mi w Chrystusie Synu swym, błogosławił, co się z jego najwyższego tronu, jak Zbawca zjawił.

2. On już przed światem mnie obrał, a imię mi syna-

czka dał, więc nie opuści swego; jego pełność, łaskę daje dość, miłość niezmierna jego.

3. Choć tego niegodna dusza, wspaniałe łaski swojej nie wzrusza, lecz nosi, cierpi, wspiera; stąd gniew jego, mnie grzesznego, porwoczo nie rozdziera.

4. Na grzech mój nie ogląda się, lecz patrzy na mnie w Chrystusie, gdy się go wiarą trzymam, a chciwości, namiętności, szczerze w nienawiści mam.

5. Ducha też swego daruje, co mnie do nieba kieruje, w serce swą miłość lejąc, tą mnie chłodzi, i krzyż chłodzi, gdy pod nim stękam, mdlejąc.

6. On przyjacielem najlepszym, najszczerszym i najwierniejszym, niemaż mu podobnego; kto go Dyncem nazywa swym, czyżby opuścić tego?

7. Mam go, i trzymam go trwale, chcąc mu się dać doskonałe, czegożbym chciał bez niego? on skarbem moim wiecznie trwałym, nie dbam o nic innego.

8. On światłem, pociechą trwałą, żywotem, zbawieniem

wieniem

wieniem, sflak; niemaś na ziemi, w niebie nic takiego, co bez niego mógłbym obrac dla siebie.

9. On dobrem najwyższym mojem, serce jego moim pokojem, w nim śpię bez naruszenia; z nim tu i tam spoteczność mam, nie znając rozłączenia.

10. On żegna, gdy mi wrogi fluk, a gdy mnie w niebezpieczeństwie pragną wtracić, im nie dozwala; pośpiesza się, uwolnić mnie, stąd jeżył go wychwala.

11. Wiecznie będę się dobrze miał, samego będę go widział, źródło wszelkiej radości, sercu memu, wierzę temu, da pasą do sytości.

12. Tego nikt nie oględował, co mi Bóg więcej zgotował, już na to patrzę wiara, czart mi tego szczęścia mego, nie wydrze żadną miarą. *Behnke.*

Groß ist Herr deine Güte.

Na note: Pomożcież mi ze.

121. Wielkiś Panie dobroty i wielkiej szczęści; sprawiedliwych namioty codzieln w twej miłości, gdy ich sam wyba-

wiaś z nędzy, a przez żałości, prowadziś do radości, i z śmierci ich zbawiaś.

2. Jakże się tedy w tobie nie mam kochać Panie, wiele dóbr twych przy sobie mając, me kochanie! od ciebie dostaję, co serce kontentuje, co żądze me tamuje, co mi radość daje.

3. Łaskawey ręce twojej drogi moje zdaję, czasu trudności mojej troskać się przestaję, wiedząc i ufając, że ty mnie poratujesz, łaskę swą uradujesz, mnie tu radość dając.

4. Tobie wszystko możebne, a ręk twoich sprawy mądre są i chwalebne, tyś onciec łaskawy. Bywaj łaskaw i mnie, a serce mi podskoczy wdzięczne, takiej dobroci uwielbi twe imię.

Womit soll ich dich wohl.

Na note: Jezu, Zdrowie zdro.

122. Czynie cię pochwałę prawie, mocny Zastępów Panie! jeżeli mi z górny łaskawie moc Ducha na śpiewanie, gdyż nie dostęgnę w niskości znaków łaski twej miłości. Tyś iac kroć mien tyśieczny, Królu wielki, głos wdzięczny.

2. Rozpál

2. Rozpal Panie, serce moje, bym moc twoją cudowną, łaskę, wierność, dobroć twoją, noc i dzień sławił równo. O strumieniach łaski muszę świadczyć ciąto moje z duszą. Tysiąc kroć mien tysięczny, Królu wielki głos wdzięczny.

3. Gdy pomnę na grzechów drogi, gdzie w grzech z grzechu wstępował, błedną z wstydu ja ubogi! boś cierpliwie folgował, i znosił Boże! nędznego, według miłosierdzia swego. Tysiąc kroć mien tysięczny, Królu wielki, głos wdzięczny.

4. Dłżem dy sobie uważam, żeś z dobroci, z miłości, dziwnemi drogami wiodł sam mnie, po kim w tej czesności, nijak kresu nie znajduję, ni litości nie zgruntuję. Tysiąc kroć mien tysięczny, Królu wielki, głos wdzięczny.

5. Bieżales za mną o Panie! byś mnie wywał z gorąca, z grzesznikami przestawanie w świecie było bez końca, aleś ty nauczył duszę, czego na przod szukać muszę. Tysiąc kroć mien tysięczny, Królu wielki, głos wdzięczny.

6. O! jak zawdys szukał duszę, pociągając ją do siebie, toć z jaskini grzechów muszę, uciec do ran w potrzebie, co mnie z tobą pojednał, sił żywotnych pozyskał. Tysiąc kroć mien tysięczny, Królu wielki, głos wdzięczny.

7. Panie! w łasce obfitujesz, prawda w twen obliczności; ty w jasności wstępujesz, w sądzie, w sprawiedliwości, bym z twych spraw właśnie poznali dobroć, wszechmocność zważali. Tysiąc kroć mien tysięczny, Królu wielki, głos wdzięczny.

8. Jak stanowisz rzeczy każdy liczbę, miarę, kres, i czas, za mało, za wiele by jej nie stało się ani raz; tak tysiąc kroć twen mądrości część dać muszę z powinności. Tysiąc kroć mien tysięczny, Królu wielki, głos wdzięczny.

9. Wnet milując, wnet smagając do mnieś przechodził sobie, serce moje naprawiając, by się oddało tobie, aby wszelkie me żądanie, zawisło w twen woli Panie! Tysiąc kroć mien tysięczny, Królu wielki, głos wdzięczny.

10. Jak Dyciec daje i bierze,

i bierze, co działkom służyć może, także mnie miłował szczerze, nieprzestając mój Boże! za mniś ujął się serdecznie, choć się krzyż wzmagał zbytecznie. Tyśiąc kroć mien tyśiączny, Królu wielki, głos wdzięczny.

11. Na skrzydłach orlich jedynie po oycowisku mnie nosił, na pagorkach, i w dolinie dziwniem wybawiony był; myśląc, jakbym wspanio stracił, wszakem pomoc twą obaczył. Tyśiąc kroć mien tyśiączny, Królu wielki, głos wdzięczny.

12. Padłoli po boku moim tyśiąc, a po prawicy dziesięć tyśięcy, wszak twoim wonskiem innie w okolicy obtoczyłeś, żem ściśniony,

Porównay Numer 272. Bóg jest naywłaściwszym Panem etc. etc.

twóg uśedł z nich uwolniony. Tyśiąc kroć mien tyśięczny, Królu wielki, głos wdzięczny.

13. Dycze! szczerą mi świadczylesz łaskę, dobroć, i dary; Jezu! ty do mnie skłoniłeś ludzkość swoją bez miary; a ty Duchu łaski! póty wyrywasz mię z wielkien dobroty. Tyśiąc kroć mien tyśięczny, Królu wielki, głos wdzięczny.

14. Tyśiąc kroć niechże ci śpiewam, Panie Boże! cześć, z dzięką, iż się dotad dobrze miwam; ach! niech Jezu, twą ręką prowadzon będę w cześności, hym uśedł do górney wieczności. Zamci Panie! statecznie będę dziękował wiecznie.

Behnke.

XIII. Pieśni o Sprawach, i Dobrodziejstwach Boskich. Art. I.

Pieśni o sprawach stworzenia.

Himmel, Erde. Luft und Meer.

Na notę: Chwał świecie Boga.

123. Niebo, ziemia i

morze chwala stworcę w swej porze, śpieway mu o ducho wraz, przynies mu chwałę teraz.

2. Patrzcie! jak we dnie słońce, chmury rozpędzające, księżyc

księżyc, z gwiazdami w nocy
czczą Boga z wśelkiewy mochy.

3. Patrzcie w ziemskiewy
ozdobie, jak Bóg świadczy
o sobie; lasy, pola, z bydłem
wśem, głoszą o palcu Bo-
żym.

4. Patrzcie jak ptastwo
lata w stadach w powietrzu
świata; błyskawica, grzmot,
wiatr, grad, wola Pańską
pełni rad.

5. Patrzcie wały na wo-
dzie, jak się pną w niepogo-
dzie; śmitem swym Pana
swego wielbią też najmży-
szego.

6. O jak dziwnym cię
Boże! Duch mój poczuwać
może; niech w pamięci za-
wsze mam, kimes ty, a kim
ja sam! *Benke.*

o Zachowaniu, i Opa-
trznosci Boskiej.

Ach Gott, verlaß mich nicht.

Na notę: Boże dobrotliwy, 3v.

124. Boże, nie opuść
mnie! podaj mi łaski ręce;
prowadź mnie dziecig twe,
bym nierozpaczał w mece,
ku memu zbawieniu z pomo-
cą przybliż się. Bądź skałą,
tarczą mą. Boże, nie opuść
mnie!

2. Boże, nie opuść mnie!

rzędź me pielgrzymowanie;
niech nigdy nie zabrnę w
grzech, w sromotę, o Panie!
daj dobrego Ducha, daj
wiarą trzymać się. Bądź
siłą, mocą mą. Boże, nie
opuść mnie!

3. Boże, nie opuść mnie!
wołam z serca całego, naj-
wyższy! wzmacniaj mnie
w razie przypadku złego.
Gdy pokusa natrze, gdy
duży dotknie się, ty mnie
nie odstepuj. Boże, nie
opuść mnie!

4. Boże, nie opuść mnie!
ach, niechże cię uprośę! niech
łaskawych względów twych
foronę odnośę; w spra-
wach moich wśystkich czy-
niąc, co godzi się, i coć się po-
doba. Boże, nie opuść mnie!

5. Boże, nie opuść mnie!
twoim ja zarosę chęć być.
Pomóż wielki Boże! prawie
wierzyć, prawie żyć, i zba-
wiennie skonąć, bym twarzą
uwrzał cię. Ratusy mnie w
mey biedzie. Boże, nie
opuść mnie! *Behnka.*

Pieśń o Opatrzności
Boskiej.

Nun laßet Gottes Güte.

*Na notę: Dziekujemy Panu
sw.*

125. Przpominamy
sobie

sobie dobroć Boską w ten
dobie, Onca błogosławień-
stwo, rozważaj chrześcijań-
stwo.

2. Wprzód niż się poczę-
liśmy, łaskę jego mieliśmy,
chciał, byśmy wszyscy żyli,
w miłości się ćwiczyli.

3. Leżąc jeszcze w żywo-
cie matki i w nieczystocie,
gdy matka nas nie znała,
ni o nas się starała.

4. On sam nas wykształ-
tował, członki, życie daro-
wał; będąc jeszcze w skryto-
ści, żywił nas w obfitości.

5. Potym czasu prawe-
go wyciągnął z nas każde-
go, przez Anioły z ciemnicy,
do swej Boskiej winnicy.

6. Uczynił nas dziatka-
mi i swemi dziedzicami, w
kąpieli chrztu świętego, nie
chcąc śmierci żadnego.

7. Chce, byśmy go po-
znali z słowa i nazywali Dy-
cem i stworzycielem, oraz
opatrzcycielem.

8. Syna swęgo miłego
za grzech wydał każdego, ten
jak rękomyia cierpiał i za
nas zabić się dał.

9. Bądźmyż na to pa-
miętni, kiedyśmy w troskach
smętni; kto Syna nam da-
ruje, naybardziej nas miłuje.

10. Miałżeby nam
skarżącym, wraz mu dowie-
rzającym, odmówić czego
trzeba, napoju, albo chleba?

11. Wszak w powietrzu
ptaśjeta, i w jaskiniach zwie-
rzęta, z polnym kwieciem,
każdego zawstydzą niewier-
nego.

12. O nich się starający,
onych doglądający, miałbyż
zaniedbać swego dziedzica
niebieskiego?

13. Daj Dycze! Dycze
miły! abyśmy z całej siły
twoją miłość uważali, jej nie
zapamiętali.

14. Zycz Dycze! ku twym
chwale, abyśmy tobie trwa-
le we wszystkim dowierzali,
na ciebie się spuśczałi.

15. Dla takowej nam
wiary daś pewnie wszelkie
dary, których potrzebujemy,
że z głodu nie umrzemy.

16. Niebo z ziemią prze-
miną, lecz ci pewnie nie zgi-
ną, co się nie trochę nazbyt,
o żywot swoy i o byt.

B.

Befiehl du deine Wege.

Na notę: Mam wolą się rozest.

126. Daj na Pana swe
drogi, i co cię frasuje w krzy-
żu i czasu trwogi, Bóg cię
poratuje,

poratuje, co w ręku ma obłoki i rządzi wiatrami, nie wypuści z opieki, powiedzie drogami.

2. Panu ufaj samemu, być się dobrze stało; Bogu dobrotliwemu, jako więc bywało; staraniem i frasunkiem nie sprawisz nic sobie; Bóg bywa tych ratunkiem, co proszą w potrzebie.

3. Twe oczy, miły Panie! widzą wszystko wszędzie, gdziekolwiek się co stanie, szkoda, czy zysk będzie; żadnego nie przebaczy twa pamięć łaskawa, co myśl twoja przeznaczy, to wszystko się stawa.

4. Wśród ty masz swe drogi, środki, dostojenstwo, od ciebie cześć ubogi ma błogostawienstwo; tobie nikt nie przeszkodzi, w pracy nie ustajesz; co się twym wiernym godzi, to wszystko im dajesz.

5. Choćby wszyscy duchowie zli się przeciwili, woliby w żadnym słowie twym nie odmienili; wola się twoja dzieje, co ty sam stanowisz, jako tę mam nadzieję, do skutku przynudzisz.

6. Ufaj, duży strażnika, ufaj niewątpliwie! Pan Bóg, twoja obrona wy-

wiedzie szczęśliwie, że wszyscy cię trudności; czekaj czasu jego, wnet ujrzyś w swej jasności dzień wesela twego.

7. Daj dobrą noc boleściom, niechże już ustają, także serca tęsknościom, co cię zasmucają; wszak nie jesteś Hetmanem, nie wiesz wszystkim rządzić, najwyższy, co twym Panem, umie to sporządzić.

8. On niech wszystko sprawuje księżę wśey mądrości, on w łasce postępuje ku tobie z miłości; temu się ty dziwować będziesz w swojej biedzie, i z serca mu dziękować, gdy rzecz twą wywiedzie.

9. Czas jeszcze ten nastąpi, jakbyś opuśczonej; lecz z łaską nie ustąpi, bożże pocieszony; choć utrapienie ma być, ten Pan się zmiłuje, i choćby cię chciał zabić, prze cie się zlituje.

10. Lecz gdy wiernym zostajesz, wśech dóbr cię nabawi, a gdy się nie spodziewasz, z tego cię pozbawi, uwolni serce twoje od dawnej trudności, okazać łaskę swoją z swej dobrotliwości.

11. Błogo, błogo już

już tobie, oto zwyciężyłeś!
chwal Pana w każdej dobie,
korony nabyłeś; Bógci sam
daje palmy, w prawą twoją
rękę; ty śpiewaj wdzięczne
psalmy, że precz wziął twą
mękę.

12. Uczyń koniec, o Pa-
nie! wśech naszych trudno-
ści, utwierdźaj w każdym
stanie, coć służą w szero-
ści; niech do śmierci żyjemy
wiernie, to sam sprawisz, gdy
do nieba przyjdziemy, wie-
cznie nas tam zbawisz.

Meine Hoffnung stehet feste.

127. Wsność ja moja
pokładam zawdy w żywym
Bogu mym; boć go jak naj-
lepszego znam, w mym nie-
dostatku każdym; on też sam,
jako Pan jest, którego się
trzymam.

2. Mówcie, ktożby śmiał
z nas ufać w nędznym czte-
ku i słabym? ktoż może zam-
ki budować na powietrzu,
nad wiatrem? przeminie, i
zginie, wszystko, co w świe-
cie słyńie.

3. Lecź Boskiej dobroci
sława ta na wieki wiecznie
trwa; bydlu, ludziom, ży-
wność dawa, a wszystkiego
dosyć ma; daje nam z łaski

Pan, rano, w wieczor wśy-
stko sam.

4. Chociaż obficie wśy-
stkiego i na zbyt też nie daje;
przecię z miłości każdego po-
silić nie przestaje; powietrze
z ziemią cię żywi, jak Bóg
z łaski chce.

5. Dziękuncieź już stwór-
cy temu przez Chrysta Sy-
na jego, który dzieku rąk
swojemu daje dosyć dobre-
go; wśey mocy, pomocy,
używa z swej dobroci.

Der Herr der aller Enden.

Na notę: Ocuć się serce moje.

128. Pan, co na wśe
kończyny rządzi nad swemi
czynny, źródło dóbr wiekui-
ste, jest mym strożem zaiste.

2. Jak długo ja tego
mam, niedostatku nie doz-
nam, śkarb jego łaskawo-
ści, da mi wszystko w hoi-
ności.

3. Pasie mnie z swej
miłości, na pasy wśech ra-
dości, prowadzi do cichych
wód, wyrzwa ze złych
przygód.

4. Gdy się dusza ma kwa-
pi, a troskaniem się trapi,
wie on ją posilkować z każ-
dey biedy ratować.

5. On mnie sam chce spra-
wować

wować, i drogę mą prosto-
wac, i dać z strachu ulżenia
dla swojego imienia.

6. Chócbym też w ciemni-
cy żył, w dolinie śmierci cho-
dził, toć się nie boję złego,
mając Pana dobrego.

7. Ty zawsze przy mnie
stawaś, złośnikom mnie nie
dawaś, twa moc, twa łaska
Panie! uśmierza wśe lę-
kanie.

8. Za stół twóy mnie po-
sadzaś, i posiłku dodawaś,
gdy nieprzyjaciel frogi mnie
deptać chce pod nogi.

9. Słowę maścią nacie-
raś, hojnością ducha wspie-
raś, pragnącego napawaś,
sił słabemu dodawaś.

10. A miłosierdzie twoje
wszystkie wnętrzności moje,
rozwesela w radości, i cieśny
mnie w tęskności.

11. Zostanę sługą twoim
uczczę cię życiem moim, w
domu nieba, gdzie mieszkasz,
i pobożność nagradzasz.

12. Czcic cię chcę tu w
niskości, aż przyhdę do wie-
czności, gdzie cię Panie!
oglądam i wieczną chwale
oddam.

Du bist ein Mensch, das weißt.
Na notę: Ocuć się Duchu tey.

129. Jż człowiek jesteś,

więc twóy stan zważ sam, a
owe rzeczy, co w mocy swey
położył Pan, z twey spuść
niemczesney pieczy; cieka-
wość, dowcip, rozum twóy,
tysiącoraki trosków rón, twe
serce gryząc plecie, jakbyś
miał żyć na świecie.

2. O jak daremny kłopot
ten, jak próżne przemyśla-
nie! Coć wdzięczny często
psuje sen, a wżdy się nic
nie stanie; na biedny włos
nic troski twe nie sprawiac
przez grzyzienie swe; w myśl
ciepłą cię wtrącają, żywo-
tać ufracają.

3. Hamując się, staranie
mien, o chwałę Boga twe-
go i o zbawienie duszy twey,
złec w ręce Najwyższego,
twe sprawy, szczęście, ży-
wot, stan; on niebem, zie-
mią włada sam, pomożec,
dodać wśego z uciechą serca
twego.

4. Ach! któż o duszę twą
co dbał, z początku życia
twego? gdyś był w żywocie
matki miał więzienia dom
ciemnego? i któż obmyślił
szczęście twe, coż tu pomogły
siły wśe? gdy dusza żywot,
ciało, tak swóy początek
brało?

5. Ktoż powie liczbę ko-
ści

ści twych, czyy kunst je uży-
kował? ktoż oczy twe i ja-
sność ich? kto ciało twe
kształtował? i ktoż prowa-
dził żyty twe, to tam, to
sam na miejscu swe? kto
zmyślił w twoim ciele, tak
pięknych członków wiele?

6. Niż serce twe przez
rozum swój woli swej uży-
wało, zgotował wszystko Pan
Bóg twój, coć pożytek dać
miało; niebiosą, ziemię, i
co w nich, dwa wielkie
światła, skutek ich, i wszyst-
ko, co Bóg sprawił, ku
służbie tobie stawil!

7. Czy rzuc wokoło oczy
twe, po ziemi i po niebie,
a patrz jak Bóg staranie
swe miewał zdawna dla cie-
bie; tak kuchnia, napój,
odzież twój, przed tobą ma
początek swój; ów pokarm,
coć wygodził, już był, niżes
się rodził.

8. Wszystek ubiór, pielu-
ski twe, co cię w nie powija-
no, kolebka, dom i miejsca
te, gdzie cię położyć miano,
już było w gotowości swej,
niż słabe oko głowy twej,
przejrzawszy też uyrzało,
co się na świecie działo.

9. Bo przecię myśliś:
oko me mój żywot popro-

wadzi, tam nie nie wierzy
serce twe, gdzie rozum nie
doradzi; twój słaby rozum,
myśli twe koniecznie chcą
mieć sławę tę? że, co się
bez nich dzieje, nie wskóra
i zniszczeje.

10. Ach! przyznaj każdy
w sprawach twych, jak! dzi-
wnie to się działo? coś zgo-
ła już miał w ręku swych,
jak marnie to zniszczało?
naprzeciw co się miało stać,
co komu Bóg obmyślił dać
prawdźiwie się ziściło, choć
się tak nie myśliło.

11. Rozważ w jak wiel-
kie trudności, sameś się czę-
sto podał, gdyś z umysłu w
niemgrości i śmierć za ży-
wot obrał; i gdyby Bóg tak
szczęścić miał, jak słaby ro-
zum twój mieć chciał, pe-
wniebyś był zgubiony, i z
gruntu wyniszczony.

12. Pan Bóg ku to-
bie ohotny, co szczerze cię
mituje, w rzeczach twój
umysł przewrotny takkawie
naprawuje, nawraca cię sam
w błędzie twym, a w smutku
ciebny Duchem swym, i znosi
słabość twoją, jak Oniec
dziecię swoje.

13. Król ten o tobie czę-
stokroć, w cichości ma sta-
ranie;

ranie; ty lekce ważąc tę do-
broć przez ciężkie przemyś-
lanie, boleśnie trapiś serce
swe, chcąc odmienić niew-
czasny twe chcesz się wywi-
kłać z biedy, a nie wiesz
jak i kiedy.

14. O jak przedziwnie
święty Bóg w swych dro-
gach postępuje, wywodzi
wiernych ze wszelch twórg,
pomaga i ratuje, a gdy wy-
wiedzie sprawę swą pociesz
hojnie duszę twą, uyrzyś
jak cię prowadził, co w
myśli swej uradził.

15. Więc cieś tym
samym serce twe, i poprze-
stań frasunku, wierz pewnie,
że Bóg serce swe ku tobie
bez przestanku miłości za-
wsze pełne ma, smutek i
krzyż twój dobrze zna; bo-
leje serce jego dla utrapie-
nia twego.

16. Jako ogień Bóg
w łasce swej i też w szczę-
rości pała, więc sobie roz-
waż w myśli twej, jak Bo-
gu stąd nie mała pochodzi
bolesć, gdy my w swym
daremny smutku długo
tkwiem, gdy myślę, Bóg
z opieki wypuścił nas na
wieki.

17. Uprzątnij głupią

trwożę precz, niech duszy
twój nie zwodzi, a choć nie
zawsze bywa rzecz, co szczę-
ście, radość rodzi; stanie się
na twój ciężki bóg, że, co
obmyślił Pan Bóg twój,
toć ziści w pewnej mierze,
a nikt ci nie odbierze.

18. Synowski prawem
polegaj na piersiach Boga
twego, on się, tylko się go
trzymaj, użali smutku tve-
go, postawi cię na drodze
swey co nie znajoma my-
śli twej, po troskach, smut-
ku, boju nabawi cię pokoju.

Jan Barskovius, niegdyś
Xiądz w Nawiadach.

Prozba o pomoc Bożą ku
dobremu Syrach 11, 14.

Jch weiß mein Gott, daß all.
Na notę: W tobie ja ufam m.

130. Wiem Boże, iż
każda sprawa moja, jak ty
chcesz się stawa; z ciebie
błogostawieństwo z szczę-
ściem płynie; czym ty rzę-
dzisz, to ma swe dostojen-
stwo.

2. Boć to nie jest ludz-
ka siła, by się rada tak speł-
niła, jak człowiek sobie ży-
czy; tylko Boża rada czyni,
że się czeł przy swej szczęci.

3. Często człowiek
myśli

myśli sobie, że to i owo osobie swej dobre, choć w tym błądzi; często zaś bierze, za szkodę, czym jednak sam Bóg rządzi.

4. Tak zaczyna mądre czoło, dobry uczynek wesóło, wśak go skończyć nie wzdanie; buduje zamek, walny dom na piasku, gdzie upadnie.

5. Wielu myśli takie mają, co niebiosą przeni-
kają; lecz niżli się spodzie-
ją, upadają i nogi ich, pod
niemi zawżę mdleją.

6. Przeto Dyzce, co ko-
rony i berła masz, gdzie
twe trony; a po obłokach
jeździsz; przyhmij słowo, a
słuchaj mnie z tronu, na
którym siedzisz.

7. Użyc mi jasnych świa-
tłości, które z twojej obli-
czności, pobożne dusze ma-
ją; z tych bowiem siły ma-
drości swej oni nabymają

8. Użyc mi rozumu z
nieba, bym, gdy porady po-
trzeba, swej woli nie fol-
gował; bądź przynajciem
i rancą, bym prawa naśla-
dował.

9. Badać wśęgo, co mi
użyży, to mi użyc; lecz co
użyży ciastu i krwi, zawżę

gnij; mnie do czci twej i
miłości jak celu wśęgo cią-
gnij.

10. To co się tobie po-
doba, niech! boś ty moja
ozdoba, i mnie przyjemne
będzie; coć przeciwno, nie-
chaj nigdy w mych sprawach
nie zasiędzie.

11. Jeżeli dzieło twoje,
szczęścia daw; jeśli ludzkie
sam odwracaj, i odmień
myśli moje; czego ty sam
nie sprawujesz, ma wnet
skończenie swoje.

12. Lecz, gdy twoje dobre
mniemanie, główny wróg
twój i nasz, Panie! chce
psować, pomstą grozić: ma
pocięcha, że ty jego gniew
wnet umieś położyć.

13. Przystąp do mnie
uczynić lekko, co mi się zda
bardzo ciężko; a daw skoń-
czyć z wdzięcznością to, coś
rękami swojemi zaczął i
twoją mądrością.

14. Choć początek tru-
dny będzie, a ja morską
głęboką wśędzie unrzę, i też
troskania, racz mnie tylko
bez przestanku, pobudzać do
wzdychania.

15. Kto proźbą przy to-
bie stoi, wśystko czego się
więc boi, przezwycięż w
mężności,

meżności, trość ciężki fa-
mien na tysiąc sztuk sruży
się w prętkości.

16. Choćci droga do
dobrego jest pełna ciernia
ostrego, wszak kto wesóło
chodzi po niej, za twym
Duchem Panie! ten do
radości wchodzi.

17. Tyś Dynciec mój, ja
twe dziecię, czego mi brać
na tym świecie, możesz mi
w tym dogodzić; więc mi
daj stan cny zachować, i
przykładnie w nim chodzić.

18. Twoja ma być cześć
i sława; twe sprawy, pośi-
tchu stawa, w wesolej duszy
swojej, wshyskiemu światu
opowiem, lecz wprzód cze-
ladce twojej.

Pieśń o ufności w Bogu.

Gott der wirds wohl machen.

Na notę: Jezu me Kochanie.

131. Bóg dobrze czyni-
ący, jam mu zlecający
wszelkie me sprawy; mnie
on już przeznaczył, niżlim
świat zobaczył, do swojej
sławy; on mi dał mój pe-
wny dział, według zwycza-
ju swojego, do życia mo-
jego.

2. Bóg dobrze czyniący,

śmiech mi darujący, wesele
przy tym; mnie on nie za-
baczył, codziem mnie ura-
czył bytem obfitym, choć
ciężar krzyża w nadmiar
czasem ścisła wiernych jego,
on mnie cieży swego.

3. Bóg dobrze czyniący,
niech piorun bijący strąsy
wiatr wieje; choćby morskie
wały zbyt strasznie huczały,
mam w nim nadzieję. Jo-
naś drży, wylewa łzy, choć-
byś upaść miał w złym
czasie, Bóg cię wznieście
zasię.

4. Bóg dobrze czyniący
bywa czuwający nad trwo-
gą swoją, gdy ty chceś roz-
paczać, pod krzyżem się ta-
czać, Bóg nogą swoją, na
placu, wyrwie z płaczu;
przetoż przeminą tęskności,
duszy twej gorzkości.

5. Bóg dobrze czyniący,
mdłych wspomagający, cza-
su każdego. Czyż pomocy
nie miał, kto się Bogu
oddał z serca całego? więc
tego zabacz złego, wshys-
kiem włada ręką swoją;
Bóg pomocą swoją.

6. Bóg dobrze czyniący,
zwycięstwo dający, gdy
śmierć koszą tnie, gdy się
żymot skończy, duch z cia-
łem

tem rozłączny, w niebo mnie weźmie. Przymierze gruntu ma, wierzę, że wszyscy, co w świecie żyją, do ziemi się skrąją.

7. Bóg dobrze czyniący, rycersko bijący, smoka starogo; przeprowadzi swoje przez szturm i boje żywota złego, przez radość, albo żalność, bądź Bogu się zlecający, Bóg dobrze czyniący.

Jakub Głodkowski niegdyś Pleban Ryński.

In allen meinen Thaten.

Wła notę: Co ma wierny się.

132. **W** mych wszystkich sprawach Panie! niech się twa rada stanie, ty wieś wszystkim władać, ty musisz do wszelkich rzeczy, chciał mieć koniec grzechy, radą swą pomagać.

2. Daremne w wieczor, z rana będą nasze starania i wszystkie kłopoty, czyni ze mną, jako raczysz, wiem, że mnie nie przebaczysz mdłego i sieroty.

3. Nic mi się stać nie może, jedno coś przetrząś Boże, ku zbawieniu memu, ja przynmę, co mi dajesz,

czyniąc co rozkazujeś mnie słudze twojemu.

4. Usam twej łasce wielkiej, która od skody wszelkiej broni i od złości. Szanując twe ustawy mogę żyć bez obawy względem mej przykości.

5. Choć ciężkie me zgrzeszenie, proszę o odpuśczenie, nieprawości mojej; nie chciej dla grzechu mego wydać dekretu swego, użyż łaski twojej.

6. W nocy odpoczywając, rano z łoża wstawając, czy się noga śpieszy wynieść, czym też w więzieniu, co więc przytko nędznemu, słowo twe mnie ciechy.

7. Jesliby Bóg tak raczył, i krzyż na mnie naznaczył, chętnie się poddaję; żadne niebezpieczeństwo, Boże, w wierze mnie nie przemoże, w niej stałym zostaję.

8. Ofiaruję się tobie jak w życiu tak i w grobie udam się dośąd chcesz, dziś jutroli stąd pójde, a kresu swego donde, ty czas mój lepień wieś.

9. Tak duży stwórcy twemu z serca duszy samemu, krzyż ci nie zawadzi, niech będzie jak się dzieje ty w

Bogu mien nadzieję, on tobie poradzi.

Wer nur den lieben Gott läßt.

133. Kto się tylko na Boga zdaje, ufając jego wierności, ten aczci dziwnie się ostaje, w każdym krzyżu i trudności; kto w Bogu ufność gruntuje, ten nie na piasku buduje.

2. Coż nasze ciężkie nam kłopoty pomogą albo starania? co ach! co bieda? co roboty codzienne, co narzekania? im bardziej w krzyżu stękamy, tym więcej krzyża miwamy.

3. Chcień zażyć nieco cierpliwości, a przestań na tym chętliwie, coć Bóg niedościgły w mądrości z woli swej zdarzy życzliwie; Bóg który cię liczy swoim, wie o niedostatku twoim.

4. On Pan wieku, czasu wszelkiego, on wie nasze doległości; on też zna serce z nas każdego, i wie kto chodzi w szczerości, on niespodzianie się zjawi, nas wiele dobra nabawi.

5. Nie mniemaj,

żeś już opuśczoney, gdyć się jak chcesz, nie powodzi, że złośnik Bogu ulubiony, iż mu na szczęściu nie schodzi; do czasu wszystko trwa swego i kresu zamierzonego.

6. Bóg łatwo może bogatego, uczynić małym, ubogim; tak łatwo może ubogiego uczynić wielkim, bogatym; cudowna moc twoja Boże, wnet podnieść, wnet strącić może.

7. Spiewaj mój! się Bogu serdecznie, chodź drogami Najwyższego; uymij się pracy swej statecznie; ufaj dobrodzienstwu jego; kto ufa, Bóg go z opieki swej nie wypuści na wieki.

Przydatek w Gdańsku tylko zwyczajny.

8. Ufam tobie, Boże łaskawy, nie opuszczaj mnie w trudności; ty znaś potrzeby, znaś me sprawy, spojrzny na mnie z twej miłości; czyni wszystko w moim utrapieniu przez Jezusa ku zbawieniu.

J. J. Hohnovius.

XIV. Pieśni o Boskiej sprawie odkupienia, osobliwie o Jezusie, o imionach i urzędach jego Art. II.

O Stanach Jezusa.

Großer Prophete mein Herze.

134. Wielki proroku! pragnie serce moje, od ciebie samego być nauczone; tyś z łona Boskiego nawiedził moje, stąd przez ciebie wszystko już zjednoczone; tyś jak Pośrednik Satana zwyciężył, a gdyś mu głowę starł, bóg się poścześcił.

2. Wieczny kapłanie! na ciebie pamiętam, sercem gorliwym, czasu każdego, proszę, byś wzdychania mego poświęcił sam, któryś ofiarą za mnie grzesznego; tyś jak przyczynca już do nieba wstąpił, byś własnych twych tu i wiecznie zastąpił.

3. Królu chwalebny! ciebie słać chcemy, stron serce ktemu swe wdzięcznie strony; tak chwałę Bożą rozmnając będziemy, bógśmy zbór twój drogo odkupiony: Panuże Królu, drogi zbawicielu! i broń twych wiernych, ludzi przycielu.

4. Nuż, niechże wszystko ci śpiewa, o Panie! bądź pochwalone twe imię drogę; ja cię też wielbić chcę, póki mnie stanie, i Halleluja śpiewać pomogę. Chwalić cię będę, księżę życia mego! niechże wszelki duch chwali Pana tego!

Du weinest um Jerusalem.

Wa notę: W tobie Chryste sam.

135. Przed Jeruzalem, o Panie! łzy gorące, wylewaś, ponieważ upamiętanie grzesznika za wdzięczne maś. Gdy przed tobą postutuję, za grzech swój żałuję, płaczem żałuję. omywaś mnie z twej litości, z moich złości, które trapią me wewnętrzności.

2. Gdy Ducha twego gniewam, dla mojego zgorzienia, ja się do łez twoich biorę, w nich mam dość posilenia; te Pan w niebie tak ścaciuje, że kto swoje opłakuje grzechy, Bóg spojrzyna

na niego, czasu wšęgo i pociechy serce jego.

3. Mnie też tu w domu żalości łzy gorzkie wyciskają trwogi i wielkie ciężkości, co na mnie nacierają; świat bowiem, gdzie tylko może, sprzeciwia się nam, o Boże! Lecz znośnienysze frasowanie, Jezu Panie! żeś i ty żył w takim stanie.

4. Ty liczysz wšy-
stkie łzy moje, wiem że już są zliczone; choć się ja ich liczyć boję, ty je masz naznaczone, jak często tu się wzruszają, tak często cię pobudzają, że się nademną litujesz, a jak sam wiem, tak ty mi pomoc sprawujesz.

5. Kto teraz łzy często sieje, a serce ma cierpliwe, na tego w niebie wyleje sam Bóg czas szczęśliwe. Taką radość, której cztowiek nie wypowie przez wšytek wiek, i która trwa na wieczności, me ciężkości obrócą się tam w radości.

6. Za te łzy dziękuję tobie, boś mi zyskał koronę w której, jak w ślicznej ozdobie raz stanę przy twym tronie; gdy mnie raz weźmieś do nieba, gdzie

wierzącym być potrzeba, tedyć prawie będą śpiewał i część dawał, za łzy, któreś dla mnie wylał.

Jesu meine Freude.

136. Jezu me kochanie, serc upodobanie, duszy radości! o jak dawno w niebie, pragnę widzieć ciebie, wieczna mądrości! Baranku! bez przestanku, oblubieńcze mój kochany, starbie nieprzebrany!

2. Pod cieniem twych skrzydeł, nie lękam się sideł nieprzyjacielskich; niech ży hardzie sufa, od jadu się pułka, Pan z gór niebieskich, posili mnie w złej chwili; a ten co się o mnie kusi, wnet umilknąć musi.

3. Za przy Pańskim boku, tobie stary smoku! odpór dać mogę; burz się nie, spokojny świecie! podnoś wojny, ja w każdą trwożę, nie boję się, bo stoję, pod opieką twoją Boże! ktoż mi škodzić może?

4. Niech się kocha w złocie, kto chce; ja w kłenocie, Jezusie moim! podźcie precz marności, ziemskie posiadłości!

ści! z pozorem swoim; wzgardzenie, utrapienie, nie odłączy mnie od mego, Jezusa miłego.

5. Żegnam was rozkoszy! które wnet rozptoczy, czas zazdrościny. Serce me nie lubi czci, z której się chlubi człowiek chępliwy. Niecnotom, sprosznym

psotom tył podaje; kto złość broi, niech przy mnie nie stoi.

6. Z wyżli duchowie! próżno w mojej głowie troski wzniecacie; bo iż mi w frasunku doda Pan ratunku, w krótcie poznacie. Kto służy Bogu, pluży w łasce jego mówiąc: Panie! Jezuu me kochanie.

XV. Pieśni o skutkach łaski ku poprawie naszej wedle 3 artykułu.

Durch Adams Fall ist ganz.

137. Adam świat cały zaraził, z niego grzech dziedziczymy, on naturę naszą skaził*), w nim umarli leżemy; gruntownego, prócz Boskiego ratunku nie znam; sprawiedliwy, popędliwy gniew przeciw sobie czujem.

*) skaził t. i. zepsował.

2. Gdyż wąż piekielny swojemi, Cwęż w upadek wprowadził, i zwiodek słowy kłamliwemi, wzgardę słów Bożych sprawił: śmierć wprowadził, lecz Bóg radził, jakoby nas ratować; Syna swego najmilszego nie chciał dla nas litować.

3. Jako tedy przez Adama cudzą winą ginie my, tak nie swym, lecz Chrysta Pana, żywotem zaś żyjemy. Jako owym Adamowym upadkiem umieramy, tak zbawienie, odrodzenie, z śmierci Chrystusa mamy.

4. Jeżeliż nam Syna darował, co niegodnych zastąpił, śmiercią siebie ofiarował, a potym w niebo wstąpił: już dusamy, pewnie mamy z mąk wiecznych uwolnienie, już Dycowski słowo Boskie jest śmierci oszkodzenie.

5. On jest drogą i światłością, żywotem, prawdą, drzwiami, twarzą Dycowskiej jasności, słowem wiecznym

wiecznym Bóg z nami! dla obrony, z każdej strony mamy Pana mocnego, choć czart silny na złość pilny nie wydrze nas z rąk jego.

6. Wzdalon od niebieskich progów, kto zbawienia swojego, szuka i u obcych Bogów i z ramienia ludzkiego; nie do nieba wiedzieć trzeba, takowy się dostanie, lecz w srogiego, piekielnego zbojcy mocy zostanie.

7. Kto w Bogu ma swe ufanie, nie bywa pohanbiony; bo gdy na ten skałce stanie, chociaż jest ogarniony kłopotami, trudnościami od śwanku jest daleki; gdyż ratunku w swym frasunku wierzy dostąpi wszelki.

8. Pokornie cię proszę Panie! niech mnie nie odstępować słów twych świętych przykazanie, niech grzechu skażę czuję; niechay będzie ze mną wędzie łaska twoja, kto jej żąda, ustoi się, nie boi się, i śmierci nie ogląda.

9. Jasno słów twych gorząca lampa, sprawi me nogi, jak zorza rano wschodząca, by nie zstąpiły z drogi; gdzie ta wschodzi, człek dochodzi z obietnic Boga swe-

go, skutku świętych, z wiary wziętych, darów Ducha świętego.

Jesus Kraft der blöden Herzen.

Na notę: Jam mój Panie! wyst.

138. Jezu! duś mdych posilenie i pociecho w tęsknościach, w boleści grzechu ulżenie, wdzięczny w dolegliwościach; maści na śmiertelne rany, lecząc prawe chrześciana.

2. Rzeki płyną z serca mego wszelakiej nieprawości, śpił i żyły pełne złego od przyrodzonej złości; do brego w sobie nie czuję, jedno grzech ciężki znanduję.

3. Czart świat, ciało mnie zranili, strzałami okrutnymi, iść do Pana zabronili, chcę, bym był z upadłymi. Duśa moja ginąc musi, bo ja ciężka trwoga duśi.

4. Chcieli do ciebie w potrzebie, chceniu przeskładza gnuśność, Duch twój wie-dzie mnie do ciebie, odwraca mnie cielesność, a z mych długów ja ubogi, wyniść nie mogę, to trwogi!

5. Stąd, o grzeszników zbawienie i studnico żywota! lekarzu i uzdrowienie!

pomoż

pomoż mi z grzechu błota.
Umieść ulżyć mych trudności,
i odjąć śmierci gorzkości.

6. Przyjdź Jezu! odnow
łaskawie, obraz twój w du-
chy mojej, a tak mi pomożesz
prawie z grzechów mocą krwi
twojej; maż mnie olejkiem
radości, a ustąpią me ża-
łości.

7. Gdy posiłisz duszę mo-
ją Duchem twoim radości,
będę zaraz na cześć twoją,
żył w żywota nowości; a
usta me będą ciebie wielbić
na ziemi i w niebie.

Ach was sind wir ohne Jesu.

Na notę: Jam mój Panie!
występ.

139. Ach! coż człek
oprócz Jezusa! mizerny i
ubogi. Ach! jacyśmy? pełni
nędzy, znikamy się Jezu dro-
gi! niech cię trwoga nasza
ruszy, abyś pomógł naszej
duszy.

2. Oprócz ciebie nic, o
Jezu! jako okropna ciem-
ność, do tego nas bardzo
dręczny przyrodzona nasza
żłość; ta tak bardzo duszę
trwoży, że się boleść w sercu
mnoży.

3. Oprócz ciebie wierny
Jezu! straszny szatan i piekło;

potępienie mi też bardzo stra-
sny dekret wyrzekło; su-
mnienie się ocuciło; piekło
całe się wzruszyło.

4. Oprócz ciebie miły
Jezu! przez świat nie prze-
cisniem się, gdyż po wszy-
stkich ścieżkach naszych, świat
zastawia sieci swe; grozi, tu-
dzi, pochlebuję, bałamuc-
twem nas wstrzymuje.

5. Jak ciężko, serdeczny
Jezu! chorzy tu postępujem;
nasza moc pełna słabości,
jak długo w świecie żyjem;
boć nas widzą, gdy chodzicie-
my, że się nie raz postar-
gniemy.

6. Stąd posił nas, miły
Jezu! bądź w ciemności
światłością; otworz oczy
wiary naszej; cieś oblicza
wdzięcznością; świeć nam
słońce! swą jasnością, roz-
grzeń serce twoją miłością.

7. Podbij diabła, mocny
Jezu! pod słabe nasze nogi;
przyjdź do oblubienicy twój,
wyzwol ją ze wszech trwogi,
aby radość w sercu miała,
smutku się więcej nie bała.

8. Prowadź nas o miły
Jezu! daj nam Anioły wo-
dzą, byśmy zawsze w tym
pielgrzymstwie, po prawdzi-
wej śli drodze. Niech się
fideł

sidel wszelkich strzeżem, wciąż bez cofania się bieżem.

9. Niech twój mocny Duch o Teżu! wzmacnia ducha naszego; daj, bym cię naśladowali z serca prawdziwie wdzięcznego; sam to sprawuy w nas, o Panie! póki nam żywota stanie.

10. Wtedy dadzą tobie Teżu! cześć usta, serca nasze; wtedy wielbić ciebie będziemy, wiernie, chętnie zawsze; wtedy, Teżu! ziemia wespół chwały twojej pełna będzie.

Es ist das Heil uns kommen.

140. Przyszłość nam iście zbawienie, z szczerą Boskiej miłości, uczynki wszystkie niścienne, nie dadzą nam pomocy; wiara się Chrystusa dzierży, ten za nas reformia wierny, i też nasz rzecznik*) prawy.

*) rzecznik t. i. przychylnca, co się za nas zastawia.

2. Co Bóg w zakonie przykazał, tegoć żaden nie trzymał. Tam ciężkość i też gniew się wśczał, zakon nas wśech obwinał; duchci się ciaku sprzeciwiał, zakon po nas wiele żadał, ować nam przyszło zginąć.

3. Faktymie to każdy mniemał, że Bóg przeto zakon dał, żeby czeł sobie pomoc miał, a swey woli używał; tylkoć jest zwierciedko jasne objawiając nam wszystko złe, co skryte w naszym ciele.

4. Niemożnać było żadnemu, zbżyć tej złości z własnych sił; kusił się nie jeden ktemu, a grzech się przecię mnożył, Nie narzyć Bóg obłudnego, bo płynie grzech z serca jego, od narodzenia swego.

5. Wzdyć zakon ma być wypelnion, albo nam wśem zaginąć: przetoż Syn Boży nam zesłał, raczył z Panny ciało wziąć; wśystek zakon sam wypelnit, tym owcowski gniew usmierzył, w którym to każdy z nas był.

6. A gdy już zakon wypelnion, przez Chrystusa samego, skusna wiedzieć chrześcianom, w wierze wyznać jego; rzecz jedno: mój miły Panie śmierć twa jest nasze zbawienie, boś ty nas sam wykupił.

7. Nie wątpię ja bynajmniej w tym, słowoć twe nieomylne, ty mówisz: nie wstęp w łascę mey, na to się

się spuszczać wiernie; kto wierzy, a będzie ochrzczon, tenci już do nieba w Kupion, nigdy nie będzie stracon.

8. Ten jest tylko sprawiedliwy, przed Bogiem, co tak wierzy; z wiary promień prętko bieży, dobre uczynki mnoży; wiara się wie z Bogiem zgodzić, miłość ma bliźniemu służyć, tak się czeka z Boga rodzi.

9. Grzech z zakonu bywa poznany, upokarza sumnienie; z Ewangeliją idzie Pan, nieśie nam pocieszenie, mówiąc tylko ty mnie słuchaj, w zakonie ulgi nie szukaj, ani w obrządkach jego.

10. Cnota pięknie za-
kwitnęła z wiary w jednego Boga, lecz martwą by wiara była, która w cnoty uboga; uczynki wiara sprawiła, miłości się nauczyła bliźniego; stąd ją poznać.

11. W nadziei wierni zostają Bóg w słowach swoich pewny, te nieomyślnie bywają, co raz wyrzekł to spełni; aczci czas tego jest skręty, Bóg w radzie swej nie dobyt, w tym mu śmiecie ufamy.

12. Zdać się, jakby po-
moc nie chciał, ty się nie se-

każ tego, co ku twemu do-
bru przerywał, już to jest w
woli jego. Słowo jego jest
pewniejszy, i niż myśli twe
godniejszy, temu wierzy, a
nie sobie.

13. Bądźżeć cześć, chwa-
ła na wieki za wspaniałe dobro-
dzienstwa, Boże Dyncze, Syn-
nu, Duchu, ty mocą swego
Bóstwa, rącz wypełnić w
nas coś począł, abyś sam
z tego chwałę wziął, święc-
że się imię twoje.

14. Królestwo przyjdź,
bądź twa wola, jak w niebie
tak na ziemi, chleb powstę-
dni, daj nam dzisiaj, odpuść
nam nasze winy, jak my
winnym odpuścimy, z po-
kus wyrwiny, cię prosimy,
zbaw nas od złego, Amen.

O odnowieniu.

Schaff in mir Gott ein reines.
Na notę: Weselmy się, chrze-
ścianie, albo: Z głębokości.

141. Serce stworz czyste
we mnie sam Boże! bo me
skazone; z grzechów żal wiel-
ki poczuwam, które mi przy-
rodzone, i którym czynił bez-
prawie, ach! spraw serce
zaś łaskawie takim, jakies
je stworzył.

2. Odnów też ducha prawego we mnie, któryć podobny, a do wykonania tego, czego chcesz, jest sposobny; niech nienawidzi cię z krwią, wiarę pokazuje miłością, nadzieją, i pokorą.

3. Nie odrzucaj mnie, Dycze mój! od oblicza twój, Syn bowiem mnie pojednał twój, odrzucenia godnego. Ach! niech nigdy nie upadam, ni łaski twej tań postradam, abys mnie miał odrzucić.

4. Ducha twego Najświętszego, nie odbieraj ode mnie, odpędź ducha piekielnego, ty tylko mieszkaj we mnie; rządź sercem i umysłem moim, w żywocie, w śmierci, Duchem twym, to szczęściem moim będzie.

5. Radość zbawienia twój, przywróć mi, odpuść grzechy; niech cię znaydę łaskawego, i dla duszy pociechy w zastudze twej, Jezu Chryste! w której mam żywot i życie, na hańbę diabła, śmierci.

6. Duchem twoim dobrowolnym podeprzyj ducha mego, niech, choć jestem nieudolnym, nie rozpaczam dla tego. Bądź, Panie!

przyjacielem moim, a niech ci będę przyjemnym, aż przyjdę do radości.

Benke.

o przysposobieniu za syny.

Liebster Vater ich dein Kind.

Na notę: Wzbij się do Boga.

142. Mity Dycze! ja dziecko, garnę się do ciebie, na łaskę twą spuszczam się, w wielkiej mej potrzebie. Rany moje są ciężkie, brzydkie grzechy moje, wrzuci je w morze głębokie; daj mi łaskę twoją.

2. Będąc ty Dycem wszytkich, i wkładzę Dycę masz, stąd mam przystęp do dzieł twych, prosić cię w każdym czasie; bo wolno dziełkom moim, błagać za wdy Dycę; bądźże, Panie, Dycem moim, gdyżes ty mój stwórca.

3. Mity Dycze! jeżeli chcesz, Dycem się nazywać, umysł oycowski przybierz, daj mi go używać; bo by było niestładnie, samo imię nosić, a dziełkom, gdy wypadnie, niedać się uprosić.

4. Nuż, uymijże się za mną, jak Dycowie czynią; niechaj daremne nie są łzy moje,

moje, co płyną. Grzechy moje mnie trapią, którem ja popełnił; zaśczycaj mnie łaską twą. Day, bym ci wiernym był.

5. Gdyś mi w słowie twym Bożkim łaskę przynobiecał, day, bym przed twym twoim daremnie nie leżał; niech me słabe westchnienie obłoki przerywa; niech z niebios posilenie w me serce przybywa.

6. Prędy się nie puszczę cię, aż mi twą łaskę daś, którą sobie przywtaśczę w sercu mym w ten to czas. Nie puszczę cię, aż ty mnie będziesz błogosławił; aż się śpat twoich chwyce, skądbym łaski nabył.

7. Jako Bóg dobrotliwy wszystkim dobrze czyniś; jak Dynciec litościwy, łaską nie omyliś. Day mi też dobroć twoją, Dyncze z twęj litości; niechże ja dziecię twoje zaznam twęj miłości.

8. Ach! przebac mi, ach odpuść wszystkim nieprawości z więzow grzechu mnie wypuść, oddal wszystkim złości; grzechy me racz umorzyc przez twe rany Panie! a w łasce twęj day mi żyć Jezu, me kochanie!

8. Gdy się sumnienie sroży i chce mnie potępić: gdy też czart piekłem grozi, pomóż im odpór dać; w ten czas wspomnij cierpliwie, żem ja proch i ziemia, niech się cieś serce me, z krwi twęj oczyszczenia.

Wie schön leuchtet der Morgenst.

143. Ślicznie świeci gwiazda zrana, i pełna łaski od Pana najwyższy forzeń Jesse, Jezu! Dawidowe plemię, Jakubowe pokolenie, objąłeś serce moje, ślicznie, wdzięcznie i o;dobnie, wielce sławnie, dary swemi, obdarzyłeś mnie hojnemi.

2. Ty śliczna perło głowy mey, Synu Boży, i Maryey najwyższy Królu Panie! tyś serca mego Lilia, twa święta Ewangelia, duszy mlekiem i miodem, pięknie, wdzięcznie, Hozyanna, Bożas manna, co żyjem z nię, nie wychodźże z pamięci mey

3. Wleńże głęboko w serce me, miłości twojej promienie, ty Najwyższy rubinie, utwierdź mnie, bym przy tobie trwał, członkiem ciała twego został, w tobie się zawsze kochał; ciebie, w niebie,

niebie, rozo święta, w niebo wzięta, serce pragnie me, miłością ogarnione.

4. Pełenem w sercu radości, gdy okiem Boskiej jasności, wdzięcznie na mnie poglądaś, Panie Jezu, ma obrona, tyś moja wieczna ochrona, ty opiekę o mnie masz, pociesz, przenies, mnie do siebie, gdzieś jest w niebie do radości, niech doznam twojej litości.

5. Boże Dyzze mój prawdziwy! obrońco mój wieczny, pramy! tyś mnie od wieku wybrał. Syn twój miły za mnie umarł, ażeby mnie z piekła wydarł, diabłu zwyciężyć nie dał. Pan mój! Słarb mój! Jezus wieczny, Bóg wszechmocny nasz Zbawiciel, wsęgo świata odkupiciel.

6. Chwalcież już Pana cytarą, ł temu ozdobną muzyką, w niebie Króla wielkiego, żebym ja mógł z Jezusem mym, najwdzięczniejszy oblubieńcem, w szczerę miłości mieścić z skokiem z krzykiem chwalcie Pana, w wieczor, z rana, z serca swęgo, Boga królestwa wiecznego.

7. Dla tego wesole moje

serce, że zna łaskę twoję, którąś ty mnie objawił, i przyjmiesz mnie w królestwo twe, gdzie z tobą będę bezpiecznie, w niebieskiej radości żył, Amen, Amen, przyjdź radości, skroc tęskności, ludu swęgo, domiesć żywota wiecznego.

Pieśni o upewnieniu wyboru z łaski.

Weg mein Herz mit dem Gedanken.

Na notę: Wesel się o duszo moja.

144. Nie trap się w sercu myślami, jakby cię Bóg odrzucił, wspieraj się pisma słowami, gdzie inaczej cię uczył. Jesliś ty żył, niewierny, ach Bóg jest miłosierny, tyś był i na śmierć podany, nie troszcz się Bóg ubtągany.

2. Choć śmiertelne zarażenie z Adama cię skaziło, choć częste węża zranienie Bogu ciebie zbrzydziło, przystąp jednak do Boga, nawróć się, minie twoga, Bóg twym wzdychaniem płaczymym, wierz nie wzgardzi, będziesz żywym.

3. Alboż to on tyran frogi który by w okrutności, pragnął krwi, lecz Jezus

z us drogi peten serca
cichości. Oycowski umysł
jego; żal mu żalu naszego,
frasunek go nasz frasuje,
śmierci naszej się lituje.

4. Oto! jakom jest Bóg
żywy, nie chce śmierci grzesz-
nego; przysięgać Bóg twój
prawdziwy, wynidź z ginie-
nia twego. Bóg się w nie-
bie raduje, gdy grzesznik po-
kutowuje, niechce by z trzody
najmniejszych, zginął, by też
nainpodleńszy.

5. Nigdy nie szuka
tak pilnie pasterz owcy zbłą-
dzonej, jako serce Boże sil-
nie duszy pragnie zwiędzio-
nej; tęskni za nią, boleje,
pochutniwa i mdleje, o!
bys znał te gorliwości, roz-
rzewnikbys się w miłości.

6. Bóg nie tylko tych
miłuje co mu wierni zo-
stają, lecz i o te się frasuje,
co się wrogom podają, któ-
rzy w przepaściach brodzą,
a serca ludzi zwodzą, by się
sprzeciwiali swemu Panu
wszystko rządzącemu.

7. Jednak pała serce je-
go, w trwałość zawsze żado-
ści, zwabia nas do rajów
swego, na rozkośne radości.
Kto z paszczyki barania, a do-
wyrwya się tyrańskien, a do-

swobod tych się śpieśy, Bo-
ga z aniołmi ucieszy.

8. Bóg i wszystkie woj-
ska jego, co mu cześć win-
ną dają, nad pokutą straco-
nego, weseląc się płasają; a,
co kiedy przewinił, Bóg
przebaczył i zakrył, wszy-
stkie, wszystkie jego złości
zatopił Bóg w głębokości.

9. Powodzi tak nie wy-
lewa morze niezgruntowa-
ne, ani tak nadęta zlewa
brzegi rzeka wezbrane, jako
Boskiej miłości niezmiernie
obfitości codziennie nas
opływają, zbrodnie nasze
omylają.

10. Już, wracay się do
pokoju, duszo smutkiem stra-
piona, czegoż w niepotrzeb-
nym znoju wysiłaś się zne-
dzona. Bóg, z dawnej swej
śczeroci, tak tylko niepra-
wości, brzemię ciężkie waży
twoich, jak co nosisz w pal-
cach swoich.

11. Choćby grzechów po-
pełnionych takie twych mno-
stwo było, jak (bys znalazł)
wystawionych tysiąc świa-
tów zbroito; wielkieć, lecz
nie tak wielkie, żeby oycow-
skie wszelkie miłosierdzie wy-
gasiko, a jasność łaski za-
ćmiło.

12. Boże mój! otworz mi wrota Pańskiej swojej szczodrości ach! niechay mnie twa dobrota pocieszy w swej łodkości; miłuy mnie, a popieray, abym, jako można, day, ciebie się zaś rozmiłował, ciału złemu nie folgował.

Mein Vater deine Gnad'.

Ua note: Dožadze w tęskności.

145. Mój Dycze łaskę twą chcę wielbić pieśnią swą którąś mi rano, późno, wyświadczyć raczył różno, jak teraz, tak i potem, chcę chętnie śpiewać o tym.

2. Serce me do góry! gdzie Anielskie Chory, tam się masz wzbić w preżkości, a śpiewać z powinności; cześć, chwala bądź z sił wszelkich Panu! dzieł takich wielkich

3. On sam w nas skutkuje, swą mocą sprawuje, że go jak Dycza znamy, i Abba nazywamy; stąd żyjąc tu na świecie, już niebo mamy prz. cie.

4. Łodki Jezu Chryste! tyś starb mój zaiste, tyś w krzyżu mym był wiernym i bardzo miłosiernym, boś

często mnie posilił, gdy mnie ten ciężar schylił.

5. Tyś mi zwycięstwo dał, i sił mi użyzał, żem walcząc w zbrojach twoich zbit nieprzyjacioł moich, a krwią twą posilony, jeść-czem nie zwyciężony.

6. Kto sobie przywłaszcza krew Pańską, ten też ma grzechów swych odpuśczenie, żywot, oraz zbawienie, ma pokój i pociechy, ma radość i uciechy.

7. Lecz jest też szczerego serca i czystego, grzechy nie-nawidzący, namiętności tlu-mięcy, z Jezusem jest złą-czony, a z światem rozdwo-jony.

8. Więc duszo! chceszli w twych uczynkach codziennych, przed Bogiem w świetle chodzić, a żywot święty modzić, tedy wiele dobrego weźmiesz od Boga swego.

9. Weźmiesz łaskę, sił wiele w każdym twoim dziele, będziesz z nim w społeczności, i znandziesz go w bliskości, bylebyś w nim mieřka-ta, i w służbie jego trwała.

10. Codzien dobroć je-go, od grzechu każdego, roz-grzeszy cię zapewnie, gdy

plakać będziesz rzewnie, a gdzie grzech odpuszczony, tam też duch posilony.

11. A za to chwałę cię mój Jezu serdecznie każdej godziny memi wargami choć słabemi. Niech pochwalone będzie, twoe święte imię wspaniale.

J. B.

O miłości bliźniego.

Gott ist ein Gott der Liebe.

Na notę: Przy Bogu mocno.

146. Bóg, Bogiem jest miłości, zgodę miłującym, wspaniałe ćwiczenie w jedności, zaleca żyjącym, by pokorni byli, niezgod się wyrzekali, jak bracia się zgadzali, a spokojnie żyli.

2. Czart czyni zamieszania, a słowa Bożego, słuchać i czytać wzbrania, gdy się uczem z niego, że Bóg nie miłuje nienawiści z złością, że zły gniewem i złością Boga odstępuje.

3. Kto tu pokój miłuje, szczerze, nie sukając; bliźniemu usługuje, zysku nie szukając; ten ma cząstkę w niebie, gdzie pokój ma mieszkanie, gdzie ty zgodnych o Panie! przyjmiesz raz do siebie.

4. Kto się od nienawiści, i gniewu zwiesć daje, ten niema żadnej korzyści, bo zgubion zostaje; krew Jezusa mego, którą przelał z miłości, za ludzkie nieprawości, nie pocieszy jego.

5. Kto brata nienawidzi, nienawidzi Boga, przetoż się Bóg nim brzydzi, i potka go trwoga, w której raz zaginie, nie ma być wspomozony, lecz do piekła wtrącony, w ostatniej godzinie.

6. Kto to prawie rozważy, ten słońcu jasnemu, nie da zapnąć aż obrazu odpuszczenia bliźniemu, i nie zachowuje, gniewu w sercu gniewliwym, o wielce ten szczęśliwym, co się tak sprawuje.

7. Broń nas o Chryste Panie! czarta okrutnego, niech zwada, zamieszanie, które sprawą jego, zginą między temi, którzy w zgodzie w miłości, w pokoju i w ciichości, żyć mają z świętymi.

8. Pomoż pilnie zachować, cney w duchu jedności, a daj nam obfitować, w twojej łaskawości, bym się podobną twego serca z sobą zgodzali, pilnie naśladowali, pokoju z tego.

Gott ist die wahre Liebe.

Na notę: Chwał duśo ma
Pana.

147. Bóg miłość jest
prawdziwa, ta go niezmiernie
zagrzewa, nikomu nie
gniewliwa, co w niej mieś-
kanie swe miewa; zjawia
się dla tego, i ludziom wysta-
wiła, by zażyli dobrego, co
dla nich sprawiła; postać
jej się wyraża w Synu, ze-
stannym nam; ten jasność
jej rozmnaża, o niej upe-
wnia sam.

2. Czkowiekiem się naro-
dził, Syn jedyny Dyca swe-
go; od zguby wyswobodził
tych, co ciałem z ciała jego.
Przezeń żyć mają wiecznie,
z Bogiem pojednani, dawośy
mu się społecznie; nie tylko
z otchłani piekielney chce ich
wyrwać, ale też Duchem
swoym obdarzyć, wszystko
im dać jak swym sprzymie-
rzonym.

3. Gdzież, raczcie to uwa-
żyć najmilsz! jest co więk-
szego? zapisał wam się. chcąc
być z wami do czasu wie-
cznego; coż mu za to nale-
ży? wierna miłość wasza,
na której wam zależy, do
niej was zaprasza; bogat-
stwiem będziecie, jej używa-

jący, niż człowiek na tym
świecie, tysiące mający.

4. Kto pełni wolę jego,
ku Bogu pała miłością;
lecz wzajemnie bliźniego
rozgrzewa jej gorącością,
jemu sprzyja serdecznie, jak
sobie samemu, pomaga mu
statecznie, szczerze służy je-
mu; znać to dziecięcia pra-
wy, gdy braci miłuje; bo
oyciec sam łaskawy w tym
samym przodkuje.

5. Więc patrzajmyż na
niego, naśladować go gorli-
wie, wiedząc, że z nas każ-
dego gdy tkoczył grzech nie-
szczęśliwie, będąc niewolni-
kami, on sam nas uwolnił,
chodząc z łaski za nami, ra-
tunkiem naszym był; a przed
nim uciekając zastąpił nam
w drodze, by nas zbawił
szukając, i ratował w drodze.

6. Miłujmyż go dla te-
go, iż on nas wprzod umi-
łował, syna marnotrawne-
go oyciec od zguby zachow-
wał! teraz nas znalazł, a
my w Jezusie znamy go;
on się zaś złączył z nami,
my krewnemi jego; chcąc
znać go, wszyscy sporo chodź-
cie w pobożności, niech
serca wasze gorą przed świa-
tem w miłości.

J. B.
Pieśń

Pieśń o mecie Pańskiej.

Jesus Christus Gottes Lamm.

Na notę: Wdzięczny Jezu prz.

148. Baranek Boży, Chrystus, za grzechy nasz na śmierć wydany, na krzyżu wisząc Jezus, sprawił pokój pożądany; kto tu grzechy opłakuje, z śmierci jego radość czuje.

2, Bóg który sam miłością, zaleca miłość swą ku nam, że Syn jego śmiercią swą wszystkim długim wyplacił sam; a tak krwią jego zjednani, przezeń będziemy zachowani.

3. Bo jeśli pojednani tu, przez śmierć Syna Bożego, toć będziemy zachowani tymi więzami przez żywot jego, bracią swą nas nazwijając, jak członki swe odkrywając.

4 A nie tylko to, ale gdyśmy z Synem w społeczności, ten raz grzechów całe leczy w sercu z swej miłości; stąd my grzesznicy się chlubiemy, żeśmy działkami Bożemi.

5. Cześć z chwałą Bogu dajmy, Ojcu w nieba wysokości, grzechom nie po-

blażajmy, gdy chcą panować w krewkości; daj nam Panie! Ducha twego, ożyw łaską twą każdego.

Liebe, die du mich zum Bilde.

Na notę: Oycze któryś wszystko.

149. Miłości! coś mnie obrazem Bóstwa twego stworzyła; miłości! coś w upadku moim zbawienie me sprawiła; miłości! twoim chcę być, i z tobą też wiecznie żyć.

2. Miłości! coś mnie wybrała, wprzód, niżlim był stworzony; miłość! coś się człekiem stała! mnie równym ze wszech strony: miłości! twoim etc.

3. Miłość! coś za mnie cierpiała, i umarła docześnie; miłości! coś pozyskała zbawienie moje wiecznie; miłości! twoim etc.

4. Miłości! któraś żywotem, prawdą, światłem i słowem; miłości! któraś jest moim żywotem i zbawieniem; miłości! twoim etc.

5. Miłości! coś mnie związała w jarzmie twym z duszą z ciałem! miłości! coś przekonała serce, twym miłowaniem; miłości! etc.

<p>6. Miłość, co miłujesz wiecznie, i za mną się przy- czyniasz; miłości! coś ku- piła mnie, łaską mnie też okrywasz; miłości! rc.</p> <p>7. Miłości! która obu-</p>	<p>dziś mnie z grobu śmiertel- ności; miłości! która ob- darzyś mnie koroną wie- czności; miłości! twoim chcę być i z tobą też wiecz- nie żyć.</p>
--	--

XVI. Pieśni o Kościele Chrześcijańskim.

Litania.

<p>150. Kyrie, Eleyzon! Chryście, Eleyzon! Kyrie, Eleyzon! Chryście, wysłuchaj nas! Dyżce w niebiesiech Boże! Synu zbawicielu świata Boże! Duchu święty Boże! zmi- łuj się nad nami! Bądź nam miłościw, od- puść nam winy Panie! Bądź nam miłościw, wy- bawże nas, miły Panie! Od wszelkiego grzechu, Od wszelkiego błędu, Od wszystkiego złego, Od złości i chytrości sa- tańskiej. Od nagłej i rozpacznej śmierci, Od moru i głodu, Od wojny i przelania krwi (Chrześcijańskiej) naszej, Od rosterków i niepokoju,</p>	<p>Od ognia, od gromu i nie- pogód szkodliwych, Od wiecznej śmierci ucho- wan nas miły Panie! Przez tajemnicę świętego wcielenia twego, Przez święte narodzenie twoje, Przez trwogi i krwawe po- cenie się twoje, Przez okrutne umęczenie twoje, Przez zmartwychwstanie, i w niebowstąpienie twoje, W każdy czas udręczenia i smutku naszego, W godzinę śmierci naszej, czasu naysilniejszego, W dzień ostatni, a strasli- wy sądu twego. Wspomóżże nas miły Panie! My grzesznicy prosimy, wy- słuchaj nas miły Panie! Abys Kościół twój święty Chrześcijański rządzić i wspomagać raczył,</p>
---	--

Abys

- Abys̄ ws̄ys̄tkie (wierne) Bi-
skupy, Pasterze i s̄lugi ko-
ścielne przy twym b̄cze-
nym słowie i żywocie
świętym zachować raczyt̄,
Abys̄ ws̄ys̄tkie kacerstwa i
zgorżenia oddalić raczyt̄,
Abys̄ zwiedzione i błądzące
na drogę prawdziwą na-
wrócić raczyt̄,
Abys̄ Satana pod nogami
naszemi zetrzeć raczyt̄,
Abys̄ robotniki wierne na
żniwo twoje posłać raczyt̄,
Abys̄ rozmnożenie słowa
twojego, i dar Ducha świę-
tego ws̄ys̄tkim s̄lucha-
czom dać raczyt̄,
Abys̄ smętne i pokusami
strapione wspomodz̄ i po-
ciešyć raczyt̄.
Abys̄ ws̄ys̄tkim Królom i
Eiżętom (Chrześcijań-
skim) pokój i zgodę dać
raczyt̄.
Abys̄ (Cesarza) Króla nasz-
ego ze ws̄ys̄tką radą i prze-
łożonemi jego, sprawo-
wać i bronić raczyt̄.
Abys̄ naszemu Państwu dłu-
giego, spokojnego żywo-
ta i pożądanego błogo-
sławieństwa użyzyć ra-
czyt̄.
Abys̄ (Radę i) urząd tutej-
szy, i ws̄ys̄tko pospol-
stwo zachować i błogosła-
wić raczyt̄.
Abys̄ się nad naszą miłą oy-
czyną zmiłować raczyt̄.
Abys̄ ws̄ys̄tkie w udręczeniu
i niebezpieczeństwie będą-
ce ratować raczyt̄.
Abys̄ ws̄ys̄tkim brzemien-
nym, i wychowującym
działki, na pomocy być
raczyt̄,
Abys̄ sam ws̄ys̄tkich dziatek
strzegł, i choremi się opie-
kować raczyt̄.
Abys̄ ws̄ys̄tkie więźnie nie-
winne wybawić raczyt̄;
Abys̄ ws̄ys̄tkie sieroty i wdo-
wy bronić i opatrzeć ra-
czyt̄.
Abys̄ się nad ws̄ys̄tkiemi
ludźmi zmiłować raczyt̄.
Abys̄ nieprzyjaciółom, prze-
śladowcom i potwarcom
naszym odpuścić, i onych
nawrócić raczyt̄,
Abys̄ żywność z ziemi dać
i zachować raczyt̄;
Abys̄ nas wys̄łuchać raczyt̄;
wys̄łuchaj nas miły Pa-
nie!
O Jezu Chryste Synu Boży,
O Baranku Boży, który
gładziś grzechy świata,
zmiłuj się nad nami.
O Baranku

O Baranku Bożym, który
gładziś grzechy świata,
zmituj się nad nami.

O Baranku Bożym, który
gładziś grzechy świata,
daj nam swój pokój.

Chryście, wysłuchaj nas!

Kyrie, Eleyzon!

Chryście, Eleyzon!

Kyrie, Eleyzon! Amen.

Der Herr ist mein getreuer H.

Ua notę: W tobie ja ufam
mój.

151. Pan jest mým Pa-
sterzem prawym, i w nie-
dostatku łaskawym, zwykł
mnie na pasy stawiać, do
zdrowey wody prowadzić;
czegoż się mam obawiać.

2. Był chodzik po do-
łach ciemnych, nie strach
mnie upadków biednych;
Pan przy mnie zawsze czu-
je, onci mnie nie chce, opu-
ścić, niech i wszystko spra-
wuje.

3. Po swych mnie dro-
gach prowadzi, o pokarmie
dużnym radzi, łaską nasyca
mdłego, a to czyni naj-
miłszy Bóg, dla Imienia
swojego.

4. Łaska jego krzyż cu-
fruje, gdy z niebezpieczeń-
stwem następuje; Pan mnie po-

cieśny wśródzie, kto w tego
Pasterza wierzy, temu też
żal nie będzie.

5. Sprawił mi przeci-
wko frogim, stół nieprzyja-
ciolom moim, oleykuje mą
duzę; i czyści przez Syna
swego, od wszelkich grzechów
jak tuzę.

6. Miłosierdzie, dobroć
jego, przy mnie do końca
samego zostawa, a w klo-
pocie, uciekę się w jego
domu, potym w wiecznym
żywocie.

7. To wszystko śpiewam
serdecznie ustami wyzna-
wam wdzięcznie ku chwale
Boga mego, w którym się
raduje duch mój, i będzie
w niebie jego.

Własną notą.

152. Krzyżem k'tobie
wieczny miły Panie, o ła-
skawe wysłuchanie, wierzny
na twoje stworzenie, a daj
w rychle wspomóżenie.

2. Mnie się pod straż two-
ją uciekałam, w tych tru-
dnościach, które mamy; bo
wszystkie szatańskie siły, na
nas się gwałtem zburzyły.

3. A prawie też ze wsze-
lkiej strony, potrzebujem
twojej obrony, której gdy
mieć

miec nie będziemy, wszyscy razem poginiemy.

4. O wieczny Boże Duch prawdziwy! wszakże ty Pan miłosierdy, proszę cię, twoje sieroty, ustronij te nasze kłopoty.

5. Muszę przyznać, żeśmy przewinili, każdy okrutną zaskłuzili, bo czynięm rozliczne złości przeciw twojej sprawiedliwości.

6. Wszakże jednak to ufanie mamy, że łaskę twoją otrzymamy, gdy twego miłego Syna będzie za nami przyczyna.

* (7.) Bo dla tego krew swą świętą przelał, by srogą gniew twój ubłagał, nas wiecznie z tobą zjednoczył, ku łasce pierwszej przywrócił.

* (8.) A jako pośrednik nasz jedyny pokrzywając naszą winę, chce przez jego zaskłuzenie, byśmy mieli wspomnienie.

7. (9.) Ty upewnij nas swym obiecaniem, w piśmie świętym napisanym, co przenieść zdamy, że to wszystko odziedzimy.

8. (10.) Aby każdy bez wstępnego wątpienia, oczekiwając pocieszenia, gdy oczy swe

w niebo wznosi, w pokorze, w cichości prosi.

9. (11.) Wierzyj na to wieczny miły Panie! Syna twego objęcie, a w tak wielkie zamieszanie, mien nad nami zlitowanie.

* (12.) Jakiś miał nad młodzieńcy onemi, w Babilonie, sługi twemi, których do ognia wrzucono, lecz im nic nie zaskłuzono.

* (13.) W pośród pieca z Anioły chodzili, w śchmętność twoją wielbili, żeś przez cud okazać razyl, jakieś sług swych nie przebaczył.

* (14.) Także też do lwiej jamy wrzucony Daniel był błogosławiony, widział znak niepospolity, w śhemu świata znamienity.

* (15.) Krzyżując ł' tobie Panu Bogu swemu pomocnikowi prawemu, był bezpieczny Prorok święty, między srogami zwierzęty.

* (16.) Tymże kształtem nas sieroty twoje, zachowaj w te niepokoje, byśmy pod twoją strażą żyli, ciebie społecznie chwaliłi.

10. (17.) Racz potłumić duśne przeciwniki; z ich wszystkimi sługami, niech znaję

znają twoi wybrani, żeś ty Pan nad wszystkiemi Panymy.

11. (18.) My w tobie pewne ufanie mamy, że to wszystko otrzymamy. Amen! niech się to już stanie, wysłuchaj nas miły Panie!

D Herre Gott, dein göttlich Wort.

153. Słowa twego, Panie! czego, dawno zgasły promienie, aż łaskawie tak w tej sprawie, Paweł dał objaśnienie, i z drugiemii braćmi swemi, co z usłtwnych Boskich mieli. Dzięki też tobie, że w tej dobie, tę łaskę twą widzieli.

2. Mocą prawie, tak łaskawie, w oczach się rozświeciło, z twej dobroci, niech się wróci to, co się obłądząc w rzedzie, nauk ludzkich słuchają, daj im Panie! już uznanie, niech wiecznie nie zmierają.

3. Chceś nadobnie, i ozdobić w biegu twym postępować, wierz statecznie, a spokojnie, masz ufność z wiarą chować, z układnością, i miłością, przeciw bliźnim sumnienie mienyspokojne, tegoć żadne nie da nigdy stworzenie.

4. Ale Panie! twe staranie, to z łaski czynić musi, kto się ciebie k' tobie śpieszy, tyran go nie udusi, choć się sroży, jad swoy mnoży, nie z tego przecię tobie, słowo Panie! twe zostanie, trwać będzie w swej ozdobie.

5. Pomoż Panie! daj uznanie tym, którzy w błędzie siedzą, co wzgardzają, odrzucają słowo, o nim nie wiedzą, mówią śmieie, fałszu wiele, choć nie czytali tego, ni słuchali, lecz wzgardzali, zaż to nie sprawa złego.

6. Pewnie wierzę, k' temu mierzę, co Paweł piśe stale. To się stanie że ustanie wszystko, słowo twe wcale tak trwać będzie, chociaż wśródzie wiele serc ztwardzieje, ieśliż trwają, w błędzie stają, nie będą mieć nadzieje.

7. Pan jest mocą i potęgą, śmierć jego zyskiem moim, którą sprawił nas wybawił krwią i staraniem swoim. Dzięki też tobie, w tej ozdobie, daś mi z swej obietnice! o co proszę, niech odnozę oglądać twoje lice.

8. Ufam Panie! że staranie, będziesz miał o tych pilnie,

pilnie, którzy twego słowa
cnego, tu strzegą nieomyśl-
nie. Daś zbawienie, wy-
wyższenie nie doznać zguby
wieczney, i mnie, prośbę,
oczy wznośbę, day zgon w
śmierci bezpieczny.

Ach bleib mit deiner Gnade.

Na notę: Chrystus żywotem.

154. Łaska twa niech
zostanie, z nami Jezu Pa-
nie! by nam swą zdradą nie
móg, daley škodzić zły wróg.

2. Słowo twe niech zo-
stanie, z nami Zbawco Pa-
nie! aby nam tu i tamóy
płynął pociechy zdroj.

3. Światło twe niech zo-
stanie z nami Jezu Panie!
Bo gdzie twa prawda błę-
śnie, wnet ćma błędów
sprysnie.

4. Błogosławieństwo Pa-
nie! Twe niech nam zo-
stanie, i niechże nas twe
względny, zabezpieczają wśędny.

5. Straż twoja niech zo-
stanie z nami mocny Pa-
nie, bym się wroga nie bali,
mniey o zły świat dbali.

6. Szczerosc twa niech
zostanie z nami Boże Pa-
nie! Użyj nam stateczno-
ści, a vzdal wśe trudności.

Mr.

Pieśń w przesładowas-
niu wiary.

Eine feste Burg ist unser Gott.

Podług znajomey noty.

155. Bóg nasz jest nad
warowny gród, nad zbroje,
miecze i strzały; wybawi
nas od złych przygód, które
nas teraz spotkały. Złość
knuje stary wróg, by nas
zgubić mógł. Wielka moc
i zdrada krwawym mieczem
włada; w tyraństwie niema
równego.

2. Nasza moc mało co
znaczy, daremnaby praca
była, lecz za nas prawy
mąż walczy, którego nam
Bóg przysła. Czyż on się
niezowie: Jezus me zdro-
wie? Niech będzie pochwa-
lon, Panem Zastępów on;
na polu on jest zwycięzcą.

3. Choćby krocie czar-
tów były chcąc nas żywcem
zagrześć w ziemi, toćby nas
nieustraszyły, przecież my
ich zwyciężemy. Niech książe
światowe zachodzi w głowę,
bo go kara czeka, darmo
fusi człeka, tryumfuje słowo
prawdy.

4. Przeprzeć niemoga słow
prawdy, zamachy ich będą
próżne,

próżne, gdyż przy nas Duch Boży zawdy obfituje w dary różne. Utratę zdrowia, czci, dóbr, żony, dzieci Bóg nam wynagrodzi, zły sam sobie szkodzi. Rajske gody nas czekają.

Mrongobius.

Przy Konfirmacyi Dzieci.

Laß mich dein sein und bleiben.

Na notę: Dziękuję, Panie moc.

156. Niech twym będę, zostanę, Boże wierny, istny! z tobą się nie rozstanę, będąc w wierze czysty. Nie dajże mi swankować, życz mi stateczności. Za toć ja chcę dziękować tu, i tam w wieczności.

Treuer Hirte deiner Heerde.

Na notę: Wesel się o duszo.

157. Wasterzu zborów swych wierny, członków mocna obrono, spoyrzyj jak się proch mizerny surowością baloną przeciw tobie buntuje, przysięgą oznajmuje kościołom twym spustoszenie, dziedzictwu twemu zburzenie.

2. Wpafes Królem na-

szym Boże! my z ciałem z duszą, twemi, pomoc ludzka nic nie może, gdy nas rękami swemi, w trwodze nie poratujesz, sam w polu nie wojujesz, broniąc święte słowo twoje, nieprzyjaciół nięcząc roje.

3. Zmienia twójego sławę prawdy twojej świątnicę, wiarę i nauki prawe, mął twych sławną stolicę z służbami nagabają, które tobie dać mają, do tego milczeć nie możesz, ręką mocną nas wspomóżesz.

4. Nieprzyjaciół złość wysmiewasz i ustawy złościwe, rady ich jak dym roz-wiewasz, dla tego nieścieszliwie; prześladowców wstrzymujesz, i cel im przepisujesz, oczy się twe przypatrują z śmiechem, gdy się żli buntują.

5. Wzmacniasz wiarę wot-piącego, którą w takiej trudności, krewn i moc czarta chytrego, przez strach i wstydlowości z serc naszych wyrwają; oczy twe Boskie znają niemowiaćek twych słabości, nie składź na nas nad możności.

6. Pomoż twoim, a na-wracaj prześladowcę ślepego;

go; prześladowanie skończ, stracay, broń krzyża nieznośnego, uymiy się uciszonych, prowadź sam za błądzonych którzy, gdy łgom diabła wierzą sami sobie żywot bierzą.

7. Niech się sprawujem pocziwie, a w gołębiey prostocie, niech żyjemy świętobliwie, day bym w niewczas, w kłopotcie mądrze postępowali, fałszu się wystrzegali, w nieprzyjacielskiej chytrności zażyli węzłów mądrości.

8. Niech, tu modląc się, czujemy, i na straży stojemy, z wszystkim się na cie zdajemy, a szczęśliwi będziemy, Jezus za nas wojuje, u ciebie suplikuje, aż w nowym świecie staniemy, gdzie tryumfować będziemy.

Es wolle uns Gott gnädig sein.

158. Bądź nam Boże miłościvny, racz nam sam błogostawić, rozświeć twarz twą Boże żywny, bym cie mogli w niebie sławić; Day by cie z nami poganie i Jezusa poznali, a pełniąc twe przykazanie, twe sprawy wyśławiali, póki nas jedno stanie.

2. Wielbiemy Boga wielkiego, i narodowie z nami, w krajach świata herońskiego, głosy brzmiąc jak trąbami; Pan Sędzią na wieczne lata, grzechów nie nawidzącym, jego słowo jest poświata, pokarm i tór idącym do nieba z tego świata.

3. Chwaląc cię, Panie! wyśławia cnotą lud ozdobiony, iż mu grunt chleba hojny dawa, sławem twym z bogacy; błogostaw nam cncze wzięty, błogostaw synu Boży, błogostaw nam Duchu święty, twą cześć niechay świat mnoży Boże nigdy niepojęty!

O Jesu Christe, wahres Licht.

Na note: Broń nas Panie, przy słowie Twym.

159. O Jezu, prawa światłości! oświeć, co bez znajomości twey są, przywiedź je do trzody, zbaw duże od wieczney szkody.

2. Napeln łaski twey jasnością zwiedzione obledlimością, co dla zdania fałszywego zmysłu są pokuszonego.

3. Tego, co indziew piezchnęło szukać, bądź łaski twey dzieło; ulecz zranione sumnienie,

sumnienie, day działu w niebiesiach mienie.

4. Niechże już głusi słuchają; niemi prawie wymawiają, co jawnie wyznać nie śmieją, co wierzą, jak rozumieją?

5. Oświećże sam zaślepione, przynwiedź od nas odstępione; zbierz, co rozprośzone chodzi; utwierdź, w kim się skrupuł rodzi.

6. A tak oni oraz z nami, z ziemi nieba mieśkańcami, tu docześnie, a tam wiecznie, za tę łaskę czcić będą cię.

D Mensch wie ist dein Herz.

Na notę: Przyszłość Pnam i.

160. *O* czecze! jakież serce twe? mieny na żywot baczenie! Jakież przynosiś owoc? Czy dobre, czyli ciernie? Boć z owocu znać nasienie, i kto posiał serca ziemię, czy Bóg, czy duch nieczysty.

2. Jeżeli serce twe podobne roli, co podle drogi, na której więc ptaśtwo różne pożera owoc mnogi. Ach! dla tego doświadczy się; jeżeli się tak ma serce twe, pożałuj się siebie, Boże.

3. Albowiem, gdy jest zdeptane, i pożarte nasienie,

tedy ginie pożądane w sercu wiary stwierdzenie; bo gdyć tylko w uszy idzie słowo, a w sercu nie wznidzie, zbledłes z ścieżki żywota.

4. Jeżeli serce opoczyste, zatwardziane grzechami, tedyć nasienie zaiste straciś pod opokami, w których nie maś wilgotności, gdzie nasienie w gorącości usycha i wzrost gubi.

5. Jak długo nie jest skrupione przez zakon serce twoje, i dla grzechów swych strapione, traci owoce swoje: więc w pokucie Boga blagay, wierz w niego, do nóg mu paday, tak wiarą będziesz zbawion.

6. Często serce pełne bywa cierni pieczotowania; często rośkośny używa za wszystkie swe starania; i tak zaduśfa nasienie, i wże jego rośkrzewienie, a toć najwiękfsza škoda.

7. Tak się dzieje, gdy się tylko o bogactwa staramy, i rośkośny świeckich bardzo w sercu naszym żądamy, tam słowo korzenia niema, gdzie lubieżność duśbę trzyma, i wszystko dobre dusi.

8. Lecz też jest i dobra ziemia, chwala Bogu! na

świecie,

świecie, którą sam Pan najlepiej zna, gdzie w sercach znajduje się nasienie wyrostające, stokrotny owoc niosące, toć są serca uprzejme.

9. Kto ma uszy ku słuchaniu, niech słysząc to uważa, i dziś w świętym doświadczeniu przeczerze to w sercu zważa. Czas mija, koniec

nadchodzi, gdzie słowo w serca nie wchodzi, tam gotowe zginienie.

10. Daj, o Jezu! by serce me prawie skruszone było, aby wszczepione słowo twe w nim owoce nosiło, które za mną w niebo pomydą, gdzie stokrotnie skutku domydą, czego pragnę serdecznie.

XVII. Pieśni o Środkach Łaski, osobliwie o słowie Bożym.

Dein Wort Herr ist die rechte L.
Na notę: Adam świat cały zaraził; albo: Jak Bog raczy.

161. Słowoć twe nauką prawą, światłością nam świecącą, tarczą i naszą zastawą, rosą odwilżającą, posilkuje, gdy choruje czeł na duszy, na ciele; zjednocza nas, na wieczny czas z tobą, stąd pociech wiele.

2. Więć oświeć na ścieżce mojej tym światłem mnie ślepego, niech w sile i w mocy twojej zwyciężę ducha złego. Niechże czuje i smakuje zawżę słów twych słodkości; twa miłość mnie, niech wzajemnie pobudzi do miłości.

3. Użyj mi ducha świę-

tego, niech on zapieczętuje, coim pojął ze słowa twego; a niech w nim upatruje, jakim byłem i wprzód żyłem, i jak teraz wyglądam; niech w grzech i w błąd nigdy odtąd udawać się nie żądam.

4. Wzmocnij mą wiarę skutecznie, by wszystko wykonała, nieprzyjaciółom walecznie wszystkim się opierała; niech mnie trwoga i śmierć froga od słowa i od ciebie nie odłącz, aż się skończą żywot i będę w niebie. Wenke.

Theures Wort aus Gottes M.

Na notę: Dycze któryś wszystko stworzył.

162. Słowo z ust Bożych

Bożych drogie! prawięś mi miodonosne; gruntem, że zbawion być mogę, wyroki twe radośne. W tobie ja wszystko znajdę, przez co do Boga ządę.

2. Czcęli ja tu wprzód sfořtować, jak tam niebo smakuje? ty zacnie możesz cęřtować, w tobie się stól gotuje, gdzie řczera manna stawa, woda řycia napawa.

3. Ześ tu rajem mym, wyznawam; chowan mnie w sobie w wierze; niech się codzien mędrřym stawam, niech jasność łasř przybierze, aź mi duřę wřtroś przyndzie, owoc řycia nadendzie.

4. Duchu! mnie w słowie řywota tulisz do pierři Pańřkich; otworz mi nlebieřkie wrota, niech w myřłach chřeřciańřkich zwařam, jakie řkarby cne Bóg mi dał przez słowo swe.

5. Niech bywam temi řrankami bez wřzech trořř ogrodzony; niech bywam z temi myřłami w ciřy duřney zamkniony; niech na mnie řwiat nie wieje, gdy się Słowo w mnie leje.

6. řycz nasieniu twemu roli, co owoc przynosi řwón; otworz oczy mey niedoli

Niech będzie, co palec twón piře, w serce wrařone, wqt-pienie oddalone.

7. Co czytam, niech baczę owo; co ty kařesz, niech czynię. Stwierdzili wiareę twe słowo, niech i to przy tym řlynie, że teř řywot món godny, i z słowem twoim zgodny.

8. Pomiar řnuru tylko tego wřyřřkich drog mych roz-prawa; moc gruntu zařořzonego niech jak opoka stawa, bym miał radę i pomoc, kiedy naysrořřa niemoc.

9. Zwierciadłem mi bądź słowo twe, gdy za Jezusem chodzę, łasřawą przytoř pieczęć sweę; w sercu zamknny řkarb w drodze. Mocno w wierze stawac day, aź głos brzmi: Podź, oglądany!

Jan Behnka.

Wir Menschen sind zu dem.

Na notę: Przyřkoć nam iřcie.

163. Niesposobnim ludzie, Boże! pojąc co duchownego, twą iřtność, wolą ktoř może znać sam z siebie samego? řey wcale nie pojmujemy, ieřli słowo twe na ziemi řwiecąc řey nie objawi.

2. Wieć bywali pošyłani prorocy z wyrokanmi, byř przez nich był ukazany, z wolą

wolę twą i z prawami.
W ostatku jednorodzony
Syn, Dycze! przed wiek
spłodzony sam przybędę,
by nas uczył.

3. Bądź Panie! za to
zbawienie pochwalon, day
zostajem, przez Ducha twego
wzmocnienie, słowu wierzą-
cy wzajem, bym je przyjęli
w cichości, z użanowaniem
w miłości, Boskie, nie
ludzkie słowo.

4. Zdarz by naśmiewców
zła rota, od niego nie od-
wiodła, boć wściekła, zelży-
wa psota, strasnie ich bę-
dzie bodła; Ty sam moc
day piorunowi, by, co nauka
twoja mówi, w nas obficie
miejskało.

5. Stworz nam serce i
uży, bym słowo zrozumieli,
niech nas w żyty, w dobry
czas ruszy, byśmy stąd ra-
dość wzięli. Niech nie bę-
dziem słuchaczami, lecz oraz
czynicielami, nosząc owoc
stokrotny.

6. Podle drogi czart na-
sienia upatrując, je depce;
w opoce się nie wforzenia,
na kamieniach rość nie chce;
a co między ciernie wpa-
dnie, to pieczolowanie snad-
nie, i rozkośse zaduśią.

7. Zdarz Panie! bym
żyzyney roli stali się podob-
nemi, byli według twojej
woli, w wśpe cnoty boga-
temi, nieśli owoc w cierpli-
wości, zachowując z uprzej-
mości naukę w sercu dobrym.

8. Niech póki w świecie
miejskamy, drogę grzeszników
się strzeżem, Ciebie się mo-
cno trzymamy, w czas po-
kuślenia wierzem; wypiel
ciernie i staranie o rzeczy
świeckie, nasz Panie! pomóż
umorzyć żądze.

9. Boże! niech słowo
twoje będzie pochodnią no-
gom w życiu, niech nam
jasno świeci wśródzie, ku po-
mocy nabyciu pociech z ra-
dą w utrapieniu, ku wiary
naszej wzmocnieniu, w ży-
ciu i w śmierci naszej.

10. Niech Dycze! słowo
twoje w ten czas szerzy się ku
twojej chwale; racz Jezu!
twoją nauką nas oświecić,
i wieść trwale; Duchu
Święty! spraw słowem
twoim wiare, miłość w sercu
naszym, cierpliwosć, i na-
dzieję.

S. Behnke.

Dies sind die heil'gen zehn G.

164. To jest twoje
przykazanie, któreś nam dał
miły

mity i Panie! przez Mozy-
śa służę twego, na górze do
ludu swego. Kyrie Eleyzon.

2. Jam sam Bóg twój
innych Bogów, nie mien,
nie chodź do ich progów,
ufaj we mnie z serca
twego, a umiłuj mnie sa-
mego. Kyrie Eleyzon.

3. Nie bierz Smienia mo-
jego daremnie, a z serca
swego, nie chwal słupów,
nie takiego tutaj oprócz
mnie samego. Kyr. Eleyz.

4. Święć też siódmy
dzień prawdziwie i ten co
w twym domu żywie, niech
odpocznie od roboty, by
Bóg miał w nim pobyt
złoty, Kyrie Eleyzon.

5. Rodzice mien w ucz-
ciwości, ślanuj je zawże z
miłości; także im służ z po-
winności, a uyrzyś wiek se-
dziwości, Kyr. Eleyzon.

6. Nie zabijaj też bliz-
niego, nie mścisz się z gniewu
swojego, bądź cierplivy
i spokojny, oraz złym do-
bry i hojny. Kyr. Eleyz.

7. Poże twe chowaj w
czystości, chroń się zawdy
wśbeteczności, żywot twój
prowadź cnotliwie, żyj że
też i powściągliwie, Kyrie
Eleyzon.

8. Nie kradnij pieniędzy
twemu, lichwą i zdradą
bliźniemu, otworz rękę ubo-
giemu, w ziemi twojej po-
trzebniemu, Kyr. Eleyzon.

9. Chroń się świadectwa
zdradnego, ani potwarzaj
bliźniego; lecz broń jego nie-
winności, pokrywaj wady
z miłości, Kyr. Eleyzon.

10. Nie żądaj domu i
żony brata, ni co z jego
strony, żyć dobra jego oso-
bie, jak z serca życzyś sam
sobie Kyrie Eleyzon.

11. Te przykazania nam
dane, by twe grzechy poka-
zane były czteczy! i jak
pilnie, Bogu masz służyć
usilnie, Kyrie Eleyzon.

12. Pomożje nam Chry-
ste Panie! Masz w niebie
o nas staranie; bobysmy
zginąć musieli, gdybysmy
ciebie nie mieli, Kyr. Eleyz.

Pieśń zacząłków po kole-
dzie chodzących.

165. Kto da działkom
swym w nauce wychowanie,
lepiej to, niżby zbierał skar-
by na nie.

2. Bo skarby drogie łat-
wie człowiek straci, ale nau-
ki żaden nie potraci.

3. Nauka kleynot, nauka
skarb drogi, tego nie wydrze
nieprzyjaciół srogi.

4. Nie spali ogień, nie za-
bierze woda, nad wszystkim
innym panuje przygoda.

5. Uczony człowiek z księ-
żęty zasiada; kto nic nie
umie, temu wszędy biada.

6. Stąd my to bacząc,
zwycięstwem się cieszymy,
Pańskiemu bojaźni i mądro-
ści strzeżmy.

Herr deine Rechte und Gebot.
Za notę: Weselmy się Chrze.

166. Panie! przyka-
zanie twoje, według któ-
rych mamy żyć, raczże sam
przez dobroć swoją, w sercu
moim wyrazić, bym do do-
brego chętnym był, dobrze
i krom obłudy żył, czynił,
co rozkazujesz.

2. Day bym w cię ufać
jedynie, w bojaźni cię miło-
wał; usność ludzka niechay
zginie; bym cię jedynie ko-
chał, by możnych ludzi ka-
śka, złość, gwałt, moc, bo-
gactwa, wspaniałość, bał-
wanem mi nie były.

3. Zdarz, bym ślub twen
łaskawości z słowa twojego
poznał, ustmi daremnie do

złości imienia twego nie
brał; bym codziennie na to pa-
miętał, com ci przy chrzcie
mym obiecał, zwłaszcza,
wiernie ci służyć.

4. W dzień twój
święty w pobożności niech
się do ciebie wynoszę; ach!
niech weń świątobliwości,
ofiary me odnoś, bym wśe
uciechy w tobie miał, słowa
twojego rad słuchoł, za nic
cię z serca chwalił.

5. Rodzice, wodze,
zwierzchności, którychś mi
przełożył, niech mam zawsze
w uczciwości, bym się w
wszem dobrem mnożył;
niech za ich rząd choćby
dziwny, wdzięczny jestem, i
też pilny, do posłuszeństwa
swego.

6. Day, bym się sam
nigdy nie mścił, gniewu nie
wykonywał nad tym, co mi
złe uczynił, lecz go zawdy
miłował; aby każdy w do-
brym płużył, jam też jemu
rad usłużył, a to z serdeczną
chęcią.

7. Nieczystey żądzy
sprośności niech się nie da-
wam zwodzić, bym za ro-
skośne marność, nie mu-
śiał w piekle brodzić; stworz,
Boże! w mnie serce czyste,
bym

bym żarty, słowa nieczyste, i wszelkie grzechy mijak.

8. Day, bym się żywił pocziwie, a złośnych štut się wstydził, łakomstwa nie lubił chciwie, nikogo nie ukrzywdził; day, bym też był dobrotliwym, ku ubogim szczerobliwym, nie pyśny, ni nadęty.

9. Pomoż, bym sławę bliźniego zawdy w poważności miał, hańbę oddalał od niego, złe dobrem nie nazywał; day, bym się kochał w szczerości, zawsze miał w obrzydliwości, żenie, i wszelkie kłamstwo.

10. Niech dóbr bliźniego, domostwa, nie pragnę, ni pożadam. Co potrzeba, dla ubóstwa, day mi, niech w potrzebie mam; tak niech nikomu nie škodzę, lecz w pokoju, twoim chodzę, i w łasce twojej świętej.

11. Ach Panie! radbym twe prawa i wolę twoją świętą, jak wiernego sługi sprawa, czynił z chęcią przyjętą; lecz czuję różne słabości, że najmniejszego w szczerości, z sił swych spełnić nie mogę.

12. Stąd day, Dycze! z tronu twego moc, posilek

łaskawy; zdarz Jezu! przez cię samego, bym czynił dobre sprawy. Pomoż przez Ducha świętego, abym cię z serca całego, brata jak siebie kochał.

Mensch willst du leben seliglich.
Na notę: Teś są twoje przyka.

167. Słowiecze na świecie żywy, chęśli być wiecznie szczęśliwy, dzieśięć słow Boga wiecznego przypuść do serca swego. Kyrie Eleyzon.

2. Jam Bóg twój, Boga innego, nie mien, ni obrazu jego, nie wymyślan, radzę tobie, lecz mnie w serce włoż sobie. Kyr. Eleyzon.

3. Marnie mojego Zmienia, niebierz, lecz w czas utrapienia, mnie wzywaj, a dnia siódmego, jim się dzieśięć świętego. Kyr. Eleyz.

4. Cziny oycy i matkę swoją, chęśli poznać łaskę moją; nie zabijaj; żyj w czystości, a strzeż się wścieteczności. Kyr. Eleyzon.

5. Nie kradnij, nie świadcz fałszywie, cudzego nie żądaj chciwie; to czyn jeśli chęś być żywym i na wieki szczęśliwym. Kyrie Eleyzon.

Wohl dem Menschen, der nicht.

Psalm 1.

Na notę: Powstań duszo.

168. Błogostawiony człek będzie, który się tak sprawuje, że nigdy w nieczybżnych rzędzie nie jest, ani wstępuje na ścieżki z grzeszącymi, lecz uchodzi przed nimi, a to kocha i miłuje, co mu Bóg sam przykazuje.

2. Szczęśliwy, kto ma kochanie w zakonie Najwyższego, a w nim w nocy jak i we dnie jest rozmyślanie jego, ten jak drzewo śczerpione przy wodach roz-

krzewione, w błogostawieństwie rość będzie i szczęścia zewsząd nabędzie.

3. Taki człek z serca śczerości da owoc czasu swego, który się bada w pilności zawşe słowa Bożego; list jego w swej piękności trwać będzie do starości; cokolwiek przed się brać będzie, to mu Pan Bóg zdarzy wśędzie.

4. Ale kto zaś grzechy lubi, z tym się inaczej dzieje, tego Bóg wiatrem wygubi i jak plewę rozwieje. Gdzie Pan z wiernymi swemi, tam koniec czyni z złemi. Pan sprawiedliwe swe broni, a przewrotnych pomsta goni.

XVIII. Pieśni o środkach łaski osobliwie o Chrzcie świętym.

O Gott, da ich gar keinen Rath.

Na notę: Bądź nam Boże mił.

169. O Boże! kiedyś nie wiedział rady dla duszy swojej, tyś mnie we chrzcie omycie dał od nieczystości mojej; tamesz przez znak jawnie wzięty, dał poznać miłość swoją, Dyzje!

Synu! Duchu święty! z czymże mam równać twoją łaskę i miłosierdzie.

2. Boś zaraz z serca prawego, skorom się do cię garnął, mnieś do przymierza twojego i za dziecię twe przyjął; miawszy więc przyczynę wielką, mnie karać po dług złości, tedys Boże! łaskę

łaskę wpełną, mi dał, gdyż się z miłości, podał w przymierze ze mną.

3. Przez tom jest o twej litości, jak dziecię upewniony, choćci w sobie mam słabości, nie będę odrzucony, gdyż Ducha przysposobienia za syny mi dajesz sam; i gdy dla mego zgrzeżenia serdecznie cię przeproszam, tedyć mnie zawsze śłyśysz.

4. Za comci czyste sumnienie zawdy obiecał chować, ufności wiary nigdy nie stracić, ale zachować cię, Dycze! z Synem i z Duchem, za Boga swego trzymać, a z całym twym chrześcijaństwem, nabożnie zawsze wzywać, jak Boga jedynego.

5. Odrzekłem się ducha złego, z sprawami jego złemi, przymierze twe odpędza go, i wzmacnia mnie na ziemi. Jestem Boże! kościołem twym, i znowu odrodzony, abym ci uczynkiem dobrym, był zawsze ozdobiony, jakieś mi sam przykazał.

6. Niech stary we mnie umiera człek, a nowy wzrost bierze; złym żądzom niech się opiera duch mój, żyjąc tu w wierze; niech się zawdy Kocham w Dobrem,

niech wolą twoją pełnię, z pilnością, niech się ćwiczę w tym, by się isciła wemnie za pomocą twą świętą.

7. Boże Dycze! Synu! Duchu! pomóż, abym w cię wierzył, pociechę miał z świętego chrztu, był zawsze tobie wiernym, jak dziecię twe, djable sprawy z żądzami złemi psował, i w tobie miał swe zabawy, do końca tu bojował, a tam ray odziedziczył.

Przy poświęcaniu Dziatki.

Stärke, Mittler, Stärke sie.

Ua notę: Wśród żywota nasz.

170. Posil, Zbawco, twe dziatki drogo odkupione! Niech ci ufając będą wielce pocieszone! Czujże nad ich duszami! Już (stojąc) kłęczkiem przysięgają ci: Państwo, twą własnością śmy! Święty Stworzycielu! Święty Zbawicielu! Święty Boże, Rayco, Pociecho! Nandybrotliwshy, niech nikt niezapomni drogiey wielkiej przysięgi na imię twoje.

2. Ach jak wielu mocno cię trzymać się przysięgli; ale

ale odszczepiwszy się w miłości osyngli! koniec żakosny wzięli. Biernemić niech te zostają, coć się dziś poświęcają! Tobie Święty Tworco! Tobie Święty Zbawco! Święty Boże, Rayco, Pocicho! Nandobrotliwŝy, posil te twe dziatki, przez ufność na śmierć Pańską w prawdziwej cności.

3. Będziec ich wabił ten świat, do rozpusty, Panie! Ah racz ich posilkować przez twe zmitowanie! W boju niech zwyciężają! Ponęty złe i pokusy zawczasu skłum w ich duszy, Święty Stworzycielu! Święty Zbawicie-

lu! Święty Boże, Rayco, Pocicho! Nandobrotliwŝy! Niechże swoje wrogi, zwalczają, które im škodzą, donść do Zbawienia!

4. Niech twą chwałą w śmierci twe drogo odkupione, będą, dla stałej wiary, silnie pocieszone! Mów im: żywot was czeka! Do raju je raz weź swego, gdzie przypuść z nas każdego! Święty Stworzycielu! Święty Zbawicielu! Święty Boże, Rayco, Pocicho! Nandobrotliwŝy! Niech nikt nie zapomni drogich wielkien przysięgi na imię twoje.

C. C. Mrongovius.

XIX. Pieśni o środkach łaski, a zwłaszcza o pokucie.

Ich ruf zu dir, Herr Jesu Christ.

171. **W**ołam k' tobie Jezu Chryste! wysłuchaj me wołanie, żyycz mi łaski twey zaiste, w rozpacz nie daj przynść Panie! prawdziwą wiarę racz mi dać, bym w cię mógł mocno wierzyć, k'woli twey żyć, bliźniemu usłużyć, słowa twego się dzierżyć.

2. Jeszcze proszę Panie Boże, ty możesz dać te dary, niechaj mnie hańba nie zmoczy, nadzieję daj bez miary; kiedy już ztąd odejść muszę, żebym mógł ufać tobie, a nie sobie, i oddać ci duszę, by nie był żal w tej dobie.

3. Daj, bym nieprzyjaciółom swym, serdecznie mógł odpuścić, i daj odpust grzechom

grzechom moim, żebym w nowości mógł żyć, pokarm niech twe słowo będzie; duszy mey ku ochronie i obroń, gdy trwoga przybędzie, bym nie zbłądził w tej stronie.

4. Niech nie odwiedzie od ciebie mnie strach mój Panie wieczny! prowadź też mnie sam do siebie, i daj umysł stateczny; komu ty dasz, ma hojności, nie trzeba mu się dłużyć, ni przyśłużyć, z łaski twej miłości, toż w śmierci możem użyć.

5. Jestem w boju ustawicznym, podpomóż Chryste, młodego, w łasce twej jestem, bezpiecznym, posiłay niemocnego; przybydli pomocy na mnie, broń by mnie nie przemogły, ani zwiody, bo ty sam wieś Panie! ratować twe stworzenie.

Allein zu dir Herr Jesu Christ.

172. Tyłko w tobie Panie mój Chryste nadzieja ma tu na ziemi, znam że ty mnie cieśyś sam iście, słowo twe się nie odmieni; nikt takowy jeśćcze niebył, ani się na świat narodził, któryby mnie ratować miał, ciebie wzywam, i w tobie swe ufanie mam.

2. Grzechy me ciężkie i wielkie, których mi żal z serca prawego. Racz odpuścić a przynimiy w łaskę, dla śmierci, umęczenia twego: a ukaż się Dycu swemu, żeś dla mnie posłuszny jemu, tak będę od grzechów wolen, wierzę Panie! że mi spełniś przyrzeczenie.

3. Daj mi z miłosierdzia twójego w prawdziwej wierze się pomnażać, przy tym spraw żebym z radością mógł na twoją twarz wiecznie patrzeć; nad wszystko miłować ciebie, a bliźniego, jak sam siebie, w godzinie śmierci przy mnie stój, gdy ciebie mam, na diabła chytrość nic nie dbam.

4. Cześć bądź najwyższemu Bogu Dycu wśmem nam dobrotliwemu i Synowi jego w trudnościach nas tu mizernych broniącemu i też Duchowi świętemu, wśelkie smutne cieścącemu, byśmy się mu podobali, tu docześnie a po tej śmiertelności wiecznie.

D frommer und getreuer Gott.

Na notę: Najtrudniejszy nas.

173. Dobrotliwy, wierny Panie! zgwałcikem twe przykazanie,

przykazanie, grzesząc bardzo przeciw tobie; stąd czuję żal skruchy w sobie

2. Lecz iż ty Boże łaski wszech! wcale nie żadaś śmierci mey, owsem pragniesz z serca w niebie, bym się nawrócił do ciebie.

3. Dycze miły! na to słowo idę k' tobie grzesznik owo! prosząc cię prze śmierci gorzkość, pięciorga ran krwawych świętość.

4. Jezusa Syna twojego k' dobru memu wcielonego; niech twa łaska, dobrotliwość przemysłą twą sprawiedliwość.

5. Odpuść Panie! z łaskawości; zakryj wse me nieprawości. Takem ja dziecie stracone wshystkich grzechów pozbawione.

6. Chcę już Panie! z słowa twego polepszać żywota mego. Niechże po tej doczesności, będę zbawionym w wieczności. B.

Aus tiefer Noth schrei ich zu dir.

174. Z głębokości grzechów moich wołam k' Tobie mój Panie! Wysłuchaj moje wołanie, w Tobie mam zaufanie. Skłoń łaskawe uszy swoje spełnij obietnice

twoje, słysz smutne proźby moje.

2. Będzieszli miał na bezczności wszelkie nasze krzywości, a wedle sprawiedliwości, osądzisz nasze złości: Jedynę niestawiam praw nie zostanie przed strasnym sądem twym Panie, lecz karę cierpieć musi.

3. Aleś ty jest miłośnierny w obietnicach swych wierny, przeto w Tobie nie wątpiemy, lecz łaski twej pragniemy; dusza moja Pana czeka, na jego słowie dosnąć ma, na wszelki czas go żywyma.

4. Choćbym z poranku do nocy oczekiwat pomocy, wśak serce me nie przestanie, wzdychać do ciebie Panie! duszo ma! na słowie jego, czekaj Pana, zbawcę twego, wybawi cię od złego.

5. Przeto jest wshystka nadzieja ku Panu Izraela, wszelki co zna zbawiciela wshystkich odkupiciela; jego wzywaj, nie chciej wątpić, boć on gotów wshystkie zbawić, on nas raczył odkupić.

Herr! meines Herzens Trost.

Na notę: Z serca cię P. miłuję.

175. Panie! duszy mey pociecho!

pociecho! dziale, stało, i uciecho, sito moja, i mocy! Święty, święty, święty Panie! sławny niewypowiedzianie; Ihsz krzyż mój we dnie, w nocy! łaskawie odpuść nieprawość, co wzgardziła twą łaskawość, jedynie w Tobie ufność mam, boś miłosierny Bóg ku nam. Boże Dnyce! wybacz grzesznym, bo syn twój im, stał się tronem łaski wszystkim.

2. Choć ciężar grzechów mych czuję, wśak łaska twa obfituje, ta mnie broni z wątpienia, długci grzechów mych trapi mnie, przecię twą łaską ciebie się, zrodło wśego zbawienia! dla krwie, śmierci zaśluga twej, mam posilenie w trwodze mej; a znaki ran ciała twego, świadkami wybrania mego. Jezuz Chryste! mój baranku, i kochanku! kochać cię chcę bez przestanku.

3. Rozświeć święty Izraelski! twarz twą gdy nieprzyjacielski duch w śmierci mnie turbuje; wzmocnij mnie bojującego przez ranę boku twójego, w niej niech skrycie zamydłuję; ukazuje mi się w zgonie mym, jakieś na krzyżu wisiał twym, a gdy

się dusza rozstanie, weź ją w ręce twoje Panie! Duchu święty! ach proszę cię, nie opuść mnie, gdy z ciałem duch rozłączy się.

4. A gdy będziesz dnia sądnego sądził, okrag świata tego, bądź łaskaw mnie grzesznemu; nie karz mnie według zaśluga, wśak eś zapłacił me dlugi, przetoż odpuść winnemu; modl się za mną, przyczynco mój! Sędzio z twą łaską przy mnie stój! mój bracie, w trwodze pomoc spraw! mój zbawco, z śmierci mnie wybaw! miłosierny! zmitujże się, zmitujże się nade mną; a pochwalę cię.

Benka.

Süßer Trost der matten Herzen.
Na notę: Wesel się o duszo m.

176. Słodkie serc mdłych posilenie, pożądany Jezusie! Ty mój duszy utrapienie lepiej znaś, niż ja sam się. Ach! tu leżę przed Tobą, przynoszę nędzę z sobą, i ciężar grzechu sprosłego, co obtoczył mnie nędz nego.

2. Przyrodzone me wśkości jadem są zarażone; duch, ciało wśystkie wnętrzności grzechem są ospecone,

cone, jużci cuchną me rany; ja synowi zrównany, który się zaparł dobrego, bo stracił co było jego.

3. Ach! jużcim dziedzictwo stracił, ach! już mnie ciało moje, szatan, i ten żyły świat zdradził; ach jużcim skarby swoje z ręką mą utracił wiecznie, za com go dzien koniecznie, by Bóg bez wszelkien litości, mnie karał w swej surowości.

4. Lecz, otoć! przed Tobą padam, o Dnyce miłościwy! zmiłuj się! boć już nie władam, bądź z synem twym cierplivy; nie wchodź ze mną w sądy twe, boć się w nich nie ostoję; tam na tysiąc ni jednego, wiem powiedzieć słowa mego.

5. Spoyrzyj na głębokie rany, Panie! syna twójego, które wziął ukrzyżowany wiążąc w śród świata tego. Weyrzyj na śmierci trwożę, i wże boleści srogie, na męki, ucisków wiele, które cierpiał na swym ciele.

6. Niech te gorzkie ucierpienie płaci me nieprawości; Jezuu radości strumienie! pocieś, posil me kości. Otom, bardzo strapiony, Panie! coś zasmucony, dał

się za mnie na zabicie, ratury mnie i moje życie!

7. Przyjmij w sercu strapionego grzesznika Jezuu miły! Ty zwyciężco! co do mego ratunku masz dość siły; podaj mi rękę twoją, a wygładź grzechy moje. Wysłknie moje, Jezuu! złości zarzucić w morskie głębokości.

8. Spraw, Zbawco! prawą pokutę w mnie i Duchu nowego; oto, do nóg twych rzucam się, chcę potym czasu wżego, sprzeciwiać się wżey złości, a żyć w serca nowości. Day, bym całe w żywocie mym był zawdy wiernym sługą twym.

9. Aż, kiedy przebiegą lata, ktoreś mi sam naznażył, wesół pónde z tego świata, bym na wieki z Tobą żył. Gdy cię, drogiego Zbawcę! od twarzy w twarz tam obaczę, tam też oddam najswiętszemu chwale Zmieniowi twemu.

Zbawienny szafunek
czasu.

Herr der Zeit und Ewigkeit.

Na notę: Ufność ma Jezus.

177. O czasu i wieczności Panie, niech do końca mego

mego czas mój trawię w mądrości, jak chce wyrok słowa twego, czas co twa mądra rada daley mi jeszcze nada.

2. Tak jak sen ulatują lata, czasy, dni, godziny, ale nie ustępują z niemi nasze ziemskie czyny; wieczność tak nam odplaca, jak była w czasie praca.

3. Tak wiele upłynęło Boże! mi czasu mojego, w głupstwie wiele zginęło, w rozrywkach świata marnego, żlem go zażył, znajduję, co mnie teraz frasuje.

4. Lecz darujesz z litości czas i miejsce na uznanie; zawstydzon i w żałości padam Tobie do nóg Panie; straty czasu żałuję, niech twą łaskę znajduję.

5. Wrócić nie mogę Panie! czasu raz zmarnowanego, jednak mam to ufanie, że pożytkując z dalszego który mi daś łaskawie, żywot grzeszny poprawię.

6. Naucz mnie, bym krótkiego czasu, któryś mi wyznaczył, według przykazu twego zażył, nigdy nie zebaczył, że tu jest czas ćwiczenia do wiecznego zbawienia.

7. Pilnie tu zasiewać

mam do przyszłego życia żniwa; szczęśliwy jestem, że znam, iż to nie na darmo bywa. Wiecznie z zasiewu swego rad zasiewca dobrego.

8. Boże, przez Ducha swego wiedz mnie do takiej mądrości, podług słowa twójego rządź tak bieg mój w doczesności, abym tu dobrze zasiadł, potym wieczną radość miał.

D wie mögen wir doch unser.
Na notę: O jakości wy błog.

178. O ktożby się chciał udać na złość, świat kochać i jego lubieżności, i tak od swego oddalać się Boga łaskawego.

2. Alboż nam tu długo na świecie żyć, nie zaś w krótko umrzeć i w grobie być? tedy się stanie, że każdy weźmie zapłatę za nie.

3. Kiedy się więc koniec świata zjawi, a sędzia z nieba swego objawi, tedy, co wśędzie było tajnego, tam jawne będzie.

4. O! jakibyśmy wyrok słyseli, cośmy za Panem swym iść nie chcieli, gdyby chciał sędzić, jak się człowiek nie chciał dobrze rzędzić.

5. Jezu racz się na-

demną

demną zmitować, niechcien
mnie podług grzechow mych
karać; już nie chcę sprawy
z światem mieć, ani żadney
zabawy.

6. Już odtąd się Tobie
ofiaruję, a żyć pobożnie
wiernieć ślubuję, jam twój,
od ciebie nic mnie nie od-
łączysz tu i w niebie.

7. Drzwi twej łaski ot-
warte każdemu, w Tobie
na świecie ufajęcemu; któ-
rzy nie mają wiary, śmierci
wieczney podlegają.

8. Przeto ja się do ran
twych uciekam, Jezu! z nich
pociech wielkich nabynam,
twe uciwienie sprawuje mi
w niebie odpocznienie.

So wahr ich lebe, spricht mein G.
Na notę: Oycze nasz Ktoryś.

179. Jako ja Pan Bóg
twój żywy, choć w gniewie
swym popędliwy, niechcę
człowieka grzesznego śmier-
ci, ni zginienia jego, ale,
aby się nawrócił, a potym
wiecznie ze mną żył.

2. Na to grzeszniku pa-
miętan, a w grzechach swych
nie rospaczaj, oto! dusza twa
znayduje pociechę, jak obie-
cuje Bóg, przysięgając każde-
mu, tu pokutę czynięcemu.

3. Nie mów, na to już
pamiętać nie czas, chcę tu
roskoszować, a kiedy wiek
mój zwątlony, ja w nim
będąc nawrocony, łaski do-
stąpię u swego Boga tak
miłosiernego.

4. Prawda, że Bóg
miłosierny, i w obietnicy
swey wierny; lecz kto się na
to spuszczał, grzeszy w
zbrodniach się kochając, ten
łaski nie dostępuje, karę
ma, jak zastuguje.

5. Łaskę Bóg wszystkim
obiecał, syna swego dla cie-
bie dał na śmierć, aleć nie
powiedział, żebyś jutra do-
czekać miał, że umrzesz, rzecz
prawdy pełna, śmierci go-
dzina niepewna.

6. Dzisiaj żyjesz, dzisiaj się
też nawróć, jutras niepewny
myśl swą (dumę) skroć, kto
dzisiaj silny i zdrowy, jutro
ku śmierci gotowy; gdybyś
bez pokuty umarł, w piekle-
byś na wieki gorzał.

7. Racz o Jezu! to sam
sprawić, mnie grzechów spro-
snych pozbawić, daj każdego
okamgnienia, abym bez złe-
go sumnienia; zawdy na
śmierć swą pamiętał, a po-
tym cię w niebie widział.

Uch

Ach wie will es endlich werden.
Za notę: Wesel się, o duszo.

180. Ach! jakież raz ko-
niec będzie, jak długoż bę-
dzie trwało? że widzę zmyśl
świecki wśędzie, a pobożno-
ści mało; a że o nawróceniu
nie myślę po zgrześzeniu:
Jezu! ruś sam serce moje,
abym uznał grzechy swoje.

2. Ach! że żadney skruchy
nie mam, oziębłe serce moje;
nie szczerze w duszy rozwa-
żam różne upadki swoje; bez
skruchy, bez żałości żyję precz
w bezpieczeńści. Ktoż mi
z tej trwogi pomoże? jeżeli
nie ty! o mój Boże!

3. Ach! nie myślę tak o
tobie, jak chcesz, i jako żę-
dam, gdyż skłonne mam ser-
ce w sobie do złego jak wi-
dzisz sam; które się do tego
ma, co duszę mą potępia.
Jezu w łasce spojrzny na
mnie, zrzuć ten wielki cięż-
zar ze mnie.

4. Duch mój całe umar-
twiony, a ciało w żłości
bujaj, umysł mój całe ska-
żony, i na ciebie nic nie
dba; co ty chcesz, tego nie
chcę, we wszystkim sprzeci-
wia się. Jezu broń mnie z

twoy litości, w tak wielkiej
niebezpieczeńści.

5. Ach! ocuć się z
grzechu swego, o bezpieczny
duchu mój! szukaj Boga
czasu tego, póki cię jak pa-
sterz twój, szuka; podź, poki
wrota otwarte do żywota;
niech cię obudzi duch jego,
bysś siedł do Ojca twójego.

6. Ach! bacz na twoich
mnóstwo żłości, jakieś się
Panem brzydził; patrz, ja-
kież jego litości zarzucał i z
nich bydział; patrz jak za od-
pocznienie, obierał potępie-
nie, jak odwłoka nawroce-
nia prowadzi cię do zginienia.

7. Ach! jużci czas do
powstania z barłogu grzechu
wśego; ach, Jezu! słysz me
wzdychania, i pokrzepian ska-
bego; wzbudź, ach wzbudź
mnie martwego, odnow
zmyśl mnie grzesznego; dla
twoy meki, Jezu Panie!
wysłuchaj moje wołanie.

8. Niech wiarą w twoy
krwi znayduję omycie z grze-
chu wśego; niech tę radość
w sercu czuję, że wzmacniał
mnie słabego, bym z ciałem
i z duszą mą, był ofiarą
twoją wdzięczną; żebym to-
bie wiernie służył, i tobie
zawody ku czci żył.

Sch will von meiner Missethat.
 Na notę: Z głębokości grzech.

181. Już się nawrócić
 chcę od mey złości, do Pana
 mego, racz mi pomocy, ra-
 dy twey, Boże! żyć do
 tego; i sił Ducha twój
 wraz, co serce nowe tworzy
 w nas, chciej mi z łaski
 użyć.

2. Z natury ciek nie
 uznaie sam skazenia swoje-
 go, ślepy i martwy zo-
 staje, bez światła Ducha
 twego; rozum jego, wola,
 sprawy, przewrotne są; a
 ten, łaskawy Dycze! wyrwij
 mnie nędzy.

3. Kołac to me serce,
 bym uznał, i przypominał
 sobie, jakem przed tobą grze-
 szyć śmiał; a można będzie
 tobie skruszyć me serce, by z
 niego dla smętku, żalu gorz-
 kiego, łzy rzewne wypłynęły.

4. O! jakżeś mnie ob-
 darował, bogactwem łaski
 twojej, żyć mi dotąd
 zachował, tu szczęśliwości
 mojej daleś chleb, pokój,
 cześć, zdrowie, a niebezpie-
 ctwie Aniołowie ode mnie oddalili.

5. Przez Chrystusa też
 wybawił mnie z ognia pie-
 kielnego; a niedostatek nie

zjawił się w czymkolwiek,
 dobrego, tyś mnie wraz, z
 wielką wiernością, na znak,
 żem twój, własnością, ro-
 bczką Dycowską smagał.

6. Ktoż tyle daje dziatkom
 swym, jak mam, na pożywie-
 nie? ale czym tobie posłu-
 sznym? niech świadczy me
 sumnienie. Ach! toć niezdro-
 we, zranione, robactwem
 grzechu ztoczono, toć na
 śmierć mnie osądza.

7. Młodych lat mych
 nieostrożność, i rejestr grze-
 chów srogi, skarży codziennie
 na mnie dość: coż mam czy-
 nić ubogi; strachy mnie sąd
 twój surowy, a doł piekielny
 gotowy, by mnie potknął
 grzesznego.

8. Poczynam złości mych
 trwożę, wstyd mi jest ich
 wyznanie; wszystkich wyli-
 czyć nie mogę, ni wymienić,
 o Panie! wszak każda z
 nich, choć najmniejsza, pie-
 kielnych ma jest godniejsza,
 niż ja twej łaski, Boże!

9. Aż dotąd bezpie-
 cznie spałem, nie chcąc się
 duszą parać, czasu dość je-
 ścze, mawiałem, Bóg nie
 zwykł zaraz karać, on nie
 porhywcy w gniewie swym,
 cierpliwość ma z przestęp-
 stwem

stwem mym, jak pasterz z owieczkami.

10. Toć wszystko razem się wzrusza, chce mi się pukać serce, widzi grom twój moja dusza, ogień twój, poznać mnie chce; czartaś, oraz z zgrają jego wzbudził; te na mnie grzesznego ryczą, chcą w prętkę potknąć.

11. Trwoga, co mnie przesładuje, bez uzdy i wędzidła, we wnętrzościach mych śturmuje. Dokąd ude? Ach! skrzydła pożyżycie mi ranne zorze, schowaj mnie głębokie morze, przykryjcie mnie pagórki!

12. Ach! darmo, a choćbym zdołał wstąpić w niebo wysokie, albo gdybym raczy wolał, skryć się w doły głębokie; oś twoje wśródzie przynika, grzechy mi moje wytyka, i hańbę mą objawia.

13. Panie Jezu! skryj mnie w sobie, do ran twych uciekam się; teć na krzyżu Zbawco! tobie zadane są i dla mnie; gdyć ciężar grzechu naszego włożony był, byś dla niego kary poniosł, baranku!

14. Śmiertelnym potem omyj mnie, i krwawych mał twych znojem, twa nie-

winność niech stanie się, czystym odzieniem mojem. Dla ciężaru krzyża twego, posil ducha skruszonego, radością twej pociechy.

15. Tak odziany, udać się śmiem, do Dnyca niebieskiego, on swój odmieni umysł, wiem, i pokrzepi słabego, wie, co za sidła nam kręci czart, świat, i jak ciążo nęci, by nas pogrążyć mogło.

16. O! jakże się dożywoćnie tej kary chcę wystrzeżać, a drogą wąską ochotnie, Duchem twym wzmacnion, biegać; niech mnie tylko od chytrności grzechu, i złych namiętności broni, do zgonu mego. B.

Ach Gott, ist noch dein Geist bei.
Na notę: Ach Boże z nieba.

182. Ach Boże! czy duch twój we mnie, któryby mi przyświadczył, czym dzieć cie twe? O czym wątpię, gdy widzę, że w grzechach żył; niemaś coby mnie wzbudziło, do pokuty prowadziło, jak ty ode mnie żadaś.

2. Ducha twego, któregoś mnie za wodza obiecał dać, odpędzam często ode mnie,
nie

nie chcę go zawdy słuchać; radość w Bogu, pokój jego nie weseli mnie nędznego, gdyż ciało me mnie zwodzi.

3. Tyści jest Bogiem najwyższym, który sam wszystkim rządzisz, grozisz i karzesz w gniewie twym grzesznika, gdy go sądzisz; to wszystko wiem, a przecię się sądu twojego nie boję, i nie rozważam tego.

4. Dary twoje więcej narzę, jak drogi dawco ciębie; stawę, rozkosz i pieniądze garnę zawdy do siebie, żądam tego w głupocie swej, i gubię cząstkę duszy mej, ciębie jak skarb nandroższy.

5. Mniemam, że miłuję ciębie, żądam też miłości twej, ale przez co opuśczaś mnie, to czynię w słabości mej; trzymam cię za Boga mego, a przykazań słowa twego nie chowam jako kazeń.

6. Tyś z miłości, na okup mój, dał za mnie syna swego, cożci daję za ten skarb twój? Bieję za to do złego. Grzechy, ktoreś ty zakazał, aż dotąd niebaczniem narzę, tak żem ciębie zabaczył.

7. Wielki Boże skarży na mnie własne sumnienie

moje, żeć nic godnie nie oddaję, i tracę, duszę swoją; ktoraś ty drogo odkupił, gdyż śmierć i też diabła kupił, a ja to lekce wazę.

8. Dary, którem miał z rąk twoich wdzięcznym sercem przyjmować, rozpraszam w rozkoszach moich, i nie chcę ciębie uznać; dusza ma się ku ziemi ma, a ku niebu się nie wzbija, do źródła istności swej.

9. Ach! że tak nędzne serce me, skazone przez marności, i że w dobrym nie kocha się, a skłonne jest do złości; jam Panie! przyczynę tego, lecz weryżny na mnie grzesznego, i okaż mi łaskę twą.

10. Skruś zatwardziały umysł mój, jakieś czynić napoczął; niech do cię wie dzie mnie duch twój, bym z tego zbawienie swe wziął, w którym grzechów odpuszczenie znanduję i poświęcenie, z ran i śmierci Jezusa.

11. Duch dobry Panie! któregom tak długo nie czuł w sobie, niech rozweseli nędznego, niech pobudza ku tobie, i broni od przeciwnika, który zdradę duszy szuka pragnąc, aby ją pożarł.

12. Niech

12. Niech twa łaska mnie nędznego, od rozpaczny wstrzymuje; skrucha, pokuta grzesznego w niebie radość sprawuje. Niech Duch twój mi świadectwo da, duchowi memu poświadcza, żem dziecie i dziedzic twój.

Herr ich habe mißgehandelt.

183. Ach! toć wielcem zgrzeszył Panie! tłocz mi ciężar złości, niewiem jak mnie w troskach stanie dla złych spraw mych sprosności, strach mnie radbym w żalu swoim, już się skrył przed gniewem twoim.

2. Ale gdzieżbym się mógł ukryć? wszędy twoja obliczność; czy za morze iść, czy tu być? tu i tam twoja bytność; i wietrznych skrzydeł popędu próżne, bo twa moc jest wszędy.

3. Przetoż tylko wyznać muszę, zgrzeszyłem przeciw tobie! Synem się twym zwać nie tużę; bądź łaskaw memu osobie! niech mnóstwo przestępstwa mego, nie zapala gniewu twego.

4. Choćby kto piasku morskiego, liczbę wielką powiedział, jednakby przestępstwa mego nikt policzyć

nie wiedział; ktoż jest, żeby moje złości mógł wystawić i sprosności.

5. Płaczcież, płaczcie oczy moje, dla takiej przewrotności; wylewajcie łzy oboje, dla grzechów nawalności; o by z rzodła leż obfity płynął strumień znamienity!

6. O! by potoki się lały! a, jeśli nie maś wody, krwią się oczy oblewały! dla wielkiej duszy szkody: O! by jako morskie wały silnie się wzgórzę wzbijały.

7. Lecz twe, Jezu! krwawe rany, ba jedna kropla krwie twej, dar drogi za mnie wydany, lecz rany duszy mej; ztąd strachu mego pozbywam, w ranach się twoich ukrywam.

8. Wziąwszy ciężar grzechów frogi, wrzuc w morskie głębokości; oczyść mnie z nich Jezu drogi! wystaw w śnieżnej białości; duch twój niech mną rzadzić raczy, z tobą być niech duch mój baczy!

Herr straf mich nicht in deinem Z.

184. Nie karz mnie w gniewie swym Panie! o to proszę serdecznie, gdyby fro-

gie twe karanie trwało, zginiętych wiecznie; nie nacieray w surowości na mnie peknego żałości, i niezmiernych boleści.

2. W sercum prawie zatrwożony, bądź łaskaw mnie grzeſnemu, we dnie, w nocy utrapiony, pomóż mi zemdomemu, duſa moja zaſmucona jakby cale opuſzczona, czekając twej pomocy.

3. Nakłoń się ku mnie mój Panie! mieny wzgląd na duſę moją; uczyni jej poratowanie przez cześć i dobroć twoją, w śmierci o tobie pamiętki niemaſz, ani w piekle dziękli, gdzie tylko strach i męki.

4. Od wzdychania mi nie ſtaje ducha, bo już omdlewam, duſa w ſłabości uſtaje, poſcielkami oblewam, przez całą noc utrapienie mam, i z płaczem uciśnienie, na to racz baczyć Panie!

5. Od żałości twarz zniezdziiała, nie mam uſpokojenia, poſtać się ma zestarzała, dla ſerca zatrwożenia, Panie! ſłuchay płaczącego, do ciebie wołającego, i w wierze mnie zachoway.

6. Wy złoczyńcy precz odſtańcie, Pan ſłyſzy me

wzdychanie, a jaſz nanydaley poſtańcie, złe z wami przybywanie. Wierzę, że wołanie moje znandyje w niebie miensce ſwoje, w tey uſności zoſtaje.

Ich armer Sünder komm zu.

Na notę: Adam świat cały.

185. Ja grzeſny idę do ciebie, z ſerca uniżonością, o Boże! łaskawy w niebie, wyznający z żałością, grzechy mój wſelki, mały wielki, do tych czas popełniony, od młodości wiele złości, dla którychem ſtrapiony.

2. Grzechy moje, o mój Boże! nie mogą być zliczone, jednak ich taić nie może ſerce od nich zmęczone, śmierć miłego ſyna twego mnie już z nich uwolniła; lecz mnie chytrość i wielka złość diabła znowu zraniła.

3. W niewdzięczności ſerca mego, żyłem dotąd bezpiecznie, i tobiem czasu kaźdego, nie dziękował ſerdecznie, za łaski twe codzień nowe, za miłości twej zdroje, co obficie, przez me życie, płyną na duſę moję.

4. Najwięcej z twej cierpliwości dotąd uſłanowany, nie zarazem dla mej złości,

złości, w gniewie twoim karany. Wsę godziny, mój jedyny, naprzeciwkoś mnie wyszedł, mnie wołając, i wzmacniając, ażem do ciebie przyszedł.

5. Częstoś młotem słowa twego kłatał w sercu moim, wołał przez ducha świętego, racząc mnie niebem swoim, mnieś dzień i noc, przez darów moc, do pokuty prowadził, krzyżem, trwogą, nędzą frogą, do siebie bieżeć radził.

6. Lecz nie mogę się zapierać, żem, chociaż kłotał, drzwi serca nie chciał otwierać, usłm me żatykiwał, z niemądrości, z nieśczerowości od ciebem się odwrócić, lecz dla złości, z twej miłości, mnieś w niewiecz nie obrócić.

7. Kżywda, choćbyś mnie grzesznego zabił, by mnie nie była, i choćby mnie sługę złego twa moc w piekło strąciła, którym w złości, bez żałości, i uznania się bawił; dałeś mi czas, gdym nie zaraz z pokutą się mą stawil.

8. Gdy na to serce wspomina, przepada od żałości, niebezpieczeństwo przeklina, co przechadza me kości; męfi wśelkie w piekle wielkie

zasłużyłem mą złością. Cud, że ztemu, niegodnemu ziemia jeszcze żywnością.

9. Nie godzienem ja ten chwaty, dziełem być wszechmocnego, godzienem, aby powstały żywioły na mnie złego. Tak grzech truje, gdy panuje, wyznaje to bezpiecznie. Nie przebaczyś, gdy obaczyś, com zgrzeszył, zginę wiecznie.

10. Boże serca oycowskiego, nogi twoje całuję, wysłuchaj wołającego, co ścierze pokutuję. Ach nie żąday, nie wygląday zguby zasmuconego; niech sfostruję, i uczuję, ulżenie żalu mego.

11. Otworz drzwi wdzięcznej miłości, w palacu serca twego, odpusć grzech; zmień me żałości, day bym do zgonu mego, twego zdania, przykazania, strzegł, mijając, wsę złości, aż z aniołmi, przyjaciołmi, memi będę w radości.

Liebster Jesu, Trost der Herzen.

186. Jezu najmileyszy Panie! serc grzesnych upodobanie, zbawco świata zstany, widzę gdy się zastanowię, ile grzechów mam na głowie i że mam być karany,

karany, ach! toć przewi-
dzieć nie mogę, jakby znieść
sądy twe srogie.

2. W grzechum się nędzny
narodził, w grzechum też ze
złemi chodził, tak krasę du-
szym stracił! obraz Boży,
utracony, czyż więc może
być zbawiony? nic dobre-
gom nie baczył; codzien je-
szcze występuje, i rany już
większe czuję.

3. Dotąd się uciekę Pa-
nie! wśędny gniew twój mnie
dostanie, niepokój w sobie
czuję, wokoło mnie światowe
trząski, z nieba się boję nie-
łaski, szatan mnie klątwą
truje, ziemia też znosić nie
może mych złości wśech-
mocny Boże.

4. Nuż grzesznych orędo-
wniku, najwłasnienjszy po-
średniku, Jezu z szczerą
miłości, bądź pomocą i
mym sprawcą u oycy do-
brego dawco, zglądź wśy-
stkie moje złości. Tyś mnie
łaskawie wyręczył abym się
wiecznie nie męczył.

5. Jużci tobie rad wyzna-
wam, z grzechu winnym się
podawam, z kąd mi ogień
on wieczny; wśaż się na-
wracam ku tobie skłaniam
się w mojej żalobie, jako

syn on wśeteczny, ze łzami
prosząc mój Panie! daj z
piekła poratowanie.

6. Jeżeli większa radość
w niebie, nad grzesznym,
który do ciebie w żalu serca
przychodzi; niż nad wielą po-
bożnemi, policzając mnie
też z temi, których meła
two ochłodzi, chociaż dotąd
dem wyfraczał, lecz w poku-
ciem nierozpaczał.

7. Przetoż odstąpcie złe
duszy, nie dam wam dalej
potuchy, gdyż Jezus przy
mnie stoi; bez niego był
utrapiony, ale przezeń od-
nowiony już serce się nie boi,
z Jezusem powędz z niskości,
do swej niebieskiej radości.

Ach Gott und Herr.

187. Ach mój Panie!
mnieć nie stanie, bym miał
zliczyć me grzechy; nie
znajduję, ani czuję, ktoby
dodał pociechy.

2. Choćbym chodził, ten
świat schodził, aż do końca
samego, chcąc krzyża zbnyć
pociech nabnyć, przecię nie
dopnę tego.

3. W tobie, Panie! me
dusanie, ty ratuy niegodne-
go; odwróc gniew twój, nie

wchodź w sąd swój, dla
zasług syna twego.

4. Jednak Panie! twe
karanie mali grzeszny pono-
sić, tu je odpraw, wiecznie
go zbaw, dajże je nam tu
znosić.

5. Daj cierpliwosć, znieś
nieprawosć, żyć serca po-
wolnego; broń hemrania,
narzekania, z gubą wczasu
wiecznego.

6. Na twe zdanie,
ja się Panie! spuścizam
krzyż znosić będę, tylko cie-
bie, któryś w niebie, i nie-
ba niech nie zbędę.

7. Tak się kryje ptak gdy
żyje w dziury drzew napro-
chniałych; gdy wiatr wieje,
depcz się leje, ludzi czyni
struchlałych.

8. Tak ja Panie! me ko-
chanie! w ranach twych się
ukrywam, gdy grzechy trwo-
ży, śmierć się sroży, z ran
twych uciech nabywam.

9. W nich zostawam,
choć ustawam, gdy dusza z
ciała idzie, ztąd w radości,
na wieczności, do ciebie
Jezu przyndzie.

10. Bądźże chwata,
wiecznie trwata, Bogu w
troncy jednemu. **W** tobie

Panie! mam dufanie, daj
niebo wierzącemu.

Ihr armen Sünder kommt.

Na notę: Ocućże się chrześć.

188. Podźcie sam wszy-
scy grzesznicy spracowani
najemnicy, grzechami obciąż-
żeni; tu Jezus serce otwiera
tym, których serce rozdziera
żal, wiedząc, iż skazani.

2. Jezus grzeszniki przy-
muje! więc podź, bo on
obietuje, że chce ratować
ciebie. Podź płacząc dla
grzechu twego, rzuc się w
wierze do nog Jego; on
miłosiernym w niebie.

3. Pasterz nie gardzi
owieczką, kiedy błędną bie-
ga ścieżką, szuka jey żado-
ściwie; zostawia dziewiąci
dziesiąt, i dziewiąci na puź-
czy z tąd, by być za jedną
chciewie.

4. Tak Jezus szuka zgu-
bioney owieczki, i zabłądzo-
ney, aźby ją znalazł zasie,
więc daj się znaleźć duszo
ma! w ranach Jego uciecz-
ka twa, boś teraz w łaski
czasie.

5. O Jezu wielka twa
miłosć! przychodzę nagi,
nędzny dość, niech znajde
łaskę twoję. Jam owieczką
zabłąkaną,

zabłąkaną, ach! rozwiąż grzechem związaną, i przynmij duszę moję.

6. Biada mi! żem opuścił cię, a niemal w przepaść udał się, ach! nawróć mnie grzesznego, przynmij mnie do owczarni twej, uwolnij mnie od kłatwy mej, toć żądność serca mego.

7. Spraw bym owieczką twoją był, a z tobą mój Pa-sterzku! żył, i z tobą też umierał; day bym uciechy światowe, opuścił, a jaś dziecię twe, ciebie skarbie! obierał.

8. Odrzekam się grzechu wšego, odtąd aż do zgonu mego, w żywota chcąc nowości, światobliwie, sprawjedliwie służyć ci, póki tu żywię, na drodze do wieczności.

9. Wpuść gołębicę, wpuść twoję, niech ma bezpieczeństwo swoje w twych ranach, i wesele; broń mnie upadku grzesznego, posil mnie przez ducha twego, na duszy i na ciele. J. Behnka.

O Vater der Barmherzigkeit.

Na notę: Z głębokości grzechów m.

189. Boże! miłosierny

Panie! trzymam się tronu twego, ach! słyś, proszę, me wołanie, nie odrzuć mnie nędznego; odpuść z łaski wszystkie złości, i wielkie me nieprawości, przez wielką dobroć twoję.

2. Przez twą przedziwną Boską moc oddał, co mnie więc dręczy, i wielką duszy mej niemoc; przez mądrość twą nawięcej; użyż środku, siły, woli, bym wszystkie me sprawy k'woli twojej zawże wykonał.

3. Zbawicielu, Jezu święty! któryś za ludzkie złości, na krzyżu wiśąc rozpięty, cierpiał wielkie boleści; zmituj się proszę, a moje przynmij proźby w uszy swoje, synu Boży prawdziwy!

4. Nandyżba krew, rany twoje, męka i śmierć skuteczna, niechay leczą duszę moję, bym nie zaginał wiecznie; Dnyca też błagay twój, by mnie nie sądził grzesznego, podług zasługi mojej.

5. Duchu święty, jasna światłość, któryś zwykł myśli rzędzić, gdy mnie trapi grzechów ciężkość, nie raczże mnie odstąpić; day, by teraz i na zawże roskoś, łakomstwo,

łaskomstwo, pieniądze we mnie nie panowały.

6. A gdy zgon mój już nastanie, pomóż mężnie bojować, bym zwycięstwo na bitanie mógł w Jezusie otrzymać. Niechaj słabość, tęskność, trwoga, i śmierć sama mnie do Boga w rozkośny raj wprowadzi.

Herr Jesu Christ du höchstes Gut.

190. Jezu skarbie doskonały, studnico wszech łitości! porzanny jak duży żbolakę dolegają me żłoci; twe strzały w mym tkwią sumnieniu, nie znajduję w utrapieniu, grzesznik ubogi miary.

2. Ulituj się żalu mego, znieś ze mnie ciężar frogi, wśakieś na krzyżu dla niego, okup zapłacił drogi; abym w nieznośney mey biedzie, gdy gniew twój gwałtem nadejdzie, dla grzechu nie rozpacział.

3. Złetroć sobie wspomnionę, mój Boże! żem wykroczył, w tym serce by przywalone kamieniem strach otoczył; owšem widząc zgubę moję, kiedyby nie słowo twoje, zginącbym wiecznie musiał.

4. Jednak słowo twe sprawuje w sercu moim wesele; i duch we mnie podśkakuje, z ust twych czerpając śmiele: skodycz obietnic które mi wabiś nas wszystkich, a nie mi serca cieśyś skruszone.

5. A ponieważ i ja w sobie, znajduję same grzechy, przetoż wyznaję je tobie, w twey krwi pragnąc pociechy, by zranione me sumnienie, równe miało posilenie, jak Dawid i Manasses.

6. Idę tedy jak do Pana, skuga żaleni ściśniony: Maginam serca kolana, i prośę obwiniony: Opuść mi me nieprawości, którekolwiek od młodości, aż do tychczas popełnił.

7. Opuść mi Jezu! i przebacź dla imienia twojego, a ciężkie brzemię grzechów racz zdjąć ze mnie upadłego; więc uspokój serce moje, bym w postuśbenstwie cześć twoję na potym forytował.

8. Posił miue duchem radości, ulecz mnie rany twemi, twym postem krwawym sprośności ze mnie omny na ziemi; a weźmij mnie ztąd do siebie w prawey

wen wierze, abym w niebie
z wybranemi przebywał.

Jesus, der du meine Seele.

191. Jezuu! któryś przez
śmierć swoją, duszę mą z
jej trudności, wyrwał, i
przez krwawe znoje zmył
mych grzechów brzydkości,
daleś w tym i upewnienie,
mnie i wszystkim na zbawie-
nie, przez twe słowo praw-
dziwe, i nigdy nie wątpliwe.

2. Ty w grzechach srogich
błądzących, sam owieczek
śufales, w głębi piekielnej
brodzących zachowania ża-
dales; Ty piekło przewycię-
żywszy, grzesznych by się na-
wróciwszy, wołaś, niech wszy-
scy k' tobie garną się w każ-
dey dobie.

3. Ach! mój żywot pełen
złości, sprawy me złe wie-
rutne, jak wiele mych niepra-
wości? przeto me serce smu-
tne, wszystkie myśli i chci-
wości, przeciw Boskiej wiel-
możności czynię, co się nie
godzi, ale duszy mey szkodzi.

4. Panie! jużci przyznać
muszę, iż we mnie nic dobre-
go, nie mieśka, to moją du-
szę trapi, bom pełen złego,
z ciałem i ze krwią bojować,
co dobrego jest wykonać, nie

znajduję w mym ciele, lecz
grzechów bardzo wiele.

5. Liczby moich grzechów
wszystkich, nie mogę wiedzieć
Panie! dusza moja w trwo-
gach wielkich, to sprawuje
uznanie złości, a serce zem-
dlone, i niemal całe znisz-
czone, com przewinił w
skrytości, nie karz w po-
pędliwości.

6. Jezuu tyś me niepra-
wości krwią swą nandroższą
zgladził, i duszę moją z tru-
dności tak wielkich wypro-
wadził, tyś na krzyżu umę-
czony, abym ja był uwol-
niony, niech się przytym to-
stanie, bym twym własnym
był Panie!

7. Gdyż też i chmury pie-
kielne przeciw mnie powsta-
wają, tak i złości ich śmier-
telne na mnie już nacierają,
a ja poczynam śwankować,
ach, Jezuu! pomóż bojować,
broń upadającego, nie opuść-
czaj słabego.

8. Twe rany co obsitują
krwią, i z ciernia koroną,
nas w tey to nędzy ratują,
nogi, głowa raniona, twój
krzyż i twoje boleści, krwa-
we dęgi i siności, twe męki
tę moc mają, że grzesznych
pocieszają.

9. Kiedy przed sąd mam wystąpić, ach, Jezuu! mikościwy, racz mnie ty sam tam zastąpić, niż on wyrok strasliwy uczynisz nad niezbożnymi, daj bym nie był między niemi, ni słyheć głosu tego: Idź do piekła wiecznego!

10. Ty wieś me wśnystkie boleści, tobie nic nie taniego, i duszy mojej ciężkości dla przestępstwa mojego, serce me żalem ściśnione, lecz krwią twoją pokropione, ach! za grzechy żałuję, tobie się ofiaruję.

11. Już nie wątpię, że ty moje uspokoisz sumnienie, uznawam ja wierność twoją, oddalisz ucisnienie: Rzekłes pokutującemu, iż w największym utrapieniu nie zginie, żyć ma wiecznie, wiargę mając statecznie.

12. Wierzę Panie! wspomóż mdłego, proszę nie daj mi zginąć, masz moc posilić słabego, daj wśnystkie trwogi minąć; ufam w twej dobrociwości, że w swej wierze i stałości, cię Jezuu po tym boju, wyrzę w wiecznym pokoju.

O König, dessen Majestät.

Na notę: Baranek idąc.

192. O Królu! w ma-

jestacie swym wśnystko przewyższający, ziemia z morzem podnożkiem twym, świat ci się kłania drżący, w ściesz niebieskiej jasności, w twej chwale i wśnemocności objawiaś się każdemu! jam robił, a ten coż może, tylko wołać k'tobie? Boże! bądź mikościwym grzesznemu.

2. Tu z onym celnikiem stoję z daleka, zawstydzony; niech pomoc i łaskę twoją Panie! znajdę strapiony. Lecz wady me poczuwając, a nieczystość mą zważając, nie śmiem ku niebu twemu oczu swych podnieść, więc głowę zwleśiwśny, powtarzam mowę; bądź mikościwym grzesznemu.

3. Wiadome mi długie moje, trapią mnie w moim sumnieniu, więc bijąc się w pierśi swoje, myślę o nawróceniu; nie godzienemci, oyczę mój! że na tej ziemi byt mam swój, wśn wolność mam ku temu, bym płacząc wołał wierzącym sercem, Abba cię zowiącym, bądź mikościwym grzesznemu.

4. Patrz na Jezusa, Oyczę mój! On błagalnią grzeszników, iż położywśny żywot swój, zapłacił dług dłużników,

ków, przezeń synowstwo mam w wi-rze, w nim od-pocznienie swe bierzę, onci sprzyja smętnemu. Uchwyciwszy nie puścą go, aż wysłuchasz żebrzącego: bądź miłościw grzesznemu.

5. Pokim żyw, rządźże sercem mym, nie puść mnie z twey opieki; Tyś Bogiem mym, jam synem twym, oddając się na wieki. Poświęć mnie; daj by wiara ma, przez miłość była skuteczna, tu tobie i bliźniemu. Wszak gdy z niedoli zgrzeszę w czym, wołam sercem żalu pełnym: bądź miłościw grzesznemu.

6. Mamli żyć, albo umierać, co chcesz, to mi też mi-ło, dobre i złe z rąk twych chcę brać, byle mi nie szkodziło. Przynudzieli śmierć, chciej Jezu! twym duchem świętym być pomocnym mnie umierającemu. A gdy mi mowa ustanie, przynimij ostatnie wzdychanie: bądź łaskaw mnie grzesznemu!

Straf mich nicht in deinem Zorn.

193. Nie karz Panie! grzesznego mnie w popędliwości; nie sądź mnie też nędz nego według moich zło-

ści. Ach! zagaś, z łaski w czas, krwią baranka cnego, płomień gniewu twego.

2. W śmierci któż wspomnie na cię, w grobie ktoć da dzięki? Od strasney uchoway mnie potępionych meki, żebym cię, mógł wielce, dnia ostatecznego, czcić, Boga wielkiego.

3. Pokaż dobroć oycowską, wskrzep pocięią mdł go; dźwigaj litością Boską w kościach strwożonego; ulecz mą duzę mdłą łaską twoją wielką; oddal szkodę wszelką.

4. Ach spoyrzyj na me kości, jak wshystkie zemdlakły; dusza ma w tęskliwości czeka czas niemały pomocy, a w nocy łożę łzami swemi polewa gorzkiemi.

5. Spracowałem się k' tobie wołając, mój Panie! za pokarm ma serce me płacz i narzekanie. Dokądże, mój Boże! trapiś ducha mego, w tym padole złego.

6. Odstąpcie, zli! ode mnie, Pan przyjął mę prośby; przed nim stanę bezpiecznie, nie bojąc się groźby: Precz z diabłem, i z piekłem! o com się frasował, to mi Bóg darował.

7. Chwała Bogu niech będzie

będzie oycu wszechmocnemu,
i Chrystusowi wśędzie Panu
najsświętszemu; Duch świę-
ty, Bóg wzięty, niech jest
uwielbiony! Żem nie odrzu-
cony.

Wo soll ich fliehen hin?

194. Dośądże w tęsk-
ności jarzmem nieprawości
nieznośnym obciążony ucie-
kę zaśmucony? By mnie
świat posiłkował, przecięby
nie ratował.

2. O Jezu mój Panie!
na twe rozkazanie, dusza mo-
ja strapiona żebrze ubezpie-
czona łaski twey; niech
sumnienie, z nię weźmie
ochłodzenie.

3. Za twe dziecię smutne
grzechy me okrutne, ile ich w
sobie czuję, z których mnie
strach zdenmuje, w przepaść
ran twych ukrywam, tamże
pociech nabywam.

4. Niewinną krwią twoją
rącz omyć duży mą, oczyścić
ją od zmaż wielkich, pozbaw-
ją zbrodni wielkich; niech w
morzu utopione, niech będą
zapomniane.

5. Przez ciebie samego od-
kup mam od złego, com
zgrzeszył przeciw tobie, tyś
wszystko zawarł w grobie, i

krwią zapieczętował, byś
mi niebo darował.

6. Lub się ma żłość mno-
ży, przecię mnie nie strwoży,
gdy się krwią twą posiłę, w
ufności się nie zmylę; kto
się garnie do ciebie, ma
ratunek w potrzebie.

7. W mey niedołężności,
mam z twojey miłości, wśy-
stko, na czym mi schodzi;
krew twa mój kłopot
skodzi, grzech, śmierć mnie
nie dosięże i piekło nię
zwyciężę.

8. By nawet szatańskie
wojśka swe tyrańskie wy-
warły na mnie jady, nie
stracham się ich zdrady,
krwią twą na nie uderzę,
i tąż żłość ich uśmierzę.

9. Twę krwi roztocony
soś nie przepłacony, kroplę
może całego, zmyć winy
świata złego, i nas z nie-
przyjacielskich, wybawić rąk
djabelskich.

10. Przetoż Jezu! w to-
bie samym ufam sobie, nie
boję się zginienia, pewien
odziedziczenia, królestwa nie-
bieskiego, krwią dla mnie
nabytego.

11. Niech zatymże duch
twój, sam rządzi umysł
mój, bym zniósł wszystko cier-
pliwie,

pliwie, a teraz poki żywię, nawet i twym statecznie członkiem zostawał wiecznie.

Hilf mir mein Gott! hilf.

Na notę: Jak Bóg raczy.

195. Pomoż mi Boże! bym ciebie z serca pragnał całego, bym cię szukał w mej potrzebie, pomocnika prawego; daj w tęskności, bym w radości ciebie zawziętym znajdował; rządź zmysłem moim, bym napotyłem w ścieżkach grzechów się warował.

2. Pomoż, bym w skrępowaniu serdecznej łasce twój się oddawał, i w pokucie ustawicznie żyjąc, serce swe dawał, przed tobą swe grzechy ciężkie serdecznie opłakiwał; nad ubogiem, choćby wrogiem, Chrześciańską litość miał.

3. Żądaj ciała racz cię miężyć, by mnie nie zwyciężyły, i w miłości twój zwyciężyć z ducha świętego siły; bym w trudności, i w gorzkości śmiertelnej, cię wyznawał; więc statecznie i bezpiecznie przy prawdzie twój zostawał.

4. Broń gniewu, za palczowości, serce me zdob

cichością, wyforzeń grzech wyniosłości napeln je uniżnością, co w nim złego, przewrotnego, racz wyrzucić z łaski twój, niech radości, po żałości, używam w wierze żywej.

5. Posilaj w wierze, w miłości, w nadziei niewątpliwej, bym przy tobie w stateczności, i w wierze trwał prawdziwej! Niech złośliwa, mnie škodliwa mowa z ust nie wychodzi; daj, by ciało, pokarm miało, zły żądzy niech nie płodzi.

6. Daj! abym w powołaniu moim, wiernym i też pilnym był, sercem pyśnym i obłudnym samego się nie zdradził; lekomyślność, gniew, kłótnie, złość niech we mnie nie panują; zatwardziałość, zdradna chciwość niech się w mnie nie znajdują.

7. Daj, bym radny dobry słuchał, do błędu skłonny nie był; nad ubogimi litość miał, za każdym się modlił; służył memu też bliźniemu, w ścieżkach złości się warował, według twego słowa cnego, byś mi niebo darował.

Ich armer Mensch, ich armer S.
Na notę: Kto się na Pana B.

196. Ja człowiek, ja grzesznik ubogi, stoję przed twą oblicznością, o Boże! zahamuj gniew srogi, nie sądź mnie sądu ostrością. Zmituj się, zmituj mój Panie! okaż mi twe zmiłowanie.

2. Wielka jest tęsknota serca mego, dla grzechów moich wielkości, niech doznam miłosierdzia twego, ja dziecię złe, w mey żałości. Zmituj się, zmituj 2c.

3. Usłysz me serdeczne wzdychanie, przyjmij je do serca twego, daj mi z grzechów mych rozwiązanie, zawiń ranę serca mego. Zmituj się 2c.

4. Dokądże mam wołać daremno, nie słuchasz mnie, nie, mój Panie! ani się litujesz nade mną! Ach usłyszże me wołanie. Zmituj się 2c.

5. Prawdać, upadek mój niezmierny, nikt mi w nim pomódz nie może, ach łaski! łaski! miłosierny, proszę bez przestanku, Boże! Zmituj się 2c.

6. Nie płac mi, Boże

sprawiedliwy! tak jak winne grzechy moje: Posługu, Dyzcze litosciwy! weźm do łaski dziecię twoje. Zmituj się 2c.

7. Rzecz słowo, będzie uzdrowione, strapione serce grzesznego; rzecz: Idź, grzechy twe odpuszczone, tylko też poprzestań złego. Zmituj się 2c.

8. Wysłuchałeś mnie bez wątpienia, wysłuchałeś skłębę twego; serce czuje twe pocieśnienia; kończę wzdny głos płaczu mego. Chwałę cię, chwale, mój Panie! za twe Boskie zmiłowanie.

Łaß mich jeßt spüren Jesu.

Na notę: O święty Jezu.

197. Boże mój! racz się nade mną zmiłować, a gniew swoy srogi racz już uhamować, który za grzechy swe skłębnie odnośe, odpuść mi! proszę.

2. Nie racz mnie karać, podług złości moich; bo trudno kto ma usć srogich rak twoich, aż fogo duch twóy z łaski twey wspomozę, ten ich usć może.

3. Raczże mi go też z łaski twey użyzyć, abym ja złości moich prożen mógł być.

być. Bo jeśli duch twój smutku, każdego pocieś, a mnie w tym wsparcia nie i tę własność maś.
da, ktoż temu wytrwa.

4. Bogiemś prawym baczę to i czuję, słusnie mnie karześ, sam się w tym winuję: odjąć się raczył me wszystkie pociechy, za moje grzechy.

5. Ale żeś na wsem jest miłosierny Pan! Kążn tą przynuję, którą od ciebie mam, a gniew swój srogi, raczże już oddalić, mnie się użalić.

6. Raczyteś karać, a słusnieś uczynił, sprawiedliwie to, cierpię, com zawinił: a iżem człowiek, zmiłuj się mój Panie! boć mnie nie stanie.

7. A racz pamiętać, coś mówił człowieku: Karać cię będę dla wielkiego grzechu. A miłosierdzia nie wzdalę od niego; bom stworzył jego.

8. Ktoż jest tak mocny, by w to trafić umiał? a kto obroci w wesele wielki żal? Ty sam tym władnieś, i przydawaś go sam, takieś mocny Pan.

9. Maś moc nade mną, czyni ze mną, co raczyś, ja w tobie ufam, że mnie nie zabaczyś. Bo ty sam w

smutku, każdego pocieś, a mnie w tym wsparcia nie i tę własność maś.

Zu dir Herr Jesu komme ich.
Na notę: Z serca cię Panie miłuję.

198. Mój Jesu! idę do ciebie, pociągnij mnie sam do siebie łaską twą, jak ty raczyś, ciężar mnie tłocz grzesznego, niemam pokoju żadnego, gdy grzechów nie przebaczyś. Tedy ducha pod nim zginię, i Bóg mnie łaską swą minie, temu i niebo nieczyste, jam dziecię zguby zaiste. Panie Jesu! światłości ma, światłości ma, niech mnie cieśny łaska twoja.

2. Tak ciężkie jarzmo grzechów złych, tłocz mnie we wnętrzościach mych, zdejmij je sam o Panie! Wspomnij, żeś za mnie dla tego nosił ciężar grzechu mego, bym w pomsty nie był stanie. A oyciec, choćam się zdłużył, jednak łaską swą mi płużył, i z bogacił ubogiego. Ach! uzdrowże zranionego, Panie Jesu! módl się za mną, módl się za mną, niech szatan szarzy daremno.

3. Ja w ciebie ufam sam mego, pomocnika jedynego, grzeszników

grzeszników zbawicielu! nikt mi inny nie pomoże, tylko ty sam święty Boże! śmierci mej skazicielu! tyś ucieczką moją bezpieczną, zamkiem mocnym, tarczą wieczną, pośrednikiem, łaski tronem, i serdecznym Ojca Synem, Panie Jezu! wierzę temu, wierzę temu, pomożże mi wierzącemu.

4. Od tąd do zgonu mojego lekki ciężar jarzma twego, znoszę zawsze chętnie, pod nim posiątek znajduję w dobrym podraśnięciu czuję. A choćbym niecierpliwie siedł pod jarzmem przykazań twych, dla słabości moich wielkich, jednak pomóż z tronu twego, mnie dokonczyć biegu mego. Panie Jezu! ja przez ciebie, ja przez ciebie zbawionym tu, i tam w niebie.

Pieśni po spowiedzi.

Was kann ich doch für Dank.

Na notę: Bogu dziękidajcie.

199. Ach! coż ci za dzięki mam oddać miły Panie! za twe, przez długi czas łaskawe pobłażanie? częstoś zaniedbywał powinności moje, przez com,

ach! przestąpił przykazanie twoje.

2. Bardzoś wielką łaską ubogiego nabawił, jam żłość codziennie miał, tyś swą miłość odnawiał; tobiem się sprzeciwiał, pokutę zwołując, tyś kary odwołaczał, wnet ich nie zadając.

3. Od ciebie jedynie serce me nawrócone, przez ciebie królestwo we mnie diabła zniszczone. Dobroć twoja Panie! co się wynwyższyła, serce me kamienne, zmiękczyła, skruszyła.

4. Mogłem cię sam z siebie, grzechem moim rozgniewać, łaskim się twej nie mógł, z samego się spodziewać, mogłem z siebie upaść w piekło się podawać, lecz upadłym nie mogłem, z siły własnej wstawać.

5. Przez cię podniesiony, i tam poprowadzony, gdzie zawsze chodzić mam, bądź za to pochwalony, chwala Bogu! w starą żłość się nie udaję, a chętnie i mężnie z grzechów moich wstaję.

6. Rządź mnie póki żyję, przez ducha najświętszego, abym się wystrzegał, upadku powrotnego; ten mnie niech w słabości, na pomoc się

się stawia, serce do usług twych, z łaski swej odnawia.

7. Prowadź mnie Boże mój! pokim tu jeszcze w drodze, niech nigdzie bez ciebie, za zdaniem mym nie chodzę, zwiodeę się gdy się sam raz bez ciebie wodzę, gdy ty mnie sam wodziś, tak, jak żądasz, chodzę.

8. Boże Dnycze miły! wysłuchaj me wołanie, Jezus Synu Boży! niech czuję twe zmacnianie, Duchu przynajświętszy! rządź serca wnętrzości, abym ci tu służyl, a potym w wieczności.

Jesus nimmt die Sünder an.

Na notę: Nie puścisz cię J.

200. Jezus grzeszne przyjmuje! cieńcież tym słowem każdego z drogi, którą wstępuje w niebo dusza, wypadłego. Tu jest, co go ratuje: Jezus grzeszne przyjmuje!

2. Ktoż godzien, by łaskę brał? wśak on ją dać w swoim słowie pod przysięgą obiecał, co się bramą łaski zowie, człek otworem znajduje: Jezus grzeszne przyjmuje!

3. Kiedy owca odjęta,

tam pasterz jej szuka wierne. Jezus na nas pamięta, szuka błędnych miłosiernie, pilnie je zachowuje: Jezus grzeszne przyjmuje!

4. Podźcie wśyscy, podźcie sam, podźcie wy smutni grzesznicy! Jezus wasz woła ku wam. Przezeń dziatkami nędznicy. Wierźcie, niech to goruje: Jezus grzeszne przyjmuje!

5. Idę smutny w potrzebie. Wyznaję ci me grzeszenie. Niech, mój zbawco, u ciebie znajdę łaskę, odpuśczenie. Słowo niech posłkuję: Jezus grzeszne przyjmuje!

6. Jam wesoły w duszy swej; choć grzech jak skarlał czerwony, musiałby mocą krwi twej nad wśelki śnieg być zbielony, iż wiernie wykrzykuje: Jezus grzeszne przyjmuje!

7. Sumnienie nie turbuje; coż skargi Mojżesza skugi? Ten, co mnie absolvuje, sam wypłacił moje długi. Nic mnie nie kondemnuje*); Jezus grzeszne przyjmuje!

*) kondemnuje t. i. potępia.

8. Jezus grzeszne przyjmuje!

muje! On mię też, samego | wiennie wziął. To mi zgon
przyjął. Wstęp mi w niebo | mój cukruje: Jezus grzeszne
gotuje, by mnie k' sobie zba- | przyhmuje!

XX. Pieśni o środkach łaski, a mianowicie o wierze.

Der Glaub' ist eine Zuversicht.
Na notę: Weselmy się Chrześc.

201. Wiara jest stałą ufnością w Boskiej łasce, w miłości, a nie samą wiadomością; przetoż serce w szczerości, ma być prawie nawrocone, w łasce Bożej utwierdzone, by o niej nie wątpiło.

2. Na łasce Bożej buduje w prawdziwej dowierności, Pana Chrystusa przyhmuje ku swej sprawiedliwości, ten, co ma wiarę prawdziwą, umiera śmiercią szczęśliwą; bo idzie do radości.

3. Z własnych sił wierzyć nie może nikt, Bóg musi sprawować, z tąd modl się: mój miły Boże! racz mnie nią udarować, lecz wiara niech sprawy rodzi, w ktorych prawowierny chodzi, żeby martwą nie była.

4. Jest to škodliwe nienie-

manie, kto się z wiary przechwala, nie żyjąc, jak Chrześcianie, ale się w grzechach wala; kto to czyni, temu w oczy mówię, iż do piekła kroczy; bo ma wiarę obłudną.

5. Ztąd niech każdy Chrześcianin pilnuje pobożności, aby nie był jak poganin, ale w szczerej miłości, żeby jego wiara była: prawa, i z Bogiem chodziła, a bliżniemu służyła.

Ich glaub an Gott, der geschaffen.

202. Wierzę w Boga stworzyciela nieba także i ziemię, wszechmocnego Dycamego, który nas mieć sobie chce za dziatki swe, kiedy tu żyjemy zgodnie.

2. Z Chrystusa Syna jego, przez Ducha poczętego, który się z Panny narodził, Marya jest imię jej, stał się ciałem, grzechów naszych zglądziacielem.

3. Na krzyżu dla nas cierpiel

cierpiał śmierć, a potym jest pogrzebion, zstąpił z prętką aż do piekła mocą swą dnia trzeciego, zmartwych powstał z grobu, w którym odpoczywał.

4. W niebo wstąpił, tamże usiadł, na prawicy Oycostwskiej, z kąd zaś ma przynść wszech nas sądzić czasu ostatecznego, dnia sądniego żywego i umarłego.

5. Wierzę i w Ducha świętego, także Boga prawego, z Oycem i Synem równego na wieki trwającego, tu na ziemi, wierzę wiernych zgromadzenie.

6. Wierzę grzechów odpuśczenie, i też ciał zmartwychwstanie, sąd Pański w dzień ostateczny, a potym żywot wieczny, wszyscy sercem wespółzaspiewamy: Amen.

Nun freut euch lieben Christ.

203. Wesołmy się Chrześciance, z radością wyśławimy; schodźmyż się już śmieje sami, a wyznawając krzyczymy: co sam Pan Bóg nam okazał, gdy swe zacne cuda działał, dosyć nas drogo utrzymał.

2. Byłemci w czartowej

mocy, w śmiercim już był zaginął, grzech mnie dręczył we dnie w nocy, w którymem ci się poczył; co daley, tom weń upadał, w sobiem nic dobrego nie miał, zewsząd mię mój grzech opętał.

3. Uczynki moje nieplątne, nie mogłem nieba dostać, myśl moja więcej nie umie, jedno się Bogu sprzezać. Tak mnie śmierć w rozpacz pędziła, gdyż ta przy mnie sama była, a do piekła mnie wepchnęła.

4. Lecz się od wieku zliłował, Bóg nad nami niezmiernie na miłosierdzie wspominał, dawszy nam pomoc wiernie; jak Oyciec nam się okazał, żart tam żaden miensca nie miał, Syna swego nam obiecał.

5. Potym rzekł do Syna swego: już ci się czas zliłować, idź, rośkośy serca mego! maś ubogich ratować; z ciężkości grzechu ich sam zbaw, gorzką śmierć przed niemi zdław, niech z tobą wiecznie żyją.

6. Syn się stał Oycu posłusny, przyśedł ku nam na ziemię, narodzony z Panny czystej, wziął ciało nasze na się; tajemnicę tu wiodł moc swoje,

swoje, zakrył ciałem Bóstwo swoje, i tak diabła chciał poimać.

7. S mówi: czteczcie! dzierz się mnie, będziec już dobrze z tobą; daję się ja za cię wiernie, bojując swą osobą; bomci ja twój, a tyś jest mój, stojąc przy mnie, nic się nie bój, czart nas nie może rozłączyć.

8. Mnie krew przeleją samemu, ja sam położę żywot mój, ucierpię tobie k' dobremu, ty w tej wierze mocno stój; gorzką śmierć poknie żywot mój, niewinność ma zgładzi grzech twój, a tak przez mnie jesteś zbawion.

9. W niebo do Dycy mojego, idęć już z świata tego, będę mistrz ciebie samego, zesłęć Ducha świętego; ten cię ma w twych smutkach cieścić, mnie poznać prawie nauczyć i w wszelkiej prawdzie prowadzić.

10. Com ja czynił i nauczał, to ty też czyni nauczaj, niech się kościół mój rozmnaża, Boga chwal i wyznawaj; ludzkich się wymysłów warun, teć niższą nandyrożby skarb twój, toć na ostatek zostawiam.

Versuchet euch doch selbst.

Na notę: Boże dobrotliwy.

204. Doświadczcież się sami, jeśli w wierze żyjecie, czy Chrystus mieśka w was, czy go naśladujecie, w pokorze, w cichości, w zgodzie, w przyjemności, czy zawsze służycie bliźniemu w miłości.

2. Wiara jest światłością, w sercu skrytą głęboko; wynika jey jasność, jako zorza wysoko; pokazuje swą moc, zmyśł Chrysta sprawuje, i serce odnawia, synostwo daruje.

3. Bierze z Chrysta żywot, sprawiedliwość, zbawienie; a to zaś bliźniemu szczęrze daje wzajemnie; a iż tak w Chrystusie bogatą się staje, stąd wystawia łaskę, Jezusa wyznaje.

4. Obietnic Boskich się trzyma mocną ufnością; stąd ginie wątpienie, z wszelką serca trudnością; patrz! jak wiara niesie owoc swój, nadzieję, stateczna jest w trwodze, w ucisku nie mdleje.

5. Ufność rodzi miłość, gdy z rąk dobrego Pana, wszystko przyjmujemy, bez gniewu i szemrania; wiedząc, iż nam służą wszystko

sko ku dobremu, przeto mi-
łość, dobroć, wyrządza
każdemu.

6. Nam nieprzyja-
ciółom swoim, jednak Bóg
darował syna, za tron łaski,
by nas nędznych ratował.
Za złość daje miłość; kto
to uzna w wierze, w tym
miłość mieszkanie, zamiast
gniewu bierze.

7. Jak tedy uczy-
nił Bóg nam, tak my bliźnie-
mu; gdy nam śmiercią
grozi, my żywot życzymy je-
mu; gdy klnie, błogosław-
my; w hańbie i sromocie,
jest pociecha nasza ray w
wiecznym żywocie.

8. Gdy nas ciężkim krzy-
żem Bóg na świecie pro-
buje, wiara w nas cierpli-
wość Bogu miłą sprawuje;
za krnąbrność, szemranie,
modlitwę w nas wzbudza,
gdyż największa trwoga,
także swój koniec ma.

9. To nas uczy, prawie
grzechu nędzę poznawać, jak
też łaskę Bożą; w modli-
twie się udawać do Boga, w
którym my jedynie ufamy, a
przetym na łasce Chrysta
spolegamy.

10. Wiara sił z zasługi
Chrystusa dostępuje, w któ-

rych też uczynki dobre
zawdy sprawuje; uporność
odrzuca, i grzeszne śmiało-
ści w szczęściu i w niešťczę-
ściu strzeże pobożności.

11. Doświadczy się te-
dy, czy Chrystus żyje w
tobie? bowiem tylko tego
wiara tu żąda sobie; wprzód
usprawiedliwia, potym do
dobrego chęć wznieca; patrz
czy to własność serca
twego.

12. O Panie! przymna-
żaj nam w sercu prawey
wiary, tedy nic dobrych
spraw, nie zniszcz w nas
bez miary. Gdzie światłość,
tam jasno przed oczmi
każdego; Tyś mym Bogiem,
Panie! strzeż mnie dzieła
twego.

Wir glauben all an einen G.

205. My wierzymy, w
jednego Boga, stworzyciela
wszego świata, iż on Dycem
naszym został, nas sobie za
syny obrat: chceć nas na
wszelki czas żywić, duszy i
ciała dobrze strzedz, wszego
złego chce nas sam bronić,
w nędzach i w smutkach
wspomagać, bowiem się o
nas stara, strzeże, czuje,
sprawia

sprawuje, wszystko on sam w
swojej mocy ma.

2. My wierzymy, w Je-
zu Chrystusa, Boga jedynego
Syna, iż wiecznie z Dy-
cem przebywa, moc, cześć z
Bogiem zarówno ma; z
Maryi blachetney Panny,
narodził się człowiek prawy,
sprawą Ducha świętego w
wierze, za nas grzebniki stracone,
na krzyżu wiąc umarł,
trzeciego dnia zmartwych-
wstał, w niebo wstąpił, a
sędzią został.

3. My wierzymy, w Du-
cha świętego Boga w trój-
cy jedynego, boć on nas
smętnych sam cieszy, łaski
swojej nam nie ścapi; wszy-
stkie wierne chrześciany trzy-
ma mocno w swojej straży;
tu grzechów odpuśczenie
dawa, z wieczney meki nas
wybawia; po tej to nędzney
śmierci, na wieki, w niebie,
będziem tam z nim królo-
wać pewnie.

O Jesu Christ, mein schönstes.

Na notę: Wołam k' tobie
Jezu.

206. Światłości ma
Jezu Chryste! twe serce
mnie miłuje, miłych dóbr

twoich zaiste nie zliczę, ni
zgruntuję; dan! by cię też
serce moje kochało i żądało,
uściskało, a jak dobro swoje,
tylko się cię trzymało.

2. Dan, by miłość twa
w duszy mey jedynie przeby-
wała, dan, by złotą koronę
jej za skarb sobie obraca.
Oddal wszystkie nieprawo-
ści, co mi cię odbierają, śe-
mrzą, tają, niech wszystkie
wnętrzyności, w miłości twey
pałają.

3. Wdzięczny Jezu! mi-
łość twoja wszystko stodzi,
cukruje, mając oną dusza mo-
ja, nic ją nie zafrasuje; prze-
toż dan, by serce moje jedyn-
nie miłowało, wystawiało,
z tobą miłość twoją, a w
niej się rozmnażało.

4. O! bym dobra taf
wielkiego wieczną dzierżawę
miewał, a płomień mnie
ognia tego, ustawicznie
rozgrzewał. Pomoż mi czuć
we dnie, w nocy, odpędź od
skarbu tego, ducha złego, z
piekła w wielkiej mocy z
rotami idącego.

5. Dla mnieś mój Jezu!
kochany śmierć i nędzę sko-
tował, na krzyżu zamordo-
wany, jakbyś kradł i mordo-
wał,

wał, wyśmianys, upłwan, sfrwawiony; niech dla rana ciała twego, czasu wšego, ja będę zraniony miłością Boga mego.

6. Krew twoja, ktorąc przelano, kořtowna, dobra, czysta; serce me grzechem zmazano, duřa ma kamienista; o! niechayże moc krwi twojej serce twarde odrodzi, i przechodzi; miłość w duřy mojej ten sok żywota rodzi.

7. O! by się serca wewnętrzności rozestły, a chwytaly krwi krople, które me złości w ogrodzie ci rozlały, o! by rzeka łez gorących w oczach się mych rozlała, a mnie dała duřę miłujących, któraby cię żądała.

8. O! bym, jak dziecię za tobą, płacząc tak długo chodził, ażbyś mnie wšędzie wziął z sobą, na ręku nioś i wodził, a serce twe z sercem moim w miłości się spoiko, mnie cieřyło, a tak dobroć twoję, u mnie wiecznie złączyło.

9. Wiedz mnie namięlby! za sobą, pobiege wyścakując, pobiege z chęcią za tobą, serdecznie cię całując, z ust twoich, moja ozdoba, pociech skodkość poczu-

ję, ta grzechy truje w nieścęściu tę z sobą miewając, tryumfuję.

10. Jedyna pociecho moja, i zdrojko dobra wšego, niech ja będę cząstka twoja, tobem się zdać całego; bez ciebie w mękach zostaje, wšędzie w tej doczesności, żoć przykrości, świat pociech nie daje, obrzydły mi marności.

11. Tyś odpoczynek prawdziwy, w tobie pokój z radością, day Teżu! bym po kim żywy; cieřył się twą śczerością, bądź płomieniem serca mego; balsam mi twój sfolguje, poratuje z żalu, dla którego wzdycham, i lamentuje.

12. Najśliczniejszy! w twej miłości wšyřtko, wšyřtko znayduje, a w jej słonecznej jasności, serce się kontentuje, nad wino, z manną skodczyřby, łataś ślicznie zdobiona, i korona, pałac nazywacienyřby, w nieścęściuś ma zastłona.

13. Gdy kochanku! odstepujesz, darmo się człowiek rodzi; gdy miłość twą odejmujesz, na wšyřtkim mu wnet schodzi; przetoż day, bym cię u siebie przyjął gościcia wdzięcznego, czi go-

dnego,

dnego, a miałyby raz ciebie nie puścić z serca mego.

14. Od wiekusi mnie umiłowat, i pociagnął do siebie, niżbym dobrze żyć sprobował; łaskę już miał u ciebie, niechże mnie daley nędznego, miłość twa zawsze wodzi, ze mną chodzi, a mnie czasu wszego, pomocą swą wygodzi.

15. Niechże stan mój, w którym stoję, miłość twa ukształtuje, gdy co złego blizując zbroję, niech mnie wnet nakieruje; niechże mi we wszystkim radzi, i naucza dobrego, broni złego, nawraca, prowadzi z grzechu, do Boga mego.

16. Niech mnie ciebie w mej żalosci, i zmacnia niemocnego, a gdy, kończąc doświadczenia, pomyślę do grobu mego, niechże szczerość twę miłości wspomóżę służę twęgo, schodzącego, bym raz bez żalosci, szedł do rajn ślicznego.

Pieśni o pragnieniu ku Bogu i Chrystusowi.

Mein Jesu, dem die Seraphinen.

207. Mój Jezu! wspaniały Aniołowie, w przesławnym nieba światłości, za-

staniając twarz służą tobie, na rozkaz twę wielmożności; jak mają słabe oczy moje, które noc grzechu zaćmiła, i ciemnością swą odkryta oglądać wieczną światłość twą.

2. Lecz zezwol oczom wiary mojej, spojrzeć do nieba świątyni; niech mam positek z łaski twojej, ku sławie twę tu w tęsknicy. Skłoń berło twę ku duszy mojej, która jak Ester upada, oblubienicę się stawia; rzecze: Jam cię obrat z miłości swę.

3. Bądź łaskaw, Jezu dobrotliwy! sercu, co pragnie łaski twę; słysz jak brzmi wewnątrz głos płaczliwy: Boże, bądź łaskaw duszy mej! Wiem, że nie odrzucisz nędznego; jakżebyś miał nie łaskaw być temu, któregoś raczył zmyć krwią twą z win grzechu wspaniałego.

4. Kładę się na ramiona twoje, całując cię w wierze, proszę: Posil twą łaską duszę moję, niech pokutać podobna się. Sprawiedliwym przez rany twoje, żadnej winy na mnie niema, gdy zjednamy z tobą w

ten czas weźmij mnie już za własność swoją.

5. Ach! niech mnie wiedzie mądrość twoja, i niech światłość jej przy mnie trwa; niech łaskę twą zna dusza moja, by na drodze twę chodziła, statecznie, aż do końca mego; by tu w tym to łaski czasie, w wdzięcznej miłości mogła się sprawować według słowa twego.

6. Podaj mi zbroję z wysokości, i pokrzep mnie mocą swoją, bym nieprzejacielskiej chytrności mógł odpór dać wiarą swoją: tak będzie królestwo łaski twę co nas do chwaleń prowadzi, i z tobą na tron posadzi, rozszerzone w nędznej duszy mej.

7. Niech cię już przytula serce me, obierz je za tron twój, Panie! gdyś opuścił z miłości ku mnie, chwalebne nieba mieszkanie; tak gotuj sobie serce moje, aby było niebem twoim, aż mnie, po tym wieku moim, weźmieś w rajske pałace, twoje.

8. Wstępuję wiarą mą do ciebie, zstępuj ty w miłości do mnie: Niech ten

wiary nie zgubię z siebie, napeln sam sobą mą duszę. Chcę cię czcić i miłować Panie! póki skacze serce moje; a choć straci czerstwość swoją, jednak miłość twa nie ustanie.

Mein Geist, o Herr! nach.
Ta notę: Mój Jezu wszyscy
aniol.

208. Duch mój za tobą tęskni Panie! za tobą, w którym wszystko ma, w tobie pokłada swe duszanie, stało moja nie odmienna; niechże nie będę zawstydzony, bo by me nieprzejaciele z tego swe mieli wesele, złośnik niech będzie pohąnbiony.

2. Nikt bowiem nie jest zawstydzony, z początku aż do tej doby, który wierzącym znaleziony; Tyś takien nigdy osoby nie opuścił co cię za swego Boga serdecznie obraża; bo w wszystkim obfitowała: nie nawidziś tylko durnego.

3. Bieć daj mi poznać drogi twoje, do żywota prowadzące; twych ścieżek naucz serce moje, już przerażonym będące; niech nigdy nóg mych nie oddalę od prawdy, sprawiedliwości, niewinności, pobożności,

za co cię na wieki pochwałę.

4. Wspomnij na twe li-
tości Panie! które od wieku
wiecznego; ach! okaż temu
zmiłowanie, co się od Zmie-
nia twego nazywa; grzechów
miej młodości, i przestępstw
nie pamiętajac, lecz cierpli-
wość ze mną mając z łaski,
choć nie z sprawiedliwości.

5. Dobryć zaiste Pan i
prawy, wierny, szczery
umysł jego, cichy, łagodny i
łaskawy, podź sam mówi do
grzesznego, i w drogach
swoich go prowadzi, gdzie
pokój i bezpieczeństwo, i
szczęre błogosławieństwo,
temu pokorni bardzo radzi.

6. I owszem wszystkie
ścieżki Pańskie są miłosier-
dzie i prawda, serce się tego
chrześcijańskie dozna, gdy
prawą wiarę ma; lecz nie-
dowiarek uprzykrzony, jest
niepokojny z Boskiego rzą-
dzenia jak najmędrszego,
stąd z nim zostaje rozłą-
czony.

7. Ach! nie patrz na me
nieprawości, z serca znowu
wołam k' tobie; nie karz mnie
podług surowości; wspo-
mnij przymierze twe sobie,
i coś tym przysiągł co ser-

decznie z grzechów swoich po-
futują, i z dróg bezprawia
zstępują, że zginąć nie mają
koniecznie.

8. Naucz Pan bogo-
boynego drogi którąby obrać
miał; w dobrym przemieska
duśa jego, ścieżka pokoju je-
go dział; nasienie ma bło-
gostawione, a tajemnice Pań-
skie mu ku oświeceniu dalşe-
mu, przez Ducha będą
objawione.

9. Roztaczac w prawdzie
wróg na tego co Boga obrał,
sieni swe; usiłując się dnia
każdego, wpleść go w rozry-
wki szkodliwe, lecz Bóg nad
swemi czujac, wstaje, by z
sieni wywiodł nogi ich, bo
bronąć wie prawowiernych,
daremnie płakać im nie daje.

10. Wbiec udam się do
twego tronu, będąc nędzny,
opuśczoney; zesłę mi pomoc
twoją z syonu, pocieszysz, gdy
utrapiiony; z ucisku wywiedź
mnie mojego; odpuść, od-
puść grzechy każdy mój, któ-
rymем lżył majestat twój,
bym nie zapłonął się dla
niego.

11. Jeszcze o jedno pro-
bę Panie! obacz me nie-
przyjacioly, i ich nie słusne
uraganie; strzeż duśy mej
przez

przez Anioły, niewinność, szczęście niech mnie strzegą; bądź łaskaw Izraelowi, a okaż twemu ludowi, wybaczenie z ucisków jego.

12. Cześć bądź Dyncu, rządzący wielkiemu, od wieków, na wieki wieczne; synowi Jego najmilszemu, co kończy biedy tuteczne; niech oraz pochwalony będzie Duch święty, nasz pocieszyciel, i dusz naszych nauczyciel, chwala Jego niech słygnie wszędzie. **Benke.**

Ach Liebster! zech mich.

209. Ach, Jezu! po-
ciagnij do ciebie duszę moją,
niech myśli ma w niebie.
Zglądź chciwość ziemskich
marność, zniszcz ciała grze-
sne żądności.

2. Ach! jak jest ta dusza
szczęśliwa, która z Jezu-
sem swym przebywa, zanie-
chawszy rozkosz świata, w
których największa utrata.

3. Niech to już w sercu
swym uważam, a tobie Je-
zu! całe się dam; bądź sam
jedynie skarbem moim, ja z
duszą, z ciałem jestem twym.

4. A tak się w tobie ura-
duję, niech zdradę na mnie

świat gotuje; cóż ja dbam
na jego sieci, gdy mi sama
ciemność świeci!

5. Łoć twierdza, pociech
i pokoju, tu wytrwać mogę
w cieślkim boju; tu się nie
lekam w złą chwilę, gdyż
walczę w Jezusa siłę.

6. Zaczynam się już łascę
jego dam, ziemskich rzeczy
całe zaniecham, to będzie cel
moich żądności, co wieczne
daje radości.

7. Użyj mi w tym siłę
Ducha twego; słońce żądze
serca przewrotnego; tak je-
stem i będę twoim, a ty
wiecznie będziesz moim.

**Można przy Komunii
śpiewać.**

Ach komm, du süßer Herzens.

Na notę: Dzięki czynię
w twoim.

210. Ach! przyniży go-
ściu pożądany, duszy mojej
radości! gmach serca tobie
jest dany, w tej żalosnej
niskości.

2. Weźm, drogi wiary
zadatkę wszystko, co nie jest
twego; wzmochnij wolę w
niedostatku, broń ją od świa-
ta złego.

3. Masz twe weyrzienie
łaskawe

łaskawe w padół serca grze-
bnego; wśak wyprowadziś
twoją sprawę, patrząc na mnie
nędznego.

4. Serce, duszę, zmysł
otwieram tobie z żądzą gor-
liwą, za zmysł duszy cię obie-
ram, pragnę cię wiara żywą.

5. Przybądź, przybądź!
a wieczerny z słabym dzie-
cięciem twoim. Dziwną twoją
skodkość duszy daj i pasz mnie
sokiem twoim

6. Twoja manna niebem
smakuje, twoje źródło żywot
daje; co zmysł nasz jeścze
nie czuje, kosztować nam
podaje.

7. Jest w prawdzie, skar-
bem skrytości, przecię żywot
przynosi, (a miejsce nie
daje złości) i serce wzgórze
wznosi.

8. Tak Bóg do duszy
wstępuje z wszelką swą obfi-
tością, moc swą spólną oka-
zuje służącym mu z wier-
nością.

9. Tam moc czarta już
zdeptana, a świat przezwy-
ciężony; duhom wiernym
moc jest dana, grzechy zwy-
ciężyć z wśey strony.

10. Bóg objawia, co na-
stanie po dniach odbytych
prob; kiedy człek z grze-

chu powstanie znikną wszelkie
żakoby.

11. W ten czas się Bóg
z duszą łączy, w śczeren
prawen miłości; co nie jest
Jego, odłącza, z oncówskien
swen mądrości.

12. Wtedy jarzmo zba-
wcy wdzięczne, a lekkie brze-
mię Jego; dusza wzdycha
ustawicznie: Bym już była
u niego.

13. Kiedyż mnie weźmiesz
do siebie? kiedyż tam przy-
de Bóże? bym wiecznie
ogładał ciebie w świętym
wybranych zborze.

14. Jednak wierzę, że
ogładam, skarb mój w nie-
bie radości, stać przed twoim
tronem požadam, po ten
światowen złości.

15. Duchu łaski! racz
mnie wspierać, a strzeż mnie
od upadku, kroki moje racz
podpierać, ratuj mnie w
złym przypadku.

16. Walcz przeciw wro-
gowi memu, a będę tryum-
fował, dam chwałę Zmie-
niu twemu, bom dobry boj
bojował.

17. Weźmij serce moje
całe, utwierdź je z wysoko-
ści; zbawion będę dosko-
nale,

nale, gdy cię uyrzę w wieczności.

Gott Lob! ein Schritt zur.

Na notę: Chwała Bogu w.

211. Bogu dzięka! ku wieczności krokiem się przybliżyłem; część żywota w tej niśkości, szczęśliwie dokończyłem. Serce wznośę, przodko! k' tobie, skąd wśę kaskę czerpa sobie, dusza ma do żywota.

2. Liczę godziny, dni, lata, i długo czekam tego, abym ciebie, zśedłszy z świata, żywocie życia mego! uyrzał w zbawiennę wieczności, gdzie, pozbywszy śmiertelności, z tobą żyć mam na wieki.

3. Dgień twę, zbawco! miłości rozżarzył się w duszy mey; Umysł i wśę me wnętrzości stoją w związku takowę, że luboś w mnie, a ja w tobie, z tobą jednak żyćzę sobie bliżę być zjednoczony.

4. O byś pośpieszył się do mnie! liczę wśę okamgnienia; o byś przyśedł, niż oziębnie serce bliskie skonanania; o byś przyśedł w chwale swojej! do oblubie-

nice twojey, która już jest gotowa.

5. A gdyś honnie Ducha twego olej w mnie wylał; sobieś też gmach serca mego sam na mieszkanie obrał: więc twa światłość mnie oświeca i lampę wiary roznieca, bym cię mógł wdzięcznie witać.

6. Słysz głos oblubienicy twę, przyndź, woła miła twoja, woła, krzycz z duszy całej: Przyndź Jezu radość moja! przyndź, przyndź woła bez przestanku, znaś mnie o Boży Waranku! żem ci jest posłubiona.

7. Wśakże czasu przyścia twę w caleć nie przepisuję; choć wiem, że się cieśysz z tego, gdy pilnie się gotuję na każdy czas i godzinę, słyszac, że idzieś, nowinę, k' tobie z radością biżec.

8. Dość, gdy jestem upewniony, oblubienicze duszy mey! że nie mam być odłączony nigdy od miłości twę, że sobie, kfiążę żywota! otwarś mi w niebo wrota, na wieki mnie poślubiś.

9. Z tąd cię wystawiam z wdzięczności, gdy się ten (dzień) (czas) (rok) już skonczył;

skończył: Jam też w tej krótkiej czesności, część żywota dookończył. Chętnie śpieszno daley idę, aż do prawej bramy przyjdę, Jeruzalem górnego.

10. Gdyby me skłabiły ręce, gdyby kolana mdlały, podaj mi rękę twą w przęcce, by w boju nie zwątlały; by się zmocniło przez moc twoję me serce, i do nieba się ustawicznie wzbijało.

11. Idź, duszo! w wierze, w ufności, przeczyżebys się lekkała, a z drogi sprawiedliwości światowi zwieść się dała; długilić się zda w żywocie bieg, wzbij się, jak orzeł w locie, skrzydłami cney miłości.

12. Jezu! w wierze dusza moja już się do ciebie wzbila; bo najsłodsza miłość twoja mnie k' sobie przywabila. Precz z wśystkiem, co tu w czesności, już jestem pewnie w wieczności, gdyż w Jezusie mym żyję.

Seele, was ermüdet du dich.

Na notę: Ufność ma Jezus.

212. Duszo! czemuż z troskaniem szukasz rzeczy w tej niskości, które przętko z

leśkaniem utracisz w tej ziemskiej włości; szukaj Jezusa twego, pomoc wieczna u niego.

2. Zbierz umysł rozważny, niechaj się ku Bogu wzbije: Wznies go w niebo, stroskany! niechaj w Boskiej łasce żyje; szukaj Jezusa 2c.

3. Pragniesz często pokoju, co cię smutnego, ucieśa, bież do żywota zdroju, Jezus cię hojnie pociesza. Szukaj Jezusa 2c.

4. Mijaj niebezpieczną mękę, którą piekło więc sprzymuje; tenci niech poda rękę, co cię radością daruje. Szukaj Jezusa 2c.

5. Ach! nie dobrzeć duszy twey, żeś wiele czasu utracił, w szukaniu marności wśey, gdzież zgoła żywot swój stracił. Szukaj 2c.

6. Chodź zawiśedy w prostości, niechci w biegu nic nie szkodzi; Bóg, z mierz swey miłości, ciebie chorego, ochłodzi. Szukaj 2c.

7. Aż nie wiesz? że w świecie inśny sposób się znajduje, który w Boskim namiecie upodobania nie czuje. Szukaj 2c.

8. Z Boga masz bieg w żywocie, odrodził cię z Duchu swego; stąd nie leż da-
ley w błocie, należyś w kró-
lestwo jego. Szukaj rc.

9. Niech duch twój wznie-
sion bywa nad niebieskie
wysokości; co ku ziemi po-
rywa, niech precz uchodzi w
prędkości. Szukaj rc.

10. Zbliż się do rzek ja-
sności, co płyną z baranka
tronu; a na wiernych w
czystości, honnie się leją do
zgonu. Szukaj rc.

11. Wielmożność jego
niechaj, zawsze w oczach
twoich będzie; ku niemu
śczerze wzdychaj, błagan
go ze łzami wśędzie. Szu-
kaj rc.

12. Bądź spokojny w
stałości, bowiem do kresu
przystąpiś, w wierze w
Boskiej miłości odpoczynku
wnet dostąpiś. Szukaj Je-
zusa twego pomoc wieczna
u niego.

Du, o schönes Weltgebäude.

213. Ty, o śliczny piękny
świecie! podobaj się komu
chceś, twe radości w tym
namiecie, żalności pełne co
wiesz; ci co o niebo nie

dbają, niech się tu w tobie
kochają; ja się garnę do swe-
go Jezusa najmilszego.

2. Ludzie bardzo spraco-
wani wczas słońca upalenia,
ciężko pracą zmordowani,
życzą dnia dokończenia, aby
po pracy ciężkości odpocząć
mogli w słabości; ja chcę
być u ciebie, Jezu! któryś
jest w niebie.

3. O! gdybym był już na
tronie twym, jakbym sobie ży-
czył ciebie uyrzał na twym
tronie, a tam uciechy liczył,
lepsze uciechy z twojego nie-
ba, niż złota śczerego, tam
ja z tobą chcę mieszkać, mój
Jezu i przebywać.

4. Niech inni się dozna-
wają na morzu nawałności,
w niebespleczeństwie wda-
wają dla dóbr ziemskich mar-
ności; wiara ma, jak serce
sprzyja, do gór niebieskich się
wzbija, tam wnet Jezu
pospieszyć chce, i z tobą się
cieszyć.

5. Tyś iac kroć, i więcej
sobie życzę, bym odpoczywał,
gdzie najlepiej pokój w gro-
bie, tam czasu oczekiwat, gdy
duśa z ciałem złączona,
przez cię będzie pocieszona,
patrzac na twą twarz Pa-
nie! Jezu moje kochanie!

6. Przyjdź,

6. Przyniż, o śmierci
przyniż w pokoju, wypro-
wadź mnie z więzienia, ciało,
po tak ciężkim boju, wpro-
wadź do ochłodzenia; niech
się lęka twej postaci, kto
przez cię żywot utraci; lecz
ty mnie nie zatrwożysz, ra-
dosc w Jezusie mnożysz.

7. Ach, gdybym ciała
nędznego odzienie dziś mógł
złożyć; i do nieba wysokiego
przyszedł w radości żyć,
tambym słowy wybornemi,
z anioły twemi świętymi,
Jezu! cię wdzięcznie sławił,
i ustawicznie chwalił.

8. Ale gdy jeśćcze niemoż-
na dojsć pałacu twojego, a
tu krzyż i nędza różna, niż
do nieba złotego przyniż,
muszę przeciwności cierpieć
w tej ziemskiej niskości;
lecz myśli się wzbijają, do
Jezusa zmiierzają.

U Ursprung des Lebens.

214. O! Zródło żywo-
ta, wieczna światłości! któ-
rego dobrota zmacnia w sta-
bości. Rzeka wody żywej,
jasnej, czystej, cichej, która
się z przybytku Boga świę-
tego, rozlewa w ducha cię
tu pragnącego.

2. Mówisz: Kto serde-
cznie tej wody pragnie, co
posiła wiecznie, niech przyn-
dzie do mnie, tu niebieskie da-
ry, obfitosc bez miary; niech
w wierze przystąpi do zro-
dka tego, tu znaydzie, co
wiecznie chłodzi każdego.

3. Nuż wlewny Pasterzu!
pragnąc przychodzę: Ach,
przynimaj, o Jezu! mnie
owieczkę twę. Słub twój
ubogiemu wypełnij nędzne-
mu, gdyż widzisz, żem bie-
dny, nagi, ubogi, i dajesz
mi darmo dar Boży drogi.

4. Ach, wdzięczny Stru-
mieniu! tyć posiłkujesz duszę,
w tym pragnieniu sam się
darujesz. Gdy cię kto pozna-
wa, gorzkości pozbywa, we-
seląc się weseli serce jego,
pozbywszy boleści i smutku
wszego.

5. Dla tego daj mi pić,
jakoś rzekł w słowie, racz
wszystkie zatopić duszy mej
żądze w morzu twej miłości;
niech święte żądosci mnie
ciągną do przybytku niebie-
skiego, upóń mnie hojnością
domu twojego.

6. Gdybys zaś gorzkością
krzyża mnie poit, daj, bym ci
z radością w tym postuśny
był ci, co piją z twego kie-
licha

licha gorzkiego, z któregoś w
nancyższy pił sam męce
twey, ci będą się cieszyć w
radości wieczney.

7. Użyj tej ochłody, Je-
zu! mey duszy, tam gdzie
twojey trzody ucisk nie ru-
szy. Gdzie pociech obfitość,
gdzie bezpieczna cichość,
gdzie rozkosz, gdzie chwata
wieczna tronuje, gdzie Je-
zus swym wiernym niebo
daruje.

Schatz über alle Schätze.

Na notę: Mam wolę się roz.

215. Starbie nad wże
zacności, Jezu starbie drogi!
Tyś uciechą w ciężkości,
jam tobie ubogi gmach serca
mdłego zlecił, gdyżes bolem
twoim boleść moją uleczył,
stał się zbawcą moim.

2. Ach, radość mey ra-
dości, z nieba chlebie pra-
wy! Tyś pokarm mój w
żałości, i lekarz łaskawy, ty
mnie możesz ucieścić cza-
su utrapienia, skodkością
swą pocieść we dni upa-
lenia.

3. Niech najmiłszy! oba-
czę łaskawą twarz twoją;
niech duch w radości ska-
cze, okaż światłość swoją;

from ciebie, na świecie żyć,
jest prawe niebezpieczeństwo, przed
oczyma twemi być, jest pra-
wdziwe szczęście.

4. O Jezu, mój żywo-
cie, o skodki pokoju! Zo-
warzyj się w skopocie! biń,
jak chcesz w tym boju; ja
chcę cierpliwie znosić, co
ty na mnie włożył, w mi-
łości twey wiernym być,
choć też krzyż rozmnożył.

5. Serce me tobie stale
zawszedy zostanie, umrzeć i
żyć ci trwale; chcę raczej
mój Panie! z tobą się w
ogniu znoić, niż from twey
bytności, w raju świata
się poić w wzgardzie i w
żałości.

6. O! ty chwata docze-
sna! duch cię mój nie ża-
da, myśl moja już jest śpie-
śna, do nieba pogląda, gdzie
Pana upatruję, tam ja też
pragnę żyć, gdzie Pan na-
miot buduje, bowiem tam
dobrze być!

7. Nuż Jezu ma uciecho!
przynchdź, a weźm mnie z sobą,
posil mnie twą pociechą, du-
szy mey ozdobo, staw mnie z
łaski twey Boże! w niebie-
skiej radości, nikt tam sko-
dzić nie może, gdzie pokój
w wieczności.

Herr, allerhöchster Gott!

Na notę: Boże dobrotliwy.

216. **O** Boże najwyższy! dla Chrystusa od ciebie wśe dary brać musiem w każdem naszym potrzebie; ja grzesznik niestety! skarżyć niemoc moję, że nie wzywam, jak chcę, w wierze imię twoje.

2. Prawdać, że mam wiarę, lecz słabą w sercu moim i tęć mi śatan chce wydrzeć pochopem swoim; w takiej twodze racz być mą pomocą Panie! bo w tobie jedynie pokładam ufanie.

3. Wyciągnijże do mnie twe miłosciwe ręce, dopomóż mdłości mej, posil mnie w mojej mece; choć wiara ma równa ziarnu gorczycznemu, niech przecię wzmacnia się zawsze ku dobremu.

4. Mdłymci, lecz niech wiara we mnie będzie zabawna, a moc twa w słabości mojej niech będzie jawna: ciągnij mnie do siebie, Panie, ma usności! niech się mnoży we mnie wiara w swej jasności.

5. **O** Boże! coś wzniecił iskierkę wiary we mnie,

podmij ją, bym w twodze nie leżał się nieszemnie, bym raczey w zbroyi mey bój dobry bojował, a zwycięstwa w wierze zawsze dostępował.

6. Spoyrzny Jezu Panie! na mnie twarzą życząwą, jak na chananeystką niewiastę niebezpieśliwą; niech modlitwą twoją będę zastąpiony, bym tu dla wiary mdłey nie był pohanbiony.

7. Zakes się za Piotrem modlił, z serca śczerego, aby nie ustała prawdziwa wiara jego; tak módl się też za mną, coś mym Pośrednikiem; boć to wola twoja, toć moim pożytkiem.

8. Wysłuchaj mnie Boże, śłyś Boże, me wołanie! patrz na modlitwę mą, day proźby wykonanie, bym koniec wiary mey duśne me zbawienie odniosł raz od ciebie, a nie potępienie.

Benke.

Treuer Gott, ich muß dir.

Na notę: Wesel się o duśo.

217. **U**skarżam się wierny Boże! w serdeczney swej żalości, Acz, że duśa ma nie może, przed tobą nie

w skrytości, słabość ma w utrapieniu, zbiera się ku zginięciu, gdy wiarę z serca wyhymuje szatan, silnie następuje.

2. Bożec nie masz nic tajnego, a co w sobie znajduję, w myślach, w sercu moim dobrego, toć wszystko przypisuję, w dobroci nie ustawaś, i wiara którą dawaś, sama w duszy mej nie wschodzi, ale od ciebie pochodzi.

3. Boże! przed twą oblicznością padam w czas uciśnienia, proszę i wołam z tęsknością, bom bliżsi zatracenia, mocarzu Izraelski, znieś rzyśtunek djabelski, nie daj w wierze powątpiwać, Jezusa z serca wyrzywać.

4. Jezus rzódło łaskowości! Ty każdemu pozwalasz, przystęp, dla wiary słabości, żadnego nie oddalasz, cieścąc, łaskę darujesz, wiarę słabą przyjmujesz, choć podobna gorczycznemu, ziarnu, albo mu równemu.

5. Skłońże się ku mnie z pomocą, daj w wierze postępować, uzbrój, jak Dawida mocą, kiedy trzeba bojować, daruj miecz ducha twego, tak będę pewien tego,

że zwyciężę, jak ich wiele, wszystkie me nie przyjaciele.

6. Ty! coś prawy Bóg na niebie, Boże mój Duchu święty, radość smutnych w ich potrzebie, mnóż dar wiary zaczęty, któregoś sam we mnie wzniecił, w sercu moim rozświecił, niechże ta światłość nie zgaśnie, ale zawsze świeci jasnie.

7. Coś począł we mnie dobrego, cieścycielu mej dusze, pomocniku czasu całego, to wykonaś jak tuś; iskra wiary, aczci mdłej, niech zostaje w duszy mej, aź odbierze ze wszystkimi żywot wieczny wybranemi.

8. Boże! nad wszystkie inne Bogi! Boże! tyś mój obrońca, wieś, kto nieprzyjaciół srogi, broniż mnie aż do końca; boć swe strzały gotuje, bardzo mnie przesładuje, słabość wiary zarzucając, duszę moją zasmucając.

9. Wyprowadź mnie z sieci jego, które wszędy zastawia, niech się nie tknie mnie nic złego, które zawdy odnawia, uczyni abym zwyciężył tego, co mnie ciemiężył, a kiedy mam w boju stawać, racz mi pomocy dodawać.

10. Podaj rękę mnie słabemu, w tak wielkiej mey trudności, pomoż upadającemu, aż przeminą tęskności, jako młodź mnie sam piastuy, w mym cieślkim boju ratuy, żeby się chwalić nie ważył Duch zły, jakby mię parazył.

11. Tyś mój ratunek w żywocie, w twoją się moc podaję, z duszą, z ciałem w mym kłopotcie, zawdy twoim zostaję, pospiesz na pomoc Panie! uśmierz me narzekanie, niech djabeł z strzałami swemi będzie w piekle ognistemi.

12. Za toć będę miły Panie! ustawicznie dziękował, w ustach mych twa nie ustanie chwała, żeś mnie ratował, a nie tylko z wdzięczności w tej nędznej śmiertelności; lecz i potym cię wyśławiać będę, i wiecznie wychwalać.

Ist Gott für mich, so trette.

Na notę: Mam wolę się roz

218. Jeżeli ze mną Pan Bóg mój, któż jest przeciwko mnie? Jak często wyznoszę głos swój, ustąpi wszystko złe; gdy mi Bóg przynajacielem, a ja miłym Jego,

coż źli urąganiem swym, mi uczynią złego.

2. Już wiem i mocno wierzę, śmieje też wyznaję, że najwyższy w tej mierze mi łaskaw zostaje i że on w mey trudności przy mnie zawsze stoi; gromi gniew i wściekłości, które zły świat broi.

3. Grunt w którym się funduję, jest Jezus, krew jego, ta czyni, że znajduję, skarb wieczny u niego; we mnie i mym żywocie nie maś nic godnego; lecz czym Pan nadarzył mnie z cney miłości jego.

4. Mój Jezus duszy mey dział jest moją światłością, gdybym go w sercu nie miał, nie mógł bym z radością ostać się przed Bogiem swym, ni przed tronem jego; lecz jak złosiłbyś musiałbym wzgardzon być od niego.

5. Ten, ten sam wszystko zniszcza, co mi śmierć zadaje, on mnie krwią swą oczyszcza, sprawiedliwość daje, z nim ja wesoty stoję, mam wyrost radosny, a sądu się nie boję, jak więc grzeszył sprośny.

6. Niemaści potępienia w mym sercu żadnego; dusza ma się nie lęka ognia piekielnego, sądu się też nie stracham,

stracham, nic mnie nie zasmuci, obrońcę Jezusa mam, co mnie nie odrzuci.

7. Duch jego swe mięskanie uczynił w sercu moim, oddała wśże troskanie porcieśnieniem swoim. Błogosławieństwo chce dać w sercu, sprawie swojej, pomaga, Abba! wołać tu w modlitwie mojej.

8. A gdy też mey słabości, strachy są zawzięte wzdycha i mówi w młodości słowa niepojęte, mojemu rozważaniu; lecz Bóg je dobrane zna, co we wnetrznym wołaniu upodobanie ma.

9. Z duszą często Duch jego pocieszne mowy ma, jak Bóg rad słucha tego, co go z serca szuka, i jak miasto zbudował w niebieskiej światłości, w której wiernym zgotował ray pełen radości.

10. Tam ja dziedzictwo swe mam, dla mnie zgotowane, a choć tu już umieram, w niebo się dostanę; choć też tu łzy wylewam w krzyżu, w tym to czasie, mój Jezus, jako to znam, otrze mi je zaszę.

11. Kto się tu z nim związuje, a czartem się brzydzi,

tego świat prześladowuje, wśdy z niego bydzi: cierpieć musi i znosić ciężar krzyża wśwego, różny ucisk musi być codzienny chleb jego.

12. O tym, choć wiadomość mam, przecię się nie boję, na Boga mego się zdam, z którym w ślubie stoję; niech żywota pozbędę, i wśystkiego co mam, ciebie się trzymać będę, aż pomoc twą poznam.

13. Niechay ten świat zaginie, tyś wiecznym obrońcą, miecz, ogień, udręczenie mnie cię nie rozłączą, głód żaden, ni pragnienie, ni męka haniebna, ani piekła wzruszenie zawadą mi być ma.

14. Ni anioł, ni radości, ni sława na świecie, ni miłość, ni zazdrości, ni strach w tym namiecie, nie ma mieć takiej mocy, by mnie rozwiód z tobą, Jezus moja pomocy! weź mnie z świata z sobą.

15. Serce me podskakuje, i nie ma żalości, radość w sobie znanduje, ma wdzięczne jasności, słońce, co mnie oświeca, jest Jezus kochany, a co wesele wznieca, jest starb w niebie dany.

Meinen Jesum laß ich nicht, weil
er sich für mich gegeben.

Na notę: Ufność ma Jezus.

219. Nie puśćcie cię
Jezu mój! boś za mnie
ofiarowany. Twój mnie
chłodzi krwawy znój, o Ba-
ranku niezmazany. W mym
fraskunku grzechowym, nie
puśćcie cię Jezu mój!

2. Nie znam inzego w
niebie, nie mam zbawie-
nia na ziemi; przypiątem
się do ciebie, wiarą żywą z
wybranemi; byś mnie na-
wet i zabił, nie puśćcie cię
Jezu mój!

3. Gdy mi zgaśnie
wzrost zdrowy, słuch i zapach
mnie odbieży; tchu nie sta-
nie i mówy, śmierć mnie
złupi z mey odzieży. Gdy
mnie strwoży ciemny grób,
nie puśćcie cię Jezu mój.

4. Ukaz mi się Jezusie!
na śmiertelney mey poście-
li; nie daway mnie pokusie,
niechay mnie cieśzą anieli.
Krzyżą się twego chwytam,
nie puśćcie cię Jezu mój.

5. Na sąd mnie nie po-
zyway, aż mnie grzechy me
odstąpią; Chryste! na mnie
pamiętay, niech mnie rany
twoje zastąpią, stojąc po twen

prawicy nie puśćcie cię Je-
zu mój.

6. Zawołay mnie do ra-
ju, gdzie rodzice i przodko-
wie moi, w niebieskim kra-
ju, widzą cię i aniołowie;
noweć pieśni śpiewają, nie
puśćcie cię Jezu mój.

7. Rad się z świata wy-
bieram i żegnam się z ciałem
moim; rad me oczy zawie-
ram, odday mię aniołom
twoim, bądźże moim zbawie-
niem, nie puśćcie cię Jezu
mój.

Schwing dich auf zu deinem.

Na notę: Chrystus nasze zba.

220. Wzbij się do Bo-
ga twego duszo utrapiona,
do Boga łaskawego myśla-
mi ściśniona, wiedz że fa-
tan duch srogi zdradę i
złość knuje, być Jezusa
skarb drogi wyrwał, się
gotuje.

2. Otrząśnij się, mów:
podź precz ty stary satanie!
twoe sztuki chcą me wniewicz
obrócić ufanie; wśafci moc
twoja złamana, a ja przez cier-
pienie Jezusa Chrysta Pana,
otrzymam zbawienie.

3. Uczyniwszy co złe-
go, żaluje serdecznie, wiarą
się

się trzymam swego Jezusa
bezpiecznie, jego śmierć i
krew święta za me wszy-
stkie złości, zapłata niepo-
jęta w swojej obfitości.

4. Niech duch ży, co jest
w piekle, silnie następuje,
niech przy nim i śmierć
wściekle, Bóg mnie sam ra-
tuje, Bóg co mi syna swego,
dał z wielkiej miłości, bym
nie znał z łaski jego nic wie-
cznej żalności.

5. Świat więc woła śa-
lony: Bóg ci nielaskawy!
Kłamstwo to z każdej strony
świadczy jego sprawy; nie
byłby miłośnikiem, zatrzy-
małby dary których mnie
uczestnikiem uczynił bez
miary.

6. Co na niebie wysokim,
co w ziemskim namiocie? co
jest w morzu głębokim, co w
każdym powiecie? komu fru-
bec wybrany, o tym dobrze
wiecie, chleb i ogień jest da-
ny? i mnie na tym świecie.

7. Bóg mój, a jam jest
jego, on mnie nie odstąpi,
bo serca łaskawego, cho-
ciaż krzyż nastąpi, niech
idzie, niech się śpieszy wszy-
stko z ręki miłej, on mnie
znowu pocieszy, jak Pan
dobrotliwy.

8. Karząc dziecię mi-
łuje oyciec dobrotliwy, i roz-
gi nie żałuje, czasem popędli-
wy; gdy ja dziecię miłego
Boga, się nie boję rozgi ka-
rania jego, przy nim mocno
stoje.

9. Dobrze Bóg postę-
puje, karząc i wiernego; a
kto z chęcią przyhymuje to
karanie jego, nie zapłacze w
swey biedzie, w niebieskiej
radości, tam zapewne po-
zbędzie wszystkich swych cięż-
kości.

10. Dzieci Boże choć
sięją w serdecznej żalności,
dla tego nie truchleją; bo będą
w radości żniwować
czasu swego, gdy się Pan
objawi, tam wiele im dobre-
go przyniesie jego sprawi.

11. Rzucić wszystkie swe bo-
leści chrześcijańskie serce, we
wszystkim ci się ziści dobroć
twego tworca, ciebie się tym
z uprzejmości, chwale Panu
swemu daj, co na wysokości
królowi wiecznemu.

Dennoch bleib ich stets an.

Za notę: Ufność ma Jezus.

221. Przecię cię nie od-
stąpię choć świat przeciw
mnie powstaje, choć się we
łzach

łzach mych kapię, przecie usać nie przestaję, wszechmocność Boskiej ręki, skóńczy wszystkie me mężi.

2. Prowadź mnie radą swoją, którą nas dziwnie prowadziłeś, nie wstóram radą moją, ty mnie najlepiej poradziłeś, ty dobrze i źle sprawy wieś wywieść o lafawę.

3. Przymiń mnie do chwaty twen, gdyś we świecie dość bojował, daj być w niebie duszy mey, gdyś się dosyć napracował, daj odpocząć członkom mym, w łonie Abrahamowym.

4. Nuż niech się w tym namiecie, że mną jak chce dziwnie stanie, przecie cię pókim w świecie, trzymam i nie puścę Panie! gdyś ja twym, a tyś moim, daj mi być w raju twoim.

Sei getreu bis an das Ende.

Ua notę: Wesel cię o duszo.

222. Bądź wiernym do zgonu twego, wstrwaj, zażyj bezerości, w boju smutku największego, i wszelkiej nawałności. Wszak te wszystkie chwaty, nie godne przystęły chwały, którą Jezus

w ślicznym niebie wlecznie zgotował dla ciebie.

2. Bądźże wiernym w wierze twojej, nie buduj na niepewne grunty szczęścia duszy swojej, a przymierz twę pewne w chrzcie świętym uczynione, niech nie będzie gwałcone, popraw żywota grzesznego, do usług Boga świętego.

3. Bądź wierny Bogu w miłości, który cię umiłował, bliźniemu nie skapłitości, choćby cię zafrasował. Wspomniń na zbawiciela, jak on nieprzyjaciela modlitwą zastąpił swoją. Tak i ty czyni z bracią swoją.

4. Bądź w krzyżu serca wiernego; niech cię żadne przykrości od miłości Boga twego nie łączą, a w żalności nie szemrznij, lecz myśl w sobie, jak często pomógł tobie, a wszakże mu nie sfolgował, czyś go tym nie zafrasował?

5. Bądź wiernym w ufności swojej, choć zaraz nie oglądasz boskich pociech w trwodze twojej, jednak weźmiesz, co żadasz. Wiedz też także Bóg często rękę dawał, a gęsto uszy twe były

były zatkane łaską Jego
krokowane.

6. Wiernie, wiernie wy-
trwać trzeba Panu Bogu
miłemu. On niech radzi za-
wsze z nieba, byś nie był
wzgardą złemu. Bóg z to-
bą usay jemu jak Panu łas-
kawemu; Bóg przytomny
w każdej biedzie; nadzieja
cię twa nie zwiedzie.

7. Bądź i w sercu
twoim wiernym, nie staw ust
Joabowi. Judaś w lochu
mąk niezmiernym iż zdradli-
wie pozdrowi. Nienawidź
fałszywości, mów, co myślisz
w szczerości. Bądź rostro-
pnym w twojej wierze, a
szczerym w gotębie mierze.

8. Bądź wiernym w
każdej twej sprawie; poczy-
tek, środek z końcem niech
sam Bóg czyni łaskawie, by
wszystko było gońcem i ce-
lem Boskiej chwały, ba byś
sam przez bieg cały chodził
dobremi ścieżkami nie kładł
stop twych z grzesznikami.

9. Bądź wierny w śmier-
telnej trwodze, bojuj męż-
źnie i stale, choćby cię Bóg
zabił w drodze, wśpak to
ostatnie sale. Kto z Jezu-
sem bojuje, nad ciałem try-
umfuje, ten też będzie uwiel-

bionym, koroną chwały ucz-
czonym. Jan. Behnka.

Jesu, meiner Seelen Leben.

Na notę: Wszyscy ludzie z.

223. Jezu żywocie duszy
mej, serca mego radości! ja
się opatrności twojej, daję
na wsze wieczności. Mym
Bogiem chcę cię nazwać, i
przed wszystkim światem wy-
znać, żeś ty Jezu! jest moim,
a jam też wiecznie twoim.

2. Reka twoja mnie
stworzyła, tyś w mnie tchnął
dech żywota; łaska twoja
mnie odkryła, i do żywota
wrota otwarła, gdy był
w skrytości; dla tego mó-
wię w szczerości, żeś ty
Jezu jest moim etc.

3. Dobroć twa mnie
ogarnęła, pierwej, niż mnie
świat widział: już cię dusza
ma pragnęła, gdy był jak dzie-
cię pierśi sfał; zawsem w
twoim łonie leżał, jak czę-
stom do cię przybieżał. Ty
Jezu jesteś moim etc.

4. Na drogach dziecni-
stwa mego, bła za mną
twoja dobroć; przekonaniem
Ducha twego obudzonym
częstokroć, skorom tylko
w czym wytkroczył, abym się
modląc

modłać zaś wrócić. Ty Jezu jesteś moim 2c.

5. Ach! jak często młodość moją, ręka twoja rzadziła, gdy mi kład świat sięci swoje, twa mnie mądrość bronila; oprócz ciebie byłbym zginął i w grzechach moich zginął, ty Jezu! 2c.

6. Gdy błądzę, szuka twa miłość mnie, gdy padam, podnosi; gdy się smęczę, pociechy dość, w biegu moim przynosi; w ubóstwie mi dóbr dodawa, w nienawiści przy mnie stawa, ty Jezu! jesteś moim 2c.

7. Stawą mi jest w moim wzgardzeniu, obroną w urąganiu, nauką jest w moim wątpieniu, tarczą w prześladowaniu; nigdy dobrego nie żądał, którego bym nie oglądał. Ty Jezu jesteś 2c.

8. Miłości twojej słodkości są w me serce wylane; wyrznięcie nieba jasności zawdy mi pożądane: Pociechy w trwogach przynosi; łaska twoja krzyż mój znosi. Ty, Jezu jesteś 2c.

9. Duch twój mi skarbu ukazuje, w niebie dla mnie schowany; wiem choć mnie śmierć zbanituje, komu duch będzie dany; tobie Jezu! w

two radości, gdzie zostanę na wieczności. Ty, Jezu! 2c.

10. To się wszystko nie funduje w żadnym uczynku dobrym; to co serce moje czuje, objawiam ludziom wszystkim, że z twej krwi mój Jezu! płynie, i mnie ku dobremu słyńcie. Ty, Jezu! jesteś moim 2c.

11. Stąd, lub żyję, lub umieram, zostaję twą własnością; ciebie już sobie obieram, tyś duszy mey sławnością, mą usnością i radością, w biedzie każdej mą słodkością. Ty, Jezu! 2c.

12. Jętcze Jezu! te wzdychanie słyś, i nie odmów mi go; gdy mi więc mój wzrok ustanie, a mdłość języka mego mi nie dopuści przemówić, danże wzdychając to mówić. Ty, Jezu! jesteś moim, a ja tam wiecznie twoim.

Warum sollt ich mich denn.

224. Czemuż mnie trapię samego? Już znając, i mając Jezusa miłego; i któż mi niebo odbierze? które już, mój Jezus daje mi, jak wierzę.

2. Prawiem się mizernie zjawik,

zjawił, w nagości, w słabości, na światem się stawil; nagim pónde ku grobowi, próżnemu, pretkiemu podobny cieniowi.

3. Dobra, żywot, dusza, ciało nic mego własnego, Bóstwo wszystko dało; które jeśli chce odbierać, niech bierze, ja w wierze na nim chcę polegać.

4. A choć też na mnie przepuści, krzyż srogi, i trwogi, lecz mnie nie opuści: Wszystkim on sam włada prawie, on ulży i złoży krzyż ze mnie łaskawie.

5. Dał mi Bóg wiele dobrego, i nie raz, czy teraz nie przyhmę coś złego. Nie długoć jego niechęci, on swego, wiernego nie spuści z pamięci.

6. Czart i świat z hordami swemi, groźbami, słowami; hańbią mnie sprosne mi; niech hańbią, jak się im widzi, wsak moja, Bóg zbroya, on z nich wnet zasyndzi.

7. Każdy człowiek na tym świecie i stałym i trwałym ma być w swym kłopotcie, bądź przy śmierci, bądź w chorobie, choć biedny, niekiedy, i w ostatniej dobie.

8. Wszak nam śmierć sa-

ma nie szkodzi, z gorzkości, trudności nas tylko wywodzi; śmierć nam do nieba samego, toruje, gotuje, drogę rokosznego.

9. Tu kłopoty i trudności, miewając, dzwigając znamy swe ciężkości; tam zaś rokosz, odpocznienie, pociechy, uciechy i duszne zbawienie.

10. Cóż są dobra świata tego? lichota, garść błota, mól serca ludzkiego, lepsze wiem, że dla mnie dary u siebie, Bóg w niebie zgotał bez miary.

11. Panie mój zródło radości, tyś moim jam twoim, na wszystkie wieczności. Jam twój, boś za mnie krew przelał, i swoje, za moje zdrowie na śmierć wydał.

12. Tyś moim, bo cię prawdziwą w ufności, w radości trzymam wiarą żywą. Ach! day, day mi tam w krótkce być, gdziebyś mnie, a ja cię, mile mógł obłapić.

Ei, mein Herz, sei unverzagt.

Na notę: Wesel się o duszo.

225. **C**hy! me serce nie trwoż sobą, nie znaś boskiej miłości?

miłości? słyś jak w słowie mówi z tobą, wierz że mu się wewnątrzności poruszają, gdy stękaś, a twen śmierci się lekasz. Miłosierdzie Dnyca twego, odnawia się dnia każdego.

2. Jakże często i niezlicznie tegoć Bóg dokazował? O! zaiste ustawicznie łaską cię koronował: więc dowierzaj mu, że cię uspokoi raz przecie Miłosierdzie zc.

3. Wspomnij jak łaska-wą ręką, odkrył cię w czasach przeszłych, toć będzie pewną poręką, że cię i w trwogach przyszłych wspomozę miłościwie: więc zniesz wszystko cierpliwie Miłosierdzie zc.

4. On cię wyciągnął żywego z żywota matki twojej. Cóż go wzbudziło do tego? Wielkość miłości swojej. Godzienżes łaski takiej, i dobroci wsłafakien? Miłosierdzie zc.

5. Któż twe zniszczył po- tępienie? Któż śmierć i djabla złupił? Nie powiadać twe sumnienie, że cię Bóg twój wykupił? On i teraz twarzy swej nie skręje mi- łościwie. Miłosierdzie zc.

6. Któż cię dotąd opatro- wał? drogą prawą prowa-

dząc? Któż ci stół twój na- gotował, we wszystkim do- brzeć radząc? Ażaj nie Bóg, który cię, obrat, przyjął za dziecie? Miłosierdzie zc.

7. On cię zjednał z sa- mym sobą, krewią Jezusa cię omył, łaskę rozpostart nad tobą, byś w miłości Jego żył; dobroć niewymowiona zawsze jest udzielona. Mi- łosierdzie zc.

8. Chrystusa ci podaro- wał, żeby twą był własno- ścią, w sercuć Jego nagoto- wał łożko, toć twą zacno- ścią. Skłoń się przed Jego tronem, będziesz błogosła- wionym. Miłosierdzie zc.

9. Osobliwie chwiał, wy- sławiany bogactwo łaski Je- go, dziekczynne ofiary mu dał, z umysłu gorliwego. Niech duch twój codzień w wierze, o tym śpiewa, co bierze. Miłosierdzie zc.

10. Wstyd, gdy byś te- raz chciał płakać, tak wiele świadków mając, że Bóg gotów swym pomagać, cie- żar im odbierając; że ich cieśny w tęskności, i posila w słabości. Miłosierdzie zc.

11. Zaiste, nie z serca trapi, dziatki swe za- smuciwszy; owsem się na pomoc

pomoc kwapi, w krzyżu ich doświadczywszy. Jeżeli czasu czekać chcesz, wnet się w nim uradujesz. Miłosierdzie 2c.

12. Bieć nie trać wiary prawdziwej, i wesolej dufności, w ciemności krzyża tęskliwej; oczekiwaj światłości. Niech się błyska, grzmi, leje, wśak się zaś rozjaśnienie. Miłosierdzie 2c.

13. Wesel się, gdy z krzyżem wyndziesz, stąd błogostawieństwo masz; jeszcze między rożę przyndziesz, kiedy bieg twój wykonaś, na cierniowej drodze twój; więc nie len się, bież daley. Miłosierdzie 2c.

14. Patrz, pomocnik twój do ciebie ręce swoje wyciąga, chcąc cię mieć w swym domu w niebie, sam cię z jarzma wyprzaga, być cierpliwość nagrodził, i krzyż twój tam odstodził. Miłosierdzie 2c.

15. Bieżże z dufnością do niego, wiarą zwycięż strach, drzenie, bierz błogostawieństwo jego, a znaydziesz odpocznienie; on ci pomoc swą niesie, wierz tylko, a stanie się. Miłosierdzie 2c.

Oyca twego, odnawia się dnia każdego.

Wohl dem, der sich auf sein.

Ua notę: Ach toć wielcem, albo: Za mną mowi Chr.

226. Błogo temu, co się może spuścić na Boga swego, grzech, śmierć, piekło go niezmóże, choć nienawidzi jego. Tak się go nie dotknie twoga, bo ma przyjaciela, Boga.

2. Niech mnie żyj świat nienawidzi, nie lękam się niczego, gdy umysł mój być się widzi w przyjaźni Boga mego. Niech mi nieprzyjaciół grozi, Bóg ze mną, któż mi zaszkodzi?

3. A lubom na Boskie zdanie, nie raz miał uciśnienie, przecię Bóg nad spodziewanie w rychle dał wspomozienie; stąd mnie tam otucha budzi, że Bóg jest przyjaciel ludzi.

4. Choć me grzechy obfitują, sumnieniu dokuczają, łaski mi nie obiecują, owsem mnie potępiają; wśakże się przecię nie lękam, Bóg je gładzi, już nie stękam.

5. Ustąpcie, piekielne mocy! śmierci zawrzyj paszczę!

kę! świecie milcz! bo darmo w nocy, i we dnie trwożyś, rzekę: Pan szczyt mój, przyjaciel prawy. Błogo mi, gdy Bóg łaskawy!

Auf, hinauf, zu deiner Freude.

227. Wzgórze, wzgórze, łtwoy radości, duśo ma, umysle mój! Opuść, opuść twe żałości, śpieś się, śpieś, gdzie Jezus twój. On radość twa. Jezus żywoś twój i godny, nie życzyci świat gospody, on ci ją da.

2. Daley, daley, co godzina, bieź do Jezusa wyżey! Wiara jest łniemu drabina, pnij się, pnij się, co chyżey! Łarczą twą Bóg. Jezus twym Obronicą wśędzie, przeciw łapiduśom będzie, krusząc ich róg.

3. Mocno, mocno się przydzierżaj, Jezusowey wierności! Bogu we wśhstkim dowierżaj, on odnawia litości. Wiernym go sądz, gdy się na cię żli poruśq, wnet się nazad cofnąć muśq weśołym bądź!

4. Idź, wnidź do Boskiej komory, łtorąc Jezus otworzył: Łkarź, objaw mu twe przykory, proś, być mocy

przynsporzył. On broni cię; by cię zewśqad opuśczono, on cię bierze na swe łono, wierz to pewno!

5. Wyśoko, wyśoko dźwigaj ł doku światu umysł swój! Temu się oddawać ścigaj, co cię godzien jest i twój. Czy nie znaś go? Jezus jest co cię miłuje, za cię umrzeć nie żałuje; przetoś jego.

6. Wzgórze, wzgórze się udawaj, żądźami i myśłami! tam Jezusa nie ustawaj szukać, brzdź się grzechami. K'niebu się śpiś, unryñ wnet światu żginienie, lecz w Jezusie odpozcznienie pewno znandzieś.

Wie wohl ist mir, o Freund.

228. Łak błogo mi duś przyjacielu! cieśqac się w twojej miłości, tak wychoďte ł twóg bardzo wielu, śpieśqac się do twej ludźkości, i żalu noc ustąpić musi, gdy radości duśa ukusi, gdy promień łaski twej wchodzi. Juź się teraz być widzę w niebie, i któźby się nie cieśqł ł ciebie, co do pokoju przychodzi?

2. Niech się świat mnie przeci-

przeciwnym zowie, wśak ja mu też nie dowierzam; by mi chciał miłość świadczyć w słowie, postawę jego rozmiierzam; dusza ma w tobie rośkośuje, jak przyjaciel, cię miłuje, tyś wierny, choć niśt niewierny; zazdrość świata mi nie zaszkodzi, choć i w przepaści dusza brodzi, kotew wyciągam mizerny.

3. Choć na mię Mojżesz następuje, grożąc kłatwami załonu, i piekło strażąc zakafuje, garnę się do kałki tronu; do twych ran się najbardziej ścigam, na mieysce bezpiecznie się dźwigam, gdzie mnie kłatwy gromnie dondzie. Gdy się na mnie wszystko zasępi, tyś zbawienie, któż mnie potępi! Miłość twoja ze mną poydzie.

4. Wiedzieśli mnie na krzyżu puścza, idę, na cię się wspierając; tam chlebem karminś wielką tkuścza, mnie z opoki napawając; acz dziwne drogi twoje Panie! wśak koniec ich twe pożegnanie, dosyć gdy tylko ciebie mam. Bo, kogo chcesz w chwale posadzić nad słońce i gwiazdy wprowa-

dzić, tego pierwey zniżasz, to znam.

5. Niech się śmierć drugim zda okropna, mnie nie tak, bo mój zmysł w tobie, i dusza, przez ciebie rośkopna, spoczywa w twojej ozdobie; któż się tej drogi lękać będzie, którą, choć zbóyców pełno wśędzie, przychodzi do bezpieczności. O światłości! tak ja z radością, z knieji ciemney idę bliskością, do pokoju na wieczności.

6. Nuż błogo mi! gdy przyjacielu! na tobie wierne polegam; nie tknie się mnie świat, śmierć, gwałt wielu; bo ja na twych pierśiach legam. Niech w sercu to odpoczynienie zostawa i duszy zbawienie, wieczney skodkości smak i zdróy. Próżne wszystkie świećkie lubości, gdzie Jezus dodawa radości. O pokóy! Miły mój jest mój!

Ich bin Gottes Bild und Ehr.

Na notę: Z serca Bogu śpiew.

229. Obrazem Boga mego jestem, i synem jego, krewny mój jest Chrystus Pan,

Pan, nader szczęśny jest mój stan; Chrystus karmiącą śliczną, sprawiedliwością wieczerzą, w nim radość mam skuteczną.

2. Bóg mnie usprawiedliwił, Chrystus z łaski ożywił; Bóg się na mnie nie gniewa, grzechy moje odkrywa; już w łonie Dyka tego siedzę, domownik jego, dziedziec raju wiecznego.

3. Bóg mnie już nie opuści, ni z opieki wypuści, co Bóg ma wszystko me jest: Uczynsca mnie Chrysta chrześ, jestem kościołem Bożym, a Chrystus ubiorem moim, wcale mi się stał własnym.

4. Miłość Boża w mnie

miejska, broni mnie jego łaską; Chrystus wybrał mnie sobie, kocha się w mej osobie; ze mną się tak zjednoczył, bym oblubienicą był jego, i z nim zawsze żył.

5. Stąd w nim duszy pokój mam, uciech wiecznych nabynam z radości w radość idę, na sąd nigdy nie przyjdę; Chrystus Pan, com przewinił, za mnie dosyć uczynił, od piekła mnie uwolnił.

6. Tak dobrej myśli jestem, gdy Chrysta Obróncę wiem, on mnie z serca miłuje, gdyż mi się sam daruje: Wstań, duszo! nie odwracaj, kochać Boga nie przestaw, jemu serce twe oddaj.

XXI. Pieśni o środkach łaski, a mianowicie o wieczerzy Pańskiej.

Przed Komunią świętą.

Du Lebens Brot Herr J. C.

Na notę: Weselmy się Chrześ.

230. Jezusie! żywota chlebie, jeżeli iść ma grzeszny spragniony wielce do ciebie i mieć przystęp pocieszny! otoż ja grzechem spętany, proszę, przez twe

święte rany, czyni mnie godnym u siebie.

2. W łączne mnie puszczaj ochłody, o Panie! mój dnia tego, i daj kryształowey wody, bym miał siód życie mego, lub przez grzech pulsny ustają, niech jednaś postętek mają z kielicha tak zanego.

3. Ty, nad nektar słodszy chlebie! daj żebym cię serdecznie, w ciężkiej mej dusznej potrzebie, mógł wołać tu bezpiecznie, w płacząc wiacy twę mnie przyrodzien, bym godzien przy wieczery twę był, siedział tam statecznie.

4. Zładź wszystkie gniewy, gorzkości, o Panie! z serca mego, niech cierpię w świecie ciężkości dla trudu grzechowego; mój oblubiencze, baranku, niech ma żyje bez przestanku dusza, z powiatu twego.

5. Nie godzien jestem listości, stojąc przed tobą Panie! centnarem zwątlony żłości, z ład z płaczem me troskanie, w tym smętku tylko mnie ciebie, o Jezus! że się twe śpiesz, do grzesznych zlitowanie.

6. Grzechem, by trądem oblany jestem, chciej mnie ratować! wzrok mi też jest odebrany, ty możesz mnie piastować, już mnie otchtań w sieć swą garnie, niech nie ginę w grzechach marne, chciej mi z łaski sologować.

7. Przyjdź oblubiencze mój miły, mien w sercu twe

gospody, bym kochał cię z całej siły, i miał tu wdzięczną godę. Ach! niechay twoje słodkości napelnia moje wnętrzości i zniszczą złe przygody.

8. Ty Jezus chlebie żywota przyjdź, w dar mi przynieś siebie, o krwi! by rubin z kleynota, napój mnie w mej potrzebie, zostań ty we mnie ja w tobie, niebios drzwi są w twę osobie; me zmartwychwstanie z ciebie.

Halt im Gedächtniß zc.

Na notę: Bądź cześć, chwasta zc.

231. Mien, duszo! w pamięci Pana, gdyż z nieba wysokości, byś była uratowana, przybył w te ziemskie włosci. Niezapomnij! dał ci trwałą radość wziąć wspaniałe ludzkie ciało. Dzięki mu za tę miłość.

2. Pomnij duszo! Pan wzburzony, który cierpiął za ciebie; umarł, abyś był zbawiony, byś miał dziedziectwo w niebie, dał z grzechu wyratowanie przez swoje ukrzyżowanie Dzięki mu za tę miłość.

3. Pomnij duszo! Pan wzbudzo-

wzbudzony, z śmierci, z grobu wyjęty po prawicy uwielbiony objął tron Bożki święty. On przeniósł z grobu ciemności dusze do nieśmiertelności. Dzięki mu za tę miłość!

4. Mień w pamięci Chrysta Pana ów cud przyniescia z obłoków, by świat sądził jest mu dana moc z oncowskich wyroków. Czuj duszo! byś się ostała, pośła z nim w niebo oddała mu dzięki wieczne w niebie.

5. Zbawicielu miłościwy! nie wyndziesz mi z pamięci; wzajem Ci, pókim tu żywy poświęcam moje chęci. Niech przez twą świętą wieczery biorę moc, biorę wrzost w wierze, służę Tobie z ochotą!

Kommt, ihr schönsten Ab ms.

Na notę: Jam mój Panie!

232. Podźcie dziatki Adamowe, ty uporny rodzaju! podźcie wy serca światowe, które z czartem do boju przeciw Bogu występują, a zbawienie swoje psują.

2. Podźcie do źródła

zbawienia, do Jezusa miłego, podźcie bez wżego wątpienia, ublagajcie samego łzami pokutującymi, a nie bądźcie bładzącymi.

3. Chociażescie obciążeni ciężarem wielkich złości, podźcież do Pana skrużeni! on wam daje z miłości, za śmierć żywot i zbawienie, a za zgubę uwolnienie.

4. Patrzcie na Oncowskie serce! z jakim wielkim pragnieniem podało się gorzkieny męce, szukając z podziwieniem owieczki, która zblądziła, z drogi prawey wyśtaąpiła.

5. Pan zna wże łaknienie wasze, stąd też stół nagotował; on widzi sam nagosć naszą, łatę sławy darował tym którzy jej pożądadają, a grzechom odpór dawają.

6. O! jak kosztowna postrawa, o jak dziwna biesia! Bóg się na zabicie dawawa, aby grzesznych gromada, ciało w wierze pożywała, krwią się jego napawała.

7. Bóg się staje ludu swego pasterzem najwierniejszy, bezpieczne życie u niego, boć on jest najmężniejszy; on aby ich wyśwobo-

swobodził, przez bramy śmierci przechodził.

8. Panie Jezu mój Kochany, żywocie, ma ucieczko duszy mojej pożądany, niech twą będę owieczką, niech godnie zażywam ciebie, daj mi mieszkać z tobą w niebie.

Mein Jezu, der du vor d.

Na notę: Kto tylko się na Boga.

233. Mój Jezu! coś czasu nocnego, niżeliś z śmiercią bojował, owoce umęczenia twego, w testamentie nam legował *): wierni cię chwala z sił wielkich, stanowicielu dóbr wielkich.

*) zapisał.

2. Złetroć świętość tę bierzemy, wznawiamy pamięć twą w sobie, świeżo niby widzieć możemy, pałając miłość w tobie. Znowu na krew twą patrzymy, mękę, śmierć twą uważamy.

3. Nową do drżącego sumnienia pieczęć łaskawie przykładasz, że dla twójgo zapłacenia, zmazany jest dłużny list nasz, że dla twych krwawych ran świętych, rozgrzebasz żalem przejętych.

4. On związek ściśle nas łączy, którym we chrzcie zwiążaliśmy, przyjaźń posilki nowe czuje, którą przed tym zawarliśmy. Jednoż w tych godzinach tchniemy, jednymże duchem żyjemy.

5. Ten chleb żywnością duszy prawą, ta krew posilkiem jej bywa, jej żywot żywi się tą strawą, gdy wiara ciebie używa; w nowy idziemy czerstwości, do boju, i pobożności.

6. Ścisłyś wiążę nas tu związek, z członkami ciała twójgo; stąd na się bierzem obowiązek, być serca, ducha jednego. Tymże ciałem, tą samą krwią spojeńni, jesteśmy bracia.

7. Twe ciało zadatkem rzetelnym, że pozbędziem śmiertelności, bo ciałom naszym skazitelnym pewnie nie-skazitelności udzieliś, w żywocie wiecznym, po krótkim życiu tutecznym.

8. Łoć dary! które mi baranku! stół twój święty obdarzony. Jęś nasz pokarm sam kochanku, hojnie duch nasz opatrzony. Za ucztą w każdej żalności, za smakiem przyszłej radości.

D

9. Część

9. Cześć, chwałę, dzięki ci śpiewamy. Dowody takiej miłości godne, by anieli się z nami złączyli na cześć z wdzięczności. Raz, gdy naś duch będzie w niebie, żywien będzie chwalił ciebie.

J. Behnka.

Schmücke dich, o liebe Seele!

234. Przybierz się ducho w ozdoby; opuść grzechów ciemne groby; wynidź jawnie na światłości, objaw światu twe zacności; bo cię Pan zbawienia twego, chce dziś mieć u stołu swego, ten który rządzi na niebie, chce mieć gospodę u ciebie.

2. Pośpieś na przeciwko swemu, oblubieńcowi miemu; gdyż w serca twego pałace łaski swej młotem kłóć, otworz mu: duszy twej bramy, a mów wdzięcznymi słowami: przynimij Jezu! me kochanie! duszy mey poświęcanie.

3. Wprawdzie, za towaru drogie, płacą więc pieniądze mnogie; lecz ty, za łaskę bez miary, niechceś pieniędzy ofiary; gdyż najgłębszy górze złoty, trudno o takie klejnoty, coby mo-

gły wydośćczyć, krew, i mannę tę opłacić.

4. Miłośniku duszy mojej, ułaskołem łaski twojej; o! jak często i ze łzami ja za temi potrawami tęsknię, i tego napoju pragnę, o żywota zdroju, żyjąc przez Boskie natchnienie, z Bogiem mieć swe zjednoczenie.

5. Śmiech i drżenie są pospołu, gdy idę do twego stołu; tajemnice stołu tego, i skrętość sposobów jego świadczą na każde zaranie, że wielka moc twoja, Panie! bo któż się z ludzi znajduje, co te sprawy wygruntuje.

6. Rozum ludzki ustępuje, bo tych cudów nie poymuje, że tu chleba nie ubywa, choć go lud wielki zażywa; że, pod wina osobami, krew Chrystusa odbieramy; co to za cud niepojęty! nie powie tylko Duch święty.

7. Jezu słoneczna jasności! Jezu, duszy mey radości! Jezu me uspokojenie! ma pociecho, me zbawienie! ja do nóg twoich upadam, proszę niech zbawienie jadam, dla imienia twego sławy, te niebieskie twe potrawy.

8. Panie! ciebie szczeróść miła

mita z nieba do nas pro-
wadziła, żeś dla zbawienia
naszego, nie żałował zdro-
wia twego, i przelałeś krew
chętliwie za nas grzesznych,
szczodrobliwie, na pamiątkę
łaski twojej, a posilek duszy
mojej.

9. Żywota chlebie praw-
dziwy! Jezuu bądź nam mi-
łościwy, gdy idziem do sto-
łu twego w nadziei zbawie-
nia swego; niech nam ten
pokarm duchowny o miłości
niemymownej świadczy, a
jak tu, tak w niebie daj
nam być gośćmi u ciebie.

Sich komm' jest als ein armer.

Na notę: Zgłębokości grzech.

235. Przychodzę jak
ubogi gość, Panie! do stołu
twego, któryś zgotował na
radość i rokosz serca mego,
by mi służył ku ochłodzie,
w dusznym pragnieniu i głó-
dzie, ażbym sobie pot utarł.

2. Tyć duś Biskupie!
głosiś sam: Jamci jest
chleb żywota; ten chleb też
głód odbiera wam, nie dóbr-
tych ziemskich młota. Jamci
studnią; z nien pijący, to
jest, każdy w mię wierzący,
nigdy pragnąc nie będzie.

3. Wieg, mój Pasterzu!
postaw mnie, na paszach
twoich niebieskich, aż dusza
ma posili się, widząc stru-
mienię łask twoich, któreś
zgotował każdemu, tobie się
zwierzającemu, byś go past-
jał owieczkę.

4. Za twa owieczka bu-
kam cię na twoich zielonych
paszach, niech manna twoja
karmi mnie pociechą, w
moich niewczasach; niech
mnie napawa krew twoja,
by nie dała dusza moja,
przez cała się omamić.

5. Jako jeleni gdy
zwątlony, do strumieni wód
krzycz, tak wołam w du-
szy strapiony niech mi twa
łaska życz ułgi, w ciężarze
grzechów moich, a wleń mi
strumień pociech twoich, toć
mi jedynie służy.

6. Spraw nade wszystko
w duszy mej żakość przez
Ducha twego, bym się jak
bestyi dzikiej, chronił grze-
chu każdego; oblecze mnie
w szatę wiary, co się chwyci
twoj ofiary, bym w sercu
miał wesele.

7. Rozpal we mnie na-
bożeństwo, niech się z świa-
tem rozstaje, a wierność
twoją i braterstwo, w tym
pokarmie

po farmie uznaję, niech miłość moja ku memu, zapali miłość bliźniemu, oraz ku przeciwnikom.

8. Ach rozłącz mnie teraz z sobą, u mnie nic jak śmierć Panie! lecz niechłączon będę z tobą, tu mi się nic nie stanie; we mnie bczere potępienie, a w tobie samo zbawienie, dla dzieciców niebieskich.

9. Odnów mnie, łasko żywota! darami Ducha twego, niech mrze do grzechu ochota, pieścąc ducha mego; rządź mym umysłem leniwym, bym swym żądociom życiowym nie sprzyjał, jako przed tym.

10. Wbiec przyjdź o skarbie duszy mey! a daj się pocałować, już jest dla ciebie miejsce w niey, nikt tu nie ma wstępować, ty tylko oblubięcze mój, coś dał na krzyżu żywot swój, byś mnie z śmierci wybawił.

11. Dziękując za twe skodkości, Jezu! z serca całego; już omdlewam od miłości, czekając czasu tego, gdy z wybranymi pospół do niebieskiego mam stółu siąść, księżę mój żywota.

Ich komme, Herr, und suche.

Na notę: Baranek idąc.

236. Spracowany, obciążony szukam twej łaski Panie! Pośredniku uwielbiony, zapieczętuj żądanie. Wzywam cię na twoim tronie, synu w Boga Ducha łonie, pożegnaj swą wieczę rzę. Grzechów, moich ciężar czuję; szukam pokoju, znayduję on w twych zbawionych wierze.

2. Wzywam cię, Zbawco! w ufności, ty masz miłość z grzesznymi, tyś zgładził ich nieprawości, myśmy dziećmi Bożemi. Pomnę na moc głosu twego: Wykonało się; mego jesteś sprawcą zbawienia. Tyś się, Jezu! za mnie stawił, świat z Bogiem pojednał, zbawił przez boleść umęczenia.

3. Niech się duch mój uraduje, on gładzi nieprawości; łaskę za łaskę daruje w użyciu tej świętości. Słysz głos skruchy rzewliwy, abym był wolny, bczęśliwy, odepuszczając grzechy moje; tylko mam czcić życiem tego, który dla zbawienia mego położył życie swoje.

4. Pełnić twoje przykaza-
nie szczęściem mym w mey
niedoli; przez śmierć swą
daj pożegnanie i moc ku do-
brey woli. Od tąd niech się
staram pilnie żyć tobie, sta-
wić usilnie twoje wielkie li-
tości. Niech przez żądz mych
umorzenie, i przez życia po-
lepszenie dam dowód twej
miłości.

Po Komunii świętey.

Na notę: Zmiłuy się Boże.

237. Twoja cześć, chwa-
ła nasz wieczny Panie! na
wieczne czasy niech nie
ustanie.

2. Tobie dziś czyniem
ferc swych ofiary, za twoje
Panie! różliczne dary.

3. Dziękując twojej do-
brotności, żeś z wielkiej
swojej ku nam miłości.

4. Odchodząc na śmierć
testament sprawił, sakrament
ciała i krwi ustawił.

5. Na który patrząc mo-
cno wierzymy, że ciało i
krew w prawdzie bierze-
my.

6. Sprawże Boże nasz,
by duże głodne stołu two-
jego stały się godne.

7. Boć my niegodni te-
go, o Panie! abys w nas
miał mieć swoje mieszkanie.

8. Ale rzecz słowo, a na-
sycona zgłodniała dusza bę-
dzie zbawiona.

9. Racz nasz o Panie!
poświęcić sobie, po śmierci
daj nam mieszkać przy
tobie.

10. Bądź chwala i cześć
Bogu naszemu, Ojcu, Syn-
nowi, Duchu świętemu.

Herr Jesu, dir sei Preis und.

Na notę: Slicznie świeci gw.

238. Panie Jezu! dzię-
ki tobie, za pokarm, któryś
osobie mey tak podley dać
raczył. Ciało, krew, z wi-
nem i chlebem, co naj-
większym naszym skarbem
w tymes nas nie pr- ja-
czył, żebym, w słabym tym
żywocie i kłopotcie, pobo-
żnemi, byli ciebie chwala-
cemi.

2. Ach Panie! użyż
świętości, do tej uczy go-
towości, a niech każdy pa-
mięta, że tego chleba pokar-
mem wzmocniona dusza
pod jarzmem, do zbawienia
przyjęta; słusnie, godnie
nasycona, pocieszona będąc
hojnie

hoynie, w niebie zaśpiewa
przystojnie.

3. O! byśmy ten szczę-
śliwości, czekali przy pobo-
żności w wierze w nadziei
pewni; za tym posli z świa-
ta tego, do królestwa niebie-
skiego, tak jako inni wierni,
widząc, wielbiąc Boga swe-
go, łaskawego, gdzie on
byli, z nim się na wieki
cieszyli.

Nun, Gottlob! ich bin gesp.

Na notę: Panie Jezu, przy.

239. Schwata Bogu!
wzmocnionym ciałem, i
krwią Jezusową, niech bę-
dzie pochwalonym, za tę
moc ku życiu nową za to
dobro z wszelk naywyższe,
dzięki daję mu nayniższe.

2. Jam jednym z tobą
ciałem, tyś zaś jednym du-
chem ze mną, już zacnie-
szym się statem nad anioły,
bo w tajemną społeczność
ze mną wstąpiłeś, gdy
się z mym sercem złą-
czyłeś.

3. Dziękując, Pasterzu
mój! za słodkości paśny
twojej. Pożegnaj pokarm
napój, a przymnoż radości
mojej, że, tym dobrem ob-

darzony, mam starb w nie-
bie odłożony.

4. Dar ten, jak nayne-
pny dział, niech ostrożnie
zachowuję, a ..skróćbym go
miał potyma wziąć, niechże
pilnuję, bym trwał człon-
kiem zawsze żywym, przy
tym ciele światobliwym.

5. Niech stąd owoc ten
płynie, bym cię kochał i bli-
źniego; tak twym będąc je-
dynie, pędzon przez Ducha
twojego będę codziennie bo-
jował z światem, i ciało
hamował.

6. Umysł mi niebieski
daj; bom do nieba posilony.
Do siebie mnie pociągaj,
gdym sprawami zatrudnio-
ny: tam się nasycę skute-
cznie, gdzie miód z mlekiem
płynie wiecznie.

7. Teraz wesół wracam
się, boś ze mną, do domu
mego, nie puść mnie, bo
i ja cię nie wypuszczę z serca
swego. Na ten pokarm, na
ten napój, niech zawsze pa-
mięta duch mój.

O Jezu, meine Wonne.

Na notę: Dziękujemyż Panu.

240. O Jezu ma rado-
ści, duszy mojej światłości,
wszego

wšego ſwiata Kochanie,
przyjmij me dziękowanie.

2. Także ja z godney
miary, mam ważyć twoje
dary, któremi posiłone serce
moje zemdłone.

3. Także cię uczęszę swe-
go Pana, żeś mnie chore-
go, tak dobrze uczęszował,
sameś mi się darował.

4. Dziękując mój kocha-
ny! za boleści, za rany,
któreć dla mnie zadano, gdy
cię ufrzyżowano.

5. Za twe haniebne mę-
ki, słuśnieć oddaję dzięki, a
za twych łez płynienie, ſtąd
mam pewne zbawienie.

6. Za twą miłość state-
czną, oddaję chwałę wie-
czną, i za śmierć, co nam
w niebie, sprawiła byt u
ciebie.

7. Już czuje dusza moja,
jak wdzięczna łaska twoja,
która mnie pocieſzyła i
wszech ſkod pozbawiła.

8. Niech nie spuſzczam z
pamięci, tej twojej ku mnie

chęci, żeś mi sam Panie! z
nieba użyczył tego chleba.

9. A gdyż jeſzcze w moym
ciele, grzechów się znandzie
wiele, wypędźże je ode mnie
i sam mien sprawę we mnie.

10. Terazem rozgrzeſho-
ny, i tobie poſlubiony, tobie
o moje zdrowie; któż co
lepszego powie.

11. Niechże już duch
mój Panie! póki go we
mnie stanie, kocha się w twen
ozdobie, garnąc się zawſe
k' tobie.

12. Niech się wystrzegam
żłości, krzyż znosząc w cier-
pliwości, niech się ku tobie
wzbieram, ze ſwiata się wy-
dzieram.

13. Czymkolwiek się za-
bawię, niech zawſe godnie
ſlawię, te to dziſienſze godny
i hojne z nich ochłody.

14. Zatem umrę zba-
wiennie, bo uyrzę, nieod-
miennie, twarz twoją ſwą
osobą, wiecznie mieſkając z
tobą. J. J. Hohnovius.

XXII. Pieśni o środkach łaski, a mianowicie o modlitwie.

Sieb! - hier bin ich Ehrenkönig.

241. O wój ja tu chwaly królu, leżę u twey stolicy, serdeczny płacz mo-dlitew racz przyjąć synu czkowieczy! Day się zna-leść :: mnie, którym proch robaczy.

2. Wyrzwy na mnie pro-bę Panie! skłoń me serce do siebie; ja tylko cię, jedynie chcę, dziedzicem ja twym w niebie; day się znalesć :: Day mi się, weź mnie sobie.

3. Nic nie łaknę, nic nie pragnę; tylko bym łaski do-stał, którą tym daś, których kochaś, i kto cię umiłował, day się znalesć :: Wszystko ma, kto cię obrał.

4. O jasności o! radości, baranku niezmażany; w wne-tryności mdłey, szukam cię mey, oblubiencze kochany. Day się znalesć :: Moca-rzu mój wybrany.

5. Słysz, jak rzewnie, jak płaczkliwie dusza wierna cię prosi, jak nabożnie i żałośnie dziecię twe głos wynosi,

day się znalesć :: Duch się mój do cię wznosi.

6. Wśże marności i spro-śności, bogactwa, rozkoś, sława, są boleścią sercu me-mu, którego w niebie spra-wa, day się znalesć :: Du-śa ma jest gotowa.

Herr höre, Herr erhöere.

Nota: Już mają pola, lasy.

242. Słysz, a wystu-chaj Panie! rozmnażaj w każdym stanie część imie-nia twego; broń zwierz-chność, kazyndzieje, niech im się dobrze dzieje, z lu-dźmi z stanu domowego.

2. Niech i daley słysze-my twe słowo, a bierzemy pożytki swe z niego; zgrom nieprzyjaciół swoich, którzy z praw śydzą twoich, strzeż od kacerstwa wszelkiego.

3. Day nam nauczycie-lów wiernych, lecz czynicie-lów spraw z słuchaczów i z nich. Co się śczepi, polewa, to niech wzrośt dobry mie-wa, byś móg obficie żać z słów twych.

4. Szczęść

4. Szczęść królowi nasze-
mu, niech kościolowi temu
zawże łaskaw bywa! Bron
go na jego tronie, niech w
świetney swey koronie bło-
gostawieństw twych zaży-
wa.

5. Niech zwierzchność
nasza będzie, wierna w swo-
im urządzie, sąd czyniąc
wszystkim z nas; sprawiedli-
wość i pokój niech się ca-
łują, na twój stan domo-
wy spuść szczęście wraz.

6. Oddalże od nas škodę
przez ogień albo wodę; grad
z wichrem powściągnaj.
Wszystko polne urodzaje, które
twoja ręka daje, zachowaj, ich
nam zażyć daj.

7. Daj nam czasy spo-
kojne, zgodź tych, co wiedzą
woynę, daj powietrze zdro-
we! lat nie dopuszczaj dro-
gich, gdzie głosy brzmia-
ubogich o chleb, zwiesiwszy
swą głowę.

8. Posilże chlebem gło-
dnych, zawstydź w wierze
nieplodnych, nawróć zabłą-
kanych. Pocięś wdowy, sie-
roty, uwolnij od zgryzoty
wszystkich troskami starga-
nych.

9. Bądź Ojcem naszey
młodzi; niech brzemienna

porodzi w szczęściu, i karmi
plód. Wychowaj młodzieź
w cnocie, niech rodzicom w
żywocie chwalebny daje jej
domod.

10. Chciej leczyc chorują-
cych, a w wierze się chwieją-
cych wesprzyn z łaskawości;
nos starych i sędziwych,
spraw z nich ludzi cierpli-
wych w każdych przygodach
starości.

11. Prześladowanym po-
moż, podrożnych obroń jak
stróż, wiedź umierających
aniołmi, by w pokoju za-
snąwszy po swym boju śli-
w poczet tryumfujących.

12. Nuż o cośmy w tey
chwili, za wolą twą prosili,
to wykonaj Panie! Amen!
głosiem w imieniu Jezusa,
przy zamknięciu; a proźba
pewnie się stanie.

Jan. Behnka.

Litania.

243. Zmiłuy się Boże!
zmiłuy nad nami,
a łaska twoja niech bę-
dzie z nami.

2. Zmiłuy się, zmiłuy Pa-
nie Jezusie!
najswiętszy Duchu! pro-
siem, zmiłuy się.

3. O

3. O święty, święty, święty nasz Panie!
w tobie my samym mamy ufanie.
4. Wszechmocny Boże, w trócy jedyny,
bądź nam miłościw,
zładź nasze winy.
5. Uchowayże nas, grzechów i złości;
strzeż od szatańskiej srogiej chytróści.
6. Od nagłej śmierci i nieopatrzonej,
uchowaj Panie! śmierci rozpacznej.
7. Od moru, głodu, rosterków, wojny,
uchowaj Panie! day czas spokojny.
8. Od ognia, gromów, od złej przygody,
i od szkodliwej strzeż niepogody.
9. Od wiecznej śmierci uchowaj Panie!
błogosławione day nam skonanie.
- * 10. Przez tajemnicę wcielenia twego,
i narodzenia z Panny czystego.
11. Przez chrzest i post twój, cudowne sprawy;
przez pokuszenie i twój pot krawny.
12. Przez twe okrutne na krzyżu meki,
wspomóż nas Jezus! weźm do swej ręki.
13. Przez nandyższą śmierć,
przez rany twoje,
wspomóż nas Jezus! zbaw służki swoje.
14. Przez twe chwalebne zmartwych powstanie,
wspomóż nas przez twe wniebowstąpienie.
15. I przez zesłanie Ducha świętego,
wspomóż nas Panie! czasu każdego.
- * 16. Czasu niebezpieczeństwa, czasu krasunku,
wspomóż nas Panie! day ratunku.
17. Prosiem kościola swego racz bronić,
nieprzyjaciół jego pogromić.
18. Wykorzeń grzechy, zgorżenia, błędy;
niech twoja chwała zakwitnie wszędy.
19. Day robotniki na żniwo swoje,
niech szczyrze słowo królestwa twojego.
20. Prosiemy, day nam Ducha świętego,
niech owoc niesiem z słowa twojego.

21. Pomnoż w miłości i
w wierze żywey,
utwierdź w nadziei nas
niewątpliwey.
22. Racz Panie (króla na-
szego) zwierzchność naszą
sprawować,
nas pod jey rządem w po-
koju chować. *
23. Lud pospolity rządź
łaską twoją,
niech jako Pana ciebie
się boją.
24. Sieroty, wdowy, wię-
źnie troskliwe,
i konające cieś litościwie.
25. Wszyscy, którzy cię Pa-
nie! wzywają,
niech wspomóżenia twego
doznęją.
26. Błogosław (wodzie)
ziemi, niech urodzaje.
i dostatek nam żywności
daje.
27. Wysłuchajże nas Pa-
nie! wołamy,
niech stąd żeś Dyncem na-
szym poznamy.
28. Baranku Boży Pa-
nie Jezusie,
zglądź grzechy nasze, pro-
siem, zmituj się.
29. Baranku Boży Pa-
nie Jezusie,
módl się za nami, pro-
siem, zmituj się.
30. Baranku Boży Pa-
nie Jezusie,
pokój swój daj nam, pro-
siem, zmituj się.
31. Zmituj się Boże, w
trónach jedyny,
bądź nam miłościw;
zglądź nasze winy.
- *) Przypisek: Pomiedzy brze-
miennemi osobami matkę krajo-
wą tobie polecamy.
- Vater unser im Himmelreich.
- 244.** Dycze nasz, któ-
ryś jest w niebie! wziąłeś
nas za syny sobie, chcąc
byśmy tu bracią byli, to-
bie się zawsze modlili, ser-
cem i usty wzywali, a w
tobie samym dufali.
2. Święć się imię twe
chwalebne, przez słowo twoje
zbawienne, daj byśmy po-
bożnie żyli! Imię twe tak
poświęcili; oddal nauki
fałszywe, nawróć błędne i
złośliwe.
3. Przyjdźże twe króle-
stwo ninie, słowa twego pa-
nowanie, z rządzeniem Du-
cha świętego, przymnażaj
kościoła twego; daj wsem
słowo twe przymnować, po-
dług niego się sprawować.
4. Bądź wola twa wedle
ciebie,

ciebie, na ziemi, jako na niebie; day byśmy cierpliwi byli, wolą naszą umartwili, powściągnij ciała naszego, przeciw tobie uporowego.

5. Day nam dziś chleba naszego, i wšęgo nam potrzebnego, pokój, zdrowie, hojność wšęgo, oddal co jest przeciwnego; day z nadzieją pożywienie, oddal precz pieczokowanie.

6. Opuśćże nam nasze winy, przyjmwszy nas za swe syny, jako i my odpuszczamy winowaycom, które mamy, abyśmy stąd pewni byli, iżemy grzechów pozbyli.

7. Nie wwodźże nas w pokuszenie, w ciężkie, nieznośne cierpienie; nie day nas diabłu zwyciężyć, pomóż się jemu sprzeciwić; day w mocney wierze wytrwanie, Ducha twego wspomozienie.

8. Zbaw nas ode wšęgo złego, dusznego i cielesnego, pocieś przy śmierci troskliwe, oddal pokusy straszliwe, day nad niemi zwyciężenie, po śmierci, wieczne zbawienie.

9. Amen! w prawdzie się to stanie, gdyż mamy twe

obiecanie; day, byśmy nie nie wątpili, obietnicy twę wierzyli; day, by każdy był w tym pewien, rzeczymy w mocney wierze: Amen.

Na notę: Wstań dušo ma uwazay.

245. Prosiem cię, który mieśkaś na wysokim niebie, nie racz Dycze! dzieci swych, odrzucać od siebie; ale swe miłosierne nakłoń ku nam uszy, a niechay cię nabożna naša proźba wzruszy.

2. Zmież twe, przed którym też duchy złe padają, niechay wšystkie narody w ucziwości mają; a day, byśmy w swej wierze tak statecznie trwali, ażeby z nas poganie dobry przykład brali.

3. A nie odwołaczay daley swego panowania, użal się tak ciężkiego, ślug twych mordowania; nieprzyjaciółom naszym wyrwij nas z paśczyki, a ty sam racz królować, jako Pan na wieki.

4. Nie dopuszczay nam według myśli naszych błędzić, ale nas racz najświętszym słowem swoim rządzić, a jako snadnie wkładnieś biegi

biegi niebieskiemi, tak się też wola twoja, niech dzieje na ziemi.

5. Panie! ty sam lepiej wiesz, czego nam potrzeba, raczże nam dziś użyzyć po-wszedniego chleba, nędzne polne ptaśotka, nie orzą, nie sieją, a wszdy jednak z łaski twej od głodu nie mdleją.

6. Złości nasze przed to-bą, wszystkie wyznawamy, nadzieję w miłosierdziu two-im pokładamy, że ty z na-mi łaskawie, postępować ra-czysz, a nam jako my dru-gim, wszystkiego przeba-czysz.

7. Nie wwodźże na po-fusy przyrodzenia mdłego; uchowaj nas złych przynó-d z miłosierdzia swego; bo-wiem twe jest królestwo, twoja moc i chwata, a tak będzie na wieki nieodmienna stała.

Ich komme vor dein Angesicht zc.

Na notę: Ach Boże! toć w tey niśkości zc.

246. Szukam Panie twarzy twojej, nieodrzucaj proźby mojej; odpuść mi me nieprawości Boże łaski i miłości!

2. Użyj mi serca czy-stego, Tobie całym odda-nego; serca wdzięcznego w pokorze, spokojnego w ka-żdey porze.

3. Bądź mi w niebez-piecznej dobie obrońcą, gdyż ufam w Tobie; bo cóż mnie zatrwożyć może pod prawicą twoją Boże!

4. Wszakem w twojej ręce Panie! mój rozum jest twe nadanie; strzeż, oświecaj, rządź go swoim słowem w całym życiu moim.

5. Niech się na Cię za-patruję, z dobroci twej się raduję; niech wiara ku mej radości będzie skuteczna w miłości.

6. Czego mnie uczynił jest moim szczęściem; niech w królestwie twoim łaskawey nagrody doznam, gdy wier-nie bieg mój wykonam.

7. Sam niezdolał dla mej mdłości zwyciężyć swych namiętności, lecz tych dopnę trudnych rzeczy, mając pomoc twą na pieczy.

8. Daruj mi z dóbr światła tego, ile służę do dobrego; daj bym przesta-wał na male, wstyd i cno-tę chował w cale.

9. Du-

9. Daśli dóbr obfitość Panie! day też mądre używanie; niech ubogich braci wspieram, swą rękę im rad otwieram.

10. Użyj mi zdrowia czerstwego, niech Ci będę wdzięczny z niego; niech z wielkiej ł' niemu miłości niezaniebam powinności.

11. Wzbudźże mi oraz wiernego przyjaciela pobożnego, coby mądrze radził, cieśnył i dobrym przykładem świecił.

12. Chceśli do kresu dalszego posunąć dni życia mego; proszę Panie ma usności! nieopuścić mnie w starości.

13. A gdy przyjdzie me skonanie, będziesz miał o mnie staranie, ukasztawisz mnie grzesznego przez Jezusa Syna twego.

C. C. Mrongovius.

Gott deine Güte reicht so.

Na notę: Weselmy się chrzes. albo: Bądź cześć, chwala.

247. Boże! twoje zmiłowanie wyższe jest nad obłoki; uwieńczasz nas nim o Panie, ratujesz bez od

włoki! Tyś nasz oyciec li- tościwy; wysłuchaj mój głos rzewliwy, gdy się do ciebie modłę.

2. Zbytku się ja nie napieram, ni skarbow świata tego, niech, ile trzeba, odbieram, z miłosierdzia twójego. Tylko day mądrość, bym ciebie, któregoś postać, i siebie poznał, o Boże! proszę.

3. O próżną świata wielkiego, cześć i sławę nie proszę; niech imienia pocziwego chwale tylko odnoję. Niech tylko w mey powinności; w tobie, Boże! i w miłości dobrych ludzi mam sławę.

4. Nie proszę też, ciebie Panie! o lat mych przedłużenie. W szczęściu day pomiarkowanie, w biedzie mężne cierpienie. W ręku twych dni życia mego, użyj miłosierdzia swego mnie w śmierci mojej proszę.

D! Vater, unser Gott! es.

Na notę: Z głębokości grzech.

248. O Oycze nasz! któryś w niebie, wymyślic nie możemy, jakby prawię wzywać ciebie, więc próżno się modlemy, nie wylejęśli

na nas sam Ducha, jakżeś obiecał nam, łaski, oraz modlitew.

2. Więc ten Duch twój niech wzdychaniem przyczynia się za nami, ilekroć przed tobą staniem z dziękczynieniem, z modłami; niech nie będziem wielomówni, poganom w tym tylko równi, lecz z serca niech wołamy.

3. Pociągnij w górę serca sam, w modlitwie, i w śpiewaniu, a otworz wargi nasze nam, niech ku upodobaniu twemu, serce ci z naszymi wargami ofiarujemy, nie dalekie od ciebie.

4. Niech zawsze przystępujemy w duchu, i w prawdzie k'robie, niech nabożnie się modlemy, nie pozwalając sobie cudzych myśli. Życz ufności, że proźby nasze w krótkości, dla Chrystusa wypełni.

5. Niech ci nie przepisuujemy w modlitwie czasu, miary, bez przestanku się modlemy, o takie tylko dary, które ku czci twojej służą, i szczęściu naszemu plują, w tym, i w owym żywocie.

6. Niech na uczynki w sercu się daremnie nie spuszczaamy, twej tylko łasce Je-

zusie! jedynie dowierzamy, choć niegodniśmy niczego, że nam żądania naszego, dla krwi twej nie odmówisz.

7. Dycze! wiadomość o tym masz, czego nam w świecie trzeba, niebezpieczność też naszą znaś: więc o pomoc twą z nieba błagamy ciebie, ufając, iż serce Dycowskie mając, dziątek twych nie opuścisz.

8. Wszak przystęp z dusznością mamy, do tronu łaski twego, pomocy się spodziewamy, dla Jezusa naszego: więc bym się wśędzie modlili, czyste ręce podnosili, użyż nam łaski twojej.

9. Święć się imię twoje, prośbę przyniż królestwo twe, Panie! Bądź wola twa, jeścze głose, dan chleb i wychowanie. — Odpuść nasze przewinienie; nie wwodź nas na pokuszenie; ale nas zbaw od złego.

10. Łoć niech łaskawy Dycze nasz! sprawdź się dnia każdego, wierzymy, że nas wysłuchasz, dla Jezusa naszego; bo twe królestwo, moc, chwata nieprzerwana, doskonała, na wieki wieków. Amen.

J. Behnka.

Dir,

Dir, dir, Jehovah! will ich.

249. Tobie, o Boże mój! zaśpiewam, bo gdzież Bóg, który podobny Tobie? Tobie piosneczki moje oddam. Duch twój święty niech mnie wzmacnia sobie, bym to w imieniu Jezusa czynił, tobie zawdy przez niego wdzięczny był.

2. Ciągnij, o Dycze! mnie do Syna, by mnie Syn twój zaś ciągnął do siebie; Duch twój niech w sercu mieszkając ma, zmysł mój niech rządzi w każdej potrzebie, bym pokój Boży czuł i kosztował i z niego w sercu swe uciechy miał.

3. Użyj mi, o Panie! łaski twej, tedyć się zdarzy moje śpiewanie i wdzięczny głos pomyśli z duszy mej, któryć odda słusne dziękowanie; tak Duch twój wzbije myśli głębokie, a jać zaśpiewam psalmy wysokie.

4. Tenże Duch za mną przyczynia się wzdychaniem swym świętym niewymównym; ten naucza, jak mam wzywać cię, ten mi przyświadcza, że jestem dziećciem twym i dziedzicem

Chrysta Pana mego, stąd wołam: Abba Dycze do niego.

5. Gdy to z serca mego wychodzi przez moc i siłę Ducha świętego, to wnętrzności twoje przechodzi, mnie pewnie wysłuchasz niedźnego i że nie odrzucisz mnie od siebie, ale pomożesz mi w mej potrzebie.

6. Co Duch twój w prośbach naucza mnie, to wszystko jest według woli twojej i za pewne się też tak stanie, w imieniu Chrysta tu pocieszę mej, przez którego jestem dziećciem twym, a tyś mnie we wszystkim Bogiem łaskawym.

7. Szczęśliwym, że to świadectwa mam, stąd się wesół ciebie w sercu moim, już Cię łaskawego Boga znam, który mnie ubogaczę wsem dobrem i czynisz wszystko nader obficie, niż ja rozumiem albo proszę Cię.

8. Zaczynam prosić w imię Jezusa, który za mną się przyczynia w niebie; wszystko jest Amen przez Chrystusa, co żądam w wierze w każdej potrzebie; cześć, chwala niech Ci tu będzie

czesnie,

czesnie, za łaską twą i na wieki wieczne.

Nicht um ein flüchtig Gut der Zeit.

Na notę: Gdyż dzień
z skoneczną.

250. Nie o marne światła tego dobra, Panie, proszę, lecz niech jakoś przyrzekł, twego Ducha dar odnoś.

2. Niech mnie, Dyncze, tej mądrości, co z nieba pochodzi, uczy; do twojej miłości serce me przewodzi.

3. Miłować cię jest zbawienie; wolę twoją, Boże, czynić, jest uspokojenie, co świat dać nie może.

4. Tak nabiorę w Cię ufności, i tak duszę moją duch twój upewni w radości, że mam łaskę twoją.

5. Niech mnie do prawdy prowadzi, niech mnie wzmacnia w cnocie, niechay mi w biedzie doradzi, pocieszy w kłopocie.

6. Niech mi czyste serce stworzy, i zapieczetuje łaskę twą; gdy mnie co trwoży, cierpliwosc daruje.

Dein Heil, o Christ, nicht zu.

Na notę: Kto tylko się na Boga zdaje.

251. Abyś nie utracił zbawienia, czuy i modl się w pobożności! Bóg czystego serca zyczenia nie odrzuca z swej litości. On nas oncowskiemu względy jak dziaćki zapczyca wśedy.

2. Wznos często przed stolicę wieczną w dziekach, w prozbach duszę twoją. Bóg ci da, co ci pożyteczno, bliski ci z pomocą swoją; modl się tylko tak, jak umiesz, da ci więcej, niż rozumiesz.

3. Łaskę masz, człeku, żeś nie niemy, żeć wolny przystęp do Boga, tego Pana nieba i ziemi, coć rzekł: wzyway mnie gdy trwoga. On ci zbawienie gotuje, gdy modlitwę nakazuje.

4. On też rzekł: prosćcie, a weźmiecie. Zysk modlitwy jest dla ciebie; a kto się jej wstydzi na świecie, ten się wstydzi łaski w niebie. Czym byś był człeku bez Boga? Smutnać by była twa droga.

5. Od Boga prosić szczęścia swego, nie jest trudną powinnością; a poddać się pod wolę jego nie napelni nas żalnością, owszem daje pokrzepienie na złych żądzy przytłumienie.

6. Krzepić w bojaźni Najwyższego nadzieję, że nas mituje, i chęć do czyn-

ku dobrego, gdy ci to przykrość sprawuje; nie by dla duszy niebysto, co by ją wy pogodziło.

7. Boże bym nie stracił zbawienia, dodaj do modlitwy siły; gdy sercem czystym posilenia żądam, usłysz, Panie miły prośby moje z tronu twego dla Jezusa Syna swego.

XXIII. Pieśni pochwalne i dziękczynne.

Halleluja, Lob, Preis und Ehr.
Na notę: Slicznie świeci gw.

252. Halleluja Boża chwala, ah! żeby się rozmnażała, za jego wszystkie sprawy! Od wieczności do wieczności w nas też mieściła w wdzięczności, dzieła, mądrość dla sławy, drżynicie, brzmynicie, święty, święty, niepojęty, święty jest Bóg, Pan Bóg nasz Pan Bóg zastępów.

2. Halleluja też synowi, jak Bożemu barankowi, w którym jesteśmy wybrani; Co nas krwią swoją odkupił, od grzechu, śmierci wykupił, poślubionych przez rany; święte, wzięte przyjaćielstwo

i pospolstwo tu mające, w nim się też posilające.

3. Halleluja Duchu świętemu bądź od nas zawsze przyjęty, coś nas znowu odrodzić, wiarą nas ozdabiający, do Jezusa prowadzący, dzień gód się nam nagodził. Eh! tam, witam! tam jest radość, tam jest skodźo-ć, tam jest manna i wiekuiście Hosanna.

4. Halleluja cześć, chwala, moc, niech nam Bóg da wieczną pomoc, ku imienia wielkości; zaśpiewajcie z Aniołami, niebieskiemi mieszkańcami, Amen, Amen! w radości. Brzmynicie, krzy-
czcie, święty, święty nie-
pojęty

pojęty święty jest Bóg,
Pan Bóg nasz Pan Bóg
zastępów. Głodkowski.

Du, meine Seele, singe,
Na notę: Dziękuję, Panie.

253. Spiewaj o moja
dušo, wstań, noc ślicznie
temu, któremu służyć mußą,
wsze rzeczy, jak swemu stwo-
rcy. Chcę Najwyższego,
chwalić w tej niśności, po fi-
mi żncia tego stanie, z wsze-
lubości.

2. Wy ludzie posłuchaj-
cie, co wam potrzebnego,
omamić się nie dajcie bla-
skiem świata tego; nikt się
też niech nie spuszcza na
państwo życzliwości, bo te
śmierć także wpuścza do
grobu ciemności.

3. Kto cztowiekiem, ten
zbladnie, i śmierć go zadusi,
ducha wściągac nie władnie;
ziemią się stać musi; w ten
czas się już dokończą jego
mądre sprawy, i oczywiście
skóńczą ludzkie mdłe za-
bawy.

4. Błogo! wszem patrzy-
jącym na Boga swojego,
wszem jemu dusającym, ma-
ją część u niego; dobra
wieczne obrali, Karby naj-

śliczniejszy, stąd serc ich
nic nie pali, w czasy naj-
pożniejszy.

5. Tu siły najmocniej-
sze, moc niewyczerpana;
świadczą o tym niniejsze
dziela tego Pana, niebo i
ziemia z swemi wszystkimi
wysłkami, i morze, z roz-
licznymi ryb różnyh sta-
dami.

6. Tu zmysły wierne,
wiernym krzywdy nie czyn-
niące, dobrem raczy nie-
zmiernym ich obdarzające.
Bóg chętnie słowa swego
zawsze dotrzymywa, gwałt
w sądzie cierpiącego śczyci,
i wyrzwa.

7. On wie sposobów wie-
le od śmierci wybawić, wie,
jak też ma wesele i chęć
w głodzie sprawić, wargi
czyniąc rumiane, przy li-
chym obiedzie; a zaś serca
poymane z więzienia wy-
wiedzie.

8. On ślepych jest świa-
tkością, wzrok im znowu
daje; obciążonym słabością
czerstwością dodaje. Wszech
pobożnych mituje, a kto mu
przychylił, temu się poką-
zuje, jak przyjaciel silny.

9. Przychodniów jest
przychytkiem, sierotce i wdo-
wie

wie pomaga rad we wszystkim, mężem wdów się zowie. Lecz go nienawidzącym, gniewem swym odptaca, wiatrem nagle wichrzącym domy ich wyraca.

10. Ach! za lichym jest ninie, mówić o twej sławie, Pan Królem jest jedynie, a jam kwiatkiem w trawie; wśaf należąc do jego namiotu w Syonie, więc imienia Pańskiego wielbić się nie chronię. J. Behnka.

Herr Gott! dich loben wir.

254. Boga! cię chwalemy, Panem wyznawamy.

2. Ciebie wiecznego Dycyca!

Czci cię ziemia wszystkim.

3. Aniołowie także wszystkim.

I słudzy twoi niebiescy.

4. Też Cherubin i Serafin
Spiewają głosem przewielkim:

5. Święty Panie Boże!
Święty Panie Boże!
Święty Panie Boże, a
mocny Zebaoth!

6. Twoja Boska moc i
wielebność,
Ma w niebie, na ziemi
godność.

7. Ciebie poczet Apostolski,

I też sławny zbór prorocki.

8. Męczenników zastęp
jasny

Chwali cię po wszystkim
czasu.

9. Wsze chrześcijańskie
Zebranie

Sławi cię na ziemi, Panie!

10. Boga Dycyca z wysokości

I Syna w spółnej Istności.

11. Ducha świętego społecznie

Wyśławia teraz i wiecznie.

12. Królu sławny Jezu
Chryście!

Tyś syn Dycyca wiekuisty.

13. Wstąpiłeś w żywot
Panięński

Byś odkupił naród ludzki.

14. Tyś sam śmierć wieczną zwyciężył,

A nieboś wiernym otworzył.

15. Siedzisz na prawicy
Bożey,

U Dycyca w twej sławie wieczney.

16. Sędzią przyndziesz
sprawiedliwym,

Wszem umarłym i też żywym:

17. Racz nas wspomódz
ślugi twoje,

Twa krwią drogą odkupione:

18. Daj

18. Day nam w niebie-
siech królować,
A z wybranemi przebywać.
19. Wybaw lud twóy
mily Panie!
Pożegnay dziedzictwo twoje.
20. Sprawuy je czasu
wśelkiego;
A podwyżs je do wieczne-
go.
21. Po wszystkie dni na-
fe Panie!
Czyniem tobie dziękowanie.
22. Raczże nas Panie!
dnia tego
Uchować grzechu wśelkiego.
23. Zmituy się nad nami
Panie!
Zmituy się w kaźdey po-
trzebie.
24. Okaż nam swe zmi-
łowanie,
Jak w tobie nasze ufanie:
25. W tobie ufamy nasz
Panie!
Nie day nas w postromo-
cenie. Amen!
- Herr Gott, dich loben wir.
Wiernieyszy przekład.
- 255.** Ciebie Boże czcimy,
Ciebie my chwalemy
Wielbiąc Dyca wielkiego
- Wszystkie czyny jego,
Aniołowie ku chwale
I świat cię stawi stale,
Tobie Cherubin ochotny,
I Serafin śpiewa lotny,
Mówiąc: Pan Bóg święty!
Nasz Pan Bóg jest święty!
Pan Bóg nasz jest święty,
nad wszystkie zastępy!
I niebo i ziemskie włości,
Nie ogarną twey godności,
Ciebie cny Apostolów zbor,
Ciebie stawi proroków chór.
Tobie przed wieki wybrani,
Męczennicy zawołani.
Wszystek powśechny twóy
wzięty,
Śpiewa na cześć kościoł
święty
Wielbiąc Dyca wśechmo-
cnego,
I Syna tobie równego:
I tenże Ducha istności,
Raczy pokłonem wieczności.
Jezu Synu Boży prawy,
Królu nieskończoney sławy,
Ciałość z ciała Panienskie-
go,
Wziął dla zbawienia ludzkie-
go,
Zys starłszy śmierć jako
trzeba,
Wiernym dał przystęp do
nieba,
Zys usiadł w śliczney sto-
licy,
- Dycu

Oncu swemu po prawicy,
Przyndzień Sędzią spra-
wiedliwym,

Wszystkim umarłym, i ży-
wym;

Wspomóż Panie twoje sługi,
Którychś krwią spłacił
długi.

O racz nas ozdobić stacją,
Twoich wszystkich świętych
chwałą.

Zbaw o Jezu, wierne
swoje,

Pożegnaj dziedzictwo twoje.
Mien o nich straż każdej
chwile,

A wynieś je w niebo mile.
Co dzień cię Panie chwa-
lemy

Codzień Imię two wiel-
biemy,

Obroń nas Boże dnia tego,
Od grzechu i wšęgo złego.

Bądź nam Panie miło-
ściwy,

Kotuy nas, pokoišmy żywi.

Wyley miłosierdzie twoje
Oncze na dziateczki swoje.

W tobie, o Panie, ufamy,
Niech hańby nigdy nie zna-
my. Amen.

Na notę: Z samego nieba idę

256. Duchy próżne
śmiertelności, dancie cześć

na wysokości Panu ze wšęch
nawwyższemu, Panu niewy-
chwalonemu.

2. Wszyscy aniołowie je-
go, wszystkie wojska wyznay-
cie go; słońce i koto księż-
czne, wyznaycie go gwia-
zdny śliczne!

3. Niebo piękne zaskle-
pione, wody wzgórz zamie-
szone, winną chwałę naw-
wyż emu, dancie imieniu
Pańskiemu.

4. On wyrzek swe święte
słowo, a świat stanął wnet
gotowo; ku wieczności wszy-
stko sprawił, nie zmieni się,
co ustawił.

5. Z wy Pana chwalić
macie, smocz, co w górach
miejskacie i wielorybowie z
wami, którzy grają pod
wodami.

6. Para i ogień gorący,
grad i śnieg z nieba płyną-
cy, i prędkie duchy wicro-
we, na Pańskie słowo go-
towe.

7. Góry i pola niżone,
drzewa płodne, drzewa płu-
ne, zwierzęta, bydło, robaki
i odziane pierzem ptaki.

8. Królowie i przekoże-
ni, na sąd ludzki wysadzeni,
wolne rzeczy pospolite, i
księżęta znamienite.

9. Ty kwitnąca młodości, i ty dojrzała starości, dajcie Panu cześć spoločnie, on sam godzien chwalić wiecznie.

10. Jego sława wyższa nieba, on jako Pan dał, co trzeba, a my jego lud wybrany śpiewamy mu psalm podany.

Jan Kochanowski.

Ich singe dir mit Herz und M.

Ua notę: Chwalmyż Boga w.

257. Niechże ci śpiewam mój Panie ustmi, sercem moim, niech ogłasza me kochanie, co wiem w sercu swoim ;:

2. Wiem, że łaska twa w tym sływie, żeś źródłem miłości, z której codziennie nas płynie, co mamy żywności !:

3. Bo cożesmy? a co mamy w tej całej niskości, to z ręki twej oddieramy, o! Dncze miłości ;:

4. Któż niebem tym i gwiazdami, tak nad nami włada? Skąd na polu rosę mamy, i skądże deszcz pada ;:

5. Któż w mrozie cieplem okrywa? Któż w wi-

chrach ratuje? Któż chlebem nas opatrywa? Pan! co nas piastuje ;:

6. Któż nam żywot, zdrowie daje, pokój zachowuje, skąd człowiek ma urodzaje, których on używa ;:

7. O Boże mój od ciebie mam, wszystko co sprawujesz, przy drzwiach moich tyś strażą sam, i mnie zachowujesz ;:

8. Ty nas od rofu do rofu niebezpieczeństw ochraniaś, jestem bezpieczni przy twym boku, sam złemu zabraniaś ;:

9. Ty nas grzeszników szanujesz, z wielkimi cierpliwościami, grzechów naszych nie mianujesz, topiąc w głębokości ;:

10. Gdy serce woła i wzdycha o pomoc do ciebie, ręka nas twa nieodpycha, bą ciągnie do siebie ;:

11. Ty nasze łzy sam rachujesz i znaś utrapienie, najmniejszą łzę zachowujesz, w tej ją mając cenie ;:

12. Nasz niedostatek nagradzasz, tym co nie ustawa, gdy skąd w niebo zaprowadzasz, gdzie wieczna zabawa ;:

13. Nuż

13. Nuż się ocuć serce moje, śpiewaj, a chwal Boga, wśaf on sam jest dobro twoje, nie bzdzi ci trwoga ;: mój cały. Wśhscy ston- cie, lutnie i harfy stronc- by z siebie głos wdzięczny dały ;:

14. On dziedzi two, częśc, i tarcza, skarb, pomoc i ja- sność, obrona, co nie opu- Ńca, w łasce jego maŃ dośc ;: 2. Chwal tego Pana, co wśhstko tak sławnie sprawu- je; ciebie jak na skrzydłach orłowych wdzięcznie piastu- je; od którego dosyć maŃ ty wśhstkiego; czy serce tego nie czuje ;:

15. Cóż się trapiŃ serce moje, i smęciŃ w dzień i noc, rzuc na Pana troski twoje, on siła twa i moc ;: 3. Chwal tego Pana, który cię pięknie uformował, który cię rządził i dotąd przy zdrowiu zachował; z jak wielu twóg, twój litości- wy Pan Bóg, mocą swą ciebie ratował! ;:

16. Czy się on nie od młodości, za cię opiekował i często, z twojej tęskności, cię dziwnie wyrwał? ;: 4. Chwal za to Pa- na, że stan twój z łaski swej podwyżŃył, że w ob- Ńitości deszcz z niebios swych sam na cię spuścił. Pamię- tajże co Pan wśchmocny może, któryć do tąd miło- Ńciw był ;:

17. W rządach swych Pan niepojęty, nieprzenrzal- niczego, w wśhstkich spra- wach nieobjęty, dopnie Ńku- tku swego ;: 5. Chwal Pana wśh- stko, co wemnie jest, chwal Imię jego, wśelki duch niechay wystawia Pana tak wielkiego. On twa Ńwia- tośc, duŃo! miew na to baczośc, chwaląc, mów Amen! do tego ;:

18. Niechże ten Pan da- ley radzi, na niego się spu- Ńczay, aź cię w radośc za- prowadzi, co wśhstkim Boże day ;: 5. Chwal Pana wśh- stko, co wemnie jest, chwal Imię jego, wśelki duch niechay wystawia Pana tak wielkiego. On twa Ńwia- tośc, duŃo! miew na to baczośc, chwaląc, mów Amen! do tego ;:

Lobe den Herren, den mächt.

258. Chwal duŃo Pa- na! wśchmocnego! Króla wśey chwały, boć tego Ńq- da serdecznie duch i zmysł

Lobet den Herren! lobet den.

259. Dajcie cześć Panu! dajcie cześć Panu, Bogu łaskawemu, oddajcie pokłon, należący jemu, należący jemu; a pieśń wesółą, krzyknijcie samemu. Dajcie cześć Panu! dajcie cześć Panu!

2. Spiewajcież spótem :; stawiając Pana tego; chwalcie na harfie wdzięczney Boga swego! :; Bóg jest wszechmocny, znaczne czyny jego. Dajcie cześć Panu! :;

3. On ciemne chmury :; na niebo przywodzi, on dżdżem kroplistym wyschłą ziemię chłodzi :; na wierzchołkach skalnych trawę bujną rodzi. Dajcie cześć Panu! :;

4. On wszystkim rzeczom :; dodaje żywności; zwierzęta polne żywi z swej miłości :; kruczeta małe ma sam na baczości. Dajcie cześć Panu :;

5. On się nie kocha :; w biegu bystrych koni, ni oka swego za biermierzem skotni :; co w nim ufają tych on mężnie broni. Dajcie cześć Panu! :;

6. Dziękujcie Panu :; co wszystko spramuje: z którego woda żywa wysskakuje :; A nad grzesznymi litość pokazuje. Dajcie cześć Panu :;

7. O Jezu Chryste :; Synu Najwyższego, niech cię chwalemy godnie czasu tego :; Potym nas doświadczyć żywota wiecznego. Dajcie cześć Panu! Dajcie cześć Panu!

Wie groß ist des Allmächt'gen
Güte,

Wotą właściwą.

260. Jak wielka dobroć Wszechmocnego Boga, komuż to nie wzruszy serca, choćby jak najtwardszego, że pałac wdzięcznością musi? Jak, ocuć się gnuśny czkowiecze! niezapomnij powinności dziękować Bogu, że ci w świecie łask tyle świadczył z miłości.

2. Któż cię cudownie uformował? Bóg niepotrzebujący cię. Któż ci tak łaskawie folgował? Bóg, poświęć mu całe życie. Któż krzepi w sumnieniu spokojność? Duszy nową moc daruje? Od kogoż darów tylną hojność?

honość? Wszak on to wszystko skutkuje.

3. Przenieś się w duchu w kraj zbawienia, do któregoś powołany, tam ujrzyj w stanie umiłowienia naocznie Pana nad Paną. Spodziewaj się takiej radości, rzekł Pan, jeśli wiara żywa twa wyda owoce miłości, będzie dusza twoja szczęśliwa.

4. Czyżby nie czcił Boga takiego i łaski jego nie zważał? Gdy woła, czyż na kształt głuchego nie pójde tam, gdzie mi kazał? Woła swą w moim sercu wykonał, bo taka treść słowa jego Bym go nade wszystko miłował a jako siebie, bliźniego.

5. Toć jest mój zysk toć wola jego; miłością jak on sam być mam, trzymając się wyroku tego w obraz się Boski odnawiam. Gdy miłość Bożą w sercu czuję, wzmocni mnie to w powinności, grzech we mnie więceń niepanuje choćbym się zachwiał z krewkości.

6. Niech dobroć twoja i miłość Boże! zawże mi w oczach zostanie, niech moja ściera chęć wspomóżę, żyć

na twe upodobanie; w żalu i w smutku niech mnie ciebie, w czasie szczęścia niech mnie wiedzie; niech na pomoc sercu pośpieszy w śmierci i ostatniej biedzie.

Nun danket alle Gott.

Na notę: Boże dobroliwy.

261. Już wszyscy serdecznie Bogu dzięki dawamy, a cne sprawy jego, jak słusna wystawiamy, który nam bez liczby z młodu dobra swego użyczył i teraz nie mało dobrego.

2. Ten dobrowieczny Pan, Pan w miłosierdziu hojny, niech nam da wesole serce i czas spokojny, niech nas w łasce swojej chowa ustawicznie, niech bied wśzech pozabawi, docześnie i wiecznie.

3. Niechże będzie chwala Bogu Ojcu naszemu i z Synem Duchowi, w Boskiej sławie równemu Bogu od wieczności, w Trójcy jedynemu, teraz i w całości wiecznie trwającemu.

Stell, Herr, dich, wie du willst.

262. Pokazuy się Boże jako chceś, ja wolania nie przestaneć tobie czcąc zmitowania, któreś mi obiecał, przeto się też stanie, że ciebie się będę, z pomocy twej Panie!

2. Daj się Jezu użyć usilnym prośbom moim; w serce i w dom mój wnijdź z błogostawieństwem twoim, bez ciebie w pracach wszędy nie się niepowodzi, ale gdzieś ty z łaską, tam szczęście w dom wchodzi.

3. Teraz drzwi do nieba otworzone grzesznemu, teraz czas łaskawy zbawienia pragnącemu, kto ten czas omiejska, nie chcąc się nawrócić, ten biada niech woła, gdy do piekła ma iść.

4. Bogu Dyncu chwala, tu i na wysokości, Synowi też stała niech będzie na wieczności, świętemu Duchowi, Bogu jedynemu, pocieszycielowi, na wieki wiecznemu.

Mein Dankopfer, Herr, ich br.

Na notę: Jam mój Panie! w.

263. Chwalnyć prezent niosę Panie! dając go

z serca swego dziwnych twych dzieł sprawowanie wywyższa Ducha mego; Boże! wstyś się raduję, na cześć się twą ofiaruję.

2. Jesz ty mym nieprzyjaciółom zuchwałym wstępnym uczynił, które mi kopali, dołom, toś sam znacznie przyczynił, iż ci co mi je kopali sami w one pompadali.

3. Boś ty Patron sprawy mojej, sprawę mą tak wywodziś, że znać w niej znać kary twojej, ba i tego dowodziś, jakoś sędzia w osobności jest spraw ludzkich w tej niskości.

4. Pan ubogich ratowanie, zaściny utrapionego, Pańskie jego zmitowanie trwa, do zgonu naszego, ci co go miłując znają, obrony jego doznają.

Nun danket all' und bringet E.

Na notę: Chwalmyż Boga w.

264. Dancież wstyś ludzie chwałę temu w tej niskości, którego czczą wywyższa całe duchów w wysokości. ::

2. Dcućcie się, a śpiewajcie Bogu najwyższemu; cuda

cuda jego rozgłaśnacie,
Dziękując samemu. :;

3. Który nas z matki żywota wywiódł i zachował; gdy znikła ludzka dobrota, sam pomoc darował. :;

4. Który, acz grom obrązili, litość okazuje; odpuszczając com zawinili, dobra swe daruje. :;

5. Niech nam da serce radośne, posili wnetrżności; niech rzuci trwogi nieznośne w morskie głębokości. :;

6. Niech pokój jego zostaje w Izraela ziemi; naszym sprawom wśm niech daje szczęście, złe odmieni. :;

7. Niech łaska i miłość jego nad nami się mnoży; a niech oddali precz tego, co trapi i trwoży. :;

8. Póki w tym żywocie chodziem, niech jest przy nas wśędzie; niech też, gdy z tej ziemi schodziem, cząstką naszą będzie. :;

9. Niech, gdy się serce rozśkoczny, zamknie powieki sam; a okaże swoje oczy, w wiecznym pokoju nam. :;

Złotą własną, albo: Chrystus
żywotem moim.

265. Czego chcesz po nas Panie! za twe hojne

dary? czego za dobrodziejstwa, którym nie masz miary.

2. Kościół cię nie ogarnie, wśędy pełno ciebie, i w otchłaniach i w morzu, na ziemi, na niebie.

3. Złota też, wiem, nie pragniesz, boć to wśystko twoje, cokolwiek na tym świecie, człowiek mieni swoje.

4. Wdzięcznym cię tedy sercem Panie! wyznawamy; bo nad to przystońniejszej ofiary nie mamy.

5. Tyś Pan wśystkiego świata, tyś niebo zbudował, i złotemi gwiazdami ślicznieś uhaftował.

6. Tyś fundament założył, nieobeszły ziemi, i odkryłeś jej nagość zióły rozlicznymi.

7. Za twoim rozkazaniem w brzegach morze stoi, a zamierzonych granic przeskoczyć się boi.

8. Rzeki wód nieprzebranych wielką hojność mają; biały dzień i ciemna noc czasy swoje znają.

9. Z twej mocy nocna rosa, na młde ziółka padnie, a zagorzałe zboża deszcz obżywia snadnie.

10. Tobie gwoli rozliczne wiośna

wiosna kwiatki rodzi, tobie gwoli w kłostanym wieńcu lato chodzi.

11. Wino jesień, owoce rozmaite dawa, potym do gotowego gnuśna zima wstawa.

12. Z twoich rąk wszelkie zwierzę patrzy swej żywności, a ty każdego żywisz z swej szczerobliwości.

13. Bądź na wieki pochwalon nieśmiertelny Panie! twoja łaska, twa dobroć, nigdy nie ustanie.

14. Chowaj nas póki raczysz na tej niskiej ziemi, je-dno niech zawżdy będziemy pod sferzydłami twemi.

Jan Kochanowski.

Nun laßt uns Gott den Herren.

266. Dziękujemyż Panu swemu, czynimy uczciwość jemu za hojne dary jego, którem wzięli od niego.

2. Żywot, duszę i ciało, Bóstwo jego nam dało, on je nam zachowuje, pracy swej nie żakuje.

3. Ciało daje żywności, dusza trwa na wieczności, chociaż śmiertelna rana przez grzech nam jest zadana.

4. Już lekarz nam jest dany, żywotem jest nazwany; Chrystus umarł za grzechy, skąd zbawienne pociechy.

5. Słowo, wieczerza i chrzest w żalu nasz pożytek jest, tam ufność jest każdego, z sprawy Ducha świętego.

6. Przezeń grzech odpuszczony, i żywot naznaczony; Boże! jak wielkie dary, daś nam w niebie bez miary.

7. O łaskę cię prosimy, niech w straży twey żyjemy, tak wielcy, jako mali, żebym się jej doznali.

8. Racz nas chować w prawdzie swej, domieść wolności wiecznej, bym Śmieję twoe chwalili, w Chrystu Amen mówili.

Nun lob' mein Seel' den Herren.

267. Chwal duszo ma! Pana swego, i ze wszelk się Śmieję jego, on rozmnaża dobroci swe, pomnij na to, o serce me! któryć odpuszczają twoe złości, i wszystkie twoje krewkości, ciebie od śmierci wybawił, miłosierdzia cię nabawił, wsem dobrem

brēm tobie wygadza, i jako orla odmiładza który swych wiernych smutliwych broni, w krzywdzie ich cierpliwych.

2. Drogi swoje nam oznaymit, prawdziwe słowo swe zjawit, bojących się którzy mituje, miłosiernie się lituje, we wśem dobroć okazuje; nie wylewa gniewu swego, dla żywota złościwego, powściąga swey gorliwości, nie wspomina naszych złości, w miłosierdziu obfituje, bojących się go mituje, jak wschód od zachodu stawit, tak złości nasze oddalit.

3. Jako się Dyciec lituje nad Synmi krórnymi mituje Tak też Bóg jest litościwym, bojącym się dobrotliwym; on zna wśe nasze krewkości, żeśmy proch i też ciemności. Człowiecze dni tak się mają, kwiatowi równe bywają, na który gdy wiatr powstanie, wnet uwiednie, nie zostanie; tak też każdy człowiek schodzi, koniec jego wnet przychodzi.

4. Ale sama Boża miłość, ta, zostawa aż na wieczność, przy zebraniu ludu swego, zamdy się go bojącego. Którzy też Testament jego, chowają z serca prawe-

go; Anieli wszyscy Pana chwalcie, słowo jego rozstawiacie, wszyscy służcie Panu temu nad wszystkim panującemu, i na wszelkim mienscu jego chwał duży ma Pana swego!

5. Dajmyż część Dycu, Synowi, równie świętemu Duchowi; niechże ten swe dary święte w nas mnoży, z łaski zaczęte, abym mocno w nim ufali, i całe nań się spuśczeni, serce swoje mu oddając, chęcią, zmysłem przy nim trwając; bo tak dziełkom się godzi, przeto niechay z ust wychodzi: Amen! dostapiemy wśego, jeśli wierzem z serca swego.

Mein Herze zähl' die Gaben.

Na notę: Pomożcie mi wyst.

268. Licz serce! lecz nie zliczyś darów Boga twego, skusnie teraz być zyczyś serca anielskiego, gdyż ci nieme dzwony modlitwy zalecają, do pochwały wzbudzają niebieskiej obrony.

2. Dobrodzieju jedyny! za twe wszystkie dary; któreś do tej godziny, mnie dawał bez miary, serdecznieć dziękuję, za łaskę i obronę, w całe

cale niezasłużone; nogi twe caluje.

3. Zostań aż do wieczności Jezu Chryste! z nami; Kościół, Króla, zwierzchności, broń twemi skrzydlami; gdy nas zawołają, do grobu dzwony brzmiące, niech dusze z tąd idące w niebiec zaśpiewają.

O daß ich tausend Zungen h.

Na notę: Kto tylko się na Boga.

269. O! gdybym tyśiąc języków miał, i usta tyśiącorakie, toć bym ci z głębi serca śpiewał, dzieł piosneczki wielorakie, za wszystko, coś z dobroci swey, okazał Boże! duszy mey.

2. O! by głos mój tam był słyszany, gdzie słońce wschód i zachód ma, by żywot był ofiarowany Bogu, póki w swym biegu trwa, by każdy puls dziękowaniem, i oddech mój był śpiewaniem.

3. Cóż tedy siły me! milczycie? wstańcie, gotujcie się prawie pilności szczerem żązywancie ku stworzycielowey sławie; ciało

duszą mą powstańcie, a Pa-na serdecznie chwalcie.

4. Zielone liście w lasach gestych! ruszcie się też chętnie ze mną; wy trawki po polach zielonych! wy kwiaty wonnością wdzięczną! Bogu cześć i chwagę dajcie, i ze mną wdzięcznie śpiewajcie.

5. Ach! wszystko, wszystko co żywot ma, i co oddech w sobie czuje, niech mi w tej sprawie dopomaga; bo sił dosyć nie znajduję, bym cuda wielkie wystawił, któremi Bóg mnie nabawił

6. Dziękując, Dyzce najmilszy! za ciało i duszę moją: wielbię cię, Dyzce najmilszy! za wszelką łaskę twoją, którąś mi dał w tej niskości, abym cię chwalił w wieczności.

7. O wierny Jezu! bądź pochwalon, iżśś mnie tak umiłował, że gdym był od ciebie oddalon, mnieś krwią i śmiercią ratował, od diabelskich okrutności, i przyjął do swey własności.

8. Z tobie niech brzmią chwały wieczne, o Duchu Boga wiecznego! za twych pociech nauki wdzięczne, które

co tu dobrego czynię, toć z twojej pomocy slynie.

9. Któż mi błogostawieństwo daje? czy nie ty bogaty Boże! któż się więc stróżem duszy daje? czy nie Pan co wszystko może! on znosi grzechów mych złości, po dług wielkiej cierpliwości.

10. Nad wszystko rozgiewną całuję, którego mi sam przygotował; wielką ta dobroć mi sprawuje, nigdy dla niej nie chorował; wie dzie mnie do pobożności, i upewnia twej miłości.

11. Wszakiem po wszystkim dni żywota to już często dosyć uznał, że gdy otwarte były wrota plag wszelkich, z nichś mnie wyrwał; bowiem w największej trudności miałem twych pociech światłości.

12. Zali nie mam, pełen radości, zawdy w chwale twej zostawać? zali i w największej ciężkości będąc, nie mam tryumfować? choć niebo z ziemią przeminie, wszak radość moja nie zginie.

13. Przetoż, iż serce swe odrywam, od sprosznych świeckich marności, a duszę wzniozszą, wywołynam: Boże! sławnyś w twej

możności. Moc, cześć, dziękfi, panowaniz, niech ci będą zawdy Panie!

14. Chcę o dobroci twojej śpiewać, póki język w ustach moich, chcęć przjemne ofiary oddać; póki oddech w piersiach moich: choć też język mój ustanie, serce wzdychać nie przestanie.

15. Ach! przynimiy te li che śpiewanie z ust mych, o Boże! łaskawie, w niebie się wszystko lepien stanie, gdy się tam z Anioły stawię; tamci, Halleluja! będzie duch mój śpiewał w świętych rzędzie.

Sei Lob und Ehr dem höchst.

Na notę: Przysztoć nam jeste 3.

270. Bądź cześć, chwarta Najwyższemu, Dyncu wszelk łaskawości! Bogu cuda czyniącemu, Bogu co mnie z miłości honną pociechą ucieśa, Bogu, co ucisł ucisła. Dancie cześć Bogu memu.

2. Niech cię czei woysko niebieskie, Panie! nasz panujący! i wszystko stworzenie ziemskie, morze i wiatr sumiący,

sumiący, niech twą moc
Stworco! wyznają, dobre
sprawy twe poznają. Day-
cie 2c.

3. Co Pan Bóg nasz
stworzyć raczył, to też i za-
chowuje, tego nigdy nie prze-
baczył, łaską swą opatruje;
w jego Królestwie w zacno-
ści jest wszystko w ślicznej
równości. Dajcie 2c.

4. Pana w mey bie-
dzie wzywatem, rzekłem:
Słysz me wołanie! z śmier-
ci mey pomoc dostałem, na
płaczliwe żądanie; stąd dzie-
kić Boże! oddaję; niech
cię wielbią wszystkie kraje
Dajcie 2c.

5. Ten Pan nigdy nie
odchodzi tu od ludu swoje-
go; szczęściem, zbawieniem
ich chłodzi, pokój mają u
niego. Tak matka on ich
prowadzi, tam i sam o nich
sam radzi. Dajcie 2c.

6. Gdy pomocy nie do-
staje, którą świat okazuje,
tedy Stworca ją sam daje,
i w daniu obfituje. W łasce
na tego pogląda, co jey ser-
decznie pożąda. Dajcie 2c.

7. Póki życia mego sta-
nie, będę cię wielbił, Boże!
Pieśni wdzięczne tobie Pa-
nie! wzniesie duch mój jak

może. Me serce całe, ocuć
się! Duchu i ciało, raduy
się! Dajcie 2c.

8. Wy, co Chrysta wspo-
minacie, dajcie cześć Bogu
memu! I wy co Boską moc
znacie, dajcie cześć Bogu
swemu! wśe bałwany po-
hańbicie, Pan jest Bo-
giem, tak krzykniecie. Day-
cie 2c.

9. Już wystąpcie przed
twarz jego, z radością wy-
krzykując, dotrzymajcie ślu-
bu swego, tak głośno wy-
śpiewując: Bóg wszystko
dobrze sam zrządził i wśy-
stko dobrze sporządził. Day-
cie cześć Bogu memu!

Sollt ich meinem Gott nicht si.

Na notę: Przystoyna rzecz P.

271. Nie mamli ja Bo-
gu śpiewać? nie mamli
mu być wdzięcznym? wśaf
we wszystkich rzeczach widać,
jak mi zawsze jest szczęym.
Nicci nie masz, jak miłości,
w oycowśim sercu jego, te-
mi dźwiga kaźdego, który
mu służy w wierności.
Kaźda rzecz swój koniec
ma, miłość Boża wiecznie
trwa.

2. Tak orzeł skrzydłami
swemi

swemi mlode swoje zakrywa,
tak Najwyższy mnie na zie-
mi prawicą swą okrywa;
zaraz w matki mey żywot-
cie, jak mi istność ma dał
sam, i ten żywot, który
mam, który wiodę tu na
świecie. Każda rzecz 2c.

3. Syn jego mu nie za-
drogi, boć go sam za mnie
wydał, aby mnie z piekielney
trwogi krwią swoją drogą
wyrwał. O studnio niedosię-
gniona! jak ma od ducha
mego, choć bardzo pragnę te-
go, głębia twa być doświad-
czona. Każda rzecz 2c.

4. Ducha swego, wodza
cnego, w słowie swoim mi
daje, by przez puścza świa-
ta złego mnie wwiódł w
niebieskie kraje; by napełnił
serce moje jasną wiary świa-
tłością, a śmierć zniszczył
mocą swą, piekło zburzył
przez śmierć swoją. Każda
rzecz 2c.

5. By się dusza dobrze
miała, toć jest staranie je-
go; by się też ciału nie
stała szkoda, on strzeże tego.
Gdy nie począć, ani wta-
dać, sam nie wiem, ani mo-
gę, Bóg daje siły drogic, i
we wśem mi wie poma-
gać. Każda rzecz 2c.

6. Niebo, ziemię z woy-
ski swemi do usługi mi spra-
wił; gdzie poglądam oczy
memi, znajduję, co bym tra-
wił: zwierzęta, zioła i zbo-
że, po dolinach, po górach, po
krzaczach i po jeziorach, wśystko
mi żywność dać może. Każ-
da rzecz 2c.

7. Gdy śpię, czuje on
w staraniu i budzi duszę mo-
ję, że przy każdym rannym
wstaniu w nowey dobroci
stoję. By Bóg mój przy
mnie nie stojał, by też obli-
czność jego mnie nie wiodła
nędznego, nigdybym się nie
ostojał. Każda rzecz 2c.

8. Jak wiele ciężkich tru-
dności szatan kolo mnie wo-
dził, jednak pókim w tey ni-
skości, nigdy mi nie zaszkod-
ził. Anioł Boży mnie przy-
dany, wśystkie djabelskie zło-
ści oddalił do ciemności,
tak, żem w zdrowiu zachowa-
ny. Każda rzecz 2c.

9. Jak Dyciec od Syna
swego przenigdy nie odstąpi,
choć kiedy zbroi co złego, i
z prawey ścieżki zstąpi,
tak Bóg za występki moje,
mnie roszczką miłościwie
smaga, a nie gniewliwie,
rzuca ostre strzały swoje.
Każda rzecz 2c.

10. Jego bicie i łaranie, choć się zda być gorzkością, jednak, gdy wspomniętam na nie, jestci szczerą miłością, i oznajmia Najmilszego, który od świeckich złości, i od grzesznych żądości, odręwa mnie jak swojego. Każda rzecz 2c.

11. W tym zawody mam mocną wiarę, która jeszcze stale trwa, wiernych dziatęk krzyż swą miarę i szczęśliwy koniec ma. Kiedy ciężka zima schodzi, wdzięczne lato nastaje; tak po krzyżu Bóg daje radość swym, w niebo je wwodzi. Każda rzecz 2c.

12. Gdyż tedy końca żadnego niemaż w Boskiej miłości, więc do ciebie Dnca swego, zbliżam się z ten niskości, proszę byś łaski użyczył, bym cię mógł z całej mocy, uściskać we dnie, w nocy, póki będę w tym świecie żył, aż potym na wieczności dam cześć, chwałę, z miłości.

Der Herr ist Gott und Keiner mehr.

Na notę: Bądź cześć, chwala Najwyż.

272. Bóg jest najwyższym Panem.

nieś mu śpiew chwaly! Któż się zrówna z jego statnem cudnym? On doskonały, nągodniejszy z każdej strony, wszechmogący, nie- skończony w całej istności swojej.

2. On jest i trwa sam swobodnie. Darmo się kusi człowiek, aby go opisał godnie; któż wymierzy jego wiel? Ludzie tylko wzorami, Bóg dawniejszy niż kraj ziemi i niebios był stworzony.

3. Światłość strzeże tron wiecznego nam ukrytego Ducha; dóm niebios nieobeymie go; kto uszy ma niech słucha, że trwa wiecznie, jak trwał dawniej, niemniej tajny, niemniej jawny w cudach stworzenia świata.

4. Czy bylibyśmy bez niego? On stworzył wszystko rzeczy; zna nas, ma ogół całego świata na pilnej pieczy. Jego jest mądrość i rada, on ziemią i niebem włada. Wszystko ma jak na dłoni.

5. Czyż on zbliża lub z daleka nie widzi każdej drogi, czyż noc skryje mu człowieka? gdzież ucieknie ubogi?

ubogi? Darmobyście ukrywali przed nim, coście zamysłali; wszystko on wstrosz przenika.

6. Któż daje światu podporę Panie! Któż skupy ziemi? Wśródzie zaśczycaś twe twory względami ojcowskiemi; Tyś łaskawym, litościwym, miłosiernym i cierpliwym Dyncem i zbawicielem.

7. Nienagannyś, dobry, święty i czystszyś nad słońce; strzeżeniem słów twych zajęty znadzie w Tobie obrońcę. Tyś Panem nieśmiertelności, błogostawion po wieczności masz obfitość wesela.

8. Przynimij częścią i chwałę Panie w ofierze ludu twego; podźcie złączcie swe śpiewanie wy wszystkie wojska jego. Bóg jest najwyższym Panem, któż się zrówna z jego stanem cudnym. On doskonały.

Mrongovius.

Wunderbarer König.

273. Cudowny nasz Królu, panujący Panie! częścią wieczna niech ci się stanie! łaskę Dyncę twego

spuścitesz nam hojnie, acz nie żyliśmy przystojnie. Pomóż nam, posil sam! niech ci język śpiewa, niech częścią twą opiewa.

2. Niebo wynoś sławnie stworzyciela sprawy, nad wszystkie ludzkie zabawy. Słoneczna jasności! niech promienie twoje świata ozdobią podwoje. Z miesiącem, gwiazdą, chcąc chwalić Pana stale, gotuncie się całe.

3. Duszo moja! śpiewaj ochotnie bez miary, śpiewaj twoje pieśni wiary; i cokolwiek żyje, niechaj z krzykiem chwali, niech się częścią Pańską rozpali. On jest Bóg, co z wszech trwóg dźwiga, jego chwala zawsze będzie stała.

4. Halleluja przynos, co w wierze Pana znaś, co Pana Jezusa kochaś! Halleluja mów co Jezusa mianujesz, z serca się mu ofiarujesz! błogość! wieś, stąd mi wierz, że masz z nim w niebie żyć i wiecznie go chwalić.

Du bist's, dem Ehr und ic.

Na notę: Niechże ci śpiewam mój.

274. Godnyś, Panie, czci i sławy, przynimij je

ode

ode mnie. Tyś jest mój
rządca łaskawy, byłeś za-
wsze przy mnie.

2. Gdy mnie bieda ob-
toczyła, wołałem do Ciebie,
a mądrość twoja i siła
wsparta mnie w potrzebie.

3. Gdy w boleści i w
chorobie wywałem ratun-
ku: wysłuchałeś, dzięki To-
bie! ulżyłeś frasunka.

4. Gdy mnie nieprzyjaciel
kłocił, gdyż tęsknił w za-
łości, ferceś od zemsty od-
wrócił, dodał cierpliwości.

5. Gdyż zszedł z drogi,
w przewinienie wpadł, wo-
lałem: Panie; było blisko
wspomożenie i twe zmiko-
wanie.

6. Dzięki Ci, Dycze za
fary, któremiś mnie cwi-
czył; dzięki za łaski bez
miary, którychbym nie zli-
czył.

7. Dzięki za ziemskie
wygody, za wszystkie rado-
ści; w każdym tworze mam
dowody, Boże, twej łitości.

8. Dzięki Ci za Syna
twego który grzesznych zba-
wił, i mnie do tronu świe-
tnego łaski przystęp spra-
wił.

9. Wielbimy Boga ludu
jego, Bóg ludzi miłuje.

Pełna ziemia łaski jego,
on w biedzie ratuje.

10. On pomaga i ratu-
je, a czas żalu skraca; kró-
tko tutaj nas próbuje, a
wiecznie odptaca.

11. Pomnij na Boga
twojego, dušo, zlitowania;
wiecznie go wielb, chowaj
jego święte przykazania.

O Gott, du bist die Liebe.

Na notę: Chwalemy Cię w
cichości.

275. Boże Tyś jest mi-
łością; dobrze czynić jest
radość twa. Z serdeczną
Cię wdzięcznością, wielbi
za to duśa naša. Jak nie
ograniczona twoja Boże li-
tość! niebem nie ogarnio-
na dóbr twoich obfitość.
Okiem łaski poglądaś na
wszystko, coś sprawił, a
wszystko tak rozrządzaś, byś
nam błogosławił.

2. Abyś nas uścześnie-
wił, stworzyłeś nas i świat
cały, (któż mu się dość wy-
dziwił?) tak cudowny, tak
wspaniały. Jeszcze więk-
sze dowody twej wiecznej mi-
łości gotujesz dla twej trze-
dy w niebieskiej radości.
Pociągaj nas ku sobie przez
Syna

Syna twójego, który postu-
fny Tobie umarł za grze-
sznego.

3. Jakżeś jest miłości-
wy! Któż równy Tobie w
litości? Na karę, nieskwa-
pliwą odpuszczasz nam nie-
prawości. Wzbudziłeś nas
do uznania, a kiedy rzewli-
wie życzemy zlitowania, to
Ty miłościwie przyjmujesz
naszą skruchę, gładziłeś nie-
prawości; wzniecałeś w ser-
cu otuchę zbawienną ra-
dości.

4. Z każdym nowym świ-
taniem ponawiasz nam twe
litości; Dycowskim swym
staraniem poprzedzasz nasze
żądności. Przędło szczer-
bliwości, wieś na czym
nam schodzi; każdej dole-
gliwości łaska twoja dogodzi.
Pełne jest całe życie twój,
Dyże, dobroty; w szczęście
zmieniasz obficie krzyż nasz
i kłopoty.

5. Któżby Cię nie mi-
łował? wśiał nas uprze-
dzasz miłością; łaskawieś
się zlitował zawsze nad na-
szą krewkością. Z łaski nam
błogostawieć, jest twoją ra-
dością; stąd jest wdzięcznie
Cię sławić naszą powinno-
ścią. Zawsze twą wolę czy-

nić jest nasze zbawienie,
przeciw niemu nie przewinicie
duż uspokojenie.

6. Kto drogi swój do-
gląda, a pilnuje słowa twe-
go, dajesz mu tu co żąda,
przynimiesz go do nieba swe-
go. Przemieniasz jego tro-
ski i smutek w wesele; wie-
dzie go rząd twój boski,
gdzie radości wiele. Jak
wielkie twe litości. Daj
abym serdecznie pakał w
twojej miłości jak tu, tak
tam wiecznie.

Za zdrowie ocalone lub
znowu przywrócone.

Herr Gott! in deiner H.

Na notę: Tuż, wszyscy
serdecznie.

276. W twój ręce cho-
roba, śmierć, żywot stoi Pa-
nie! tyś mię zaś uzdrowił z
twojej łaski niespodzianie.
Gdy przed oczyma
śmierć widział ubogi! tyś
mię Boże wierny, wyrwał
z wszelkiej trwogi.

2. Twąś wierność z do-
brocią nademną zaś odno-
wił, boś ciało schorzałe, Le-
karzu mój! uzdrowił. O
Boże żywota! tyś po on-
cowsku mię z choroby i z
śmierci

śmierci wyrwał, ztąd chwałę cię.

3. Chwała, cześć, i dziękuję, bądź mój Lekarzu! tobie, boś mi siły nowe darował po chorobie. Niech ci myśląc, robiąc, wdzięcznym będę w ten czas, ty broń cię z dufką, choroby, trwogi wraz.

4. Day nową wilgotność żywotną, a łaskawie posil zaś, coś zranił. Tak wesóło się stawię na cześć twej miłości, dobroci, wierności, nie tylko w tym świecie, lecz oraz w wieczności.

Wer wohl auf ist und gesund.

Na notę: Wzbij się do Boga.

277. Kto zdrowiem obdarzony, niech serce podnosi, a uszy jako dzwony, dobroć Pańską głosi; dziękujemy przeszlicznemi, nocą, dniem pieśniami, Bogu, że nas zdrowemi obdarzył członkami.

2. Żywot czerstwy i zdrowy pełen jest radości, gdy Bóg ten skarb gotowy da, tu w tej niskości, dosyć na tym; bo w niebie najlepsze swe dary, dla nas już

sam u siebie, zachował bez miary.

3. Choćbym ja był w bogactwach równy Krezusowi, bym podobny w zwycięstwach był Alexandrowi, wśafkże przytym, bym musiał żyć w ciężkiej słabości, cóżbym ja za radość miał z moich majątności.

4. Choćby stół mój opływał wśemi dostatkami, a za wdny na nim bywał zwierz, wino, z rybami, i co w świecie smaczniejszego; cóżby potym było? by na to patrzącego łamanie *) trapiło.

*) t. i. śarpante członków.

5. Choćbym miał wśystką sławę, żył w najwyższym stanie; miał rycerską butawę, w krajach panowanie, wśafkbyciało trapiła żakosna choroba; zażyby się weselila z tego ma osoba.

6. Wolę sztukę chleba jeść, zdrow będąc na ciele, niż były ztota posieść, a mieć bolu wiele; gdy kapustę gotuje, pokarm pozwolony, lepiej mi to smakuje, niż cudze melony.

7. Szkarłat i fata droga, nie wie bolu nosić, którego ręka, noga, głowa czuje dosyć;

dosyć; radniey członki me
zdrowe noszą liche maty, niż
w bolach złotogłowe i jed-
wabne śaty.

8. Bym w niemocy tu
siedział, nad te był ułomnym,
i światłości nie widział, bę-
dąc w niej przytomnym;
bym z uszy zawartemi zawo-
musiał chodzić, wołałbym na
tej ziemi człekiem się nie
rodzić.

9. Bym rozumu słabe-
go był, zachodził w głowę;
by wychodziły z mego Du-
cha błędy nowe; by chęć,
zmysły nieznały tu żadney
radości, lepien by się udały
w swe pierwsze bytności.

10. Lecz rzeczy wyliczo-
ne u mnie są w całości; oczy
nie są zaćmione, widzą cne
światłości; uszy się naslu-
chają, jak stworcę swojego
ptaśeczki wychwalają, czasu
zwyczajnego.

11. Ręce, nogi, serce,
duch zdrowe siły mają; spra-
wy me jako łancuch, w
swoych kołkach biegają; bo
w czym mnie Pan posta-
wił, tego też pilnuję; pra-
gnę, bym w życiu sprawił
to, co on miłuje.

12. Gdy dzień, w tym
się znajduję, co mi naznacho-

no; lecz gdy noc następuje,
ja w jej skodkie łono składając
się, śpię bezpiecznie, a słońca
jasności, od oczu mych ko-
niecznie oddalą ciemno-
ści.

13. Mniey dzięki, refo-
honna, gdyż mi, z twego
łona, jest dana ta przy-
stonna, niebieska korona,
Twoy łaski i miłości, któ-
rą noszę w sobie; acz nie
mogę wdzięczności słusney
oddać tobie.

14. Niech, póki z ciała
mego dech żywy wychodzi,
zażywam dobra tego, tak,
jak mi się godzi; pomoż by
usta zdrowe, i zmysły rado-
śne, na cześć twą, zawdy
nowe dały pieśni głośne.

15. Zachowaj mnie
przy mocy, gdy starość na-
stąpi, aż moja noga w nochy
ostatniey w grób wstąpi;
niech w życiu moim będę
bez znaczney żałości, aż w
ran wieczny zasięde, gdzie
trwale radości.

Po chorobie.

Na notę: Czego chcesz po nas
Panie albo: Chrystus żywot.

278. Powstań już duszo
moja, chwal Pana twoje-
go;

go; dzięki jemu ofiaruy z serca uprzejmego.

2. Bóg chorobę bolesną, słuźnie na mnie zesłał; bym się upamiętawszy, grzechów mych poprzestał.

3. Bo ciało mając zdrowe, często go obrażał; dar zdrowia nazywacienysy lekciem zbyt poważał.

4. Pokarmu i napoju, zażyłem bez miary; namiętnościami Adam rad się bawił stary.

5. Ciało nie okrocone było rozbijało; stronno, miodno się nosząc, Boga zapomniało.

6. Za to mnie gromiąc ręka Pańska się dotknęła; grzeszność moją i czerstwość, siły mi odjęła.

7. Zgon nawet się przybliżał, śmierć następowała; sąd surowy Boży mi na widok stawiała.

8. Grzechy i nieprawości przed oczyma były; boleści, męki śmierci bardzo mnie trapiły.

9. W tym ucisku do Ciebie, Panie mój! wołałem; jak gołąb' opuśczoney, żalobnie stękałem.

10. Nie bierz mnie w połowicy dni moich, o Bo-

że! niech mi wprzód do pomocy łaska twa pomoże.

11. Te modlitwy do usz twych przypuściles, Panie! i dales mi z choroby zaś z łaski powstanie.

12. Ni lekarstwo, ni plastry pomogły z niemocy; tylko słowo zbawienne twojej Boskiej mocy.

13. Bądź na wieki pochwalon, Lekarzu jedyny! żeś mnie znowu uleczył, odpuścivszy winy.

14. A jakoś mnie łaskawie na ciele uzdrowił; tak prośbę, abys niedźną duszę też odnowił.

15. Niech się pilnie wystrzegam wszelkich nieprawości, bym snadź większej nie doznał napotym gorzkości.

16. A że to wiem zapewne, iż umierać muszę; zmiłujże się, o Jezu! a ratujmą duszę.

17. Przymnoż wiary, w ostatnim dodaj siły boju, na twą drogą zasługę niech zasnę w pokoju.

18. Gdy westchnę Panie Jezu! przyhmij ducha mego, prowadź go do palacu w niebie radosnego.

19. Gdzie cię z Dycem i z Duchem twym świętym

spole-

społecznie, twarzą w twarz
ogłędając, chwalić będę wie-
czynie.

Ja pomoc Borską w ro-
zmaitych potrzebach.

Auf den Rebel folgt die S.

Na notę: Z serca Bogu śpie-
waymy.

279. Wo mgle się wy-
pogadza, smutek w radość
przesadza; po gorzkim zaś
frasunku jest pociecha z ra-
tunku; dusza ma, którą
chciała otchłań pokonać bez
mała, już się w górę udała.

2. Bóg smętnych nie za-
smuca, ani z hańbą odrzuca,
kto się mu ofiaruje, a serce
mu daruje; kto w nim ufność
pokłada, ten na koniec postai-
da, w czym duch z ciałem
radość ma.

3. Kto dziś nie jest szczę-
śliwym, niechże będzie cier-
pliwym, może być dzień ju-
trzyśny ku szczęściu sposo-
bniejszy. Czas Boski z wol-
na idzie, lecz jednak wcześniej
przychdzie, tedy nam radość
wzwendzie.

4. Ach! jak często myśla-
łem, póki jarzmo dźwiga-
łem, krzyża ciemniącego i
serce gryzącego; jużci nie

mam ufności, teraz zsta-
pię w prętkości, do grobo-
wych ciemności.

5. Lecz wnet Bóg to od-
wrócił, a tęskność moja
sfrocik, za co dzięki gorące
nie są dostarczające; gdy
ma dusza wątpika, iż bez
pomocy była, pomoc już
się zbliżyła.

6. Gdyś sobie bojaźliwie
serce psuł i tęskliwie, gdy
nieraz nie śpiąc w nocy,
podlegałem niemoocy, gdyś
truchlał i nie wierzył, Bóg
sam rozruch uśmierzył, nie-
szczęściu kres zamierzył.

7. Nuż, póki na tym świe-
cie żyć będę w mym namie-
cie *) już ta dziwna od-
miana, nie ma być zapo-
miana: za to z serca całe-
go, chcę Boga Najwyższe-
go chwalić do zgonu mego.

*) Namiot: budka pod płachtami.

8. Chceli mnie Bóg kto-
potem nowym nawiedzić po-
tym, albo jeśli zaraz mam
krzyż wziąć na się, nie stę-
kam, gotowem do wszystkie-
go, w biegu życia mojego,
nie wzbraniam się niczego.

9. Póndę w nędzę, i w
trwożę, póndę w śmiertelną
drogę, póndę w grobowe do-
ły,

ty, jednak zawsze wesoty. Wsparły od wszechmocnego, wzniesion od Najwyższego, nie straci szczęścia swego.

Behnka.

Psalm 30.

Na notę: Z samego nieba idę.

280. Będę cię wielbił, mój Panie! póki mnie na świecie stanie; boś mnie w przygodzie ratował, i śmiechów ludzkich uchował.

2. Panie! wołałem ku tobie, a tyś mnie wsparł w mej chorobie; dodałeś mi swej pomocy, żem nie uznał wieczney nocy.

3. Zborze Pański śpiewaj swemu obrońcy najsławniejszemu; uczyni cześć powinną z chęci jego najświętszej pamięci.

4. Gniew jego nietrwali był piany, a łaski wiek nieprzetrawny; kogo w wieczor zafrasuje, tego rano umiłuje!

5. Mnie po prawdzie szczęście było, tak dalece już zbłądziło; żem śmiał rzec: w tey chlubie stoję, że się odmiany nie boję.

6. Panie! twoja łaska była, mnie tak mocno utwier-

dziła; ale skoros twarz odwrócił, wnetes moją hardość skrócił.

7. Cożem ja miał począc sobie? jedno głos podnieść ku tobie? co za korzyść, mocny Boże! mego zginienia być może?

8. Zalić proch cześć będzie dawał? albo twą dobroć wyznawał? o Panie! racz się zmiłować, a mnie smutnego ratować.

9. Użyteś zwykley litości, obróciłeś płacz w radości; zdjąłeś ze mnie wór żakobny, a włożyteś płaszcz ozdobny.

10. Przetoż cię wesota wśędzie, dusza moja wielbić będzie! twoja chwala, wieczny Panie! w usciach moich nie ustanie.

Kochanowski.

Jesus! meine Liebe, die ich oft.

Na notę: Jezu! me Kochanie!

281. Jezu, me Kochanie! tobiem zasmucanie często sprawował, winneć dziękki daję, dobroć twą wyznaję, żeś mnie zachował; tyś, Panie! niespodzianie często wyrwał z przygody, ze smutku i szkody.

2. Nie-

2. Niechaj na to baczę
zawşe, gdy obaczę, wielkie
trudności; niech, gdzie stoję
będę, niech cię, gdzie zasięde,
mam na baczości; zba-
wienie, dziękczynienie przy-
mij chętnie z serca mego,
za ból ciała mego.

3. Proszę cię ze łzami, z
wzdychaniem z troskami,
głos i twarz swoją, podnożę
do Pana, skłaniam mdłe
kolana, wstawisz zaś stoję;
idę tam, wracam się sam,
pełenem zasrasowania, przez
noc do zarania.

4. Kiedy cię nie czuję,
duch mój utyskuje, z wielkij
żądności, ustaje modlenie,
przyjdź me posilenie! bo pa-
dam w mdłości. Ach! mdle-
je, duch więdnije, okaz Jezus!
żes jest żywy, i mnie miło-
ściwy.

5. Niech wiary dostoję,
niech śatańskie boje, mnie
nieprzemoga, który przez po-
kuszę, i częste przymusy, po-
rażkę frogą, obmyśla, śtuki
zmyśla, daj mi na jego
zelżenie, wiarę zwyciężenie.

6. Niech się modłę w
wierze, a grzechem się mie-
rzę*), ty me wołanie, z

*) postaropolstu zamiast brzydziej
się.

serca uprzymego, żalem
skruszonego, wysłuchaj Pa-
nie! usam w cię, nie puśćże
mnie, a żal mój i boleść
moją poczytaj za swoją.

7. Nuż, o me kochanie!
niechci zasmucanie dalsze nie
sprawię; niechci dzięki daję,
dobroć twą wyznaję, wdzie-
cznie cię stawię; niech Pa-
nie! zmitowanie twe pocieś
mnie w żalności, w smutku
i w tęskności.

W czasie lata.

Geh aus, mein Herz, und suche F.
Na notę: Ocućże się chrze-
ścianstwo.

282. Wynidź, me ser-
ce! wesel się, w tym weso-
łym lata czasie, ze wśech
dóbr Boga twego; spoy-
rzny na śliczne ogrody,
bacz, jak mnie i tobie go-
dy sprawują czasu swego.

2. Drzewa stoją w swej
piękności, a gołej ziemi na-
gości zdobi śata zielona,
narcyśki z tulipanami sto-
ją z lepśemi strojami, niż
jedwab' Salomona.

3. Skowronek się wzgóre
wzbija, gotąbek gniazdo swe
mija do puśczy się udaje; a
skowik najwyborniejszy, dzi-
wnie

wnie głos swój najwdzięczniejszy wśędzie z siebie wydaje.

4. Kokoś swe furczęta wodzi, bocian do gniazda przychodzi, jaskółka młode karmi; jelonek i sarna lekka, skaczą, gdzie jest trawa wielka w dolach i nad górami.

5. Wody w rzekach sumią wdzięcznie, w brzegach się miałą bezpiecznie pod gęstemi drzewami, zaraz przy nich widać łąki, gdzie brzmi głos i wdzięczne dzwonki pasterzów z owieczkami.

6. Pszczoły zawsze pracujące, ustawicznie latające, szukają swej żywności; macicy winney sok mocny wydaje w czas dzienny, nocny, owoc ze swej słabości.

7. Pszenica roście bez miary, czym się cieśny młody, stary, i sławi dobroć tego, który tak bardzo obficie, napełnia wśmem dobrem życie i serca człeka wśwego.

8. Widok ten pięknymnie wzrusza, gdyż uczuwa moja dusza dobroć Boga wielkiego; zaśpiewam, gdy wśhysko śpiewa, i co Bóg za wdzięczne miewa, wydam z serca mego.

9. Ach! myślę, gdyżes

tak piękny, i nam w darach twoich wdzięczny tu na tej nędzney ziemi; cóż będzie po tym żywocie, w przesłicznym nieba namiocie, gdy się ten wiek przemieni.

10. Jaką radość, jakie gody dadzą tam Chrysta ogrody, jak wdzięczny wiek tam będzie! gdzie tysiąc Serafin głoszą, Halleluja swe wynoszą Bogu zawdy i wśędzie.

11. O! bym tam był, bym już stojał, ach Boże skodki! bym trzymał przed tronem twoim palmy: tedy-bym ci z Aniołami, i z wśmimi Serafinami śpiewał radośne Psalmy.

12. Jednak nie chcę tu żyć darmo, póki dusza dźwiga jarzmo, ani milcząc czas trawić; me serce ma w żywocie mym zawdy i na mieyscu każdym ciebie chwalić i sławić.

13. Pomoż mi, i błogosław mnie, błogostawieństwem, co płynie z nieba, bym zawsze kwitnął; day abnąć w laski twej lato, różny, z duszy mojej, za to owoc wiary wyniknął.

14. Spraw mieysce Duchowi twemu w mnie, bym

bym był drzewu dobremu podobny, i w tobie żył; daj abym na sławę twoją, jak kwiat dawał wonność swoją, i w raju wstępiony był.

15. Obierz mnie sobie, jak ray twój, a niech jest ciasto i duch mój, jako kwiat rozwinięty; tak tobie, i sławie twojej, oddam, z całej duszy mojej, wieczne moje pokłony.

Pieśń żniwna.

Na notę: Kto się w opiekę po.

253. Wola już białe, kłosa się kłaniają, Stworzycielowi cześć i chwałę dają, wołają: podźcie, sierpy zapuszczajcie, a Pana chwalić nie zapominajcie!

2. Czekalem przez rok, dobrotliwy Boże! pokis gotował na pokarm to zboże; gdy je już dajesz, ochotnie zbieramy, tyłko z twej szczytnej ręki żywność mamy.

3. Bo gdy wysytaś Ziemia dobrodziejstwa twego; lecz gdy ukrywaś oblicze przed nami, trwożem się, ginie, w proch się obracam.

4. Niechajże chwała twoja trwa na wieki; żyw nas niedzielniki, nie puść z swej opieki; myć dzięki damy sercem, uszy swemi, ty się rozwesel sprawami twojemi.

5. My, twa czeladka, według słowa twego, pracujemy chętnie w pocie czoła swego! Błogosław tylko, Boże! pracom naszym, używaj zdrowia posilaj tym czasem.

6. W bojaźni Pańskiej przed obliczem jego, chodzimy, a robimy, chwalc Pana swego; Bóg się przechodzi święty między nami, nie rozgniewajmy Pana marnościami.

7. Co dał do gumien, bez zmaży schowajmy, a z dziełczynieniem ono pożywajmy! Rostnijmy w darach, jako to Pan dobry! miłujmy go, bo w miłosierdziu szczytny.

8. Trwajmy przy Panu w dziecinńskiej ufności, a udzielajmy potrzebny z miłości! choćby dał mało, nie powątpiewajmy! jeśli też wiele, nie rozpraszajmy.

9. Pańskie to dobra, my faszarze jego, zażyjmy je ku chwale Wszechmocnego!

go! bo musiem liczbę z nich dać, za czas mały, gdy nas odniosą, jak snop dożeniały.

10. Gdyż ciała nasze do grobu rzenieją, niech z nami codzień przez skruchę martwieją zke żądze; a ty mnóż w nas wiarę żywą, miłość, nadzieję wzmacniaj niewątpliwą.

11. Przy zgonie przynimij, Jezu! ducha mego, zaprowadź go do gumna niebieskiego: tum z płaczem drogie rozsiewał nasienie, z radością będę tam żał poświęcenie.

Pieśń dziękczynna po żniwach.

Herr im Himmel, Gott a.

Na notę: Ach! toć wielcem 3g.

284. Ty, co niebem, ziemią całą władaś, Boże i Panie! napęśń usta twoją chwalać, gdyć zbór podziękowanie i ofiary kłęczkiem daje, za twe polne urodzaje.

2. Nie dla zasług, Boże miły! ziemieś naszą nawieździl; choć się pola zieleniły, wśaf z nas każdy płonny był. Tyć wprawdzie grona

sfukales, lecz płonne wino uyrzales.

3. Dycze, co żywiś z liłości dzieci twe, choć są złemi, coś dał mnóstwo ku żywności bogaczom, z ubogimi; wielbiem cię z serca całego, żeś nam tyle dał dobrego.

4. Deszcz w jesieni czasu swego, i na wiosnę dawales; tak niwy oczom każdego kłofiste ukazales, z gór, lub z dolin patrząc w pole, widzieliśmy żyzne role.

5. Potym w kłofsy już doyrzale sierp nasz zapuścieliśmy, tu, co ramię twe wspaniale sprawiło, uyrzeliśmy; dary, co fory zwoziły, ledwie w gumnach się zmieścily.

6. Ach! kłof ci odwdzięczyć może, mnóstwo dobroci takich? weźm nasz wdzięczny umysł, Boże! za wielkość dobrodzienstw twych. Niech brzmi w polach od zarania: żywiś według spodobania.

7. Teraz niech błogostawienstwa tak zażyjem wziętego, by nie było od przekłectwa strawione jakowego; górujeli w nas czeł stary, w rychle znikną twoje dary.

8. Day też na tym przestawanie; pychę oddal z la-

z łakomstwem. Niewdzięk
niech w nas nie postanie;
ażebysmy z ubóstwem chleb
nasz potym mogli strawić,
racz nasz wysiew błogosta-
wić.

nosiemy z słow twych, byś
mógł codziennie żyć; a co rok
śpiewać będziemy, żeś się za
nas chciał ująć. Tym, co tu
siali ze łzami, danże raz
żyć z niebianami.

9. Niech też owoc przy-

Behnke.

XXIV. Pieśni poranne.

Der Tag bricht an und zeigt.

Na notę: Z samego Nieba idę.

285. Dzień już nastał,
o Boże nasz! ciebie chwa-
lemy w ten to czas, żeś
nas raczył strzedz tej nocy,
tobie dziękujemy wshyscy.

2. Także i dzisiaj prosie-
my, i do ciebie się modlemy
z opieki nas swej niepuścić
od wšęgo złego uchronić.

3. Rządź nas swoją moc-
ną ręką, bym znali twą spra-
wę wšęlką; imię twe niech
się w nas święci, jak przystoi
na twe dzieci.

4. Duch twój świę-
ty niech nas rządzi, bo ciało
bunne wnet zbłądzi, bym
się mu nie przeciwili, a na
wieki nie zginęli.

5. Zwiędź nas przez
Ducha świętego, ten niech
tłumi, co jest złego, by się

ciało w złość nie wdało,
i jak przed tym, nie bu-
jało.

6. O Boże nasz miłości-
wy, bądźże nam dziś szczo-
drobliwy. Potrzebom racz
błogostawić, gdyż praca na-
sza jest za nic.

7. Błogostawże wšelkie
sprawy, niech się nam szcze-
ściej zabawy przez Chrysta
Syna twójego, gdyż mamy
przynęcić z niego.

Auf, auf mein Geist, zu loben.

Na notę: Mam wolę się
rozest.

286. Wstań do chwa-
ty, duchu mój! wstań bądź
zachęcony, zważ jak cię
z nieba Bóg twój bro-
nił niezmierny; gdybyć
był strażny nie dał Anie-
łtów tej nocy, wzdobyć cię
był

był jakże spał, smół pożart
w swej mocy.

2. Tobie i twej wierno-
ści, pragnę już serdecznie,
ofiary dać wdzięczności, bo
ty mnie bezpiecznie, dotąd
zdrowiem darujesz, codzien-
też dóbr wiele, z łaski swej
okazujesz, toć wyznawam
śmiele.

3. Wszystkiego nieba Pa-
nie! jakżeć mam w godno-
ści, odwdzięczyć, me kocha-
nie! twe dobroczynności?
jestem w prawdzie mizerny,
lecz przynimij coć daję, przyni-
mij umysł mój wierny, któ-
ryć się oddaje.

4. Precz z cielesną ofia-
rą! jać już ofiaruję serce me,
prawą wiarą, któreć zapisu-
ję; w tym mię upodoba-
nie, chociaż bardzo nędzne,
przynimij je jednak, Panie,
odemnie za wdzięczne.

5. Odpuść me nieprawo-
ści, któreć dotąd pełnił, i
dla którech ciężkości, mnie
smętek napelnił; odpuść, i
racz przebaczyć me grzeszne
żądności, z którei muszę
walczyć, pókim w ten ni-
skości.

6. Ześlij Anioła Panie!
po wszystkich drogach mych,
day mi twe przeżegnanie, do

prac moich wszelkich; ześlij
mi pomoc twoję z nieba wy-
sokiego, by wszystkie sprawy
moje dośły skutku swego.

7. Racz mi nade wszystko
dać ducha ohotnego, to z ra-
dością wykonać, coć jest przy-
jemnego: niech w dobrych
dniach, o Panie! strzegę się
hardości; a gdy zaś krzyż
nastanie, broń mnie wątpli-
wości.

8. Day, bym w moim
powołaniu, co ty chcesz spra-
wował, przed światem, w
obcowaniu, wstydu się nie
doznał. Sprawuy cały ży-
wot mój, Boże! na twe
zdanie; niech ma od ciebie
dom mój święte pożegna-
nie.

9. Day w szczęściu i w
nieśczęściu, abym tak w świe-
cie żył, bym w każdym przed-
sięwzięciu o dniu sądnym my-
ślił; a kiedy ten nastanie,
day bym temi słowy z serca
mógł mówić: Panie przyjdź,
jam jest gotowy.

Mein erst Gefühl sei Preis und D.

Na notę: Dziekić czynię.

257. Pierwszą mam myśl,
dzięk składanie! Dziękuy
Bogu, o duszo! Pan słysz
twoje

twoje śpiewanie, śpiewanie,
mu, ma duszo!

2. Gdyś leżał we snu
niemocy, nic nie tknęło
śpiącego; któż sprawuje ci-
chość nocy i spoczynek dla
młodego?

3. Kto czuje, gdy życia
mego sam ostrzegać nie mo-
gę? kto uczy krew biegu
swego? kto zniesie każdą
trwożę.

4. Kto nauczył ostrożno-
ści oka, że się śpiąc mruży?
kto woła dnia i światłości,
że nas obudzić służy?

5. Tyś jest Boże! świa-
ta Panie; ty jako życie da-
łeś, tak sam masz o nie sta-
ranie, znów mi je darowałeś.

6. Dzięki tobie, Boże
mocy! dzięki twojej litości,
że po spokojnym śnie w no-
cy ciebie się z dnia światło-
ści.

7. Day mi swoje poże-
gnanie, niech strzegę drogi
twojej; tobie na upodoba-
nie naucz mnie woli swojej.

8. Strzeż łaskawie życia
mego, w tobie nadzieję skła-
dam; zbaw mnie ode wsze-
go złego, bądź oycem, gdy
upadam.

9. Spraw serce pełne
ufności, ciche i litościwe,

serce co zna powinności,
w pełnieniu ich gorliwe.

10. Day bym jał wier-
ny poddany pełnił twe przy-
kazanie, całkiem dla Ciebie
wylany łaski twej doznał
Panie.

11. Niechaj nie skąpie
roboty i pracy dla bliźniego,
niech się ciebie z jego cnoty,
rad widzę szczęście jego.

12. Niechaj dobra do-
czesnego w twej bojaźni uży-
wam, niech radośnie biegu
mego, gdy każesz, dokony-
wam.

Na notę: Z samego nieba idę.

258. Pożegnaj nas,
Boże Oycze! mocą twej
świętej prawicy Jezusa Chry-
ste, zbawicielu! okaż nad
nami łaskę swą.

2. Duchu święty! racz
nas cieścić, myśli naszych
racz sprawcą być; day Pa-
nie Boże jedyny! byśmy
ten to dzień przeżyli.

3. W Bożej łasce, i w
miłości w miłosierdziu, w
pobożności; uchowaj nas
wszego grzechu, nie day dia-
błu ku pośmiechu.

4. Day myśleć o ostat-
nim dniu, day pamiętać o
skonaniu,

sfonaniu, a gdy się tu wróciś Panie! sądzić żywe i też martwe.

5. Postaw nas na swej prawicy, racz nas uznać za twe dzieci; Amen, Amen! Boże! day to, by się to w nas wypełniło!

Gott des Himmels und der Erd.

259. Dycze! któryś wszystko stworzył, Synu i Duchu święty! tys dniom i nocom założył, czasów pewne momenty; świat reka twa sprawiła, i wszystko utwierdziła.

2. Twojej przypisuję mocny i wielbię cię samego, żeś mnie bronit prześley nocy, i zachował od złego; ty od śatańskiej złości, strzegłeś mnie i chytróści.

3. Niechże i noc grzechów moich minie z tą prześłą nocą; Jezū! w świętych ranach twoich, spraw to Boską pomocą, bym nabył pocieszenia z strapionego sumnienia.

4. Day mi, mój najświętszy Panie! duchownie wstać dnia tego, mien o duśhy mey staranie, abym w dzień przyniescia twego, przed

twoją oblicznością, z wielką stanął radością.

5. Prowadź mnie na drogi twoje, a bądź moją zastępną, iść*) mi obietnice swoje, bądź tarczą i ochroną; ty mnie sam bronit możesz, ty zewsząd dopomożesz.

*) wypełniły.

6. Tobie duszę, ciało, zmysły, rozum i pamięć moję tobie wszystkie moje myśli, poruczam w ręce twoje; tys jest sam moim Panem, a ja twoim wybranym.

7. Koskaż Aniołowi swemu, aby dodał pomocy, przeciwko duchowi złemu, i jego wielkiej mocy; niech mnie wiedzie do nieba, gdzie wiernym być potrzeba.

8. Amen! day to, Panie święty! bym do twego pokoju, kiedy jest ray pociechy wzięty, po terazniejszym boju, szczęśliwie się tam stawił i ciebie wiecznie sławił.

9. Gdzie wszyscy wybrai w niebie z Aniołami świętymi, o Boże zastępów! ciebie chwalać czasy wiecznymi; święty, święty nasz Panie! mien cześć i dziękowanie.

10. Dycze, Synu, Duchu święty! Słysz już moje wzdychanie, niech mam w sercu pokój wzięty, prośby mey wysłuchanie; tak cię będę docześnie, i ondzie wielbił wiecznie.

Ich dank' dir, lieber Herr.

290. Dziękując Panie mocny! żeś strzegł sługi swego, przez ten przeszły czas nocny, gdzie mnie bezbronno ogarnęły ciemności i złych przygód morze, z których ręką moją, wywiodłeś mnie Boże.

2. Chwałę cię Pana swego, ma czci, me kochanie! a ty z przybytku twego, słysz dziś me żądanie; a iż z ciebie pochodzi duszne zdrowie moje, niech we mnie swój rząd wodzi, święte słowo twoje.

3. A nie daj mi zstępować z drogi słowa twego, racz mnie grzechu uchować i przypadku złego; broń mnie z szczerą litością od katańskiego mocy, który w dzień jawnej złości dowodzi jak w nocy.

4. O Jezusa Syna twe-

go! wierzę Boże żywy! daj niech z przestępstwa mego, mam kwit niewątpliwy; daj słyszeć z słowa twego, żeś dziś mnie grzesznemu, dla śmierci i ran jego, miłością skabemu.

5. A przytym niehańbiącą nadzieją udaruj, a miłością gorącą tak serce obwaruj; bym winowajcy memu odpuszczał, bym swego, gwoli tobie samemu miłował bliźniego.

6. Niech cię śmieie wyznawam, w światowej groładzie, niech sługą twym zostawam, niech się żadney zdradzie ustraśnić, ni możliwości od ciebie nie daję, niech z wiernych społeczności wiecznie nie wystaję.

7. Ten dzień daj przeżyć Panie! na twój Bożki chwałę; daj przyprawdzie wytrwanie, w twoje ręce całe duszę i ciało wzdawam, i doczesne włości, twojej, coś dał oddawam, wszystko opatrności.

8. Z tobie Chryste Panie! cześć, chwałę oddaję, za twe o mnie staranie, którego doznaję; boś ty mój Pan jedyny, niechże twego sługi,

ślugi, będą zgładzone winy,
mocą twęj zasługi.

9. Twój jest panowanie,
twoja moc nie ustawa,
twoje święte pożegnanie niech
z nami zostawa; bym wszys-
tkie zwyciężyli pokusy sa-
tańskie, a po śmierci
patrzyli na oblicze (twoje)
pańskie.

Ich dank' dir schon durch dei.

291. Dzieńcie czynię w
twoim Synie Boże nasz
wszechmogący, iżes mnie tak
miłościwie zachował prze-
stępnocy.

2. W którym nocny cięż-
szo leżał, ciemnością ogar-
niony, bardzo mnie mój
grzech uciskał, bom jest nim
obciążony.

3. Przeto cię proszę ser-
decznie, byś mi odpuścić
raczył wszystkie me grzechy
społecznie, którym się do-
puścić.

4. Racz mnie w obronie
twęj chować dziś z swęj
świętęj miłości, abym się
móg umarować djabelskiem
złym chytrości.

5. Rządź mnie według
woli swojej, bym się wy-
strzegat grzechu, sprawy cia-

ła, duszy mojej, niech będą
bez pośmiechu.

6. Poruczam twęj opa-
trząności ciało i duszę mo-
ją, we wszelkiej mej tęskli-
wości okaż mi pomoc swoją.

7. Aby Ciężę świata te-
go żadnej mocy nie miało,
bo krom straży Bostwa twe-
go, żeby się z nami działo.

8. Cześć Bogu na wy-
sokości, Ojcu, Synowi je-
go, niech się dzieje w spo-
łeczności Ducha też Naj-
świętszego.

Na notę: Z samego nieba.

292. Kiedy rano wstają
zorrobie tobie ziemia, tobie
morze, tobie śpiewa żywiot
wszelki, bądź pochwalon Bo-
że wielki.

2. A człowiek, który bez
miary, obsypany twemi da-
ry, coś go stworzył i oca-
lił, a człowiekby cię nie-
chwalił?

3. Ledwie oczy przetrzęc
zdołam, wnet do mego Pa-
na wołam, do mego Boga
na niebie, i szukam go koło
siebie.

4. Wielu snem śmierci
upadli, co się wczoraj spać
pokładli, my się jeszcze obu-
dzili,

Dzili, byśmy cię Boże chwali-
li.
Karpiński.

Mein Gott! nun ist es wieder.

Na notę: Kto się tylko na
Boga zdaje.

293. Mój Boże! zno-
wu dzień nastaje, a nocny
czas precz ustąpił, wszelki
frasunek znowu wstaje, któ-
ry mnie w nocy nie trapił;
sen wdzięczny minął, ja
czuję, i widzę gdzie się znay-
duję.

2. Jeszcze tu jestem w
ten niskości, gdzie, każdy
dzień ma troski swe, gdzie,
choćbym żył aż do starości,
tylko mnożę występki me.
O Boże żyjąc chlebem twym
day, bym ci był za to wdzię-
cznym.

3. Pewnie widzisz mnie
wstającego, rządz mnie też,
proszę, mój Panie! nie wiem,
co mnie potka dnia tego,
miej ty sam o mnie sta-
ranie, i bądź mym strożem
najlepszym, w śmierci, w
żywocie chcę być twym.

4. Odpuść mi Dycze!
wszystkie złości, które z so-
bą z łoża noszę; day mi
poznać znać twej miłości,
przymiń w uszy głos mój

proszę; bo gdy kłaskaw jesteś
Boże! tedy mnie hańba nie
zmoże.

5. Rządz ty sam
wszystkie sprawy moje, boć
nie wstoram bez twej rady;
od grzechu bron mnie, dzie-
cie twoje, uchowaj złych
ludzi zdrady; day żebym
ten dzień tak strawił, bym
co dobrego w nim sprawił.

6. Bądź ty obrońcą ży-
cia mego, przyjacioł, krewnych,
sławy mej, użyj z
błogosławieństwa twego do
prac rąk moich łaski twej;
niech się wszystko dobrze sta-
nie; nie wątpię o wyslu-
chanie.

O Gott! ich thu dir danken.

Na notę: Przy Bogu mocno
stoje.

294. Dziękując, Bo-
że mocny! żes mnie z two-
jej łaski, bronit w czas
prześły nocny, od złości
djabelskiej; tyś sam spra-
wił hoynie, że czart nie
móg nic złego uczynić i
straśnego, i żem spał spo-
koynie.

2. Dziś też racz mnie
uchować biedy i przygody,
a w łasce swojej chować,
bronić

bronieć od wŝey ŝkody, od śmierci nagłoŝci, hańby, ognia, powodzi, dóbr cudzych, od złych ludzi i wŝey nieprawoŝci.

3. Poŝilay ducha mego, pokrzep mnie na ciele, bym spraw urzędu ŝwego pilnował, jak wiele moŝna z powinnoŝci czynić, coŝ mi rozkaŝał i jakoŝ mi pokazał drogę ku ŝwiatłoŝci.

4. Niech mi wzroŝ trwa, racz sprawić aŝe do ŝkonania; a sprawom błogostawieć mego powołańia, bym miał jak potrzeba, dać swoim domownikom i ubogim nędznikom powszedniego chleba.

5. Rządź mnie w tej nędzy ziemŝkiej Duchem twoim Panie! Bym ku górze niebieskiej miał wŝyŝtkie staranie; uŝycz z daru ŝwego, bym zapomniął chciwoŝci, nie pragnął dóbr marnoŝci, oprocz nieba twego.

6. Racz mi zdrowia dobrego uŝycznić w ŝtałoŝci w niebie ŝkarbu lepszego w ŝczęŝliwej wiecznoŝci, i ŝtanie ŝię za tym, ŝe na ŝwym przestawajac drugim ŝię nierównajac doŝć będę bogatym.

7. O Panie! Day doŝoncznić biegu ŝycia mego, a z tobą ŝię day złączyć, czasu oŝtaniego, gdy ŝpać pónad koŝci, day zbawienne ŝkonanie, po śmierci ŝmartwychwŝstanie, z wiernemi w radoŝci.

O heilige Dreifaltigkeit.

Na notę: Z poranku z łoża.

295. Trojco ŝwięta od wiecznoŝci, chwalebna Boŝka jednoŝci, Ojczy! Synu! Duchu ŝwięty! bądź mi dziś Obronca wzięty.

2. Broń duszy i ciała mego, dzisiaj ode wŝego złego, by mi ŝatan nie zawadzil, ni mnie w ŝromotę wprowadzil.

3. Miłoŝć Ojca niech mnie wzmacnia, łaska Syna niech poŝila, a ŝwiatłoŝć Ducha ŝwiętego, niech oŝwieci mnie grzeŝnego.

5. Mój ŝtworŝycielu przy mnie ŝtój, ŝe mną bądź zbawicielu mój! Cieŝycielu! nie odŝepun, łaską twą serce obwarun.

5. Racz mi, Panie! błogostawieć i serce moje oŝwiecić, ŝwiatłoŝcią oblicza twego; uŝycz mi pokoju ŝwego.

Wach

Wach auf, mein Herz, und singe.

296. **W**stań duszo śpiewać trzeba, stwórcy ziemi i nieba, dawcy wšego dobrego, strożowi ludu swego.

2. Dzisiaj kiedy nocne ciemnie okryły wše stworzenie, czart chytrze w kółko chodził, ale mu Bóg przeszkodził.

3. Tyś mu mój Dycze bronik, kiedy na me źle gonił; jam spał na twoim łonie, w strzydeł twoich zasłonie.

4. Tyś mnie rzek śpij bezpiecznie, nikt cię nie zdradzi wiecznie, niechaj cię nie trwoży, jeszcze uyrzyś dzień Boży.

5. Twe słowo się spełniło, słońce mnie oświeciło, nie tknęły mnie przygody w straży twej, ani škody.

6. Żądaś za to ofiary, oto Panie! me dary, miodlitwy i śpiewanie, za nocleg dziękowanie.

7. Tym nie pogardziły Boże! twe oko widzieć może, że nic kosztowniejszego nie mam ani lepszego.

8. Raczże mnie też do końca dzisiaj strzedz, tyś mój obrońca, niech Anioł przy

mnie czuje, mnie na ręku piastuje.

9. Ty sam rządz moje sprawy, pomoż Dycze łaska wy, pomoż mi od początku, aż do samego końca.

10. Racz mi też błogosławić, serce chętne sam sprawić, z posittkiem słowa twego, do żywota wiecznego.

Książę Bogusław
Radziwił.

Des Morgens, wenn ich früh.

Na notę: Dzień już nastał.

297. **Z** poranku z łóża wstający, a na wieczor spać idący, ciebie oczy me szukają, Panie Jezu! i żądają.

2. W ranach twoich w każdy dzień, odpocząć bezpiecznie sobie, z duszą, z ciałem, i z dobrami, z żoną, także z dziateczkami.

3. Tyś na krzyżu nasze złości krwią zmasał z wielkiej litości; przetoż lub śpię, leżę sobie, pewną straż mam zawsze w tobie.

4. Anioł mnie twój strzeże święty, że mi śmierć, nie czart przekłety, nie zaszkodzi, bo ty pilnie, w krzyżu, w szczęściu stawaś przy mnie.

5. A

5. A tak, lub żyć,
umrzeć przyjdzie, dusza
moja, wiem że znajdzie
w ranach twoich swą ochlo-
dę, czesną i wieczną go-
spodę.

Przydatek.

6. A tak wszystkie spra-
wy moje, pocznę Jezu! w
imię twoje; ty z łaską twą
przy mnie stawaj, i wszystkim
koniec dobry daj.

XXV. Pieśni stołowe.

Danket dem Herren, denn er.

298. Dziękujecie Panu
naszemu serdecznie, bo łaska
jego i prawda trwa wiecznie.

2. Który jak dobrodzien
nasz z swej miłości, nakar-
mił stworzenie swe do sy-
tości.

3. Spiewajcież jemu
głosy nabożnemi, pochwa-
lon bądź Dnyce czasy wie-
cznemi.

4. Ze nam szczodrość o-
cowską okazujesz, pokarm i
odzież nędznikom kasujesz.

5. Użyj też, żebym cię
prawie poznali, a do stworzy-
ciela swego wzdychali.

6. Przez Chrysta Syna
twego najmilszego, przed
tronem twym pośrednika
naszego.

7. Ty racz dopomóż,
żebym z nim społecznie w

Królestwie jego dziedziczy-
li wiecznie.

8. Dla sławy Zmienia
jego świętego, mów Amen,
który życzył sobie tego.

Dziękujemy Panu swemu 2c.
obacz wyżej; numer 266.
Tudzież: Dajcie cześć Pa-
nu; numer 259.

Den Vater dort oben.

299. Dnyca na wysoko-
ści chwalmy czasu tego, że
on z swej miłości żywi z
nas każdego; dla Syna
swojego z nieba wysokiego,
dodawa wszystkicho.

2. Tobie chwala o Pa-
nie! za twe uczynności;
tobie dziękowanie o Boże
wieczności, któryś jest po-
znany, żeś Panem nad Pa-
ny, przez pokarm nam dany.

3. Przyhminże od nas
w ten czas, tę chwałę ofia-
rę o

re o stworzycielu nasz, w Chrysta prawą wiarą, one ulub sobie; Syn twój za nas w sobie, dość uczynił tobie.

4. Boć my z siebie nie mamy nic dobrego Panie! łaski twę czekamy, tyś nasze ufanie i tu w tej niskości i na wysokości, w niebieskiej radości.

5. Przyimij od nas o Panie! z swę Boskiej miłości, z serca dziękowanie; zbaw nas wszelkiej złości; pobierz nas do siebie, abyśmy u ciebie, wiecznie żyli w niebie.

Herr Gott, nun sei gepreiset.

300. Bądźże cześć Panie! Tobie, śpiewamyć przystojnie, żeś nas karmił w tej dobie, i poites hojnie, dobroć twą oświadczając, wiarę naszą stwierdzając, żeś ty Bogiem w niebie.

2. Jezliśmy też zgrzeszyli, miłosierny Panie! gdyśmy zbył jedli, pili, okazaż miłowanie, i odpuść nam zgrzeszenie, słuchaj nasze modlenie, acz gniewalim ciebie.

3. Z tak racz zawsze cho-

wać, duszę z ciałem Panie! w Chrystusie uśanować, niech żywności stanie, byśmy tak gród mijając, w krzyżu mocni zostając, wiecznie z tobą żyli,

4. O Dnyce wiernych wśędzie! święć się Zmie twoje, królestwo twe niech będzie wolą twą rządź swoje; daj chleb; odpuść zgrzeszenie; oddal złe pokuszenie, byśmy złości zbyli.

Na notę: Kto się Pana Boga.

301. Któż żywi powietrzne ptaki; kto zwierzęta, kto robaczki? kto pod wodą, błędne ryby? ty sam Panie! bez pochyby.

2. Ty sam Panie! z swę szczodrości, dawaś co trzeba żywności, i napelniaś miensca wśytki, nieprzebraniemi użytki.

3. Tegoż się człowieku zwierzył, aniś mu kresu zamierzył, aby tu potrzebie swojey, użył hojney łaski twojey.

4. Bądź cześć chwata twę miłości! za takowe uczynności; żywje duszę, a daj chleba! który płynie z twęgo nieba.

Zwei Ding', o Herr, bitt ich.

302. Dwu rzeczy pro-
szę, Panie mój! te niech
uproszę sługa twój, pó-
kim tu jest w tym żywo-
cie, a w ustawicznym kło-
pocie :::

2. Broń mnie nauki
sąsknywej, także i mowy
kłamliwej, broń mnie ubo-
stwa ciężkiego, nie daj bo-
gactwa zbytniego :::

3. Racz dać słuźne
wzwyżwienie, a przy tym
dobre sumnienie, ucho-
waj Boże żebractwa, bez-
bożnego marnotractwa :::

4. Bo mając nazbyt
wszystkiego, zaparłbym się
Pana swego, i rzekłbym
na Boga nie dbam, kie-
dy się na wszem dobrze
mam :::

5. Albo ściśniony ubo-
stwem, udałbym się za
źródzienstwem, z grze-
chem chleba nabymając,
a Boga wielce gniewa-
jąc :::

6. Z błogosławieństwa
Pańskiego, dostępujemy
wszystkiego, gdy każdy
swego pilnuje, czyniąc, co
Bóg przykazuje :::

Wir sind nun wieder satt gew.

Na notę: Kto się tylko na
Boga.

303. Nasycił nas Bóg
znowu hojnie z Dycowstien
Boskien liśości; jak wszy-
stkie stworzenie przystojnie
żywi ażę do sytości, tak i
nam wiele dobrego, dala
szczodra ręka jego.

2. Zjedliśmy za zdrowia
dobrego, kawałek chleba swo-
jego, nakarmił, napoił grze-
śnego, Bóg hojnie, niż
godzien tego, częstował nas
szczodrobliwie, posilił nas
miłościwie.

3. Podźmyż więc do
niego społecznie, z dzieką ust
i serca swego, podziękujemy
jemu serdecznie, że nas żywi
do dnia tego, że nas karmi,
i napawa, wiele dobrego
nam dawa.

4. Dajemyć cześć, moc
chwały, sławy, o Boże w
Trójcy jedyny! sławimy
o Boże łaskawy! Boże za-
stępów! twe czynny, że
wzięli wielcy i mali, czego
tylko pożądali.

5. Póki tu na świecie
żyjemy, póki ducha w ciele
stanie, zawsze cię wyśławiać
będziemy, że nas wszystkich
żywiś

żywiś Panie! i dajesz nam tu obficie, czego potrzebuje życie.

6. Ach błogosławże nam i daley, daj byśmy póki żyjemy, co wola twa, z rękutwych brali i czego potrzebujemy. Boże zbawienia naszego! daj każdemu częśćkę jego.

7. Litujesz się nad kruczkami; przedziwnie je opatrujesz, toć i nad nami dziatczkami, twojami się też zmiłujesz, z Dycowskiej szczerobliwosci, nasyciś nas do sytości.

8. Osobliwie racz posiłkować, Jezu dusz naszych krewkości, chlebem, któryś nam chciał zgotować w boku twym, w śmiertelney młotosci, a tak my czasny wiecznymi nigdy łaknąć nie będziemy.

Singen wir aus Herzens Grund.

304. **B** serca Bogu śpiewamy, uszy go wyśławiamy, jak daje swe hojności, tak nakarmił z miłości; ptaki żywność od niego, mają wiele dobrego, i my pokarmy jego.

2. Chwalmyż go skudzy jego, z urzędu powinnego, znamy jak umiłował nas i wszystko darował, złożył z ciała i z kości człowieka z swej miłości, że widzi dzień światłości.

3. Skoro człek stanął w ciele, dał kuchnią i dóbr wiele, pięknie go uformował z łaski duszę darował, gdy się narodzi z matki, już ma wszelkie dostatki, tak nas żywi swe dziatki.

4. Bóg sam ziemię uprawia, żywność na niej postawia; kropi pagórki, góry, ma bytko pokarm spory, wino i chleb wywodzi, i co nam ziemia rodzi, tymci żywoć nasz słodzi.

5. Woda wydaje ryby, na stół nasz bez pochyby, ptaki się rozmnażają, młode swe ludziom dają; zwierz dziki i domowy za pokarm bywa zdrowy, jest od Boga gotowy.

6. Dziękujemy z prozbami, iż Bóg nas darami, obdarzył hojnie, znamy, słowo jego kochamy; Zmię też sławmy jego, przez Chrysta Syna cnego, Amen i serca wiernego.

XXVI. Pieśni wieczorne.

Christ, der du bist der helle Tag.

Własną notą; albo: Z samego nieba zc.

305. O Chryste! dzień na jasności, który rozprędzasz ciemności, świecisz nam od Ojca swego, każąc o światłości jego.

2. Raczże nas Panie! tej nocy, bronić od złościwych mocy, daj bym szczęśliwie zasnęli! od satana wolni byli.

3. Choć się oczy snem zdemnują, niech myśli serdecznie czują, od grzechu hańby i śmierci, niech ręka twój nas szczęci.

4. Prosiem cię Panie Jezusie! broń nas od diabła, zmiłuj się, koło duszy naszej chodzi; niech nas zdrada nie podchodzi.

5. Wszakemśmy twoi wybrani, twą świętą krwią pozyskani z wyroku Ojca wiecznego, dział ludu Panie! twój.

6. Jeżeli Anioła świętego, niech strzeże dziedzictwa twego, przybądź z wojski niebieskiemi, będziemy zewsząd bezpiecznemi.

7. Już w imieniu twym zaśniemy, gdyż cię przytomnego wiemy: o Trojco w jedney istności! mienże chwają na wieczności.

Die Nacht ist vor der Thür.

306. Noc już przede drzwiami, ciemność ziemię odkryła, wznidź Jezu! nad nami, by światłość twa świeciła. W twej są społecznosci słoneczne jasności.

2. Niech łaski twej promień, w sercu mym ciemnym świeci, a wiary mej płomień niech w duszy mej się nieci; noc grzechu rozprędzę sam, bo wstyd z niej tylko mam.

3. Nożnem dni w marności strawił, któreś mi żywy czynił, tyś miał na bacznosci wszystko pilnieś policzył, chceśli się rachować, muszę się w proźbę dać.

4. Niechże długi moje w księgi twoje wpisane, przez świętą krew twoją, z nich będą wymazane; z łaską twą w rachunku, pośpiesz do ratunku.

5. Nie

5. Nie chcę cię odbiegać, lecz w twej żyć spókoeczności, słów twych chcę przestrzegać, bronić się wszelkiej złości. Duchem twoim mnie rządź, i ku dobremu pędź.

6. Zaczynam w twym Zmieniu, w łóżko me się udaję, a po odpoczynieniu, niech zaś do pracy wstaję; bo mi we dnie, w nocy, twej trzeba pomocy.

7. Gdy śpię, czuj nade mną, spać chcę w Zmieniu twoim, złącz się ze snią ze mną; bądź rozmyślaniami moim, a tak gdy zasnąć mam, straż nocnąc podawam. Behnke.

Der Tag ist hin mein Geist.

Na notę: O żalosci, o bolesci.

307. Już się mroczny, a me oczy, żądają dnia lepszego, co nas wcale uwolni od ciężaru wшего.

2. Nadchodzi noc, niech twą pomoc i światłość Jezusu! widzę; wypędź z serca ciemności, których się już wstydzę.

3. Światłość słońca bka do końca, o słońce niestwo-

rzony! niech będzie jasnością twą serce oświecone.

4. Księżyce wschodzi, i przynosi, jasność bladą na ziemię; niechże nic odmiennego w biegu nie wściagnie mnie.

5. Wojska ślicznych, gwiazd niezlicznych, cześć Pańską wychwalają; bktogo tym, co jak gwiazdy w niebie lśnić się mają.

6. Kto pracował nie próżnował, od spraw swych odpoczywa; niech Duch twój w sercu moim spraw swych dokonawa.

7. Po swym znoju, do pokoju, każdy się w czas gotuje; niepokój tego czasu niech wnet ustępuje.

8. Z ja się sam, już rozbieram, spać idąc w łóżko moje; niechże mym łóżkiem będzie Jezus! serce twoje.

9. Stróżem mym bądź, a sam odpadź, co mi zaszkodzić może, niech mocni Aniołowie obtoczą me łóże.

10. Lecz kiedyż ma, ta odmiana dnia i nocy poprzestać! kiedyż dzień on zaświeta; co końca nie ma brać?

11. W tamtym świecie, gdy uciecze ten, w którym Syon płacze, słońca tego

tego z sfiężycem, więcey
nie obaczę.

12. Wszak światłości,
w obfitości, w Jeruzalemie
będzie; świecą jego ba-
ranek, ten w nim świeci
wspędzie.

13. Halleluja! ach kie-
dyż ja tego się mam spo-
dziwać? kiedyż mam bez
odmiany, święty, święty
śpiewać?

14. Tyś Jezu! mój Zba-
wca, pokój! zawołaj mnie
do siebie, abym w twojej
światłości żył przed tobą
w niebie. Behnke.

So ist nun abermal von m.

Na notę: W strachu, i
bolu tk.

308. **S**liczby dni kró-
tkich mych, a wszak niepo-
wrotnych, uleciał znowu
jeden; lotem pospolicie,
wszak nieznałomicie umknął
się jak nocny sen.

2. Ledwie poranek był,
jużci się dzień schylił, cień
nocny świat okrywa; kró-
czasu umknienie, jego ulece-
nie wściągnie, kiedy upły-
wa?

3. Nie! nie bawi się rad,
ni się za nami wzad nigdy

nie oględuje; nie jest usta-
jący; zażywać go chcący,
niechże go odkupuje.

4. W lot leci jak
strzala do celu; bez maka
niż o tym pomysłemy; już
śmierć na nas godzi, za pię-
tami chodzi, wnet się w grób
położemy.

5. Więc cóż ci marzy się
o duchu! budzi cię czas w
lot przemijający, byś w ten
jeszcze dobrze, starbił dobra
sobie, na wiel następujący.

6. Patrz! jak dzień nie-
jeden, równo jak nocny sen,
już dotąd koniec swój wziął,
a tyś chodu swego, do kresu
onego, ledwie nakłaniać
zaczął.

7. O Panie wieczności!
jak długo w czesności żyć
mam, wieś, boś dni moje w
księgi twoje wpisał, nim je-
den z nich nastął, wpuść
głos mój w uszy twoje.

8. Odpuść miłościwie,
jakeś się cierpliwie dotąd ze-
mną obchodził, żem czasu
przeszłego, z serca niedbałe-
go smęcał cię, grzechy pło-
dził.

9. Ale żyć czynności,
abym tak z wierności, ostar-
ku życia zażył; bym bieg-
skończył mój, zbawien-
nie

nie wśpedł w rany twóy, a nad najmłodszymi, i nad wesoł w śmierci mey średniemi.

10. Mniey mnie też w pieczy twen, a strzeż mnie w nocy ten, przez wojsko twe anielskie; bądź dniem i światłem mym, w tym to czasie nocnym, o Słońce Izraelskie!

Jan Benka.

309. Zmierzchem dochodzi kres czucia dziennego; a w oczy wiodzi przysmak snu wdzięcznego; bądź nam pomocny, o Królu wszechmocny, w ciemny czas nocny.

2. Nieprzyjacioty chytre racz rozpedzić; straż przez Anioły racz nam sam sporządzić; ducha naszego i ciała krewkiego ochroń od złego.

3. Myśl bogobojna niech nas w sen zawodzi; dobroć twa hojna, niechay z nami wschodzi; przez sen na jawie trzymay nas łaskawie, na Dobremy sprawie.

4. Chornych opatruy, wyzwol więźnie Panie! troskliwych ratuy, mieny Boskie staranie; i nad starzemi, i

5. Świeć się Zmieć twoje, Dycze! króluy wiecznie, wiedz rządny swoje, dan jeść chleb bezpiecznie; zgladź co grzesznego skróć czarta srogiego; zbaw nas od złego.

Nun ruhen alle Wälder.

310. Już mają pola, lasy, bydło, ludzie swe wczasły, już zasnął świat cały, ale my myśli moje, zacznijcie pieśni swoje, by się Bogu podobaly.

2. Gdzież się słońce podziało? jużci się skryć musiało, przez noc dniu przeciwną; Pan Jezus słońce moje, serca mego pokoje oświeca jasnością dziwną.

3. Już dzienna światłość zęsta, gwiazd złotych piękność wężta, na prześwietnym niebie, tak i ja lśnić się będę, gdy na Pańskie pozbędę rozkazanie ziemio! ciebie.

4. Ciało żąda wytchnienia, wyzuwa się z odzienia, na wzór śmiertelności; lecz ja się czasu swego uyrzę u Pana mego w sukni chwastu i zacności.

5. Ma

5. Na głowa, ręce, nogi, radują się, że drogi prace już są skończone; serce wesel się z tego, że od życia grzesznego też masz być wyswobodzone.

6. Już ponęde spracowany na nocleg pożądanym, na łóżku ustatnym; przyndzie czas i godzina, że mnie inśba pierzyna przykryje w grobie kopanym.

7. Już się spać napierają oczy; już zapadają; gdzieś dusza? gdzieś ciało? ufam, że Pańskie oko, nad niemi gdzieś wysoko straż pilną będzie trzymało.

8. Rozszerz skrydła oboje, Jezuu kochanie moje! przykryj twe kurczakto; chcieli mnie czart najechać, każ mu tego zaniechać, bom ja twe miłe dzieciakto.

9. Z was moi kochani, niech was nieścześnie, ani szkoda nie zasmuci, prześpijcie się szczęśliwie, niech was Bóg miłościwie Anielskien straży poruczy.

Nun sich der Tag geendet hat.

Nota własną.

311. Gdyż dzień, z konieczną jasnością nam dobrą

noc dały; śpią, którym prace z żałością, przed tym dokuczają.

2. Ty Boże mój! tylko czujesz, nie śpiąc, nie drzymając; bo ciemności nie milujesz, wszystko oświecając.

3. Na mnie też Panie mój! wspomnij, czasu ciemnej nocy, a dodać mi nie zapomnij obronnej pomocy.

4. Odpędź diabła okrutnego, przez Anioły twoje, tedy się przypadku złego i w nocy nie boję.

5. Wiem, że wina grzechu mego, na mnie już skarżyła, lecz zastuga Syna twego, dość ci uczyniła.

6. Z tym się rękością ostoję, czasu dnia sądowego potępienia się nie boję, mocno wierząc w niego.

7. Już oczy moje zakrywam; zasnę snem radosnym, Bóg czuje, gdy odpoczywam, któżby był żałosnym?

8. Odbezpieczcie me myśli czesne, ja was nie wstrzymuję, Bogu teraz serce śpiesne kościół już buduje.

9. Jeżeli ostatni raz dzisiaj we świecie nocuję, niechajże tedy w śliczny ran wybranych wstępuje.

10. Tobie żyję i umieram, o zastępów Boże! niech pomoc twoją odbieram, gdy się w śmierci strwożę.

Unsre müden Augenlieder.

Na notę: Przeczżebyś chciał.

312. Masz Oczy snem zmorzone już ci się zamykają; członki ciała utrudzone, od poczynku żądają, gdyż już nocne ciemności, dnia ozdoby jasności, w głębokie morze wpędziły, świetne gwiazdy się stawiły.

2. Niż się uspokoiś miła, rozważ to duszo moja, jeżeliś nie obraziła twój dobrodzieja, pokutujże rzetelnie, do nóg padaj gorliwie, prosząc żeby z łaski swojej, odpuścić ci grzechy twoje.

3. Mów jawne są tobie Panie! wszystkie me nieprawości, żem, nie jak twe rozkazanie, ten dzień strawił, w marności, owszemem nie uważał, com czynić powinien był, z drogim prawdzim wystrząsł, i rokoszem się dopuścił.

4. Ach Panie, racz się zmiłować; nie karz jak zaśluguje, chciej mnie w swo-

jej łasce chować; za grzechy bardzo żałuję, wierzny na Syna twego pośrednika mojego, ten za mnie dosyć uczynił, com niedźny grzesznik przewinił.

5. Stworz łaski okna mocne, zesłij stroże Anioły, aby czarne strachy nocne, aby śmierci padoły; aby twogi straszliwe, i strzały popędliwe, czarta mnie nie przestraszyły, ani ciężkie sny budziły.

6. Niechże cię nie odstępuję; w tobie mam sen spokojny, niech cię w mym sercu piastuję, już będąc snem ścisniony, choć oczy sen zdejmuję, przecię niech serce czuje, aż się zaś ukaże zorza, a każdy już wstanie z łóża.

7. Dycze na wysokoim niebie! imię twoje święte słynie, przychdź królestwo, prosiem ciebie; twa wola niech się stanie, daj nam chleb; odpuść złości, z twój wielkij miłości, odpędź czarta przeklętego, wybaw nas od wšęgo złęgo.

Bleib bei uns, Herr! denn es.

313. Wieczor nadchodzi, zostań z nami Panie! bądź nam łaskaw, a spuść swe

swę zmitowanie, prosiem Chryste Panie!

2. Wieczor nadchodzi, zostań z nami Panie! niech zginie wszelka złość i mordowanie, prosiem Chryste Panie!

3. Wieczor nadchodzi, zostań z nami Panie! niech sług twych praca skuteczną się stanie, prosiem Chryste Panie!

4. Wieczor nadchodzi, zostań z nami Panie! niech wszelka ciężkość i smutek ustanie, prosiem Chryste Panie!

4. Wieczor nadchodzi, zostań z nami Panie! daj nam pociechę w śmierci ochłodzenie, prosiem Chryste Panie!

6. Wieczor nadchodzi, wieczor tego świata; nadchodzą ciężkie, złe i drogie lata; blisko koniec świata.

Werde munter, mein Gemüthe.

Na notę: Przeczżebyś
Chciał śt.

314. Powstań duszo do śpiewania! wy me wszystkie wnętrzości, sławcie Pańskie zmitowania Boskiej ku mnie litości, gdyż on mnie

dnia przestęgo bronit od wšęgo złęgo, tak obronit, tak prowadzit, że mi šatan nie zawadzit.

2. Słuchując oddawamy sławę, o Boże miłosierny, żeś poświęcił mą zabawę, żeś w obietnicach wierny, boś mnie uchwował złości, i różnych nieprawości, od nieprzyjaciół obronit, a twą prawicą zastonit.

3. Żadna mądrość nie wymówi cudów twojej litości; żaden język nie wytkowi ręki twej wszechmocności; dobroć twa nie ma miary, któż policzy twe dary? tyś mnie Jezu sam ochronit, iż kłopot odemnie stro- nit.

4. Tenci dzień już ustępuje, giną słońca jasności, więc nas przykra noc frasuje, i jej straszne ciemności. Bądź przy mnie Dycze święty, a niechaj twój glanc wzięty mnie oświeca w tej ciemności i rozgrzewa w oziębłości.

5. Panie! z miłosierdzia twęgo odpuść me nieprawości, boć ciężarem serca mego są me wszelkie złości. A gdy šatan swą złością, i piekielną srogością, następuje,

je, ty sam ratuj, z karą na mnie nie następuj.

6. Choć opuścikem cię Panie! powracam się ku tobie, Syn twój sprawił pojednanie, ten mnie garnie ku sobie. Ach ciężkie grzechy moje, lecz Jezu rany twoje są jedyną mą ochłodą, moim ratunkiem, mą swobodą.

7. O słońce sprawiedliwości, o Jezu ma światłości, twój ja Boskiej wspaniałości, oddawam się w ciemności; nie odstępuy mnie Boże! boć mnie nikt nie wspomůže, twoja litość, twoje zmiłowanie są jedyną me ufanie.

8. Szatańskich sieci uchoway mnie w te nocne ciemności, bez strachów wspaniałych dochoway mnie do rannej jasności; Jutrzenko serca mego, nie ustępujże z niego, mieszkay w sercu moim na wieki, niech cię wielbię z twojej opieki.

9. Gdy się zamrą oczy moje, gdy zasnę spracowany, Jezu święte Imię twoje będzie mój skarb kochany, daj o tobie niech sen mam śpiąc o tobie rozmawiam, a tak chociaż odpoczywam, niech w tobie pociech zaznywam.

10. Ten nocy użyj mi Panie! odpoczynku wdzięcznego, niechay niebezpieczeństwo ustanie, przydaj Anioła twego. Duszę, ciało, żywot swój, żonę, dzieci i zbior mój, i bliźnich oddawam Panie, w twoje Dycowskie staranie.

11. Niech się nie lękam niczego, uchoway mnie złych ludzi, niech wojenna trąba strogo brzmiąc mnie Panie nie budzi. Choroby, ognie, wody i straszne niepogody, oddal powietrze morowe, duszy, ciała daj dni zdrowe.

12. Wysłuchay o Boże wielki! modlitwę sługi twego, Jezu tyś godzien czci wspaniałej, bądź stróżem serca mego; a ty o Gościu wzięty serc naszych Duchu święty, słyś me serdeczne wzdychanie, Amen niechay się tak stanie.

o badaniu życia i spraw swoich.

Ein Tag ist wieder hin.

Na notę: Boże dobrotliwy.

315. Już znowu dzień minął, z nim część żywota mego! jakożem go strawił? Daj liczbę z życia twego, duszo

dużo Bogu w czymem tego naśladował? Czym powinności mey we wszystkim pilnował?

2. Jakożem go zaczął, czy z świętą pobożnością? Dzięką i modlitwą i gorliwością, jak stworzenie Boże mu się ofiarować; trzeźwie, sprawiedliwie, pobożnie obcować?

3. Czyli powołania od Boga zleconego, powinności pełnił pilnie na chwałę jego? czy był pożytecznym sobie i bliźniemu, abym się podobał, nie ludziom, lecz jemu?

4. Jakożem dnia tego mym sercem zawiadował? Czyli je często do Boga wzwyż kierował? Czyli ma duży w nim się radował? a ufność ku niemu w sobie potwierdzała?

5. Czyli za dobrą myśl w dobre ziemskich zażywaniu, dziękował Boskiemu wszechmocnemu staraniu? Czym widział, jakoś jest Bogiem dobrotliwym? Czym był w szczęściu wdzięcznym, w nie-
szczęściu cierpliwym?

6. Jakożem obcował z przyjaciółmi moimi? czy się jeżył zgadzał zawsze z my-

ślami moimi? Czym zawsze był ludzkim, a w żarcie niewinnym? Czym się nie stał w mowie słowa złego winnym?

7. Czyli pomagał do-
mownikom staraniem; i przykład mój zawsze był dobrym nauczaniem? Czym się do czynienia miłosierdzia spieszył? a z szczęścia innego jak z swego się cieszył?

8. Czyli upadku rychłomego żałował? żądżom nie-
pocziwym stateczny odpór dawał? a gdyby tej nocy Bóg wziął ducha mego, czyli gotowy, stanąc przed sąd jego?

9. Boże ty wszystko wiesz, niczego nie zataję; codziennych krewkości moich winnym być się daję. Dla zasług Chrystusa odpuszc grzechom moim, odpuszc a nie wchodź w sąd ze mną skłaga twoim.

10. Komu swych grzechów żał, temu ty rad słu-
jesz; ty jesteś miłością; więc mnie niż udarujesz. Z tej nocy będziesz miał o mnie staranie; a w życiu i w śmierci będę twoim Panie.

Olech.

Gott,

Gott, du lässest mich erreichen.

Na notę: Wszyscy ludzie
z św.

316. Boże! mi docze-
kać dajesz znowu wieczora
tego, tak mi znowu znak
podajesz miłosierdzia two-
jego. Niech teraz śpiewanie
moje idzie w górę w niebo
twoje; niech też tej cie-
mnej nocy doznam twojej
pomocy.

2. Nakłoń się ku proźbie
mojej, nie gardź ofiarą mo-
ją, acz siem sprzykrzył woli
twojej, nie chodząc drogą
twoją; wszak przeklinam
wszystkie złości, jednam się
z tobą w miłości, wyglądź
sam z serca mego korzeń
wszystkiego złego.

3. Mień o ciasto, żywot
Panie! i to coś mi davo-
wał, z miłości twojej sta-
ranie, abys mnie sam ra-
tował; niech w koło mnie
domu mego promień świe-
ci Bóstwa twego, który
prawowiernego strzeże, jak
dobra swego.

4. Spuść na mnie twe
przeżegnanie, jako deszcz ob-
fitości; niech bezpiecznie
jest me spanie od strachu i
żałości, od ognia i wszelkien

trwogi, naznać domu me-
go progi, by mordercz z wy-
tracaniem, nie władał mym
mieszkanem.

5. Rządź sam zmysłami
mojemi, mieszkan ze mną w
ciemności, by śpić mój z
snami grzesznemi nie był
znakiem marności; daj bym
tu już w tej niskości był
kościotek twey miłości,
gdziebys ty sam bez miary,
a nie świat miał ofiary.

6. Idźcie, członki utru-
dzone! na pokój się położy-
cie; gdy zaś będziecie wzbu-
dzone, stworcy chwałę odłoży-
cie, który was wiernie pil-
nował, gdy raz będzie na-
stępował zgon żywota wa-
szego, wyrznicie Boga swego.

Was ich heut von dir gebeten.

Na notę: Powstań duszo do.

317. O com cię prosił
dnia tego, coś mi, Jezu! i
łaski dał, nie odstąpiłeś ne-
dzynego, tak, żem przypadku
nie miał; czym się miał na
bacznosci? bym nie zgrzeszył
z słabości? Jezu! ratuj
mnie grzesznego, i wybaw
od wszystkiego złego.

2. Wszędziec się już wy-
froczyło; lecz bolesne rany
twe,

twoje, któremi ciało twoje było
zbite, gładzą grzechy moje:
oczyszczenie mnie też z mych
złości, a pokrzep moje ko-
ści, któreś w pokucie po-
kruszył, gdyś na nie był
gniew twój wzruszył.

3. A gdy już noc nastę-
puje, weź mnie w opiekę
swoją, niech zdrady piekła
nie czuję, i szkody się nie
boję: oddal ogień i wody,
kradzież i złe przygody;
nagłej śmierci broń mnie
Panie! błogosław sam moje
spanie.

4. Zaczynam teraz ciało
moje składać już w moje kości;
ale więcej w rany twoje du-
szę moją położę; jak się trzaje
ptak mały, kiedy grzmi, w
ciasne skały, tak ja się też w
nich ukrywam, żywot mając,
na śmierć nie dbam.

Herr, der du mir das Leben.

Na notę: Już mają pola, lasy.

318. Panie gdyś życia
mego strzegł do dnia dzi-
siejszego, przynmiń czułe
dzięki. Dobrocim tej nie-
godzien, którego dowody co-
dzień miewam z oycowskiem
twoim ręką.

2. Sercem pełnym wdzię-

czności ciebie się z twoją
litością dobro wiekwiście!
Bądźże Ty mi łaskawy,
pożycz mi dobre sprawy;
spraw sam we mnie serce
czyste.

3. Kiedy słów twoich
wyroki kierują życia kroki,
mam pokój bez miary,
mam łaskę przyrzeczoną i
widzę otworzone niebo, a
tam zakład wiary.

4. Wiem ja, w kim
ufność składam. W pro-
chu przed Tobą padam;
Boże, me zbawienie! Poz-
bywszy nieprawości, mając
dział w twoim litości, mam
w niebie uświęcenie.

5. Przez moc słowa two-
jego wiedz do pożądanego,
celu życia moje. Tyś Pa-
nem życia mego, Dyncze!
ducha mego polecam Ci
w ręce twoje.

Na notę: Z samego nieba.

319. Wszystkie nasze
dzienne sprawy przynmi li-
tośnie Boże prawy; a gdy
będziem zasypiali, niech Cię
nawet sen nasz chwali.

2. Twoje oczy obrocone
dzień i noc patrzą w tę
stronę, gdzie niedołężność
człowieka

człowieka ratunku twójgo
czeka.

3. Odwracay nocne przy-
godny, od wśelakiej broń
nas szkody, mieny nas wie-
cznie w twojej pieczy stro-
żu i sędzio człowieczy.

Karpiński.

W niedzielę.

Nun bricht die finstre Nacht.

Na notę: Gdyż dzień zstonecz.

320. Już noc roztacza
ćmy swoje, widzę słońca za-
chod, lecz niż zaśnieś serce
moje, wzbij się do Boga
wprzód.

2. Boże, stworco świata
tego, niewidzialny Panie!
widzisz mnie z nieba twe-
go, słyś też me wzdny-
chanie.

3. Ten przepłyty dzień oso-
bliwie twym dniem był na-
zwany: więc aż w noc miał
świątobliwie być odprawo-
wany.

4. Lecz to może się nie
stało; iż często wykraczam,
choć nie chcąc, bo krew i
ciało mam, jak sobie wzbac-
zam.

5. Więc szukam łaski Tro-

nu twego, przebac, com
przewinił; wspomnij, że za
mnie grzesznego Syn twój
dość uczynił.

6. Wpiś wże nauki dzi-
sieny, w serca słuchaczów
twoich, niech w posłuszeń-
stwie pilniejszy będą umysły
ich.

7. Życz daley nam sło-
wa twego, sprzyjaj nam
błagamy; niech nabożeń-
stwa dalszego wolność i tu
mamy.

8. Dopiero się udaję spać,
Dyż, nie oddal się! chciej
mi Anioła swego dać, nie-
chże on strzeże mnie.

9. Życz dobrej nocy wśny-
skim tym, co dziś dobrze
żyli; a nawróć tych, co w
głupstwie swym, lekce cię
ważyli.

10. Wzbudź mnie też ju-
tro, jeśli sięw pracy kochaś
mojej, bym na tym prowa-
dził świecie bieg mój ku czci
twojej.

11. W reszcie, gdy temu
będzie czas, wprowadź mnie
do siebie, tam Sabbat mój
na wielki raz będę święcił
w niebie. Behnke.

XXVII. Pieśni o chrześcijańskim cnotliwym żywocie.

Złote Abecadło.

Allein auf Gott set' dein Bert.

321. Ach w Bogu ufay statecznie, nie w człowieku, bo Bóg wiecznie wszystkim rządzi i daruje, cokolwiek nam obiecuje.

2. Bron cnoty i strzeż się złego, nad nią niemasz nic lepszego; trudno kto cnotę opłaci pieniędzmi, gdy ją raz straci.

3. Chęśli być we czci u ludzi, milcz, a słuchaj, kiedy drudzy mówią; boć to nie zawadzi mówiąc wiele, to cię zdradzi.

4. Day miensce i ustąp z drogi godnemu, być nie był frogi, ślanuy nad cie podleyšego, będziesz w stawie u każdego.

5. Cy i to rzecz niepodobnyśa, kto się z dóbr swych nie wynyżśa, ale zawsze ma na pieczy, że są pożyzione rzeczy.

6. Zaślu się strześ, żyj w cichości, nie kochaj się w majętności; bo to najwyżśa utrata, Boga utracić, dla świata.

7. Gdy uyrzyś gdzie ubogiego, udziel mu z dobra twójego, byś w wieczności losu złego nie doznał bogaczowego.

8. Hónnie gdy się przeciw tobie kto pokazał, mienże sobie to w pamięci, czyniąc swemu wzajemnie dobrze bliżniemu.

9. Idź przestrzegaj powinności, rob, pracuy ścierze z młodości, potym z ciężkością przychodzi, gdy się już człowiek nie godzi.

10. Każdemu też nie wierz zawdy, aż się po nim doznaś prawdy; bo nie zawdy prawda czysta, co więc mówią ludzkie usta.

11. Lekko znos przypadek każdy, a szczęście nie ufay zawdy, szczęście choć się gdzie ulasi, na mienscu nie długo śkwasi.

12. Mien się też i w tym na pieczy, nie wścżynay zwad z małych rzeczy, gniew gdy człeka opanuje, to i Boga nie ślanuje.

13. Nie wstydź się radzić drugiego, i uczyć się co dobrego, umiejętny choć w przygodzie,

godzie, rzadko spać idzie o głodzie.

☞ 14. Dwa i to gdy się skarży kto przed tobą, słysz dwa razy; nie wierz, nie sądź z słow jednego, wystu- chaj wprzód i drugiego.

15. Pnych się strzeż, choć- byś Panem, był na świecie zawołanym, Bóg podwyższa pokornego, a poniża zuchwa- lego.

16. O Kwileniem bliźnie- go twego, nie drażń, nie mów wady jego; bo kiedyż jest człowiek taki? co by był bez wady jakien.

17. Ratunku wołay w potrzebie, tedy Pan stanie przy tobie; on takiego nie opuści, kto się bezpiecznie nań spuści.

☞ 18. Strzeż się, złe czasy nastaly, które przed tym nie bywały, światu jeźli służyć będziesz, bez szkody z niego nie zendziesz.

19. Trwaj przy wierze, a strzeż prawdy, choć cię nie pochwali każdy, bowiem nie można każdemu, we wszystkim dogodzić bliźnie- mu.

☞ 20. Uchodź zwady, i tu temu zmilcz też człowie- kowi z temu, mijaj, ustap i

z daleka, gdy wyrzyś z tego człowieka.

21. W złocie, w pienią- dzach nie ufaj, lecz z pilno- ścią zamże szukaj, co jest Królestwa Bożego, nad ten skarb niemaś lepszego.

22. Ferras w mnóstwie woyska swego ufał, lecz go Bóg dla tego skarzał: przeto radzę tobie ufać w Bogu w każdej dobie.

23. Y pokis żyw, bój się Boga, tedy na cię żadna trwoga zła nie przyndzie i z trudności on cię sam wyr- wie w prętkości.

24. Żałuj za grzechy ser- decznie, na śmierć pamiętaj koniecznie, zdradziło to nie jednego, co więc nie uważał tego.

M. Preuß.

Mein Gott! ach lehre mich.

Na notę: Kto woli Bożey nas.

322. Tysiąc się w tym oszukiwają, zowiąc się chrze- ścianami, bo iż obłudą się kalają, nie są Chrystusa członkami. Więc prawdzi- we chrześcijaństwo spraw we mnie Boże! na cześć twą.

2. Niech się jedynie od- dam tobie, odrzekłszy siebie- samego, bym tobie żył, niech umrę

umrę sobie, odnow mnie Panie! całego. Spraw prawdziwe chrześcijaństwo, we mnie mój Boże! na cześć twą.

3. Oderwij serce me od ziemi, a ze mną samym rozłącz mnie; niechże jednym duchem będziemy, daj mi umysł, co w Jezusie. Spraw prawdziwe 2c.

4. Bądź rzędzcą duszy, ciała mego, bym Chrystusa naśladował, daj bym cził szukał w hańbie jego, drogą wąską postępował. Spraw prawdziwe 2c.

5. Niech morzę żądze ciała mego, zostając wiernie wiernym ci; Przynij mnie do krzyża Pańskiego, niech świat jest ukrzyżowany mi. Spraw 2c.

6. Niech moja wiara, miłość, ufność, żywota, trwałość, pilna będzie, bym chrześcijanem, jak chce służność, nieobłudnym bywał wśródzie. Spraw 2c.

7. Takem na ziemi już zbawiony, bo rany z niebem są me włości; a będąc z Bogiem zjednoczony, zażyję nieba słodkości. Spraw 2c.

Pieśń o prawdziwym chrześcijaństwie.

Ach höchster Gott! verleihe mir 2c.

Na notę: Jak Bóg raczy 2c.

323. Ach Najwyższy! użyj tego, bym tylko Ciebie żądał; w Tobie szukał szczęścia mego, na Ciebie się oglądał; niech gdy trwożga, Ciebie Boga Uznam jak ojca w niebie, by ni ucisł, ani też zysł nieodwiodł mnie od Ciebie.

2. Daj by serce rozżewnione było i gorliwością ku dobremu ożywione tak pałało wdzięcznością, abym ścierze, w prawej wierze trwając ubogich wspierał; z łagodnością i ludźkością ży sierotek ocierał.

3. Gdy z obyczajów czystości serce wesokość czuje, niech się strzeżę lubieżności, która mi zdrowie psuje. Uczciwością i trzeźwością chcę się odznaczać wśródzie, to mój duch się o Jezusie do Ciebie zbliżać będzie.

4. Daj bym będąc odkupiony miłował zbawcę mego, i miał umysł ukształcony podług przykazań jego; niechże tego Pana cniego przed światem się niewstydzę,

wstydzę, niech w trudności
wzór wierności jego przed
sobą widzę.

5. Pycha i marna chę-
pliwość niech da miensce
pokorze, a złość, gniew i
zapalczywość niech ze świę-
tem umorzę; pojednalność
i łagodność słowo twe na-
kazuje, więc w człowieku
przeciwniku niech osobę śa-
nuję.

5. Pieniędzy i majetno-
ści niech łakomo nie żądam,
na błask świeckiej wynio-
skości niech jak na dym spo-
glądam; chluba, człecze,
marna w świecie, darmo
za wiatrem biec, chcięże
raczej ku czci Bożej tu w
pokorze prawej żyć.

7. Niech niebałamucę
brata obłudą i chytrością;
pochlebstwem szukać u
świata łask jest duszy pod-
łością. Tak czyli nie z ust
niech plynie ku słow moich
sprawdzeniu, a to będzie
ludziom wśródzie dość ku
zadowolnieniu.

8. Oddal z umysłu pto-
czego Panie! cinę błędów
wcale; niech mego czasu kró-
tkiego niemarnuję zuchwale;
kłamstwa mijam, prawdziwie
sprzyjam, bliźniemu niechę

skłodzić, a tak mogę do
mnie drogę oczernieniu za-
grodzić.

9. Niech się strzegę pró-
żnowania i lenistwa gnu-
śnego, ty mi zaś do pra-
cowania użyż zdrowia czer-
stwego; niech pocziwie tu
się żywie według potrzeby
mojej; me skonanie Jezusa
Panie! niech będzie w ła-
sce twojej.

10. Nuż day mi Ducha
świętego, bym się wśech
grzechów wzdrygał, cofol-
wiek chrześcijańskiego, tego
serdecznie ścigał. Tak ani
zysk ani ucisk niewydrze
mnie z twej ręki, owsem
Ciebie, uyrzę w niebie,
gdzieć oddam wieczne dzięki.

C. C. Mrongovius.

Du sagst: Ich bin ein Christ.

Ua notę: Boże dobrotliwy,

324. Mówiś: Chrze-
ścianem jestem! Nuż! gdy
wyjawi żywot twój, co mó-
wiś, i świadectwo wysta-
wi: dobrze się ma z tobą co
mówiś, ja sobie życzę chrze-
ścianem być w własnej
ozdobie.

2 Mówiś: Chrześcia-
nem jestem! ten zna Jezusa
fa; a nie tylko trzyma go za
Pana

Pana Chrystusa; lecz czyni, co żąda przykazanie jego: bluźniś tedy mówią, gdy nie czyniś tego.

3. Mówiś: Chrześciana-nem jestem! kto się tak zowie musi dobre kochać, złym gardzić w sprawach, w mowie; ten nie kocha Chrysta, co grzechy miłuje; Chrześciana-nem nie jest, acz się tym mianuje.

4. Mówiś: Chrześciana-nem jestem! bom pokropio-ny wodą w chrzcie, a w tymże krwi Chrysta oczyszczony. Dobrze! lecz trzy-małeś z Bogiem uczynione przymierze w chrzcie świę-tym, mocno utwierdzone?

5. Zaliś go swawolnie dosyć często nie kłamał, prze-ciw obietnicy danej, zaliś nie kłamał? czyniłeś w swych sprawach to co jest dobrego! zali cię stary czteł nie zwiodeł dość do złego?

6. Mówiś: Chrześciana-nem jestem! słowa Bożego słucham, i czytam w nim jak należy do tego. Lecz mi-ły! czyniś też jak brzmi przykazanie? czyniciel, nie słuchacz, przed Bogiem w czci stanie.

7. Mówiś: Chrześciana-nem jestem! grzechy wyzna-wam, przy krześle spowie-dnym, też często rado sta-wam. Lecz znayduje się też, miły, uważ sobie, po spowie-dzi życia polepszenie w tobie?

8. Ach tymże zostajesz: słowa, myśli, zabawy często jeśćce gorę, przedsięwzię-cie i sprawy też co przed tym były; a co ma dobrego być, w prawdzie pochodzi z serca obłudnego.

9. Mówiś: Chrześciana-nem jestem! zażywam tego, co Chrystus daruje, dla zba-wienia ludzkiego, w wiecze-rzy. Dobrze to! lecz pokaż, czy ciało i krew Chrysta w tobie czystość sprawowało?

10. Mówiś: Chrześciana-nem, jestem, zawsze zabawy pobożne mam w zborze: czy to nie dobre sprawy? tak jest, lecz gdy tylko z tego ser-ca płyną, w którym czystość mieřka; inaezey zaginą.

11. Mówiś: Chrześciana-nem jestem! ja ci nie wierzę: aż z twego żywota, upewnie-nie odbierzę. Kto się chlubi z tego; że jest Chrystusowym, musi być w nauce, w życiu jak on zdrowym.

12. Jesliś Chrześcia-
nem takim, bądź rozumie-
nia tego, które było w Je-
zusie; gdy strumienia, z cie-
mikości płyną, gdyś jak
Pan pokorny: tedys Chrze-
ścianin jak trzeba pozorny.

13. Lecz póki przy tobie
to widzę i znanuję, że py-
cha, uporność, w sercu twoim
panuje; gdy zazdrość, nie-
nawieść jest zamiast cicho-
ści, toś od chrześcijańskien
daleki szzerości.

14. Mówiś: Chrześcia-
nem jestem! a to z radością;
lecz czyniśże więcej, niż po-
ganie? pilnością w dobrym
cie, ach! często oni przecho-
dzili; skąd w prawdzie be-
dą tam na ciebie skarżyli.

15. Nie mów: Chrze-
ścianem jestem! aż życia
sprawa, z tego, co ty mówis,
tobie świadectwo dawa; na
mowie nie dosyć, chrześcia-
nin musi w prawdzie tym
być, czym się tu nazywać musi.

16. Ach Boże! żyć
łaski, bym o to miał sta-
ranie, jakby chrześcijaństwa
mieć prawdę, nie nazwanie;
bo kto się tym zowie, a nie
jest w szzerości, ten nigdy
nie wnidzie, do twoich ra-
dości.

Unverfälschtes Christenthum.

Na notę: Tum święty Jezu.

325. Chrześcia-
stw o prawdziwe! jakżeś tak
rzadkie na świecie, czy twe
imie cnotliwe, nie płaci w
ziemskim namiocie, czy już
nie masz złota twego, u lu-
du chrześcijańskiego?

2. Liczbie nie wiemy koń-
ca chrześcijańskiego narodu;
bowiem od wschodu słońca,
do wieczornego zachodu,
znanują się chrześcianie, w
różnych krajach, w różnym
stanie.

3. Lecz niestety! imie-
niem ledwie się tak nazywa-
ją, dzieł Bożych nastaniem
bardzo rzadko zasiewają, ci
co Chrystusa miłują, nie
gesto się tu znanują.

4. Przez moc krwi twę
przelaney jestem drogo od-
kupiony, imieniem twym na-
zwany, w chrzcie świętym
będąc ochrzczony; rządź
mnie przez Ducha twoje-
go, ażebym był godzien
tego.

5. Użyj bym ślub
chrztu mego, poważnie co-
dzień rozważał, day bym z
serca całego, czarta, krew, i
świat zuieważał, w miłości
Boga

Boga miłego niech się cwi-
cze i bliźniego.

6. Niech wąskich nogi
moje dróg i bramów się trzy-
mają; niech tu na słowo
twoje, oczy tylko spogląda-
ją; użyć w krzyżu cierpli-
wości, bym ci służył w sta-
teczności.

7. Poślub się z duszą mo-
ją, zbawicielu najmiłszy!
oblubienicą swoją nie gardź-
że najwyborniejszy! niech
morze ciężkiej żalości, nie-
gasi ognia miłości.

8. Day bym żył na tym
świecie, jak chrześcianin
prawdziwy; day mi zgon w
tym namiocie, chrześcijański
i szczęśliwy; weź mnie do
chrześcijańskiego zboru w nie-
bie prawdziwego.

9. Stan, szczęście, kunszt
i sławę zostawię świecie u
ciebie, lecz chrześcijaństwo
prawe znajdę i po śmierci
w niebie, gdzie koronę śli-
czney sławy nosi chrześcia-
nin prawy.

Ein Christ soll nicht der Meinung.
Na notę: Z woli oycowskiej.

326. Chrześcianin nie
ma mniemać, by się stan
nasz zawierał w imieniu, któ-
rym raczył zwać nas Chry-

stus, gdy je nam dał; a, iż
zarazże żyć możemy, jak wie-
dzie zmyśl skazony, obierać
to, co widzimy, co kocha
świat halony, i po zły dro-
dze chodzić.

2. Zawdy chrześcianin
prawy, stara się by poka-
zał imię przez pobożne spra-
wy, a część Bożą rozmna-
żał, który dał moc Ducha
śwego, w chrzcie, w świę-
tym odrodzeniu, tego musiem
czasu wspanego słuchać i też
rzędzeniu jego serca podda-
wać.

3. Kto słusnie czei Bo-
ga swego, w miłości jego
chodzi, ten nigdy nie czyni
tego, co od Boga odwodzi.
Obludnicy zwyczaj mają,
że zwierzchnie pobożnemi,
lecz prawej wiary nie mają,
są złemi i chytremi, w zło-
ści zarazę zostają.

4. Takiej obludy i zło-
ści, uchowaj mnie, o Pa-
nie! tak w biedzie, jak też
w radości niech statecznym
zostanę. Day! bym nade
wszystko ciebie kochał, po-
tym bliźniego miłował, ja-
ko sam siebie, choć mi co
czyni złego, bym Chrysta
naśladował.

5. Jestem człekiem, no-
gi

gi moje, prętko się zachwiać mogą: przeto Jezu! umacniaj je, niech chodzą dobrą drogą, przez pokutę upadłego podnieś; niech w sercu moim nigdy nie mieśka nic złego, przylącz mnie Wiernym twoim po śmierci, i daj niebo.

Kommt und laßt euch Jesu lehr.

Na notę: Wesel się o ducho.

327. Podźcie, ucźcie się od Pana! podźcie wszyscy do niego! przezeń jest nam opisana liczba ludu wiernego. Ci którzy w wierze trwają, Bożych się dróg trzymają, przy Chrystusie jak swej głowie stoją, tych on swemi zowie.

2. Błogostawion, kto w pokorze uznaje swą ułomność, nie dumny w bżęścia pozorze, pomni na winną skromność. Bóg pokornych miłuje, łaskę swą im daruje i podniesie do swojego ich królestwa niebieskiego.

3. Błogostawion ten, co grzechy swe bżerze opłakuje, i aby doszedł pociechy, od nowych się waruje; Bóg mu winę daruje, nową moc w nim sprawuje, da mu ra-

dość w doczesności, a jeśże większą w wieczności.

4. Błogostawion, kto jest cichy, sprzyja nieprzyjaźnemu, odpuścza winę, a pychy i zemsty sercu swemu niepozwała; w swym stanie spokojnie powołanie pełni; Bóg się uśmie tego na wstyd nieprzyjaciół jego.

5. Błogostawion sprawiedliwy i serca pobożnego, co wie dzie żywot cnotliwy zawsze czasu każdego, a przez wszystkie swe sprawy pomnaża Bożey sławy; Bóg spełni jego żądanie, okaże mu zmiłowanie.

6. Błogostawion jest ten który nie zamyka wnętrzości przed ubogim, każdy potry dobrze czyni w radości, płaczących chętnie ciechy, im się na pomoc śpieszy; bo kto litości nie ścapi, ten miłosierdzia dostąpi.

7. Błogostawion, kto w czystości serca wstrzemięzliwego strzeże się każdy sprośności, w bojaźni Boga swego. Ci co świeckie radości, ciała pożądliwości wiernie zawsze zwyciężają, tacy Boga oglądają.

8. Błogostawion, który radzi do spokojney jedności, a kie-

a kiedy się kto powadzi od gniewu zawziętości, (pokazując jak škodzi) życzyłwie go odwodzi; kto to czyni z całej siły, jest Bogu jako syn miły.

9. Błogosławion, kto w radości znosi złych urągania, pełni wiernie powinności, a pracy się nie zbrania; Bóg wspomóże takiego, jako służbę wiernego, chwala go ukoronuje, wieczną mu radość daruje.

10. Prowadź mnie ty sam, mój Panie, ścieżką cnoty ubitą, niech mam przez twe zmiłowanie radość wiecznie obfitą. Daj ducha pokornego za grzech żakującego, użyj mi sprawiedliwości, stwierdź w nieprzyjaciół miłości.

11. Niechay wspieram ubogiego, strzegę serca czystości, pogadząm rozgniewanego, jak w szczęściu, tak w żałości trzymam się Boże ciebie; pomoż mi Dycze w niebie do cnoty w wierze w twójego Syna, przez Ducha świętego.

Mein Gott, das Herz ich bring.
Na notę: Gdyż dzień stonecz.

328. Boże! tobie serca mego, ofiarę przynoszę, gdyż

ode mnie daru tego chcesz, nie gardź nim prośbę.

2. Daj mi sam, mówię Synu mój! serce, toć mi wdzięczne, w nim mieszkając sprawię pokój i pociechy wieczne.

3. Nuż, Dycze! weź je sobie sam, nie gardźże prośbą moją, jak mogę, tak ci je dajam; obroć ku mnie twarz swą.

4. Jesteś w prawdzie, pełne złego i brzydkich marności, niesposobne do dobrego, prawej pobożności.

5. Lecz już z łaski twej uznało grzechy, pokutuje, a wczym dotąd się kochało, już ścierze żakuje.

6. Oto się ściele do nóg twych i woła tęskliwie: skrusz Dycze! i od grzechów mych, nawróć mnie prawdziwie.

7. Pokrusz wewnętrzne twardości i zmiekczy ży umysł mój, abym z rozdychaniem, w żałości, opłakiwał grzech swój.

8. A tak, mój Jezu! przyhmiń mnie i utop we krwi swej; wiem, żeś dla mnie dał męczyć się z miłości gorliwej.

9. Wzmacniaj mnią rękę wiary mej, bym nią przy-

jął krew twą, jako żada-
tek łaski twen, co leczy du-
sę mą.

10. Daruj mi Jezu! z
miłości sprawiedliwość two-
ją, a odpusć grzechowe zło-
ści, i węgę winę moją.

11. Raczysz, by białą
mnie odziać twoją niewin-
nością, abym mógł zawęse
czystym stać przed twą obli-
cznością.

12. Duchu święty! przy-
mij ty mnie sam w społe-
czność twoją, i dla Jezusa
wyleń się całe w duszę moją.

13. Wznieć we mnie
Bożką twą światłość i mi-
łość gorliwą; wygładź fałsz,
chytrosć i ciemność, daruj
mi łaskę twą.

14. Dan żebym z serca
szczerości, wierzył w Boga
mego, bym się, dla świato-
wen złości, nie wstydził do-
brego.

15. Dan bym był serca
stałego, tobie w cierpliwości
uszał, wierząc, że mnie mdle-
go podeprzeż z miłości.

16. Dan, żebym z serca
czystego miłość swą oświad-
czył, abym przestrzegał do-
brego i bez obłudy żył.

17. Dan, bym był serca
prostego szczery bez chytro-

ści, by uczynki z serca mego
płynęły w szczerości.

18. Dan bym był serca
cichego, pokorę miłował, a
zwiedzion od świata złego,
z grzechu wnet powstawał.

19. Dan bym był pra-
wie pobożnym, i bez obłudy
żył, bym w całym Chrze-
ściaństwie mym, tobie przy-
jemny był.

20. Spraw o Boże
kochałem swym serce-
me tu cześnie, dan, by było mie-
skaniem twym i na wieki
wieczne.

21. Tobie je za własność
davam, czyni z nim jak sam
raczysz, wiem, że jest twym,
i twym być mam, że mnie
nie przebaczysz.

22. Niech mi świat, jak
chce urąga, by mnie zwiódł
do złego; niech mnie kusi
i przyciąga, czynić wolą
jego.

23. Na wieki się to
nie stanie kochanku biał-
ski! bom twe chytre na-
gabanie przemógł z Bo-
skien łaski.

24. Precz świecie! precz
grzechu! nie dam serca me-
go tobie, przyjmij je za
dar, Jezu! sam, otrzymaj
je sobie.

D Gott, du frommer Gott.

329. Boże dobrotliwy!
źródło wšęgo dobrego! co
dobrego mamy, od ciebie
to samego; zdrowia mi uży-
czay i zdrowego ciała, by
duża z sumnieniem dobrym
pobyt miała.

2. Day żebym to pilnie
czynił, co mi się godzi, do
czego twój rozkaz w mym
stanie mnie przywodzi; day,
żebym pracował też czasu
słusznego, gdy pracuję, spraw
sam zawdy co dobrego.

3. Pomoż aby zawsze
taka była ma mowa, bym
nigdy nie mówił niepotrze-
bnego słowa, a gdy w urzę-
dzie mym mówić mi potrze-
ba, niech to z skutkiem do-
brym czynię przez moc z
nieba.

4. A w niebezpieczeń-
stwie oddal wšystko wąpie-
nie, doday mężney siły, po-
nosić utrapienie, także z cier-
pliwością znieść nieprzyja-
ciele, i z rady mądrością
twey, której maś wiele.

5. Niechay z każdym
żyję w przyjaźni i w pokoju,
jako Chrześcianin; przyda-
bli co do znoju pracy, dóbr,
pienędzy, nie dopuszczay te-

go, aby z prawym w nędzy
miało być co złego.

6. Jeżeli mam dalſzey
doyść na świecie starości, i
przez przykre drogi zażyć
ciężkney trudności, day cier-
pliwość; grzechu broń, tak-
że sromoty, aby ma sędzi-
wość ozdobiły cnoty.

7. Niech na śmierć Chry-
stusa żywot kończę przy zgo-
nie, a ty duſę moją posadz
na twoim łonie; żyć też
ciału miejsca w chrześcijań-
skim grobie, żeby przy pobo-
żnych wypoczęło sobie.

8. A kiedy umarł, wzbud-
ziſz dnia ostatniego, wycią-
gnij też rękę i do grobu mo-
jego; niech usłyſę głos
twój, obudź moje ciało,
żeby się z wiernymi do nie-
ba dostało.

Wohl dem, der sich mit Ernst.

Na notę: Kto tylko się na
Boga.

330. Szczęśliwy, który
w tym pracuje by był żołnie-
rzem duchownym, który się
pobożnie sprawuje, od pychy,
gniewu jest wolnym, co
zawdy z światem bojuje, i
żądności swe krzyżuje.

2. Ten jest żołnierzem
Chrystusowym, co go we
wšem

wszem naśladowuje; komu ma być drogą i wodzem, ten go i w wzgardzie miłuje; kto z nim tu cierpieć nie żąda, ten go w chwale nie ogląda.

3. Cóż pomoże, że się Pan począł, że wziął ciało nasze na się, gdy go żaden z nas w serce nie wziął, gdy też w nas nie objawił się; jeżeli cię Bóg nawiedzić ma, musisz być wprzód jak Maryja.

4. Cóż pomoże, że się narodził Jezus, i synostwo żył! kiedyś się człecze! nie odrodził, ni dla grzechu postutował, ani duchem postępujeś, ani pobożnie nie żyjesz.

5. Cóż pomoże Chrysta nauka, gdy się na umysł spuścizamy? jak dowcip i słowa naucza, wszystkie sprawy zaczynamy, kto Pana Chrysta miłuje, jego nauki naśladowuje.

6. Cóż żywot Jezusa pomoże? cóż pokora, miłość jego? gdy kto dla pychy przyniesć nie może, do żywota pobożnego; cóż zasługę jego bierze, gdy nie jest Jezusów w wierze.

7. Cóż pomoże ból, umęczanie, gdy nie chcem z Jezusem cierpieć? tylko po bo-

lu odchlodzenie, po wzgardzie chwałę mamy mieć, kto mężnie z ciałem bojuje, tego Jezus koronuje.

8. Cóż nam i z śmierci Jezusowej, gdy sobie nie umieramy, gdy nie martwie-my żadości żęty, lecz ją tu wykonujemy; z śmierci Chrystusa się nie cieś, gdy z nim światu umrzeć nie chcesz.

9. Cóż pomoże i odkupienie, temu, co z światem zjednany? Jakże ma być tam uwolnienie, gdy kto od czarta związany? jakże się Panem cieśnię ma ten, co światu służyć żąda.

10. Cóż ci pomoże zmartwychwstanie, kiedyś martwy w grzechach twoich? cóż pomoże wniebowstąpienie, gdy się kochaś w grzechach swoich? cóż masz i z zwycięstwa jego? gdy nie zaprzęś się samego.

11. Nuż, żyj, czyni i cierp tu na ziemi tak jak ci Jezus wzorem był. Patrz, byś z jego bojującemi, tu w niewinności jego żył. Kto Chrysta kocha, stara się, by świat zwyciężył, i sam się.

Herr, lehr' mich thun nach.

331. Nauczże mnie wo-
lą twą czynić Panie! Duch
twój niech mnie wiedzie
drogą prawą, bym z bliska
uwrzął twarz twą łaskawą,
myślami mając w niebie
przebywanie; pomoż, by się
wiara pomnażała we mnie,
bym zaparł sam siebie i
świata i ziemię.

2. Ni obłuda, ni gnu-
śność, niech nie zmaże Du-
cha mego, raczy niech w
szczerości pobożnym będę, i
w gorliwości, tak jak chcesz,
i jak nam twoje słowo każe,
rządź bieg mój, bym się
trzymając ciebie prawie, w
światłości chodził, i w mi-
łości zabawię.

3. Day bym zawsze pa-
miętał w każdej sprawie, czy
zmierza na cześć twą? czy
me czyny w reszcie nie za-
trwożą mnie z mego winy?
czy według przymierza me-
go czas trawie? czy się od
ciebie poświęcić daję, Bo-
że? czy mnie snadź jeszcze
dziś śmierć zabrać nie
może?

4. Niech ze drżeniem
zbawienie me sprawuję, Ty
Boże! bądź mój dobrem

na najwyższym, uczyni mi mar-
ność błotem najniższym;
niech światła tego się nie
rozmiłuję; day bym tego,
co za mną jest, zapamię-
tał, a ku kłopotowi wy-
tkniętemu się brat.

5. Że ty wszystko napę-
niaś twą bytnością, i żeś
wszędzie przytomnym mój
Boże! iż oczom twym nic
skryć się nie może; stąd niech
się strzegę grzechów wszech
z pilnością; gniew odwróc
twój, niech Zmieję twoje się
rozstawi, twoja łaska niech
mnie strzeże, ciesz się i zbawi.

6. A co każeś, niech się
nie wzbraniam tego, ni bo-
ję, choćbym nawet umrzeć
miał; zwycięż tego, co by mi
szkodzić chciał; niech ufność
kładę na ciebie jednego; wiem,
żeć znajomę niż nam nasze
starania, więc nie zaniechaj
nas, według obiecania.

7. Znjąc tutaj niech z
dóbr twoich zasmakuję, ach!
niech już tu mnie karmi twoja
siła, a żeby mnie wola twoja w
niebo wzięła; tam cię zu-
pełniey chwalić obiecuje,
gdzie wieczna radość będzie
w doskonałości, gdzie twarz
twą wielobną obaczę w ja-
sności.

Jan Behnke.

Erleucht

Erleucht mich Herr! mein L.

332. Oświeć mnie, Panie mój! gdyżem jeszcze w ciemności, nie wiedząc, jeźlim twój; to znam że w grzechach żył, że nie jest, jakim był; a jednak nie jestem Chrześcianem prawym.

2. Żyłem w bezpieczeństwie, nie wiedząc o staraniu; lecz teraz w tęskności, sam się sobie sprzykrzam, i ciężar wielki mam; co było radością, już jest mą żałością.

3. Nie zguba doczesna wzrusza mi te boleści; bowiem jak mi się zda, mnie naryzą pokrewni, nie trapią niewierni, ciało swe zdrowie ma, i co tylko żąda.

4. Ach! w czym się duch smęci, pochodzi z serca mego, i kości me dręczy: w tym się tylko troskam, że pewnie nie wiem sam, czylim uczniem twoim, Jezu! a tyś moim.

5. Nie tak jest rzecz łatwa, w prawdzie być Chrześcianem; ten się nim nazywać ma, który z cney miłości, swe grzeszne żądności przez Chrysta krzyżuje, a sobie nie żyje.

6. Sam się oszukiwa ten

który tak pomyśla, i to za dosyć ma w wiary doświadczeniu, że nie wie o zgrzeszeniu czego Poganin się, dla sromoty strzeże.

7. Ten tylko Chrysta zna, który wżgardził sam sobą, i żądności ciała, zmysł, roskoś, bogactwa, i sławę zanic ma, mówiąc w sercu swoim: mój Jezus jest moim!

8. Łoć wiary są słowa i serdeczne żądania; mój Jezu! Twierdzo ma! Zbawco i Panie mój! ma Tarczo! przy mnie stój, jestem, jakim jest, twym, a ty też już bądź mym.

9. Kto tak nie rozmyśla, tego wiara obłudna, i zmysł cielesny ma; wszelka ufność jego, nie trwa czasu złego. Grunt jedyny w wierze, jest łaski przymierze.

10. W tym niedostatku znam, nie szczerą miłość moja, którą ku tobie mam, Jezu! mój Kochany! ja Chrześcian zwany, gdyż roskoś światową lubię za chwale twą.

11. Rozważ to, serce me! muszę szczerze postąpić, bym miał odpocznienie; wyrzec się już świata, i żądności ciała;

Ła; ślubuy Chrystusowi, jak
twemu królowi.

12. Kobaku! miałbyś
się królowi tak sprzeciwiać,
który wśhystkim władnie, co
tylko sam mądry, bogaty
i bezodry który sam świat
stworzył, i dotąd nim
rządził.

13. Gdy raz wśhy-
stko minie, co niebo, ziemia
nosi, on ci nie przeminie, gdyż
w istności swej trwa, jak
Bóg śmierci nie zna, i kogo
tu poznał, ten w niebie ma z
nim dział.

14. Ale kto w tym czasie,
tu się z nim nie pojedna, ten
swawolnie sam się, z namio-
tu Pańskiego wylacza wie-
cznego; choćby potym pła-
kał, i morze też wylał.

15. Gdyż Bóg do
zgody chce, chciejże i ty go
błagać, mile serce mówże;
tobie Boże się sam z duszą,
z ciałem dądam; twym chcę
być tu częśnie i raz w nie-
bie wiecznie.

16. Czyń ze mną co ra-
cayś, bym tylko był sposo-
bny, na część i chwałę twą,
do królestwa twego, mnie
zgotowanego, gdzie cię raz
w radości unrzę na wie-
czności.

Schaffet, daß ihr selig werdet.

Na notę: Wśhyscy przez
śmierć.

333. Sprawuncie wśhy-
scy zbawienie, którzy tego
żądacie, i jak wiernych po-
kolenie, pobożności křstak
macie: bacźcie, gdy się na
sąd stawi Pan, dobre i złe
wyjawi, byście z drżeniem
codziennie sprawowali zba-
wienie.

2. Z wielką bojaźnią spra-
wuncie zbawienie swe, grze-
šnicy! już bliski sądny dzień,
czuncie, byście piekła tęšni-
cy usli, tam się nie dostali,
ni też po lewicy stali; stąd
przez bojaźń i drżenie, spra-
wuncie swe zbawienie.

3. Sprawuncie wśhyscy
zbawienie, nie wierźcie cia-
łu złemu, które zmyśla
poświęcenie wam na ško-
dę każdemu; křstak pobo-
żności mijajcie, a Jezusa
się trzymajcie, naśladyjąc
go wiernie, sprawuncie swe
zbawienie.

4. O Panie! coś męką
swoją wśhystkich odkupił dro-
gą, chowan nas pod ręką
twoją; ciężar, co trapi sro-
go, zrzuć z nas, złam po-
teęę złości, niech dostapiem
twey

twey litości; a przez twe odkupienie, sprawuy nasze zbawienie.

Nun sei einmal das Ziel gest.

Na notę: Wzywam ciebie Jezu.

334. Już kreś kładę wpełkien złości, świecie! dobrać noc daję, z Boskien łaski i miłości, z twardego śnu powstaję: precz grzechu! nie masz panować, już dłużey w ciele moim, nie chcę twoim niewolnikiem zostać, Ducha mam w sercu moim.

2. Ten jedynie ma mnie rzadzić, pókim żyw w ten niśkości, gdyż wiem, że mi nie da zbłądzić, z drogi świątobliwości; wiem też, że mnie przy słowie mym, com wyrzekł sam przytrzyma, i utrzyma od piekła mać wolnym, gdy świat swój sąd otrzyma.

3. Ślubując z duszy, Boże mój! ślubu nie zapominać, że bez nagany urząd swój, odtąd wiernie wykonam, że jak Chrześcianin prawy, grzeszney ciała żądności, i chytrości świeckien, z Ducha sprawy, będę się strzegł w śczerości.

4. Odrzekam się diabła wcale, i wśech uczynków jego, a trzymać będę się wcale, Boże! słowa twojego; ten pochodni, ten światłości, nie puścę się w wśey sprawie, i zabawie, aż duch mój z niśkości wzgóre się wzbije prawie.

5. W tobie chcę ufać statecznie, w bojaźni cię miłować; tobie chcę służyć koniecznie; tobie cześć dać, dziękować; słów twych słuchać, a bliźniego mieć jak siebie w miłości, a w cichości czcić przełożonego, zachować się w czystości.

6. Nuż o Boże! wzmacniajze mnie w ten pokucie prawdziwey, bym do grzechu nie wracał się, potwierdzay w wierze żywey; daj Ducha, mocy, stałości, by ufność, miłość trwała nie ustała, a dusza w żałości na wieki nie została.

Ich danke dir, mein Gott.

Na notę: Boże dobrotliwy.

335. Dziękując Boże mój! żeś mi umysł takowy dał, któryć ku czci twey żyć zawsze jest gotowy; rządź teraz sercem mym; rano i późno trwaj przy mnie; w wśech

wšech sprawach mych radę
i pomoc daj.

2. Niech w zamysłach
moich patrzam na oczy two-
je, co widzą niniejsze, i
przyszłe sprawy moje! niech
cel myśli moich ściągga się
ku temu: widzi, słyſzy, ka-
rze Bóg, nie undzieſz jemu.

3. Daj bym w wšech
sprawach mych zawsze rozpa-
miętywał: godziż się, gdy-
bym się światu przypodoby-
wał? godziż się, choćby czeł-
nie postrzegł niczego: godziż
się przed Bogiem, przed
obliczem jego?

4. Ach prowadź mnie
Boże! a nie dopuść mey
nodze, by nie była bez ciebie
ni kroku na swej drodze.
Bo sam się prowadząc,
śmierć mnie poſknać może,
lecz ty gdy prowadziſz, nie
znam trwogi Boże.

5. Niech opuſzczam sie-
bie, rozwód czyniąc sam z
sobą, nie ſzukam mnie, lecz
cię, a znaydę się raz z tobą
na miejscu najlepſzym; ſu-
kałbym bez ciebie siebie, nie
znalazł bym nigdy prawie
siebie.

6. Niech przeciw mnie
kaſka twa daremna nie bę-
dzie; użyć mi raczy ſię ży-

wota twego wšędzie, by duch
mój w chwale twej wieczną
uciechę miał, a ja w tobie
chodził, siedział, leżał, ſto-
jał.

Jan Behnke.

Herz Jesu, Gnaden = Sonne.

Na notę: O Chryste Sy-
nu B.

336. Jezu! ſłońce ży-
wota, prawdziwa ſwiatko-
ści, niech łaski twej dobro-
ta, mnie znacnia w ſtabo-
ści. Cieſz mnie przez mi-
łość twoją, a odnow duſzę
moją, daj mi, co cię proſzę.

2. Opuść mi grzechy
moje, zarzuć je w tył za się;
zgaś zapalczywość swoję,
łaską twą wspomóż mnie.
Niech twe niebieskie dary
mnie poſilą bez miary; ach
wysłuchajże mnie.

3. Umorź sam w duſzy
mojej człowieka starego, a
wzbudź z miłości swojej, co-
dziennie nowego; bym się
ſłużbie twej zlecił, w do-
brym, ku czci twej ſwiecił,
gdym jest odkupiony.

4. Mnoż twe we mnie
poznanie, duſzy mey ucie-
cho! objaſnij rozum Pa-
nie! ſłów twoich pociechą;
bym w wierze przy tobie
stał, a przy twej praw-
dzie

Dzie został, na żałość czar-
towi.

5. Ach! póy mnie z boku
twego, żą tłum pożądli-
wość, wytrać z serca moje-
go, wszelką grzechową żość;
bym grzechowi odumark, a
Duch twóy mnie w tym
podparł, bym zawsze żył
tobie.

6. Wznieć twą w duszy
moy miłość, bym cię z ser-
ca mego, miłował, aż na
wleczność, Zbawiciela swe-
go; bym po twej woli cho-
dził, tobą się zawsze chłodził,
na drodze żywota.

7. Nuż użyż Panie!
mocy, iday mi wspomóżenie,
boć bez twojej pomocy, go-
towe zginienie; bez łaski
twojej Panie! - nic się do-
brze nie stanie, lecz tylko
szczerą żość.

8. Tak wszelkien łaski
Panie! o Dycze wierności!
znies duszy moy troskanie,
niech chodzę w nowości, day
bym po twej woli żył, tobie
zawsze wiernym był; ach!
użyż mi tego.

Na notę: Słuchay co ży-
wo są.

337. We dnie i w no-
cy Bóg nad nami czuje, i

wszystkie nasze uczynki spi-
suje; by nas godnemi swe-
go znalazł nieba, to
nadewszystko wykonywać
trzeba:

2. Znay Boga twego,
choway przykazanie, grzechyś
popętkł, szczerze żałuy za
nie, kochay bliźniego, odpuść
przewinienie, nie czyn mu
krzywdy, mieny czyste su-
mnienie.

3. Rodzice dzieciom przy-
kładem być mają, niechay
ich wiary i cnot nauczają;
dzieci rodziców swych mają
szanować, i w starości ich
powinni, ratować.

4. Niech swoich przysigg
mażzeństwo pamięta; stro-
mność młodzieżą niechay
rządzi święta, prawda niech
tylko z ust naszych wychodzi,
i niech nasz język nikomu nie
szkodzi.

5. Jeślis Pan, bądźże
ludziom miłosierny, jeślis
poddany, bądź dla Pana
wierny. Szanuymy zwierz-
chność swoją i krajową i
obyczajność chowaymy su-
rowo.

6. Oto są długi każdego
człowieka, z nich obrachunek
wszystkich ludzi czeka. Nie-
dy na Pańskie stanę zawo-
łanie,

kanie, szczęśliwym! jeśli
takim mię zastanie.

Fr. Karpiński.

Herzlich lieb hab ich dich, o Herr.
Własną notą.

338. **S**erca cię Pa-
nie! miluję, niechay mnie
nie odstępować pomoc i łaska
twoja. Świat cały mnie
nie uciekły, ani nieba, zie-
mi rzekły, gdy cię ma dusza
moja; a choć me serce tru-
chleje, przecię w tobie mam
nadzieję, uciecho ma i zba-
wienie, przez krew twą
mam odkupienie, Panie
Jezu! o mój Boże! o mój
Boże! niechay mnie hańba
nie zmoże.

2. Ciało, dusza to
twe dary, od ciebie co mam
bez miary w tym żałostnym
żywocie; niechay zażywam
wszystkiego z chwałą twą, z
dobrą bliźniego, a ty mnie
ciebie w łopocie, broń mnie
fałszywej nauki, postum fa-
tańskie złe sztuki, w ucisku
mym mnie zatrzymaj, krzyż
cierpliwie zniesć pomagaj,
Panie Jezu! o Boże mój!
o Boże mój! w godzinie
śmierci przy mnie stój.

3. Niechay twoi Aniołowie
na łono Abrahamowe

zaniósą duszę moję. A ciało
pod ziemią leżąc, niech o ni-
czym złym nie wiedząc, ma
odpocznienie swoje, a potym
daj mi zmartwychwstać,
oczom cię moim oglądać, w
radości niebieskiej Panie!
tyś mi sam sprawił zbawie-
nie, o mój Jezu! racz mnie
wysłuchać, wysłuchać, będę
cię wiecznie wystawiać.

4. Przed sądem,
Chryste! tu stoję, padam
na kolana moje, nie wie-
dząc rady sobie. Grzech
mój, ciężkie nieprawości,
chcą mnie potępić w wie-
czności, lecz ja nie wątpię
w tobie. O Jezu! krew
twoja jedynie, oczyści od
wszech grzechów mnie, gdy
prawą skruchę w sercu
mam, w cię wierząc, do
nóg twych padam. Panie
Jezu! dzięki tobie, dzięki
tobie! chcę się polepszyć,
wspomóż mnie.

Ufnosć w Bogu.

Auf meinen lieben Gott.

339. **W** Panu ja Bo-
gu mym, ufam w nieścze-
ściu swym; ten mnie może
ratować w smutku stałym
zachować, żałosci mnie po-
-

zbawić, radości zaś nabawić.

2. Choćby mnie grzech trapił, ja nie będę wątpił, do Chrysta się uciekam, w nim samym nadzieję mam, jemu się poruczając, żyjąc i umierając.

3. Choć mnie świat pozbędzie, śmierć zyskiem mym będzie, a Chrystus Pan żywotem, i największym kłopotem; lub dziś lub jutro skożnam, duszy opiekę w nim znam.

4. Ach Jezu Panie nasz! litość nad swemi maś. Na krzyżuś umarł za nie, przywrócites zbawienie, i wszystkich nas społecznie przyjmiesz w królestwo wieczne.

5. Wysłuchaj łaskawo mnie o Jezu! proszę cię, w czas śmierci duszę moję weźmij sam w ręce twoje; bym wcześniej z tej niskości szedł do wiecznej radości.

6. Amen, na każdy czas, mów każdy wierny z nas: racz nas Jezu prowadzić, do końca o nas radzić, byśmy imię twe wiecznie wielbić mogli serdecznie.

Gott ist mein Hort.

Na notę: Ach mój Panie!

340. Bóg ma zbroja! Dusza moja ma ufać słowu jego. Nie w widzeniu, lecz w wierzeniu znam Cię tu Boga swego.

2. Twe prawdziwe słowo żywe, niech doznam mocy jego. Niech bluźnierstwo lub szyderstwo, nie zraża mnie od niego.

3. Gdzież światłości, znajomości nabyć krom słowa twego? Nie wiedziałbym, i nie znałbym, jak Cię czcić Boga swego.

4. Z słowa twego, ducha mego nieśmiertelność poznaję; czas ten życia do przebycia dany na wieczne krąje.

5. Rady wiecznej i serdecznej litości dla grzesznego nie poznałbym, nie uznałbym bez światła słowa twego.

6. Już bez trwogi, Boże drogi, za grzechy pokutuję; dobrze tuś Duch mój duszy, żeś mój Dyncem zwiastuje.

7. Odnowić się, poświęcić się mam na zbawienie moje. Me staranie sta-

be,

be, Panie, daje moc słowo twoje.

8. Niech świątkości przyjemności nabieram z słowa twego; stąd zbawienie, pocieszenie mam do życia wiecznego.

O cierpliwości.

Ein Herz, o Gott, in Leid.

Na notę: O święty Jezu cożeś.

341. Boże, cierpliwe serce w utrapieniu, winienem Tobie, i memu zbawieniu. Niech tę powinność, acz się świat nią zraża, duch mój poważa.

2. Wszak jestem prochem jak oycowie moi, oraz grzesznikiem; ach któż się ostoi? Czyż mam się dąsać, gdy mi się we znaki da krzyż wpełaki?

3. Czyż, Panie, często, gdy cierpiem co złego, nie cierpiem właśnie winy głupstwa swego? Lecz krnąbrny grzesznik niechce tego przecie przyznać na świecie.

4. Aleć ty nawet karząc nas za grzechy, wskazujesz drogę zbawienną pociechy, kiedy się człek, zerwawszy grzechów pęta, wnet upuścięta.

5. Gdy tylko szukam pokoju sumnienia, wszystko mi może służyć do zbawienia. Ty, Panie, rządziś, i dajesz przez litość nam dobre obfitość.

6. Jestem pielgrzymem i Gościem, na ziemi, nie dondę tu, lecz tam z ludźmi dobremi szczęścia, czyż równe są chwale w wieczności ziemskie trudności.

7. Byłem sam w biedę nieładź z tym sposobem, lecz pokornie ją znosił z świętym Jobem: wybawi mnie Pan ode wšęgo złego czasu pewnego.

8. Jestem człowiekiem przykre jest cierpienie, ale w nieśczęściu cieśny nas wspomnienie, że Bóg jest mądry, oyciec miłosierny zostań mu wierny.

9. Spójrzny nad sobą! Któż dom niebios trzyma? Myśl! Kto rzekł morzu: Stój! kiedy się zżyma! Czyż on nie jest twój pomocnik bezpieczny, twój Oyciec wieczny?

10. Czyż chcesz ty tyle jak Najmędrszy wiedzieć? Wszak me wieś, czemuś tu się musiał biedzić; lecz po-
tym

tym poznaś święte jego drogi, wyjęty z trwogi.

11. On przeto ćwiczy, byśmy sli do niego brać poświęcenie dla ducha naszego, a gdyśmy sami pomocy doznali, innych wzmocniali.

12. Krzyż pański, daje mądrość, doświadczenie, a to da wierze stałość i wzmocnienie. Więc trwaj w nadziei, że doczekasz twego szczęścia lepszego.

Keinen hat Gott verlassen.

Na notę: Serdecznie oczekiw.

342. Szadnych Bóg nie opuszcza, którzy mu ufają, choć krzyż na nich przepuszcza, choć nienawiść mają świata, jednak Bóg snadnie swe może wynyżżyć, gdy chce bo wszystkim władnie i wiecznie pocieszyć.

2. Bogu wszystko poruczam, niech czyni co raczy, duszę swą ubezpieczam, że jej nie przebaczy, na tym świecie trudności, to też tak być musi; bo doczesne radości wiecznie škodzą duszy.

3. Modlić się będę Panu, przy jego pomocy, w każdym mym ucisnieniu, on wie co mnie tłoczy; o ciet-

pliwosć go proszę, w utrapieniu swoim aby, głos swój podnoszę, byt obrońcą moim.

4. Szczęście i też nie-
szczęście, to wszystko od Boga; duch się go trzymać będzie mój modląc, gdy trwoga. Jakżeby opuścić chciał ten Bóg miłosierny, choćbym krzyż największy miał, on obrońca wierny.

5. Bogactwo, skarby, złoto na świecie zostaje, to wszystko mam za błoto, lepsze niebo daje; Jezus skarb nazywacniejszy, z nieba swojego dar Ducha też i niemniejszy daje nam świętego.

6. Jezus Chrystus kochany, jest gość serca mego, sok krwi jego wylany, dla mnie straconego, przez którego mnie wybawił z ucisku wieczności, na świecie nie objawił nikt większej miłości.

7. Jakżeby nie dziękował za jego łaskawosć, dusza, ciało i co dał ma być jego własność, jemu się ja oddawam ze wszystkim w śczerości, dobrze uczyni, ufam, wszystko z swej mądrości.

8. Nie-

8. Niechże to koniec będzie tej piosnki śpiewania, Jezu bądź łaskaw wśędzie, dla krwi twęj przelania: tak wśyńskiego dostąpię tu dobra, a w niekie, korony, jak nie wątpię, z radością przez ciebie.

Auf Gott und nicht auf meinen.
Na notę: Wśyśko dobrze co.

343. Na Boga nie na mą radę, spuściam grunt szczęścia mego, a w stworzycielu mym kładę ufność z serca całego. Wśechmogący Pan rządzący światem kocha swe dziaćki nie mniemy jak wierne matki.

2. On od wieku upatruje co duszy jest zbawienne, kres życia mego miarkuje i dni jasne lub ciemne. Cóż się trwożę? gdzież być może boleść, ktoreyby stała wiara przemodż nie miała.

3. Zna Bóg żądze serca mego, spełnitby je w litości bez proźby mey, gdyby jego tak się zdało mądrości. Tak Dyciec mię, opatruje. Niech będzie wola jego nie żądza serca mego.

4. Czyż z czasem rozkoś i godny nie sprawią nam nudności więkšej niż krotkie

przygodny i gdzie skwierczem z żalości. Kończymy jeśli śmierć twęj meki; szczęście, majątność, sława, gdy przydziem w grob, ustawa.

5. Co dusiom daje zbawienie, Bóg każdemu daruje; zdrowie, rozkoś, dobre mienie szczęścia dusz nie sprawuje. Kto Boga ma przed oczyma, tego czyste sumnienie wznieście nad utrapienie.

6. Cóż jest chwata światła tego? Nie długo się ta świeci? cóż cierpienie czasu złego? i to prętko przeleci; kiedy trwoga, szukaj Boga; cieście się sprawiedliwi! Pan sług swych uśczęśliwi.

Von Gott will ich nicht lassen.

344. Przy Bogu mocno stoje, bo mnie sam zwykł rządzić; prostuje drogi moje, i nie da mi błądzić; rękę mi podawa; jak we dnie tak i w noc, Boskiej pewien pomocy; bo ta nie ustawa.

2. Gdy ludzka pomoc gasnie, cale ustępuje, Bóg z łaską swoją jasnie zaraz następuje; znaczna jego siła, od grzechu hańby broni, wywodzi ze złej toni, choćby i śmierć była.

3. Panu ufam statecznie, gdy

gdy krzyż następuje; nie zawstydzę się wiecznie, on mnie sam ratuje; temuż nie innemu, duszę i ciało swoje, i wszystko życie moje, oddawam samemu.

4. Wiem że nie chce niczego, tylko co z mym dobrem. Dobra jest wola jego, on nami nader szczerym. On nam z łaski dawa, Jezusa Syna swego, i co trzeba do tego: jemuż bądź cześć, sława!

5. Usty, sercem go czcimy z niegoc wszystko mamy, szczęśliwy ten czas miemy, gdy go wspominaemy; miemy za stracony ten wiek w którym żyjemy, jeśli o tym nie wiemy, że nam pożyczony.

6. Kiedy ten świat przemienie, wszystkie jego władze, cześć i bogactwo zginie, co tu było w wadze: Bóg nas zmarłych ludzi, gdy twardym snem zaśniemy, a pod ziemią będziemy, ciała z śmierci wzbudzi.

7. Dusza wcale zostanie w łonie Abramowym, ciałowiek jak nowy wstanie, w ciele, w duszy zdrowym; czysty z nieczystego i mieszkawiec wiecznego pałacu nie-

bieskiego: czart nie wydrze z niego.

8. Przeto chociaż ja czuję krzyż i przeciwności, na które zasługuję, pewniem wieczności; kędy obiecana radość wszystkim wierzącym, Chrystusa miłującym będzie wiecznie dana.

9. To jest upodobanie Dnyca niebieskiego, że dóbr obfitowanie sprawił nam Syn jego; przez Ducha świętego prawdziwą wiarę mamy, iż niebo otrzymamy, chwalmymy Boga swego.

Wer Gott vertraut, hat wohl.

Na notę: Słowa twego, Panie.

345. **W** Bogu ufać, jest stale trwać, na ziemi, i na niebie; zawdyś Panie! me ufanie, radość mi daj u siebie: przetoż w tobie, a nie w sobie ufam w śmierci w żywocie, Jezuu Panie me kochanie w trwożkach, w każdym kłopotcie.

2. Choć to temu światu złemu i diabłu rzecz przeciwna, tyś przecie mój, jam Jezuu twój, moc niśczy je twa dziwna; temu ufam, gdy ciebie mam, z Duchem twym Jezuu Boże! że mnie pożyć

pożyć, ani strwożyć ni śmierć, ni szatan może.

3. W tobie ufam, nadzieję mam, że mi wszystko dać możesz, o Boże mój! ty przy mnie stój, ty mnie sam dopomożesz; daj żałować, pokutować, za grzechy, racz Panie! racz wysłuchać, i to mi dać, com proszę, niech się stanie.

Psalm 31.

In dich hab ich gehoffet, Herr.

346. W tobie ja ufam mój Panie! nie dajże mnie w pohąbienie, i na wieczną słomotę, o to proszę, ręce wynoszę, okaż mi twą dobroć.

2. Nakłoń Panie! ucha twego, a wysłuchaj mnie nędznego, ratuj mnie w mey potrzebie, ja do ciebie, któryś w niebie, dodaj mi swej pomocy.

3. Raczysz być przy mnie Boże mój! Obrońco mój! ty przy mnie stój, gdy mnie mam bojować, przeciwko mym, wrogom wszelkim racz mnie Panie! ratować.

4. Tyś jest zamek i obrońca, tarcza ma i też ochrona, zbawienie me o Boże!

teny potrzebie, wzywam ciebie, któż przeciw tobie może!

5. Świat się przeciw mnie zbuntował, i strasliwie nagotował z wielą skrytych chytrości, Panie w niebie, proszę ciebie, zabroń ich fałszywości.

6. Tobie polecam Boże mój! duszę, ciało, i żywot swój, w najświętsze ręce twoje, a ty moją, bądź pomocą, ratujże zdrowie moje.

7. Chwata bądź Dyncu wiecznemu, Synowi jego miłemu, wespół z Duchem świętym! ich Boska moc, da nam pomoc przez Jezusa Chrysta, Amen.

Sollt' es gleich bisweilen sch.

347. Choćby się czasem zdawało, że Bóg o nas dba (za) mało, wszak wierzę sprawiedliwie, Bóg pomaga prawdziwie.

2. Pomoc na czas odłożona, nie jest wcale opuśczone, choć nie bywa każdego, wszak czasu potrzebnego.

3. Tak Dyncowie nie podają, dzieciom czego pożądadają, tak Bóg daje pod miarą, stojącym przy nim wiara.

4. Z niego się ja cieścić mogę,

mogę, choćby biedy były
mnogie, on mnie Syna pia-
stuje; oycowstwo mnie mi-
luje.

5. Z diabła i z smoka sta-
rego bydzę, także z mocy je-
go, czyli mnie krzyż zabije,
wszak Bóg Oyciec mój
żyje.

6. Nie dbam nic na
śmierci zęby, ani na świa-
towej zęby, choć ze mnie
darmo bydzi, Bóg w niebie
mnie nawidzi.

7. Niech świat jak chce
nienawidzi; niech się też
dłuzey mną brzydzi, ja nie
nważam tego, widząc Bo-
ga sędziego.

8. Wygania mnie świat
od siebie, mieśkanie me be-
dzie w niebie, bo gdy przyhy-
dę do nieba, nic mi więcej
nie trzeba.

9. Nad światowi życze
tego, co mnie było obrzydke-
go, niech ziemię już ma so-
bie, dość mam Boże! na
tobie.

10. Kiedy cię tylko mam
Panie! toć największe me
staranie, gdy mnie chowają
w grobie, wszak cię mam
Panie! sobie.

Kind Gottes bleib in Gott.

Na notę: Kto woli Bożey
naśl.

348. Chodź, dziecię
Boże drogą jego, którą cię
wiedzie z łaski swej, on nie
odstąpi boku twego, choć go
nie czuć przy ręce twen,
Miłością z nim związałeś
się, on prawicą prowadzi cię.

2. Częstość iść musisz po
kamieniach, po mienścach, kę-
dy nie masz dróg, a zmor-
dowawszy się w goleniach,
pytasz: czemuż to czyni
Bóg? w głębokim piasku
wędrujesz, a w sercu twym
się frasujesz.

3. Lecz nie trać serca dzie-
cię wierne! Bóg czyni dro-
gi, gdzie nie są; ujrzyś czy-
ny jego miśerne, czekaj tyl-
ko, aż sprawę swą wykona
w tobie, tedy się, po smętku
ucieszyś zaśię.

4. Nie spuszczań się na
świat i ciało, bo świat z lu-
dzmi, cóż pomogą? szczęśli-
wieny tobie się udało, wierz
tylko, a będzieć błogo. Mów
świecie! precz, precz ludzie!
precz! już się z wami nie
wdawam w rzecz.

5. Bóg rani, i zaś za-
wieszuje, a gdy cię załosa
ciernie,

ciernie, on wnet uciechy ci zgotuje; najwyższy pomoże wiernie, chcąc być w twej nędzy zastaną, lekarzem, siłą, obroną.

6. Nie lekaj się nocnej ciemności, gdzie nie widzisz, tam widzi Bóg; wysłucha wszelkie twe żądności, ufaj, nie zawstydzi cię wróg; choć we śmie, trzymaj się Boga, a nie potknie się twa noga.

7. Więc póki żyjesz na tym świecie, niech jak stróż twój z tobą chodzi, choć wyfraczył, nie zbłądził przecię, on wywodzi, i zaś wwoździ; jeśli cię świat w trwogę wprawia, Bóg z trwogi, z śmierci wybawia.

8. Więc idź, powolna Bogu duszo! chodź za nim, wybrane dziecię! choć cię przeciwne wiatry wzruszą, choć dół ciemny okrąży cię, powierz się wszechmogącemu, Bóg łaskaw dziecięciu swemu.

Behnke.

Meine Seele senket sich.

Na notę: Ufnosć ma Jezus.

349. Dusza moja kładzie się w serce, w ręce Boga swego, oczekuje spokojnie celu i końca dróg jego; cicho

leży, bo w łonie Ducha jest i w zastłonie.

2. Dusza moja nie szemrze, bo ze wszystkim jest spokojna; własna wola niechże mrze, i odmowa nieprzystonna; niecierpliwosć niech sobie leży w Jezusa grobie.

3. Dusza ma się nie stara o cierniom podobne rzeczy, ani tym się nie para, co jej pokojowi przeczy; niech się stara stworca mój, dość gdy dusza ma pokój.

4. Dusza ma nie troszczyć się, raczy w krzyżu kocha Boga; niech się troszczą poganie, kiedy ich napada trwoga; tego w łono Bóg włoży, nigdy sobą nie trwoży.

5. Dusza ma się nie skarży, bo cóż frogiego cierpiała? przypatruje się twarzy Boskiej, choćby umrzeć miała; gdzie ciało utyskuje, tam radość ustępuje.

6. Dusza ma jest milcząca, jeźli nie mówi daremnie; tym i potwarz mnie lżąca zwyciężona jest odemnie. Równym morzu cichemu, chwala bądź Najwyższemu.

Behnke.

Reicher Gott von Gültigkeit.

Na notę: Wszystkie dobrze
co B.

350. **B** dobroć, w łaskę i w miłości nader bogaty Boże! twej skosztować łagodności ubogi w duchu może. Duch cichy mój, mając pokój, mówi: twoja wola Panie! twoja wola niech się stanie.

2. Rozświeć tylko oblicze swe, w ciemności serca mego, a rozproś wszystkie tęskności me, światłem słowa twojego, tym otwórz mi, nadobne drzwi łaski i prawdy twojej, na radość duszy mojej.

3. Błogo temu co wola swą, dał Jezu w twe poimanie, ten się, krwią pojednany twą, Ojcu przyjemnym stanie. Umysł jego patrzy tego, co Ojciec rozkazuje, tak dobre wszystkie smakuje.

4. Bo Bóg nie jest jak jeden z nas, żeby obrat co złego; najlepszy cześć ślepy nieraz, omylne zdanie jego. Dusza ale, która wcale dróg Boskich upatruje, bezcere szczęście znajduje.

5. Więc stworz we

mnie Duchu święty! umysł Syna Bożego, bym będąc pod krzyżem zgięty, w prostości serca mego, własnej woli, choć mnie boli, odrzekł się, aby twoja wola też była moja.

6. Żłam Boże! chytrość szatańską, co działkom twym zakrywa mądrą radę twoją Pańską; niech sromoty nabyma. Odpędź tego, złościwego, zamyl *) w zamysłach jemu, niech nie szkodzi wierzniemu.

*) pomieśzany był jemu.

7. Lecz gdy mi o woli twojej użytyś znajomości, chciej też wszystkie z duszy mojej, wypędzić wątpliwości. Co chce duch mój, niech pokój twój, we mnie zapieczętuje. Z twą wola się zwięzuje.

Jan. Behnka.

Wie bist du Seele in mir.

Na notę: Przy Bogu mocno st.

351. Czemuś tak bardzo we mnie duszo zasmuciona? żyw Jezuś, co tajemnicie sprzyja, ulubiona! tylko się oddać chciej zupełnie woli jego, a on frasunku twego umniejszy czym przedzy.

2. Je-

2. Jeżeliś w trwodze, w trudności, ach! czekaj na Boga, zwierzaj mu się w ufności, wspomnij gdzież jest twoga twa starodawnienysa? zdjeta z ramienia twego, tak za pomocą jego minie teraznienysa.

3. A choć cię na tym świecie bardzo nie śanują, raczey ciebie za śmiecie pyśni poczytuja, cierp tylko tę wzgardę, ufajac, że naywyższy pokornym jest naybliższy, a poniży harde.

4. Jesteśli w społeczności, z Jezusem Zbawcą twym, bogatas w obfitości tak nie jest bogatym, ni król ni cesarz sam, jeśli ci też tu schodzi na uciechach, nagrodzi niebo ci wszystko tam.

5. O duszo! uspokój się, czemuż się smęciś tak? wrzuc na Pana, co tu cię trapi, i coć nie w smak. Któż pohańbionym był, choć tu w bractwie krzyżaków wzgardzonych nieboraków przez żywot cały żył.

6. Więc duszo moja miła! zrzuć kłopotu brzemię, patrz byś cierpliwą była, nie gryź się daremnie. Oddaśli się w ten czas łaska-

wey Boskiej woli, tedy cię z trwóg wyzwoli, i rozweseli raz. B.

Wunderlich ist Gottes Schicken.
Na notę: Wesel się o duszo m.

352. Dziwne Boga dopuszczenie, cudowna jego rada, zacne zaś w nim odchylenie w ostatku rzecz wytkada; błogi na to baczący, i o Bogu myślący, ten się Boskiej opatrności podda z serca dowierności.

2. Tak zwyczajnie postępuje Bóg już z starodawności; tego, nad kim ofiem czuje, zasmuca do sytości, ucisk i utrapienie zhyta, tuż wybawienie, wysoko on swych posadza, rozweselajac dogadza.

3. Na to wspomnij moja duszo! kiedy widzisz mnóstwo trwóg, te niech głowy twej nie suszą, jakby cię opuścił Bóg. On przedziwnie gra z tobą, by cię wywyższył z sobą; niech się serce twe nie chwieje, bo się w dziękach raz wyleje.

4. Tylko do wieku młodego myślą twą samą się wróć: o! z jak niebezpieścia różnego, Bóg cię wyrwał często kroc, myśl twa nieraz mnie-

mniemała, iż noc krzyża cię miała w śmierć wprowadzić, wśak nie zginęłaś od Boga ratunek wzięłaś.

5. Nuż Bóg wielki w całym świecie nieodmianym zowie się; a chciałaś być truchleć przecię, jakby nie chciał bronić cię? nie! onco-wskie wewnętrzności wzruszą się, gdyż w żałości, a jak matce żal dopina, takci Bóg na cię wspomina.

6. Nie schodzi Bogu, iż mocny, uczynić co z niczego; zowie się, i jest wszechmocny, rzekłszy, dokaże swego. Lub ucisk górę bierze, środki Boga nie w mierze, jakby cię złego pozbawił, nad wszelki rozum wybawił.

7. Słysz też coć obiecał Bóg twój tu i owdzie w swym słowie, nie złamięć tego się nie bój, bo się skatą twą zowie. Niebo z ziemią przemina, słowa Boskie nie zginą. Usay w Boskim przyrzeczeniu, łaskaw, mocny ku sprawdzeniu.

8. Lecz i toć serce! znać trzeba, że Bóg wielkiej mądrości; nie w lot ci pomaga z nieba, choćby to móg w prętkości. Dziwnie czas upatruje, nim żałość

ucukruje, chcąc chwalebnie nas ratować, (Kronie*) łaską koronować.

*) po pruskopolstwu; spłk.

9. Gdy Bóg przed tobą ukrywa, kiedy, jak, gdzie pomódz ma, niechże ci trosk nie przybywa, milcz Pan na cię baczność da. Widzieć chce nieomylnie, czy się spuśczaś nań silnie, rad, byś duży! go poznała, z dusznością Dyncem swym zwała.

10. Nabozęństwa chce przyznaczyć, co więc żziębte, nie żywe; słuchać chce, jak będziesz go czcić, za wynście z trwóg szczęśliwe, jak księżyciu żywota daś wesole mu wota*), widząc twoje pocieszenie zacne Boskie ochłodzenie.

*) wota t. i. śluby.

11. Dopuść, niech Bóg zawiaduje, oczekiwaj na male, wśak nad tobą pilnie czuje, zna on twój ucisk całe, wymierza właśnie boje, że nieprzyjaciół stroje strzywić włosa ci nie władną bez Boga, ale upadną.

12. Chwałę cię Tezu w pokorze; bo wiernie ze mną dzierżyś, lub się burzy krzyż morze, ręką twą je uśmie-

rzyś. Wzmacnianże ufność
moję; niech przy tobie w moc
stoję: dziwować to ty jeszcze
sprawisz, dziecię ochłody na-
bawisz. Behnke.

Meine Seel' ist stille.

Na notę: Jezu me Kochanie.

353. Dusza ma jest ci-
cha, a do Boga wzdycha, o
pomoc jego: serce w tym
przestawa, co mi Pan Bóg
dawa, z rąk swych dobrego.
Kiedy się k' niemu garnę,
a mym jest mój Jezus dro-
gi, nie boję się trwogi.

2. Dusza ma do ciebie,
Boże, któryś w niebie, ser-
decznie pragnie; wśródzie,
czasu wšego, oprócz cię sa-
mego, żadnego nie chce; ro-
słok, sława, bogactwa, któ-
rych wiele ich szukają, w niey
mieysca nie mają.

3. Nic, tylko jednego,
mówi najmilszego, z serca
miłuję; Jezus Zbawca wie-
rny jest, w którym mizerny,
ja się raduję: Nuż jemu też
samemu ja się z duszą z cia-
łem dawam, gdyż innego
nie znam.

4. Dobroć Boską zwa-
żaj, a w wierze się podaj,
na łono jego, ucz się, ufać
jemu, on da sercu twemu z

poкою swego, co słodzi, ser-
ce chłodzi; kto przy Bogu
trwa w zley chwili, tego
Bóg posili.

5. Duch mój oczekiwą,
cale się ukrywa w ranach
Jezusa; w nadziei jest trwa-
ty, a w ucisku stały, choć
krzyż dokucza. Cierpliwie i
chętliwie wšystko, co Bóg
kładzie, znosi, krzyż mu ścarb
przynosi.

6. Amen! ten się dozna,
który nadzieję ma, tu w
Jezusie swym. Jaś Bóg
krzyż swych dziatek zmienia
na ostatek, z szczęściem rado-
snym, jaś w ten czas, obra-
ca zaś krzyż, ucisk i wše ja-
kości, w pocieśne radości.

Was soll ein Christ sich kränk.

Na notę: Już mają pola lasy.

354. Co ma wierny się
trapić, na krzyż swój jedno
patrzeć, nie na Pana swego!
w krzyżu o tym nie myśleć,
bez którego woli nic przynść
nie może złego.

2. Bez Boga, co wšem
władnie ni wkoś nam z gło-
wy spadnie, ni palec zaboli;
bo on na pilney pieczy ma
wiernych swoich rzeczy, był,
i jest im k' woli.

3. Czy nie dobrze z swo-
jemi

jemi myśleć on ma wierne-
mi? ach nie wierzę tego;
w krzyżu onych opuszczając,
zbyttnie onym dokuczając, nie
jest dzieło jego.

4. Umie się często stawić
jakby chciał z światła zgła-
dzić, był nieprzyjacielem; a
wždy w takiej postawie, ba
i przy naszej skazie, jest nam
zbawicielem.

* 5. Nie raz w tysiąc obło-
czy przykrości się przywło-
czy w lwów skóry strasliwie:
śczerzy jest jednak swoim,
wewnątrz serce ku onym,
miewa miłościwe.

6. W drogach jest utajo-
ny, od nas niedościgniony,
skryty także w radzie; a prze-
cię; choć w skrytości, czyni
wszystko w mądrości, skąd
jest w swojej wadze.

7. Że stawia się swym
wiernym, jakby niemilosier-
nym, któż nie wie, że tak on,
wiedzie ich do dobrego, i
karząc z nich każdego, czyni,
by był ćwiczon.

8. Wieć wy, co się smę-
ćcie, z chmury smętku spon-
rznycie na pociech swych
światko; temu Panu, co
was zbił, tą ową raną
zranil, jest pomódz wam
łatwo.

9. Piśmo ono uważcie,
że nam, co Kochamy się, w
Bogu ma dobrze być; nasz
smutek ma się w radość,
deszcz nasz w słoneczną ja-
sność, śmierć w żywot prze-
mienić.

Wie's Gott gefällt.

Na notę: Jak Bóg raczy.

355. Co Bóg raczy, te-
go żądam, i nie dam się za-
wodzić; choć podczas przy-
krości swe mam, choć wszy-
stko chce w spać chodzić; w ka-
dej sprawie, wiem to pra-
wie, Bóg wszystko dobrze
sprawi. To, co on chce, sku-
tek znajdzie; co ma być, to
się zjawi.

4. Co Bóg raczy, w tym
przestawam, nie chcę się in-
szym trapić; co nie ma być,
Bogu zdawam, on mnie tak
chce doświadczyć, jeśli przed
nim, będę cichym, on mnie z
łaski wspomóże. Nie wątpię
w tym, ma co być mym,
to będzie; Bóg to może.

3. Co Bóg raczy, to też
chcę z nim, we wszystkich mey
zabawie. Co Bóg uhrzał,
przenrzeniem swym, któż się
oprze tej sprawie? Skąd ni-
czemne i daremne zamiary
i szemranie; jak chcesz, bie-
gan,

gay, i nalegay, co ma być, to się stanie.

4. Co Bóg raczy, niech się stanie, na wolą jego się zdam; precz z serca grzeszne hemranie! Iżad tylko karę swą mam; boć to prawda, że wsze lata Bóg policzył jedynie; w to się zdaje, niech się staje! co ma być, mnie nie minie.

5. Co Bóg raczy, tak się ma stać w radości i żałości; na to rzecz swą chęć obracać, abym trwał w powolności; tak, albo nie, jak sam Bóg wie, niech idą sprawy moje; cóż mam myśleć? ma-li co być, Bóg wzbudzi łaskę swoje.

6. Co Bóg raczy, niech tak bywa, jemu staranie oddam; gdy szczęście dziś nie przybywa, jutro ja go wyglądam. Co Bóg przeyrzał, to będę miał, choć się nie zaraz staje; chwał go pilnie, nie omylnie on szczęście jęszcze daje.

7. Co Bóg raczy, to tylko chęć, a daley nic nie żądam; sprawie mojej Bóg kres dać wie, pomocy jego doznam. Żywot przeto tożę na to, bym dobry grunt założył, a nie w piasku, ku

upadku, lecz w Bogu ufność wzmocnił.

8. Co Bóg raczy, to przynmuje, o cierpliwosć go proszę. On pomocą posilkuje, gdy krzyż ciężki pono-szę. Choćbym chodził, w śmierci brodził, on mnie może ratować; na gwałt nie dbam, bo co mieć mam, wygram! Któż chce zakład dać.

Ich hab' in Gottes Herz und S.
Na notę: Jak Bóg raczy
niech.

356. Szczerościm wier-nego Boga zlecił ciało i duszę; mnie zyskiem największa trwoga, i w śmierci żyw być muszę. Tam syn tego, co z górnego tronu wszystko sprawuje, choć krzyżuje, i biczuje, jednak w sercu miluje.

2. Znaczy się stać nie może, muszę być Dyncu miłym. Choć mnie w morze rzucasz Boże! jednak się doświadczyłem, że stałości, twe szczerości serce me nakta-dają, po mey mece, twoje ręce, mnie znowu wywyższają.

3. Wszakci nie idę sam z siebie, anim się też sam stworzył; Bóg stworca mój sam na

na niebie duszę z ciałem utworzył; duch mądrości, ciałokości dostąpiły od niego. Kto to daje, nie zostaje serca nieżyczliwego.

4. Któżby mnie dla mey żywności w świecie stół mój zgotował? okrzepł bym dawno w mey młodości, by mnie Bóg nie zachował, i moc jego, co każdego uzdrawia, cieśny, grzeje; czym nie władca, to upada, co cieśny to się śmieje.

5. Jest przy tym serca mądrego; rozum jego bez miary, wie komu ma, i dla czego, dać i nie dać swe dary, wie radością, wie żałością działkom potrafić swoim; Bóg życzliwy, do brotliwy w nacyjęższym smutku moim.

6. Mniemasz, gdy serce, co prosisz, zawdy nie otrzymuje, że ciężar wielki ponosisz, co szczęście twe morduje? przez twe różne, myśli różne, wyglądasz trwóg skończenia, nie zważając, krzyż znając, pożytków zatrwożenia.

7. Stworca twój, który cię sobie, na sławę swą zbudował, zaprawdę już zdawna tobie z bezerey łaski zgotował,

i dał z nieba coć potrzeba z należytoscią twoją; niech ten czyni wśe jedyny sprawuje wolą swoją.

8. Jak Bóg raczy, tak się stanie, radość się twa raz wróci, krzyż twój, żal i kłopotanie, w zbawienie się obróci, bądź cierpliwy, Bóg życzliwy i ciebie nie ominie; żal twój wielki, razem wśelki, jako dym w rychle zginie.

9. Nie widziem urodzajnego pola bez niepogody, ani człeka szczęśliwego, coby był bez przynody; Alois*) smak przykry, jednal wargi ślicznie maluje, tak radości, bez przykrości, serce nie dostępuje.

*) Aloes; roślina pochodzi z krajów gorących; wyciągają z niej essencją gorzką, albo sok, który zosadek rozgrzewa i utratwia niestrawność. Aloesu używają do namażczania ciał.

10. Już rad, mój Boże łaskawy, ręce podlegam twojej; rządź mnie i wśystkie me sprawy odtąd do śmierci mojej, jak mą duszę zbawić muszę, nalepien wieś o Boże! i przez co twa u nas sława wywyższona być może.

11. Gdy daś skoneczne jasno.

jasności, przymę ja je chętliwie, jeśli zaś krzyż i żałości, i to zniosę cierpliwie; będąż wrota do żywota mnie daley otworzone, pónąd nogi, na twe drogi, przez cię poprowadzone.

12. Gdy zaś w drogi śmierci ciemne wybierać mi się każesz: będą mi ścieżki przyjemne, które mi sam pokazasz. Tyś pasterz mój, jam sługa twój, nie spuść mnie z swej opieki, bym raz ciebie, w twoim niebie, wyśławiał aż na wieki.

Was gibst du denn, o meine S.
Na notę: Kto woli Bożey.

357. Cóż Bogu dasz, o duszo miła! z któregoś honney szczodrości, wszystkiego co masz dostąpiła, cóż dasz z powinney wdzięczności? day mu co masz najlepszego, day, co mu jest najmilszego.

2. Musisz dać Bogu, co jest jego, mów czyjeż jest serce twoje? Boskie nie ducha przeklętego, gdzie ten ma mieszkanie swoje, tam są piekielne boleści, gdzie Bóg, tam pełno radości.

3. Dayże je tedy stworcy twemu, day bez wśelakiej chytrności, daru tego żądają

temu, wiedząc, że cierpią z miłości, bole, meki i śmierć k' tobie, by serce twe nabył sobie.

4. Komużbyś chętniej miała je dać, jak temu, coć wprzód serce dał, także go możesz kochankiem zwać, co cię do śmierci miłował; twe serce tedy onemu jedynie day, nie innemu.

Höchster Priester, der du mich.

358. O najwyższy kapłanie! coś sam ofiarą za mnie, sprawuy serce moje wśędzie, niech ofiarą twoją będzie.

2. Miłości to przykrości, co nie z ciebie miłości! co z ręki twej nie pochodzi, to do Boga nie przychodzi.

3. Przetoż umorz i zabiy wolą, zmysł mój, w śmierci twej; wykorzeń złość z serca mego, chociaż z boleścią, grzesznego.

4. Na ostarzu ogień pal, wszystkie żądze ciała spal, o najmilsza miłości! ach! bym próżen był wśey złości.

5. Tak się zaisze stanie, iż sponrzyś na mnie Panie! tak będę na ziemi wiara, Bogu przyjemną ofiarą.

Steh

Steh doch Seele, steh doch st.

Właściciel albo: Ach! toć
wielcem zgrzeszył, Panie.

359. Postój, duszo moja, postój, rozważ gdzie się znajdujesz; zważ, dokąd cię zły umysł twój, gdy marności młukujesz, idąc, gdzie cię zły świat wiedzie, na ostatek raz zawiedzie.

2. Czy wiesz, dokąd się ubiegasz, i dla czego się kwapiś? czy wiesz, że szczęście pewne masz? czy że tylko wiatr złapiś? czemuż, dla zysku sprosnego, dręczysz często ducha twego.

3. Sława jest jak dym mizerny, jak żółta ziemia złota; czemuż masz kłopot bezmierny, o garść prochu i błota? żądność złota jest, co cię zwoździ, która z nieba nie pochodzi.

4. Życz światu jego marności, życz, by bogactwa swoje mnożył z niesprawiedliwości, trawił ubogich znoje. Niech tu ma przyjaciel dożyć, z którymi raz w piekle ma być.

5. Jako rybak więc wędkę swą w rzekę na ryby puszcza, gdy robakiem zdradzi jedną, znowu na drugą spuszcza, a żadney go poznać

nie da; tak się własność *) ten rzeczy ma.

*) Własność, t. i. taki jest skład tej rzeczy.

6. Dziś przed tobą posypano ziarno, abyś śmierć z nim zjadł; wnet będzie drugiemu dano, aby on w tąż twogę wpadł; wielu ich w sieci wpadają, a ziarka nie oglądają.

7. Ach śmierć dawno strzały swoje na ciebie naostrzyła, uchodź, a strzeż duszę swoją, by cię snadź nie zraziła; nie daw się znaleźć w marności, byś nie zagnął w wieczności.

8. Co na wieki trwa; to twoje, a nie co przemienne; czemuż trapiś serce swoje tu dla dobra czesnego? które cię dziś uwesela, a jutroć smutku udziela.

9. Nie myśl tak lichy o sobie, boś daleko zacniejszy, nie czyni trosk daremnych sobie, o ten to wiek podleyszy. Jeżeli chcesz na ziemi leżeć, nie możesz do nieba biec.

10. Czy się chcesz błotem pokalać? tyś do nieba wezwany; przecz do Boga się nie chcesz brać, który z tobą zjednan? O! byś się tylko

ko nawrócił, tu i tam byś w radości żył.

11. Chrystus ręce swe podaje, bież duszo! z świata tego, otoc! skrzydła wiary daje, ach! wzbijże się do niego; gdy zbawiciela obaczysz, wśhstkich marności zabaczysz.

12. Zrzuć z się, co obciąża ciebie, Chrystus sam chce być twoim, daje ci samego siebie, wzywa cię Duchem swoim; tego on przynmuje wdzięcznie, który go żąda serdecznie.

13. O! pomóż mi, mocy moją! i daj mi łaskę swoją; niech mnie wzmocni siła twoja: niech pełnię wolą twoją: niech cię w sercu moim uważam, a o tę ziemię nic nie dbam.

14. Chromym jest, racz mnie prowadzić, ślepym jest, oświećże mnie, niemym jest, racz sam naprawić język mój, bym począł cię, tu wielbić i sławić częśnie, a ondzie raz w niebie wiecznie.

15. Jeżeliś mnie nie ratował, któż mi dopomoc może? Panie! daj bym się gotował, oglądać cię mój Boże! niż opuszczony być

nie ma, kto się ciebie wiarą trzyma.

Was frag ich nach der Welt.

Na notę: Boże dobrotliwy.

360. Cóż ja dbam o ten świat? gotując się na drogę; co o skarby, gdy się z Jezusa ciebie mogę? jam cię Jezu obrat; tyś mój roskosny kwiat, i mój odpoczynek, cóż ja dbam o ten świat!

2. Ten to świat jako dym, co na powietrzu ginie, podobny cieniowi, co w krótkim czasie minie; lecz Jezus zostaje, kiedy jak polny kwiat, co widziem, przemija; cóż ja zc.

3. Świat szuka swej chwały u ludu wyniosłego, niepamiętając, że mały czas człowieka pyśnego; z takim, me serce uczyniło rozbrat, Jezus chwala moja; cóż ja zc.

4. Świat szuka bogactwa, bez tego niespokojny, by w dobrach opływał, chcąc być we wśhstkim stroyny: lepsze dobro moje, chociaż bez stroynych hat, Jezus zwałaszca skarb mój; cóż ja zc.

5. Świat więc się frasuje,

je, jeśli bywa wzgardzony, to za zelżywość ma i za wstyd z każdej strony; ja noszę zelżywość Jezusa, boć mój brat, gdy on mnie tylko czci, cóż ja 2c.

6. Świat swoich rośkośny wystawić dość nie może, za niebny dał niebo, uważaj to nieboże; kto tylko z nim trzyma, zginie jak mały śmat, w Bogu się kochając cóż ja 2c.

7. Cóż ja dbam o ten świat? zguba jego tak snadnie, będzie, jak okiem mgnieś, co żywo przez śmierć padnie. Dobra te niśczeją jak pochodzony płat, lecz mając Jezusa; cóż ja 2c.

8. Cóż ja dbam o ten świat? Jezus jest mym żywotem, mym śkarbem, dzie- dzictwem i najlepszym kley- notem; w niebie są pałace, na ziemi wiele chat, bodaj tam być nie tu; cóż ja dbam o ten świat!

Auf auf, mein Geist, betrachte.

Na notę: Mam wolę się rozest.

361. Wstań, duszo ma, uważaj, jakże się ma z tobą? ocuć się, a znieważaj świat z jego ozdobą; rośkoś jego

ustawa, ucisz następuje. Kto w Bogu swym zostawa, wie- cznie się raduje.

2. Bóg ciebie uformo- wał, na podobieństwo swe, lecz wcaleś się zepsował, pa- dleś w przekłębstwo wże. Wstań! wstań! bowiem czas ginie, wszystko z nim ustaje; kogo zwycięstwo minie, w niewoli zostaje.

3. Kto gwałt czyni wstę- puje w niebo, rzekł Zbawca twój; kto mężnie nie bojuje, ten utraci dział swój. Stąd, wstań! gdyż twoi wrodzyi postać odmienili, w zdra- dzie swojej są srodzyi, na cie się wzmocnili.

4. Ten żywot przypodo- bay z tym co Duch Boży nam z łaski dał, a używaj, coć w słowie daje sam; a tak już prętko poznaj, że ży- wot w tym świecie, nic jak tytuł ma w ten czas, śmierć go zawżę gniece.

5. O cześć też usiłujesz, i pragniesz w sławie być, a lepszy nie pracujesz czci z Jezusa nabyć, który umarł za ciebie, królestwo pozys- skał, i kapłaństwo przez siebie zgotował, byś je miał.

6. Pieniądze, dary kochaj, i co świat miłuje,

a o ten skarb nic nie dbasz,
co Jezus daruje tym, co się
mu zlecili, na to też pracują,
by tylko jemu żyli, a w nim
się radują.

7. Obierasz tu radości,
zmysłów omamienie, które
w wielkiej żałości ma-
ją dokończenie, które też
serce psują, odwodzą od
Boga, a duszę strasznie
trują; ach! ciężkać to
trwoga.

8. Ach! Bóg jest zrzo-
dło czyste, w rozkoszach
opływa, które czyste zai-
ste, w duszę je wylewa;
krom tych niemaż radości,
co Bóg nie uciechy, to zo-
staje w żałości, do piekła
się śpieszy.

9. Wstań duszo ma!
opuszczaj, to co Pan nie lu-
bi, wszystko za marność
uznawaj, co człęk w prece
zgubi. Bóg tylko sam zosta-
nie, gdy wszystko upadnie,
w czym masz upodobanie,
jak liście opadnie.

10. Uwolnij serce, zmy-
śły od wszystego mój Panie!
niech mają me zamysły
wzgórę swe wzbijanie; świat-
ci mi dać niemoże, co po-
kój sprawuje; kto cię obiera
Boże! wesele znawduje.

Was willst du, armes Leben.

362. Przecz się hardzie
wynosisz? przecz biedny czle-
cze! wznosisz? jutroć daley
kaję. Tak zniknieś jak obto-
ki wiatr pędzi w świat hero-
ki, kiedyć grob pokaję.

2. Co tylko widzę w to-
bie, obłudney twey ozdobie,
gdy się przypatruję; powa-
gę, łaskę, miłość, widzę
być szczerą marność, w któ-
rey żalność czuję.

3. Wpędzie nam ukazu-
je, i zdradliwie cukruje, świat
swoje wdzięczności; tym
którzy go słuchają w zapła-
cie się dostają, piekielne spro-
gości.

4. Wbiec iż mam umrzeć
Panie! niech będzie me sta-
ranie, o najlepsze mienie, o
niebieskie mieszkanie, o to cię
proszę Panie! przez twe
umęczenie.

5. Tezu coś piekło pod-
bił, tysiąc namiotów razbił,
dla nas w niebie swoim,
przynimij mnie w ręce twoje,
gdymż nędzne lata moje, ginę
w gniewie twoim.

6. Wyrwij z grobu cie-
mnego, duszę mnie mizerne-
go, a staw mnie w świat-
łości, gdzie ty swą obliczno-
ścią,

ścią, prawą słońca jasno-
ścią, ciepyś me wną-
trności.

7. Tam poznam te rado-
ści, któreś nam z swej lito-
ści, przyobiecał Panie! tam
duża w wiernym zborze,
przebywszy straszne morze,
w szczęsnym brzegu sta-
nie.

Heiligster Jesu, Heiligungs.

Na notę: Ocućcie się do nas.

363. Jesu! Źródło
świątobliwości! nad kry-
stał czysty w swej jasności,
rzeka Anielskiej czystości!
wszystka jasność Cherubi-
nów, i świątobliwość Se-
rafinów, przeciw tobie są
ciemności. Przykład swój
mam w tobie, wykształty
mnie sobie, mój kłębocie!
Jezu! miły! użyż siły,
bym świętym był każdej
chwili.

2. O cichy Jesu! jak wo-
la twa na wolą Dycy była
zdana, gdyż do śmierci po-
stępującym był; uspokój też
wolą moją; niech zawsze
miewa cichosć swoją, bym
według weli twojej żył.
Umysł twój tu w świecie
niech mam jak twe dziecko,
ciche, ciche. — Jesu miły!

użyż siły, bym cichy był
każdey chwili.

3. O czynny Jesu! krom
drzymania, wielkieś prace
miał i troskania, nocą i dnie-
meś pracował; musiałeś
wdzień wiele wystać, w mo-
dlitwach przed Bogiem w
nocy trwać, gdyś za nas
proźby wylewał; dajże mi
też czulość, niech zawsze ma
milość czuje, woła! Jesu
miły! użyż siły, bym czyn-
ny był każdej chwili.

4. Łaskawy Jesu! mило-
ściny, jak wdzięcznyś jest i
szczerobliwy, dobremu z
nieprzyjaciółmi; słońce twe
oświeca wszystkich, kroplisty,
deszcz pada i na złych, cho-
ciaż ci są niewdzięcznemi.
Ach Boże! naucz mnie,
abym też mógł w tym cię
naśladować. Jesu miły!
użyż siły, bym miłościwo
był wśey chwili.

5. Spokojny Jesu! nie-
winnyś był, cierpliwieś wśey
hańby ponosił, nigdyś pom-
sty nie oddawał; niemożna
pojąć twej cichości; nie mia-
leś innej gorliwości, krom
tej, coś za dom Dycy miał.
Cichosć, mi Zbawco! daj
gorliwości przydaj ku dobre-
mu Jesu miły! użyż siły,

bym

bym spokojny był wŝey chwili.

6. O sławny Jezu! Królu chwaty! nie szukasz tu czci nietrwaley, lecz w pokorzesz się poniżasz; w niŝkości na świecie chodzitesz, kŝtałt niewolnika ulubitesz, w niczymes się nie wywyższasz. Panie! pokorny tey naucz mnie, z łaski swey, czasu wŝego. Jezu miły! użycz siły, bym pokorny był wŝey chwili.

7. O czysty Jezu! istność twoja, wylewa czystość jak ze ŝdroja, pełenes cnot uczciwości; twe myśli, mowy, członki, zmysły, postępkę, ŝaty i zamysły pełne są powściągliwości. O mój Jezu Panie! niech się duŝa stanie we mnie czysta. Jezu miły! użycz siły, bym czystym był kaŝdey chwili.

8. Ach wierny Jezu! bieg twój cały, w jedzeniu, w picciu ŝwiadczy ŝaty nam wŝem o prawey mierności; abys uciszył głód, pragnienie, za pokarm miałes wypełnienie woli Dycowskiej w pilności. Panie! ciało wŝciągay, trzeźwości użyczay, bym był mierny. Jezu miły! użycz siły,

bym trzeźwym był kaŝdey chwili.

9. Nuż wdzięczny Jezu! me kochanie! uczyni mnie równym w moim stanie, wzorowi twemu i tobie; niech Duch twój i moc przy mnie staje, owoców wiary mi dodaje; weźmij mnie w królestwo sobie; chowaj mnie w ochronie, w mocney twey obronie, Zbawicielu! Jezu miły! użycz siły, bym raz doŝedł wieczney chwili.

Lebt ihr Christen so allhier a.

7a notę: O jakoście wy błogo.

364. Chrześciance! żyncie tak na ziemi, byście Panu byli podobnemi, którzy z trudem, wŝedł do Nieca w królestwo radości.

1. Patrzcie na tych, co z wielką ŝądością za nim chodzili z ŝcierzą miłością; bieg ich zważajcie, na przykład ich pilnie bacznosc dajcie.

2. Ksiąŝęcia swego nauk pilnuncie, byście jego byli usiłuncie; wŝręt czyncie ztemu, co się chce podobać ŝwiatu temu.

3. Z duŝą, z ciałem mu się ofiaruncie, do niego w ucisłach

uciskach przystępujcie, krzyżami sługami jego jesteście i rycerzami.

5. Trzymajcie się go gdy walczyć macie, przy was stoi, w boju to poznacie; pomoc wam daje, z niego się wam zwycięstwo dostaje.

6. Da wam, gdy ztąd będziecie odchodzić, z wszelkiej biedy w odpoczynek wchodzić, coście ufali, czego się żli w świecie nie doznali.

7. Tylko byście w wierze tu walczyli, grzech przynudzony zawsze tłumili, który was będzie, szukał gwałtem w pokusy wieść wśędzie.

8. Kto tak szczęśliwie ten bój tu skończy, a bieg ciężki kleynotu dokończy, temu korona, dana będzie tam z Boskiego łona.

9. Takową mu Pan Jezus odłożył, gdy mu w serce pieczęć swą położył; on go wprowadzi, do nieba, gdzie mu nic nie zawadzi.

10. Takci płaci sędzia wśem wierzącym, co go pragną sercem miłującym; znać on każdego, co czeka przyniescia jego sławnego.

Mir nach spricht Christus.

365. Za mną! mówi Chrystus, podźcie, za mną o Chrześciance! zaprzynicie się, świat opuśćcie, słysząc moje wołanie; wszyscy krzyż swój na się bierzcie, mnie w żywocie naśladowujcie.

2. Jam jest światłość wam świecąca, życiem światobliwości, kto mnie naśladuje, nie ma chodzić w grzesznej ciemności. Jam jest drogą i nauczę, tego co w prawdzie chodzić chce.

3. Pokorny pełne serce me, dusza pełna miłości, z ust moich zawsze płynie olej wdzięcznej cichości. Duch mój, zmysł, siły, z wolą mą Bogu są ofiarą wdzięczną.

4. Dznamiam wam to co skodzi, byście się strzegli tego, byście żądze, co grzech rodzi, zgładzili z serca swego; jam jest twierdza, Ja każdego wiodę do rajy wiecznego.

5. Gdy wam za ciężko, tedy sam uprzedzę z was każdego, bojując dopomogę wam do zwycięstwa pewnego; złym sługą jest, który staje,

staje, gdy się Pan w bitwę udaje.

6. Kto mniema znaleźć duszę swą, ten ją traci bezemnie; komu się zda że stracił ją, w Bogu ją znajdzie wiecznie. Kto nie niesie krzyża swego, nie godzien jest daru mego.

7. Podźmyż już wszyscy za Panem, z całego serca swego, a statecznie trwamy przy nim w czas ucisku wśpółkiego; bowiem, kto tu walcząc nie chce, korony w niebie nie weźmie.

Mache dich mein Geist bereit.

Na notę: Nie karz Panie!

366. Duszo moja! gotuj się, czuj, modl się w pilności, aby zła chwila na cię nie przyšla w prętkości; czart chodzi, i zwodzi, żąda wiernych duszy; dla tego ich kusi.

2. Lecz, ocućże się pierwej ze snu grzechowego, by cię Pan w gnuśności twej nie karał dla tego, i przez to, śmierć z biedą, w grzechach cię napadła, i mizernie zjadła.

3. Ocutć się, gdyż inaczej Pan cię nie oświeci, i światłości łaski swej w sercu

twym nie wznieci; bo Bóg chce, dobroć swą, tym dać co z pilnością zamdy czułemisi.

4. Czuj, by chytrność fałszywa, śpiąc cię nie trafiła, by czarta złość tyraniska tobie nie szkodziła. Bóg często, i gęsto, karze swych ze złemi, gdy są bezpiecznemi.

5. Czuj, by też świat swą złością cię na złe nie wabił, obłudą i chytrnością do siebie przywabił; patrz, a czuj, i waruj się braci fałszywych, w czułości szkodliwych.

6. Czuj przeciw zdradzie ciała, i serca twojego, byś łaskę otrzymała, Boga wśpółchocznego; serce twe, przeciwrotne, z obłudą się wodzi, pychą sobie szkodzi.

7. Modl się też w twej czułości, z serca uprzejmego, tak uchowa z miłości, Pan cię wśpół złego i zbawi, wybawi, cię z zwiąsków wśpół trudności, i grzesznej gnuśności.

8. Chce bowiem być błagany, kiedy nam co ma dać i serdecznie wyznany, gdy się chcemy ostać, przed złością, chytrnością świat

ta tego złego i ciała wksnego.

9. Jednak nam do dobrego, wszystko dopomaga, gdy go przez Syna swego każdy z serca błaga, boć on chce, swą łaskę każdemu udzielić, kto mu chce wiernym być.

10. Zatem czasu każdego czujmy i modlmy się, gdyż dzień gniewu Bożego do nas przybliży się, którego, Pan wšwego sam na sąd przybędzie, i świat sędzić będzie.

O Jesu voller Kraft.

Na notę: Boże dobrotliwy.

367. Jesu! pełny mocy, Zbawco pełny miłości, niech miłość, z mocą twą napełnia me wnętrze, bo nie znam pociechy na całym świecie tym, jeśli się łaska twoja nie złączy z ubogim.

2. Smętne jest serce me dla moich nieprawości, za nie pokutując łzy cieką mi z żalości; o! jakże nas otrucił on jad przyrodzony! już teraz każdy człek jest wcale skażony.

3. Jak często słowo twe mi złego zakazało, a sumnie-

nie moje mnie strażąc oskarżało! często mi słowo twe tak, i tak groziło, często kroć skazę mą mi z gruntu odkryło.

4. Wszak jeszcze w nędzy mej leżę do czasu tego, nie mogąc zwyciężyć grzechu, siebie samego; jeszcze w kandydanach się bawię nieprawości, ciałam niewolnikiem, i pożądlivości.

5. Jesu coś z mocarzów piekielnych pomstę twą wziął, przez krew i śmierć twoją; zbić możeś nieprzyjaciół, co się na duży mą dopiero spiknęli, skroć słowem wściekłość ich, by z pretka zginęli.

6. Niech mi zawsze będą otwarte rany twoje, z nich wzięwszy posiłki, zwyciężę grzechy moje, wśakes mnie z Dyncem swym pojednać grzesznego, więc dla zasługi twey wezmę łaskę jego.

7. Łoć wierzę, choć mnóstwo mych grzechów w sobie czuję, choć mi się Bóg dla nich gniewliwym pokazuje, wśak wiem, że gniew jego przez cie uśmierzony, moc grzechów zniszczona, zakon wypełniony.

8. Więc, ty posiłku mój! udaję

udają się do ciebie, niech
znadę łaskę twą i łago-
dność dla siebie, a niepo-
kój zginie, grzech straci moc
swoją i znaję pokój swój
patrząc na twarz twoją.

9. Nuż Zbawco! nie
możesz pewnie opuścić tego,
rękoma wiary cię mocno ści-
skającego, złóż się wiecznie
ze mną w prawdziwej miło-
ści; twym, nie innego chce
być tu, i w wieczności.

J. Behnka.

Auf, Christen = Mensch, auf.

368. Powstań Chrze-
ściański człecze! bierz się
mężnie do boju, darmo spo-
dziewaś się w świecie nie-
spokojnym, pokoju; walcz
zwycięzay, boć korona w
niebie z łaski odłożona.

2. Wiedz, żeć bliski czart
z chytrością, świat z pychą,
z rostkami, ciało z przyro-
dzoną złością, wiedz, że się
zwycięzcami staną twemi,
gdy ospały w boju będziesz,
i nie trwały.

3. Wspomnij sobie, żeś
przysięgał chorągwi Króla
twego; wspomnij, żeś wal-
czyć obiecał, jak sługa Pa-
na swego; nikt, co mężnie

nie bojuje, jak zwycięzca nie
tryumfuje.

4. Nieprzystojna w cza-
sie wojny rzecz jest, gdy z
miejsca swego ustępuje
żołnierz zbrojny, gdy z ser-
ca lekliwego, nie broniąc
się, broń oddaje, sam w nie-
wolę się poddaje.

5. Zaczynij tedy bój twój
śmiało, w wierze wnet prze-
zwyciężyś diabła, świat i
żądze w ciele bojujące ście-
miężyś; lecz gdy od nich
zwalczon będziesz, wiecznej
sromoty nie undziesz.

6. Kto zwycięży i otrzyma
plac nieprzyjaciół swoich,
ten z drzewa żywota jeść ma
w posród wybranych Pań-
skich; kto zwycięży, śmierci
wtorey nie dozna się w mę-
ce wiecznej.

7. Kto zwycięży i dofo-
na, jak mąż, biegu swojego,
temu z manny pożywać da
z pokarmu niebieskiego. Pan
da mu też biały kamień,
wpisawszy nowe imię weń.

8. Kto zwycięży temu
Pan da zwierzchność nad
poganami, nad ktoremi moc
otrzyma, jak nad niewolni-
kami, i dostanie w chorąg-
giew swą od Pana gwiazdę
poranną.

9. Kto

9. Kto zwycięży, chodźcie
będzie szatą białą odziany,
będzie też imieniem w księ-
dze żywota napisany; Chry-
stus wyzna imię jego przed
obliczem Ojca swego.

10. Kto zwycięży nie
wynidzie z domu Boga
żywego, światłość niebieska
mu wynidzie od oblicza
Pańskiego, imię Ojca nie-
bieskiego świecić będzie wśpe-
dy z niego.

11. Kto zwycięży, sie-
dzieć będzie na stolicy z
Chrystusem, ma jak słońce
świecić się wśpedzie, i przeby-
wać z Jezusem, ma też z
nim wiecznie królować, i
w poczcie wiernych pano-
wać.

12. Bojuncie śmiecie, sta-
tecznie, byś wśpe wrogie
zwyciężył, nie żałuj twych
sił, byś wiecznie dobr tych
uczestnikiem był. Kto nie
walczy dla korony, nigdy
nie będzie zbawiony.

Es kostet viel ein Christ zu sein.

369. Rzecz trudna,
Chrześciana być, i rzę-
dzić się zmysłem Ducha no-
wego; cielesnym ludziom
ciężka rzecz, tak żyć, żeby
bli w śmierć krzyżu Chry-

stusowego; a choć raz zwy-
cięzcaś jest w boju twym,
nie dość na tym :::

2. Tu jak po żmijach, cho-
dziemy, co nas śmiertelnym
żądkiem chcą obrazić; stąd
ostrożności zażyć musimy,
żeby jad ich nie mógł dużej
zarazić; doświadczy, oba-
czyś przy ostrożności, dość
trudności :::

3. Lecz jak stąd wielką
nagrodę ujrzyś, gdy zważyś
chwale czeleka tego, którą w
wieczności sam mu Bóg po-
da, za to, że szukał, co jest
niebieskiego; a stąd ponosi
wśpekie ciężkości, bez tru-
dności :::

4. Synem Najwyższe-
go będzie, światłością nieba
ślicznie przyodziany; gdzie
w przemienionym ciele za-
siedzie, chwał wieczności
ukoronowany. Odrzyna go z
Boskiej dostojności, wśpe
piękności :::

5. Tam dziecię Ojca oba-
czy, w ujrzeniu jego znay-
dzie swe radosci; przy wo-
dach żywych, smutku zaba-
czy, obcując z Bogiem w
świętej spoleczności. Co
tam Pan swym zgotowal,
któż to wie? Któż wy-
powie? :::

6. Tam

6. Tam się mu mądrość objawi, którą tu za matkę swą uznawało; koronę z pereł na głowę wstawi, gdyż się tu z nią tak ściśle zjednaowało. Wsze tajemnice się tam wyjawia, które w nim są ::

7. Z Bogiem żyjąc w społeczności, z nim też wszelkich nieba skarbów używa; tamże posiada radošne włości, i oraz wdzięcznie w Jezusie spoczywa. Nie ma tam nic, nad Boga jednego, zacniejszego ::

8. Wstań dušo! wstań, nie ustawaj, przekłamać się przez moc grzechów ciemności; w powątpliwości serca nie wzdawaj, uważ, żeć Bóg wsprzeć obiecał twe mdłości; w niebie za to weźmiesz odpocznienie, i wytchnienie ::

Hier legt mein Sinn sich vor.

370. Tu przed tobą padam w pokorze, duch mój szuka ciebie mój Boże! niech łaskawie oko twoje wenezry na ubóstwo moje.

2. Ach! czuje w sobie zepsowanie, daj mi z tobą umrzeć, mój Panie! bym odumarł nieprawości

przez śmierci twojej gorzkości.

3. Uspokój, Jezu! wolą moję, bym się oddał na wolą twoję; racz woli mojej moc zniszczyć, bym w wolności prawej mógł żyć.

4. Czujęć, Jezu! że cie miłuję, na drogach twych być usiłuję; lecz miłość od nieśczerości, nie ma zupełnej wolności.

5. Muszę być lepiej oświecony, i Duchem świętym poświęcony, a w tobie wkończonym być, bym tobie mógł statecznie żyć.

6. Nie mogęć sam sobie poradzić, niemożna ludziom grzech wygładzić. Nie oczyszczęm serca swego, oprócz wspomóżenia twego.

7. Stąd wiedząc, żeś mnie umiłował, i wiernieś mnie dotąd sprawował, wierzę, że mnie ty wybawisz, wolność mi od grzechu sprawisz.

8. Zatem będę wiernie bojował, i złe żądze w sobie krzyżował, aż mnie sam czasu swojego, wyrwieś z frasunku wszelkiego.

9. W nadziei śmieć mogęć: Bóg zwyciężył piekielną twogę; Bóg wprowadzi

prowadzi mnie z boju, do
bespiecznego pokoju.

10. Stąd staranie o du-
chę moją zdawam, Jezuu! na-
laskę twoją; ach! day mi
to upewnienie, że już w
tobie mam zbawienie.

11. Gdy to u siebie sam
uwazam, i wiarą się w tobie
pomnazam, bywam stąd
rozwesolony, i w sercu uspo-
kojony.

12. Tak nabywam serca
do boju, tak czuję owoce po-
koju, i wierzę, z wielką pe-
wnością, żeś mój Boże! jest
miłością.

Pieśni w staraniu się o
rzeczy wieczne.

Eins ist Noth, ach Herr dies eine.

371. Jednego tylko po-
trzeba! Day mi to poznać
Panie! co się w świecie do-
brym być zda, z jarzmem ma-
porównanie, pod którym,
chociaż się troskliwie frasuje
me serce, a przecię radości
nie czuje. To jedno, co wszy-
stko przeważa, gdy mam,
więc lepszy na świecie po-
ciechy nie znam.

2. Duszo! jeśli żadaś te-
go, w świecie szukać nie trze-
ba, opuść to, co jest ziem-
skiego, wzbij się wcale do

nieba, gdzie Bóg w człowie-
czeństwie przyjętym panuje,
gdzie się darów Bożich zu-
pełność znajduje; tam czę-
stka najlepsza, potrzebna
tam twym Bóg będzie we
wszystkim, i tobie jednym.

3. Tak Marya się stara-
ła, by dostała tego, w gor-
liwości upadła, do nóg Je-
zusa swego. Ten serce pa-
tało, chcąc tylko to słuchać,
co Jezus Zbawiciel, był po-
czął nauczać. Jezusa pra-
gnęła, by w sercu był ten, a
z niego nabyła radości pra-
wej.

4. Toć też moje jest ża-
danie, wdzięczny Jezuu! ku
tobie, day mi się, o me ko-
chanie! boć tego życzę so-
bie: choć wiele ich biegną,
do świata złosnego, ja poy-
dę do ciebie Jezusa moje-
go. Bo, Jezuu! Duch pra-
wda jest twoje słowo; cóż
może być w świecie lepsze-
go nad to?

5. Wszelkiej mądrości
zupełność w tobie mieszka
w skrytości; day, by wszelka
sercu żadość była do ciebie
w cichości; aby je pokora w
prostocie zdobyła, a dusza
mądrości niebieskiej naby-
ła. Gdy tylko ja prawie,

o Jezuu! cię znam, mądro-
drości światowej, za mą-
drość nie mam.

6. Nic Bogu przynieść
nie mogę, jak cię skarbie du-
chy mej! Jezuu! niech się
tym wspomogę, że mam
przystęp we krwi twej. Tyś
sprawiedliwość mi zupełną
pozyskał, chętnie na krzy-
żu, gdyś żywot swój oddał;
już łaskę zbawienia, tu w
wierze trzymam, którą ja
na wieki odziany być mam.

7. Nuż daj Jezuu! duszy
mojej obraz świętobliwości,
a zewlecz, z miłości swojej,
z mnie łaskę nieczystości, co
do pobożnego żywota nale-
ży; to wszystko; mój Jezuu!
w zastudze twej leży; od-
łącz mnie od żądzy złej
świata tego, a daj, bym
się trzymał żywota twego.

8. Z czegoż mam żądać
więcej? nasycony łaską twą:
tyś raz wszedł, ku pocieśze
mej, do świątyni przez
krew swą; znalazłeś tam
dla mnie odkupienie wie-
czne, umolnienieś sprawił
od piekła bezpieczne; w
tym wejściu do nieba tę
wolność już mam, że w
Duchu synowskiu już, Ab-
ba wołam.

9. Radość pokóy i wese-
le teraz dusza używa, gdy na
pasz świeżą śmiele z swym
Pasterzem przybrywa. Jużci
nie skodzęgo me serce nie żę-
da, gdyż w tobie, o Jezuu!
uciechy ogląda; już żadnych
roskośny zacnieńskich nie znam
nad tę, gdy mój Jezuu! za
swego cię mam.

10. Zaczynam Jezuu me ko-
chanie! maś jednym i wszy-
stkim być, doświadczy jakie
me mniemanie, nie daj mi
w obłudzie żyć; patrz czyli
nie jestem na błędnej złej
drodze, niech Panie! na wie-
czną z nien drogę uchodzę;
daj! abym ja wszystko za
błoto tu miał, a jedno po-
trzebne, Jezusa, zyskał.

Schaffet, schaffet, Menschenkinder.
Za notę: Wesel się, o duszo m.

372. Synowie ludzcy!
sprawuniecie, sprawuniecie swe
zbawienie, nie jak złośnicy
buduniecie namiot, co prętko
ginie; lecz nad się spoglą-
dajcie, do nieba się wzbi-
jajcie, starajcie się tu na
ziemi, abyście byli zba-
wieni.

2. By to Pan w nas
móg sam sprawić, nie ma-
cie według ciała, ni według

żądzy grzesznych żyć, lecz, co Bóg chce i działa, to niech jedynie będzie cel w życiu waszym wśędzie: niech wam ciało jak chce suka, dusza niech zbawienia suka.

3. Z serca szczerego przyznajcie, że grzech was jeśćce zwodzi, żeście ciało z ciała znajcie, biada w kóło was chodzi; i że Boskiej łaski moc musi wam swym dopomoc, owa, że krom łaski jego nic w duszy, jak ochłań złego.

4. Błogo tym, co walczą w wierze; błogo, co w boju trwali, grzech w sobie martwią, w swej mierze, a świata zaniedbali; pod krzyżem Chrystusowym dokuczają wrogom swym; kto się chce, raz w niebo dostać, musi wprzód z Panem umierać.

5. Nie chcieli usiłować, lecz będąc tu ospali będziecie żądze mówać, nadzieja się obali. Okrom meżnego boju, nie dostąpisz pokoju: prawym zwycięzcom korona, tam się da z Boskiego łona.

6. Z tym światem rospusty broić chrześcianin nie lubi, w słowach, w sprawach

śmiechy stroić, to ducha siłę zgubi; ach! Jezusa rycerze, takie mają przymierze, że nie wolno im żartować, ani się też źle sprawować.

7. Bojaźń przed Bogiem mieć musi czeł, boć on go wnet może, kiedy się w złości żyć kusi, wrzucić w piekielne łozę. Bóg, jak chce, chcenie dawa, w dokonaniu sam stawa. O! podźmyż wszyscy do niego, prośmyż, prośmyż łaski jego.

8. Członki grzeszne podbijajcie, które czart na złe wzruszył, w śmierć krzyża jego je dajcie, aźby moc jego skruszył. Ręce swe odcinajcie, co gorę, w grób wzrucajcie; bo, przez ciasną bramę trzeba wchodzić stąd wiernym do nieba.

9. Chcę mieć bojaźń przed grzechem wśem, a na Pana spoglądać, abym się tak mógł w boju mym, i w łasce jego zostać. Ach, o Zbawco Jezuu mój! nie wchodźże ze mną w sąd twój, daj mi zbroję Ducha twego, bym sukaf zbawienia mego.

10. Amen! niechay się tak stanie, Boże sam to dokonay, mnie w Zmieniu twoim Panie! koniec. w boju

ju wiary day; użyż sily i mocy, rządź sprawę z twej pomocy, bym czuł, prosit, usiłował, tak do nieba się gotował.

Na notę: Zaspiewam Panu m.

373. Był kiedyś człowiek pyśny i bardzo bogaty, który hojnie używał, nosił drogie szaty, z szkarlatu, i też z białego, i podług stronnego wzoru; pijanstwem się też bawił, bardzo zbyt trawił.

2. Był także zebrał choroby, nędżny owrzędziały, ten u wrot bogaczowych leżał czas nie mały, prosząc nasycenia swego, z odrobin, co z stołu jego pod nogi psom miotano, nic o nie nie dbano.

3. Lecz to nie łatwo było temu bogaczowi; by sztukę chleba kazał podać łazarzowi; litościwsi tam psi byli, co do niego przychodzili, lizali rany jego, u drzwi leżącego.

4. I stało się, że umarł on Łazarz ubogi, wystawszy, na tym świecie nędzę i ból srogi; lecz Anieli duszę jego zanieśli do Pana swego w

łono Abrahamowe wśmiernym gotowe.

5. Przyšla także godzina bogacza pyśnego, że umarł niespodzianie, ale duszę jego, porwali diabli w prętkości, do piekła dla jego złości, gdzie płacz i narzekanie wiecznie nie ustanie.

6. Będąc tedy on bogacz w piekielnym popiele, podniosłszy oczu w niebo wyrzał wiernych wiele, zwłaszcza Abrahama świętego, i Łazarza w łonie jego, którym się za żywota brzydził ten niecnota.

7. Tamże jał jęczeć, wołać, zakamując ręce, Dycze mój! Abrahamie! przypatrz się mej mecie, ratuj mię w tak wielkiej szkodzi, niech Łazarz palec swój w wodzie umoczywszy przychodzi, jężył mój ochłodzi.

8. Abraham rzekł do niego, darmo wołaś, prosisz, słuźnie za grzechy twoje meci te ponosisz; wspomnij żeś miał za żywota, dostatek srebra i złota, a Łazarz czasu swego zażył wiele złego.

9. Ale się teraz z wami dziwnie odmieniło, a Łazarz się tam dostał gdzie mu wiecznie miko; już po głodzie,

po chorobie, siedzi w swej wdzięcznej ozdobie, a ciebie djabli w piekle męczą, dręczą wściekle.

10. Nad to jest utwierdzona bogaczu niewierny, otchłań nieorgarniona, nikt gdzie łazarz wierny, stąd do was tam iść nie może, uchowaj też tego Boże! a tak męki koniecznie, cierpieć musisz wiecznie.

11. Bogacz nie przestał wołać do Abrama onego, mówiąc poślij łazarza w dom Dycy mojego, niech da mi braci przestrożę, by się za wczasu na drogę pokuty nawracali, tu się nie dostali.

12. Abraham odpowiedział, za nic twe wołanie nie pošlę tam łazarza na twoje żądanie, darmo ma umarły wstawać, nie będą mu wiary dawać, wśaf tam proroki mają, niechże ich słuchają.

13. A gdy z nim przestał mówić Abram oyciec święty, na męki niezliczone od czartów był wzięty, które mu tam zadawają, siarki w ogień przykładają, trapiąc go okrutnymi mękami swojemi.

14. Takowych mąk piekielnych niech się wystrzega-

ją ci, co nad ubogimi litości nie mają; nie nasyceni żarkocy, którzy często we dnie, w nocy, w rośkoszach swych też brodzą, sobie wiecznie škodzą.

15. A ty wieczny Boże! daj nam Ducha twego, bym pilnie strzegli nauk pisma prorockiego, abymci wiernie służyli, a krzyż cierpliwie znosili, nawet daj nam u siebie wieczny pobyt w niebie.

374. Jest zdrada w świecie, jak w polnym kwiecie, więc ją porzucić; duszo kochana, grzechem zmazana! czas się ocucić! biją godziny, przyczyniaś winy; szatan swe strzały, jadem naciera, piekło otwiera, stróż nieospały.

2. Made lwy srożba, nad smoki gorba, na nas śmierć czuje; rośkoś cukruje, żyć obiecuje, koś gotuje; a w tym szkarlaty, i kmiacie *) płachty, jako mól psuje, Cesarze truje, Królmi kieruje, wśędny panuje.

*) kmiotek; wieśniak.

3. Obraca w błoto perły, i złoto robaki daje: zacnym Hetma-

Hetmanom, Królom i Pa-
nom, serce się kraje; gdy
trochę płachty, odziewa
ślachty, grono zielone, tam
ciska w groby, Marsa *)
ozdoby, krwią udrojone.

*) Mars, był u stworzonych Rzyc-
mian Bożek wojny.

☞ 4. Żakosne matki! od
piersi dziatki, śmierć wam
wydziera; śmierć jadowita,
gdy kwiat zakwita, wnet go
rozdziera; zaś wychowa-
nych, synów kochanych, nie
daje zażyć. Kleynot tak
drogi, kaze głos frogi, prę-
tko odważyć.

☞ 5. Nie da się prosić
śmierć, ni ręk wznosić, wsty-
skich zabija; a choć prze-
wlecze, twój wiek człowie-
cze! jednak nie mija: Ma-
tuzal stary, nie bez dni mia-
ry, umarł w tysiąc lat. Zo-
zef strapiony, potym wsta-
wiony, zwiędnął jako kwiat.

6. Absalon gładki, żył
syn złej matki gdzież w swen
urodzie? Glans jego spły-
nął, we krwi utonął, jak
marmur w wodzie; jak zło-
te włosy od ostrej kosi le-
żą podcięte; krwią, bofi plu-
szczą, dąbrowę tłuszczą *),
grotami spięte.

*) ; gnoją dębowy las.

7. Pasmem się wiją, gdy
piersi gniją sprosne pendra-
ki. Notami chodzą, gdy
harce zwodzą *) z powie-
trza ptaki, wesole czoko,
dziurawe w koło, wargi ru-
miane daleko cuchną, gdy
już opuchną, ropą oblane.

*) harc znaczy harmucowanie, kles-
dy przed bitwą jeżdżcy na nie;
przyjacielską jazdę w małych
kupkach albo pojedynczo na cie-
rając się na wzajem gonią i
biją.

8. Świetne skarłaty!
drogie bławaty, gdzie wa-
ża cena. Chłop nie da pro-
sty, za waże košty, swego
odzienia. Czemuż zdradza-
cie, czem namawiacie, młodzi
nierozmyślną, by się stroi-
ła, sercem wabiła, rostkof
pomysłną.

9. Bogacz kalony, jęczny
strapiony w siarczystem lo-
chu. Tak dla srebrnego, tro-
chę złotego, skwarzy się pro-
chu. Z ognia głos wznosi,
o trochę prosi maluczką wo-
dy. Co przed tym śpiewał,
dostatki miewał, codzienne
godny.

10. Marna próżności,
próżna marności, to my wi-
dziemy. Biada pijaństwo,
skarby, tyraństwo, ach! mi-
stujemy! czyli nie wiemy,

że wiatr goniemy, gdy chcemy świata. Lecz zawsze bitwy, kończy gonitwy, nocna poświata.

11. Sużesz żył wiele, grzebyłeś śmiecie, przy twej rozkośny. Perły z urodą, nie pomydą z tobą, śmierć to rozkośny. Zostaną woły, kurki siodoly worki natkane, czeladź, skarkaty, twe tylko ślady mary ustane.

12. Niemądre matki; co swoje dziatki w nadmiar kochacie; bo jakie będą, na czym zasięda, samy nie znacie; rodzica cnego syn nic dobrego rodzi się często. Wszystko przepija, potym zabija, po wsiach lud gęsto.

13. Przez twój ból srogi, Jezu nasz drogi, daj nam powstanie. Z nieczestnych złości, daj z twej litości upamiętanie, daj lamentami, hojnemi łzami, żałować grzechy; racz się zlitować, a daj oglądać raryskie pocięchy *).

*) Pieśń ta w starych kancyonach zawiera 22 wierszy, które dla trudnego wyrozumienia tu opuszczone w dodatku być mogą umieszczone; maluje okropne przypadki w czasie wojny i niegodziwe postęпки wyrodných marnotrawnych synów Pańskich.

Na notę: O jakości wy błog.

375. Na cóż się tu na tym świecie bawiem, lata nasze prawie marnie trawiem? spieśmy się z nędzy, na wesele, na pokoy co przedzy.

2. Proźnemi się myślamy zawodziem, że nie radzi z tego świata schodziem, wołem w kłopotcie, w krzyżu, w nędzy żyć tu na tym świecie.

3. Wszystko to nierozum nasz sprawuje, świat obłudny, który nam cukruje, swe dostojności, które giną nagle i w prętkości.

4. Skarby wielkie, dostatki i mienie, psują w ludziach cnoty i sumnienie, i Boga swego utracą więc nie jeden dla tego.

5. Paweł święty, tak srebro jak złoto trzymał za proch i za marne błoto, wołał samego obrać za ścarb Jezusa milego.

6. Takci człowiek sam sobie škoduje, gdy się światu nazbyt przypatruje, wiedząc iż zawżdy, śmierci musi z nas podlegać każdy.

7. Żona Lota, gdy się obróciła ku Sodomie, wnet ślupem

ślupem stanęła, dla marnych
rzeczy, ach! mienzę to każdy
z nas na pieczy.

8. Biorąc przykład, z
bogacza onego, który dobra
miał za Boga swego; lecz
cóż się stało? umarł nagle,
wszystko tu zostało.

9. Póki tu człęk na tym
świecie żyje, zawsze grzech w
się jako wodę pije; a śmierć
w swej mierze, zawsze gła-
dzi, po jednemu bierze.

10. Biada temu,
który swoje grzechy, lekce
waży, i obraca w śmiechy;
takowy snadnie w gniew, w
niekaskę u Boga zapac-
dnie.

11. Nie dawajcież
ciału swem wolności, które
skłonne zawsze do złości
cierpcie chętlowie, a tak was
Bóg przynmie miłościwie.

12. Nie smęćcie się, ani
rozpaczajcie, pokutujcie, w
czas Pana szukajcie, grze-
chów zbędziecie, a niebie-
skich rośkoś nabędziecie.

Die Welt mag drohen oder.

Utanotę: Kto tylko się na Bo.

376. Niech grozi, wa-
bi świat złośliwy, pochlebia,
surowo mówi, jam przecię
zawsze niełękliwy, wiernym

memu Jezusowi. Ten ście-
ską wiedzie mnie prawą,
i raz obdarzy mnie sławą.

2. On działem mym, com
obrat sobie; onli mym ży-
wotem, nic nie dbam, choć
ciało z duszą w ciężkiej pro-
bie, choć z niebem z ziemią
się żegnam! miłość zwięzuje
nas wiecznie. On mym, jam
jego statecznie.

3. Nie ziębnie serce me
w wierności, jey płomień
wznięca Duch jego. Wiare
zachowam w stateczności,
według słowa prawdziwego.
Kto się w świecie zaprze
Boga, straci zbawienie.
Ach trwoga!

4. Czy mnie purpura
ma omamić? czy gdzie za-
ślepion godnością sumnie-
nie swoje miałbym zranić?
nie! toć wszystko jest mar-
nością; nie odszczepi mnie
ani tron od Jezusa, ni blasz-
koron.

5. Onci mi da w króle-
stwie chwały koronę żywo-
ta potym: więc honor swia-
ta okazały już mi nie w
śmak, żegnam się z nim.
O uciechy też nic nie dbam,
wiernym aż do śmierci
wytrwam.

Behnka.

O miłości bliźniego.

Des Nächsten Liebe ist und.

Na notę: Boże dobrotliwy, 3.

377. Wielce przykaza-
na nam miłość jest bli-
źniego; wszak niemal mi-
łość ta zginęła z świata
tego. Gdzież, jak rozkazał
Bóg, jest miłość powinna?
gdzież szczerść z wierno-
ścią? gdzież miłość uczyn-
na?

2. Twój bliźni każdy
człek, niech będzie skąd chce
w świecie, bądź sprzyja-
ci, bądź nie, on bliźnim
twoim przecię, bądź ziomek,
bądź obcy, bądź Pan, bądź
poddany, bądź bogacz,
bądź żebrał, każdy bliźnim
zwany.

3. Jednegośmy rodu,
więc bracią i siostrami, je-
dnegośmy domu, świata
domownikami, jeden nas
żywi Bóg, jednąśmy wsty-
scy krwią drogo wykupieni,
i oczyszczeni nią.

4. Miłuj i złych ludzi,
lecz nie miłuj ich złości, bo
te pobudzają Boga do su-
rowości; kochałli wszech lu-
dzi, jak Bóg chce w słowie,
chciej pomnieć, że różne są
stopnie miłości tej.

5. Wprzód ćwicz się w
braterskiej, potym w obcej
miłości; miłuj tych, co z
tobą są w wierze, w spo-
leczeńności. Miłość zaś mał-
żeńska ma być wysmienita.
Toć miłość osobna, toć też
pospolita.

6. Nigdy nie wypuszczaj
miłości z serca twego, nie
miłuj językiem, lecz dokaż
rzeczą tego, że miłość twa
nie jest pozorem, obłudą, ni
do zdrady jakiej fałszywą
przyłudą.

7. Dowody miłości są:
pomagać bliźniemu; ciebie
go, prosić zań, przynaj-
mniej radzić jemu; lecz nie
miłuj go nad Boga, nad
siebie, miłość począć musi
od Boga, od ciebie.

8. Dwżem miłuj go tak,
jak siebie chętnie, szczerze,
sprzyjaj mu statecznie; mi-
łuj go też w tej mierze, byś
mu pomocnym był, ku dobru
dużnemu: tak miłość po-
winną wyświadczyś swoje
mu.

9. Ta miłość wyrzuca
nieprzyjaźń z twych wną-
trności, ba dużej za bra-
cią klasę kazać z powinno-
ści; i nieprzyjaciela kaze
kochać twego, serdecznie i

zawŝe w ŝczęŝciu, w nędzy
jego.

10. Pomoż mi, Dycze
món! coŝ miłością istotną,
bym kaźdemu w ŝwiecie
ŝwiadczył miłość ochotną;
niech żyję w miłości, niech
zasnę w miłości, niech w
wierze, w miłości donde,
twey radoŝci.

Behnke.

Hilf, Jesu! daß ich meinen.

Na notę: O ŝwięty Jezu
coż.

378. Pomoż, bym Je-
zu! bliźniego miłował, ŝa-
dzeniem go nieŝluŝnym nie
frasował, ni obmawiał go,
ni trapił chytremi ŝtukami
memi.

2. Niech wady jego i
obkędliwoŝci ŝwiatu zakry-
wam z prawey miłczatoŝci;
daj, bym, gdy padnie, smę-
cił się troŝkliwie, zniósł go
cierpliwie.

3. Niech go polepŝyć chę-
tnym się pokażę, a duŝę je-
go drogo sobie ważę; boŝ
aż do ŝmierci cierpiat wiele
za nię; Boże i Panie!

4. Niech wŝyŝtko dobre,
co pochodzi z niego, chwale,
toć bowiem darem Ducha
twego; niech raczy ŝłużyć,

choć z ŝkoda, bliźniemu,
nie zahrzę jemu.

5. Dajże mi serce poko-
rę lubiące, wŝem co nale-
ży żyjące, dające, nie po-
deyrzliwe, miłością zdobio-
ne, sobie znajome.

6. Tak zawŝe wytrwam
Jezu! w łasce twojej, czart
z ŝwiatem duŝy nie zaŝko-
dzą mojej; ty mnie obro-
niŝ, za to cię ŝerdecznie
pochwaleć wiecznie.

Behnke.

So jemand spricht: ich liebe G.

Na notę: Ja muą mówi
Chryŝt.

379. Kto mówi: Bo-
ga miłuję, a braci niena-
widzi, prawdę Bożą prze-
ŝępuje i z oney tylko ŝydzii.
Bóg jest miłość, mam bli-
źniego kochać jak siebie sa-
mego.

2. Bogu i Panu jedne-
mu ŝłużem, członki jednego
ciała. Więc chętnie bliźnie-
mu ŝłuż, boŝ jest bratem je-
go. Nie jeden jestem na
ŝwiecie, i món bliźni Bo-
ŝkie dziecie.

3. Wŝyŝtkim nam daje
zbawienie. Czyżbym nie ko-
chał braci, których z grzechu
wykupienie drogą krwią sy-
na

na płaci. Je mnie stworzył Bóg i zbawił, cożem lepiej niż brat sprawił?

4. Codzieln Panie życia mego tyle mi nieprawości darujesz, czyżbym bliźniego nie znosił w cierpliwości? Bratu, któremuś folgował, nie odpuścił, nie miłował?

5. Com z pobożnych naimniejszemu dobrego tu wyświadczył, przyjmiesz jakbyhm ci samemu zbawicielowi oświadczył. Czyżbym się mógł człowiekiem zwać, a w braciach cię nie miłować?

6. Będzie sąd bez miłosierdzia ludziom serca twardego, co nie mieli miłosierdzia, nie wsparli proszącego. Niech Duch twój mi serce sprawi, które cię przez miłość sławi.

Gieb mir, o Gott! ein Herz.

Na notę: Boże dobrotliwy.

380. Day mi Boże serce każdego miłujące, rade z szczęścia innych, a z biedy się smucące, serce bez zazdrości, nie twarde, nie chciwe, a równie jak sobie, tak innym życzliwe.

2. Widząc ubogiego, niech się z pomocą spieszę, udzielam, coś mi dał, tak

go w biedzie pocieszę, nie z marny żądności mieć u świata stawę, lecz ciesząc bliźniego, czynić dobrą sprawę.

3. Niech tak służę Bogu! niech serce me w skrytości radą i pomocą spełnia bliźnich żądności, za dobroczynności dzieł nie żądam sobie, lecz co czynię braciom czynię, Boże! tobie.

4. Kubek zimnej wody podany pragnącemu; sporyżenie w litości na pociechę smutnemu i rada, co krzepi w kłopotcie biednego, wszystko to nie undzie Panie oka twego.

5. Gdzie by chciał żyć człowiek ludzi z sobą pokłócić, tam będę się starał, przyjaźń znowu przywrócić. Niech spokojności ich nigdy nie przerywam, lecz chwale cnoty ich, a wady pokręwam.

6. Twa jest zemsta! oddam: takes ty mówisz Panie, więc cicho znosić chcę złych ludzi posądzanie. Niech moim przeciwnikom łagodnie się stawię, złorzecznym odpuśćzam, a złym błogosławię.

7. Niech nie do samego tyłko

tylko dobra ziemskiego ograniczam życzyby względem szczęścia bliźniego; wieczne jego szczęście i duszy zbawienie, musi być me większe i miłsze życzenie.

8. Kto się chwieje w wierze wesprzeć go i prowadzić, kto w grzechach bezpieczny ostrzedz go i odradzić od drogi przewrotnej; na to mi mój Panie, użyż sił i mocy, błogosław staranie.

9. Uświęć ty Panie sam duszy mojej skłonności przez miłość i bojaźń twą do prawej ludzkości. Nienawistnik ludzi w niebo wejść nie może. Niechaj zawsze w oczach mam tę prawdę Boże!

Jesu, allerliebster Bruder.

Na notę: Ty o śliczny piek.

381. Jesu, bracie najmilszy! szczerze ze mną myślący, tyś mój ster, masz najsławniejszy, przyjaciół kochający, nim się stworzenia zjawiły, człowiek już tobie był miły, i mnieś, z samej młodości, wziął w łono twej miłości.

2. Tyś bez fałszu, bez chytrości, bez zdrady serce moje; ale gdy na te niśko-

ści, pogląda oko moje, kłamstwem wśędzie narabiają, którzy świat oszukują, łagodnie pochlebiają, przed wszystkim przodkują.

3. O nieściera miłość świata, szczerłość jej nie trwa dłużej, tylko póki dobre lata, i szczęście komu służy, póki nam tu szczęście kwitnie, każdy nam służy i zbyt, gdy się noga powinie, razem przyjaźń ta zginie.

4. Broń, i wyrzuc z serca mego, takie niestępczości, a jeźlim do czasu tego, z mej człowieczej słabości, tą zmazą być pokalany, i fałszywości poddany: wyznając takową złość, i prozę o cierpliwość.

5. Niechaj mi się to stanie, coś w twej popędliwości, wszystkim tym przysięgał Panie! co są pełni chytrości, że twe usta tych wyplują, co świat fałszem oszukują; których mowy łagodne, z uczynkami niezgodne.


6. Daj ty mnie serce stateczne, ku bliźniemu, i wtedy gdy na niego niebezpieczne zewsząd nastąpią biedy, o nich się ja nie brzy-

dzę nikiem, będąc twym
naśladownikiem, któryś nas
opuszczone przyjął w swoją
obronę.

7. Day mi za wolą twą
Panie! przyjaciela szczer-
ego, cobym mu móg zwie-
rzyć zdanie, i skrytość serca
mego; cobym się go nie
wysstrzegął, całym sercem w
nim spolegał, aby sercu ulży-
ło, gdy się jemu zwierzyło.

8. Day mi szczęście Da-
widowe, niech zaznam Zo-
natana, cobym mi serca poło-
wę oddał, i jako ściana, jak
opoka przy mnie stawał, w
krzywdę ludzką mnie nie da-
wał, a to w dzień mego
szczęścia i w dzień mego nie-
szczęścia.

9. Ze wszystkiego ludu
Panie! day mi człeka je-
dnego, w tobie wszystko swe
ufanie, tu pokładającego,
aby przez Ducha twójego
ciepłył, wzmacniał mnie smu-
tnego, pociešeniem serde-
cznym, i ratunkiem skute-
cznym.

 10. Gdy tylko usta
kochają, marnie to jest kocha-
nie, gdy słowa miódem
spływają, a żółć w sercu
zostanie, kto tu o mnie opie-
kuje, póki mu ręce smarują,

potym mnie odstępuje,
tego niepotrzebuję.

11. Wczym zgrzebę w
mojej krewkości, rządź przy-
jaciela mego, by mówił ze
mną w ludzkości, nie rykiem
lwa strasznego. Kto mnie
w miłości strofuje, tego sobie
poczytuje, że leje na mą gło-
wę balsamy Jordanowe.

12. O! wielka ma szczę-
śliwości! o zacna cząstko
moja! gdy spełni moje żą-
dości o Jezu! łaska twoja,
da mi podług serca mego,
przyjaciela statecznego, kto
cię miłuje Panie! temu ten
skarb zostanie.

13. Podporą są przyja-
ciele, jako laszczka słabemu,
czyniąca dobrego wiele, czte-
ku na nogi mdtemu; biada
temu co się Boże! tą laszcz-
ką wesprzeć nie może, cię-
sko z nim, bo gdy pa-
dnie, któż go podniesie sna-
dnie?

14. Nuż ty sam do gro-
bu Panie! bądź przyjacie-
lem moim, wspieray mnie,
gdy moc ustanie, Boskim
ramieniem twoim, gdy ja
z tobą mam umowę, znay-
dzie się serce takowe, co mi
przez Ducha twego, życzy
wszego dobrego.

Bóg Bogiem jest miłości zc.
obacz wyżej pod Urem 147.
na Earcie 130.

Ach! freundlichster Herr.

Na notę: Oycze nas, Któryś.

382. Ach! łagodny Je-
zu Chryste! coś sam miłó-
ścią zaiste, co o nienawiści
nie wiesz, a cichością samą
się zwiesz: wołaś do nas
mile, byśmy tak świętymi
byli, jak ty.

2. Miłuncie nieprzyja-
cioly, głosisz, wy, coście z
męj skoty. Nie życzcie zle-
go, wam fknącym, błogo-
stawcie ztorzeczącym. Nie-
nawistnym dobrze czynicie, w
cichym znoszeniu ich słyńcie.

3. Ach! obdarz mnie łą-
godnością, wyrwiy z serca
gniew z srogosścią, co wiare
w nim zaduszają, i miłóść
wytorzeniają. Uwolniny mnie
z twej miłóści, od pomsty,
i zawziętości.

4. Pomsta plugastwem
jest grzesnym, ach Boże!
zgładź ją w sercu mym;
życz nawet bym odpuścił
rad nieprzyjaciolom, im też
wład nie ztorczył, ni gro-
ził im, ni skody ich nie su-
kał w czym.

5. J na złotych wschodzi
słońce twe; więc niech im

zawże pomoc swę z pociechą,
w każdej twodze ich wy-
świadczam, bez sędzenia z
nich; wpiś w umysł mój,
miły Panie! twoje zemną
pojednanie.

6. Niech je w biedzie cie-
bę mile, rozweselię i posile;
niech znoszę wszystko cierpli-
wie, w czym mnie krzy-
wdzili wasniwie. Day mi-
łóść, ich wzniecającą, ich
grzechy zakrywającą.

7. Cóż mi to bowiem
pomoże, gdy karom podpa-
dną, Boże? gdy sił, pocie-
chy w duszy swej nie mają,
toć nie ciechy męj; a tym
mniey bym uciechy miał,
gdybys ich potępić musiał.

8. Zego uchoway mnie i
ich o Boże! z łask twych
oycowskich. O Oycze wsęj
łaskawości, o Jezu! Synu
miłóści, Duchu pokoju, sku-
chay mnie, za to wiecznie
pochwałę cię. Behnke.

Ach Jezu! gieb mir sanften.

Na notę: Z głębokości
grzech.

383. Ach Jezu! życz
mi cichości, bym żył, jak ka-
żesz w słowie; jam ciałem
peken krewkości, miałżebym
się surowie sam mścić, mien-
sce

sce gniewowi dać? mogli przodło wylewać, gdy dobre, gorzkie wody?

2. Jeden nas Dyciec stworzył wśech, wśhyschny dziećmi jego; wśhyschny wzbudzeni z martwych przez Pana jedynego; jeden nas rządzi, nam radzi Duch, i do nieba prowadzi, gdy się nie sprzeciwiamy.

3. A jażbym nienawidzieć miał, mego brata słabego, wiedząc, że mi Bóg odpuścił dług wielki grzechu mego? nie miałbym gotowym być też bratu memu odpuścić, z nieobludney miłości?

4. Podź, bracie! podź, daj rękę sam, chcąc winy twe darować, nie gniewaj się, przystoi nam, wzajemnie się miłować; kto Jezusa nasładowuje, ten też bliźniego miłuje, i w miłości się ćwiczy.

5. Czybyśmy jarzma równego, jak członki, nie nosili? jak członki ciała jednego, czybyśmy się kłócili? z prawej zgody i miłości, poznamy bez wątpliwości, kto jest dziećciem Bożym?

6. W jednym Panu znamy łaskę Boga naszego,

W jednym omcy będziemy chrzcie, od grzechu wśelkiego. Jednoź bierzemy ciało z krwią, stąd jednym duchem tchnąc mają serca nasze wzajemnie.

7. Wiąc mając Ducha jednego, chcieli wziąć pomstę sobie? a kościół Ducha Bożego, miałbym gwałcić w tobie? nie gniewamyż się, bracia! stąd, by z nami Bóg nie wchodził w sąd, boby mógł wziąć z nas pomstę.

Behnke.

Dein Herz, Herr Jesu!

Na notę: O Chryste, Synu Boży.

384. Ty sam o Teżu Panie! starzyś nienawiść, twojeć to oświadczenie, że ci nie mogą przynść do zbawienia, co swego nienawidzą bliźniego, nie chcąc się z nim zgodzić.

2. Rządź mną bym gniew powściągał, i krzywdy nie mścił się, choćby mi kto urzągał, mnie wtrącał w niebezpieście. Niech tylko wola twoję w wśem pełnię, krzywdę moję cierpliwie zaś znosę.

3. Niestety! świadczą sprawy, że bardzo gniewli-

wy,

wy, oraz ku pomście żwa-
wy; bom mścić się chętni-
wy, wet za wet oddawając,
grożąc, odzłorzeczając nie-
przyjaciółom mym.

4. Ach Zbawco! ach! łas-
kawie odpuść mi te złości;
niech cierpliwie bezprawie
znośę, życz cichości, bym
wszystko rad wybaczał, a
wszkoł się nie wytaczał do
sądu z przeciwnym.

5. Niech nieprzyjaźni w
sobie nie chowam; lecz cier-
piąc nienawiść, skarżę tobie,
Jezu! błogosławiając tym, co
mnie przeklinają, tym zaś,
co wyrządzą mi złość,
dobrzeczyniac.

6. Jakes twych krzyżo-
wników prośba zastępował;
tak daj, bym przeciwników
mych szczerze miłował, cwi-
cząc się w tej cichości, któ-
rąś im w ogolności zawżę
pokazował. Behnke.

Gott, der du die Menschen l,
Na notę: Niemamli ja Bogu.

385. Boże, ty ludzi mi-
łujesz, zamiast prawa ści-
słego samą łaskę okazujesz
dla narodu grzesznego! nie-
chajże mnie Duch twój
wzbudzi, bym Dycze jak
dziecię twe miał serce lito-

ściwe, serce co miłuje ludzi,
cierpliwie znosi młkości,
mówi, milczy z miłości.

2. Niech się łagoduie ob-
chodzę z bliźnim, a brzemię
jego znośę; póki tutaj cho-
dzą, unikam sporu wśęgo!
toć jest wola twoja Panie.
Ty miłujesz jedność, daj mi
pełnić tę cnotę; żyć w poko-
ju, w cichości, bez zemsty,
w łagodności.

3. Jak gwałtownie serce
wzrusza burza gniewu stro-
giego! kłotnia, gniewi złość,
wysuśa soki ciała naszego;
a bieg dni i lat nam skra-
ca, wyłęczą z nieba twego.
Panie, znaś mnie słabego.
Ach! niech łaska twa od-
wróci burzliwy gniew ode
mnie, niech nie panuje we
mnie.

4. Klnie mi kto, niech
błogosławię, wstępując w
Zbawcy ślady, łagodnie się
temu stawię, kto szuka ze
mną zwady, modlę się na-
wet za wrogi, gdy przed pan-
ską stolicę staną na sąd
duśnyce, będzie Pan i dla mnie
błogi. Dawco pokoju Boże,
niech mnie moc twa wspo-
może!

5. Ten w królestwie wie-
czney chwały będzie, co żył
w je-

w jedności; daj nam Pa-
nie pokój trwały, utwierdź
nas w łagodności; niech
on serc i zmysłów strzeże;
gdzie mir *) nad sercem
władnie, tam się złość nie-
zakradnie i przemocy nie na-
bierze, aż ów pokój twen
chwały zawita dośkonały.

*) Mir. słowo stare jak świat
znaczy pokój. Pruscy Polacy
znają ten wyraz i prawie wszę-
dzie Stawiańskie narody na;
przykład Rosyjanie rc. Stąd
mówi się: niemam miru; nie-
mam pokoju; Kazimir, Lubo-
mirski.

Kinder! die ihr Christi Glieder.

Na notę: Wesel się, o duszo m.

356. Działki! członki
Chrystusowe, Boskie wyo-
brażenie, sprawiedliwość
wam! na nowe polecam i
świadczenie wšęgo braciom
dobrego, Jezus żąda sam
tego; czyncie tak, jakbyście
chcieli, by wam ludzie
czynić mieli.

2. Każdy jak wziął dar,
tak swemu bliźniemu niech
służy nim; drzewu nieuro-
dzannemu grozi Pan Bóg
spaleniem, w biedzie się wspo-
magajcie bez łakomstwa.
Dawajcie, radząc sobie, my-
śląc: mamy od Boga, co
posiadamy.

3. Tak jak gołębnice szczę-
rze wygodę sobie sprawcie;
stóńcie w nieobłudney wie-
rze, tę uczynkiem objawcie.
Bądźcie jednomyślnemi, z
sobą poufalemi, trwale się
wzajem kochajcie, podey-
rzenie oddalajcie.

4. Żeście nieubłagane-
mi, niech wam nikt w brew
nie mówi; bądźcie odpuś-
czać prętkiemi, nierychli ku
gniewowi; rozmówcie się z
bliźnim swym, jeśli was
ukrzywdził w czym, popra-
wiając go w cichości, do-
brotniwie, w łagodności.

5. Nie posądzajcież bli-
źniego, wady jego zoczy-
wszy; bo cóż rzecze świat
do tego, wady nasze odkry-
wszy; nie chcecież tu na
ziemi Bogu być obmier-
żkami, co Jezus mówi, stu-
chajcie; nie sądźcie, nie po-
tepiajcie.

6. Życzcie wšęstko do-
bre wšęstkim, nie zkorze-
czcie, żegnajcie; pokój z żgo-
dą jest pożytkiem Pańskiem
krwi, uważajcie; jeden Dy-
ciec żywi nas; jedna śmierć
nasz kończy czas! w jednym
niebie będą żyli, co sprawie-
dliwemi byli.

<http://rcin.org.pl> Zdob tą książką wšęch,

co wierzą, sprawiedliwości, Boże! w nien człek tylko na wieczera barankową isć może. Usprawiedliw w szych nas, a rzecz: słuگو wie-rny! raz, podź, wesele tobie sprawię, i nad wielem cię postawię. B.

Ein rein Gewissen jederzeit.

Na notę: Ocućże się chrześc.

387. Sumnienie dobre pokoju, zażywa w wśelakim boju, i zawody tryumfuje; wśędy się stawi w radości, sława jego w niewinności, gdy satan, świat wojuje.

2. Sumnienie i w za-trwożeniu zostawa w uspo-kojeniu, poruczając swe rze-czy Bogu ufa w cierpli-wości, nie dba na zelżywości, gdyż jest na Bo-żey pieczy.

3. W jakim szczęściu ten człek stoi, co się takiego nie boi robaka gryzącego! taki w sumnieniu czystości, żyje sobie w bezpieczeńci, z łaski Boga swojego.

4. Jezu czysty od wśey złości, naucz nas swej cier-plitości, uzbrojże nas do boju; ty sam prowadź na-szą nogę, ku zwycięstwu na

swą drogę, użyć w niebie pokoju.

5. Tobie należy zwycię-stwo, twoja moc w wśem podobienstwo, w trwodze niech nam pomoże, żaden z nas niech nie zaginie, który twą własnością sływie, z to-bą niech żyje Boże!

Przeestroga względem rozpusty.

Der Wollust Reiz zu widerstre-
ben ic.

Na notę: Kto tylko się na Boga zdaje.

388. Zwyciężyć zdra-dę lubieżności, jest wieńcem panieńskiej cnoty. Pragnie-śli w życiu szczęśliwości, strzeż serce twe od jej pso-ty. Kto się jej czarów uchroni, szczęśliwie ten wy-brnie z toni.

2. Lubieżność skraca dni człowieka, bo ciału siły un-muje, nędza, choroba i ból czeka go, aż rozpacz nastę-puje. Ten sam siebie nie-nawidzi, kto się jej jarzmem nie brzdzi.

3. Duch słabiejac traci swą żywość, gaśnie rozum, światło duszy; niknie do pięknych spraw gorliwość, wzgląd na chwałę go nie-wzruszy,

wzruszy, w sercu żal, w sumnieniu rany czuje, kto jey był poddany.

4. W jey jarzmie człowiek jest z wolności wyzuty w równi z bydlety wyrzekł się praw ludzkiej godności, które nadał mu Bóg święty; zapomniał o powinności, gdy szukał podłej lubości.

5. Tak brzydka rozpusta zabawa nawet u świata w naganie; a w sumnieniu robał zostawa, uchowany nas od niej Panie! Bo pomsta biedny człowiecze! nie minie, choć się przewlecze.

6. Już tu cierpi piekła męczarnie ten, co ciało swoje psuje; duszne radości traci, marnie, kto się z rozumu wyzuje. Słysz me pokorne wołanie, spraw mi czyste serce Panie!

7. Wodanbym żądzom złym skuteczny i mężny odpór czynić mógł pomnąc, że jeżeli wsteczny, sądzić mnie będzie święty Bóg! Kto ma Boga przed oczyma, Ten ciało w farności trzyma.

O Gott! mein Schöpfer edler.
Na notę: Z woli Dycowskiej.

389. O stworzycielu mój Boże! Dncze żywota mego, kogo Duch twój nie wspomóże, trudny bieg życia jego; ten, choć żyje, w śmierci chodzi, a w grzechach się umiłkał, ale kto tu w złości brodzi, ten prawego tu nie miał żywota, ni go doznał.

2. Stąd raczże dać łaskę swoją dziecięciu ubogiemu; daj przy tym poradę twoją, bym uśedł wżemu złemu: Zachowaj ust moich wrota, by z nich nie wychodziła słów nieczystych, sprosna psota, coby wiernych gorzyla, i ciebie obraziła.

3. Broń o Boże! słuchu mego, od złego, w ten niśkości, przez co cześć Królestwa twego, lżoną bywa we złości; niech mi zły język nieśkodzi, mnie też ni-gdy nie psuje; bo kto w złych usta przychodzi, ten zwiedzenie znanduje, owa serce swe truje.

4. Rządź sam oczu moich światłość, by złości nie broiły, twarzy mojej niewstydlivość, słum we mnie Panie miły! co czystość cna zachow-

zachowuje, co Anieli żądają, w czym twa łaska radość czuje, niech myśli me ścigają, rozpusty pogardzają.

5. Broń abym się nie udawał za pijanstwem fałonym, przy tobie mój Boże! stawał, tobie będąc złeconym; rośkoś co ciędo ucieśa, do piekła zapisuje, a co świat za radość swą ma, to duśę, ciędo truje, i wiecznie je morduje.

6. Błogo temu, co się pasie, niebieśkami potrawy, nie żędo w tym to czasie, w niwczym nie ma zabawy, tylko z tym, co żywot daje, gdy człowiek z Bogiem żyje, i między wierne- mi staje, taki w rośkośach tyje, a nikt go z nich nie zbije.

O Gott, der du mein Vater.

Na notę: Oycze nasz!
ktoryś.

390. Boże! co jesteś Oycem mym, daś czego trzeba działkom swym, mój żywot maś w ręce swojej, mój dech jest dar łaski two- jey, twe serce już kochało mnie, niż w żywocie poczę- tem się.

2. Twarz twę teraz tu mnie nawróć, a ciędo z żędościami skrć, do pychy marney wabięce, w głup- stwo różne wtręcające, miałlibym się wzdymać z pychy, przypomnij mi, żem procy lichy.

3. Niech ducha niśkiego miewam, pokora się przy- dziewam, ty wywyżśaś skrzy- wionego, a poniżas wynio- słego, niech mieysca nie dam hardości, broń mnie wyso- komyślności.

4. Chciey osobliwie ucie- chy cielesne, żarty, i śmie- chy, oddalić ode mnie Pa- nie! niech myśl nieczysta nie stanie, w sercu, która prętko wskoczy, skoro tylko zbłądzą oczy.

5. Zgasz nieczystość we mnie wręca, wśe grzechy przewyżśajęca; kaźdyć go- dzien kary grześnik, lecz we dwoniasob wśetecznik, bo ciędo swoje splugawia, a w sercu dom diabłu stawia.

6. Czuy nademną we dnie, w nocy, niech mnie czart nie ma w swey mo- cy, co czystość w sercu zadu- śa, nieczyste żędoze zaś wzru- śa, a wznieciewśy ogień jaki, w ucisł wtręca wieloraki.

7. Oddal wszystko od twarzy mey, co miłości przeszkadza twem, tu niech mnie broni, rozpala, zgorbenie wielkie oddala, zamknij zmysły, nie wpuść przez nie, co niepokój wzrusza we mnie.

8. Oczyszć mnie we wnętrzu, mój Panie! niech się dusza zdrowa stanie, zbroń członki w dolegliwości, oręźem sprawiedliwości; walczy ze mną mnie podpierając, zwycięstwo w ręce mi dając.

9. Kogo twa bojaźń powściąga, ten się z wstydu nie wyprzega, zuchwalstwo z oczu swych zgubi, słów jurnych ucho nie lubi, ni język sprośności; takien mi użycz czystości.

Beñke.

O reines Wesen, lautre Quelle.

Na notę: Mój Jezu wszy: scy A.

391. Czysta Istota, Źródło czyste, o światło bez wszy ciemności! przewyższaj słońce promieniste, w swej południowej jasności, twe oczy bardzo dobrze znają jak serce moje skazone, i jak żądze przy-

rodzone ducha mojego splugawiają.

2. Jeśli cię tylko widzieć mają, którzy są serca czystego, od strachu na mnie wstają, patrząc na się plugawego; widzę mą skazę, lecz z żalnością do ciebie Panie mój wołam: serce czyste stwórz we mnie sam, złe umórz we mnie, z wszą krewnością.

3. Dość żem przez czarta rozłączony, raz od twojej społeczności, wstaję teraz nie zwyciężony, niech undę jego chytrności, uzbroj mnie mocą i siłami przez Ducha twego prawego, bo proszę każeś o niego, niech on kieruje uczynkami.

4. Chociażem dla przestępstwa mego; niegodzien twojej miłości, wstaję proźbę wołającego; nie patrz Panie na me złości, nie odrzuć mnie od twarzy twojej ach! nie patrz na mnie gniewliwie, spojrzny raczy miłościwie, ku posileniu duszy mojej.

5. Ducha któregoś dał mi twego, co zadatkem twem miłości, rozkoszą swoich posiadającego, co zabrania cielesności, tego nie odbieraj ode mnie,

mnie, raczyń nim zapieczę-
tuy mnie, aż ten przy-
bytek złoży się, i mnie do
siebie weźmiesz z ziemi.

6. A iż w sobie jeszcze
zauważę tęskność, co z grze-
chu pochodzi, gdy w boju
górzę otrzymuje i do złego
nieraz zwodzi; więc radość
zbawienia twojego, co z
zrzedła żywota płynie, przy-
wróć mi, niech tęskność zgi-
nie, tak posil ducha zranio-
nego.

7. Trzymam się łaski two-
jej Panie! oraz przymierza
twojego, w serc badaczu
znaś żądanie najsłodsze ser-
ca mego; więc bym je mógł
wypełnić, chcień mnie po-
deprzeć w przedsięwzięciu
mym Duchem twoim dobro-
wolnym; za to pieśniami
pochwale cię.

Behnke.

Tugend ist der Seele Leben.

Na notę: Oculi sicut ad nos.

392. Dusza bierze ży-
cie z cnoty, czyżbyś do niego
nie miał ochoty? wszak war-
ta starania mego. Wiadome
ci me żądanie, trzymać się
dobrego o Panie, starani
się z serca całego. Niech
doznam do tego wspomoc-

zenia twego, gdyś czysto-
ścią z każdej strony ozdobi-
ony, będę jak anioł zba-
wiony.

2. Boże! tyś zdrojem
radości, twój rozum jest
pełen światłości, wola two-
ja doskonała. Ty sprawie-
dliwość milujesz, najwyż-
sze dobro Ty piastujesz, pra-
wda twoja wiecznie trwa-
ła. Podobnym niech tobie
będę, znajdę sobie pokój
duchy w doczesności, a w
wieczności lepszy dostąpię
radości.

3. Ach! jak często cieleś
śwankuje, póki tu w świe-
cie pielgrzymuje! często by-
wa rozstargniony. Nie za-
wsze jak trzeba czuje, błą-
dny go pozor oszukuje, by-
wa złą żądzą zwiedziony.
Grzech go często ludzi, to
go jarzmo trudzi. Biada!
kiedyż zdrada tego świata
złego, nie cofnie mię od
dobrego?

4. Ty mnie możesz do-
dać mocy; twojej oczekuję
pomocy, źródło łaski do do-
brego. Wiedź mnie podług
prawdy twojej, użyczaj mi
mądrości swojej przez Du-
cha przenajświętszego. Kto
Boga się boi, ten przy cnotie
stoi.

stoi. W tobie składam me ufanie, Dobry Panie! niech ma cnota nie ustanie.

Zweierlei bitt' ich von dir.

W notę: Z serca Boga śpiew.

393. Dwu rzeczy proszę Panie! dwu rzeczy mam żądanie od ciebie, który wszęgo użyczasz mi dobrego; proszę, daj mi, co wiem sam, niż żywota dokonam, i ducha mego oddam.

2. Oddal ode mnie kłamstwo i marne bałwochwalstwo; broń ubóstwa cięskiego, i bogactwa zbytniego; bowiem ubóstwo cięskie, i bogactwo zbytnie wielkie, pogrąża w grzechy wielkie.

3. Ale niech, o Jezu mój! tu mam potrzebny dział swój; użycz mi, jak potrzeba, codzień mięstuczkę chle-

ba, trocha z sumnieniem do- brym, z sercem wdzięcznym i szczodrym jest skarbem bardzo drogim.

4. Więc mając na zbyt wszego, byłbym serca hardego i zaparłbym się ciebie, mówiąc któż jest Pan w niebie? Bo serce pełne złości, nie wie często w bytności, co ma czynić z hardości.

5. Znowu, gdy nagość, trwoży, i ubóstwo się mnoży, wnet niewiernym się staje w złodziejstwo się udaje, fałszu, zdrady zażywa, bliźniego oszukiwa, Boga zapamiętywa.

6. Boże żywota mego! broń mnie tego wszystkiego, co sromoci cześć twoją, potępia duszę moją; daj mi, proszę, tak wiele, jak mi potrzeba w ciele, w niebie radość, wesele.

XXVIII. Pieśni o chrześcijańskim cnotliwym żywocie według stanu i powołania każdego.

Du sollt in allen Sachen.

W notę: W mych wszystkich.

394. Od Boga sprawy wielkie, zacznij małe

li wielkie, z szczerą powinności, temu daj dziękczynienie, za żywot i zbawienie, nie własnej krewkości. g.pl

2. Cóż rozmyślaniem różnym wyrządziś prochu próżnym, pomoc twa od niego. Człowiek myślami swemi, nie wiele najwyższemi, sprawi co dobrego.

3. Niech tak śmieje dla tego, do powołania swego, nogi twe nie bieżą, w samym sobie ufając, na siły się spuszczać, któreć nie należą.

4. Mocno w niebieskie bramy, kolac wiary słowami, pomocy żądając. Stąd przeżegnania wšęgo, na dom twój obfitego, zawsze wyglądając.

5. Gdy Bóg z tobą pracuje, i sprawy twe gruntuje, przeżeganieć dawa. Lecz w niwecz się obróci, gdy łaski twarz odwróci, najmędrzejszo sprawa.

So tret ich demnach an.

Na notę: W Panuja Bogum.

395. Zrządzenia Bóżego, biorę się do swego, chętnie powołania, a z nieba pożegnania, pokornie oczekiwam, i pewno się spodziewam.

2. Tobie dzięki czynię, Dycze! boś jedynie, mnie aż dotąd zachował,

łaskę darował; niech daley dobroć twoja, będzie po ciecha moja.

3. Ach Jezu Panie nasz! który wšęlką moc masz, błogostaw pracom moim, pomóż je niebem twoim, bym wolą twą wypełnił, wšytko podług nien czynił.

4. Racz bronić od złego, duszy ciała mego, i oddal precz o Boże! co pracy škodzić może, aż w pokoju, w radości, raz poydę z ten niskości.

Alles ist an Gottes Segen.

Na notę: Ach! cóż ja grzeszny.

396. Szczęście nie zależy na tym, być w pieniądze tu bogatym, lecz na błogostawieństwie, i na łasce najwyższego; ufaj w nim, a czasu złego nie zedydzie ci na męstwie.

2. On, co żywił mnie aż poty, uszczęśliwił z swen dobroty, jest i trwa na wieki mym; on, co dziwnie mnie prowadził, rządził mną, mi dobrze radził, pomoże mi i potym.

3. Różni się kłopotą o to, co nabawia trość z zgryzotą, co marnością jest szczęścia; lecz ja tego tylko żądam,

dam, w czym uciechę mają oglądam, co jest rzadko dopiero.

4. Serce ciebie me nadzieją, żądania moje przepięją, zechceci Bóg z łaski swej. Życie moje, duszę z ciałem, łasce oycowskiemu oddałem, poruczywszy wszystko jemu.

5. Dni według woli swojej, zadosyć uczyni mojej; tu ma każda rzecz swój czas, któż mu co przepisać może? jak chcesz, tak się stanie, Boże! gdy chcesz, jam gotów zaraz.

6. Mamli dłuższy żyć tu w świecie, nie chcąc się sprzeciwiać przecię, na ciebie się spuszczać; wszakci nic tu nie trwa długo, jedna rzecz przemija z drugą, na kształt strug upływając.

Stan domowy.

Psalm 128.

397. Kto się Pana Boga boi, i na jego drogach stoi; jest taki błogosławiony, strzeże go Bóg z każdej strony.

2. Więc iż z pracy rąk swych żyje, wnet taki człowiek utyje: Przysporzy mu

Pan Bóg chleba, ile mu go będzie trzeba.

3. Wziąwszy go na swoją obronę, da mu wedle myśli żonę i da mu dziatki nadobne, drzewu oliwy podobne.

4. Które u stołu usiedzą, posłuszne mu we wszystkim będą, taki Pan Bóg błogosławili, tym którzy mu chcą być prawi.

5. Kto żywi potwiczne ptaki? kto zwierzęta, kto robaki? kto pod wodą błędne ryby? ty sam Panie! bez pochyby.

6. Ty sam Panie! z swej możliwości, dawaś wszystkim żywności; i napełniaś miensca wszystki nieprzebrannymi pożytki.

7. Tycheś się człowieku zwierzył, aniś w tym kresu zamierzył, aby ku potrzebie swojej, użył honey łaski twojej.

8. Bądź cześć, chwala twej miłości! za twoje szczodrobliwości; żywje duszę, a dan chleba, który płynie z twego nieba.

Na notę: Wszechmogący stw.

398. Bóg gdy niebo, ziemię stworzył, mocy swej skarby

skarby otworzył, dzień słońcem, a noc też wdzięcznym, ozdobił światłem miesięcznym.

2. Ziemię trawą, kwieciami ślicznym, lasy zaś zwierzem rozlicznym opatrzył; wszędy ray radości, w posrodku ziemskiej stawiał włości.

3. Potym Adama pierwszego, do gospodarstwa pełnego, wprowadził, a tego świata, dał rząd mu na długie lata.

4. Lecz widząc, że źle jednemu, człowiekowi być samemu: wnet mu sprawił pomocnicę, Ewę nas wszystkich rodzicę.

5. A tę mężowi pierwszemu, ślubem dawszy, jej i jemu, jak tego potrzebę baczył, z łaski błogosławić raczył.

6. Stan małżeński w niewinności, ustawił ludzkiej krewności; Bóg święty królowi każdemu, frogim sędzią wsłatecznemu.

7. I rzekł iż człowiek dla tego, matkę i ojca własnego, opuściwszy już przestaje z żoną, którą mu Bóg daje.

8. Ten się już właśnie oddawa, z tą się ciałem je-

dnym stawa, a tym już jedyn drugiego, ma strzedz jak zdrowia własnego.

9. Spólny raz, wspólne żałości, spólny zysk, wspólne radości; jeśli z dwójga jedno padnie, druga strona wznieśnie snadnie.

10. Gdzie małżonkowie uczciwi, w świętym związku sfornie żywi; tam mieszkają, tam swój święty, ma przybytek Pan Duch święty.

11. Temu iż wiarę dawali, w małżeński stan wstępowali ludzie święci, i królowie, kapłani, patriarchowie.

12. I Apostołowie święci, i po nich Biskupi wzięci; uczciwie żony miewali, choć służb Bożych pilnowali.

13. Stan małżeński jest każdemu uczciwy cnie żyjącemu; tych, co są rządnie oddane, osob łożę nieskałane.

14. Co Bóg czystym być mianuje, niech tego cześć nie winuje; niech związku nieśmiertelnego, nikt nie rozłącza Bożego.

15. Lepiej żyć w małżeńskim stanie, niż plugawie zapalenie, co raz cierpieć, a

w gotowe wpadać sidła szatanowe.

☞ 16. O Panie! dawco czystości, obroń nas sprosnych lubości, daj byśmyć wiarę chowali, którym tobie ślubowali.

17. Panięstwa Panię strzeż Panie! chowaj małżonki w ich stanie; a po śmierci weź do siebie, żeć cześć godną damy w niebie.

XXIX. Pieśni pocieszające w krzyżu.

Weine nicht! Gott lebet noch.

Na notę: Nie karz Panie! gr.

399. Nie płacz! Bóg jeśćcze żyje, miła smętna duszo! ciężkieci jarzma żyje w świecie zginąć muszą. Bądź cierpliw, Bóg żyźliw po płaczu to wznieci, że nam słońce świeci.

2. Nie płacz! Bóg baczny na cię, choć nie myślisz tego. On często ukrywa się w dzień żalu wielkiego. Świat zwali się, spali, a Bóg cię miłuje, wyrzyna, banuje.

3. Nie płacz! Bóg patrzy na cię, choć się skrzt być widzi. Bądź cierpliw; duch twój niech się kielichem nie brzdzi. On da sam cukru nam. Byliśmy strapieni, będziemy pocieszeni.

4. Nie płacz! Bóg twój słyszy cię, gdy twoje serce szę-

ka. Choćś dziwnie zmieszat się, nadśeddy twa męka. Proś, wżnywan, i usay. Wasty, co cię trwożą, na głos się położą.

5. Nie płacz! Bóg miłuje cię, choć świat suką, łaje, jak wąż na cię rzuca się, wielec ran zadaje. Nie chybik, Bogu mił. Chcąc już wszystko trzasnąć, Bóg umie ugłaskać.

6. Nie płacz! Bóg twój dba o cię; precz z niedostatkami! na coźbys chciał co dzień się trapić, gryść troskami? wrzuc, powstań, wszystko nań. Z tobą w tej pustyni on wszystko uczyni.

7. Nie płacz! Bóg twój ciechy cię; potokci też, ale twój frasunek musi się przećcie słończyc wcale. Śmierć goniec, bied koniec. A gdy śmierć

śmierć przyskoczy, lic twych
tęcza nie zmoczy. B.

400. Wielkie niebezpie-
ście cierpię, na tej niskiej
ziemi, lecz w Pana mego
wierzę, on wszystko odmieni.

2. W nim swą ufność
pokładam, w żywocie i w
śmierci, bo wiem, że co mi
odjął, stokrotnie zaś wroci.

3. Skarżmnie Pan mój
skusznie, dla grzechu mego,
przecię się ja go trzymam
mocno wierząc w niego.

4. Bogu się ja polecam
w tej mojej tęskności, sło-
wa się jego trzymam, on mnie
nie opuści.

5. Żaden człowiek na świe-
cie, pomóż mi nie może,
do ciebie tylko wzdycham
mój wszechmocny Boże!

6. Ty wieś Panie! czas
lepiej, gdy się masz zmiko-
wać, pokarawśy, możesz mnie
znowu poratować.

7. Bo począć nic nie
mogę, bez twojej pomocy;
przeto k'tobie mój Jezus!
wołam we dnie, w nocy.

8. Stowu ja twemu ufam
to mnie nie omyli, że mnie
chcesz sam ratować w mej
nancieższej chwili.

9. Jeśli zdrowia prze-
dłużysz będąc więc dzieko-
wał, a jeśli śmierć przepu-
ściś, nie będę żałował.

10. Bo wiem, że na tym
świecie niemaś nic dobrego,
jedno grzechy i złości, pełno
wspędzie złego.

11. Ale w wiecznym ży-
wocie, będzie wielka radość,
tam ustana, kłopoty, ustanie
i żalność.

12. Tam będę piosnkę
śpiewał z Anioły świętymi,
i będę się weselił, ustawicznie
z niemi.

13. Pomóż mi tam mój
Jezu! przez zasługę twoją,
w ręce twoje najświętsze,
zlecam duszę moją.

14. Amen, Amen, mój
Jezu! raczże to sam spra-
wić, abym cię za tę łaskę,
mogł w twym niebie sławić.

Ach Gott, wie manches Herz.

401. Ach Boże! toć w
tej niskości, wiele serdecznych
ciężkości; wąska jest droga
do nieba, tą się wiernym ci-
snąć trzeba.

2. Ciężkać to naszy kre-
wkości, tak iść do wiecznej
radości; gdzież się udać w
tej potrzebie? tylko o Jezus!
do ciebie.

3. U ciebie czasu wskieliego, rada, uciecha wierne-
go, nie opuścisz tych, o Pa-
nie! co w tobie mają ufanie.

4. Dziwnyś ty, Jezu la-
skawy! świadczą to twe
święte sprawy; dziwna, żeś
się stał człowiekiem, któryś
jest Bogiem przed wiekiem.

5. Ty swą śmiercią z
biedy każdego, wyrwałeś nas
dziwnie zawsze; Jezu! tyś
uciechy moje; o jak wdzię-
czne Zmię twoje!

6. Niemaś tak ciężkiej
żałości, byś jej nie zmienił
w radości; Jezu! słodkie
Zmię twoje, umie słodzić
gorzkość moją.

7. Choć ciało skazę uczu-
je, to mnie najmniey nie
frasuje; mając cię, źle się
nie stanie, bo mnie wie-
cznie cieksyś Panie!

8. Jam twój z duszą z
ciałem Boże, grzech, śmierć,
i czart nic nie może; nie
maś pewniejszej obrony,
nad cię Jezu! uwielbiony.

9. Wiem, że ty mnie nie
opuścisz, podług prawdy
twey to zrzadzisz; Jezu! tyś
pasterzem moim, a ja służę
wiecznym twoim.

10. Jezu tyś moje rado-
ści, skarby mój, sława, ma-

jętności; wystawić żaden nie
może pociech, których dawasz
Boże!

11. Kto wierzy i cię mi-
luje, ten w samey rzeczy
uczuje: kiedybym z ciebie
samego, nie miał uciechy ser-
ca mego.

12. Wolałbym się być
nierodzić, albo zrodzonym,
świata zbnić, kto z ciebie
uciechy nie zbiera, ten żyjąc
całe umiera.

13. Jezu! mnie słubem
oddany, jam przez cię sławą
odziany. Tyś uciecha serca
mego, nad wszystkie skarby świa-
ta tego.

14. Jezu gdy na cię wspo-
minam, wielkie uciechy w
sercu mam; kiedy cię wzy-
wam w potrzebie, serce ma
uciechy z ciebie.

15. Gdy w tobie kładę
ufanie, mam pomoc, uciechę
Panie! Duch twój smak
wiecznych radości, oświad-
cza w sercu skrytości.

16. Przetoż krzyż twój,
pókim żywy, poniosę Boże!
prawdziwy, ty sam daw ser-
ca do tego, krzyż twój służę
do dobrego.

17. Daw wiernie w bie-
gu postąpić, końca szczęsne-
go dostąpić; daw przez wy-
ciężnić

ciężną krewkości, i piekła
mał usć gorzkości.

18. Day w wierze state
wytrwanie, tak w tobie zasnę
o Panie! Jezuu usłysz me
żądności, weźm mnie do wie-
cznych radości.

Frish auf, mein Seel, verzage.

Na notę: Jak Bóg raczy
niech.

402. Nie trwoż sobą
duśo moja, jeścze się Bóg
zmituje. On rada i pomoc
twoja, on upadłych ratuje:
choć to boli, co nie gwoli!
na świecie nic trwałego;
kto w tym Panie! ma ufa-
nie, obrońcę ma wiecznego.

2. Jozef do Egiptu wzię-
ty, zażył wśelkich trudności;
Job i Dawid prorok świę-
ty, mieli wielkie ciężkości.
Wszakże oni, i w złej toni,
czuli ratunek Boży. Kto
mu wierzy, ten odzierży, niech
się czart, jak chce, sroży.

3. Świat mnie ni-
gdy nie odwiedzie, ni czart
od Boga mego, on mnie
sam za rękę wiedzie, znam
zawśe dobroć jego: Bogiem
moim, w Synu swoim, on
się być obiecuje, kto tak Pa-
nie! ma ufanie, ten nigdy
nie swankuje.

4. Jeśli ludzie ze mnie
szndzą, ja o to mało stoję,
niech jak wzgardzonym się
brzdzą, nic się tego nieboję
mój obrońca, Bóg do koń-
ca, w moc się poruczam je-
go; kto tak Panie! ma ufa-
nie, nie zna upadku złego.

5. Choć się do czasu
odwlecze, najswiętsza po-
moc jego, choć świat na mnie
potwarz wlecze, chcąc poko-
nać smutnego: ufam sobie,
w każdej dobie, mieć ratu-
nek od niego; na nim cale,
jak na skale, sadząc się, un-
dę złego.

6. Przetoż cieś się, maś
obronę duśo ma! z Boga
swego, świat, grzech, śmierć,
czart precz na stronę, nie
uczyniać nic złego. Bo Syn
jego, Panem wśego, jemu
piekło holduje, ufaj jemu,
nie innemu, on cię zawždy
ratuje.

7. Ten pewien bywa
pomocy, kto na Bogu prze-
stawa, jego wzywa we dnie,
w nocy, onemu się oddawa,
w cierpliwości, i w miłości,
z wiarą serca czystego: Bóg
takiemu, wierz samemu, ży-
czy zbawienia jego.

8. Kto ludzkiej pomocy
szuka, a nie Boga samego,
przekleśny,


przekięty, tak się osuka nie
dozna nic dobrego, Bóg
wspemocny, sam pomocny
wierzącym w Syna jego;
kto tak dzierży, w Boga wie-
rzy, dondziej zbawienia swego.

Ach wie nichtig, ach wie flüchtig.

403. **O** niestały! o nie
trwały, ten żywot człowie-
czy! jako prętko mgła się
wzbija, i jak prętko oczy mi-
ja, tak się żywot nasz roz-
wija.

2. **O** niestałe! o nie trwa-
łe dni naszego wieku! jako
strumień bystro płynie bio-
rąc co mu się nawinie; tak
prętko nasz wiek przeminie.

3. **O** niestałe! o nie trwa-
łe, człowiecze uciechy! jako
ginie, co się rodzi, odmiana
wszystko uwodzi, tak rozkosz
nasza uchodzi.

 4. **O** niestała! o nie-
trwała, człowiecza uroda!
tak od wiatru kwiatek ginie
wnet ozdobę swoją zwinie;
tak też ozdoba przeminie.

5. **O** niestała! o nietrwa-
ła wielka ludzka siła! drugi
jako lew się stawia, mocarzów
strachu nabawi, tego lichy
wrzód zadawi.

6. **O** niestałe! o nietrwa-
łe, człowiecze godności! ko-

mu dzisiaj czapujemy, ręce
jego całujemy, jutro go w
grobie widzimy.

7. **O** niestałe! o nietrwa-
łe! nasze szczęśliwości, jak
się kula prętko toczy, z kre-
su swego wnet wyboczy; ró-
wnie szczęście mija oczy.

8. **O** nie stały! o nie trwa-
ły! jest dowcip człowieczy!
temu co był mądrej głowy,
którą zdobit swemi słowy,
nie stawa w ostatku mowy.

9. **O** niestałe! o nietrwa-
łe ludzkie przemyślenia!
ten który lot miał wysoki,
sięgał nim same obłoki, wnet
padł w śmierci doł głęboki.

* * *

10. **O** niestałe! o nie-
trwałe, człowiecze ubiory!
ten co siedzi w złotej śacie,
bucznym będąc, w swym bla-
wacie, spełźnie w podziem-
nej kominacie.

11. **O** niestałe! o nie-
trwałe! człowiecze dzielno-
ści! kto dla sławy tu bojuje,
mężnie sobie postępuje, wnet
do grobu powędruje.

12. **O** niestałe! o nie-
trwałe! nasze majątności!
wnet się znaydzie wielka
śkada, spalić ogień, porwieć
woda, co masz, albo zła
przygoda.

13. **O**

13. O niestate! o nie-trwale! wszystkie ludzkie rzeczy! wszystko co widzimy, minie; kto wierząc pobożnym sijnie, ten i po śmierci nie zginie.

J. Jakub Hohnowius.

Psalm 121.

Na notę: Wielkie nieszczęście.

404. Czy moje ku Panu, podnoszę do nieba, bo zamtąd mogę dostać, czego mi potrzeba.

2. Pan to wszechmocny, jego słowem wszystko stało, niebo i ziemię jego ramię kształtowało.

3. W nim ufaj duszo moja! by największa trwoga, on nie da, żeby twoja śwankowała noga.

4. Nie padnieś, bo cię trzyma ręka Boga twego, nie zginieś w nawałności świata burzliwego.

5. Myślisz kiedy cię bieda nieużyta gniecie, że Bóg starania niema o tobie na świecie.

6. Bóg, mówisz mnie opuścił, Jezus Bóg mój drzemie; nie dba o mnie w tym krzyżu, w tej okrutnej ziemi.

7. Nie kwil tak, duszo

moja: ma Pan służkę swego na pilnym oku, nigdy drzemie w sprawie jego.

8. Pan Bóg jest strożeni twoim, Pan Bóg ma staranie o tobie, przetoż w nim mien mocne twe ufanie.

9. Jezus przy boku twoim, we dnie w nocy chodzi, on ci zawsze i wśródzie najsłodszy dogodzi.

10. Kogo ten Pan nie broni, temu szczerze miecze są wszystkie kreatury, którym nie uciecze.

11. Słońce nań gorącością swą okrutną bije; a miesiąc wilgotnością pod ziemię go kryje.

12. Ciebie duszo! wierz, niekłą stonieczne upały, ani cię ruszą nocne miesięcowe strzały.

13. Nie potka cię nic złego, bo cię Pan sam broni, i owszem, niech cię daley ręką swą zastoni.

14. Niech strzeże wyszcia twego, i wyszcia na wieki, niech cię nigdy nie spuszczi, z Pańskien swen opieki.

Was Gott thut, das ist wohlgethan, es bleibt gerecht sein Wille.

405. Wszystko dobrze, co Bóg czyni, bez winy wo-

la jego, niech sprawy me jak chce mieni, podług rzędu swojego; on Bogiem mym, który we złym przypadku mnie ratuje, niech daley zawiaduje.

2. Wszystko dobrze, co Bóg czyni, on bez fałsu zostaje, on moją trudność odmieni, on nogom mym to daje; ja zostawam, gdy tylko mam, łaskę jego w swen biedzie, on w niwczym nie zawiedzie.

3. Wszystko dobrze co Bóg czyni, on mnie we wsem ratuje; nie jak lekarz więc się leni, nie jad, lecz miód gotuje; Pan to wierny, miłosierny, w nim ja mam ufność swoją, niczego się nie boję.

4. Wszystko dobrze, co Bóg czyni, kto przy nim w prawen wierze, temu słowo swoje spełni, nie omyli w tey mierze; on w radości, on w żalności, wiernym się pokazuje, i bczerze się sprawuje.

5. Wszystko dobrze, co Bóg czyni, choćbym gorzki kielich pił, ten mi w słodkość sam odmieni, a choćby mnie i zabił; to karanie, jak me zdanie, po-

ciechami cukruje, i boleści unmuje.

6. Wszystko dobrze, co Bóg czyni, przy tym zawsze zostawam, źle myśleć nie mam przyczyny, w opiekę się mu wzdamam; na wśech drogach, i w przygodach, kto się tylko nań spuści, tego on nie opuści.

Was mein Gott will, das ges.

406. Jak Bóg raczy niech się stanie, najlepsza wola jego, pomoc jego nie ustanie, tym co ufają w niego, wyrhwa z trwóg, naś miły Bóg, trzyma w karaniu miarę, bylem stale, poufale, weń mieli prawą wiarę.

2. Tyś mój Panie, mym żywotem, a co teraz chcesz czynić, niech się stanie, tak i potym, jać się nie chcę przeciwic, podług twego słowa cnego, włosy me liczbę mają, strzeżesz, czujesz i sprawujesz, że z głowy nie spadają.

3. Kiedy z tego, świata złego, z woli twej ustępuję, niech do twego roskośnego nieba dusza wstępuje, którą tobie w ręce twoje polecam o mój Boże; niech się piekło frogo

strogo wściekto, cóż mi uczynić może.

4. Wszakże proszę, ręce wznoszę, gdyby czart chciał nastąpić, a mnie trwożyć, zbył się srożyć, nie racz ty mnie odstąpić, pomóż, obroń, sam mnie ochroń, wysłuchaj z wysokości, mnie nędznego, sługę twego, racz przyjąć do radości.

J. M.

Will mir Gott wohl, so geht.

407. Na woli Pańskiej spolegam, w Bogu klade ufanie, proźbą onemu nalegam o dalsze ratowanie; on mnie w trwodze, nie opuści, on zna me utrapienie, ani nad możność dopuści, kusić mnie swe stworzenie.

2. Kogo ten Pan umiłuje, kogo jak Syna lubi, tego nanybardziej strofuje, jednak go nie zagubi, lecz skarawszy sprawiedliwie, jak ojciec miłosierny, obchodzi się, dobrotliwie z tym, kto mu w służbie wierny.

3. Nie bądź hardym w wielkim szczęściu, Bóg się pyśnym sprzeciwia, nie trapi się w cieśkim niešťczęściu, Pan zemdłone ożywia; temu porucz rzeczy swoje, on cię łatwo wspomóż, on pocie-

szy serce twoje, on cię ratować może.

4. W złym razie zażny śmiałości jako lew niełkliwy, w nadzieję Pańskiej ličnosti bądź w ucisku cierpliwy. Bo gdzież ten człek znaleziony, coby zawżdy miał godny? żaden nie jest uwolniony, od niešťczęsney przygodny.

5. Bóy się Boga wszechmocnego, ratuy nędznych w potrzebie, a gdy cię co potka złego, uważ to sam u siebie, że to wszystko Bóg nagrodzi, co tu w troskach cierpiemy, on nas po smutku ochłodzi, gdy w rajy żyć będziemy.

Unser Herrscher, unser König.

408. Wszechmogący Królu Panie! nanyzacnięszy skarbie nas! sławne jest twe Panowanie, z tego wielkie Zmię mas, które wszystkim twór w niśkości wychwala na wysokości.

2. Jak mało jest czasu tego, cię z serca milujących i pragnących Zbawcy swego, z ust niemowiatek śgących chwałę sobie udziatales, i moc twą ugruntowales.

3. O niestety! czasu złego,

go, w którym się serce kraje,
gdym widziemy dnia każdego,
jak się świat w złość podaje.
O jak śpi grzesznik bezpie-
cznie, chcąc sam zginąć w
grzechach wiecznie.

4. Jednak Królu mój i
Panie! chcę cię miłować
wiernie, znając Dycze! twe
staranie, i tajemne kochanie:
pociągnij z ziemskich mar-
ności serce me w niebieskie
włości.

5. Stawne jest Zmie
twe Panie! na wszystkie
świata strony, gdzie tylko
słońca promienie świecą tam
będziesz czczony; niebo i zie-
mia wołają, winnąc cześć i
chwagę dają.

6. Królu mój! Zmie
twe zacne duszy mey w ten
niszkości, stąd ci śpiewam
piośni wdzięczne, z serca
mego szczerości; żądam być
twoim tu cześnie, i ondzie
raz w niebie wiecznie.

Pieśni w powszechnych
plagach krajowych.

Nimm von uns, Herr, du ger.

Na notę: Panie Jezu tyś.

409. Oddal od nas
miotkę Panie! i srogie twoje
karanie, które grzechami na-
szemi zasluzylismy wielkimi.

2. Uchowany głodu i wal-
ki, moru i też škody wśelkien,
zmituj się nad twemi sługi,
odpuść z łaski nasze dług.

3. Jeżeli będziesz płacił
Panie! za nasze wśelkie grze-
szenie, tedy wśystekci świat
zginie, żaden się człek nie
ostanie.

4. Ach Panie! przez szcze-
rość twoję daj nam wśpo-
możenie swoje, łaskę swoją
racz okazać, nie według zło-
ści nas karać.

5. Przy nas z dobrocią
twoją mięskaj, gniew zapal-
czywy zawściągaj, czemuż
się gniewaś tak srogo, na nas
któresz kupił drogo.

6. Znaś to pewnie miły
Panie! żeśmy twe nędzne
stworzenie, przed obliczem
twoim nędzni, do grzechu i
złości skłonni.

7. Grzech nasz sprośny
nas zepsował, ktemu szatan
mu pomagał, świat i krew
i nasze ciało do złego mu
pomagało.

8. Znaś taką żalność nasz
Panie! poddajem się twey
obronie, pomnij na śmierć
Syna twege, który nas za-
płacił drogo.

9. Boć za wśystek świat
krew przelał i zapłatał się
wielką

wielką stał, z czego się wsty-
scy cieśemy, a na łaskę się
spuścimy.

10. Prowadź nas mocną
ręką twą, błogostaw ziemi
łaską swą, użycz nam słowa
świętego; broń nas od czar-
ta sprawnego.

11. Zjednay nam szczę-
śliwe zycie, przy tobie
trwać wiecznie czynście, przez
Chrystusa Syna twego, Zba-
wiciela świata wsęgo.

Wend' ab deinen Zorn.

Nota: O święty Jezu! c.

410. Oddal gniew Bo-
że! oddal gniew niezmierny
niech się nie sroży każn twa
na lud wierny, nie sądź nas
Panie! podług naszych zło-
ści, pokaż litości.

2. Jeśli chcesz karać we-
dle twej srogości, któż znie-
sie bicze twej popędliwości?
wszystko, co stworzył, do
zniszczenia przyhdyje, to z
twech plag idzie.

3. Przetoż łaskawie od-
puść nasze winy, niech litość
twoja przyhdyje na twe sy-
ny, boś ty zwykł łaskę
swoją okazować, wiernych
miłować.

4. Wszakśmy ziemia
proch i robaczki, grzech

na nas leży, co żywo to po-
wie; czemuż nas już chcesz
przynieść do zniszczenia, ul-
ży karania.

5. Wyrzuy na gorzką
mękę twego Syna, krwią
jego nasza już zgładzona wi-
na; dał przebić bok swoy,
szczere serce ktemu, nam ku
dobremu.

6. Przetoż o Dycze! niech
już nie giniemy, niech łaskę
twoją przez Chrysta widzie-
my! day odziedziczyć żywot
wieczny z sobą i tam być
z tobą.

Wenn wir in höchsten Nöthen.

411. Najtrudniejszy
naszej chwile, zwątpiwszy o
własnej sile, nie mając ra-
dy, ni mocy, choć myślemy
we dnie w noc.

2. Ostatnią ucieczkę ma-
my, że się pospołu stawiamy,
wszechmocny Królu do cie-
bie, ratunek masz pewny w
niebie.

3. Oczy, serca podnosimy,
ciebie nabożnie prosimy, od-
puść winy i karanie spra-
wiedliwe hamuy Panie!

4. Tyś przyobiecał każ-
demu łaskę cię wzywające-
mu, w Zmieniu Syna two-
jego, oredownika naszego.

5. Otoż

5. Otoż my w jego godności, twej Dycowskiej wielbności, swe ciężary przekładamy, które na sercu dźwigamy.

6. Przebacź ludzkiej nieczemności, a kwituy nas z naszych złości, bacz i oddal ntrapienie ciężkie, spraw poratowanie.

7. A my pocieszeni twemu słowu postuśni świętemu zostawać będziem statecznie, a potym cię chwalić wiecznie.

Pieśni w czasie głodu, drożyzny i nieurodzaju.

Verzage nicht, o frommer Chr.

Na notę: W tobie ja ufam m.

412. Nie rozpaczaj wierny człecze, coś z woli stworcy na świecie, choć ciężki czas nastaje, Bogu swemu łaskawemu ufaj, co żywność daje.

2. Onci dał ciało z swey radny i duszę bez twej porady, on z miłosierdzia swego sam cię stworzył i obdarzył wszystkim co maś dobrego.

3. Żywi Bóg polne ptasęta, i odbieżale karczęta choć w gumna nie zbierają, ani orzą, ani sieją, jednak się dobrze mają.

4. Nam Pan stworzył zwierz wszelaki, ku dobremu także ptaki: azaż ty nie zapomniał? jeśli te niezapomniane, uważ, że człek twór lepszy.

5. Przypatrz się kwieciu i trawie, przypatrz pilnie Boskiej sprawie, z prochu ziemi wychodzą, dobrze to wieś, lecz nie powieś, jak wschodzą, i stąd schodzą.

6. Nie przędq i trosk nie mają, pracą się nie zabawiają, Bóg je w barwę odziewa, mają piękność, swoją śliczność, Bóg je na pieczy miewa.

7. Ponieważ Bóg kwiatki polne, przynodziewa tak ozdobnie, które prętko padają, jakby wiernych zapomniat swych, co mu z serca ufają.

8. Jako zażywa litości, onciec i radzi z miłości zapewne o dziatkach swoich; tak Bóg z swojey łaski wielkiej wie o potrzebach twoich.

9. Choćbys się na to usadził, wszystkim myślami radził; przydać do wzrostu swego łokieć jeden, bądź w tym pewien, nie dopnieś nigdy tego.

10. Niechcienże się już frasować

frasować, po pogańsku pieczołować, maś cząstkę wydzielać, nie rozpaczaj, na tę patrzaj, dla ciebie wyznaczoną.

11. Niedostatkami przyćśniony, a z dóbr swych ogołocony, nie mów: cóż będę jadł, pił? opuszczony, obnażony, nie wiem w czym będę chodził?

12. Lepiej wie Ojciec niebieski, o twojej tu nędzy ziemskiej, pomoc jego uczyni, czegoć trzeba, toć da z nieba, czemuż się zbyt frasujesz?

13. Królestwa z sprawiedliwością, szukaj wprzód, z wielką pilnością Bożego, a przydane pożywienie i odzienie, będą ci pożądane.

14. Niech się na cię złe zasadzi, niech się niebezpieczeństwo gromadzi człowiekowi wiernemu, głód, pragnienie, utrapienie, więc służą ku dobremu.

15. Jeżeli tedy cierpliwie, ku Bogu swemu duszliwie, nędzę i utrapienie tak ponosisz, Boga prosisz, sprawić we wszystkim ulżenie.

16. O wiernych twych miłośniku, i najlepszych pomocniku w każdej naszej

trudności, użyj chleba z twego nieba, uczyni to z łaskawości.

17. O Jezus Chryste nasz Panie! mien o nas swoje staranie, nie opuszczaj ubogich, tyś też cierpieł i nędzę miał, pomóż nam w biedach wszelkich.

18. Dary twe nierówno dawaś, jak komu trzeba uznawaś, umieś wszystko miarkować, tu nędznego, w krzyżu jego możesz zawęże ratować.

19. Bogactwo nas nie ratuje, kiedy ucisk następuje, sumnienie dobre cieśny, czasu szkody i przynagody, gdy się ku tobie śpieszy.

20. My kiedy już umieramy, a dobre sumnienie mamy, niech wszystko tu zostanie, kiedyś w nędzy, bez pieniędzy, mien w Bogu swym ufanie.

21. Trzymajże się mocno Boga, choć największa twoja trwoga, a kto na swym przestaje, przy tym Panu ufa swemu, ten bogatym zostaje.

22. Gdy się śmierć nam chce przybliżyć, raczże nas Boże sam cieśnić, przez Chrysta Syna twego, wybaw z biedy

biedy wszelkiej, kiedy przyjdzie do nieba twego.

Nota: O święty Jezu! coż.

413. Stworzycielu nasz Boże! wielkiej mocy, tyś wszystko stworzył bez żadnej pomocy, Anioły, niebo, ziemię, bujne morze i śliczne jeziorze.

2. Niebieskie biegi sprawą twą biegają i pola wdzięczny owoc wypuszczają, słońce zagrzewa, a wiatr zaś chłodzi, co ziemia rodzi.

3. Łasy wysokie ptaki i zwierzę mają; rzeki zaś ryby rozmaite dają, jasny dzień w pracy, noc w pokoju schodzi, ciemność przywodzi.

4. Ciebie ohotnie słucha wsze stworzenie, a nic nie czyni, nad twe zamierzenie, sam tylko człowiek tobie niepowolny, jako słup solny.

5. Bo się nie rządzi podług słowa twego; żyje swawolnie podług świata złego, stądże od ciebie sprawiedliwy Panie! niesie karanie.

6. Stąd mory, wojny, stąd i pożar srogi; stąd zaraza zboż, i rok idzie drogi, nie spory nam chleb, ni on nam sytości, ni da dużości.

7. Przetoż cię prosim miłosierny Panie! odpuść przestępstwa, a daj nam uznanie, posilaj serca obrokiem świętego słowa twego.

8. Spraw pokój, a daj nam, ile potrzeba; w pokoju, w zdrowiu powszedniego chleba, stąd sławne twoje Imię zabrzmi wszędzie, gdzie lud twój będzie.

Pieśni w czasie suszy.

Uch Herre, du gerechter Gott.

Nota: Z głębokości grzech.

414. Uch sprawiedliwy nasz Panie! nasze czyni zgrzeszenie, że pola dotąd zasmucaś (a dźdżem wielkim) suszą wielką nawiedzają, dla tego wszystko stworzenie smęci się, gdyż pożywienie takim sposobem ginie.

2. Grzechy nasze wyznawamy, a do ciebie wołamy, usność w tobie pokładamy a ratunku żądamy, użycz nam Panie miłego dźdżu z nieba padającego, Boże! nasz pomocniku.

3. Wspomnij Panie! na twe śluby, niech się każdy z nich chlubi, doległości racz usmierzyć, nas z łaski swej obdarzyć

obdarzyć rosą z nieba padającą, i ziemię odwilżającą, ty sam to sprawić możesz.

4. Tyszego Boga nie mamy, k' tobie się uciekamy, mocąś swą niebo zbudował, i ziemię ugruntował, wśpechmocna ręka twa Panie! niech oddali to karanie, przez Jezusa Chrysta, Amen.

Na notę: Czego chcesz po nas.

415. Wśpego dobrego dawco i szafarzu wieczny! tobie ziemia spalona, przez ogień skoneczny.

2. Modli się dżdżu, i smętne zioła pochylone, i nadzieje oraczów, zboża upragnione.

3. Scisnij wilgotne chmury świętą ręką swoją, a one suchą ziemię, i drzewa napoją.

4. Ogniem zdjęte, o którym z suchej skały, zdroje niesłychane pobudzasz, okaż dary swoje.

5. Ty nocną rosę spuszczasz; ty dostatkiem hojnym, żywey wody dodawasz rzekom niespokojnym.

6. Ty przepaści nasycasz, i łakome morze; skąd gwiazdy żywność mają i ogniste żorze.

7. Kiedy ty chcesz, wśpłstef świat powodzą zatonie, a kiedy chcesz, od ognia, jakoby pioro spłonie.

8. Przetoż do ciebie Panie! serdecznie wzdychamy, spuść obfity deszcz z nieba, którego żądamy.

9. Przez który odwilżone będąc ziemskie kraje, wydadzą tym hojniejszy dla nas urodzaje.

10. A my ciebie Boże nasz, dobrodzieja swego, uraczemy chwałami z serca uprzejmego.

Na notę: Oculze się chrześć.

416. O Boże! wielkie to winy, za które nas twe złe syny karzesz tej ciężkiej chwili: gniew twój, którymś nam groził, wśpłstych nas teraz potrwożył, że serce nasze kwili.

2. Tyś rzekł; jeśli głosu mego nie usłuchacie świętego; tedy niebo nad wami będzie miedzią, ziemia razem pod wami twardym żelazem, nielaski mey znakami.

3. Stąd pola wase stwardnieją, rozsiane ziarna zwiśczeją, dla nieba zamkniętego; gorącość was trapić będzie,

będzie, praca wasza zginie
wśródzie, znaycie znać gnie-
wu mego.

4. Tegom się nie spodzie-
wali, czegom się już docze-
kali, przez nasze wielkie zło-
ści; ziemia jak kamień się
stała, a dźdźu już dawno
nie miała, i wzdycha w
gorącości.

5. Pola, łaki wygorza-
ły, żyta mite pobielaty, bo
przed czasem płowieją, co
po górach, by spalone; co w
ogrodach, by sparzone, ja-
rzyny także mdleją.

6. Ach! Dycze nasz do-
brociliwy, raczże nam być mi-
łościwy, odpuść nieprawość
wszelką, okryj niebo obłoka-
mi, niech odwilżą ziemię
dźdźkami, uśmierz tę suszą
wielką.

7. Użycz nam czego ża-
damy, niech ztąd łaskę twą
poznamy, weyrzyn na Sy-
na twego, ważnięśa jego
przyczyna, niżli nasza wszy-
stka wina, weyrzyn na rany
jego.

8. Za to cię usty będzie-
my zawsze chwalić wesółemi,
póki tu nam tchu stanie; o
Panie! weyrzyn z miłości,
na te nasze doległości, spuść
nam swe zmitowanie.

Pieśni w czasie ulewy.
Za notę: Czego chcesz po nas.

417. Oświeć światłem
swoym Panie! ciemne ziem-
skie włości, a porzynn jasną
na nie zorzą z wysoko-
ści.

2. Grzey słońcem zzię-
błą ziemię, suś pola zgnó-
jone, by umartwione zboża
były obżywione.

3. Zwarz zagniewaną
swoję, stworco wszytskich rze-
czy! odwroć, a dziedziectwo
swe mien w oncowskiej
pieczy.

4. To wszytsko racz sam
sprawić, wszech żywiołów
Panie! łaskawie się nam sta-
wić, i przyjąć wotanie.

5. My zaś chwataę odda-
my za to wielmożnemu, ma-
drość i cześć przyznamy
imieniowi twemu.

Za notę: Z poranku złoza.

418. Dojść Boże! de-
ścze lały! twoje się dzieci
zebrały, prośą od ciebie po-
gody: błysniń słońcem,
spłyną wody.

2. Spoyrzyn na nivy *)
zgubione, na sługi twoje
strwożone, wroć plon, który

*) nivy, t. i. pola

nas posili, ażebyśmy ci sku-
żyli.

Karpiński.

Pieśni w ubóstwie albo
w inŝey dolegliwości.

Nicht so traurig, nicht so sehr.

419. Niechci się serce w
ciele, od żalu nie tak kraje,
gdynć szczęścia, dóbr tak wie-
le jak innym Bóg nie daje;
miej dosyć na Bogu twym,
miawszy Boga, dość na
tym ::

2. Żali kto wiekuję na
tym tu marnym świecie, któ-
ry na świat wstępuje gościem
w cudzym namiocie, Bóg
jest Panem z miłości jak
chce, rozdaje włości ::

3. Nie jesteś tu dla te-
go, byś odziedziczył ziemię,
w niebie u Boga twego, tam
masz być i twe plemię, tam
radość bez przestania, tam
łowa bez szemrania ::

4. Głupi ten co się smę-
ci, za garść tej nieszczęs-
ności, a Bog ma go w pamięci,
dając mu skarb wieczno-
ści, gdy owoc masz mów
czyście: nic ja nie dbam o
łisici ::

5. Rzuć na twe dobra
okiem, i co twe serce lubi nie
będzie twym obrokiem, gdy
cię śmierć z świata zgubi,

wszystko tu zostać musi, kie-
dy cię śmierć zadusi ::

6. Co duszę naszą krasa?
kręć Jezusa miłego, żaden
czas to nie zgaśnie, zawsze jest
co dobrego, ziemskie dobra
szwankują, duszy dobra wie-
kują ::

7. Czemu jesteś w śle-
pocie, i nie myślisz o sobie,
masz oczy (ach kłenocie) za-
wsze chodzisz w żalobie, wzrok
łepszy, mówię śmiecie, nad
dyamentów wiele ::

8. Policz palce u ręki,
i też członki w twym ciele,
ażabyś je dał w meki? trzy-
masz o wszystkich wiele, któż
da ciąc palec miły, dla mar-
ney złota bryły ::

9. Idź do serca skryto-
ści, a to naucz cię jako
płyną szczodrości, od tego
który w niebie, dóbr jak
piasku morskiego masz, a
szukaś inŝego ::

10. Żeby Bóg wiedział
w niebie, aby ci dobrze by-
ło, co pociągasz do siebie,
żeby cię utoczyło, dał być
szczodrym ramieniem, co z
twoim ucieśnieniem ::

11. Bóg cię kocha ser-
decznie, piastując w swym
cię łonie, co żądaś on sta-
tecznie, rozważa, na swym
tronie,

tronie, gdyć co dobre, folguje, gdy szkodliwe, hamuje:.

12. A w tym czasie Duch święty niesie, w gmach serca twego, mannę, skarb niepojęty, pokarm stołu rajskiego; wybrał cię z swej miłości, do cney niebieskiej włości:.

13. Skłoń twe oczy do nieba, o twarzy tak strofana; płacz twój opuścić trzeba, a mieny usność do Pana, zagraj w lutnię wesolo, gdy twe jest smętne czoto:.

14. Będąc synem światłości, mieny w cuglu smętki twoje, idź do tronu wieczności, brząknij w twe dziękowstroje, już nad twą godność dano, coc z nieba darowano:.

15. Co czynisz w tym żywocie, wspomnij na Boga twego, to dostanieś w twym pocie, mieny to za dar od niego, gdy ciężkość, cierp w ten dobie, Bóg nieba sprzyja tobie:.

W Chorobi:.

Gott, den ich als Liebe.

Na notę: Jezu! zdrowie, zdr.

420. Boże! znam cię
żes miłością, choć niemoc

na mnie wwalasz i choroby gorącością, wbystkie kości rozpalasz, wypław mnie od wšęgo złęgo, które dotąd ducha mego od ciebie odciagało, miłość k'tobie skracalo.

2. Zmocnij mnie w niemocy mojej, w bojach bądź mą szkodyczą, niech używam łaski twojej, gdy mnie pokusy ćwiczą; bo co teraz ciału memu dokuczają rozchorzałemu, co tłoczy moje kości, pochodzi z twej miłości.

3. Cierpieć teraz mą zabawą, cożbym czynił innego? w krzyżu odpocząć mą sprawą, bo zysk wielki mam z tego: Dyciec chce, bym teraz cierpiał, czcząc go, czybym oprzeć się chciał, cierpieć mym nabożeństwem, cierpieć błogostawieństwem.

4. Boże! znać ten twej miłości, nie żądam z siebie zwalić, bo chcesz kielichem gorzkości, ducha wydoskonać; lecz i na me posilenie, duszy i ciała zmocnienie, pamiętasz w chorobie mej, z niewymówny łaski twej.

5. Niech duch tylko nie omdlewa, w słabości ciała mego, niech się raczy przynosić, odziewa, zastugą Syna twego;

go; niech ból ciała i tęskno-
ści, duszney nie škodzą ci-
chości; wesprzyj mnie gdy
przyjdzie Panie! duszy z
ciałem rozstanie.

6. Pomóż bym cicho spo-
koynie, skromnie, oraz cier-
pliwie leżał na łożku przy-
stojnie, nie hemząc, ni
gniewliwie. Bo na ciele
chorujący, a grzeszyć poprze-

stający, ten bywa pociefo-
ny, i w duchu odnowiony.

7. Tobie żywot mój od-
dam, a me ciało choro-
bie; niech twym z radością
zostawam, trwając mocno
przy tobie: tedy sobie do-
brze tużę, że lub żyć, lub
umrzeć muszę, już nie za-
ginę pewnie, bo miłość
oczyszcza mnie. B.

XXX. Pieśni o śmierci.

Es ist noch eine Ruh' vorhanden zc.

Na notę: Kto woli Bożej
naśladować zc.

421. Wrychle pokój
wieczny nastanie dla duszy
sprawiedliwego, skoro się z
tym ciałem rozstanie z woli
Boga Wszechmocnego. Tam
żywot będzie wspanialszy i
rozsydek doskonalszy.

2. Przyśledź do pokoju
tego Boże! jak będę szczę-
śliwy! w raju królestwa nie-
bieskiego rozpocznę żywot
prawdziwy. Tam po pracy,
po ucisku będę miał zba-
wienie w zysku.

3. Jak ciebie matka dzie-
cię swoje, tak mnie pocie-
szy twa hojność nagrodą

niebian, gdzie są źródła ta-
ski, tam znajdę spokojność;
tam się okaże na jawie, żeś
mnie tu rządził łaskawie.

4. Tam umilkną wszyst-
kie me skargi, choć w życiu
były trudności, wielbić będą
cię moje wargi w niewy-
słowioney wdzięczności rzek-
ną: Pan pomocny w boju
przeniósł mnie tu do pokoju.

5. Nie dotkną mnie tam
utrapienia, ni ból, ni sta-
bość, ni rany, uczuję tam
skłodny zbawienia, chwatką
ukoronowany znajdę szczę-
ście wiecznie trwałe i po-
ciechy doskonałe.

6. Boże! niech to w
serce przyjmuję, że ty w ży-
cia niepokoju tego, co cię

szczerze miłuje, nieopuszczisz; to mi w boju niech doda sił i śmiałości dotrzymać tobie wierności.

7. Zbawco mój! coś cierpiak na świecie niedołą i ciężkie meki, jeśli mi się sprzykrzyko życie, w ucisku z tyrańskiej ręki, wybaw mą duśę, w rozpaczę niech pomoc twoją zobaczy.

8. Czekając pokoju owego, który się wiernym dostanie, niech czynię wola oycy mego, jakoś mi dał przykład Panie! Tak się zmieni utrapienie moje w zupełne zbawienie.

Mrongovius.

Przyśle zbawienie.

Wie wird mir dann mein Heiland sein etc.

Na notę: Slicznie świeci jutrznia zrana etc.

422. Zbawco! coż dusza uczuje? Czyli się nie uraduje w tobie, gdy wyjdzie z ciała? Tak wolna od grzechu cała i od śmierci w twojej chwale będzie swobodę miała. Wzbiy się, pniy się przez trudności do mądrości; bo bez boju nie ma wiecznego pokoju.

2. Pokonayże śmierci twogę, duchu mój, przez nią maś drogę do szczęśliwych aniołow. Podroź ta niech cię nietrwoży, nią cię przeniesie syn Boży do niebieskich żywiołow. Tamój, stróż twój po płakaniu, po wzdychaniu, gdy cię zbawik, wieczną ci pociechę sprawik.

3. Panie! ty wieś o godzinie, która, gdy mi wzrosł mój zginie, mnie do ziemi zabierze; może mnie rychley zaskoczy ta noc i zaćmi me oczy, nim skończę te pacierze. Cwicz mnie, w cnocie; duśę moję w ręce twoje weź gdy skonam, niech bieg mój wiernie wykonam.

4. Może doczekam dni wielu, mozem daleki od celu, gdzie korona jaśniej. Jestli mój cel oddalony, toć żywot mój poświęcony aż to ciało niszczyje. Daj mi, bym ci życie całe na twą chwałę wylał, w niebie bym na wieki wielbił ciebie.

5. Zbawco! coż wtedy uczuję? Tak się w tobie uraduję, jak ci dziękować będę, gdy z grzechu i z biedy cała wolny współdziedzic w twej chwale z niebianami zasięde. Cześć Ci, żeś

mi przez megi twe w radości te przystęp sprawi, wiesz tam cię będę stawiał.
Mrongovius.

O Mensch sieh hier auf Erden.

423. Wspomnij o człowiecze nato, żeś popioł i marne błoto, teraz miłościwe lato.

2. Czyń pokutę pókiś zdrowy, mien się z Bogiem do umowy, dziś Bóg z łaską swą gotowy.

3. Bo skoro śmierć się nawinie, już i pokuta uplynie i wieczny cię żywot minie.

4. Przypatrz się sam swej osobie, nie masz nic trwałego w tobie, pomyśl za czasu o sobie.

5. Świat nieina nic gruntownego, próżno się garniesz do niego, z utratą dobra wiecznego.

6. Marna rozkoś cię zawiedzie, z Bogiem i z niebem rozwiedzie, a z piekłem i z czartem zwiedzie.

7. Wierz mocno w Syna Bożego, a rządź się nauką jego, dondziej żywota wiecznego.

8. Wyrzecz się niepobożności, śatana, błędów i

złości, i marnych pożądlivosti

9. Śmierć jak cień za tobą chodzi. i ząd, i zowąd zachodzi, nie wieś koredy ugodzi.

10. Patrz co się z infemmi dzieje, jak ich zawiodły nadzieje, jak się czart z ich zgubi śmieje.

11. Jedni z nich starby zbierali, w grochu jak w Bogu ufali, o wieczne dobra nie dbali.

12. Drugim przeszedł wieś w lubości, w grach, w pijaństwie, w bezpieczeńśc, w meżoboystwie, w nieczystości.

13. Infych zaś częś unosiła, infych dzielność ich i siła, niektóre bystrość mamiła.

14. Lecz nim się światu stawili, nim się na nim rozgościli, dusy i nieba pozbyli.

15. Choroba bez wieści wpadła, śmierć im na gardło usiadła, a kłamka łaski zapadła.

16. Chciał drugi wyznać swe złości, chciał rozdawać majątności, lecz nie było to w możności.

17. Wszystko się nań zeskupilo,

skupilo, i piekło go obsta-
piło, a pomocnika nie było!

18. Obacz się już o
człowiecze! nim cię śmierć
kosą podsiecze, a czas ra-
tunku uciecze.

19. Błagan Boga zgnie-
wanego, wiarą serca skrużo-
nego, i pełnieniem słowa jego.

20. O Chryste Panie
nad Pany, w miłosierdziu
nieprzebrany, racz zbawić
lud swój wybrany.

Kurz ist die Zeit, kurz.

424. Krótkie tu lata
i czasy, szczerę frasunki nie-
wczasy; skróć się nędzny ży-
wocie! żywocie! da Chry-
stus sam, niebieski Pan lep-
szy po tym kłopotcie, kłopotcie.

2. Bóg przykazał czło-
wiekowi, by się przeciwiał
grzechowi. Grzech równo
wszystkim płaci, płaci, śmierć
przynoży; kto się rodzi, z
tych każdego on traci, on
traci.

3. Wszakże w grobie nie
zostaną, mocą Bożą zmart-
wychwstaną; podźwie rzecze
me dziatki, me dziatki! Je-
zus Syn mój, dał żywot
swój, za wszystkich was upad-
ki, upadki.

4. Przetoż śmierć jest ży-

siem moim, choć mnie trafi
żądłem swoim; Chrystus jest
mym zbawieniem, zbawie-
niem, po żalnościach, po tę-
sknościach, będzie mym od-
pocznieniem, odpocznieniem.

5. Nie trwoż duso wier-
na sobą, jest i w śmierci
Chrystus z tobą; ten cię sam
poratował, ratował, śmierć
podstąpił, nas zastąpił, ży-
wot wieczny darował, da-
rował.

6. Lata podległe krótko-
ści, zmieniają się w wieczne
radości. Skróć się żywocie
czesny, czesny; bo Chrystus
Pan da wszystkim nam, on
w niebie żywot wieczny,
wieczny.

Herr ich denk an jene Zeit.

425. Panie! czas on
uwajam, kiedy po tym wieku
krótkim, światu dobrą noc
dać mam, idąc biegiem pret-
kim, za wolą twoją tedy,
wszy biedny, pozbędę by sko-
kiem.

2. Jaka tęskność, wzdry-
chanie, jaka trwoga i lękanie,
serca bolem trapienie na ten
czas powstanie? czarcie bę-
dzieś wyliczał, wytykał, mi
moje zgrześzenie.

3. Dczy moje się zaćmią,
zmysły

zmysły moje mi struchleją
 jagody też z krasą swą obli-
 cza zblednieją; wszystko pra-
 wie pominie, moc zginie, i
 siły zniszczają.

4. Progi mę mi zmart-
 wieją, przy pracach serca
 mojego, poty zimne mnie zle-
 ją, koniec będzie wšęgo; je-
 zyk mówić nie będzie, pozbę-
 dzie, sił do słowa swego.

5. Ciało i te kości me,
 bych nie wiem, jak na to tru-
 chłał, w krótcie robakom w
 ziemię będę oddać musiał;
 bo to wszystko węzów stół,
 proch, popioł, com na sobie
 tu miał.

6. Jezu! bądź przy mnie
 tedy, nie daj mnie nędzne-
 mu ginąć, wyzwol mnie ze
 wšęh biedny, przez twojej
 śmierci moc; cieś mnie przez
 ducha twego, z którego pew-
 ności mam ran twóy wziąć.

7. Daj, bym tu to piel-
 grzymstwo, i marności so-
 bie brzydził, a w niebieskie
 dziedziectwo myśli swe wy-
 wyższył: w pokoju i w ra-
 dości, z niškości tej zšed-
 szy, w niebie był.

Uważanie śmierci.

Wie sicher lebt der Mensch.

Na notę: Szukam Panie twar.

426. Jak bezpiecznie

żyje człowiek! jak list spa-
 dły jest jego wiek; jednak
 sobie pochlebuje, że jest bli-
 sko śmierć, nie czuje.

2. Młody czeka starca
 celu, dorosły jeszcze lat wie-
 lu, starzec choć roku jednego,
 żaden nie zna błędu swego.

3. Nie mów: w szczęściu
 i w ucisku myślę w sercu:
 śmierć po blisku. Kto się
 przez śmierć mędrszym nie
 stał, ten jej dobrze nie uwa-
 żał.

4. Stąd w wieczność się
 przebieramy, co Pan każe,
 czynić mamy. Każde życie
 okamgnienie dane nam jest
 na zbawienie.

5. Śmierć duszę przed są-
 dem stawia, a tam Bóg
 wszystko objawia, co tu gdzie
 było ukryto i serc ludzkich
 radę skręta.

6. Jeśli ci śmierć grozi co-
 dziennie, czuy i bądź gotów
 codziennie; patrz czy twa
 wiara stateczna, i czy przez
 miłość skuteczna.

7. Ostatnie w śmierci
 westchnienie, żądza uspra-
 wiedliwienie wziąć dla Je-
 zusa przyczynny, nie oczyszc
 ciebie z winy.

8. Serce co głosu boże-
 go słucha i strzeże się z tego,
 pełne

pełne wiary i miłości, takie przyjmie Bóg w miłości.

9. Trudneć w prawdzie poświęcenie, lecz nie ty, Bóg sprawuje je, ale ty dopilnuj tego, jakoby dziecka własnego.

10. Cel życia terazniejszego, zakład szczęścia najwyższego w niebie wiecznie i bez miary, jestci cnota w mocy wiary.

11. Ten wszystkie swe dni poświęcać, toć to jest, na śmierć pamiętać, pomnażać swe poświęcenie, toć jest śmierci rozpamiętanie.

12. Jak częstoś te powołanie gwałcił; nie wchodź w sąd, o Panie! lecz wpisz obraz śmierci we mnie, bym chodził przed tobą wiernie.

13. Bym doświadcział dnia każdego przed tobą serca mojego, czy miłość, pokorę, pokój radzi z wiary we mnie Duch twój.

14. Abym prosił łaski twojej, opierał się miłości mojej, a w mocy wiary raz śmiało mógł rzec: już się wykonało.

Pociecha żywota wiecznego.

Nach einer Prüfung kurzer Tage.
Na notę: Kto się tylko na B.

427. Po dniach krótkich

odbytej próby tam wieczność nas oczekuje; tam, tam przemienią się żaloby w radość skodką. Gdy piaskuje tu wiernie kleynot swoy cnota, znajdzie koronę żywota.

2. Prawda, że pobożny już czuje na ziemi chwile przyjemne; lecz uciechy które znajduje, są jak pogody odmienne. Człowiekiem jest w jego duszy wnet jest pokój, wnet się wzruszy.

3. Wnet go różne trapią choroby, wnet rozruchy świata tego; wnet go kusi na wszystkie sposoby wróg zdradliwy w sercu jego; wnet do kłopotu przyczynę miewa przez ludzi złych winę.

4. Tu gdzie cnota często w żalosci, niecnota w uścieszliwieniu, bywa bogacz celem zazdrości, a zaś lekarz w zapomnieniu; tu cześć nigdy od przykrości niewolny ani słabości.

5. Tu tylko szukam, tam znajduję; tam święty i uwielbiony całą godność cnoty uczuje, zażyczyt jej niewystłowienny; tam widząc Boga miłości, zachwycon będzie z wdzięczności.

6. Tam

6. Tam wola święta
Opatrzności będzie woli mey
żywiołem; radość wesele w
obfitości znajde tam przed
Bożym stołem. Wierny siew
mój w tym tu kraju wyda
mi piękny plon w raju.

7. Tam mi się w czy-
stym odmaluje świetle, com
tu widział ciemno, cudow-
nym i świętym uczuję, co
się tutaj działo ze mną.
Duch się mój wdzięcznie
zdumieje, gdy ujrzy cudów
koleje.

8. Tam, tam ku tronowi
przeniknę ku Bogu oycu mo-
jemu; święty, święty, świę-
ty wykrzyknę zbawcy za
mnie wydanemu; chor nie-
bian też wspiewuje: Hal-
leluja i dziękuje.

9. Tam ja w aniołow
świętych rzędzie będę im
równy i święty me szczęście
nie wzruczone będzie bywshy
do raju przyjęty. W szczę-
ściu ich uścześnieństwo, w
zbawieniu znajde zbawienie

10. Tam mego spotkam
uczyciela, co mnie tu wiodł
do mądrości; uślanuje jak
przyjaciela, co mi docho-
wał wierności; znajde w
ręku Najwyższego tam do-
broczyncę ziemskiego.

11. Tam, Bóg day nie-
bianin zbawiony, będzie mi
może dziękował: Wtogo ci,
przez ciem ocalony, tyś mi
duşę uratował; jakż radość
ten ma Boże, kto duşę
ocalić może!

12. Czymżeście wy ziem-
skie cierpienia względem
owey wspaniałości, przeciw-
ko chwale objawienia od wie-
czności do wieczności. Graż-
ką względem tej godności
jest chwilką ziemskich trud-
ności.

Mrongovius.

Herr Jesu Christ wahr Mensch.

428. Wanie Jezuu! tyś
człek i Bóg, cierpiełeś
męki, zimno, głód, na krzy-
żuś za mnie żywot dał, z
Dycemesz mnie swym po-
jednak.

2. Proszę cię dla męki
twojej trzymaj mnie w
opiece swojej, gdy w ostat-
niej toni będę, a śmierci
trwogi nie undę.

3. Gdy się zaćmią moje
oczy, nie uslyszą nic me uszy,
język mój mówić nie bę-
dzie, a serce mi się rozsiedzie.

4. Gdy się wshystek zapa-
miętam, ludzkiej pomocy
nie uznam, w ten czas
przyndź

przyjdź o Jezus miły, pomóż mi w ostatniej chwili.

5. Wymień mnie sam z tej trudności, skroć mi śmiertelne boleści, ducha złego też precz odpędź, z Duchem swym zawżdy przy mnie bądź.

6. Dusza ma skoro wy-
nidzie, w twoich rękach Panie!
niech będzie, niechaj ciało
w ziemi leży, aż sądny dzień
się przybliży.

7. Daj mi wesoło zmart-
wychwstać, w dzień sądny za
mną mówić racz, grzechów
moich zapamiętać, z łaski
swey żywot wieczny dać.

8. Tak jakoś mi przyrzec
raczył, w słowie swym mo-
cno upewnił, zaprawdę, za-
prawdę mówię, kto mnie
słucha, a wierzy w mnie.

9. Tenci już na sąd nie
przyjdzie, wiecznej śmierci
pewnie undzie, choćby też ten
umarł cześnie, że jednak
nie zginie wiecznie.

10. Bowiem ja Pan
wskochmogać, wyrwę go z
okrutnej śmierci, i przyjmę
w królestwo moje, gdzie
ma mieć pociechy swoje.

11. W weselu, w żywocie
wiecznym, pomóż nam Pa-
nie! tam wszystkim, Panie!

odpuść nasze winy, daj by-
śmy cierpliwymi byli.

12. Czekając godziny cze-
snej, dodaj, ty nam wiary
mocnej, przy słowie twoim
stale trwać, póki nas tu ra-
czyś chować.

Herr wie du willst, so schick's.

Nota notę: Gdy ma godzina nast

429. Czuj zemną, jak
raczyś Panie! w mej śmier-
ci, w mym żywocie, tylko w
tobie mam ufanie, niech nie
ginę w kłopotcie, chowaj
mnie w twej łaskawości, a
użyj mi cierpliwości, naj-
lepsza wola twoja.

2. Daj mi żyć w cnotach
w szczerości, w kochaniu sło-
wa twego, broń mnie nauf
fałszywości, a daj czasu każ-
dego, co się zda na me zba-
wienie niesprawiedliwości
broń mnie, w całym żywocie
moim.

3. A gdy raz za radą
twoją poydę ze świata tego,
pomóż w ten czas łaską swo-
ją, bym był z radością z
niego, weźm duszę i ciało
Panie! a daj zbawienne
skonanie, przez Jezus Chry-
sta, Amen.

Jch bin ein Gast auf Erden.
 Na notę: Mam wolę się rozest.

430. Jestem gościem na świecie, i miejsca w nim nie znam, lecz w niebieskim namiocie, oyczynę wieczną mam. Tu dni pielgrzymstwa mego, tam w wiecznym pokoju, w łasce Boga miłego odpocznę po boju.

2. Coż jest cały żywot mój, od dzieciństwa mego? jak nędza, krzyż, niepokój, ile batzę tego. Dzień każdy i noc miała, swoje utrapienie, dusza ma omdlewała, cierpiąc ucisnienie.

3. Często po drogach swoich, wiatr krzyża cierpialem; często w niewczasach różnych, i w strachach bywałem. Nienawisć, urąganie niewinnem tu cierpiać, wielkiem prześladowanie często dla prawdy miał.

4. To znosili przodkowie, których ścieżkę się trzymam, gdyż żadney w swojej głowie porady już nie mam; w uniżeniu wielkim żył Abram, niż do swego, pokoju wszed i nabył mieśkania prawego.

7. W tymże ja samym chcę żyć szczęściu i łopocie, lepszym nad nich, nie chcę

być, pókim jest w żywocie; bo kto nie walczy prawie, kto w boju nie będzie, wiernym, ten w grzeszney sprawie nieba nie nabędzie.

8. Choć tedy w świecie jeść, muszę wieść żywot swój, wszak w tym obcym namiocie, wiem, że nie jest byt mój. Drogę ja przed sobą mam, do miasta górnego, kędy Bóg pocieszy sam mnie dziedzica swego.

9. Dom mój jest zbudowany, gdzie Anielskie Zbory, chwalą Pana nad Pany, co jedynie tworzy, i wszystkie rzeczy rządzi, nosząc je w ręce swej, który nigdy nie błądzi, pomaga z biedy wszy.

10. K'niemu jest moja żądność, jemu się oddawam, biegnąc przez światą marność, do szczętu ustrawam, czym dłużey pielgrzymuję, tu w tej doczesności, tym mniej uciech znajduję, a więcej brzydkości.

11. Gospoda tu sprzykrzona, ucisku za wiele, kiedy z niej wyłaczona będzie dusza w ciele! ach Jezus przyjdź, wyprowadź mnie z pielgrzymstwa mego, duszę co przedzy prowadź, do raju wiecznego.

12. Toć nie prawa Dyzanna, gdzie dotąd przebywał, tu nie trwałego nie ma, co bym za własność miał; boć i ja czasu swego odłożę namiot swój, a po tym mnie nędznego, włożą w ciemny grób mój.

13. Aleś ty ma radości, światło życia mego! wywiedziesz mnie z ciemności, do domu wiecznego, gdzie za stołem zasięde, gdzie jak słońce śliczne, z świętymi świecić będę w niebie ustawicznie.

14. Tam będę ustawicznie, nie jako gość mieścić, z temi, królesz przesłicznie, w korony sam ubrać; tam będę piosnkę śpiewać, o twojej miłości, i wdzięcznie odpoczywał po pracy w wieczności.

Ich hab mein Sach Gott heimg.

431. Błeciem Panu me sprawy, bo wiem że mi jest łaskawy, gdy mam dłużny na świecie żyć, rącz przy mnie być, Panie! daj, jak chcesz wiek skończyć.

2. Mój czas jestci, gdy Bóg rączy, on mnie nigdy nie przebaczy, nie spadnie bez jego woli, z mojej głowy włos, ani mnie co zaboli.

3. Bowiem w tym nędznym padole, boleści nader jest wiele, bardzo krótki jest ten nasz wiek, jak taje śnieg, tak prętko umiera człowiek.

4. Jak człowiek z mączki ziemskiego żywota się rodzi nago, tak też krzyż z sobą przynosi, krzyż tu nosi, i każdy bojować musi.

5. Nie pomoże dowcip mądrość, ni bogactwo, ni dostojność, śmierć każdego kosa swą tnie, i nie minie, kto się jen tylko nawinie.

6. Dziś człowiek zdrowy udatny, nazajutrz ku śmierci snadny, dzisiaj kwitnie, jako kwiatek, ma dostatek, jutro ma koniec jego wiek.

7. Jedni się na ten świat rodzą, a drudzy ze świata schodzą, gdy inne oddamy ziemi, zapomniemy, jeśliśmy tu żyli z niemi.

8. Ach Boże, toć sprawił grzech nasz, przez który przyszła śmierć do nas, ta pożera z Boskiej kary czy kto stary, czy młody, mądry bez miary.

9. Dajże Dyzanne miłosierdny, nam poznać, żeśmy śmiertelni, a iż wszyscy stąd musimy opuścić godność, i rozstos na ziemi.

10. Matoć tu roskosny mamy, w nieścześnie często bywamy, gdy Bóg raczy, niech mnie weźmie, lecz spokojnie, śmierć mi będzie zyskiem pewnie.

11. A chociaż mnie grzech mój dręczy, jednakże rozpacz nie męczy; bo Bóg Syna swego zesłał, na śmierć wydał, abym ja przezeń żywot miał.

12. Jezus sam jest mój Zbawiciel, wšęgo świata Odkupiciel, mnie ku dobremu zmartwychwstał, z piekła wyrwał, gdy krew swą nadroźszą przelał.

13. Ni śmierć, ni wiek życia mego! nie odłączym mnie od niego; lub żyję, lub też umieram, Pana wzywam, z niego najlepszą pomoc mam.

14. On ma pociecha na świecie, w krzyżu wšękim i kłopotcie, i wiem że ja dnia sądniego, z grobu swego, wstanę, i przyjdę do niego.

15. Boć ten wieczny wšęchmocny Pan, członki moje policzył sam, nte nie zginie z ciała mego najmniejszego, to sprawi moc wielka jego.

16. Że tak uyrzę, Boga mego, wierzę bez wątpienia

wšęgo, tym się cieszę, że też pewne, me mieszkanie w niebiesiach zgotujesz Panie!

17. Ach Jezu Chryste nasz miły! daj żebyśmy z tobą żyli, schroń w ranach twych mnie nędznego, mizernego, pociesz smutkiem strapionego.

18. Amen wiekuiſty Panie! daj nam zbawienne skonanie, żebyśmy szczęśliwie z świata tego do żywota rozkosznego.

Wer weiß wie nahe mir mein.

432. Ktoż wie jak życia koniec bliſki; czas mija śmierć się gotuje, czyłowiek czy wysoki, czy niſki, prętko w dół grobu wstępuje. Dla Jezusa Boże żywy, czyni ze mną koniec szczęśliwy.

2. Często wieczorem tak się staje, jak ranośmy nie mniemali, nie jeden śmierć się podaje, byśmy na śmierć pamiętali, dla Jezusa Boże żywy, czyni ze mną koniec szczęśliwy.

3. Naucz mnie, bym dni swe obliczał, a kiedy mam stąd wędrować, na rany Jezusa się spuſzczał, daj serdecznie pokutować. Dla Jezusa

zusa Boże żywy, czyni ze
mną koniec szczęśliwy.

4. Niech dom swój roz-
porządzi Panie! żyjąc za-
wsze w gotowości, niech we-
dług woli twej się stanie,
co cierpię w każdej cieś-
kości, dla Jezusa zc.

5. Niech nieba zasma-
mam słodkości, a świat z
jego rozkoszami, jak żółć
niech będzie mi gorzkości,
ze wszystkimi marnościami:
dla Jezusa zc.

6. Ach Ojczy! odkryj
moje grzechy zasługą Syna
twojego, niech moja dusza
ma pociechy, ciesząc się z
pokojem swego: dla Jezusa zc.

7. Wiem, że w ranach
Jezusa mego, wszystko me
wspokojenie, znajduję tak też
w śmierci jego, dusza ma swe
odpocznienie: dla Jezusa zc.

8. Nic mnie na świecie
od mojego, nie odłącz zba-
wiciela, ani śmierć, ani co
srogiego nie weźmie mi cie-
bności: dla Jezusa zc.

9. Mój Jezus! we chrzcie
z łaskawości, włożył na mnie
batę swoją, ojciec za dziecię
mnie z miłości, przyjął, cie-
szcząc duszę moją: dla Jezu-
sa zc.

10. Już jestem ciałem

nakarmiony Jezusa, co za
mnie wydał, krwią świętą
jego napojony, by we mnie,
a ja w nim zostałem, dla
Jezusa zc.

11. Niech dziś, czy jutro
z świata ponde, pociecha
ma, żem ochrzczony i kresu
radośnego dożyję, krwią Je-
zusa ozdobiony, dla tenże
krwi Boże żywy, czyni zc.

12. A tak lub żyję, lub
umieram, nic mnie złego
nie frasuje, rad się do nie-
ba stąd wybieram, Bóg
mi tam miejsce gotuje; te-
go pewien Boże żywy, pro-
szę o koniec szczęśliwy.

Alle Menschen müssen sterben.

433. Wszyscy ludzie
z świata schodzą, każde cia-
ło zmartwieje, którykolwiek
się tu rodzą, jak siano, co
niszczą; ciało musi być
skazane, jeśli chce być uwiel-
bione, w niebie też mieć zac-
ności, i z wiernymi radości.

2. Przeko się z światem
rozstaje, z woli Boga mite-
go, i rad żywot mój oddaję,
spodziewam się lepszego; i
zbawienie już znajduję, kto-
re mi Jezus gotuje; w śmier-
ci pociecha moja, Panie Je-
zu! śmierć twoja.

3. Jezus umarł by mnie zbawił, mym zyskiem jest śmierć jego, śmiercią zbawienie mi sprawił, toć z świata złośliwego pragnę z radością odchodzić, a w niebie duszę ochłodzić, tam w Trócyh Boga mego, uyrzę czasu swojego.

4. Tam radość wielka nastąpi, gdzie dusz wiele tysięcy, chwały wieczney glanc obstąpi, czym daley, to tym więcey, gdzie Aniołowie cześć dają Bogu, i tak mu śpiewają, święty, święty nasz święty Bóg nad wszytkie zastępy.

5. Gdzie siedzą Patriarchowie, gdzie, i wszyscy prococy, na tronach Apostołowie wielbią go ze wśey mocy, do kąd zeszli z tego świata wierni przez tak długie lata, z niemi cześć Bogu damy, chwala mu zaśpiewamy.

6. O Jeruzalem niebieskie, jakże wielka twa zacność! nad te wszytkie miasta ziemskie, tam głosu wielka radość; tam wesele ustawiczne, tam słońce świeci prześliczne, tam takie dni nastają, które końca nie mają.

7. Jużem teraz z wielką

chwataą obaczył te zacności. Mój Jezus mnie światą białą zdoła nieba jasności; już chodzę w złotey koronie, którą mi dał co na tronie siedzi, i mam radości, w nieodmienney trwałości.

8. Tu mieszkać będę bezpiecznie; żyj z Bogiem serce moje, twą wierność nagrodzi wiecznie Bóg, i usługi twoje; żyjcie dzieci, przyjaciele, bracia, siostry, jak was wiele, żyjcie, Bogu was oddaje, ja w ślicznym niebie zostaje.

Christus, der ist mein Leben.

434. Chrystus żywotem moim, śmierć mi jest korzyścią: Chryste! jam stęgam twoim, stąd idę z radością.

2. Z radością z świata idę! do Pana mego; pewnie wiem, że tam przyjdę, wiecznie będę jego.

3. Już się ciebie zwycięstwem, przez twe Chryste rany, i twego boju męstwem z Bogiemem zjednany.

4. Gdy ma moc zginie wszędzie, dech ciężki nastanie; język mowy rozbędzie, Boże słysz wzdychanie.

5. Gdy jak świeca niśczej,

ją, serce, zmysły moje, i tam i sam się chwieją, tracąc czerstwość swoją.

6. W ten czas wdzięcznie powoli, daj mi zasnąć Pa- nie! według twej świętej woli, gdy ma śmierć na- stanie.

7. Daj, bym się ciebie trzy- mał, wiarą swą statecznie. Radość w niebie otrzymał, daj cię chwalić wiecznie.

Freu dich sehr o meine Seele.

435. Wesel się o duszo moja! nie pomnąc swych przykrości, gdyż cię Chrystus ufność twoja woła z tej śmiertelności; z biedy i utra- pienia, wiedzie do weselenia czego ucho nie słyszało, a na wieki będzie trwało.

2. We dnie i w nocy wo- łałem, do Pana Boga me- go, gdy krzyża jarzmo dźwi- gałem, aby mnie wyprząg z niego; jako pragnie podro- żny, by miał koniec drogi swej; takim i ja życzył sobie, skończyć wiek ten, a być w niebie.

3. Wo jak rolę otaczają, w kółko ciernia kółce, tak i wierne ogarniają, zewsząd krzyże bolące; jako wiatry gdy wieją, morza huczące się

leją; tak jest żywot nasz człowieczy, pełen strasznych, przykrych rzeczy.

4. Świat, szatan, piekło, grzeszenie, ciało które nosie- my, zadają wielkie trapie- nie, i z czego się gorzemy, pełniśmy trwóg, trudności, trawiem dni w doległości; jako skoro się rodziemy krzyż nasz na świecie znaydziemy.

5. Żorza ranna jak za- świeci, a ze snu więc oćnie- my; tysiąc trosk nam na myśl leci, biedy wespółzie wi- dziemy; łzy nasze, nasz po- ranny pokarm jak i wieczor- ny; bowiem gdy i słońce zaydzie, nam na troskach też nie zaydzie.

6. Przeto Chryste! o Zu- trzenko, sama wiecznie wschodząca; otworz pomocy okienko, twa krew mnie zba- wiająca uczyni, bym w po- koju, spędzi z tego świata bo- ju; bądź wodzem mym i światłością, nie odstępuy z łaskawością.

7. Boku twego śmieje rzekę, schodząc z świata ni- skości, rana, dokąd się ucie- kę, idąc w niebieskie włości, w przesłiczne rayskie miej- sce, w które lotr miał swe weście, tam mnie Chryste

sam

sam wprowadziś, i wieczną
chwale obdarzyś.

8. Chociaż mi oczy mar-
twieją, słuch mój całe usta-
wa; usta mówić nie umieją,
zmyśl się zapamiętywa; tyś
wždy światłość, twierdza
ma, żywot, droga, i brama,
zbawienie mnie stąd wy-
wiedzieś; prawą drogą w
niebo wwieziesz.

9. Żeśliś Aniołom wóz
lśniący jako Eliaszowi; day
strożę duszy schodzącej, ja-
kieś dał łazarzowi; niech
niebieskiej nabywa pociechy,
i żążywa; aż się ciało z ziemi
wróci, do duszy swojej po-
wróci.

10. Wesel się o duszo mo-
ja! nie pomnąc swych przy-
krości; gdyż cię Chrystus
ufność twoja, wota z tej
śmiertelności, do wesela i
chwaty na wszystkie wieki
trwały, gdzie z anioły be-
dziesz śpiewać, ustawicznie
tryumfować.

Herzlich thut mich verlangen.

436. Serdecznie ocze-
kiram końca szczęśliwego,
a widząc odmienny stan ży-
wota ziemskiego: już roz-
wiązania pragnę, przyjdź
o Jezu święty, przyjdź;

boć mi już nie żądzien,
świat z swemi ponęty.

2. Bo iżeś mnie odku-
pił, nandrożbę krwią swo-
ją, męka twa i droga śmierć
jest pociechą moją; ni się
ja śmierci lękam, ni grobu
ciemnego, bo wiem, żeś jest
zwycięzcą piekła ogromnego.

3. Choć tego świata sy-
nom żywot ten smakuje; a
śmierć bezmierne trwogi, w
sercach ich sprawuje: prze-
cię ja się nie lękam, śmierć
jest zyskiem moim; bo cię
najświętszy Jezu! znam
być Panem moim.

4. Ciałość w prawdzie ro-
bach me wniewcz obróca;
ludzie wszyscy odemnie oczy
swe odwróca, ale mnie ty zaś
wzbudziś, Pańskim głosem
swoim, i okażesz moc wielką
sam nad prochem moim.

5. A choć mi też świat,
mówi: zostań ziemną dłużej,
ukazując rozkośne swoje, któ-
rym służę: przecię ja o to
nie dbam, gdyż w stałości
swojej, na tym mizernym
świecie, nic trwale nie stoi.

6. Choć się też z przyja-
cioty rozstanę miłemi, wśaf-
że się w niebie uyrzec mocno
tuszę z niemi; ja wprzod
odędy, oni za mną pewnie
poydą,

ponyda, i niebieskich radości,
trwając w wierze donyda.

7. A jeśli też zostaną
małe dziatki moje, i poru-
szą w mym sercu frasobli-
we boje: ufam tobie mój
Jezu! że ich nie opuścisz,
ani z swojej opieki, one
wiecznie spuścisz.

8. Coż się tedy troszczy-
cie sierotki ubogie? wycią-
gnieć k'wam Pan z nieba rę-
ce swoje drogie; wszak on
fruczęta młode, gdy ich odla-
tuje onciec, matka, z łaski
swey dziwnie opatruje.

9. Przetoż żegnaj was
Boże! najmilszy moi, a
najmniejszy się nie smęćcie,
proszę z śmierci mojej; Bo-
ga się tylko bójcie, na
śmierć pamiętając, co mnie
dzis, to was jutro potka
wiernie znając.

10. A ty o święty Jezu!
Pańskie oko twoje; racz już
teraz obrócić, na stworzenie
swoje, przez anioły twe świę-
te, przeniesz z śmiertelno-
ści tego, który w cię wierzy,
do wieczney radości.

11. Nie daj, abym od-
stąpił, mój Jezu! od ciebie,
bys mą wiarę młotą zmoc-
nił, przyjął mnie do siebie,
proszę: pomóż bojować me-

nie przy konaniu, daj w
niebie się radować, po tym
utrapieniu.

12. Amen, już zaśpie-
wajcie, chwale Panu dając;
a jego świętym słowom po-
tężnie ufając. O Panie!
wysłuchaj nas; boś ty na-
szym Panem, i w żywocie
i w śmierci, racz być przy
nas, Amen.

Sch bin ja, Herr! in deiner M.

437. Wszak ja w two-
jej mocy Panie! ty o mnie
masz swe staranie, ty sam
żywot mój zachowujesz, tyś
zliczył dni czasu mego, ty
wiesz, gdy skończyć nędzne-
go życia, mam bieg, ty o
mnie czujesz, jako, kiedy,
gdzie umrzeć mam? ty o
święty Dycze wiesz sam.

2. Kogoż mam prócz
cię samego ostatni bój koń-
czącego, coby cieśzył i mnie
ratował? ktoż duszy mojej
przybędzie? gdy żywot ko-
niec brać będzie? a ja z
śmiercią będę wojował, gdy
wszystkich sił moc ustanie,
ty Jezu mój święty Panie!

3. Widzę bardzo się nę-
dznego, i w chorobie leżą-
cego, bez sił, na sercu czu-
jąc trwogi, i słuch, i mowa
ustawa

ustawa wdzięcznego wzroku
nie stawa, ażem zgrzeszył,
to mój żal frogi, a szatan
skarżąc się froży, pokusami
dużę trwoży.

4. Trąby twej dźwięk
już słyszymy i sądny dzień
już widzimy, który mi wy-
rok mój podawa; tu skarży
sumnienie moje, zakonu
przekłęctwo twoje, mnie
grzesznika piekła oddawa;
gdzie panują straszne męki,
bole, plagi, aż na wieki.

5. Złoto, srebro mnie
nie zbawi, ani brat, brata
wybawi, od śmierci, próżne
to staranie, wstrzymać tu,
kto się rozstawa, nikogo grob
nie oddawa i kto tam wni-
dzie, tam zostawa, ktoż
mnie tu ratować może? ty
Zwycięzco śmierci Boże!

6. Szatan mieć mocy
nie może we mnie, tobiem
zgrzeszył Boże! tobie! lecz
ty odpuszczasz złości; przeczy
mnie diabeł frasuje? gdyż
wybrany nie panuje, tym,
co kwitną w twojej miło-
ści, niechaj weźmie co jest
jego, jam dziedzictwem Pa-
na mego.

7. O Jezuu! drogoś mnie
kupić, daj znać, żeś kwią
swą odkupić, mnie od grze-

chu i nieprawości; czemuż
się szatan tak froży, a mnie
twoim sądem trwoży, przy-
bądź, wyrwij szarb twej mi-
łości, przecz mnie dajesz w
cudze ręce? Dla mnieś pod-
legł ciężkij mece.

8. Ach wiemci ja święty
Panie! żem twe dziecię, me
mieszkanie jest w ranach
twoich, Jezuu drogi! śmie-
chem u mnie wże trudności,
choć na mnie piekielne wło-
ści, i śmierć biją i zakon
frogi; pości duch był w ciele
Panie! twój był, tobie się
dostanie.

Mitten wir im Leben sind.

438. Wśród żywota
naszego, śmierć nas ogarnę-
ła; ktoż jej zabroni tego,
by nas nie poknęła? ty
sam najwyższy Panie! win-
ni się twojej miłości dawa-
my z swoich złości. Świę-
ty Panie Boże! Święty
mocny Boże! Święty nasz
łaskawy Zbawicielu, o wie-
czny Boże; zastonic nas swą
ręką racz przed piekielną
męką: Kyrie E-le-y-zon.

2. Wśród śmierci pie-
kła na nas, rozdarło pasz-
czkę; ktoż wyrwie? kto ta-
ki nas odbierze w opiekę?

ty sam, ty dobry Panie; bo ty żaluieś zginienia, ludzkiego potępienia; Święty Panie Boże! Święty mocny Boże! Święty nasz łaskawy Zbawicielu! o wieczny Boże! zaskonić nas swą ręką racz przed piekielną męką. Ky-rie E-le-
y-zon.

3. Wśród piekła gorącego, nas grzechy wpędziły: gdzie jako zbieżec z tego, jakoż zmodz ich siły? w twej mocy Panie Jezu! potokiem boku twójego grzech zgladzjon do jednego. Święty Panie Boże! Święty mocny Boże! Święty nasz łaskawy Zbawicielu, o wieczny Boże! niech szczęśnie w prawej wierze koniec żywot nasz bierze: Ky-rie E-le-
y-zon.

D Welt ich muß dich lassen.

Na notę: Już mają pola, lasy.

439. Świecie z ciebie wychodzę, a drogą swą odchodzę, do domu wiecznego. Duszę chętnie oddawam, ciało i żywot wzdawam, w ręce Boga wszechmocnego.

2. Mój żywot zgon swój czuje, śmierć na mnie następuje, umrzeć mi korzyścia.

Nie maś tu nic trwałego, to moje, co wiecznego, schodzę stąd z wielką radością.

3. Choć mnie tu świat zawodził i od Boga odwozdzil, sprosnością grzechów mych, jednak nie powątpiewam, lecz się z wiarą odzywam, że umwolniony jest od nich.

4. W Bogu ufność pokładam, że twarz jego oglądam, przez Chrystusa mego, bom przezń wybawiony i Dyncu zalecony, pośrednika jedynego

5. Grzech mi škodzić nie może, z łaskiś mnie zbawil Boże! przez krew Chrysta Pana: nic mnie tu więc nie zbawi, ale mnie tobie stawi wiara od ciebie mi dana.

6. Skugam nieużyteczny, a w dobrym niestateczny, grzech przy mnie i złości, lecz niebo z łaski twójey darmo daś duszy mojej, nie z mych uczynków godności.

7. Zarym w Panu umieram, niebo, radość odbieram, tę mi on gotuje. To mnie najmniey nie trwoży, chociaż mnie śmierć umorzy, czas rozstania następuje.

8. Przetoż się stąd wy-

nośe,

nozę, świecie uważ to pro-
bę, i ty za mną pomyśl,
miej się do Boga swego,
w czas sukay łaski jego,
bądź wiernym, a nieba do-
dziesz.

9. Czas twój już jest
przed tobą, nie grzeń ra-
chuy się z sobą, bierz się w
drogę onę, z modlitwą i
ze drżeniem, z rzeczy ziem-
skich wzgardzeniem, tak swą
odnieś się koronę.

10. Łoć na dobrą noc
davam, sam się Bogu od-
davam, pragnę iść do nie-
go. Strzeż się piekła usil-
nie, pamiętaj na śmierć
pilnie, ja już schodzę z świa-
ta tego.

Balet will ich dir geben.

440. Mam wolą się
rozestać z tobą chytry świe-
cie. Widząc że nie chcesz
przestać grzeszyć; twe złe
życie frasuje duszę moją,
która wielce żąda bytu w
niebie, gdzie swoją nagrodę
ogląda.

2. Ach Jezu dodaj rady,
posil mnie w boleści, znies,
ieśli są zawady, jakie ku ci-
chości; skróć moje utrapie-
nia, cieść serce troskliwe,

wprowadź mnie do zbawie-
nia, przez zyskanie szczęśliwe.

3. Lepiej Zmieć twe
święte, w duszy mey wście-
pione, niż drzewo nieodcię-
te, w ziemi wkorzenione;
ukaz mi się Jezusie, pocieś
duszę moją, nie dawaj mnie
pokusie, za mnieś dał krew
swoją.

4. Jak gotąb' przestra-
żony w skalistej pustyni,
tak będę ochroniony, ja w
krawawey jaskini; w jaskini
boku twego, z której wier-
nym płynie, jak z źródła
obfitego, radość i zbawienie.

5. Napisz Zmieć me swo-
ją krawię w księgi żywota,
a nie gardź duszą moją,
otworz nędzney wrota do
pałaców niebieskich, bo gdy
tam usiedę, przykładem
wysł Annelskich, wychwa-
lać cię będę.

Meine Lebenszeit verstreicht.

Na notę: Ufność ma Jezus dr.

441. Znika czas życia
mego, codzień się do grobu
zbliżam; jak krótki jest kres
jego, jak mało co jeść
żyć mam! myśl o śmier-
ci, do nieba gotuy się; je-
dnoć trzeba.

2. Żyń tak jak będziesz
żyć

żył w śmierci, by było
twoje życie. Dobra, któreś
tu liczył, godności ludzkiej
nabył, w śmierci cię nie
ucieszą, bo tobie nie należą.

3. Tylko serce lubiące
cnotę, spokojne sumnienie,
przed Bogiem ci świad-
czące, da ci śmierci osko-
dzenie. To serce odnowione
czyni nam lekką onę.

4. Gdy w ostatniej twej
biedzie drżą bez pomocy
przyjacini. Nad świat i
śmierć przewiedzie to serce
czyste bez kaźni. Sąd nie
ustraszy ciebie; ufność twoja
jest Bóg w niebie.

5. Byś nabył serca te-
go modl się czule, bój się
Boga. Niedbaj, jak krótki
twego kres życia; to jest
rzecz Boga. Acz się śmierci
nie bać się, raczej z niej
radować się.

6. Zwycięzcy ja w uf-
ności, mów: wiem w tego
wierzę śmieć, wiem że go
raz w wieczności oglądam
w tym moim ciele; kto
rzekł: wykonało się! wziął
śmierci moc, sam przez się.

7. Myśl często o swoim
grobie, patrz na pogrzeb
swoich kości; prochem jestem
mów sobie, naucz mnie Pa-

nie mądrości, naucz, bym
dnia każdego pomniał zgon
życia mego

Olech.

Wenn mein Stündlein vorh.

442. Gdy godzina ma
nastanie, iż mam iść z świa-
ta tego, prowadź ty mnie
Jezu Panie! nie opuszczaj
nędznego, przy skonaniu
sam duszę moją, przyjmij
Panie w opiekę swą. Ty
ja sam racz zachować.

2. Grzechy mnie dręczą
nędznego, gryzie mnie me
sumnienie. Boć ich jak
piasku morskiego, lecz to
me pocieszenie, duszy mej
skarb nieprzebrany twoje Je-
zu nandyżne rany; bo te
mnie poratują.

3. Jestem członkiem cia-
ła twego, stąd mam pociechę
wielką. Niechcę odstąpić
od niego, choć cierpię bo-
leść wielką, chociaż umrę,
jednak Panie! zgotowałeś
mi zbawienie, twoją nan-
dyżną śmiercią.

4. Gdyżes ty Panie
zmarłych wstać, ja nie osta-
nę w grobie. Wielkiej po-
ciechym stąd dostać, będąc
się brat ku tobie, bo gdzieś
ty jest, tam ja przyjdę, na

wieki

wieki z tobą żyć będę, przeto
stąd wosół idę.

5. Do Jezusa Chrysta stąd
zwyde, z świata od wsty-
skich ludzi. Spać i odpo-
czywać będę, żaden mnie
nie obudzi, tylko Chrystus
sam Syn Boży, ten mi
drzwi w niebo otworzy, do
żywota wiecznego.

Wie eilend fleucht die bange.

Na notę: Wszak ja w twojej.

443. Jak prętko ten
czas tęskliwy bieży! w
dzień śmierci straszliwy, jak
mnie porywa do wieczno-
ści! nie jest żaden duch
tak lotny, jak się zatapia
obrotny czas, w przepaść
wiecznych głębokości, idą,
idą, ofamgnienia, bez na-
dziei powrocenia.

2. Przekle rzeczy prze-
minęły, i z pamięci mi zgi-
nęły, w sposób rzeczy tu
nie powstały, tak i przyszłe
ustępują, aczci wyrok pu-
blikują, gorszy śmierci
duchy struchlały, już widzę
otwarty grób swój, oraz
okropny węń wstęp mój.

3. Ach Panie! ten świat
szalony, piasek kres w wiek
oddalony, w rozkoszach zwykły
bezpiecznie brodzić, a nim

się ze snu ocuci, nim na
śmierć myśli swe rzuci,
musi w strachach z świata
uchodzić, w ten czas, czle-
cze! gniew, strach wśędzie,
a ratunku tam nie będzie.

4. Boże mój! ty jedyn-
nie wiem, jak, gdy i stąd
mnie wywiedziesz twą ręką
Pańską na wieczności.
Ach! dla miłosierdzia twe-
go, niech niepewność życia
mego, nie ginie w grzesz-
ney bezpieczności, niech
mnie uzbroi twoja moc,
nim na mnie padnie śmier-
ci noc.

5. Niech dopiero w do-
kończeniu, w mym ostatnim
uciśnieniu, mnie śmierć nie
będzie wystawiona; niech ze
drżeniem widzi duch mój,
jak idzie dusza przed sąd twój
kielichem gniewu upojona,
gdzie ciężka rachuba dana,
będzie z krwi Jezusa Pana.

6. O jaki to znak miło-
ści; który podług mego mo-
żności, ja z czcią i chwałą
weneruję, bo gdy tu ciało
boleje, tedy się to ktemu
dzieje, że mnie Bóg na
śmierć dysponuje, słabość,
świadczy ciała mego, że
bliżki zgon życia mego.

7. Nie daje mi spać ta
mowa,

mowa, te smętne, lecz święte słowa: rozpraw dom twój, musisz umierać, wzdruga się tego ciało me, iż skazitelność zębów swe ostrzy, i chce członki rozbierać; żal mu często świata tego, czci, sław i co mi milego.

8. Lecz precz z ciałem i popiołem, naznaczonym molom stołem, niechaj weźmie co swego ziemia; weź świecie swą opłakaną rozkosz w grzechach sfundowaną, dusza w tym nie ma odpocznienia, wstań duszo do boju swego, byś pozbyła strachu wšwego.

9. Wstań! poznaj się z śmiercią swoją, boć ta groźną ręką swoją, nieśmiertelności nie zmocuje, śmierć leży, moc jej zburzono, gdyż Jezusa z niej wskrześono, widzę, że sławnie tryumfuje, ciało me się z prochu ruszy, gdy głos Pański groby skruszy.

10. Przecię mnie poty zlewają, tęskności me się wzruszają, gdy wspomnę na bóg ostateczny, gdzie wątliwości ścisłają, grzechy me mnie pogrążają, w on zaśluzony otmęt wieczny, gdy sumnienia mego zmaza,

wiecznych mnie pociech obnaża.

11. Ale krew Syna twój, i gorzkie łzy serca mego, niech Panie! litość swoją wzruszą, znam ja litość serca twego, że nie chcesz śmierci grzesznego, biegnę wzdry i ja z smętną duszą, nie puścisz cię obrażony, Dycze! aż będę zbawiony.

12. Jezu! którego miłuję, wiem, żeć żal, gdy się frasuję, ach! gdzieżes jest? chciej się objawić, kochaś mnie, a nie widzę cię, za mnieś położył twe życie ach! chcesz mnie grzechom w łup zostawić? nie! wiara ma się w moc zbiera, krew twa grzechy moje ściera.

13. Idę chętnie z świata tego widząc Pana zranionego, widząc niebiosą otworzone, mój Jezus mnie z tronu swego, daje zbawienia wiecznego, nagrody krewią swą zasłużone; bież, a nie zwłaczaj czesności! rozkosz mają sa wieczności.

Pieśni przy pogrzebach.

War dieses nicht mein H.

Ua note: Mam wolę się rozest.

444. Zawże mnie tęskności

ufności w wierze mey
wspierały, gdy krzyża go-
rącości, na mnie nacierały,
że mnie Pan z wšęgo złego,
że mnie z tey niewoli, krzy-
ża grzechu ciężkiego, taksa-
wie wyzwoli.

2. A w ten czas byt
obaczę miasta Synóskiego,
gdzie wyborne pałace ze-
brania świętego, gdzie ich
światła radości, zawsze oś-
wiecają, wzdychania i ża-
łości wcale ustawiają.

3. O życie pożądane! o
wielkie radości! mnie od
Boga podane, za krzyż i
żałości, o! tym się pocie-
szynom w strapionym ży-
wocie, o wdzięcznie odpo-
czynam, w największym
kłopocie.

4. Wesele tu z radością,
mnie zdjęło zbawiennie, Bóg,
sam, moją światłością świe-
cąc mi codziennie; co więc
w świecie frasuje, wcale tu
zginęło, w czym pociechy
znajduję mnie to nie mi-
nęło.

5. Niech to was uspokoi,
coż się frasujecie, czemuż
najmilsi moi! dla mnie tak
plączecie? szczęśliwe me tu
życie, w niebieśkim namie-

cie, wnet je też obaczycie,
gdy do mnie przyndzicie.

6. Lecz niechay te ufno-
ści, i was też wspierają, gdy
krzyża gorącości, na was
nacierają, że Bóg pasterz
prawdziwie was z wszelkien
żałości wyzwoli raz szczęś-
liwie, przyymie do radości.

Abd du schnöde Welt.

Na notę: Panie Jezuu tyś.

445. Segnam cię świe-
cie obtudny, gdyż Bóg chce,
ja w on kray cudny z ciebie
już z chęcią wychodzę, a
rad do nieba odchodzę.

2. Tu największy wczas
boleści, tu szczerę smętki
ciężkości, tyhcy ja w nie-
bie pozbędę, wielkien rado-
ści nabędę.

3. Terazniensze utra-
pienia, nic nie są wzglę-
dem zbawienia, które się
wiernym objawi, gdy je
Pan w niebie postawi.

4. Bo skoro z świata
wynidę, a do Pana swego
przyndę, zaraz będę oświe-
cony, w duszy mey uweselonny.

5. Kochankiem mym Pan,
jam jego jestem do czasu
wiecznego, onże mi dał
Zmie moje, bo zna dobrze
sługi swoje.

6. Temu zaśpiewam w pokoju, w stawie wieczney zbywszy boju, o skarbie, i o światłości, serca mego i radości.

7. Święty, święty, święty Boże! z trwóg wywać nas nikt nie może, tylko ty sam w mocy twojej, o uciecho duszy mojej.

8. Mien chwale Jezu mój Panie! za siły udarowane, do znoszenia wśch ciężkości, i otrzymania radości.

9. O wy święci Aniołowie, Pana zastępów postawie, słudzy Boga najwyższego, co czynicie wolą jego.

10. Żyćcie się wszyscy społecznie, do Pana, on głowa wiecznie swoich, chwalcie Pana swego, i wynoście Jmie jego.

11. W nim Bogu swemu śpiewajcie, za Dymistrza go znajcie, onci chce, bym go chwalili, w Chrystusie potym z nim żyli.

Einen guten Kampf hab ich.

Na notę: Chrystus nasze zbaw.

446. Dobrym już bój odprawił tu na tej niskości, Bóg się łaskawym stawil, mnie z kranja, z trudności,

wyprząg z jarzma ciężkiego, duży po tym boju, wziął do raju górnego, wdzięcznego pokoju.

2. Gdzie mi jest odłożona, niebieskich radości, sprawiedliwych korona, w Bożej obliczności; gdzie twarzą w twarz oglądam Pana Boga mego; czego tu z serca żadam, to wezmę od niego.

3. Już mi się uprzykrzyło w tym biednym żywocie; już mi tu nic nie miko, już po tym kłopotcie. Zastługa Jezusowa jest mi zyskiem wielkim; meka Zbawicielowa, jest ratunkiem wśelkim.

4. Już się z wami rozstaję, moi przyjaciele! już wam dobrą noc daję, nie śmęćcież się wiele; próżneć to narzekanie, ciało w ziemię idzie, lecz kiedy zmartwychroście, jak słońce wznidzie.

Gehabt euch wohl ikr.
cum Antiphonia.

447. Bogu was Braeia*) oddaję, gdyż miłość waszę poznaję, że ciało ziemi zlecacie, a uczciwie je chowacie.

*) mezu; żono; siostry; wszystkich.

Nun

Nun laßt uns den Leib begraben.

448. Pogrzebmyż te ciało w ziemi, o którym nic nie wątpiemy, że dnia sądnego zaś wstanie, słysząc twóy głos Chryste Panie!

2. Z ziemi je Bóg uformował, bardzo mądrze ukształtował; ziemia je znówu przykryje, aż mocą Bożą ożyje.

2. To ciało z ziemi stworzone, w ziemię będzie obrocone, wstawszy przed sąd wcale stanie na archanielskie trąbienie.

3. Dusza drogo zapłacona, krwią Jezusa odkupiona, żyje w niebieskiej radości, Boga widzi w swej jasności.

3. Duch jego w niebie przebywa, w łasce Pańskiej odpoczywa, którego przez Syna swego, oczyścił Bóg z grzechu wskiego.

4. Biedę mą i ciężkie brzemie, oddawają już do ziemi, po tądżu czekamy jasności, po krzyżu słodkiej wieczności!

4. Już wzięły dobre skończenie troski jego i strapienie, wszystko zarazem ustało, co ciało jego cierpiało.

5. Dusza się w Bogu raduje, choć robactwo ciało psuje, wszakże chwalebnie powstanie ku wielebności twej Panie!

5. Żyje duch u Pana swego, ciało spi do dnia sądnego, aż mocą Bożą wzbudzone będzie i wnet przemienione.

6. W śmiecie była bieda stroga, troski, nawet śmierci trwoga, już wspomina żalności, dla przyszłej w niebie radości.

6. Tu żyło w wielkiej trudności, tam przyydzie łwieczney radości, jako słońce w swej jasności, uwielbione w dostojności.

7. A tak mi już pokój dacie, wy do domu się wracajcie, bacząc, jak Bóg was na łożu, i w grób prętko po dać może.

7. Niechże tu już leży w ziemi, my łdomom naszym poydziemy, gotując się także łtemu, ku skonaniu zbawiennemu.

8. Miencie się już dobrze krewni, w nadziei, w miłości pewni, w wierze z grzechów swych wstawajcie, i zbawiennie unierajcie.

8. Wspomóżże nas Chryste Panie! a day dobre dośonanie, wśafes nas swą krwią wybawił, i wiecznyś nam żywot sprawił.

D wie selig seid ihr doch ihr Fr.

449. **S** jakoście wy błogostawieni! coście przez śmierć Bogu przytączeniu, wy rozwiązani; myśmy rozżnym krzyżem uwiktani.

2. Żyjemy tu właśnie jak w ciemnicy, w troskach, w trwodze, w kłopotach, w tęsknicy; zamiast radości, mamy prace, ciężkie doległości.

3. Wy, w swych grobach macie odpocznienie od wszelkich bied, trudności wytchnienie; wśystko ustało, co trapiło, co was tu bolało.

4. Chrystus otarł wasze łzy gorące, czego serce tu pragnie wierzące, wam się zjawilo, co na umysł ludzki nie wstąpiło.

5. Ktożby nie rad przez śmierć z świata tego, śedł do uciech nieba rośkośnego? Ktożby się zdzierał? Ktożby radniey krzyż ziemski obierał?

6. Przynhdźże Tezu! wyprzeż nas z trudności, roz-

wiąż z światem, postaw na wolności; u ciebie Panie! duś wierzących rośkośne mieszkanie.

Es ist gewiß ein große Gnad.

Nota: Ty o śliczny piękny.

450. **W**ielkiej łaski Bożej jest cześć, gdy się to komu stanie, zbawiennie z tego świata zeyść i jak we śnie śkonanie, gdy scho- dzi z tej śmiertelności, z rozumem i w pobożności, co Bóg daje każdemu, mi- tośnikowi swemu.

2. Ktożby z nas chciał powątpiwać? choć kto śmierci nie minął, albo go tak opłakiwać, jakoby w cale zginął; raczy się cieś z je- go szczęścia, i proś takiego stąd zeyścia, mówiąc: i mnie mój Panie! day zbawienne śkonanie.

3. Wierz bez wątpienia proźnego, że duśe sprawie- dliwych, wolne są od wśego złego i wśystkich mał stra- śliwych, po śmierci Aniołom grono wnosi je w Abrama- tonu, i wnida do onego, ży- wota rośkośnego.

4. Tam Bóg wśystko wśystkim będzie, tam też będą słysane, Hymny, pie- śni

śni w świętych rzedzie, na
 część Panu śpiewane, gdzie
 Bóg w swojej dostojności,
 sławion będzie na wieczno-
 ści, radość większa nastan-
 nie, niż nasze tu poznanie.

5. Tę radość gdy ja uwa-
 żam, z serca wzdycham ca-
 tego, nad wszystkie starby
 poważam, prosząc o łaskę
 jego; wyswobodź mnie z
 doczesności świata tego ni-
 czemności, tedy z chęcią idę
 powę, i tej radości dojdę.

6. Ach naucz nas
 Chryste Panie! dobrze roz-
 pamiętać, nasze ze swia-
 tem rozstanie, mądrze za-
 wse bywać, do skonania się
 gotować, duszę w ręce twe
 oddawać; zbawiennie stąd
 odchodzić, a w ray twój
 wieczny wchodzić.

Komm Sterblicher betrachte.

Na notę: Już zaprawdę, o t.

451. Wspomnij na
 mnie o człowiecze! jam żył,
 ty jeszcze żyjesz; coś ty jest
 jam był na świecie; com
 ja jest, tym ty będziesz.
 Musisz za mną, jam wprzód
 poszed, nie myśl o tym,
 jakbyś uśed śmierci twej
 tu na ziemi.

2. Gotuy się, światu umie-

ray, myśl, o ostatniej chwi-
 li, śmierci lekce nie powa-
 żaj, ona cię nie omyli; co
 mnie dzisiaj, jutro tobie stać
 się może wnet w tej dobie,
 owa, tego wieczora.

3. Nie mów: jeśćcem
 dosyć młody, jeśćce długo
 żyć mogę. Wieś młodość
 ma swe przygody, starsz
 deść na tę drogę. Śmierć
 żadnego nie panuje, ani wie-
 ku upatruje; czemuż ją lekce
 ważysz.

4. Żal się, Boże! nie je-
 dnego, który w swojej mło-
 dości, nie pragnie zbawienia
 swego, myśląc w głupio-
 mowności, że śmierć mło-
 dych nie pożera, chociaż
 różne przykłady ma, jak
 młodzi umierają.

5. Jak często tchniesz,
 czaszkę tracisz krótkiego wie-
 ku twego; śmiejąc się z
 śmierci, nie baczysz, jak czy-
 ha na każdego; grób twój
 za daleki trzymasz, choć tylko
 krok do niego masz, gdyś
 śmierć w zanadrzu nosisz.

6. Nie mów: jeśćcem
 czerstwy, zdrowy, jedzenie mi
 smakuje; może grób twój
 już gotowy, drugim go czas
 gotuje. Oto! ci śmierć
 chleb twój kraje, codzien-
 niec

nieć go w ręce daje. Ach! gotuy się umierać.

7. Jak dym, jak piana żywot twój, jak wosk, jak śnieg, jako cień, jak ziele gubiące kwiat swój, jak trawa, jak marny sen; gdy nymnien na to pamiętaś, stanie się, że dobrą noc dasz i rzecześ: jużem tu był.

8. W świecie żyjąc, tak się sprawuj, byś mógł umierać szczęśliwie; nie wieś kiedy pomrześ, stąd czuj, śmierć zawdy idzie śpiesznie. Ach! zważ rzecz z duszą wzajemnie, tak cię krótkie okamgnienie, prowadzi do wieczności.

9. Czyż w ten czas gotow, czyli nie, wśak musisz stąd wędrować; gdy godzina twa nastanie, śmierci się musisz poddać: zacznym bierz stąd tę naukę, że będzie zmartwychwstanie twe, takie, jaką śmierć była.

10. Ach! nie mów: czasu mam dosyć, do nawrocenia mego; w chorobie chcę

się nawrócić do Boga zgniewanego; czy wieś, jeśli chorym będziesz? czy nie nagle z świata zemdłiesz? Ktoż ci w ten czas pomoże.

11. Nad to, kto się w grzechach kocha, na łaskę się spuścządzając, nad tym Pan litości nie ma, za grzechy go wiecznie karząc; stąd ucz się umierać wcześniej, byś więc nie zaginał wiecznie, gdy Bóg świat sądzić będzie.

12. Do śmierci gotuy się zawdy, myśl w każdej sprawie twojej: gdyby śmierć przyszła, czyliby zbawienno duszy mojej? czybym się do nieba dostał? i przed sądem Boskim ostał? takci śmierć nie zaszkodzi.

13. Tedy, gdy raz z krzykiem wielkim Pan zstąpi z nieba swego, ty będąc od śmierci wolnym, pomyśl do Zbawcy twego. Gotuy się, abyś w śmierci twej, pozbył trwożgi i nędzy wśey. O człeczycu bacz na koniec!

XXXI. Pieśni o dniu sądnym.

Du siehest, Mensch, wie fort und.

452. Widziś człowiecze każdy sam, jak jeden tu, a drugi tam, światu, dobrą noc daje: śmierć in-
szym trybem nie idzie, kto tylko na ten świat przy-
dzie, ten też się z nim rozstaje.

2. Pomnij na to czasu tego, chroń się bezpieczeń-
stwa wšęgo, każdego ofam-
gnienia, bądź czynny, bo tu nie będzieś, wnet po-
dobno z świata pomydziej do zmarłych zgromadzenia

3. Potym z gróbow wynidziemy, na sąd ostatni pomydziemy, który Jezus od-
prawia, po onej trąbie aniel-
skiej, i zniszczeniu władzy ziemskiej w niebie wierne postawi.

4. W ten czas i złym niespodzianie, zapłata za złość się stanie, zkosniczy tam trapieni, będą na się srogo skarżyć, jak kaci się samych męczyć, na wieki potępieni.

5. Co myśli me uważa-
ją, włosy ku górze powstają

strachem jestem ściśniony, wołam pagorki padnincie; góry skaliste przykryncie mnie, bom bardzo strwo-
żony.

6. Ach Jezu moja uf-
ności, nie stawiaj mnie w surowości, przed sądem twoim strasnym, Onca swe-
go mi ubłagaj, w on czas najwyżcey pomagaj, abym twoim był własnym.

7. Day, bym przy-
pamięci dobrej, w łasce będąc twojej szczodrej, na śmierć swą się gotował! wie-
czney uśed, potym w niebie dostawszy się tam do ciebie z wiernemi się radował.

Sch steh in Angst und Pein.

453. W strachu i bo-
lu tkwie, rzadzić się duch nie wie zmysły me ustawa-
ją; serce mi truchleje, a język martwieje, członki mo-
cy nie mają.

2. Kiedy ten głos srogi zabrzmi pełen trwogi: wšy-
scy umarli wstańcie, w zie-
mi co leżycie, dekret usły-
szycie, przed sądem moim wstańcie! pl

3. W ten czas srogie grzmoty, ani drzew łomoty nie mogą być straszniejsze, jak ow głos przeraża serce, co uważa, chociaż nannie-zbożniejsze.

4. Czy jem, śpię, czy czuję, albo co sprawuję, serce me przenikają, na sąd wstaniecie, brzmiące słowa strach czyniące, i duszę przerażają.

5. Szali nie widzę, jak wielka cma idzie ludzi z świata nędznego, tego zła zaraza, albo jaka kaza bierze do grobu jego.

6. Śmierć nie ustępuje, fu mnie się gotuje, żadnego nie mijając, ba już przede drzwiami kołace kościami, na sąd mnie pozywając.

7. Gdzież się ja uciekę, albo co już rzekę? ktoż się za mną przyczyni? nie pomoże złoto, ani srebra błoto, Jezus mi to uczyni.

8. Śmierć nie zna korony, zabiera do truny króla i ubogiego, nie dba na osobę ani śiat ozdoby człowieka ślachetnego.

9. Przynidź błogostawiony Jezu narodzony dla naszego zbawienia; przez krwi twę przelanie, undziem mi-

ły Panie w śmierci samey zginienia.

10. Racz mnie sam zastąpić, przyczyncą moim być, niech słowa wesolego wyroku słyśmy, z tobą się cieśjemy, w radości nieba twego.

Friedrich Morshfeld.

Es ist gewißlich an der Zeit.

154. Już zaprawdę o tym czasie, że Syn Boży łnam przynidzie. W ślawnym swoim majestacie, a ludzi sądzić będzie; tam ztym pewnie śmiech przeminie, gdy wszystko w ogniu zaginie, jako Piotr o tym piśe.

2. Krzykliwą trąbę usłyśzą wszystkie światła kończyny, umarli z grobów się ruszą na rozkaz on jedyny, wstaniecie, i śmierć w tę godzinę, złącznie się słyśząc nowinę, że wszyscy ludzie żyją.

3. Księgi tam będą czytane, w których jest napisano, i grzechy wszystkich karane, których na sąd przyzwano; tam wszystkie dzieła każdego, i co kto czynił śkrzytego, na jawie Bóg wystawi.

4. Wiada temu, któ-

ry Pańskim na świecie gar-
dzik słowem, trybem tu nie
chrześcijańskim żyjąc, by był
gotowem na sąd, nie myślił
bujając, ziemskich dóbr tylko
szukając, ten musi iść do
piekła.

5. Spraw Jezuu czasu
onego przez twoje święte
rany, bym w księdze nieba
twojego z łaski był napi-
sany; o czym też nie po-
wątpiwam, bo przez śmierć
twoją grzechów zbynam, tyś
dług mój sam zapłacił.

6. Tyś we wszystkim mym

pomocnikiem, gdy się w ten
czas objawił, bądź też mym
orędownikiem, choć się jał
Sędzia stawisz, czytaj mnie
z księgi żywota, a otworz
niebieskie wrota, boś mnie
krwią swoją pozyskał.

7. Ach nieśpieszno idzieś
Panie, sądny dzień twój
się zwiacza; na ziemi krzyż,
narzekanie, spraw, niech nikt
nie rozpacza; przynhdźże,
przynhdźże sędzio wielki, a
uśmierz ucisł naś wśelki,
zbaw nas od złego, Amen.

XXXII. Pieśni o wieczności.

Wenn Gott von allem Bösen.

Na notę: Mam wolę się roz.

455. Gdy Bóg od
wszego złego, a z tey tu
niewoli, przez śmierć raz
ducha mego zbawienną wy-
zwoli, abym był stąd za-
brany w sławie i w czysto-
ści, tam gdzie mieszka wy-
brany lud Boży w radości.

2. Smiech ogarnie usta
me, język ze śpiewaniem
Bogu odda dzięki swe z wiel-
kiem wykrzykaniem; tam
uczczę Boga mego, gdzie
wiernych chor wzięty sławi

Boga swojego, śpiewa:
Pan jest święty!

3. Panie! wypełń żę-
dość mą, bym z więzów wo-
len był, co mnie wzięty w
niewolę, bym sobie wolny
żył; jał długo tu żyć muszę,
zawsze się doznawam, że
grzech obtacza duszę, że po-
koju nie mam.

4. Co zakon twój sfazu-
je, cieśny ducha mego; lecz
ciało skłonność czuje za-
wtedy do złego; często nie
wiem rady dać, w żąda-
niu mym sobie; o pomoc
muszę

muszę wołać, ach! Boże tu tobie!

5. Z utrapienia mojego, z cielesnej niewoli, i z śmierci ciała tego, mnie nikt nie wyzwoli; wszystko jednak cierpieć chcę, gdy tylko ty Boże! w ten czas nieopuszczisz mnie, twoja moc mnie wspomogę.

6. Niech mam od Ducha twego pomoc w tej niśkości, tak się przypadku złego nie boję w trudności. Choć długo płakać muszę, wśak mi słońce wznidzie, tym jaśniej jako tużę, gdy ochłoda przyjdzie.

7. Tu siac muszę nasienie, ze łzami cierpienia, tam żać będę zbawienie, bez wśwego skończenia; tu muszę smętnie głosić, utyskiwać sobie, tam będę snopy znosić w mej wiecznej ozdobie.

Schöner Himmelsaal.

Nota własną.

456. Niebieskie sale, oyczyno wierzących, przez wielkie żale ze świata idących którym się mało, tu dobrze stało.

2. Ciebie pozdrawiam, i szukam tęskliwie, gdyż się zabawiam, w tej puśczy

płaczliwie, a krzyża twogi mey ciężar srogi.

3. Dla ciebie wśelki znaśam krzyż cierpliwie, ból serca wielki wytrzymam chętnie, gorzkość mą skodziś, gdy mdleję, chłodziś.

4. Był się pociech twych przez śmierć, nie spodziewałem, jużbym w żalach mych dawno był omdlewał; tyś tylko mojem, wdzięcznym pokojem.

5. Znaś krzyż Panie! mój, niżli się zaczyna, na co myśli rój, dzień i noc wspomina, tak, jak ty a ja, żaden mnie nie zna.

6. Nie wiele mając przyczyn do skarżenia, nie dbam, znasając, więkże zatrwożenia, ulżę mi w mece, Zbawco! two ręce.

7. Gorzkiego chleba w świecie niech użyję, przez to do nieba tym chętnie się wzbiję, a śmierć doczesna, będzie mi szczęśna.

8. O! tam, tam w niebie, będę miał radości, ty mnie, ja ciebie obaczę w wieczności, równie z świętymi, Anioły twemi.

9. Niebieskie sale, oyczyno twych wiernych, skróć moje żale, zbaw mnie mał

nie.

niezmiernych; ach! bym u ciebie, wnet stanął w niebie.

Sel'ge Ewigkeit, Lohn der.

457. Szczęsna wieczności! płako w niebo wstępnych wielka żałosci, w grzechach z świata zęstępnych, day mi się uznać, i prawie poznać.

2. Do wyrażenia prawey twej istności, niemaż myślenia, pióra, wymowności; tu umiejętność, cierpi swą wadłość.

3. Boga ze twarzy jakim jest poznawać, z świata, miłości jego się zapalać i rzec: ma skała, Bożeś ty cała.

4. Nazbyt obficie onego zażywać, przez czas wbyłskie w łosci po swoje brać, oglądać całe w jego się chwale.

5. Z wśech świętych rzęszą i miłych zebraniem, mieć uciechę swą, nie traścić się skaniem, trwogą, kłękami, ni chorobami.

6. Podnosić głos swoy z Anioły wynosić, i w muzyczny strón, stworcy swemu głosić: świętys naś Boże, w zastępów chorze.

7. Z to nie tylko na jaki długi czas, lat tysiąc jako, które mijają zaś, lecz nieskończenie, w lat nieskrócenie.

8. To i co przy tym ustom niestawionym, słuchowi cudzym, sercu nieznanym jest, jest w tobie ty śliczna wieczności.

9. Zbawicielu mój, któryś położyć chciał, dla mnie żywot swój, byś wieczność mi zyskał, i dla tego twą laleś krew drogą.

10. Day mi zawsze żyć tobie w niewinności, day myśleć, czynić, tak w tej śmiertelności, by w uszach brzmiała ta wieczna chwala.

D Ewigkeit du Donnerwort.

458. Ogromny głosić wieczności, mieczu, co tnieś me wnętrzości, początku bez skończenia. Czasie bez czasu strasliwy, niewiem w smętku niešťczęśliwy, gdzie szukać pocieżenia? serce od strachu truchleje, a język w uściech martwieje.

2. Żadney niemaż w świecie biedny, coby nie minęła kiedy, albo zgola ustala, lecz wieczność sama zostaje, w biegu nigdy nie ustaje

ustaje sama w sobie jest trwała, nigdy nie zna do-kończenia, z niey też nie-
masz wybawienia.

3. O jak mnie trwożyłś wieczności! twey czasu długiey trwałości, już tu ustają żarty, gdy na cię długo tam baczę, często serdecznie zapłaczę, i jestem jakby starty: a któryż przestach tak frogi, jak długiey wieczności drogi?

4. Choćby męki potęż-
pionnych, trwały do piekła wrzuconych, jak wiele lat tu żyli, jak wiele gwiazd niebo płodzi, albo ziemia kwiatów rodzi, jak wiele tu grzeszyli; kiedyś tedyś-
by ustaly, męki ich i ko-
niec miały.

5. Niech szczęśliwości utrata, trwa przez długie, długie lata, z płaczem i narzekaniem, niech djaby przez wszystkie czasy, kogo w swe piekielne prasy biorą z wielkim wołaniem, jednak się czas nie ufróci, ale się codziennie wróci.

6. Ach Boże jak sprawiedliwie karześ, którzy tu złośliwie czynili i bezpie-
cznie, na krótkie grzechy światowe długie męki im

gotowe, i nie ustają wie-
cznie; a niech wie, kto w grzechach brodzi, że prętko śmierć, czas uchodzi.

7. Przestań roskośny światowych, i strzeż się sieci czartowych, bo będziesz utowiony. Niestety! czo-
wiece miły, dla tak krót-
kiey krotofili, byłbyś wie-
cznie stracony; jakaż to będzie zamiana? ach! ni-
gdy nie oplakana.

8. Jak długo Bóg w swey trwałości, a trwa na wszystkie wieczności, tak te męki nie zginą. Mród, go-
rącość i pragnienie, głód, strach, ogień, utrapienie ach! nigdy złych nie miną, w ten czas zainie narzeka-
nie, gdy Bóg wiecznym być przestanie.

9. Wstań ze snu grze-
chów cztowiecze, owco błę-
dna nawróć się, żywota swego popraw; powstań ocuć się, opuść złość, wiedz że następuje wieczność dać odpłatę według spraw; kto wie czy nie ostateczny dzień ten, nie bądźże bezpieczny.

10. Niech cię roskoś świata tego, pycha i co jej równego, ach! niech cię nie zawodzą. Patrz na

tych

tych czasów ciężkości, a niezbożnych bezpieczności, co od diabła pochodzą, mien w ustawicznej pamięci piekła, w którym są przekleci.

11. O człowieku żyty przeklęty, w złościach, w zbrodniach, niepojęty, opuść rozkośne świata. Czyli chcesz katomskiej ręki, i tysięcy kroć gorzej meki doznać na wie-

czne lata? Ktoż tak wyśmienitej mowy, coć to powie swemi słowy.

12. Ogromny głosie wieczności, mieczu! co tnieś me wnetrzności, początku bezskłonczona. Czasie bez czasu straszliwy, nie wiem w smutku niebezpieśliwy, gdzie szukać pocieszenia? weźmij mnie Jezu! z miłości, gdy raczyś, do twej radości.

XXXIII. Psalm Dawidowe.

Psalm 8.

Dawid wystawia wielmożność Bożą.

Na notę: O święty Jezu co żeś.

459. Wszechmocny Panie! wiekuiśty Boże! kto się twym sprawom wydziewować może? kto rozumowi, którym niezmierny, ten świat stworzony.

2. Gdziekolwiek słońce rzuca strzały swoje, wszędy jest zacne święte Śmie twoje: a stawy niebo ogarnąć nie może twen, wieczny Boże.

3. Niech żli, jako chcą, ciebie mierzą sobie, z ust niemowląt roście chwalam,

tobie, ku większej hańbie, i ku potępieniu, złemu plemieniu.

4. Twój czyn jest niebo, twoich rąk robota gwiazdy jaśniejsze wybranego złota; ty co raz nowym światem zdobiś wdzięczne koło miesięczne.

5. A człowiek co jest? że ty niestworzony wshstkiego tworca, i Pan niezmierny, raczyś go pamiętać? czym jest syn człowieka godzien twej pieczy?

6. Łakeś go uczył i przyohędożył, żeś go z Anioły tylko nie położył: postawił go Panem nad zacnymi, czynny swojemi.

7. Dales w moc jego wshyskie bydka polne, dales i lesne zwierzeta swawolne; on na powietrzu ptastwem, pod wodami, wkadnie rybami.

8. Wshymocny Panie! wiekuiszy Boze! kto sie twym sprawom wydzimowac moze? kto rozumowi, ktorymi niezmierny ten swiat stworzony. Jan Kochanowski.

Psalms 14.

Na notę: Ach Boze toć w tey.

460. Głupi mówi w sercu swoim: niemaż Boga! przecz się boim? w tymże cnota zgasta błędzie, a nierządu pełno wshędzie.

2. Pan z niebieskich wysokości, porzwał na ziemskie niskości. Byliby gdzie rozum cały, albo kto na Boga dbał.

3. Nie mogli wyrzec i jednego, tak się wshyscy jeśli żęgo; wshyscy Boga zapomnieli; dosyćby się sprzyśc mieli.

4. Tedy się już nie uznają, którzy w żłościach rozkoś mają: którzy brzuchy swe niezmierne, tuczają, jedząc ludzie wierne.

5. Nigdy nie wzywali Boga, przeto przyndzie na nie trwoga; gdy uprzę oczyma swemi, że Pan trzyma za dobremi.

6. W śmiech to sobie obracali, gdy smutni Boga wzywali; ale Pan każdego broni, kto się pod jego cień skłoni.

7. Gdzież ta pożądana zorza, wyniknęła rychto z morza! gdy też nas z ciężkiej niewoli Pan nasz i Bóg nasz wyzwoli.

Jan Kochanowski.

Psalms 25.

Na notę: Kto się w opiekę.

461. Do ciebie, Panie! wzdycha serce moje, w tobiem pokoył ja ufanie swoje, za co niech wstydu i żalonych, prośę, nieprzyjacielskich śmiechów nie odnośę.

2. Nikt nie żelżony,kolwiek w potrzebie i w swych trudnościach uciekł się do ciebie, ci niechay będą pohańbieni wiecznie, którzy z umysłu wolą żyć wshetecznie.

3. Mnie okaż Panie! drogi świątobliwe, mnie okaż

okaż ścieżki swe nie obłądliwe: prowadź mię według ścieżek prawdy swojej; bo comkolwiek jest, jestem z łaski twojej.

4. Wspomnij na swoje miłosierdzie wieczne, a męstwo młodości postępek wstępcze, wygładź z pamięci: uczyni łaskę ze mną, przez dobroć swoją, światu nie tajemną.

5. Nie próżno prośbę, Pan to dobrotliwy, Pan śczerzy, przeto gościniec prawdziwy ukazuje grzesznym, rozum da, cichemu, drogi objawi swoje pokornemu.

6. Litość, a prawda Pańska są własności, tym jawne którzy mają w uczciwości, Testament jego: Pańskie grzechy moje nieprzeliczone zgładź przez Imię swoje.

7. Jest kto na ziemi, choćby żył prawdziwie, w bojaźni Pańskiej? taki niewątpliwie ma Wodzem Pana, który go sprawuje temi drogami, co je sam lubuje.

8. Tam troski mienią się niewdzięczne nie mają, ale rozkosze wieczne przebywają: tam dziatek mnóstwo, pod-

pora starości, i pewny dziedziec pięknych osiadłości.

9. Pan tajemnicę temu swe odkryje, któkolwiek w jego posłuszeństwie żyje, temu objawi myśl swego przymierza, kto tam, gdzie jego rozkazanie zmierza.

10. W nim tedy oczy, w nim myśli mam swoje, a on wyzwoli z pęta nogi moje; Panie! ty mię racz wziąć do swej obrony, bom od wszystkiego świata opuszczony.

11. Pełne mam serce nieznośnej żalności, ty mię sam Panie wyrwij z tych trudności: wierzchny na ciężkość, wierzchny na me troski, zabacz mych grzechom, uskrom gniew swoy Boski

12. Nieprzyjacieli mój na mię wojska zbiera, krwi mojej pragnąc, ledwie nie umiera. Ty bądź moim stróżem, niech się ży nieśmieje, żem ja położył w tobie swą nadzieję.

13. Szczerość i cnota niech mię ma wspomocze; a najprzód że ja tobie ufam Boże! niechay nad sobą twą obronę znają, którzy twych ustaw świętych przestrzegają.

Jan Kochanowski.

Psalms 42.

Na notę: Najświętszy Jezu.

462. Jako na puszczach
prętkiem psu ściszana stru-
mienia szuka, łani zmordo-
wana, tak mocny Boże! mo-
ja dusza licha, do ciebie
wzdycha.

2. Ciebie żywego, wie-
czny Boże! zdroja upraco-
wana, pragnie dusza moja;
przyndzie wżdy ten czas,
że ja swą osobą, stanę
przed tobą.

3. Czy moje karmia, po-
trawy płacz wieczny, kiedy
mnie co raz pyta lud wśete-
czny: gdzie teraz on twój,
nędzniku wygnany! Bóg
zawołany.

4. To człowiek słysząc
umiera na pokły, pomniąc
na on krzyk, ludzi swych
wesoły, które prowadzić
zwykły był aż do proga,
żywego Boga.

5. Czemu się smęciś du-
śo moja! czemu, omdlewaś?
Panu ty ufaj! któremu, je-
ścze ja będę z radością dzie-
kował, że mnie zachował.

6. Niech się, jako chce
trwożyć dusza moja, wie-
czna jest Panie! we mnie
pamięć twoja, tego i Jor-

dan, i Hermonskie skały,
będą słuchały.

7. Na huk twych pro-
gów, wśech przepaści siły,
jedna za drugą nurty swe
złożyły: wśyskie twe duchy,
i wśyskie twe wały, w
mnie uderzały.

8. Ale dzień idzie, kiedy
Pan nademną litość okaże,
a ja pieśń przyjemną, i w
pośród nocy, zaśpiewam
możnemu obrońcy swemu.

9. A teraz rzekę: czemuś
mnie mój wieczny Boże
zapomniał? kiedy mnie
wśeteczny człowiek frasuje,
a serce troskliwe już ledwo
żywe.

10. W jedne mnie pra-
wie kęsy rozbierają, kiedy
mnie coraz źli ludzie py-
tają: gdzie teraz on twój,
nędzniku wygnany! Bóg
zawołany.

11. Czemu się smęciś
duszo moja! czemu omdle-
waś? Panu ty ufaj które-
mu, jeszcze ja będę z ra-
dością dziękował, że mnie
zachował.

Jan Kochanowski.

Psalms 46.

Na notę: Dziś nam nastał dz.

463. Bóg, wśechmo-
cny

enny Bóg prawdziwy. Obrońca nasz niewątpliwy: on w uciskach nas ratuje, niech nam bojaźń nie panuje.

2. Nie trwożmy się! chociaż wszędzie z gruntu ziemia trząść się będzie: chociaż góry niewzruszone, będą w morze przeniesione.

3. Huczny morze popędliwe, biją wały w brzegi krzywe, grożą upadem opoki wyniesione pod obłoki.

4. Miasto, które Pan miłuje, i przybytkiem swym mianuje, rzeka odnogami swemi weseli przezroczyściami.

5. Temu gwałt i groźna zbroja, nie może przerwać pokoja; bo tam sam Pan przemieszkawa, w potrzebach ratunek dawa.

6. Niechaj się Państwa mieśają, Królowie wojska zbierają. Niechaj ogień z nieba pada, a ziemia się w głębi rozsiada.

7. Pan który zastępnym władnie, zawżdy nas obroni snadnie, Bóg Abramow z nami wszędzie, i ten walczyciel za nas będzie.

8. Sam co żywo, sam bywancie, a Pańskie sprawy poznancie, sprawy dziwne

nieśluchane, zaniosł wojny opłakane.

9. Na krań świata ostateczny; struszył tęgi łut waleczny, potknął zbroie niepożyte, spalił tarcze nieprzebite.

10. Bystrość, mówi Pan, hamuncie, a ostrze się przypatruncie, żem ja Bóg, narod mię wszelki, i świat wyzna, jako wielki.

11. Pan, który zastępnym władnie, zawżdy nas obroni snadnie, Bóg Abramow z nami wszędzie, i ten walczyciel za nas będzie.

Jan Kochanowski.

Psalm 55.

Na notę: Dziękuję Boże mocny, albo: Wstań duszo ma-

464. Obrońco uciśnionych! Boże litościwy! usłysz modlitwy moje, i głos żałobny. Nie proszę, ale wołam, takim ja dziś z strony nieprzyjaciela swego wielce zatruwony.

2. Wszystkie swoje fortele na mnie obrocili: wszystkie swą popędliwość na mnie wyrzucili: a serce we mnie taje, siła odstępuje, śmierć przed oczyma lata, a mnie strach zdejmuje.

3. I mówię czasem sobie:

bie: gdyby człowiekowi wolno było tak latać, jako gołębiowi, leciałbych co najdalej między głuche lasy, i tambych swoy wiek trawić, i przetrwać złe czasy.

4. Zamieszay wieczny Panie! ich rady złośliwe, rozdziel namowy różne, języki kłamliwe. Widzę miasto w ich rządzie, na polny zginione miasto na zbytki zgodne, w myślach rostargnione.

5. We dnie i w noey muru swawola obchodzi, z rynku niesprawiedliwość i ucisk nie schodzi. W domiach siedzi wśtęteczność, a zaś ulicami, lichwa chodzi ludziemi umoczona łzami.

6. By mnie był nieprzyjaciel jawny mój ścadował: by mnie był ten co mi złe myśli, prześladował: nigdy by mi tak ciężkie jego zło: rzeczenie nie było, ani jego zła chęć i trapienie.

7. Ale ty na mnie jedziesz, któregoś ja z wiela obrat sobie, i zawždy miał za przyjaciela. Obaśwa swych tajemnic sobie się zwierzała i do Pańskiego domu, w miłości chadzała.

8. Boday zdrancę każdego zła śmierć nie minęła,

aby go ziemia żywo rozstępna połknęła! ja się będę uciekał Panie mój! do ciebie, a ty men niewinności mieszce daś u siebie.

9. Rano będę, i wieczor, i w południe prosit, będę swój głos płaczliwy do nieba podnosit: a ty Panie! wysłuchaś i obroniś snadnie, choć na mnie nagle wojsko największe przypadnie.

10. Wysłuchaś (mam nadzieję pewną) i obroniś, a ludzie niecnotliwe swoją pomstą zgoniś: próżno się tam spodziewać kiedy obaczenia, ludzie to niepobożni, i złego sumnienia.

11. Rzucił się na niewinne, zapomniał umowy, powieść jego miódowa, a umysł bojowy: słowa tań mu z ust płyną, jako oley cichy; ale kto chce uważyc, są śmiertelne śtychy.

12. Włóż ty na Pana ciężar, a on cię ratuje, sprawiedliwego nigdy Pan nie odstepuje: chytrego upad czeka, w poł wieka zostanie mężoboyca, ja w tobie mam nadzieję Panie!

Jan Kochanowski.

Psalms

Psalms 57.

465. Smituy się Panie! czasu mego niepokoją, w tobie ufanie kładzie dusza moja. Niechay ulegę w pewney twych skrzydeł zastanie, aż bystra zapalczywość, i niechęć opłonie.

2. Ciebie wyznawam Boże! mój! ty iścisz me prożby, ty z nieba pomoc mnie zesłałeś a groźby złych ludzi w śmiech obrócisz: dobroć wieczny Boże! i prawda twoja nigdy płonna być nie może.

3. Nieśkam, nie miedzy ludźmi, ale lwy srogimi, miedzy zwierzęty nieśkam okrutnemi, których język skodliwiey miecza siecze, których zęby ośczerpow sroźsze, i strzał pretkopiorych.

4. O latom nie podległy i wieku żadnemu! stań w wierzchu nieba, a światu wszystkimu okaż swoje wielmożność, rozpostrzyn heroko sławę swoją, niech będzie widoma na oko.

5. Sieci na mnie mizotali, i tak mnie trapili że duszy nie raz ciężko uczynili, doły brali pode mną, ale ciż co brali, zdarzył

Bóg, że na koniec sami w nle wpadali.

6. Ochotną myśl, ochotne serce w sobie czuję, nowy Psalm Panu, nową pieśń gotuję: powstań, moje kochanie! powstań lutni moja! ruszwa rożanorektyen zorzy z jey pokoja.

7. Ciebie Panie! po wszystkim świecie, przed wszystkim narody sławić będą rymy swemi: albowiem twoja dobroć do nieba przestała, a prawda nad obłoki głowę ukazała.

8. O latom nie podległy, i wieku żadnemu! stań w wierzchu nieba, a światu wszystkimu, okaż swoje wielmożność, rozpostrzyn, heroko, sławę swoją, niech będzie widoma na oko.

Jan Kochanowski.

Psalms 62.

Na notę: Z samego nieba.

466. Bogu dusza dusza moja, toć mój zamek, to ma zbroja, w nadzieję jego zastony, nie boję się z żadney strony.

2. Dokąd na mnie pojezdziecie? sami w rychle tak padniecie! jako pochylone ściany,

ściany, albo jako płot zachwyany.

3. Kada waśa dobrym skodzić, a w trudności je przywodzić: usny przyjaźń ofiarować, a w sercu jad szczerą chować.

4. Usay Bogu duśo moja! to mój zamek, to ma zbroja; w nadzieję jego zaślony, nie boję się z żadney strony.

5. Że człowiek zdrowia używa, że o nim sława ucziwa, że duż*) ani sobą trwożny, Pan to daje, dar to Boży.

*) duż; duży; mocny; krzepki.

6. W tym nadzieję pokładacie, temu serca otwarzacie, w nieścześnieściu, i w każden trwodze, naša ufność zawždy w Bódze*).

*) po staropolsku zamiast w Bogu.

7. Lekki naród jest człowieczny, niemaś tam nic, co by g'rzeczy: by na wagę nastąpili, pioraby nie przeważyli.

8. Nist nie usay światu temu ani rozumowi swemu: bogactwem cię Bóg twój nadał, strzeż, byś serca nie przykładał.

9. Raz Pan wyrzekł, ta rzecz dwoja: władza i litość

jest moja: a jako kto zasługuje, takim płacę mnie uczuje.

Jan Kochanowski.

Psalms 65.

Dziękczynny np. obchodząc święto żniwne
Na notę: Boże moy! racz się.

467. Królu na ziemi, i na wielkim niebie! chwala w Syonie, wdzięczna cześća ciebie, tam obietnice tobie poślubione będą iszczone.

2. Do ciebie, który prozbami ludzkiemi nie gardziś, przyhdą wśhscy, co po ziemi okrągley chodzą, ucjęstnicy wiecznych darów słonecznych.

3. Teraz niestety! dawne naše złości nas dolegają, ale w twen litości nadzieję mamy, że nam choć nieprawym, będzieś łaskawym.

4. Szczęśliwy, kto się upodobał tobie, i kogoś obrał przyjacielem sobie, aby przebywał w twoim domu świętym, człowiekiem wziętym.

5. I my twen wieczney dobroci ufamy, że w twym kościele w rychle stanąć mamy, i użyjemy rostkofy, pięknego palacu twego.

6. Okażesz łaskę i swe
zmiłowanie dziwne nad lu-
dem swoim. O usanie!
wszech ziemskich granic, i
nieprzebytego, brodu mor-
skiego.

7. Ty wielowładny! gó-
ry niezmierzone, w ich grun-
cie trzymasz, ty morze bala-
ne i ludzkie burdy króciś,
mieniając boje w łube pokoje.

8. Twych gromów spro-
gich ludzie się lękają, którzy
w najszybszych krainach mies-
kają; ty uweselaś ranny
świt pozorny i zmierzch wie-
czorny.

9. Za twym dozorem wil-
goci dostaje obfitą ziemi,
na jej urodzaje: rzeki wód
pełne, skąd wszystko stwo-
rzenie raa swe żywienie.

10. Ty nocną rosę na su-
che zagony spuszczaś, i wczes-
ny deszcz nieprzeptacony:
ty błogosławiś nieprzelicz-
nemu płodu ziemskiemu.

11. Koś wszystko rodny,
wieniec znakomity niesie na
głowie swoją łaską wity: a
gdzie ty kolwiek stopę swą
położyś, obfitość mnożyś.

12. Pustynie kwitną, gó-
ry się radują: w polach stąd
mnóstwo, zbożem obfitują

niskie doliny, a pełen na-
dzieje oracz się śmieje.

Jan Kochanowski.

Psalms 71.

Na notę: Wielkie niebezpieczeństwo.

468. **W** tobie ufność
swą kładę, Boże niezmie-
rzony! a ty nie daj, abym
był kiedy zawstydzony.

2. Prze dobroć swoją racz
mnie z trudności wybawić,
usłysz mój głos, a chciej
mnie na swobodzie stawić.

3. Weźmij mnie w swą
obronę niezwalczony Panie!
a to za twardą skałę i za-
mek mi stanie.

4. Wybaw mnie z rąk
człowieka niesprawiedliwe-
go: wyrwij mnie z okru-
cieństwa człowieka ciężkiego.

5. Tyś jest moja Pocie-
cha, w każdej mej trudno-
ści; tyś nadzieia od mojej
najpierwszej młodości.

6. Jeszczem u pierśi wi-
siał nędznej matki swojej,
a jużem był w opiece, liche
dziecko, twój.

7. Tobie zawżdy mój głos
brzmi, niech mnie palcem
sobie, jako chęć, ukazują,
ufność moja w tobie.

8. Żaden dzień bez twych
chwaty

chwaty u mnie nie przemi-
nie; żadna noc bez pamiątki
twojej nie uphylnie.

☞ 9. Nie porzucayże
mnie więc w moim zęstym
wieku, ani opuścay, gdy
się nie stanie człowieku.

10. Nieprzyjaciele moi
o mnie radę mają, na mnie
wszystkie fortele swoje obra-
cają.

11. Serce sobie tym czy-
niąc, już go i Bóg (pra-
wi) opuścił: gońcie, wią-
żcie, nikt go nie wybawi.

12. Ty mnie, Boże mój
wieczny! nie racz odstepo-
wać; ale nad ich nadzieję
chcien mnie poratować.

13. Aby za swoją radę
wstydać się musieli, a hańbę
ze mnie zdjętą na sobie wi-
dzieli.

14. A ja więc prożem
strachu, i w myśli bezpie-
czny, tobie nową pieśń za-
cznę, o mój Boże wieczny!

15. Wyznam cię w obie-
tnicach twoich nieomyl-
nym, wyznam cię Dycem
sierot i obrońcą silnym.

☞ 16. Liczby nie maś
łaski twej, kto kiedyż możno-
ści równe słowa wynandyje
i twojej litości.

17. Zęszczęś mnie z mło-

du ćwiczyl, a ja Boże ży-
wy! i dziś wyznamam two-
je niepodobne dziwy.

18. Raczże mnie w łasce,
i w swej zachować obronie,
aż do późnego wieku, i do
białych sronie.

19. Abych się twoję mogli
tak teraznienstemu, opowia-
dać wiekowi, jako i przy-
stemu.

20. Twęj dobroci, spraw
twoich sława, mocny Boże!
nieba sięga: któż kiedy z
tobą zrównać może.

21. Tyś mię był prawie
w morze trość rozlicznych
wprawił, potym użalim się
się, snadnieś mnie wybawił.

22. Wrociteś mi powa-
gę, i miejsce uczciwe, po-
cieśhyteś, z łaski swej, serce
frasobliwe.

23. Przetoż ci, o mój
Boże! Boże nieskończony!
na wieki śpiewać będą mo-
je wdzięczne strony.

24. Będą cię wyznawe-
ły w powieści statecznym, i
obroncą twojego Izraela
wiecznym.

25. Usta moje, język mój
będzie się radował, będziec
za dobrodzienstwa obfite dzie-
łował.

26. Nie zamilczy na wie-
ki

ki twen sprawiedliwości, gdy się zły człowiek będzie wstydał swych sprosności.

Jan Kochanowski.

Psalms 91.

Pieśń dla żołnierza pobożnego.

Na notę: Słuchaj co żywo s.

469. Kto się w opiekę poda Panu swemu, a całym prawie sercem ufa jemu, śmieie rzec może mam obrońcę Boga, nie będzie u mnie strasna żadna trwoga.

2. Ciebie on z łowczych obierzy wyzuje, i w zarazliwym powietrzu ratuje: w cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie pod jego piory uleżesz bezpiecznie.

3. Stateczność jego, tarcz i pułkerz mocny, za którym stojąc, na żaden strach nocny; na żadną trwogę, ani dbaj na strzały, ktoremi sieje przygoda w dzień biały.

4. Ztąd wedle ciebie tyśiąc głów poleże; stąd drugi tyśiąc; ciebie nie dosięże miecz nieuchronny! a ty przeć swemi oczyma, unrzyś pomstę nad grzesznemi.

5. Sześć rzekł Panu! tyś

nadzieja moja! iż Bóg najwyższy jest ucieczka twoja, nie dostąpi cię żadna zła przygoda, ani się nandyje w domu twoim szkoda.

6. Aniołom swoim każe cię pilnować, gdziekolwiek stąpisz, ktorzy cię piastować na rękach będą, abyś idąc drogą, na ostry kamień nie ugodził noga.

7. Będziesz po źmijach bezpiecznie gniewliwych, i po padalcach deptał niecierpliwych, na lwa srogiego bez obrazy wsiedziesz i na ogromnym smoku jeździe będziesz.

8. Słuchaj co mówi Pan: Iż mnie miłuje, a przeciwko mnie ścierze postępuje, ja go też także w jego każdą trwogę nie zapamiętam, i owsem wspomogę.

9. Skos jego u mnie nie będzie wzgardzony, ja z nim w przygodzie; ode mnie obrońny niech pewien będzie, pewien i zacności, i lat siedziwych i mey żyźliwości.

Jan Kochanowski.

Psalms 96.

Na notę: Z samego nieba idę.

470. Zacznijcie nową możnemu

możnemu pieśń Monarſze niebieſkiemu; ſpiewany mu z mieſzkańcy ſwemi, wielka niezmiarzona ziemi.

2. Spiewajcie mu, wy- noſcie go, chwalcie ſwięte Œmie jego; niechaj kaſka jego ſłynie tak, jako dzień po dniu płynie.

3. Niechaj brzmi w uſzu pogańſkich, ſława chwale- bnych ſpraw Pańſkich, gdzie- kolwiek ludzie mieſzkają, niech cudow jego ſłuchają.

4. Pan to bowiem wła- dzy wielkiej, Pan to chwaty wyżſzy wſelkiej, Pan nad wſyſtkie inne Bogi, pełen grozy, pełen trwogi.

5. Wſyſtko to błąd, nie Bogowie, co pogańſtwo Bo- gi zowie; ale Pan niebo z gwiazdami, własnemi ſtwo- rzył rękami.

6. Powaga przed nim oblicznie, i cześć ſtoi uſtawi- cznie: dom jego ſwieci za- cnoſcią, ozdobiony wielmo- żnoſcią.

7. Przyznajcie, o ziem- ſkie kraje! przyznajcie wſy- ſtkie rodzaje, władzę i mo- żność wiecznemu jednowła- dzcy niebieſkiemu.

8. Przyznajcie chwałę Królowi, jako ma być Œmie-

niowi, wedle powinności dana, wielkiego możnego Pana.

9. Dary zuamienite nie- ſcie, a do bram ſię jego ſpieſcie, biycie czołem przed ſwym Panem, w domu je- go zawołanym.

10. Niechaj ſtrachem Pańſkiej grozy, wſyſtka ziemia ſobą trwoży; niech wſyſteſ świat ten głoſ czyje; Pan na Królestwo wſtępuje.

11. A on z ziemi ſtra- chy złoży, że ſobą więcej nie trwoży, ſprawiedliwość ſwiatau wroci, a krzywdę i gwałt ukroci.

12. Śmiej ſię, niebo! tańcuj ziemi! zagrzminy morze, wały ſwemi! ſkacz- cie pola! płąſcie laſy! bliſko ſą żądane caſy.

13. Idzie, idzie Bóg prawdziwy, idzie ſędzia ſpra- wiedliwy, ten ſwiat prawnie będzie ſądził, a lud wedle prawdy rządził.

Jan Kochanowski.

Pſalm 102. poſutny.

Na notę: Krzyczem P'tobie.

471. Wſyſt proſby mo- je, Boże litoſciwy, a niechaj cię

cię mój głos dosięże tęskli-
wy; nie odwracaj w czasie
złej przynocy mojej ode
mnie smutnego świętey
zwarzy swojej.

2. Ale nakłoń ucha, Dy-
cze dobrotliwy! a nie opu-
szczaj mnie, w mój dzień
niešťczęśliwy, kiedy kolwiek
wołam, ściśniony frasun-
kiem; przybądź, proszę Pa-
nie! przybądź z swym ra-
tunkiem.

3. Jako dym, tak
lata moje uleciały, kości
jako głownia, moje wygo-
rzały: na chleb nie pomyśle,
a też serce moje, uszło jako
trawa, w srobie letnie żnoje.

4. Prze ciężkie wzdry-
chanie, prze mój płacz ser-
deczny, prze nieznośną ża-
łość, i frasunek wieczny,
kwi w sobie nie czuję,
nie masz na mnie cięka,
kości tylko biedne, a skóra
została.

5. Jestem jako w lesiech
pelikan*) schowany, jestem
jako puchacz**) w pustyniach
w mieśkany; nie smutniey
narzeka wrobl na gniazdzie
maty, kiedy go maciory
płochę odbieżyły.

6. Nieprzyjaciół patrząc,
ciebny duszę swoją, a śydząc

przysięga, przez osobę moję;
a ja miasto chleba śczyrym
żyw popiołem, i żyw żywe
piję, siedząc za swym stołem.

7. Prze twój gniew su-
rowy, boś mnie zapalczywy
uderzył o ziemię, wieś mój
niešťczęśliwy chynął się ku
nocy jako cień wieczorny, i
usechłem prawie jako kwiat
ugorny.

8. Ale ty na wieki trwać
będziesz, o Panie! a pamię-
tka twoja nigdy nie ustanie;
ty się nad Syonem jeszcze
masz zmiłować, a snadź już
czas przybędł, żeby go ra-
tować.

9. Już ku rumom jego
serce obrocili, śtudzy twoi
już się pustyni użalili, i be-
dą się ciebie w śyńskie kraje
bały, i w śyńscy Krolowie
złękną się twey chwaty.

10. A to, że ty znowu
miasto twe naprawiś i w
swym Majestacie, widomie
się stawis; a gardzić nie
będziesz pokornych proźba-
mi, ani serca wielce stra-
pionego łzami.

11. Niech to pismem
będzie napisano złotym, dla
wieku przyszłego, aby świat
napotym miał pamiętkę
Pańskien dziwnen opatrzo-
ści,

ści, a sława słynęła jego ku wieczności.

12. Albowiem na niebie siedząc Pan wysoko, raczył swe ku ziemi, na dół spuścić oko, aby płacz usłyszał więźniów okowanych, i ratował na śmierć ostatnią podanych.

13. Aby na Synie ciż mu dziękowali, i moc w Jeruzalem jego wyznawali, w ten czas gdy lud wstępek, wszyscy przetożeni, k'woli służbie Pańskiej będą zgromadzeni.

14. Teraz. acz mnie strapił długimi drogami, i lat moich biednych skrocit frasunkami; przecię k'niemu wołam: nie bierz mnie człowieka smutnego mój Panie! w połowicy wieka.

15. Twe lata są wieczne, tyś niebo zbudował, i ziemię rękami swemi ugruntował; to wszystko zaginie, a ty w swej całości, Boże mój! trwać będziesz na wszystkie wieczności.

16. Wszystko to zwiotkaje, by ptaszcz pochodzony, i odmianę weźmie, tyś nie odmieniony, i lat nieskończonych; ktorých uczestniki

uczyniś bez chyby swoje mikośniki.

Jan Kochanowski.

*) Pelikan albo Baba ptak wielkości łabędzia cielisto biały, smutny, melancholiczny, powoli się rusza; za pomocą wielkich skrzydeł tak się wysooko w górę wzbija, że się wydaje na powietrzu jak jaskółka mały. Życie gnuśne przepędza na spaniu i łowieniu ryb.

**) Puhacz, największy z ptaków nocnych, wielkości gęsi; łeb duży z piorkami po bokach nakształt uszu styrczącemi; cały jest rudy z czarną pstrocizną; nogi aż do pazurów pierzem obrosłe. Gnieździ się w skalach i starych murach; żywi się myszami, nietoperzami i drobnym ptastwem.

Psalm 104.

Za notę: Czego chcesz po nas.

472. Dużo śpiewany Panu pieśń: o nie ogarniony nieba i ziemi Sprawco! wielceś uwielbiony.

2. Ciebie obeśła w kóło cześć i świetna chwala, ciebie jasność, jako ptaszcz ozdoby odziała.

3. Tyś niebo, jako namiot, rozbił ręką swoją, nad nim

nim wody za twoim rozrzą-
dzeniem stoją.

4. Chmury twój wóz,
twoje konie wiatry nieścignio-
ne, duchy, postaćcy, słudzy
gromy zapalone.

5. Tym rozumem tak
miernie ziemia usadzona, że
na wieki nie będzie nigdy
poruszona.

6. Na tej jako powło-
ka, przepaści leżały, a go-
ry niezmierzone wody za-
krywały.

7. Ale skoroś rzekł słowo,
a niebo zagrzmiało, wody
spadły, a morze na dół ucie-
kało.

8. Skąły tu gorze po-
sły, pola rościagnione opa-
nowały miensca, przez cie
naznaczone.

9. Zamierzyłeś kres pe-
wny morzu, że wiecznemi,
czasu wozbrać nie może, ani
skodzić ziemi.

10. Ty w skale ukazujesz
drogę zdrojom nowym, które
positek niosą rzekom krysta-
łowym.

11. Tu się wśbelki zwierz
chłodzi, który w polu żyje;
tu łos, mieszkawiec leśny,
upragniony pije.

12. Tamże ptacy mieska-

ją, a w krzakach zielonych
nie przestają, potwarzają pie-
śni ulubionych.

13. Ty z pałacow
swych świętych Dncze uwiel-
biony! spuśćzaś na niską
ziemię deszcz nieprzeplacony.

14. A ona nieprzebraney
łaski twojej syta, wśystkiego
wśystkim starczy, stąd trawa
obsita.

15. Bydłu tu pożywie-
niu; stąd chleb, który sna-
dnie, siłę twierdzi, stąd oley
po którym twarz gładnie.

16. Zaż wilgotność i la-
sy żywi niezmierzone, i ce-
dry na Libanie twą ręką
szczepione.

17. Tam wroble gniazda
noszą, jodła bocianowi, sar-
nom góra mieszkawie, skala
krolikowi.

18. Tyś na znak czasów
sprawił błędną twarz mie-
sięczną; ty niedoścignionego
słońca lampę wdzięczną.

19. Prowadziś do zacho-
du, w tym nocne ciny wsta-
ją; w ten czas leśne bestye
wśystkie się ruszają.

20. Święta ryczą, po-
farmu żądając od ciebie,
skoro zaś jasna zorza za-
świecnie na niebie.

21. Zwierz do jaskiń uchodzi, ludzie następują, na roboty, gdzie także do mroku pracują.

22. Ładne są twoje sprawy, i wielkiej mądrości; pełna jest wszystka ziemia twęą szczodroliwością

23. Pełne Panie! i woły, kto wyliczyć może, wszystkie rybie rodzą, które żywi morze.

24. Tam żagle rozpущonym okręty biegają; tam swe igrzyska srodzy wielorybi mają.

25. Wszystko to, co jest w morzu, wszystko co na ziemi, i co siece powietrze, piory pierzchliwemi.

26. Czy ty tobie wznosi, który siedzi w niebie, i oczekawa zwykłej żywności od ciebie.

27. Kiedy rękę otworzyś, wszyscy nasyćeni, a kiedy twarz odwróciś, wszyscy zasnućeni.

28. Jeżeli im ducha weźmieś, w proch się wnet obrocą; jeżeli im ducha natchnieś na świat się zaśwrocą.

29. Wieczna jest Pańska chwala, a on ztał mądre-

go, nie przestanie się kochać nigdy czynu swego.

30. Pan, który kiedy porzrzy, ziemia drży: Pan, który, kiedy ręką gór dotknie, dymem poydą gory.

31. Dokąd mi tedy mego żywota dostanie, głos mój Panu, i lutnia śpiewać nie przestanie.

32. Tylko jemu niech wdzięczne będą pieśni moje; bom ja wszystko pokoczył w nim wesele swoje.

33. Boday wszyscy złośliwi z ziemi wyginęli, i pomysłę za złość swoją sprawiedliwą wzięli.

34. A ty, o ducho moja! daj cześć Panu swemu: dancie, wszystkie narody! winną chwałę jemu.

Jan Kochanowski.

Psalms 133.

Na notę: O święty Jezu coż.

473. Jako rzecz piękna, jako rzecz przyjemna, patrzeć, gdzie miłość panuje wzajemna, a bracia sformi w szczerej uprzejmości, strzegą jedności.

2. Nie tak jest wdzięczny olej balsamowy świeżo wylany

lany na włos Aronowy, skąd wonny płynie, aż na kraj bogaty, ostatniem ściany.

3. Nie tak rozkoszne krople są perłowe niebieskieni, które Hermonowe pastwiska zdobią, kiedy wstaje z morza ognista zorza.

4. Bo kiedy zgoda święta przemieszkawa, tam Pan niebieskie wszystko dobre dawa, wzbudzając zawżdy na miejsce oycowe, potomstwo nowe.

Jan Kochanowski.

Psalm 142.

Wła notę: Z samego nieba idę.

474. Pana wołam, Pana prośbę, ręce swe ku niemu wznoszę, przed nim krzywdę swą przekładam, jemu żal swój opowiadam.

2. Ledwie mi już ducha stanie; ale tobie, mocny Panie! świadomo, że bez winności, cierpię takie doległości.

3. Po drogach gdzie mnie widają, sidła na mnie zastawiają; porzucę w lewo, albo w prawo, nie stawi się nikt łaskawo.

4. Jeżeli uciec niemaż

kiedy, nieprzyjaciół pełno wszędy; a nikt się z tym nie opowie, żeby łaskaw na me zdrowie.

5. Do ciebie ja, Boże żywy! uciekam się niebezpieślimy; tyś nadzieja, tyś na ziemi, dział mój między żyjącymi.

6. Przyhmiń w uszy, mój płacz srogi, bo mnie zewsząd zdjęty trwogi; wyrwij mnie z ręki ciężkiemu nieprzyjacielowi memu.

7. Zbaw więzienia duszę moją, abym wyznał łaskę twoją; użyją dobrzy radości, z twym przeciwko mnie litości.

Psalm 146.

Wła notę: Poprzedzającą.

475. Tobie, nieśmiertelny Panie! póki mi żywota stanie; me usta będą śpiewały, i myśli serdecznie grały.

2. Na króle się nie spuszczać; śmiertelnemu nie ufajcie; bo ten niepomocze sobie po gotowiu; ani tobie.

3. Skoro duch wynidzie z ciała, ziemia ziemię będzie brata,

brata; a nasze płonne nadzieje, po powietrzu dyma (wiatr) rozwieje.

4. To człowiek prawie szczęśliwy, komu sam Pan jest chętny, a on też tylko jednemu ufa, Panu Bogu swemu.

5. Który piękne niebo sprawił, i ziemię z morzem postawił, i cokolwiek ognistemi świat obłapił mury swemi.

6. Który prawdy strzeże wiecznie, kłamstwa nie lubi koniecznie; głodne chlebem opatruje, więźnie z oków rozwiązuje.

7. Pan oczy zaiste ciemnością, obdarza nową światłością; Pan niedołączonych ratuje, Pan sprawiedliwe miłuje.

8. Pan jest Stróżem przychodniowi, Pan sierotę i stan wdowi ma na pieczy; tenże zgładzi, co zły w świecie swym uradzi.

9. Królestwo, Synowska skała! twego Króla będzie

trwało, póki słońce gorolotne poprowadzi lata wrotne.

Jan Kochanowski.

Psalms 150.

Na notę: Czego chceś po nas.

476. Dajcie Bogu wielkiemu cześć w jego świątynicy! Chwalcie go z mocy jego wierni służebnicy:

2. Chwalcie na rozpostarciu jego wielmożności; chwalcie go według jego wielkiej dostojności.

3. Chwalcie trąbą i bębnem, harfą, piszczałkami! niechaj Pan serdecznemi, czczon będzie lutniami:

4. Z organy, i cytry i wdzięczne cymbały, niechaj głos wydawają, pełen Pańskiej chwwały.

5. Niechaj będą wśelanie naciągnięte strony, aby Pan wśech Zastępów był od nas wielbiony:

6. Niech duch wśelki wyśławia Pana; Panie! twemu niech będzie cześć na wieki Imieniu świętemu.

XXXIV. D o d a t e k

W r e c z n i c ę u r o d z i n .

Dir dank ich für mein Leben.

Ua notę: Już mają pola, la:
sy.

477. Dzięką ci, że mi dałeś życie i utrzymałeś Boże, Tobie dzięką! Twoje je to zmiłowanie, że mnie z nicestwa, Panie, wywiodła na świat twa ręka.

2. Ty mnie ukształtowałeś, jak Dyciec dogadzałeś mi do czasu tego. Dałeś uweselenie, bo nawet utrapienie służyło do szczęścia mego.

3. Mnienijm niż zmiłowanie twe jestem; Tyś mnie Panie, nie spuścił z opieki. Byś z prochu mnie ożywił i wiecznie uświęlił, pomniłeś na mnie przed wieki.

4. Tyś znał moje tęsknice, zliczył mych też krynice, nimem świat obaczył; pierwej nim żyć począłem twą znajomość powziąłem, Tyś mi już mój dział wyznaczył.

5. Użyczyłeś litości, acz

moje nieprawości przed wieki widziałeś. Z zmiłowania wiecznego Dycze, Tyś mnie biednego obrat i grzechy darowałeś.

6. Za takie twe litości, za wszystkie przyjemności duch mój wielbi ciebie. Z daru jedynie twego, znam cię przezeń mojego jak Boga, jak Dycę w niebie.

7. Ze życie przedłużyłeś, że sił mi użyczyłeś, łaska twa mój Dycze! Jeś mnie wiodł miłosiernie, duchem swym rządził wiernie, wszystko to z łaski twej Dycze.

8. Czego mi w życiu trzeba, daś mi, nie wątpię, z nieba, Boże me ufanie. Tobie duszę i ciało polecam Dycze śmiało. Strzeż i błogosław mnie, Panie!

Jak modlitwa w niebezpieczney chorobie i ostatniey biedzie.

Herr Jesu Christ, ich schrei ic.
Ua notę: Jezu, skarbie doston.

478. Panie Jezu! wołam

Łam k' tobie, z głębi serca
mojogo, ufaż mi moc twą
w tej dobie, a nie trap
mnie nędznego; ktoż wypo-
wie te żałości, które tra-
pią me wnętrzości? ja
cierpię bole wielkie.

2. Panie Jezu! zmituy-
że się, z twej łaski i miło-
ści z pomocą twą przy-
bliżże się do mnie w mojej
żałości, który tu jestem drz-
czony, od ufności oddalo-
ny, jeśli ty mnie opuścisz.

3. Panie Jezu! w mojej
trudności niechciesz mnie tak
zasmucić, pomóż mi z twej
wysokości, nie śpij, daj się
ocucić; nie masz stworzenia
żadnego ku ratowaniu bied-
nego, nie śmiem się przed
kim skarżyć.

4. Panie Jezu! ty sam
tylko jesteś żywotem moim;
miej w łasce mą duży
biedną, niech będę zawsze
twoim; niech ufność ma
w twym Zmieniu, nie bę-
dzie tu w pohańbieniu,
bym nie był opuszczony.

5. Panie Jezu na Syo-
nie! moja ufność jest w
tobie, ty łaski prawdziwy
tronie! kto ufa w twej
osobie, tego twa pomoc

ochroni w życiu i w śmier-
telney toni, na czym ja też
spolegam.

6. Panie Jezu mój ko-
chany! patrz na mój krzyż
łaskawie, przez twoje naj-
świętsze rany, wysłuchaj
mnie w mojej sprawie; wy-
słuchaj modlitwy moje, które
ja słę w uszy twoje, mien-
że litość nade mną.

7. Panie Jezu! z twej
miłości, gdy czas będzie
twey woli, wspomóż mnie,
przez twe litości, z mojej
ciężkiej niewoli, nieprzy-
jacielskie sztuk rady, które
czynią wielkie zwady, nie
daj, by mnie stłumity.

8. Panie Jezu! me po-
krewne polecam z duszą z
ciałem, w łaskę i twe ręce
pewne, oto już ci odda-
łem; bądź stróżem ich, z
twey litości, obróć mój
płacz w wesolości, któryć
w smutku przynoszę.

9. Panie Jezu! coż mam
począć, abym wyszedł z tej
biedny? Gdy z łaski nie
daś odpocząć mnie gdzie
jako i kiedy; jeśli zaś chcesz
by me ciało jeszcze dłużej
cierpieć miało, tedy dodaj
twey mocy.

10. Panie Jezu! w cierpliwości daj mi mój krzyż tu znosić, nieodmów mi twej litości, jeszcze mam o co prosić: jeśli chcesz karać na ciebie, karz mnie, a duszę daj śmiało, w pokoju iść za tobą.

11. Panie Jezu! prawie wierzę z wnętrzości serca mego, bo wysłuchasz me pacierze, a to czasu słusz-

nego; boś nigdy mnie z łaski twojej, nie odrzucił w proźbie mojej, z czego się wielce ciebie.

12. Panie Jezu! ma jedyna Pocięcho, w mej truźdności! Ktobie biegnę, twa przyczyna, niech ulży me ciężkości; Twoja wola niechaj się stanie, czyn tak, jak ty sam chcesz, Panie! twym być chcę i zostawać.

Lament ubogiej grzeszniczki

Emy Turkowej, z Burdaga w Sedwabieńskiej Parafii, która z przyczyn otrucia męża swego mieczem stracona była na dniu 27 Maja 1791, wydana przez X. Jana Wilh. Alexiusa, w Nidborfu.

Na notę: Boże mój racz się.

479. O! Boże święty Tyści miłościwy, lecz jesteś oraz sędzia sprawiedliwy! bo wiem że czeka bezbożnych sądowy wyrok surowy.

2. Wstydzę się Panie! oczu mych podnosić, nie śmiem cię o łaskawe względy prosić; bo, coż niegodna że ja ziemia nosi, jeszcze cię prosi!

3. Ach Boże, Boże! coż

ja uczyniła? coż ja do serca swego dopuściła? Żem męża, com mu ślub i rękę dała, zamordowała?

4. Temu który mi serce swe ślubował, a że mną, jak mąż z żoną swą obcował, z którym z garstką jednego jeść miała, truciźnym dała.

5. Czyli też w świecie zwierzę więc leśny srogi daje swoim tak śmiertelne trwogi?

trwogi? jak ja zadała mo-
jemu mężowi, towarzyszkowi.

6. Ja zaślepiona rozum
swój mająca, wśród chrze-
ścianstwa słowo twoje sły-
sca mogłam tak zgwałcić
przykazania twoje, sumnie-
nie moje!

7. A coż wprawito zła
myśl w me wnętrzości?
tożem słuchała złych pożą-
dliwości; takci ślub święty
w powadze nie miałam,
gwałt mu zadałam.

8. Przed tobą Bogiem
i ludźmi się wstydzę; boć
mego męża już pod ziemią
widzę; a głos krwi jego
wnętrzości twoje wzrusza,
dech mi zadusza.

9. Zda mi się, Panie,
żeś wcale wzruszony, dla
mnie bezbożney już nieu-
proszony; boć niema grzech
mój nieludzki i główny,
sobie gdzie równy.

10. Przed zbóycą ja-
wnym każdy się już chro-
ni, mężnie zażywa swej
mocy i broni; ale tak skry-
tey przez otrucie toni któż
się uchroni?

11. Ach! słusnieć przy-
dą na mnie krwawe meki,
już mi się błyska miecz ka-
towskiej ręki, by krew nie-

winna, którgo wygubiła,
pomśczone była.

12. Serce się leża zey-
ścia gwałtownego, a krew
ma młoda stracenia strasz-
nego; mężom i żonom sta-
łam się śpetnością, obrzy-
dliwością.

13. Na coż się przyda
młodość, ciało śliczne, kie-
dy na kółko przyhdyje su-
bieniczne, gdzie krwi trupa
chciwie rozrywają, i po-
żerają.

14. Lecz choćby ciało do-
znało sromoty, byle ma
dusza w niebieskie namioty
przyhła i była tam ukafka-
wiona, wiecznie zbawiona.

15. Ale coż czytam?
„będą psi na dworze! a mę-
żoboycom w ieżerze, co
gorze ogniem i siarką część
ich będzie dana” od ręki
Pana.

w Objaw Jana św. 21, 8.
— — 22, 15.

16. Nuż tegom godna,
bo krwawe me winy; rżak
i śczenięta jedzą odrobiny,
które więc z stołu Panow
ich spadają, gdyż ich dość
mają.

u Matteusza 15, 27.

17. Lecz któż ci, Boże!
równy w zmitowaniu? któż

tak

tak obfity w grzechow od-
puszczaniu? tyſci zaifte w
łaſce nieprzebrany, tyſ Pan
nad Pany!

18. Choć grzechy ludz-
kie, jak ſkarkat czerwone;
ty przecie możeń i chceſ
czyścić one, że za twym
ſłowem, jako ſnieg zbiele-
ją, jak mgła zniſzczey.

19. Dawid nierządem
serce był ſplugawił, a
meżobóhstwem ręce ſwoje
ſkrwawił; przecieſ onego z
pomſty za krew wyrwał,
duſzęſ ratował.

Psalm 51, 16.

20. O byſ też z morza
miłofierdzia twego na wie-
ki wieczne niewyczerpanego
i na mnie kroplę ſłodką
ſpuścić raczył, złość mi
przebaczył!

21. Weyrzyj na płacz
moy, na troſki i trwogę! z
serca cię proſzę, jak cię pro-
ſić mogę; raczże przeflect-
wo od duſzy mey odjąć,
a piekło zamknąć!

22. Krew twa, moy Je-
zu! jak naſzego Pana w
mocy czyſzcienia jeſci nie-
zrownana; o by moc Bo-
ſką na mnie poſtawiła
ſpetność zmazała!

23. Jeſzcze mi ſerce mi-
ła matko! mdleje, gdyż wam
płacz gorſki z oczu ſwych ſię
leje; żeście z ſwey corki
teraz tak ſtrapiona, krawo
zraniona.

24. Nie złorzeczyeż mi,
iżem was ſtrwożyła! przeba-
czyeż wſyſcy, ktorzychem
zgorſzyła! proſcież, aby Bóg
w gniewie mnie nie karał, na
łaſkę wspomniął!

25. Wkrótceć odnioſę, co
ſprawy me godne, na upo-
minek, jak człeku ſą ſzkodne;
niech każdy grzechom wi-
dząc, co ſię ſtawa, w czas
odpor dawa!

26. Wnet ſię ſwiat zam-
fnie przed oczyma memi,
już nie narzekam ſłowmi
troſkliwemi, lecz wołam,
krzyczę, poſi mi tchu ſtanie:
nie odrzuć Panie!

27. Tyſci mój Jezu,
grzeſzniki przyymował, tyſ
za moderze proſby obfiaro-
wał. Toć i mnie przyymieſ
ofiargę twą krawą przyczyni
ſię za mną.

Na notę: Gdy godzina ma.

480. O Jezusie! zbaw
mą duſzę, tobie ſerce daruję,
cały wiek moy, całe życie,
wſyſtko

wszystko ci ofiaruję: Tyś jest mój skarb, me zbawienie, tyś me wieczne pocieszenie, najmilszy Jezusie.

2. Gdy ja mam cię, mój Jezusie! więcej tu już nie żądam, srebro, złoto jest jak błoto, za nic ja je sobie mam, perły, drogie i kamienie, procz cię, zważam w lichej cenie, najmilszy Jezusie.

3. Tyś iąc światow jestem gotow opuścić dla Jezusa;

bo bez niego, skarbu mego smętna jest moja dusza. Muz ratuy mnie sam w pokusie, i racz pocieszyć mą duszę, najmilszy Jezusie!

4. A tak Ciebie, w mey potrzebie zawżdy się trzymać będę. Ciebie mego Kochanego Jezusa, już nie zbędę. Mając cię w sercu wszystko mam, z radością ten świat opuszczam, najmilszy Jezusie.

Ein Lied über den Baum-Frevel.

Przeciw swawolnemu niszczeniu drzew.

Na notę: Ocućcie się do nas brzmi głos.

481. Słowem Pańskim jest stworzona ziemia i cudnie opatrzona w lasy, pola, łąki, zdroje; na cześć Stwórcy ludzie w cieniu drzew chłodząc się po utrudzeniu wznoszą wdzięczne głosy swoje. Ta piękna dolina, ten dąb, ta leśczyna dzieło Stwórcy, wabi gości z bliskiej włości po znojach nabrać czerstwości.

2. Grzeby człek, który to psuje, co Bóg stworzył i opatruje dla tworów swoich wygodny; przy gościńcach za-

sadzone widząc szczepy drzew uranione, obrażają nas te škody. Półczłokom niezakwitnie lipa, gdy ją zetnie pogański syn. Bez drzew goło, nie wesoto, w drodze słońce bije w czoto.

3. Głoszą nam lasy i bory, śpiewne ptaki i liczne twory Boską mądrość, dobroć i moc; czteku siadły jak na łonie u Boga szczep na twym zagonie drzewa przynoszące owoc. Hoduy i dziki gay, wnukom go oszczędzaj; przykładem świeć jak gospodarz, wierny szafarz. Boże! laską twą nas ob-

Mrongovius.

Lieder-Register.

A.

Numm.

154. **A**ch bleib mit deiner G.
 382. Ach freundlichster H.
 182. Ach Gott ist noch dein.
 77. Ach Gott mich drückt.
 187. Ach Gott und Herr.
 124. Ach Gott verlaß mich.
 401. Ach Gott wie manches.
 414. Ach Herre du gerechter G.
 323. Ach höchster Gott verleih.
 383. Ach Jesu gib mir s.
 210. Ach komm, du süßer.
 209. Ach liebster zeuch mich.
 139. Ach was sind wir ohne J.
 403. Ach wie nichtig, ach wie fl.
 180. Ach wie will es endlich.
 49. Ach wir armen Sünder.
 96. Ach wundergroßer Siegesh.
 445. Ade du schöne Welt.
 321. Allein auf Gott setz dein B.
 111. Allein Gott in der H.
 172. Allein zu dir Herr Jesu Eh.
 433. Alle Menschen müssen st.
 396. Alles ist an Gottes Segen.
 26. Also hat Gott die Welt.
 5. Auf, auf ihr Reichsgenossen.
 361. Auf, auf mein Geist betr.
 286. Auf, auf mein Geist zu lob.
 84. Auf, auf mein Herz mit.
 368. Auf Christenmensch auf.
 97. Auf Christi Himmelfahrt.
 279. Auf den Nebel folgt.
 343. Auf Gott und nicht auf m.
 227. Auf, hinauf zu deiner Fr.
 339. Auf meinen lieben Gott.
 27. Auf, schicke dich recht f.
 174. Aus tiefer Noth schrei ich.

B.

Numm.

15. Bedenke Mensch das.
 126. Befiehl du deine Wege.
 38. Bis hieher hat mich Gott g.
 313. Bleib bei uns Herr.

C.

305. Christ, der du bist der helle.
 93. Christ fuhr gen Himmel.
 78. Christ ist erstanden.
 434. Christus der ist mein Leben.
 53. Christus der uns selig m.

D.

298. Danket dem Herren, denn.
 33. Das alte Jahr vergangen.
 251. Dein Heil, o Christ nicht.
 384. Dein Herz Herr Jesu.
 161. Dein Wort ist Herr.
 221. Dennoch bleib ich stets.
 299. Den Vater dort oben.
 31. Der du bist A und O.
 114. Der du bist drei in.
 201. Der Glaub ist eine Zuv.
 128. Der Herr der aller Enden.
 92. Der Herr fährt auf.
 272. Der Herr ist Gott und.
 151. Der Herr ist mein getreuer.
 285. Der Tag bricht an und.
 307. Der Tag ist hin, mein Geist.
 388. Der Wollust Reiz zu wid.
 297. Des Morgens wenn ich fr.
 377. Des Nächsten Liebe.
 306. Die Nacht ist vor der Thür.
 59. Die Seele Christ heilige.

Numm.

376. Die Welt mag drohen.
 28. Dies ist der Tag den Gott
 164. Dies sind die heiligen zehn.
 477. Dir dank ich für mein.
 249. Dir dir Jehovah w.
 129. Du bist ein Mensch, das.
 274. Du bist's dem Ehr und.
 112. Du dreimal großer Gott
 98. Du fährst gen Himmel.
 230. Du Lebensbrot, Herr J. C.
 94. Du Lebensfürst, H. J. Ch.
 253. Du meine Seele singe
 213. Du o schönes Weltgebäude.
 324. Du sagst ich bin ein Christ.
 452. Du siehest Mensch wie fort
 394. Du sollst in allen Sachen.
 135. Du weinest um Jerusalem.
 137. Durch Adams Fall ist.
 39. Durch Trauern und.

E.

326. Ein Christ soll nicht.
 446. Einen guten Kampf.
 341. Ein Herz o Gott in Leid
 50. Ein Lämmlein geht.
 155. Eine feste Burg ist unser.
 387. Ein rein Gewissen.
 371. Eins ist Noth, ach Herr.
 315. Ein Tag ist wieder hin.
 29. Erhebt den Herrn, ihr J.
 85. Erinnre dich mein Geist
 332. Erleucht mich Herr.
 21. Ermuntre dich mein Ich.
 80. Erschienen ist der herrl.
 82. Erstanden ist der heil.
 140. Es ist das Heil uns.
 450. Es ist gewiß ein gr.
 454. Es ist gewißlich an d.
 421. Es ist noch eine Ruh.
 369. Es kostet viel ein Chr.
 158. Es woll uns Gott g.
 225. Et mein Herz sei unverz.

F.

64. Kleezt ihr Augen.
 435. Freu dich sehr o meine G.

Numm.

402. Frisch auf meine Seel.
 22. Fröhlich soll mein H.
 63. Fünf Brunnlein sind.

G.

51. Geduldges Lämmlein.
 447. Gehabt euch wohl ihr.
 282. Geh aus mein Herz.
 17. Gelobet seist du Jesus Ch.
 380. Gieb mir o Gott ein.
 247. Gott deine Güte r.
 420. Gott, den ich als Liebe.
 385. Gott, der du die Mensch.
 115. Gott der Vater w.
 131. Gott, der wirtds wohl.
 289. Gott des Himmels u.
 316. Gott! du lässest mich.
 91. Gott fähret auf gen.
 100. Gott! gieb einen milden N.
 147. Gott ist die wahre.
 146. Gott ist ein Gott der Liebe.
 340. Gott ist mein Hort.
 119. Gott ist und bleibt getreu.
 211. Gott Lob ein Schritt.
 30. Gott ruft der Sonne.
 7. Gott sei Dank durch alle.
 99. Gott Vater! sende d.
 6. Gottes Sohn ist kommen.
 113. Großer Gott, der mich er:
 schaffen.
 134. Großer Prophet.
 121. Groß ist, Herr! deine.

H.

252. Halleluja! Lob, Preis.
 231. Halt im Gedächtniß J.
 118. Heilig ist Gott unser.
 363. Heiligster Jesu! H.
 36. Helst mir Gottes G.
 216. Herr, allerhöchster.
 166. Herr deine Rechte und.
 318. Herr! der du mir.
 177. Herr der Zeit und Ewigk.
 254, 255. Herr Gott dich loben.

Numm.

276. Herr Gott in deiner Hand
 300. Herr Gott! nun sei gepr.
 242. Herr! höre, Herr erhöre.
 425. Herr! ich denk an jene.
 183. Herr! ich habe mißgehand.
 2. Herr Jesu Christ d.
 2. Herr Jesu Christ dich.
 190. Herr Jesu Christ du h.
 478. Herr Jesu Christ ich schrei.
 72. Herr Jesu Christ, mein's.
 428. Herr Jesu Christ wahr'r.
 238. Herr Jesu, dir sei Preis.
 336. Herr Jesu Gnadensonne.
 43. Herr Jesu! Licht der Heiden
 62. Herr Jesu was von.
 284. Herr im Himmel Gott auf
 331. Herr! lehr mich thun.
 175. Herr! meines Herzens.
 46. Herr stärke mich dein.
 184. Herr! straf mich nicht.
 429. Herr! wie du willst.
 338. Herzlich lieb hab ich.
 69. Herzliebster Jesu! was.
 436. Herzlich thut mich verl.
 1. Heut ist des Herren.
 79. Heut triumphiret Gottes G.
 370. Hier legt mein Sinn.
 37. Hilf, Herr Jesu! laß.
 378. Hilf Jesu! daß ich m.
 195. Hilf mir mein Gott.
 123. Himmel, Erde, Lust.
 358. Höchster Pfester der du dich

J.

196. Ich armer Mensch.
 185. Ich armer Sünder.
 430. Ich bin ein Gast auf.
 437. Ich bin ja Herr in deiner.
 229. Ich bin Gottes Bild.
 290. Ich dank dir lieber Herr.
 291. Ich dank dir schon.
 335. Ich danke dir mein.
 23. Ich freue mich in dir.
 202. Ich glaub an Gott.
 356. Ich hab in Gottes Herz.

Numm.

431. Ich hab mein Sach.
 236. Ich komme, Herr! und.
 246. Ich komme vor dein.
 44. Ich komme Jesu her.
 235. Ich komm jetzt als.
 171. Ich ruf zu dir, Herr.
 257. Ich singe dir mit Herz.
 453. Ich steh in Angst und.
 88. Ich weiß, daß mein Erlös.
 130. Ich weiß mein Gott.
 181. Ich will von meiner.
 381. Jesu! allerliebster.
 45. Jesu deine Passion.
 56. Jesu deine tiefe Wunden.
 191. Jesu, der du meine.
 138. Jesu, Kraft der blöden.
 136. Jesu meine Freude.
 281. Jesu meine Liebe, d.
 223. Jesu meiner Seelen L.
 71. Jesu meiner Seelen Licht.
 57. Jesu! meines Lebens Leben.
 148. Jesus Christus, Gottes
 Lamm.
 81. Jesus Christus unser.
 86. Jesus lebt, mit ihm.
 87. Jesus meine Zuversicht.
 200. Jesus nimmt die Sünder.
 188. Ihr armen Sünder kommt.
 132. In allen meinen Thaten.
 346. In dich hab ich gehoffet.
 218. Ist Gott für mich so.

K.

342. Keinen hat Gott verlassen.
 348. Kind Gottes, bleib.
 386. Kinder, die ihr Christ.
 102. Komm Gott Schöpfer.
 108. Komm heil'ger Geist.
 107. Komm, o komm du Geist.
 451. Komm Sterblicher betr.
 25. Kommst du nun Jesu.
 232. Kommt ihr schnöden.
 327. Kommt und laßt euch.
 424. Kurz ist die Zeit, kurz.
 150. Kyrie Eleyson.

Numm.

L.

90. Lasset uns den Herren.
 156. Laß mich dein sein.
 197. Laß mich jetzt spüren.
 89. Lebt Christus, was bin.
 364. Lebt ihr Christen so.
 149. Liebe! die du mich zum.
 10. Liebes Herz, bedenke.
 186. Liebster Jesu, Trost.
 3. Liebster Jesu wir sind.
 142. Liebster Vater, ich dein.
 150. Litaney.
 243. Litaney.
 9. Lob sei dem Allerhöchsten.
 258. Lobe den Herren, den M.
 259. Lobet den Herren, I.
 18. Lobt Gott ihr Christen.

M

366. Mache dich mein Geist.
 263. Mein Dankopfer.
 287. Mein erst Gefühl sei P.
 120. Mein Geist und Sinn.
 208. Mein Geist, o Herr!
 322. Mein Gott! ach lehr.
 328. Mein Gott! das H.
 293. Mein Gott, nun ist.
 268. Mein Herze zähl die.
 207. Mein Jesu dem die Ser.
 233. Mein Jesu der du vor.
 145. Mein Vater! deine Gnad.
 127. Meine Hoffnung stehet.
 441. Meine Lebenszeit.
 60. Meine Seel ermuntre.
 353. Meine Seel ist stille.
 349. Meine Seele senket.
 219. Meinen Jesum laß ich nicht.
 167. Mensch willst du leben.
 365. Mir nach spricht Christus.
 13. Mit Ernst ihr Menschenf.
 42. Mit Fried und Freud.
 438. Mitten wir im Leben.

Numm.

N.

427. Nach einer Prüfung.
 419. Nicht so traurig, nicht.
 250. Nicht um ein flucht.
 409. Nimm von uns Herr.
 101. Nun bitten wir den.
 320. Nun bricht die finstre.
 261. Nun danket alle Gott.
 264. Nun danket all' und.
 203. Nun freut euch lieb.
 74. Nun giebt mein Jesus.
 4. Nun Gott Lob es ist.
 239. Nun Gott lob ich b.
 75. Nun ist es alles wohlg.
 125. Nun lasset Gottes G.
 448. Nun laßt uns den Leib.
 34. 35. Nun laßt uns gehn.
 266. Nun laßt uns Gott.
 267. Nun lob mein Seel.
 310. Nun ruhen alle Wälder.
 334. Nun sei einmal das Ziel.
 311. Nun sich der Tag geendet.

O.

83. O auferstandner Siegesf.
 269. O daß ich tausend Zungen.
 106. O du aller süßste Freude.
 61. O du Liebe meiner Liebe.
 458. O Ewigkeit du Donnerw.
 173. O frommer und getreuer.
 169. O Gott, da ich gar.
 116. O Gott, der du aus.
 390. O Gott, der du mein.
 275. O Gott du bist die L.
 329. O Gott du frommer G.
 294. O Gott ich thu dir.
 389. O Gott mein Schöpfer.
 67. O Haupt voll Blut.
 295. O heilige Dreifaltigkeit.
 105. O heiliger Geist lehr.
 153. O Herre Gott dein.
 20. O Jesu Christ dein Krippel.
 72. O Jesu Christ meines Lebens Licht.

206.

Numm.

206. O Jesu Christ, mein schönst.
 159. O Jesu Christe wahrer.
 73. O Jesu Gottes Lämmel.
 240. O Jesu! meine Bonne.
 367. O Jesu! voller Kraft.
 192. O König, dessen Majestät.
 52. O Lamm Gottes unschuld.
 423. O Mensch steh hier dein L.
 160. O Mensch wie ist dein.
 350. O reicher Gott von Güt.
 391. O reines Wesen lautre.
 103. O theurer Tröster.
 76. O Traurigkeit, o Herzel.
 189. O Vater der Barmherzigk.
 248. O Vater, unser Gott.
 214. O Ursprung des Lebens.
 66. O Welt steh hier dein Leben
 439. O Welt ich muß dich.
 178. O wie mögen wir doch.
 449. O wie selig seid ihr.

S.

333. Schaffet, daß ihr selig.
 372. Schaffet, schaffet, Mensch.
 141. Schaff in mir Gott.
 215. Schatz über alle Sch.
 234. Schmücke dich, o liebe S.
 110. Schmückt das Fest.
 456. Schöner Himmelsaal.
 220. Schwing dich auf zu.
 457. Selge Ewigkeit, Lohn.
 47. Seele! geh nach Golgatha.
 212. Seele was ermüdst.
 222. Sei getreu bis an das End.
 270. Sei Lob und Ehr dem.
 70. Sei mir tausendmal.
 241. Steh! hier bin ich.
 304. Singen wir aus.
 379. So jemand spricht.
 308. So ist nun abermals.
 347. Sollt es gleich bisweilen.
 271. Sollt ich meinem Gott.
 395. So tret ich demnach.
 179. So wahr ich lebe, spricht.
 170. Stärke Mittler, st.

Numm.

359. Steh doch Seele, steh.
 262. Stell Herr dich! wie.
 193. Straf mich nicht in deinem.
 176. Süßer Trost der matten.

T.

162. Theures Wort aus G.
 217. Treuer Gott ich m.
 157. Treuer Hirte deiner.
 392. Tugend ist der Seele.

U.

408. Unser Herrscher, unser.
 19. Uns ist geboren.
 312. Unsre müden Augensider.
 325. Unversälhtes Christenth.

V.

440. Valet will ich dir geben.
 244. Vater unser im Himmelv.
 204. Versuchet euch doch.
 412. Verzage nicht o frommer.
 16. Vom Himmel hoch da.
 344. Von Gott will ich nicht l.

W.

14. Wach auf du werthe.
 296. Wach auf mein Herz.
 12. Wachtet auf ruft uns.
 444. War dieses nicht mein.
 224. Warum sollt ich mich denn.
 8. Warum willst du draußen.
 360. Was frag ich nach der Welt.
 357. Was giebst du denn.
 405. Was Gott thut, das.
 317. Was ich heut von dir.
 199. Was kann ich doch für.
 406. Was mein Gott will.
 354. Was soll ein Christ.
 48. Was soll ich liebster.
 362. Was willst du armes.
 144. Weg mein Herz mit.
 399. Weine nicht, Gott lebet.

Numm.

410. Wend ab deinen Zorn.
 455. Wenn Gott von allem.
 117. Wenn ich o Schöpfer.
 54. Wenn meine Sünd.
 442. Wenn mein Stündlein.
 411. Wenn wir in höchsten.
 314. Werde munter mein.
 345. Wer Gott vertraut.
 40. Wer im Herzen will.
 133. Wer nur den lieben G.
 58. Wer o Jesu deine.
 104. Wer recht die Pfingsten.
 432. Wer weiß wie nahe.
 277. Wer wohl auf ist und.
 351. Wie bist du Seele in.
 443. Wie eilend fleucht.
 260. Wie groß ist des Allm.
 143. Wie schön leuchtet der.
 426. Wie sicher lebt der Mensch.
 11. Wie soll ich dich empfangen.
 355. Wie's Gott gefällt, so.
 422. Wie wird mir dann.

Numm.

228. Wie wohl ist mir, o Fr.
 407. Will mir Gott wohl.
 24. Wir Christenleut sind.
 68. Wir danken dir Herr.
 205. Wir glauben all an.
 163. Wie Menschen sind.
 303. Wir sind nun wieder.
 168. Wohl dem Menschen.
 226. Wohl dem, der sich aus.
 330. Wohl dem, der sich mit G.
 122. Womit soll ich dich.
 194. Wo soll ich lieben.
 273. Wunderbarer König.
 352. Wunderlich ist Gottes.

3.

109. Zeuch ein zu deinen Th.
 95. Zeuch uns nach dir.
 198. Zu dir Herr Jesu komm.
 302. Zwei Ding o Herr.
 393. Zweiterlei bitt ich von dir.



N e j e s t r

pieśni śpiewać się mogących w Niedziele i święta uroczyste całego roku.

Na 1. Niedz. Adwentu.

Ewanj. Matt. 21, 1—9.
O wiaździe Chr. P. do. Jeruz.
Pieśni Adwentowe.
Bogu dzieła ku wieczności
Slicznie świeci gwiazda.
Uważ serce nabożne
Wielki Proroğu
Weselmy się Chrześc. z rad.
We dnie i w nocy Bóg nad
Dotąd mnie Bóg doprowadz
O czasu i wieczności
Lekcyja Rzym 13, 11—24.

Bracia wiedząc czas, iż już.
Chwal świecie! Boga
Duszo moja! gotuy się
Jezu! zrodło świat.
O Stworzycielu mój Boże
Ocućcie się do nas brzmi

Na 2. N. Adwentu.

Ewanj. Łuk. 21, 25—36.
O znakach na słońcu, Kieźycu
i gwiazdach.
Chrześcianie życie
Widziś człecze jaś
Coż ja dbam o ten świat
Na Boga, nie na mą radę
W tobie ja ufam mój Panie
Szczerościem wiernego Boga
Lekcyja Rzym 15, 4—13.
Bracia cokolwiek przedtym
napisano ku 2c.
Święty jest Pan Bóg śpiew.
Bądź nam Boże
Wesele się w tobie.
Słowa twego P.
W tobie ja ufam
Dziatki członki Chrystusowe
Duchu Najsł. P'nam zaw.

Na 3. N. Adwentu.

Ewanj. Matt. 11, 2—10.
O poselstwie Janowym.
Podźcie uczcie się od Pana
Ach Boże toć w tey
Ach! coż człek oprocz
Adam świat cały
Jezu dusz mdłych
Jeżeli ze mną P. B.
Słodkie serc mdłych posil.
Lekc. 1 Kor. 4, 1—5.

Tak niechay o nas człowiek
rozumie, jako 2c.
Słowoć twe nauką prawą
Niesposobnim ludzie Boże
Już zaprawdę o tym czasie
Bóg nasz jest nad warowny
Słowa twego Panie
W tobie ja ufam

Na 4. N. Adwentu.

Ewanj. Jan. 1, 19—28.
O świadectwie Janowym.
O Chrzcie Św.
Chwalmy Pana nad Pany.
Mowiś Chrześc.
Z wielką ochotą ludzie
Bóg nasz jest nad warowny
Lekcyja Filip. 4, 4—7.
Raduycie się zawsze w Panu.
Jezu me Kochanie serc
Wesele się w tobie
Wzgóre, wzgóre
Zday na Pana swe drogi
Iż człowiek jesteś, więc
By me serce nie trwoż

Na Boże narodzenie.

Ewanj. Łuk. 2, 1—14. albo 20.
I stało się w one dni, że wy.

Pieśni świętne
Tak Pan Bóg świat umiłow
Poczuway się uroczyście

Lekcya Tyt. 2, 11—14.

Albowiem okazała się łaska B.
Toć jest dzień od Boga dany
Jednego tylko potrzeba.
Oświeć mię Panie mój.
Nauczże mnie wolą twą
Dziękując Boże mój

Na 2. Święto Bożego na-
rodzenia albo S. Szczepa-
pana.

Ewanj. Matt. 23, 34—39.

Przetoż oto ja posyłam do w
Słowa twego

Tak Pan Bóg świat

Lekcya Dzie Ap. 6, 8—15. i.
r. 7, 51—60.

A Szczepan będąc pełen 2c.
Pieśni jak przy ewangelii.
Jeśli ze mną Pan Bóg
Niebieskie sale
Panie Jezu! Tyś
Z serca cię Panie miłuję.
Podźcie uczcie się

Na 3. Święto Bożego
Narodzenia.

Ewanj. Jan. 1, 1—14.

Na początku było słowo, a
ono słowo 2c.

Jezu Chryste! Twój zaiste
Światłości ma J. C.

Bóg miłość jest prawdą.

Duch z umysłem raduje się

Weselmy się Chrześc. gdyż

Inśa Ew. Jan 21, 20—24.

Pieśni o naśladowaniu P. J.

Lekcya. Zyd. 1, 1—12; albo
1 Jan 1, 1—10.

Częstokroć i wielą spos. 2c.

Pieśni jak przy ewangelii.
Czymże cię pochwałę

Na N. po Bożym naro-
dzeniu.

Ewanj. Łuk. 2, 33—40.

O Symeonie i Annie.

Pomóżcie mi wystawiać

Nie puśćcie cię, Jezu mój

Z Pokojem idę w radości

Lekc. Gal. 4, 1—17.

Mówię tedy: Pokąd dziedzie
jest dzieciąciem 2c.

O Boże kiedyś nie wiedz

Przyśłoć nam iste

Weselmy się Chrześc.

Na nowy rok.

Ewanj. u Łuk. 2, 21. 22.

O obrzezaniu Chr. P.

Dotąd mnie Bóg doprow

Pieśni na nowy rok

Bogu dzieka ku wieczn.

Tyś początkiem i końcem

Krolu na wysokim

Bóg słońce i księżyc stawić

Lekc. Gal. 3, 23—29.

A przedtym niż przyśła
wiara 2c.

Przez żalości i trudy

Mówiś Chrześc.

Chrześcianin nie ma mnie.

Przyśłoć nam iscie

Światłości ma J. C.

Z samego nieba idę

Na Niedź po Nowym roku.

Ewanj. Matt. 2, 13—23.

O ucieczce Chr. P. do Egiptu.

Boże cierpliwe serce

Jeśli ze mną P. B.

Bóg dobrze czyniący

albo Ew. u Matt. 3, 13—17.

Pieśni o chrzcie św.

Pieśni o św. Trojcy

Lekcya Tyt. 3, 4—7 albo
1 Piotr 4, 12—19.

Alle gdy się okazała dobrotli-
wość i miłość ku ludz. 2c.

O zródło żywota

Przyydy! ach przyydy!

Święto objawienia Chry-
stusowego albo Epiphaniās.

Ewanj. Matt. 2, 1—12.

O Mędrcach ze wschodu
słońca.

Pieśni na to święto

Lekcya Izaiā 60, 1—6.

Powstań, objaśnij się: Po-
nieważ zc.

Pieśni jak przy ewanielii.

Bądź nam Boże
Laska twa niech zostanie
Wśzechmogący Krolu

Na 1. N. po objaw. Pana
Jezusa czyli po 3 Krolach.

Ewanj. LuK. 2, 41—52.

O Jezusie 12 lat mającym.

Chwalać już bądź J. C.
Owom ja tu chwaly Krolu
Jednego tylko potrzeba
Światłości ma J. C.

LeKc. Rzym 12, 1—6.

Proszę was tedy bracia przez
litości B. zc.

Coż Bogu daś o duszo
Jezu me Kochanie
Boże tobie serca
Pomóż mi Boże
Tysiąc się w tym oszukiwają
O najwyższy Kapłanie
Oświeć mnie Panie
Jezu słońce żywota
Dusza moja Kładzie się

Na 2. N. po objaw. P.

J. czyli 2 po 3 Krol.

Ewanj. Jan 2, 1—11.

O weselu w Kanie Galilejsk.
Kto się Pana Boga
Kto tylko się na Boga zdaje
Pan co na wśe Kończyny
Pan jest mym Pasterzem
Jż człowiek jesteś, więc
Zdaj na Pana twe
Dusza moja Kładzie się
Bóg dobrze czyniący

Przypominamyż sobie
Dziwne Boga dopuszczenie
Lekcya Rzym 12, 6—16.

Mając tedy różne dary we-
dlug łaski.

Boże dobrotliwy
Boże tobie serca
Pomóż mi Boże, bym
Tylko w tobie, Panie mōy
Dziatki członki
Podźcie, ucźcie się od Pana

Na 3. Niedź po Objaw. P.

J. czyli 3 po 3 Krol.

Ewanj. Matt. 8, 1—13.

O trędowatym i o śrudze
Setnika.

Ach coż cześć oprocz
Jezu dusz mdłych
Wiara jest stałą ufnością
W tobie Chryste! samym
O Boże najwyższy
Czysta Istoto, Zródło

Lekcya Rzym 12, 17—21.

Nie bądźcie mądrimi sami
u siebie zc.

Nauczże mnie wolą twą.
Boże dobrotliwy
Doświadczałycieź się
Jezu źródło świat
Oczy nasz Ktoryś
Wołam P'tobie
Ach najwyższy użycz tego bym

Na 4. N. po Objaw. P.

J. czyli 4 po 3 Krol.

Ewanj. Matt. 8, 23—27.

O Łodce Chrystusowej.
Bóg wierny jest, bywa
Bądź cześć, chwala najwyż
Chołby się czasem
Jż człowiek jesteś
Nie mamli ja Bogu
Ustarczam się, wierny
Boże nieopusć mnie
Bóg dobrze czyniący y

Lekcya Rzym 13, 8—10.

Nikomiu nic winni nie bądźz.
Bóg

Bóg, Bogiem jest
 Jezu bracie najmil
 Przyśłoń nam iste
 Teć są twoje przykaz.

Na N. 5. po Objaw P. J.

Ewanj. Matt. 13, 24—30.
 O kłakolu między psenicą,
 Naidroższy Pocięycielu
 Słowoć tve nauką prawą
 Pieśni o długocierpliwości
 Bożey; o znośności.

Duśo moja gotuy się
 Krolu na ziemi
 O człecze! iakieś serce
 Niesposobnim ludzie Boże

Lekcya Kolos. 3, 12—17.
 Czysta Istoto! Zrzodło
 Jezu! me Kochanie
 Panie przykazania
 Dziekuięć Boże moy
 Podźcie uczie się od P.

Na 6. N. po Objaw. P. J.

Ewanj. u Matt. 17, 1—9, albo
 u Matt. 11, 25—30.

O Przemienieniu Pańskim.
 Jak błogo mi duś
 Nie puszczę cię Jezu
 Lekcya 2 Piotr. 1, 12—21.
 Przetoz nie zaniedbam was
 zawsze upominać zc.

Pieśni jak przy ewanjelii.
 Słowoć tve nauką prawą
 Z serca cię miłuje Panie
 O Duchu św. do nas

Na Dzień Oczysć. P. M.

Ewanj. u Łuk. 2, 22—32.
 Gdy się też wypełniły dni
 oczyszczenia zc.

Pieśni na S. Ocz. P. M.
 Panie! czas on uwazam
 Swiatkości ma J. C.
 Wesel się o duśo

Lekcya Mat. 3, 1—4.
 Oto ja posyłam Anioła meg.
 Ach przyydz gościu
 O naywyższy Kapłanie

Na N. Septuagesima czyli
 starozapustną.

Ewanj. Matt. 20, 1—16.
 O robotnikach na winnicy.
 Przyśłoń nam iste zbawienie
 Rzecz trudna Chrześć.
 Szczerościm wiernego Boga
 Lekcya 1 Kor. 9, 24—27; r.
 10, 1—5.

Ażaj nie wiecie, iż ci ktorzy
 w zawod bieżą
 Chrześcianin nie ma mnie
 Oświeć mnie Panie!
 Synowie ludzcy sprawuycie
 Pieśni o duchown. boiu i z.

Na N. Sexagesima czyli
 mięsopustną.

Ewanj. Łuk. 8, 4—15.
 O wielorakiey roli.
 Pieśni o słowie Bożym
 O Duchu święty do nas
 O ty nayślodża rad.
 Lekcya 2 Kor. 11, 19; i 12 aż
 do 9 w. (owa tak nazwana
 Długa Lekcya.)

Bo radzi znoście głupie zc.
 Ach Boże toć w tey
 Wolam k' tobie J.

Na Niedz Quinquagesima
 czyli Zapustną.

Ewanj. Łuk. 18, 31—43.
 Jezus opowiada mekę swoją.
 Pieśni o mece Pańsk
 Z o nasładow. P. C.
 Ach coź człek oprócz
 Adam swiat cały
 Wielki Proroku
 Za mną mowi Chr.

Lekcya 1 Kor. 13, 1—13.
 Choćbym mowił językami
 ludzkimi zc.

Pieśni o miłości bratersk
 Pomoż mi Boże!
 Tylko w tobie P.
 Podźcie, uczie się od P.

Na N. Invocavit czyli 1
w post lub Wstępna.

Ewanj. Matt. 4, 1—11.

Pan Jezus od diabła kuszony.
Pieśni o duchown. boju
Bóg nasz jest nad. warowny gr.
Jeśli ze mną Pan Bóg mój
W tobie ja ufam
Jezu me Kochanie

Lekcya 2 Kor. 6, 1—10.

Bracia napominamy was,
jako współpomocnicy zc.
Ach Boże toć w tey
Czemuż mnie trapię
W mych wszystkich
Wzbiy się do Boga
Oycze nasz Ktoryś jest w.

Na N. 2. Reminiscere czyli
sucha.

Ewanj. Mat. 15, 21—28.

O niewieście Kananeyskiej.
Boże cierpliwe serce w utr.
Miły Oycze ja dziecie
Nie trap się w sercu myśl.
Choćby się pod czas
Tylko w tobie Panie mój
Zday na Pana swe
Przyśłoś nam iste Jb.
W dobroć, w łaskę

Lekcya 1 Tess. 4, 1—7.

A daley mówiąc, bracia, pro-
siemy was i napominamy prz.
Jezu! skońce żywota
Jezu zrzodło świat.
O Duchu święty, do nas
O Stworzycielu, m.
O ty najśłodszą rad.
Ach Najwyższy użyć tego
Panie! duszy mey pociecho

Na N. 3. Okuli czyli głucha.

Ewanj. Łuk. 11, 14—28.

Jezus wygania diabła.
Błogosławiony człek
Boże Oycze bądź z nami
Czeinuż mnie trapię samego

Oycze nasz Ktoryś
Bóg nasz nad narowny gród
Słowa twego Panie cn.
Wolam K'tobie, J.

Lekc. Ezez. 5, 1—9.

Bracia, bądźcież tedy nasła-
dowcami Bożemi jako
dzieci mile zc.

Gdy mnie grzechy
O miłości mey miłości
O Stworzycielu mój Boże

Na N. 4. Łatare czyli Gro-
dopostna.

Ewanj. Jan. 6, 1—15.

Jezus karmi 5000 mężow.
Żadnych Bóg nie opuścza
Jezu zrzodło św.
Pan co na wsze koń.
Ufność ja moję pokł.
Zday na Pana swe
Ey me serce nie trwoż
Bóg dobrze czyniący
Dziwne Boga, dopuścza.
Pieśni o Opatrzności Boż.

Lekc. Gal. 4, 21—31.

Powiedzcie mi Ktorzy pod
zakonem zc.
Mowisz Chrześc.
Przyśłoś nam iste
Slicznie świeci
Z głębokości grzech

Na Dzień Zwiastowania
P. Maryi.

Ewanj. Łuk. 1, 26—36.

A w miesiącu hołym po-
stany jest Anioł zc.
Pieśni świętne

Lekcya Izaja 7, 10—16.

Nad to jeszcze rzekł Pan do
Achaza zc.

Ach coż człek oprócz
Adam świat cały
Weselmy się Chrześc
Z nieba już idzieś
Błogo temu co się

Na N. 5. Judica czyli białą.

Ewanj. Jaua 8, 46—59.

O ukamionowaniu P. Jezus.

Jezu zrodło św.

Ufność ma Jezus

Oycze nasz ktoryś

Wolam F'tobie J.

Mowisz chrześcianem

Lekc. do żydow 9, 11—15.

Bracia, Chrystus przyśed:
fy, naywyższy.

Baranek idąc grzech nosi

Jednego tylko potrzeba

Niech mnie pośw.

O naywyższy Kapłanie

Swiatłości ma J. C.

Na N. 6. Kwietną czyli

Palmową.

Ewanj. Matt. 21, 1—9.

O wiaździe Jezusa Pana do
Jeruzalem.

Ach przyydz gościu

Jakże ja święty P.

Pobożni weselcie się

Poddani bacność dajcie

Baranek idąc grzech nosi

Móy Oycze łaskę twą

Przybierz się duśo! w oz.

Lekc. Sil. 2, 5—11.

Bracia tego bądźcie o sobie
rozumienia 2c.

Jezu Chryste P.

Jezu zrodło św.

Mowisz chrześć.

O duśo wszelka nab.

Na Wielki Czwartek.

Ewanj. Jan. 13, 1—15.

A przed świętem wielkon:
cnym 2c.

Pieśni o naśladowaniu P. J.

Doładże w tęskności

Jezu me Kochanie

Jezu zrodło św.

Ja mną mowi

Jezu skarbie doston.

Lekcya 1 Kor. 11, 23—31.

Albowiem jam wziął od P.

Pieśni o Wierzy Państ.

O Jezu me Kochanie

Na Wielki Piątek.

Historja o Passyi albo u Ew.

Luć. 23, 46,

A Jezus zawoławszy gło:

sem wielkim 2c.

Pieśni o Potrzebie P. J.

O żalosci, o boleści

Rozmyślamyż dziś

Swiecie przypatrz.

Już Jezus nam dobrą noc

Wierzył 8 2c. z piosnki:

Podskocz serce me w rad. 2c.

zaczynający się: Podźmyż te:
dy wielcy, mali

Lekcya Jzaiasa 53 w 4 2c.

Zaiste on niemocy nasze wziął.

O głowo krwią zbr.

Przystoyna rzecz Pana chw.

Panie Jezu tyś człek i

Na 1. Święto Wielka-
nocne.

Ewanj. Matt. 16, 1—8.

O zmartwychstaniu Państ.

Pieśni o Zmartwychw. P. J.

Ufność ma Jezus

Dziś Pańskiego odpoczn.

Lekcya 1 Kor. 5, 6—8.

Nie dobrać to chluba waśa,

Ażaj 2c.

Szczęśliwy który w tym

Na Poniedziałek Wielkan.

Ewanj. Luć. 24, 13—35.

A oto dway z nich tegoż 2c.

Pieśni o Zmartwychwst.

Dziś nam nastał.

Jak błogo mi duś

Czymże cię pochwałę

O zwyciężco zmartw.

Lekc. Dzieie 10, 34—43.

Tedy Piotr otworzyszy ust.

Pieśni świętalne

W Wtorek Wielkanocny.

Ewanj. LuK. 24, 36—47.

A gdy uczniowie to mówili
stanął zc.

Pieśni o zmartwychw.

Przystoyna rzecz Pana ch.

LeKc. Dzie. 13, 26—33.

Mężowie bracia, synowie
narodu Abr. zc.

Pieśni o Zmartwychw.

Jezu me Kochanie

Jezu! słońce żyw.

**Na N. 1. po wielkiej nocy
czyli Quasimodogeniti.**

Ewanj. Jan. 20, 19—23.

O pokazaniu się Jezusa i o
postanowieniu Uczniów.

Pieśni Jak we wtorek wielk.

Dzisiaj Pańskiego odp.

Ustawiam się wierny Boże

W Bogu ufać jest

Jezu Któryś przez śmierć

LeKc. 1 Jan. 5, 4—10

Bracia, wszystko co się nas
rodziło z Boga zc.

Niech mnie poświęci

Powstań chrześcijański

W tobie ja ufam

**Na N. 2 Misericord. Do-
mini.**

Ewanj. Jan. 10, 11—16.

Jam jest on dobry pasterz zc.

Czemuż mnie trapię samego

Pan co na wsze K.

Pan jest mym Pasterzem

LeKc. 1 Piotr. 2, 18—25.

Słudzy bądźcie poddani pa-
nom we wszełakiej boi. zc.

Pieśni też same co przy ewani.

Jezu! Któryś przez

Jezu! zrodło św.

Ja mną mówi Chr.

Jezu! cierpliwy bar

Ach! cożci za dzięki

Na N. 3 Jubilate.

Ewanj. Jan. 16, 16—23.

Maluczko a nie uyrzycie mnie.

Bądź cześć, chwala

Dusza ma jest cicha

Przy Bogu mocno

Wielkie nieszczęście

Nie trwoż sobą, duszo m.

LeKc. 1 Piotr 2, 11—17.

Naymilsi, proszę was aby:
ście jako przychodn.

Ach naywyższy tego toba

Boże dobrotliwy

O ty nayskodszą rad.

Panie przykazan.

Pomóż mi Boże, bym

Nauczże mnie wolą twą

Na N. 4. Cantate.

Ewanj. Jan. 16, 5—15.

O odejściu Chryst. P. do
Ojca.

Jednego tylko potrzeba

O Duchu święty do nas p.

Światłości ma Jezu Chr.

Weselmy się Chrzescianie

LeKc. Jak. 1, 17—21 albo

1 Kor. 15, 20—28.

Wszystki datek dobry, i wszel-

ki dar doskonały zc.

Boże z nieba hojny deszcz

Ufność ma Jezus

Nieposobnim ludzkie Boże

Wielki Boże, coś mnie stw.

Na N. 5. Rogate.

Ewanj. Jan. 16, 23—30.

O prawym modlenia się spos.

Pieśni o modlitwie

Dusza moja gotuy się

Pociagnij nas

LeKc. Jak. 1, 22—27.

Bracia, Bądźcie czynicielmi
słowa, a nie.

Pieśni o słowie Bożym

Mowisz, Chrzescian

Oświeć mnie Panie

Słowa twego P.

Na Dzień Wniebowst.

P. J. C.

Ewanj. Mark. 16, 14—20.

Na ostatek się też onym jede;
naście; a Lekcyja Dzieie Ap.

1, 1—11.

Pierwsze w prawdzie księgi
napisałem o Teofile! o wszy;
stkim, co począł Jezus zc.

Pieśni świętne

Na N. 7. Graudi.

Ewanj. Jan. 15, 26 zc. i r.

16, 4.

O obietnicy Ducha św.

Boże jeśli y Ducha

Jak Bóg raczy

Jeśli zemną Pan Bóg

Przypdź, ach przypdź

Duch moy za tobą tęskni

Lekc. 1 Piotr 4, 7—11.

Bracia, trzeźwemi bądźcie i
czulemi ku modlitwom zc.

Błogosławiony człek

Bądź cześć chwala

Duszo moja gotuy się

Chwala Bogu z

Jezu światł. zdrowia mego

Pieśni o modlitwie

Na Świętki.

Ewanj. Jan 14, 23—31.

O Postaniu Ducha św.

Pieśni Świętne

Jezu me Kochanie

Źródło wszech dobr.

Lekc. Dzie. Ap. 2, 1—13.

A gdy przybedł dzień 50 ty,

byli wszyscy zc.

Pieśni Świętne

Na Poniedziałek Świą-
teczny.

Ewanj. Jan. 3, 16—21.

Tak Bóg umiłował świat,
że syna swego.

Pieśni świętne

Weselmy się Chrześcianie

Lekcyja Dz. Ap. 10, 42—48.

Rozkazał nam Pan, abyśmy
kazywali zc.

Pieśni święteczne

Na Wtorek Świąteczny.

Ewanj. Jan. 10, 1—11.

Jezus rzekł do Saryzeuszów:
Zaprawdę.

Jednego tylko potrzeba

Pan jest mym Pasterzem.

Pan co na wsze kończy

Lekcyja Dz. Ap. 8, 14—17.

A usłyszawszy Apostołowie,
ktorzy byli.

Pieśni święteczne

Tudzież o Modlitwie

Wszchemogący Królu P.

Na Dzień Trzech S.

Ewanj. Jan. 3, 1—15.

O rozmowie nocney Jezusa
z Nikodemem.

Pieśni świętne

Święty jest Pan Bóg

Bóg jest naywilsz ciewszym P.

Lekcyja Rzym 11, 33—36.

O głębokości bogactwa i
mądrości.

Tobie nieśmiertelny

Wielki Boże coś mnie

Święty jest Pan Bóg, śp.

Na N. 1 po S. Trzech.

Ewanj. Łuk. 16, 19—31.

O bogaczu i ubogim Łazarzu.

Jako ja Pan Bóg twoy

Na zgon twoy

Ocucie się wszyscy

O gromny głosie wieczn.

Oświeć mnie Panie

Ach naywyższy uzycz

Lekcyja 1 Jan. 4, 16—21.

Bóg jest miłość: a kto mięsz.

Bóg miłość jest prawdz.

Jezu żywocie duszy mey

Miłości coś mnie obrazem

Nie mamli ja Bogu śp.

Jezu me Kochanie

Na N. 2 po Troncy S.

Ewanj. Luć. 14, 16—20.

Jednego tylko potrzeba

Tylko w tobie, Panie!

Moy Jezu! coś czasu nocn.

Ocuć się do nas brzmi głos

Lećcy 1 Jan. 3, 13—18.

Nie dziwuycie się bracia
moi, jeśli was.

Jezu słońce żyw.

Miłości coś mnie

Pomóż mi Boże!

Postoy dušo moja

Światłości ma J.

Na N. 3 po S. Troncy.

Ew. Luć. 15, 1—10.

O zgubioney owieczce.

Pieśni o pokucie

Jezu! duś mdłych

Jezu! Któryś przez

O Pasterzu duszy mey

Nie trapy się w sercu myśl.

Wiernać to zaiste

Podźcie sam wszyscy

Jako Ja, Pan Bóg twoy

Czymże cię pochwałę

Lećcy 1 Piotr 5, 5—11.

Młodzi bądźcie poddani starś.

Zday na Pana swe drogi

Jż człowiek iestes

Boże Oycze bądź z nami

Dušo moja gotuy się

Wzbiy się do Boga twego

Oycze naś Któryś jest

Na Święto Jana Chrzcic.

Ewanj. Luć. 1, 57—80.

A Kłzbiecie wypełnił się
czas, aby.

Halleluja Boża chwala

O gdybym tyślac

Slicznie świeci gwiaz

Bądź cześć, chwala Nayw.

Duch z umysłem raduje się

Lećcy Jez. 40, 1—5.

Cieście, cieście lud moy,

mowi Bóg.

Pieśni co przy ewan.

Chwala Bogu z wysoć.

Weselmy się chrześć. 3 r.

Bądź cześć chwala nayw.

Na N. 4 po S. Troncy.

Ewanj. Luć. 6, 36—42.

O żdźble w oku.

Boże dobrotliwy

Człowiecez na świecie

Jezu zrzodło św.

O Ktożby się chciał

Panie! przykazania

Pomóż mi Boże

Toć twoje jest przykazanie

Wołam Ktobie J.

Oycze naś, Któryś

Lećcy Kzym 8, 18—23.

Bracia, mam za to, iż nie są
rowne utrapienia.

Ach przyydz gościu

Bogu dzieka ku

Duśa ma jest cicha

Już zaprawdę o tym

Ty o śliczny, piękny

O zrzodło żywota

Przy Bogu mocno

Na Dzień Nawiedzenia

Panny Maryi.

Ewanj. Luć. 1, 39—56.

Tedy wstawşy Marya w
onych dniach.

Pieśni świętne

Nie mamli ja B.

Weselmy się chrześcianie

Chwala Bogu w wysoć.

Lećcy Jez. 11, 1—5.

Alle wynidzie roścżka ze
pnia Jzaleg.

Slicznie świeci gwiazda

Duchu święty zawitay K.

Na N. 5 po S Troncy.

Ewanj. u Luć. 5, 1—11.

O obśitym Piotra ryb obł.

Ach což człek oprocz J.

Błogosławiony człek

Niechci się serce

Nie mamli ja B.

Światłości ma J. C.
Pieśni o Opatrzności Boż.

Lekcya 1 Piotr 3, 8—15.

Bracia! wszyscy bądźcie jedn.
Jezu zrodźto św.
Jeżeli ze mną P. B. —
Pomóż mi Boże!
Bóg nasz jest nad war.
Ach Najwyższy użyć tego

Na N. 6 po S. Trojcy.

Ewanj. Matt. 5, 20—27.

O sprawiedliwości Saryzeusz.
Boże dobrotliwy
Jezu żywocie duszy
Mowisz Chrześc
Oświeć mnie Panie
Pomóż mi Boże
Przyśłoń nam iście
To twoje jest przykazanie
Oczye nasz Ktoryś jest
Podźcie! uczcie się od Pana

Lekcya Rzym 6, 3—11.

Ażaj nie wiecie bracia, iż
Ktorzykolwiek ochrzczeni.
Nro. 336. 169. 358.

Na N. 7 po S. Trojcy.

Ewanj. Mark. 8, 1—9.

Jezus karmi 4000 mężow.
Pieśni o Wystawianiu
Pieśni o spraw. i dobrodz.
Boże twoie zmiłowanie w.
Pan jest mym Pasterzem
Przy Bogu mocno stoję
Gdy się Stworco twojej
Duch z umysłem raduje
Wielkieys Panie dobroty

Lekcya Rzym 6, 19—23.

Bracia, po ludzku mówię
dla młodości ciała waszego zc.
Pieśni Ktore przy lekcyi po:
przedniczey.

Boże tobie serca mego
O Ty najśłodszą radości

Na N. 8 po S. Trojcy.

Ewanj. Matt. 7, 15—23.

O fałszywych prorokach.
Mówią ludzie nierozumni
Chrześcianin nie ma mn.
Doświadczcież się sami
Mowisz chrześcianem
Synowie ludzcy! spraw.
Oczye nasz Ktoryś
Wśzechmogący Krolu P.
Pieśni o słowie Bożym

Lekcya Rzym 8, 12—17.

A tak bracia dłużnikami jest
Ach Boże czy Duch tw.
O Duchu święty do nas prz.
Czysta Istoto zrodźto czyste
Jeśli P. Bóg ze mną

Na N. 9 po S. Trojcy.

Ewanj. Łuk. 16, 1—9.

O niesprawiedliwym sasarz.
Ach Najwyższy użyć tego
Ach moy Panie!
Już zaprawdę o tym
Na zgon twoy bacz.
Podźcie! uczcie się od Pana
Duszo moja gotuy się
Boże dobrotliwy
Ocućcie się do nas brzmi

Lekcya 1 Kor. 10, 6—13.

Bracia te rzeczy stały się
nam na wzor na to zc.
Oczye nasz Ktoryś
Duszo moja gotuy się
O Stworzycielu moy Boże
Sprawuycie wszyscy zbaw.

Na N. 10. po S. Trojcy.

Ewanj. Łuk. 19, 41—48.

O zburzeniu Jeruzalem.
Jż człowiek iesteś, więc
Ach iakż raz koniec
Oddal od nas miotkę
Przed Jeruzalem o Panie
Wśzechmogący Krolu

Lekcya

Leſcy 1 Kor. 12, 1—11.
 A o duchownych darzech,
 bracia niechę abyście wie-
 dzieć nie mieli.
 Pieśni Świątkowe i o słowie
 Najdroższy pocieścicielu
 Niemamli ja Bogu śp.
 Oycze nasz któryś
 Na N. 11 po S. Trojcy.
 Ewanj. Luſ. 18, 9—14.
 O celniku poſutującym
 Szukam Panie twarzy.
 Pieśni o poſucie
 Mówiſz chrześcianem
 Oświeć mnie Panie!
 Owom ja tu chwaty Kro.
 Leſcy 1 Kor. 15, 1—10.
 A oznajmuję wam bracia ew.
 Jezuu zdrowie zdr. mego
 Baranek Boży Chr.
 Slicznie świeci gwiazda zr.
 Ufność ma Jezus dr.
 Na N. 12 po S. Trojcy.
 Ewanj. Mark. 7, 31—37.
 O głuchym i niemym.
 Ach coſz cześć oprocz Jez.
 Bóg jeſt naywłaściwiſz
 Adam świat cały
 Bądź cześć, chwata
 Jezuu! duſz mdłych
 O gdybym tyſiąc
 Pan dobrze wſyſtko ſpr.
 Bóg dobrze czyniący
 Z ſerca cię Panie! miłuję
 Pieśni za zdrowie ocalone
 Leſcy 2 Kor. 3, 4—9.
 A takieć bracia! uſanie ma.
 Wzbij ſię do Boga
 Nieſpoſobnim ludzie Boże
 O Jezuu prawa ſwiatł.
 Panie przykazania twoje
 Par jeſt mym pasterzem
 Slicznie świeci gwiazda
 Na N. 13 po S. Trojcy.
 Ewanj. Luſ. 10, 23—37.
 O miłofiernym Samarytanie.

Pieśni o miłości bliźniego
 Jezuu! pełny mocy
 Leſcy Gal. 3, 15—23.
 Bracia! po ludzku mowie.:
 a wſań i czołowieczego teſta.
 Obacz pieśni przy leſcy popr.
 Tylko w tobie Panie moy C.
 Duch z umyſtem raduje ſię
 Na N. 14 po S. Trojcy.
 Ewanj. Luſ. 17, 11—19.
 O uzdrowieniu 10 trędowat.
 Obacz pieśni na Niedoż 12 po
 Sw. Trojcy, tudzież na karc.
 Numer 276. 277.
 Leſcy Gal. 5, 16—24.
 A to mowie bracia! duchem
 poſtepujcie
 O św Jezuu coſz
 Pomoż mi Boże bym ciebie
 O ty nayſłodſza radości
 Na N. 15 po S. Trojcy.
 Ewanj. Matt. 6, 24—34.
 O ſłużeniu Bogu i mamonie.
 Pieśni o Opatrzności
 Czemuż mnie trapię ſamego
 Jednego tylko potrzeb.
 Dwu rzeczy proſzę
 Leſc. Gal. 5, 25, r. 6, 10.
 Bracia, jeſli duchem żyjemy,
 duchem.
 O czlecze jakież ſerce twe
 Wzbij ſię do Boga twego
 Podźcie uczie ſię
 Na N. 16 po S. Trojcy.
 Ewanj. Luſ. 7, 11—17.
 O młodzieńcu Naimſkim.
 Po mogłe ſię wypogadza
 Ach Boże toć w tey niſt.
 Jak Bóg raczy
 Kto wie jak życia koniec
 O nieſtały o nietrwaly
 Jak bezpiecznie żyje
 Leſc. 3 Efez. 3, 13—21.
 Proſzę bracia! abyście nie ſt.
 N. 228. 244.

- Na Dzień S. Michała.**
 Ewanj. Matt. 18, 1—11.
 Oney godziny przystąpili U.
 Pieśni o Aniołach
 O Wystaw. Pana Boga
 Lekc. Objaw. 12, 7—12.
 I stała się bitwa na niebie M.
 Uro. 191. 136. 368.
- Na N. 17 po S. Trojcy.**
 Ewanj. Luk. 14, 1—11.
 O człowieku opuchłym.
 Pieśni niedzielne
 Jezu rzodło światobl.
 Nie trwoż sobą duszo m.
 To twoje jest przykaz.
 Duch z umysłem raduje się
 Lekcyja Efez. 4, 1—6.
 Bracia! proszę was tedy ja
 więzień w Panu zc.
 Uro. 146. 189. 106. 109.
- Na N. 18 po S. Trojcy.**
 Ewanj. Mat. 22, 34—46.
 O nayprzednieyszym przyk.
 Cudowny nasz Krolu
 Slicznie świeci gwiazda
 Tylko w tobie, Panie
 Z serca cię Panie miłuję
 Lekc. 1 Kor. 1, 4—9.
 Dziękuję Bogu mojemu za:
 wsze za was.
 Uro. 401. 136. 344. 143. 171.
- Na N. 19. po S. Trojcy.**
 Ewanj. Matt. 9, 1—8.
 O człowieku farpanie czło:
 nkow cierpiącym.
 Pieśni o Skazie ludzkiej
 Pieśni o pokucie
 Jezu me Kochanie
 Jezu słońce żywota
 Owom ja tu chwały Kr.
 O rzodło żywota
 Lekc. Efez. 4, 22—28.
 Złóżcie tedy z siebie według
 pierwsze zc.
 Uro. 323. 329. 328. 149. 169.
 195.
- Na N. 20 po S. Trojcy.**
 Ewanj. Matt. 22, 1—14.
 O śacie weselney.
 Mowisz Chrześcianem
 Ocućcie się do nas brzmi
 Oświeć mnie Panie!
 Slicznie świeci gwiazda
 Słowa twego Panie
 Lekcyja Efez. 5, 15—21.
 Bracia! patrzajcież jakoby:
 scie ostrożnie zc.
 Błogostawiony człek będzie
 Chwał duszo ma Pana
 Nie mamli ja Bogu
 Łaska twa niech zostanie
Na N. 21 po S. Trojcy.
 Ewanj. Jan. 4, 47—54.
 O chorym synu dworzanina
 Krolewskiego.
 Pieśni o miłości Kr blizn.
 Bądź cześć, chwala
 Czemuż mnie trapię
 Dusza ma jest cicha
 Jak Bóg raczy, niech
 W Panu ja Bogu
 Lekcyja Efez. 6, 10—17.
 Na ostatek, bracia moi! zma:
 cniaycie się zc.
 Duszo moja gotuy się
 Jezu dusz mdłych posilenie
 Oycze nasz, Któryś
 Powstań chrześciański
 Wołam Ktobie Jezu Chr.
Na N. 22 po S. Trojcy.
 Ewanj. Mat. 18, 23—35.
 O studze złym.
 Jak wielka dobroć wszechm
 Pieśni o zgodzie i przyi.
 Pieśni o pokucie
 Jezu! rzodło światobl.
 Lekcyja Sil. 1, 3—11.
 Bracia! dziękuję Bogu me:
 mu, ile kroć zc.
 Bądź nam Boże miłość
 Doswiadczyj
 Wszechmogący Krolu P.

Na N. 23 po S. Troncy.

Ewanj. Mat. 22, 15—22.

O monecie czynsowej.

Boże! tobie serca

Coż Bogu daś

Jednego tylko potrzeba

Pomóż mi Boże

Lekcya Sil. 3, 17—21.

Jeżu me Kochanie

Mam wolę się rozestać

Przeczą się hardzie

Wzgórę, wzgórzę

Na N. 24 po S. Troncy.

Ewanj. Mat. 9, 18—26.

O coreczce Jaitego.

Pieśni pocieszalne w krzyżu

Boże znam cię, żeś mił

Lekcya Koloss. 1, 9—14.

Od onego dnia, ktoregośmy
to usłyszeli.

Ach coż ci za dzięki

Jeżu słońce żywota

Ocuć się serce moje

Na N. 25 po S. Troncy.

Ewanj. Mat. 24, 15—28.

O obrzydliwości spustoszenia.

Coż ja dbam o ten

Tuż zaprawdę, o tym

Jeżu źródło sw.

Pieśni o pokucie

Lekc. 1 Tess. 4, 13—18.

A niechę bracia, abyście

Bogu dzięki ku wieczn

Gdy godzina ma nastan

Wielkiej łaski Bożey jest

Wszyscy ludzie z świata sch.

Wszak ja w tw. mocy P.

Zlecilem Panu swe spraw

Na N. 26 po S. Troncy.

Ewanj. Mat. 25, 31—46.

A gdy przyydzie Syn człow.

Na zgon twoy bacz.

Wspomniy na mnie

W strachu i bolu

Pieśni o wieczności

Pieśni o sądnym dniu

Lekc. 2 do Tess. 1 w 3 2c. albo

2 Piotr. 3, 3—13.

Powinniśmy Bogu zawsze

dziękować 2c.

Pieśni jak przy ewangelii

poprz.

Na N. 27 po S. Troncy.

Ewanj. Matt. 25, 1—13.

O 10 pannach.

Jako przy ewangelii poprzedn

Ocuć się do nas brzmi

Lekc. (1 Tess. 5, 1—11, albo 2

Tess. 1, 3—10) 2 Piotr 3,

3—18.

(Rzym 3, 21—28)

Wiedźcie to nappierwey 2c.

Pieśni, ktore są przy ewan

lii na 25, 26, 27. Niedz. po

S. Tr.

Pieśni na Święto Dzięk:

czynne albo pokojowe.

Halleluja Boska chwala

Dotąd mnie Bóg doprowadz.

Niemamli ja Bogu śpiewać

Tobie nieśmiertelny Panie

Rejestr wszystkich pieśni.

A.

Num.	stron.
251.	225
182.	158
77.	65
401.	355
48.	40
199.	174
139.	121
180.	156
209.	185
383.	341
382.	341
187.	163
49.	41
323.	283
210.	185
414.	366
183.	160
321.	281
96.	81
137.	119

B.

270.	240
158.	139
222.	198
300.	266
148.	131
50.	41
73.	62
52.	43
280.	251
168.	147
226.	203
254.	228.
255.	229
146.	129
131.	114
91.	78

Num.

stron.

398.	352
272.	243
340.	300
147.	130
155.	137
30.	23
254.	228
466.	411
211.	187
119.	101
463.	408
92.	78
447.	394
341.	301
390.	347
329.	291
316.	278
189.	165
197.	172
124.	106
115.	98
328.	289
247.	222
385.	343
275.	245
99.	83
420.	370
100.	85
373.	331

C.

348.	306
347.	305
97.	82
53.	44
78.	66
93.	79
434.	383
364.	321
	326.

Num.	stron.	Num.	stron.
326.	Chrześcianin nie ma	287	101. Duchu Włayświęty
325.	Chrześcianaństwo praw.	286	P'nam 86
4.	Chwała Bogu Kazan.	3	102. Duchu święty! zawi-
111.	Chwała Bogu z wy-		tay P'nam 86
	sokości i dzieła jego	96	256. Duchy prozjne śmierci.
239.	Chwała Bogu wzim.	214	120. Duch z umysłem rad.
9.	Chwała Bogu z wy-		392. Dusza bierze życie z
	sokości, że nam darow.	7	353. Dusza ma jest cicha, a
17.	Chwalać już bądź J.	13	do Boga 311
258.	Chwal duszo! Pana	232	349. Dusza moja kładzie
18.	Chwalcie Boga chrze.	14	się w serce 307
267.	Chwal duszo ma! P.	237	212. Duszo czemuż z trost.
29.	Chwalmy Pana nad	22	366. Duszo moja! gotuy się
263.	Chwalnyć prezent ni.	235	472. Duszo! śpieway Panu
7.	Chwal świecie Boga	5	302. Dwu rzeczy proszę Pa-
255.	Ciebie Boże czciemy	229	nie mój! 267
355.	Co Bóg raczy, tego	312	393. Dwu rzeczy proszę Pa-
354.	Co ma wierny się tr.	311	nie! dwu 350
357.	Coż Bogu daś, o d.	315	386. Dzieatki członki Chry-
360.	Coż ja dbam o ten s.	317	stusowe 344
273.	Cudowny nasz Królu	244	19. Dziecię się nam nar.
265.	Czego chcesz po nas	236	477. Dzieła ci że mi daleś
224.	Czemuż mnie trapię	200	życie i utrzymałeś 423
351.	Czemuś tak bardzo	308	4. Dzieła Bogu Kazanie
167.	Człowiecze na świecie	146	291. Dziełcić czynię w two-
122.	Czymże cię pochwałę	103	im Synie 261
429.	Czyñ ze mną jak ra.	378	298. Dziękuycie Panu na-
391.	Czysta Istota, zrodło	348	semu serdeczn. 265
D.			
476.	Daycie Bogu wiel-		294. Dziękuyć Boże mocn
	kiemu cześć w jego	422	335. Dziękuyć Boże mój,
259.	Daycie cześć Panu	233	żeś mi umysł tak 296
264.	Daycież wszyscy ludz.	235	290. Dziękuyć Panie mocn
380.	Day mi Boże serce		266. Dziękuymyż Panu s.
	Każdego miłujące	338	285. Dzień już nastał o B.
173.	Dobrotliwy wierny P	150	79. Dziś Chrystus Król
446.	Dobrym już bój od.	394	wieczney chwaly 66
461.	Do ciebie Panie! wz.	406	98. Dziś Jezu Chrystew.
194.	Doładze w tęskności	170	80. Dziś nam nastał dzień
204.	Doświadcziej się sami	178	1. Dziś Pańskiego odp.
418.	Dosyć Boże deścze I	368	34. Dziś przed Panem sta-
38.	Dotąd mnie Bóg do-		waymy 27
	prowadził 31		352. Dziwne Boga dopuś.
208.	Duch mój za tobą		309
	tęskni Panie 183		
E.			
	225. Ey me serce nie trwoż		sobą 201

Num.	stron.	Num.	stron.
G.		45. Jezu! dzieje megi tw.	37
455. Gdy Bóg od wszego	401	191. Jezu! Któryś przez	167
442. Gdy godzina ma nast.	390	śmierć swoją	167
54. Gdy mnie grzechy	44	136. Jezu! me Kochanie	118
117. Gdy się Stwórco twoj	100	serc upodobanie	118
311. Gdyż dzień z stonecz.	273	281. Jezu! me Kochanie,	251
460. Głupi mówi w sercu	406	tobiem zasmucanie	251
274. Godnyś Panie! czci i	244	186. Jezu! naymileyśy	162
H.		Panie	162
252. Halleluja! Bożachw.	226	367. Jezu! pełny mocy, z.	324
J.		43. Jezu! Pogan światk.	35
196. Ja człowiek ja grześ:	172	56. Jezu! rany ciała tw.	46
185. Ja grzeszny idę do	161	190. Jezu! skarbie doskona.	166
426. Jak bezpiecznie żyje	375	336. Jezu! skońce żywota	297
czyłowiek	375	72. Jezu! światło zdro:	61
228. Jak błogo mi dusz pr.	204	wia mego	61
406. Jak Bóg raczy, niech	360	57. Jezu! zdrowie, zdro:	46
179. Jako ja Pan Bóg tw.	155	wia mego	46
462. Jako na puśczy, pret.	408	363. Jezu! zrodko swię:	320
473. Jako rzecz piękna, ja:	420	tobliwości	320
Ko rzecz przyjemna	420	223. Jezu! żywocie duszy	199
443. Jak pretko ten czas	391	81. Jezus Chrystus nasz	67
260. Jak wielka dobroć	233	zbawiciel	67
Wśchmocnego	233	200. Jezus grzeszne przyy.	175
11. Jakże ja święty Pan.	9	86. Jezus żyje, a ja z nim	72
44. Idę mój Jezu do c.	36	230. Jezusie żywota chlebie	206
47. Idź na górę golgotę	39	334. Już cel Kładę wśel:	296
371. Jednego tylko potrze:	328	Kiey złości	296
ba! day mi to poznać	328	74. Już Jezus nam do:	62
430. Jestem gościem na	379	brą noc dał	62
świecie	379	334. Już Kres Kładę	296
374. Jest zdrada w świec.	332	310. Już mają pola, lasy	272
218. Jeżeli ze mną Pan	194	320. Już noc roztacza cmy	280
Bóg mój	194	75. Już się czlecze dobrze	63
381. Jezu bracie naymil.	339	307. Już się mroczy, a me	270
55. Jezu Chryste Panie	45	181. Już się nawrócić chcę	157
20. Jezu Chr. twoy zaiste	15	od mey złości	157
51. Jezu cierpliwyy bar.	43	454. Już zaprawdę o tym	400
138. Jezu dusz mdłych pos.	120	315. Już znowu dzień m.	276
71. Jezu duszy światłości	60	82. Jużci zmartwychwstał	68
		Chrystus Pan	68
		129. Jż człowiek jesteś więc	110
K.			
		292. Kiedy rane wstają z.	261
		32. Królu na wysokim n.	25

Num.	stron.
467. Królu na ziemi i na	412
424. Krótkietulata i czasy	374
94. Książę żywota Jezus.	79
152. Krzyczem P'tobie w.	134
40. Kto chce w sercu swoj.	33
165. Kto da dziatkom sw.	144
379. Kto mówi Boga mił.	337
58. Kto o Jezus! w ra: nach twoich	47
133. Kto się na Boga swe: go zdaje	116
397. Kto się Pana Boga	352
469. Kto się w opiekę poda Panu swemu	415
133. Kto tylko się na Boga	116
133. Kto woli Bożey naśl.	116
432. Ktoż wie, jak życia Foniec bliski	381.
277. Kto zdrowiem obdarz.	247
301. Ktoż żywi powietrzne ptaki!	266
150. Kyrie Eleyzon, Chr.	132

L.

154. Łaska twa niech zost.	137
268. Licz serce, lecz nie zł.	238
243. 150. Litania	217. 132

M.

440. Mam wolać się roze: stać z tobą chytry	389
231. Miei duszo w pamięci Pana	207
149. Miłości coś mnie obr.	131
142. Miły Oycze ja dziecię	124
33. Minał rok stary zaiste	27
324. Mówiś chrześcianem	284
293. Mój Boże znowu dz.	262
233. Mój Jezus coś czasu	209
198. Mój Jezus! idę do c.	173
207. Mój Jezus wszyscy aniolowie	182
145. Mój Oycze! łaskę twą	128
205. My wierzemy w je: dnego Boga	179

N.

Num.	stron.
343. Na Boga, nie na mą	303
375. Na coż się tu na tym	334
303. Nasycił nas Bóg znowu hojnie	267
312. Nase oczy snem zm.	274
331. Nauczże mnie wolać	293
407. Na woli Pańskiej spolegam	361
103. Naydroższy Pocięszy c.	87
411. Naytrudniejszy na: szy chwile	363
15. Na zgon twój bacz ś.	11
456. Niebieskie sale Oyczy: zno wierzących	402
123. Niebo, ziemia i morze	105
419. Niechci się serce w c.	369
376. Niech grozi, wabi ś.	335
59. Niech mnie poświęci Chrystus Pan	48
156. Niech twym będę, zost	138
257. Niechże ci śpiewam mój Panie	231
184. Nie karz mnie w gnies: wie swym Panie	160
193. Nie karz Pan. grzeszn.	169
271. Nie mamli ja Bogu	241
250. Nie o marne światła	225
399. Nie płacz Bóg ięszce	354
219. Nie puśćże cię Jezus mój! bos za mnie of.	196
412. Nie rozpaczay wier: ny człecz	364
163. Nie sposobnim ludzie	142
144. Nie trap się w sercu	126
402. Nie trwoż sobą duszo	357
306. Noc już przede drzw.	269
261. Nuż wszyscy serdecz.	234

O.

116. O Boże! co ludzkie s.	99
169. O Boże! Kiedym nie wiedział	147
216. O Boże! naywyższy! dla Chrystusa	192

Num.	stron.	Num.	stron.
478. O Boże święty! tyści miłość	425	389. O Stworzycielu mój	346
416. O Boże! wielkie to w.	367	114. O światłości Trojco	98
229. Obrazem Boga mego	205	332. Oświeć mnie Panie mój! gdyżem	294
464. Obrońco uciśnionych Boże!	409	417. Oświeć światłem sw.	368
305. O Chryste! dzienna jasności	269	69. O święty Jezu! cożes	57
317 O com cię prosił dnia	278	106. O ty najskłodza radoś.	90
60. Ocuć się serce moje!	48	241. Owom ja tu chwały	216
12. Ocućcie się do nas br.	10	299. Oycza na wysokości chwalmy czasu tego	265
21. Ocuć się Duchu tey chwile	16	289. Oycze ktoryś wespół	259
60. Ocuć się serce moje	48	244. Oycze nasz! ktoryś jest w niebie	219
14. Ocućże się chrześciańst.	11	76. O żalosci, o boleści	64
177. O czasie i wieczności Panie!	153	214. O zrzodło żywota, wie: czna swiatłości	190
160. O czlecze! jakież serce	140	83. O zwoycięzco zmart: wychwstały	69
404. Oczy moje ku Panu podnoszę	359		
394. Od Boga sprawy w.	350		
410. Oddal gniew Boże! oddal gniew	363		
409. Oddal, od nas miotłę	362		
105. O Duchu święty do nas przyydz	89		
269. O gdybym tysiąc je: zykw miał	239		
67. O głowo krwia: zbro: czona, cięsko	56		
458. Ogromny głosie wiecz	403		
449. O! jakoście wy błogo: stawieni!	396		
68. O Jezu! bądź pochw.	57		
240. O Jezu ma radości, duży mojej	214		
159. O Jezu! prawa swia.	139		
480. O Jezusie! zbaw mę	427		
192. O Królu! w majesta: cie swym	168		
178. O Ktożby się chciał u.	154		
61. O Miłości, mey Mił.	50		
358. O Naywyższy Kapł.	315		
403. O niestały, o nietrw.	358		
248. O Oycze nasz! ktoryś w niebie	222		
162. O słowo z ust Bożych	141		
		474. Pana wołam, Pana	421
		128. Pan co na wśe kończ.	109
		151. Pan jest mym Past.	134
		92. Pan z Krzyżem wsta: pit do Nieba	78
		425. Panie czas on uważ.	374
		175. Panie! duży mey poc.	151
		318. Panie, gdyś życia me: go strzegł	279
		62. Panie Jezu! co więc czytamy	50
		238. Panie Jezu! dzięki t.	213
		2 Panie Jezu nakłoń się	2
		428. Panie Jezu! tyś człk i Bóg	377
		478. Panie Jezu wołam Kt.	423
		166. Panie! przykazanie t.	145
		318. Panie! ty życia mego	279
		46. Panie! wspomóż mnie	38
		157. Pasterzu zbore w swych wierny	138
		63. Pięć zrzodeł są	52
		287. Pierwsza ma myśl dzieł składanie	257
		64. Płynćcie oczy, płynćcie łzami	52
		27. Poczuyay się uroczy.	21
			95.

Num.	stron.	Num.	stron.
95.	Pociągnij nas, tedy 3. 81	85.	Przypomni duśo w radości 71
5.	Poddani baczność d. 3	140.	Przyśłoć nam iście zbawienie 122
427.	Po dniach Frótkich od; bytey próby 376	90.	Przystoyna rzecz Pa; na chwalić 76
22.	Podskocz serce me w 17	R.	
232.	Podźcie dziatki Adam. 208	65.	Rozmyślamyż dziś wierni chrześciane 53
188.	Podźcie sam wszyscy grzesznicy 164	369.	Rzecz trudna chrze; ścianem być 326
327.	Podźcie, ucźcie się od 288	S.	
35.	Podźmy z podziękow. 28	141.	Serce stworz czyste we mnie sam 123
448.	Pogrzebmyż to ciało 395	436.	Serdecznie oczekiwam Fońca 385
262.	Pokażuy się Boże jako 235	84.	Skaż serce od radoś. 70
283.	Pola już białe, kłosy się kłaniają 254	215.	Skarbie nad wśe zac. 191
279.	Po mgle się wypogad. 250	143.	Slicznie świeci gwia; zda z rana 125
231.	Pomni duśo! Pan wz. 207	176.	Słodkie serc młdłych 152
378.	Pomóż bym Jezu! bliźniego miłował 337	153.	Słowa twego Panie 136
37.	Pomóż Jezu Panie 30	481.	Słowem Pańskim jest stworzona 428
195.	Pomóż mi Boże! bym 171	161.	Słowoć twe nauką p. 141
36.	Pomóżcie mi wystaw. 29	242.	Słyś, a wystuchay P. 216
170.	Posł zbawco twe dzia; tki drogo odkup. 148	253.	Spieway o moja duśo 227
359.	Postóy duśo moja p. 316	236.	Spracowany obciążo; ny szukać 212
368.	Powstań chrześciane; Źki czleżce 325	333.	Sprawuycie wszyscy zbawienie 295
314.	Powstań duśo do sp. 275	413.	Stworzycielu nasz B. 366
278.	Powstań już duśo m. 248	387.	Sumnienie dobre poķ. 345
288.	Pożegnay nas Boże 258	206.	Swiatłości ma J. C. 180
245.	Proślem cię który m. 220	104.	Swiatki prawie świę; cić chcący 88
221.	Przecię cię nie odst. 197	66.	Swiecie przypatrz się 53
362.	Przecz się hardzie w. 319	439.	Swiecie z ciebie wych. 388
8.	Przeczżebyś chciał stać na dworze 6	110.	Święto majem zdob. 94
135.	Przed Jeruzalem o Panie, łzy 117	118.	Święty jest Pan Bóg śpiewaycie 101
155.	Przednie mocny grunt jest Pan 137	6.	Syn Boży z górnego 5
39.	Przez żalości, i trudy 32	372.	Synowie ludzcy spr. 329
234.	Przybierz się duśo w 210		356.
344.	Przy Bogu mocno st. 303		
235.	Przychodzę jak ubogi 211		
107.	Przyydz! ach przyydz Duchu żywota 92		
108.	Przyydz Duchu świę; ty napelń nas 93		
125.	Przypominamyż s. 106		

Num.	stron.	Num.	stron.
356.	Szczerościem wiernie; go Boga zlecił ciało 313	3.	Wdzięczny Jezu przy; bliamy 3
396.	Szczęście nie zależy na 351	337.	We dnie i w nocy B. 298
330.	Szczęśliwy który w tym pracuje 291	435.	Wesel się o duszo mo; ja! nie pomnąc 384
457.	Szczesna wieczności płaco w niebo wesłych 403	23.	Weselę się w tobie w. 19
246.	Szukam Panie! twa. 221	24.	Weselmy się chrześcia; nie, gdyż 19
S.		203.	Weselmy się chrześcia; nie, z radością 177
26.	Tak Pan Bóg świat umiłował, że z wielk. 20	201.	Wiara jest stałą usn. 176
475.	Tobie nieśmiertelny 421	452.	Widziś człowiecze Każ; dy sam 399
249.	Tobie o Boże mój 224	313.	Wieczor nadchodzi, zostań z nami Panie 274
28.	Toć jest dzień od B. 21	377.	Wielce przykazana nam miłość 336
164.	To jest twoje przykaz. 143	113.	Wielki Boże! coś mnie stworzył 97
295.	Troycy święta od w. 263	134.	Wielki Proroku pra; gnie serce 117
112.	Trzykroć wielki B. 96	400.	Wielkie nieśczęście c. 355
370.	Tu przed tobą padam w pokorze 327	450.	Wielkiej łaski Bożej jest cześć 396
3.	Tum święty Jezu pr. 3	121.	Wielkiejś Panie! dob. 103
237.	Twoja cześć, chwala nasz wieczny 213	130.	Wiem Boże! że każda 112
284.	Ty! co niebem, ziemią 255	88.	Wiem że mój zbawi; ciel żyw je 74
213.	Ty o śliczny piękny 189	202.	Wierzę w Boga stw. 176
172.	Tylko w tobie Panie mój Chryste 150	41.	Witaycież męczennkie 34
384.	Ty sam o Jezu Pan. 342	132.	W mych wszystkich sprawach 115
70.	Tysiąc cię pozdraw. 59	171.	Wolam F'tobie J. C. 149
322.	Tysiąc się w tym osu; fiwają 282	339.	W Panu ja Bogu mym ufam 299
31.	Tys początkiem i Koń; cem w Każd. 24	421.	W rychle pośoy wies; czny nastanie 371
U.		451.	Wspomniy na mnie 397
127.	Ufność ja moją pośl. 109	423.	Wspomniy o człowie; cze na to 373
87.	Ufność ma Jezus dr. 73	438.	Wśród żywota nasz. 387
217.	Ustarzam się wierny 192	286.	Wstań do chwały duchu mój 256
471.	Ustysz proźby moje Boże litościwy 416	361.	Wstań duszo ma uw. 318
10.	Uważ serce nabożne 8	296.	Wstań duszo śpiewać 264
W.		109.	Wstąp w bramę serca mego 93
345.	W Bogu ufać jest st. 304		
350.	W dobroć, w łaskę i w litości 308		

Num.	stron.	Num.	stron.
453. W strachu i bolu tkwią, rządzić	399	365. Za mną mówi Chry- stus podźcie	322
437. Wszak ja w twojej mocy Panie	386	444. Zawście mnie ufności w wierze	392
459. Wszemmocny Panie! wiekuisty	405	422. Zbawco coś dusza ucz.	372
408. Wszemmogący Kró- lu Panie!	361	126. Zday na Pana twe dr.	107
415. Wszego dobrego daw.	367	445. Zegnam cię świecie obłudny, gdyż Bóg	393
433. Wszyscy ludzie z świa- ta schodzą	382	174. Z głębokości grze- chów moich	151
319. Wysłkcie nasze dzien- ne sprawy	279	431. Zlecikem Panu me sp.	380
405. Wysłkco dobrze co Bóg czyni bez	359	308. Z liczby dni krótkich	271
346. W tobie ja ufam mój Panie!	305	309. Zmierzchem dochodzi	272
468. W tobie ufność swą	413	243. Zmiłuy się Boże! zmi- łuy nad nami	217
276. W twey ręce choroba śmierć	246	465. Zmiłuy się Panie! cza- su mego	411
282. Wynidź me serce we- sel się	252	25. Z nieba już idziesz na ziemię mój	20
220. Wzbiy się do Boga twego	196	441. Zniża czas życia mego	389
227. Wzgórze, wzgórze F' twey radości	204	42. Z pokojem idę w rad.	34
		297. Z poranku z łóża wst.	264
		16. Z samego nieba idę	12
		304. Z serca Bogu śpiew.	268
		338. Z serca cię Panie mił.	299
		338. Z serca cię Panie mił.	299
		13. Z wielką ochotą ludz.	10
		388. Zwyciężyć zdradę lub.	345
		89. Żyw Chrystus coś lamentuje	75
470. Zaczniycie nową mo- żnemu	415	395. Z zrządzenia Bożego biore	351
342. Żadnych Bog nie op.	302		

3.

Staryszek złoty

czyli

Książka modlitew nabożnych

Nabożeństwo poranne.

Pf. 5, 4.

Panie! rano usłysz głos mój; ranoć przekożę modlitwę moją i będę wyglądał pomocy.

Dobrotliwy Boże i Oycze; nademną odnawia i że prawda przez łaskę twą doczekałem znowu dnia tego i uznaję z wdzięcznym sercem, ilem ci jest winien. Żem się przez sen orzeźwił, żem nowych sił na brał i że się mogę znowu cieszyć z widołku dzienney światłości i widzialney natury, toć jest, o mój Oycze niebieski! twoim dziełem, jak powiechnie wszelkie dobro i każda wygoda w życiu z rąk twych szcudrobliwych pochodzi. Ach dayże, abym to pilnie i wdzięcznie uważał i zawsze Ciebie miał w pamięci, gdym Tobie jedynie winien moje życie i jego utrzymanie. Twoja oycowska opieka czuwała nademną, gdym o sobie niewiedząc w głębokim śnie bezpiecznie spoczywał; a teraz stawiasz mnie jak nowonarodzonego na świat, abym Ciebie w dziełach twoich z podziwieniem uważał, a z odnowioną siłą obowiąski powołania mego pełnił. Tak więc i mnie daj, jeś doznawać, że się miłostwie dzie twoje każdego poranku nademną odnawia i że prawda twoja jest wielka. Przypymiy, Boże mój! pokorne dziękuję duszy mojej, któraś sposobną uczynił Ciebie poznawać i z Ciebie się cieszyć.

Utrzymuy mnie i dziś przy tym jedynem, abym Ciebie zawsze w godnym sposobie miał przed oczyma i żebym przy chrześcijańskiej pobożności i cnocie wiernym zostawał, gdyż na żadney inney drodze niemożna znaleźć sposobności serca i trwałego uszczęśliwienia. Oświeć mnie, Panie! Duchem twoim, abym coraz lepiej poznawał to, co służy ku dobru mojemu. Uwierdź we mnie wiarę w boską naukę Chrystusa Pana syna twego, która ludzkie dusze, na nią baczne, czyni mądrymi i dobremi.

Wzmocniy moje przedsięwzięcie, abym i tę znowu mi darowaną część życia mego tobie ze szczerym umysłem poświęcił, a zachowanie czyśćtego sumnienia wyżej ceniał, niż wszystko, co bym skądinąd

w ziemskich rzeczach mogł
uzyskać. Oddal ode mnie
wszelkie zdradliwe pokusy, do
którychby mi moje powoła
nie i moje przestawanie z in
nemi ludźmi, jako też i moja
własna natura pochop dać
mogły; a gdyby się takie po
kusy do mnie zbliżyły, bądź
przy mnie Boże zbawienia
mego i wesprzyj moją duszę
przez wielką myśl o twej
względobytności, o twoich do
brodziestwach i twojej od
płacie, abym od ciebie nie od
stąpił i do zguby nieprzyszedł,
żebym się niepozbaWił pocie
chy i spokoyności, z którą by
mi można było tego wieczora
z czystym sercem i z upewnie
niem o twoim upodobaniu
poglądać na dzień przeżyty.

Użyjcz mi błogostawieństwa
do każdego dobrego przedsię
wzięcia oraz stałego umysłu i
sił, abym to dobrze sprawił,
co mi się w mym stanie i
powołaniu czynić należy.
Strzeż łaskawie zdrowia i
majątku mojego od szkody, a
dobrego imienia od krzywdy.
Oddaję też w twoją świętą
opiekę i moją rodzinę, aby
nam złe przygody i żalosne
przypadki nie naruszyły we
solego użytku twojej dobrot
liwości. Jeżeli zaś podług
rady twojej mam uczuć w
życiu przykrości, jeśli mnie
spotkać ma kłopot lub nies
częście jakie, tedy uzbroj
umysł mój chrześciańską sta

łością w pokornym uleganiu
twojej świętej woli z dzie
cinną ufnością w tobie i na
dzieję lepszego czasu. Pro
wadź mnie Panie! podług
upodobania twego, bo ty wieś
lepiej niż ja sam, co mi służy
ku dobremu.

Do ciebie, miłościwy Oj
cze wszystkich ludzi modłę się
też za wszystkich tych, którzy
razem ze mną z łaski twojej
żyją. Napelnij świat bło
gostawieństwem twoim wszy
stko rozweselającym. Błogo
staw Pana Kraju naszego, jego
dom i rządy ku bezpieczeń
stwu i dobremu powodzeniu
naszemu. Rozciągnij twoją
dobroczynność na wszystkie
stany, abyśmy wszyscy uznali
twoją rękę oycowską i z do
wodów łaski twojej cieszyć się
mogli.

Tak więc, mój Boże i Oj
cze! przystępuję do dzisiejszej
roboty mojej z sercem tobie
poświęconym. Bądź przy
mnie, a zostanę bezpiecznym
i nie będę się obawiał żadnego
zła. Spodziewam się wszelkie
go dobra od Ciebie podług mi
łosierdzia twego i obietnicy,
którgas mi dać raczył przez
Jezusa Chrystusa. Amen!

Tren. Jerem. 3, 23. 24. Li
tości Pańskie na każdy się po
raneń odnawiają, wielka jest
prawda twoja Boże! Pan
jest działem moim, mowi du
śa moja! dla tego mam w
nim nadzieję.

Krótką Modlitwa poranna.

Pf. 63, 7. Zaprawdę na cię wspominam: i na łozu Każdey straży nocney rozmyślam o tobie.

Panie Boże mój! Który życie me utrzymujesz, i dobroć mi wyświadczaś, dziękuję ci znowu z czułym i radośnym sercem za twą łaskę, żeś mi dał doczekać dnia tego. Tyś mnie w nocy strzegł, i snemesz mię orzeźwił; od ciebie mam poکرzepione siły tak że już daley wykonywanie należących mi obowiązków rozpocząć mogę. Day mi to tak żywo poznać i uczyć, aby mi nigdy z myśli nie wyszło, że tobie ze wszystkim należę, i jak wiele ci winien jestem.

Prowadź mnie więc i na dniu dzisiejszym łaską swoją po drogach dobrych. Bron mnie od wszelkiej niesprawiedliwości i grzechu, co na koniec tylko ostatnią biedę za sobą pociąga. Uczyni mnie czuynym i mocnym przeciw pokusom, któreby mnie dziś spotkać mogły; aby mi nie przyszło wieczorem przestępstw przeciw tobie popełnionych i niewierności przeciw memu własnemu sumnieniu z gorzkim żalem opłakiwać.

Day moim uczciwym sprawom i przedsięwzięciom dobre powodzenie, gdyż bez twego błogosławieństwa cała nasza praca daremna. Odwróć niebezpieczeństwo i niebezpieczeństwo ode mnie i od tych, którzy do mnie należą. Zmiłuj się z Oycowskiej swej łitości nad wszystkimi ludźmi, którzy spólnie ze mną są twojemi dziećmi, a niech świat będzie pełen twego błogosławieństwa.

Tobie o Boże mój! oddaję i na dziś me serce, życie, i moje przypadki. Utrzymuj mnie w twoim upodobaniu i miłości, a tak day, aby wszystko, co mnie spotka, służyło ku dobru memu.

Wysłuchaj mnie łaskawie, jakoś przyobiecał przez Jezusa Chrystusa. Amen.

Pf. 73, 23, 24. Zawdy byłem z tobą, boś mnie trzymał za prawą rękę moją. Według rady swej prowadź mnie, a potym do chwały przyymiesz mnie.

W niedzielne i świętne dni,
jako dodatek do porannej Modlitwy.

Użyj mi też w szczególności, o Boże! swej łaski, abym dnia dzisiejszego podług twojej woli i ku własnemu memu dobru pożytecznie użył.

Jest to dobrodziejstwem dla mej duszy, że pewne czasy są wyznaczone i ustanowione, w których pamiętka o tobie, i staranność o duchowne do-

bro moje mocniej i uroczy-
ściey mają być wzbudzone.
Uczyńże więc wrażenie tego
w umyśle moim i dziś tak
żywym, abym się od wszelkich
ziemskich zabaw więcej niż w
inny czas oderwał; z statecz-
ną uwagą myśli moje do te-
go ważnego dzieła zebrał;
publiczney nauki ze słowa
twoego pilnie słuchał i przy-
jął; przy społecznym nabo-
żeństwie z mojami współ-
chrześcianami moje serce tym
bardziej jeszcze rozczulone do
ciebie wznosił; a przy mych

rozmyślaniach stateczne miał
baczenie na siebie samego, i
na moją dalszą poprawę. Day
mi takim sposobem ze dnia
dzisiejszego doznać prawdzi-
wego błogosławieństwa, z
którego bym we wzroście
mey znajomości, siebie same-
go w wzbudzeniu mey poboż-
ności, i wzmocnieniu mey
ufności i nadziei na przysły
czas życia mego, cieszyć się
mógł. Poświęć mnie wcale
tobie samemu i twojej chwale,
a tak szczęśliwy dziękować ci
będę na wieki. Amen.

Przedśwzięcia poranne.

Pf. 25, 4. 5. Panie! day mi poznać drogi twe; ścieśkę
twoich naucz mnie. Day abym chodził w prawdzie twojej,
i naucz mnie; boś ty jest Bóg zbawienia mego.

Wszystko co mam jest od
Boga, tak też i ten nowy
dzień życia mego; więc też
bardzo wiele od tego zależy,
abym żył podług woli jego,
i na to czas tenłożył, na co
mi jest od niego dany.

Więc nade wszystko muszę
sobie teraz znowu tę myśl
głęboko i żywo wrazić w pa-
mięć, że dobrze czynić i Bogu
się podobać jest głównym
celem życia mego, ponieważ
przez to jedynie spokojne
serce i radosną nadzieję mieć
moge.

Muszę więc w tym dniu,
ile możliwości, nawet przy
pracy, i we wszelkich okoli-
cznościach, w których kol-
wiek bądź ścierze pomyśleć
o tym, na co żyję na świecie.

Chcę zawsze pilnie uwa-
żać, jakie by mi dziś powody

do grzeszenia w moim powo-
łaniu, i w tym, co z innemi
ludźmi mam do czynienia,
przypaść mogły; i chcę być
ostrożnym, abym się do cze-
go złego nie dał pociągnąć.

Osobliwie chcę czuwać nad
tą skłonnością umysłu mego,
o której wiem, że najwięcej
we mnie panuje, i najłat-
wiej mnie uwodzi.

Chcę się, ile możliwości, tak
tego towarzystwa, społeczeń-
stwa i takich spraw wystrze-
gać, gdzie by albo powierz-
chna przyjemność łatwo
sumnienie moje ogłuszyć, albo
chciwość zysku serce moje
omamić, i zwieść mnie mogły
do mówienia albo czynienia
takich rzeczy, któreby mnie
potym gorzkiej żalości na-
bawić mogły.

W sprawach powołania
meego

mego chcę pilnie i wiernie pracować; nie tylko dla mego własnego pożytku, ale też naybardziej dla tego, że to jest porządek i wola Pana Boga, który mnie na to w ten mój stan umieścił, abym w nim był czynnym i pożytecznym. Wszelka obłuda w sprawach moich, wszelkie podstępny względy mego bliźniego, wszelkie niegodziwe sposoby do ziemskiego zysku, albo jakiego kłowiek innego doczesnego względu mają mi być obrzydliwością, choćby może zdanie i zwyczaj innych mi równych to jakby co pozwolonego usprawiedliwiał. Bo Bóg mnie widzi, i Onemu z tego mam zdać sprawę.

W każdym postępowaniu względem bliźniego mego ma mi owa wielka i święta myśl być przed oczyma: onym to czynić, co słusnie życzę, aby mi i oni czynili.

Kiedy, mi się dziś biedny jakiś człowiek trafi, albo mi się przypomni, to muszę z serdeczną chęcią, podług mych okoliczności, i w miarę mego majątku, przez własną szczodrość, albo przez polecenie, radę i pociechę takąową miłość ku niemu okazać, którą ja mu jak człowiek, jak chrześcianin winien jestem.

Chcę się pilnie wystrzegać, abym moim powinnowatym, domownikom, przyjaciółom i innym ludziom z którymi żyję, przez słowa albo uczynki nie dał zgorzienia, abym na siebie ciężkiej odpowiedzialności nie ściągnął, że im stał przyczyną do grzechu i zguby. Raczej gorliwie

to usiłować będę, abym, gdzie mogę, i gdzie kłowiek stać dobrego skutku spodziewać się można, przez moje mowy, napominania i przełożenia, przynajmniej przez moje własne jednostajne sumienne postępowanie, bliźniemu memu do poprawy, albo do wzmocnienia w dobrem był pomocnym.

Kto wie, może jeszcze dziś jaka bieda i utrapienie na mnie przypadną, muszę więc przysposobić umysł mój do cierpliwości i poddania się Bogu, mocno wierząc, że mój Oyciec niebieski to, na com przez własne głupstwo i grzech nie zawinił, zapewne dla mnie ku jakiemu dobru wyfieriuje.

Przy wszystkim zaś, co by mi się przyjemnego i pomyślnego nadarzyło, nawet przy pospolitych, codziennych dobrodzieystwach zdrowia, pożywienia, użycia pokarmu i napoju, wygod życia, które bym mieć mógł, przy tym wszystkim chcę coraz więcej przyzwyczajając się, z czułością na Boga, dobrotliwego Dawcę tych rzeczy wspominać, ponieważ to samo przez się tak słusną rzeczą jest, i ponieważ oraz przez to radość moja z tych natury darów, tym czystsiej się i żywszej staje.

Zgola ja chcę zbawienną myśl o wsędobytności Boga mego tak mocno utrzymywać i w umyśle mym zawsze na pogotowiu mieć, aby się przy każdej okazji, we mnie odzywała; aby mnie w niebezpieczeństwie pokuszenia ostrzegła i wzmocniła, aby

moją

moją wesołość uzacniała i podwyższała, aby mi ciężar cierpienia ulżywała, i abym nią zawsze powodowany, przez cały dzień tym bezpiecznie i wesele postępował.

J dzisiejszy dzień wnet przeminie, a tak co się jego trwania dotyczy, niepowrotnie i na wieki zniknie. Tylko skutki i owoce, jakem dnia tego użył, te zostaną, ku dobru, lub ku złemu; ku szczęściu memu, albo ku meymu biedzie. Będę się więc za pomocą Bożą o to starał, aby

mi nie był dniem straconym, dniem przyśley zgryzoty sumienia i strasney pamiątki.

A ty wszytko wiedzący i święty Boże! jesteś świadkiem tego przedsięwzięcia; bądź mi też na pomocy, abym je wykonał. Naucz mnie czynić wolą twoją, boś ty Bóg mój; Duch twój dobry niech mnie prowadzi po ziemi prawey. Amen.

Pf. 119, 5. O by wyprostowane były drogi moje, ku przestrzeganiu praw twoich.

Nabożeństwo wieczorne.

1 Sam. 7, 12. Nż poty pomagał nam Pan.

Młosterny Boże! Panie i Oycze życia mego! Przystępuję teraz przy końcu dnia tego znowu z dzięką i z modlitwą do ciebie, któryś mi dotąd pomagał, i dziś także twoją dobroć wielokrotnie okazywał. Oko twoje strzegło mnie, a ręka twoja prowadziła mnie, żem od nieszczęścia zachowanym został, które mnie tak łatwo jak innych ludzi spotkać mogło. Od ciebie miałem dobre powodzenie i szczęście mi się w pracy mojej; boś utrzymywał zdrowie i siły moje, dałeś mi dobrą i wesołą myśl do wykonywania powinności powołania mego, i kierowałeś zewnętrzne okoliczności ku pożytkowi memu. Tobie jedynie winienem przypisywać każdą wesołą godzinę, i każde lubie uczucie, którym dziś miałem z użytku darów natury i z ob-

cowania ludzkiego. Nawet słodki wypoczynek i sen do którego się teraz zabieram jest twoim dobrodziejstwem i twoim mądrym urządzeniem, abym się przez odnowione siły stał tym sposobniejszym do tego, co mam jutro czynić. Tak we wszytkiem okazuje się jawnie (byłem to tylko naleś życie rozważyć chciał) twoja dobrotliwa Opatrzność; i tyle mam przyczyny do dziękczynienia i radowania się z tego, co ty mi okazujesz. Tak mój Boże! chętnie tobie dziękuję, i wystawiam Imię twoje, któryś jest tak dobry.

Obym tylko i tym dniem w każdej rzeczy tak był szafował, abym też z czystym i wierzącym sercem mógł przed tobą stanąć. Ty, Panie! znaś mnie i wszytkie drogi moje. Tyś się każdej czynności meymu duszy, każdemu zamysłowi, każdemu

Każdemu Frofowi w mych sprawach przyglądał, a na twej nieomyślnej wadze wazy: łeś, co w tym dobrego, albo złego było; a tak znajome i jawne ci też są wszystkie grzechy, którychem się dopuścił, i przez którym w większej albo mniejszej części praw: dziwe szczęście życia mego zepsuł, albo zmniejszył. Uie day tego dobry i święty Pa: nie Boże, abym takie grzechy z lekka brał. Wystaw mi ra: czej moje nieprawości tak ja: sno przed oczy, aby głębokie i trwałe wrażenie w duszy mojej uczyniły, i abym z za: lem i zawstyżeniem na to poglądał, przez com się tobie stał niemłym, i własnemu memu szczęściu zaszkodził. Odpuść mi podług twej O: cowskiemu litości popełnione błędy, i ożyw we mnie błogo: stawioną pociechę wiary w Jezusa, i w obietnice jego Ewangelii, że szczerza skrucha i nawrócenie się do ciebie ni: gdy nie są daremne. Ale day też, aby to szczerze uznanie wi: ny mojej, a twojej łaski, stało się we mnie mocną pobudką do okazywania tym wierniej: szej pilności w poprawie mej i w mej pobożności; abym się ku własnej mej skłodzie w samym przeprosaniu nie ubezpieczał, ale raczej w na: stępnych dniach życia mego, prawdziwe owoce mojej skr: chy i mojego lepszego posta: nowienia pokazał. Uczyni mnie baczny i na takowe ułomności, któreby mi się mniejszemi wydawały i naucz mnie tak nad sobą samym czuwać, abym z własnego do:

świadczenia doznał, jak każdy wzrost w szczeroci i niewin: ności serca oraz spokojność moją i radość pomnaża.

Kto wie, jak wiele mi jeszcze czasu do takowego wzrostu w dobrem pozostaje. Pewna częśćka onego już i z dzisiey: szym dniem upłynęła, a tak za każdym odbytym frokiem mojego ziemskiego pielgrzym: stwa zbliżam się do wielkiego i stanowczego kresu, gdzie terazniejszy czas ustanie, a wieczność się zacznie; gdzie się zaślewn skończy, a żniwo nastanie. Użycz mi, o Boże mądrości, abym to dobrze rozpaniętywał, a tak na ową nieznaną mi godzinę był go: tow, w którą ci z hasunku dni moich mam zdać rachun: nek i ich skutków doznawać. Przypomnij mi sam, jak łas: two każdy dzień ostatnim dla mnie być może; i zachowaj mnie przez to od niebezpie: cznej zwłoki starania się o duszę moją, i od każdego niebaczi: nego zaniedbania tej mojej najważniejszej sprawy.

Z takąwą myślą, zaufany na twoim miłosierdziu, zabie: ram się już do spoczynku ciała. Ty Wszechmocny, i naydo: brotliwszy Panie Boże czujesz nade mną w tym czasie, kiedy sam o sobie nic nie wiem, ani się też do mojej obrony przy: lożyć mogę. Podaję się więc z dobrą nadzieją w twoje ręce, mój Stwórco i mój Panie Boże! któryś mnie stworzył, dotąd utrzymywał, i niezli: czonemi dobrodziejstwami ubło: gostawił. Przypymijże mnie i tej nocy w twoją oycowską opiekę i obronę. Odwroc niebezpie:

niebezpieczeństwa, trwogi i złe przypadki ode mnie, i od moich, od tego miejsca, i od wszystkich ludzi. Day by spo: Koyny i zdrowy sen ku orze: żwieniu i posileniu memu posłużył; a day mi jutro rano z nową wdzięcznością ku to: bie, z nowym przedsięwzię: ciem dążenia do chrześciań:

skiej doskonałości, i z nową czynnością do spraw moich wesolo się przebudzić. Lasta twoja niech będzie ze mną te: raz i na wieki. Amen.

Ps. 4, 9. W pokoju się i położyę i zasnę; bo ty sam Pa: nie! czynisz, że bezpiecznie mieszkam.

Krótka modlitwa wieczorna.

Ps. 63, 7. Na łozu moim każdej straży nocney rozmyślam o tobie.

Milosiwy Boże! pod two: ją obroną i władzą już i ten dzień przeżyłem, i kończę go z serdecznym dziękczynieniem za wszelkie dobro dzieystwa, ktorychś mi w nim użyczył: za utrzymanie zdrowia mego, za odwrócenie różnego nieś: częścia, któreby mię spotkać mogło, za błogostawieństwo i dobre powodzenie się spraw, jako i za dobrodzieystwo, że teraz do słodkiego spoczynku udać się mogę. Uznaję to z czułym sercem, i cieszę się z twey dobroci.

Lecz weyrzuy też długo: cierpliwie na ułomności i błędy, które mi dzisiaj serce i życie moje splamił, i uczyni je w oczach moich tak jawnymi, abym za nie ścierze żałował, i z wierną sumniennością w przyszłym czasie onych się wystrzegał. Potym day mi na mą pociechę dostąpić od: puśczenia i łaski, którą mi Syn twój Jezus Chrystus

przez Ewanielią i śmierć swo: ją pozyskał.

Day mi, gdy znowu dzień miś nał, uczuć nowe, żywe wraże: nie o bystrym locie czasu życia mego, i pomoż mi każdą częścą onego tak śafować, abym na: wet przed ostatnim z dni moich, który może w rychle i niespo: dzianie nadeydzie, lekać się nie miał przyczyny.

Zatym zabieram się już te: raz z dobrą nadzieją do spo: czynku; i oddaję siebie, moich, i wszystkich ludzi pod twoję wszechmocną oycowską obro: nę. Czuway nade mną z miłością, tedy mnie żadna zła przygoda nie spotka; a kiedy się jutro obudzę, będzie serce moje z radością chwałę twoją głosiło. Błogosław mi mój Boże i Oycze podług two: jey wieczney dobrotności. Amen.

Ps. 40, 12. Miłosierdzie twoje i prawda twoja niech mnie zawsze strzegą.

Do:

Doŝwiadczenie w wieczor.

Obacz w Kancyonaku numer 315. Już znowu dzień minął 2c.

Modlitwa powŝechna,

albo wzniesienie serca do Boga w inŝe nieoznaczone czasy.

Pŝ. 73, 24. Aleć mnie najlepŝa jest trzymać ŝię Boga.

Teraz mam znowu nieco czasu, w którym myŝli moje zebrać, stan mój uważać, prawdziwe ŝczęŝcie moje rozpoznać, i rozważyć mogę, na jakiej drodze onego ŝukać mam.

J dokażębym indziej mógł pierwey umyŝl mój zwrocić, jeŝli nie ku tobie mój Stwórco, mój Dobroczyńco i mój Boże, od którego wŝyŝtko mam i wŝyŝtkiego, co mi jest dobre i pożyteczne oczekiwać muŝę. Jestem twą własnoŝcia, dziełem ręki twej, która jać mnie tać wŝyŝtkim twórom na niebie i na ziemi bytnoŝć i życie dała. Zostaję zawsze pod twym dozorem i rządem; nie bez ciebie nie zdołam, a przy ŝlaboŝci rozumu i ŝil moich chodziłbym po ŝwiecie, jać na niebiespiecznej pustyni, gdybym tobie, Najmędrŝy i Najdobrotliwŝy Boże! Który moim życiem i memi losami rządzisz, z zupełną ufnoŝcia polecieć ŝię nie mogł.

Strzeż serca mego, abym ciebie nie zapomniat, gdyż moja zawistoŝć od ciebie jest widoczna, że ja dla mey całoŝci żadney pewnieyŝey pod-

pory mieć nie mogę, jać twoją Oycowŝką miłoŝć i opiekę.

Wŝędzie jesteŝ mi tać bliŝki; wŝędzie otoczony jestem dowodami twojej mocy, mądroŝci i łaski; i własne me życie pełne jest łaskawych twych dobrodzieyŝtw i twego rządu. Dla tego dziękuje ci, miłoŝierny Oycze! i stawam z pokorą przed twoie oblicze z przyczyny wŝyŝtkiego dobra, które w tobie upatruje, a które i mnie ŝwiadczyŝ.

O gdybym ŝię tylko tobie podobał, a w sercu i życiu moim tać był znaleziony przed tobą, aby dobrotliwy zamiar twój ku Ktoremuŝ mnie stworzył, na mnie i przezemnie był dopełniony. Toć jest moje stałe przedŝięwzięcie; ale wzmocnij je we mnie, aby ŝię nie zachwiało, i nie zostało płonne i bez pożytku.

Naucz mnie wielkie ŝczęŝcie ŝpołoynego ŝumnienia z prawdziwą mądroŝcia ŝacować i z pilnoŝcia onego ŝukać.

Przedstawiaj mi zawsze przed oczy wyżŝy cel przyŝlego wiecznego życia, aby znikome rzeczy nie za bardzo duszy mey do ŝiebie pociągały, i nie zgubily

nizgubity ja; przypominay mi często i żywo przez ducha twego, że jestem chrześcianin, że przez drogą Ewangelia Jezusa Chrystusa. Syna twego, a mego Zbawiciela tym mocniej do miłości twojej, do serdeczney miłości ku innym ludziom, a ogólnie do wszelkich cnot powołany jestem, i day mi takowe usposobienie umysłu, aby mi na wewnętrznym uspokojeniu i radośney ufności nigdy nie zabrakło.

Ty Panie! znaś moje ułomności; day mi je też poznać, abym je złożył, i abym im daley tym więcej stawał się lepszym. Odpuść mi dla miłosierdzia twego, com złe uczynił, i miew cierpliwość nad słabością, która jeszcze przy mnie zostaje.

Gdy by też przy omylno-

ści wszystkich ziemskich rzeczy, czasem obawa umysłu mój ogarnąć miała, albo gdybym w rzeczywiste utrapienia i biedy i uciski w życiu miał popaść, tedy wyrwy duszę moją z tey toni przez wzmocnienie dziecinney ufności ku tobie, memu dobrotliwemu Oycu, i bezpiecznemu Przewodnikowi, który na końcu pewnie wszystko dobrze uczyni. Utrzymuy we mnie prawy zbawienny umysł, abym ciebie często szukał, często i chętnie myśli moje ku tobie zwracał, tedy z mego własnego doświadczenia im daley tym zupełniej poznaję, że to jest źródło najszczęśliwszej radości. Amen.

Pf. 86, 11. Naucz mnie Panie! drogi twojej, abym chodził w prawdzie twojej, a ustanow serce moje w bojaźni Imienia twego.

Modlitwa o pożyteczne odprawienie publicznego Nabożeństwa.

Kazn. Sal. 4, 17. Strzeż nogi twojej, gdy idziesz do domu Bożego, a bądź skłonniejszy ku słuchaniu.

Gdy teraz znowu mój Boże! do chrześcijańskiego zgromadzenia idę myślę, gdzie jest twa publiczna chwala, i gdzie się prawda twoja opowiada, to day, abym z szczerym sercem odprawował takowe obowiązki nabożeństwa. Zaisze nie podobaloby się tobie, i niebyłoby mi to pożyteczno, gdybym z samego nalogu, albo jak obłudnik lub w innym mniej chwalebny zamiarze tam się stawiał, i tylko dla oka

bez prawdziwey gorliwości serca, i bez poczuwania się do twej chwały, powierzchowne tylko chciał odprawować nabożeństwo. Albowiem przy tym wszystkim zostałby mój umysł próżny od tego uczucia, na którym cała moja pociecha i szczęście moje zależą. Strzeż mnie od takowey lekkomyślności, i wzbudź sam w duszy mojej żywe uczucie, że mam być chwalony w duchu i w prawdzie, że i w Kościele je-

stem pod twym wśystkowi; dzącym okiem, a że tylko szczęść rość w żądzy aby cię uczyć, tobie się podoba. Słowo twoje jest prawdą nauką, która mnie do prawdziwej pobożności i do prawdziwego szczęścia prowadzi. Day więc, abym na prawdy które tam usłyszę z sercem posłusznym miał baczenie, i z nich do pomnożenia pobożności i uspokojenia umysłu korzystał. Jakiż jest dobra rzecz, serce swe ku tobie wznosić, ciebie, któryś jest naszą jedyną ucieczką, wzywać i wystawiać dobroć twoją o *Wzwyższy!* Pomóż mi zatem, abym nie tylko usty, ale całą mą duszą przyłożył się do czci i chwały, która ci się w domu twoim od zgromadzenia twoich chrześcian oddaje, aby mi się im dalej tym więcej wrażało w umysł, żeś ty jest ten od którego wszelka pomoc pochodzi, i który tak chętnie dobrze czyni i błogosławi; i abym przez to przywykał, w każdym przypadku życia mego prośby mojej tobie przekładać, a ufać w litości twojej. Lecz zachowaj mnie oraz od skłóconego dliwego mniemania, jakoby treść prawdziwej pobożności zależała tylko w rozrzewnieniu się i skręsu albo ja-

Ęoby i samo odprawowanie publicznego nabożeństwa do stateczną już chwałą było, która ci się od nas należy. Cały świat jest twym Kościołem, gdzie ja jestem, tam i ty jesteś przy mnie i widzisz, co myślę i czynię, i chcesz nadewszystko przez pobożne życie być od nas wielbiony. Day tedy, abym cię wszędzie miał przed oczyma, wszędzie się sumniennie sprawował, i we wszelkim postępowaniu moim twą wolą chętnie czynił. Błogosław modlenie się moje i śpiewanie, i każdą prawdę słowa twego, która mi się tam przypomni, abym cię w całym życiu przez wierne posłuszeństwo ku twym ojcowskiem rozkazom i przez spokojne poddanie się pod twoje rządzenie wielbił, a tak już tu szczęście twych chwalców w zupełnym uspokojeniu ducha uczuwał, aż mi go zupełnie i bez końca w owym wyższym żywocie daś doznawać. Użyj mi tego dla wielkiej litości twojej przez Jezusa Chrystusa. Amen.

Ps. 5, 8. W obfitości miłosierdzia twego wnijdę do domu twego, a pokłonię się w Kościele twoim świętym, w bojaźni twojej.

Upokorzenie się przed Bogiem przy wspomnieniu na grzechy.

Przyp. Sal. 28, 13. Kto pokrywa przestępstwa swe, nie poświęci mu się; ale kto je wyznawa i opuszcza, miłosierdzia dostąpi.

Niedy o Boże, z twojemi dobrotliwemi przykazaniami mój umysł i moje postęпки pilnie porównywan, tedy własne

własne sumnienie mówi mi, że nie jestem bez winy przed tobą. I jakżebym grzechy moje przed tobą ukrył, który znaś wszystkie tajemnice duszy mojej, wszystkie me drogi wieś, i mię takim widzisz, ja kim jestem w istocie. Zaiście nieraz o Boże mój! pozwa: lałem sobie to, co ci się podo: bać nie może, i tak często wlas: śnie zaniedbałem i to, cobym podług twey woli ku wlas: snemu memu dobru miał czy: nić. Czuję to z zawstydze: niem duszy mojej, a jak smu: tnym i strasnym byłoby to uczucie dla mnie, o mój Bo: że! gdyby twoja łaska i litość, ktorąś tak mocno i świąto: bliwie każdemu człowiekowi za winy swe szczerze żałują: cemu przez Jezusa Pana obie: cał, nie była jeszcze pociechą i nadzieją moją. Darujesz chętnie, mój Oycze! grzechy każdemu, który się z przycz: ny onych na siebie samego

gniewając, o prawdziwą po: prawę stara. Odpuśćże mi więc moje winy, boć mam szczerę przedsięwzięcie popra: wić się, i wszystko ze mnie zło: żyć, coby się twojej woli sprzeciwiało. Ty pomagasz chętnie tym, którzy się chcą poprawić, aby tego mogli dokazać. Pomoż i mnie przez twego dobrego Ducha, aby mi się w przedsięwzięciu praw: dziwey poprawy powiodło, ażeby zamiar twey łaski, na mnie był spełniony, i ażebym się zawsze dobrym człowiekiem okazał, który rad jest tak my: śleć i sprawować się, jak ci się podoba, który twego upo: dobiana radośnie spodziewać się może, i który stąd w twey miłości jest spokojny i szczę: śliwy. Wysłuchaj mnie jak każdego chętnie słysząc, który się podług twey woli modli. Amen.

Pf. 130, 4. U ciebie jest od: puśczenie, aby się ciebie bano.

Krótkie wyznanie grzechów.

Ty o Boże! widzisz serce moje, i wieś jakich się niepra: wości i przestępstw przyka: zań świętych dopuściłem. Lecz widzisz oraz moje po: forne zawstydzenie się, struchę i żalność, że przez to przeciw woli mego niebieskiego Do: broczyńcy i Oycy wykracza: łem, i sobiem samemu wzglę: dem mego prawdziwego i

wiecznego szczęścia tak bardzo zaszkodził. Odpuść mi dla miłosierdzia, któreś w Jezusie Chrystusie Synu twoim ob: jawił, wszystkie moje grze: chy; i pomoż mi wykonać szczerę przedsięwzięcie popra: wienia się i życia jak na sum: niennego i bogoboynego chrześcianina przystoi. Amen.

Wzniesienie myśli do Boga przed Komunią.

1 Kor. 11, 28. Człowiek niech samego siebie doświadczy, i tak niech je z chleba tego, i z kielicha tego niechay pije.

Panie Boże mój, Któremu się szczerze podoba, day aby serce moje w szczerłości tej raz do niey się wzbudziło, gdy znowu mam mieć udział w ciele i we krwi Jezusa Chrystusa przy pamiętce cierpienia i śmierci jego, od niego ustatnowioney. Uchoway mię, aby się to nie stało tylko z samego nałogu, w rozstargnieniu albo zapamiętałości i w zupełnym skołataniu umysłu, z sercem próżnym i nieczystym. Zwróć całą uwagę moją na twą litościwą radę o zbawieniu ludzi, Ktorąś w postaniu Syna twego miłego wspaniale objawił, abym się coraz mędrszym i tobie miłszym stać, i z Ciebie Boga i Ojca mego we wszelkich okolicznościach się cieszyć mógł.

A tak uwaz szczerze duszo moja, przed Bogiem zbawicielem twoim, coś mu za wszystkie dobrodzieystwa odkupienia winna. Tyle względem Ciebie uczynił, że nie masz przyczyny tęskliwie troskać się o przyjęcie do łaski, lecz w radosnym oczekiwaniu tej łaski całą swoją staranność na oczyszczenie serca i życia twego zwracay. Dziękuy mu za to serdecznie. Lecz czczygo oraz przez szczerę postuśnienie, żebyś we wszystkim była takowego zdania, jakie było w Jezusie Chrystusie. Wystrzegay się marney po-

ządliwości światowej; okazyjny się wierną i pilną w stanie twym i powołaniu, spokojną w twych okolicznościach, i powściągliwą, skromną w użyciu ziemskich rzeczy, sumienną w każdym przedsięwzięciu; odpuść twym przywzrostom; znoś upadających i błądzących w cierpliwości i łagodności; miej litość, jak możeś nad cierpiącemi biedę; a tak spodzieway się zawsze co najlepszego od Boga, Który też jest twoim Bogiem, i oczekuy od niego wszelkiego błogosławieństwa teraz i w wieczności. Oto do takowego podobieństwa umysłu z sobą, jak głową Kościoła, zwywa Cię Jezus przy tej pamiętce o jego świętej aż do śmierci wiernej miłości! Słuchay głosu jego, i idź za nim. Jeśli znaś do siebie w tym okamgnienu jaką grzeszną żądzę i zły nałog, jaką srogość, nie sprawiedliwość, niewierność, albo zajętą chęć zemsty upamiętaj się i popraw żywot twój i bądź wierny aż do końca. Choćby zaś sumnienie twe uwalniało Cię od panujących nieprawości, to jednak nieubespieczay się dla tego. Staray się raczej lepiej obeznać z twojemi wadami i słabościami, i nie pobłażay sobie ani w najmniejszej zdrożności. Usiłuy z całej mocy pozbyć się oney,

i nabieray codziennie wzro-
 stu w twojej poprawie ży-
 cia. Napominay się do tego
 codziennie, i okaż w tym sta-
 teczność. Do tego wszystkiego
 chcesz i masz się teraz na nowo
 obowiązać. Czyń to z ochotą,
 a tak z ufnością wszystkich
 dobrodzieństw odkupienia be-
 dzieś mógł oczekiwać.

Niech się tak stanie Panie
 Jezu, Sprawco Zbawienia

mego! Także ci mam zaw-
 dzięczyć wszystkie twoje do-
 brodzieństwa! Oddaję się ze
 wszystkim tobie, i wzbudze-
 niem Ducha i słowa twego.
 Niech to będzie moją rado-
 ścią, abym się trzymał Ciebie.
 Poświęć mię, zbaw mnie.
 Amen.

W Liście do Żydów 12, 2.
 Patrzymy na Jezusa Wodzaja i
 Doświadczyciela wiary.

Krotkie westchnienie przy używaniu św. Sakramentu.

Niech twej męki gorzkości
 zawse pobudzają mnie do
 wierney stałości a złe pogra-
 żają; niech mi z myśli nie
 wychodzi, jak ciężka twa za-
 plata, że mi grzech nie szkodzi.

Albo tak:

Oddając dzięki wieczne, mój
 Jezu Kochany za bole twe ser-
 deczne i krwawe twe rany.
 O nie day tej śczerości, mnie
 nigdy zapomnieć, abym gdy
 skrzepnę w młodości, zba-
 wienny zgon mógł mieć.
 Amen.

Dzięczynne uczucia po Komunii.

Tit. 2, 14. Chrystus dał samego siebie za nas, aby nas
 wykupił od wszelkiej nieprawości, i oczyścił sobie samemu
 lud własny, gorliwie naśladowający dobrych czynków.

Dziękuję ci serdecznie, Pa-
 nie Jezu! za wszelką pociechę
 i wszelkie posilenie, któreś mi
 teraz w użyciu twej wieczerzy
 podać raczył. Pomoż mi oraz,
 abym owoc tego na sobie po-
 kazał, wszelkiego grzechu
 się strzegł a wewszelkim
 sprawiedliwym sposobie my-
 ślenia tobie podobnym
 być się starał. To jest te-
 raz moja gorliwa myśl i
 jakoby być nie miała przy
 tak żywo odnowionej pa-
 miątce o twej miłości i wier-
 ności ku grzesznemu narodo-
 wi. Ale ta pamiątka mogłaby
 znowu osłabnąć w rozryw-
 kach i niepokojach życia, a
 błogostawiony jej skutek mo-
 głoby zgasnąć. Stąd nayprze-
 dniejszym moim staraniem być
 must

must, cyssto sobie wffarwac
 praeo ocy, coe narwiteff
 peryariellu ludyfoaci, uciere
 piat, abys natorwat duse, i
 abys wffystim enote mihu
 iacym, radosc w Dogu, po
 ciechc w sumnientu i narzijs
 gbarwientia spawit. I rato
 gbarwisse 3 mhosicw wdzicynq
 pamietac bge; o tym bge
 rompstat, tym se bge mo
 eno wzbudat, abym zachor
 wat cyste sumnientie. O iaso
 iqd bge bologofawiony iat
 blogo mi bgezie w nspofole
 niu lercu, ftorego fadne bge
 acie ziemielle dacnie mofe, i w
 bge; da lercu memu potiedge
 dze, odytaci mi poding do;
 broci swosy.
 Giliip. 2. 5. Kazdy nichd
 bgezie taforego rozumienta,
 ftore byto w Chwystuie Ze
 iustie.

Dogumawie sie do wdzicynosci iu Dogu.

I As. rtoz 32. 10. Mnieysym jest niz wffystie zmitowaw
 nia i niz wffysta prawda, ftoreg uczynt ze fngd fawoim.



O ciebie jedynie, moy Do
 fe i Wcyel jedynie od ciebie
 zualaztem praez tud opatry;
 wffestie dobro pochody, fto;
 re sie ftedyffolwief ludowi
 twojemu zdaryfo, dos ty jest
 glogofawientia w castym pry;
 rodzenu. Ps i na mie
 twoje bologofawientia iat
 homie wplewac racyft, ze go
 zliczyc nie moge. Powozates
 mie do fprca, abym darow
 dobrocymnosci racyf, iat
 wicynie nypwat, o w iat wic
 lozawim fposobie doznawaw
 iqd odczaju, iat se miedzy
 fpylciem i znapdnie!
 Zaryz
 pery wffestie moim na swiat
 zualaztem praez tud opatry;
 noat pomoc i wpygode dla
 mie gotowd a do mego dal
 ftego utrymania iat barzo
 potrzebnd; i w dalzym cza
 fte utowozates mi drogę do
 mego powozawia na swiecie
 iat mhosicwie, fem tyfo na
 mia wffypit potrzebowaw, aby
 je znalasc. Al se jefcye fyle,
 i z twez dobroci ciebft se
 moge; ze iat wic lozawier
 doznawem, qdy mune ftopoty
 i trudy uctilary; ze mune do
 tyqd czas w fprcu moim wic
 cep radosci i peryfjemnosci
 peryfjemnosci

przeciwności i przykrości spotkało; i że sama niedola pożyteczną mi się stała: to wszystko o Boże jest dziełem twej opatrności; to już ja dzisiaj miałoby umysł mój serdeczną wdzięcznością ku tobie napelnąć, choćbym nic więcej o twej dobroci, sławić niemógł. Aleś mi jeszcze więcej dobrego okazał, i pamiętałeś o duszy mojej, aby w twej znajomości i miłości uspokojenia i trwałego szczęścia dostąpić mogła, do którego ludzi przeznaczyłeś, i które daleko więcej jest warte, niż Erotkie, marne uciechy zmysłów, które mam wspólne z bydłem. Kóś wnieź ku zbawieniu memu posłałeś Syna twego na świat i abym też miał udział w dobrach duchownych, które miś przezeń świat ulaskawił. więc też i mnie drogą jego Ewangelii uczyniłeś uczestnikiem. Iles sposobow z młodości mojej używałeś mi, abym stał ciebie, i drogę zbawienia mego poznał. Jak często mocnym przekonaniem wzruszałeś sumnienie moje, abym mnie do dobrych myśli nakłonił, które mnie do uspokojenia duszy i do mego prawdziwego szczęścia prowadzą. Jak litościwie przebaczałeś mi moje błędy? jak dobrotliwie starałeś się dotąd abym mnie przez twą prawdę i łaskę sposobnym uczynił do uczestnictwa wyższych dobrodzieństw, któreś w lepszym żywocie, działkom swym zachował. Boże! jak wiele jest dobrodzieństw twoich. Jakże je mam odwdziżyć, Oycze mój! Najwyższy Dobro-

czyńco mój! Wnieyśy jestem niż wszystkie zmiłowania, i niż wszystka prawda, któreś uczynił ze mną i jeszcze przez całą wieczność, i w wyższym sposobie czynić chcesz, jeśli tylko poydę za tobą jak dziecko. Utrzymuy sam to wdzięczne uznanie twej dobroci w duszy mej, i spraw, aby się stała mocną pobudką, abym cię wzajemnie z całego serca miłował, ciebie jak najlepszego przyjaciela i pomocnika mej szczęśliwości śnawał, i przy takowym myśleniu tobie chętnie, i z radością posłusznym był. Bo gdybym przy bogactwie dobroci twej, którym mnie hojnie obsypujesz, dopuścił się niejakię ozębłości, niejakię sprzeciwienia się tobie; jakąż bym na to przed własnym sumnieniem znalazł wymowkę? bez wątpienia dręczyłoby mnie uczucie mnogości twych dobrodzieństw, gdyby oraz uczucie mej niewdzięczności względem ciebie w duszy się mej wzruszyło; a toby się nieomylnie przedzy, lub później stało, gdybym tak był lekkomyślnym, żebym o twej miłości zapomniął. Ale nie, mój Oycze! nigdy się takowej lekkomyślności nie dopuszczę. Dobroć twa zawsze mi przed oczyma zostanie, a całe serce me pełne uśnawiania, miłości, ufności i posłuszeństwa poświęcone ci będzie. Nie odrzucay tey ofiary! bo coż ja ubogi dać tobie mogę? Ty przenaubłogostawieńszy nic nie potrzebujesz; a ja ci, zaiste ani jednego z twych dobrodzieństw odplacić nie mogę. Wszystko co przemogę, jest

żebym

żebym też każdego z twych dobrodziejstw tak używał, jak cel twój wymaga, dla którego mi je świadczysz; a o to pilnie będę się starał. Bo co nam dobrego dajesz, to podług przepisów twoich używać, jest skuteczną podzięką za twą dobroć; podzięką, która ci się podoba, i przez którą właśnie to się nam dobrodziejstwem staje, co nam dobrego okazujesz. Do takowego okazania skutecznego wdzięczności pomóż też i mnie, abym się z twej dobroczynnej miłości bezustannie cieszył, i jej hojnie wypływy także w owym świecie w większej mierze ku zupełnemu uściszczeniu mojemu uczuwał. Tobie który wiecznie żyjesz, i dobrze czynisz, bądź chwala i cześć na wieki. Amen.

Ps. 103, 2. Błogosław duszę moją Panu, a nie zapominaj w wszystkich dobrodziejstwach jego.

Wzbudzenie do spokojności przy rządzeniach Boskich.

Razn. Sal. 7, 14. W dzień dobry zajmuj dobra: a w dzień zły miej się na pieczy: Boć ten uczynił Bóg przeciw owemu.

Boże i Oycze życia mego! Jesteś to prawdziwy i wieczny zysk dla mnie, że pod twoją opieką, i rządem zostaję, i od tego we wszelkich życia kolejach zależę. Ty podług twej niekończącej się dobroci tylko chcesz, co jest ku mojemu dobru; w świetle twej Wszechwiadomości widziś nieomylnie, co do tego w jakim kolwiek sposobie dopomódz może, i umiesz, to wszystko w kole mych przypadków zwrócić co mi ku zbawieniu służy. Nie mamże więc nieprzyjąć chętnie każdego rządzenia twego? Najmędrszy i Najłaskawszy Oycze! bezpiecznie tobie zaufać mogę, żeś bieg życia mego ze wszystkim, co mnie w nim spotyka, właśnie tak zarządził, jak się dla mnie należy, i jak być musiało, abym się stał tak dobrę i tak szczęśliwym człowiekiem, na jakiego mnie miłość twoja chce wychować. Day tylko aby ta myśl przy wszystkim, co mnie w życiu spotyka, i coby mnie niespokojności względem twoich rządów nabawić chciało, zaraz przytomną i żywą była, ażebym przez to wszelką niechęć, którąby się w moje serce wkradła przewyciężył. Prawdać że życzenia moje nie zawsze się z tym zgadzają, co na mnie dopuszczasz. Aleby to było głupstwem i dziecinnym nierozsądkiem, gdybym ciebie dla tego chciał ganić, przeciwko tobie szemrać i za nieszczęśliwego się poczytać, że mnie nie tak prowadziś, jak serce moje sobie życzy. Wszak drogi twe, którym mnie wiesziesz są jedyną zawsze niekończącą się drogą, niż te, którychbym ja sobie podług własnego przywidzenia ku szczęściu memu

żył i obierał; a choćby dla mnie tu i owdzie przykre i bolesne były, wiem jednak zapewne, że mnie, byłem się tylko Ciebie wiernie trzymał, na koniec do szczęścia i do radości doprowadzą. Bo ty zawdy wszystko tak czynisz, i sprawujesz, że tym którzy Cię miłują, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu. Umocnij mnie więc, mój Oycze! w tej wierze w Ciebie, abym się przez to nauczył, wszystko mieć za dobre, co twoja rada dla mnie uznała; abym w stanie moim był spokojny. Day mi coraz jaśniej poznawać, że prawdziwa

szczęśliwość nie jest przywiązana do powierzchownych rzeczy; lecz jedynie tylko w szczerym tobie oddanym sercu znaleźć się może. Day więc abym z takowym sercem Ciebie we wszelkim położeniu życia mego czcił, tedy zapewne z czasem z własnego doświadczenia doznam, co Ci teraz po części wierzyć muszę: że wszystkie twe drogi są dla mnie istotną dobrocią, i że ku prawdziwemu szczęściu mojemu konieczne są potrzebne. Amen.

Filip. 4, 11. Bomci się nauczył przestawać na tym, co mam.

Wzbudzenie do ufności w Bogu.

Pf. 35, 5. Spuść na Pana drogę twoją, a ufay w nim, a on wszystko dobrze uczyni.

Wzrost mój nie jest tak bystry, ażebym mógł rozpoznać i przewidzieć, co mnie jeszcze w przyszłym czasie czeka. Nieprzejrzana ciemność zaskania jeszcze przyszłe moje przypadki na świecie. Ale i tu jesteś o Boże, przez twoją ojcowską opatrność światłością moją i nadzieją moją. Wszak cała osnowa przyszłości mojej jest także w ręku twym, i czyby mogła być w lepszym ręku? Ktoż zna lepiej, co mi jest pożyteczne? I ktoż mnie wierniej i mądrzej miłuje, jak ty Panie wszystkich czasów, i wszystkich rzeczy? A jabym się od Ciebie nie miał spodziewać najlepszych rzeczy? Zaiście kiedy Ciebie tylko miłuję, i podług woli twojej gorliwie nasla-

duję dobrych uczynków, tedy wszystko w przyszłych mych zdarzeniach tak ułatwiś, jak me prawdziwe dobro wymaga. Ile mi z ziemskich dóbr potrzeba będzie, możesz ty mi użyżyc; gdzie mi upokorzenie i ćwiczenie, gdzie mi cierpienie przeciwności, albo jey usunięcie, gdzie radość i przyjemność, pomoc i ratunek potrzebne, tam mi je zapewne daś znaleźć, i właśnie w tym sposobie i w tej mierze, jak mi jest naydogodniej. Bo opatrność twoja mój Oycze rzędzi wszystkim z nieporównaną mądrością i dobrocią. Czemuż bym się więc miał troskać, i dla niepewności przyszłych wypadków lękać się albo rozpaczać? Wszystko staranie moje zdaję w dobrej nadziei

nadziei na ciebie mój Boże! gdyż ty masz staranie o mnie z naysłodszą miłością. Nawet choćbyś mi chciał życie odebrać, to ufać w tobie nie przestanę. Wszak koniec tego różnietego życia mego nie jest ostatnią granicą twej oycowskiej opieki względem dobra mego. Tam raczej nastąpi zupełne rozwinięcie wszystkich moich doczesnych losów i przypadków, i o jakże ono pożądane i radosne dla mnie będzie, kiedy tu ze szczerym sercem przed tobą chodził, ciebie jak dziecię miłował, jak dziecię w tobie nadzieję pokładał, i wiernym tobie aż do śmierci został. Tam mnie nasyciłeś zupełnym uspokojeniem, a ja ku wiecześniey radości uczuję, że żaden

niebędzie pohańbiony, kto szczerym sercem ufność w tobie pokłada. Day mi więc o Boże! udział w tym uszczęśliwieniu. Naucz mnie we wszystkich przypadkach życia mego być posłusznym twojemu skłonieniu i we wszelkich ciemnościach przyszłości twej łaski oczekiwać. Racz napętnić serce moje pokojem i radością, które z wiary w twą oycowską litość pochodzą, abym zupełną nadzieję miał w tobie przez moc Ducha twego świętego. Amen.

Pf. 62, 2. 3. Tylko na Bogu spolega dusza moja: od niego jest zbawienie moje. Tylko on jest skałą moją, i wybawieniem moim, twierdzą moją: przeto się bardzo nie zachwieję.

Modlitwa o prawe przygotowanie się na śmierć.

Pf. 39, 5. Day mi poznać Panie! dokończenie moje, i wymiar dni moich jaki jest, abym wiedział, jak długo trwać będzie.

Każdy dzień, każda godzina, każde okamgnienie, które trawie, przywodzą mnie coraz bliżej do mey śmierci; bo maluczką jest, co tu jeszcze żyć mam. Panie! naucz mnie statecznie rozpamiętywać znikomość moją, abym mądrze śmiał czasem, którego mi dobroć twa tu jeszcze ku zbawieniu memu pozwala! Tyś mnie nie dla tych tylko krótkich dni przeznaczył, które tu przepędzam; lecz inny żywot bez końca oczekuje mnie po dług twego zrzędzenia; i jak

że to wiele znaczy, ponieważ właśnie wtedy mam wziąć odpłatę w miarę tego, jakem się tu sprawował dobrze lub źle. Cześć, chwałę i nieskazitelną daś w ów czas tylko tym, którzy cię tu miłują i dobrze czynić nawykają; lecz utrapienie i ucisk dla duszy każdego człowieka, który słuszy grzechom i złościę popelnia. Day abym ten ścisły i ważny związek terażniejszego życia z przyszłym ustawicznie miał przed oczyma; i wzbudź mnie przez to do pilney staranności,

ści, z dobrym dla ciebie wy-
lanym umysłem we wszelkich
przypadkach terażniejszego
życia to sumniennie zachowaj,
co jest sprawiedliwa przed tobą.
Coć jest iedyne prawe przygotowanie
się do błogostawioney śmierci i ra-
dosney wieczności; a tego nie
daj mi przez niebaczną al-
bo przez mamidła fałszywey
nadziei omieścić, a to tym
mniey, ponieważ takowa cza-
su utrata niczym się nagro-
dzić nie da. Spieszniey może
niż myślę, nadeydzie koniec
doczesnego życia mego. Dla
tego daj, abym to do niepe-
wnego jutranie odwłaczał, co
się podług woli twojey je-
dździe dziś stać może i ma. A
gdy w śmierci wszystkie ziem-
skie rzeczy zapewne opuścić
muszę, to uchowaj mnie,
abym do marnych rzeczy do-
czesnych serca mego nie przy-
wiązywał, a przez to sobie
zeyście ze świata ciężkim nie
czynił. Naucz mnie raczej
onemi tak śafować, abym je

z dobrym sumnieniem mógł
opuścić, a i wtedy jeszcze kie-
dy ich już więcej nie będę
mógł posiadać, abym się wie-
cznie mógł cieszyć, iżem je raz
posiadał. Pomoż mi starać
się o lepsze dobrą duszę, któ-
rych mi śmierć odebrać nie
może, i rządź mnie w całym
mym jeszcze resztującym życiu
przez twego dobrego ducha
tak, abym mógł duszę pełną
twey znajomości i miłości,
oczyszczoną od grzechów, i
upewnioną o twej łasce wziąć
z sobą z tego świata na tam-
ten świat, wtedyniech jakiego-
kolwiek bądź czasu i w ja-
kichkolwiek bądź powier-
chownych okolicznościach
śmierć mnie zastoczy, jednak
ona mi zawsze będzie zyskiem
przy takowym ułożeniu umy-
słu. Do tego pomoż mi dla
twey łitości przez Jezusa
Chrystusa. Amen.

Ps. 90, 12. Naucz nas obli-
czać dni naszych, abyśmy przy-
wiedli serce do mądrości.

Upokorzenie się w chorobie.

Job. 2, 10. Jeżeli tylko dobre przyjmować będziemy od
Boga, a złego przyjmować nie będziemy?

Zraz doświadczam o Bo-
że, w samey rzeczy, co jest czło-
wiek, jak jest słaby, i jak prze-
tę zdrowie i siła jego znika.
Ale dzięki tobie, iż wiem, że
niechceś na słabe stworzenie
za wiele wkładać, żeś wszelką
uciążliwość choroby usmie-
rzył, aby była znośną, i że
też i tey odmianie ze mną
kazesz posłużyć ku dobru me-
mu. Dla czegożbym więc

niespokojnie utyskiwał, i
trwożliwie się tęsknił? Coż
lepszego mogę uczynić, jak
ku tobie wznieść oczy, jak
ku Bogu pomocy, ku Bo-
gu, który nigdy złe nie my-
śli. Tyś mnie dotąd po o-
cowstwu prowadził, wielorakie
uweselenie darował, i wię-
ceyś mi dobrego okazywał,
niżlim prosić i wyrozumieć
mógł. Nawet i to wszystko

co mi kiedy utrapienia, nie-
 pokojowi lub i boleści przyczyni-
 łaś, zawsze ty mądrze za-
 łatwiałaś. Dobrze to wszystko
 uznaję, o Boże! dusza moja.
 Mniejszy jest niż wszystkie
 zniknięcia twoje, a dusza
 moja polega na tobie, bez
 którego woli i zarządzenia nic
 mnie spotkać nie może. I to
 także dobrze uczynisz. Utwierdź
 mnie w tym wdzięcznym dla
 ciebie wyznaniem i tobie ufa-
 jącym umyśle. Zarządź cały
 przeciąg i koniec mojej cho-
 roby, jak jest twa Oycowska
 wola. Ja nie wiem, co by
 dla mnie w moich stosunkach
 na świecie lepiej było, czy
 długa lub krótka choroba,
 czy życie lub śmierć. Obie-
 ray sam dla mnie, w tobie
 ja ufam! Tylko naucz mnie
 w moim może krociuchnym
 czasie życia, szczerze i pilnie
 sprawować moje zbawienie.
 Takem dotąd mniejszym cza-
 sem sfałdował, jakom używał
 powierzonych mi sił, i pogor-
 dy do dobrego; jakim miał
 sposób myślenia ku wszy-
 stkim ludziom; czym się sta-
 rał serce me i życie od grze-
 snych chuci i nakogów czyste
 zachować; czym religią drogo
 cenił, i czym był wiernym w
 jej poznawaniu i wykonany-
 waniu; toć jest ważne rozmy-
 ślanie, które teraz przedsię-
 brać mam. Day! abym się
 tego czynić nielecił, ani to

lekomyślnie zbywał, ani
 pociech Ewangelii Jezusa
 Chrystusa sobie fałszywie nie
 przywłaszczał. Wprawdzieć
 i dla mnie jest wiele odpu-
 szenia u ciebie; i mnie także
 chcesz miłosierdzie okazać.
 Lecz to jest zaiste rzecz pewna,
 że z tym umysłem, który z
 tego świata z sobą biorę, w
 przyszłym trwać będę, i że
 jaki mój był zasiew, takie
 też dla mnie będzie żniwo.
 Niech mi tedy zawsze będzie
 w pamięci głos Chrystusa
 Pana: Błogosławieni cisi,
 błogosławieni spokojni, blo-
 gosławieni, którzy szczerze ja-
 dają dobrego, a tak łaskną i
 pragną sprawiedliwości. To
 mnie też niech wzbudzi, abym
 serce me od wszystkiego oder-
 wał, co je do ziemskich rzeczy
 przywiązuje, abym jeszcze tyle
 dobrego czynił, ile mogę, i
 wszystkim w Koło mnie zgro-
 madzonym przez cierpliwość,
 poddanie się pod twoją wolą,
 i radosne oczekiwanie przy-
 szych rzeczy dał dobry przy-
 kład. A tak niech mię ciebie
 twoja litość, o Boże! tak
 niech mi noc grobowa stras-
 śna nie będzie; tak niech zo-
 stanę przy spokojnym rado-
 snym umyśle. Panie! oczekuj
 zbawienia twego. Amen.
 2 Kor. 4, 17. Ten krociuchny i lekki ucisk nasz nader
 znaczney chwały wieczną wagę
 nam sprawuje.

Modlitwa przy Konających.

Pf. 39, 7. Za prawdę bezera marnością jest każdy człowiek.

Oycze! i Panie życia naszego! Dziękujemy Tobie serdecznie za wszelkie dobrodziejstwa, któreś ty temu Konającemu od początku życia jego aż do tej chwili świadczyl; i ufamy podług zacney Ewangelii Jezusa Chrystusa Pana naszego, żeś go nie tylko dla tego krótkiego życia stworzył, lecz że też miłosiernie twe zamiary względem niego w wieczności spełnił. Używu mu bólu i trwog śmierci, i ożywu w duszy jego pokoju umysłu, który wielkiego zbawienia w wieczności oczekuje. Zbaw go ode wszystkiego złego, i pomóż mu do lepszego żywota, gdzie żadney więcey odmiany nie będzie, i wszystko się w radość odmieni.

Względem rozstania się z nim poddajemy się twojej zawsze dobrej radzie i woli, i wznosimy się od tego przerażającego widoku ludzkiej znikomości do ciebie, który wszystko z nami i dla nas do-

brze czyniś. Użyj nam mądrości i gorliwości, abyśmy zbawienne wrażenie stąd zachowali. Naucz nas pilnie pamiętać, że raz bądź wcześniej bądź później z nami wszystkimi przyydzie do tego że nam wszystkie dobra i uciechy świata tego nic nie pomogą; lecz tylko twoja łaska i dobre sumnienie będą nam mogły dać pociechę i ufność.

Wniech nam to będzie mocną pobudką, żyć zawsze w twej boiaźni, abyśmy, kiedy i nasz czas nadeydzie, do tego nam wszystkim zamierzonego kresu na ziemi z prawdziwie chrześcijańskim umysłem i chrześcijańską nadzieją przystąpić mogli. Amen.

2 Tim. 4, 18. Wyrwie mnie Pan z każdego uczynku złego, i zachowa do Królestwa swego niebieskiego; któremu chwała na wieki wieków. Amen.

Modlitwy Kościelne.

Modlitwa niedzielna.

Wszehmogący wieczny Boże! miłosierny Oycze w Jezusie Chrystusie dziękujemy tobie serdecznie, żeś nas w tym doczesnym żywocie, z łaski twej do tych czas zachował, a przez Ewangelia Syna

twojego, do żywota wiecznego nas wzywać i przysposabiać raczyś: Jakośmy też i teraz właśnie ku temu końcu, słowa twego świętego w pokoju i cichości, posłuchać mogli.

Prosiemy

Prosiemy cię pokornie, weyrzyj na nas i daley łaska: wie, odpuść nam grzechy i przestępstwa nasze, a odnow nas duchem umysłu naszego, abyśmy służyli tobie w świę: toblowości i sprawiedliwości, Która ci się podoba.

O Boże wszelkiej prawdy i wszelkiej pociechy! ucho: wayże nas przed strasnym i obrzydliwym jarzmem zabo: bonu, i rozpaczą niedowiar: stwa. Zachowuy między na: mi upewnioną wolność sum: nienia, i kżanie niezfałkowa: nego słowa twego, z czystym używaniem Sakramentów twoich świętych, a day nam oświeconych i wiernych Pa: sterzów i Nauczycielów, Kto: rzy prawdę i pokój miłują, nam i potomkom naszym.

Zahamuy potężnie i oddal wszystkie błędy i zwodzenia, Które nas odwodzą od skutku pobożności, aby tak Imię twoje święte jednomyślnie, jak po wszystkich Chrześciań: stwie, tak też i w krajach na: szych święcone, Królestwo twoje rozszerzone, a katanście, im daley, tym więcej, burzo: ne było.

Na każdym miejscu miej staranie łaskawe, o Kościół twój święty, naywięcej o prześladowanie cierpiący, i spraw to, aby wszyscy Królo: wie i Panowie piastunami i dobrodziejami jego byli.

Osobliwie niech się roz: mnożą łaska i miłosierdzie twoje obficie, nad sługą two: im naszym Najjaśniejszym Królem, miłościwym Panem

naszym i Królową Najja: śniejszą Matronką jego; nad Królewicami, i Królewnami Królewskimi, i wszystkimi domu Królewskiego Krewne: mi i Przyjaciołmi.

Wystaw ich przy dobrym zdrowiu i długo trwałym ży: wocie, na ustawiczne błogo: stawieństwo i na wzór Chrze: ściańskiemu ludowi, od naro: du do narodu.

A osobliwie w terażniejszy: szych zawiłanych czasach day, o Panie! Królowi Naj: miłościwsemu, Panu naszemu, po wszystkie dni pano: wania jego, serce mądre, zamysły Królewskie, rady pożyteczne, sprawy dobre, ducha mężnego, ramię mocne, roztropne i wierne rayce, czasu wojny i pokoju, zwy: ciężające woyska, wierne sługi i posłusne poddane, abyśmy pod obronę i zaszczytem (za: słoną) jego na długie lata, spokojny i cichy żywot wieść mogli, we wszelkiej poboż: nosci i uczciwości.

(O Najmiłościwszy Boże! miejże osobliwie oko łaskawe na (2. 3) Królewskich mił: dych Królewiców Pruskich, choway i zachoway ich przy dobrym zdrowiu. Błogosław ich wychowaniu, aby się po: mnożali we wzroście i w łasce u ciebie i u ludzi. Tyć wszy: stko mądrze i dobrze czyniś podług woli twojej świętej, ku dobru naszemu doczesnemu i wiecznemu. Dla tego też tę dziecinną ufność mamy, że wołają twoją łaskawą i Oycow: stą nad niemi spełniś, jak wieś,

wiesz, że to im i nam wszystkim jest pożyteczno i zbawienne.)

Ważmy też w obronę twoją Oycowską wszystkich wyższych i niższych Oficerów i żołnierzy, strzeż ich, na wszystkich drogach i ścieżkach ich, rządź serca ich zawzięcie, aby przysięgi, którą świątobliwie przysięgli pilnie i posłusznie dotrzymywali. Uchowaj ich chorób, zaraźliwego powietrza i wszystkiego innego złego. Day im tak poznać Oycowską miłość i opatrzność twoją, żeby ich usługi ściągaly się tobie ku czci i chwale, łasce i ożyźnieniu ku obronie, a im ku doczesnemu i wiecznemu powodzeniu dobremu.

Poręczamy też wszystkim wyższych i niższych urzędników i Oficyantów świeckich którzy jak na innych miejscach, tak tu osobliwie Króla Twojej mości i ożyźnieniu pożytku wiernie szukają, i wspierają go.

Naucz ich wszystkich jednomyślnie o to się starać, aby w sądach sprawiedliwości przestrzegali, a z przeciwnej strony, niesprawiedliwe rzeczy przez usługi swe tłumili. Dodaj im Oycowskiej pomocy twojej, aby grzechy i wzdychania ziemi umniejszyły, a błogosławieństwo twoje między nami rozmnożone było.

O Boże zastępów! wychodź wszędy z wojski i półkami Królewskimi, użyczaj im szczęścia i zwycięstwa, na zachowanie trwałego, szczerego i pospolitego pokoju.

Błogosław miłosierny Boże! nam i wszystkim ziemiom Królewskim, Chrześcijańskiemu ćwiczeniu dziatek, każdemu pożywieniu pocziwemu, i handlom kupieckim, na lądzie i na wodzie. Ratuj każdy dego w potrzebie jego, a zmiłuj się nad wszystkimi, którzy gdziekolwiek do Ciebie wołają: Zachowaj nas w miłości twojej, a niech nam na tym świecie wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu.

Oddal od nas łaskawie słusznie zasłużone wielkie plagi, wojny, głód, i drogie czasy, ogień, i powodzie gwałtowne, powietrze morowe i inne zaraźliwe choroby, i cośmy więcej grzechami naszymi zasłużyli. Użyczaj nam urodzajnego powietrza, a owoce ziemi niech mają wzrost pożądanym. Bądź zbawicielem wszystkich ludzi, osobliwie twoich wiernych.

O święty Boże! uchowaj nas grzechów i hańby, a stój przy nas z Duchem twoim świętym, abyśmy przestępstwem naszym błogosławieństwa twego nie utracili, a sprawiedliwych karności twoich na się nie zaciągali.

Uznawamy, o Panie! że nie sprawuje tego sprawiedliwości nasza, kiedy nam według twojej nieskwapliwości oneś mi folgujesz, bośmy sługami nieużytecznymi przed tobą, ale jedynie nieprzebrane miłosierdzie twoje. Podług tegoż miłosierdzia twego bądź nam daley łaskaw, a nakłoń serca nasze ku szczeremu bliźniego miłości, i serdecznej łasce ku tym, którzy potrzebują pomocy

pomocy naszej, żebyśmy nie
gdy nie zapomnieli, dobrze
czynić każdemu, nawet i nie-
przyjaciolom naszym, aby-
śmy pokazali, żeśmy dziatka-
mi twojemi.

Uchowaj nas od złej i na-
głej śmierci, a przygotuj
nas, im dalej, tym więcej,
przez Ducha świętego i łaskę
twoją ku zbawiennemu Koń-
cowi.

Osobliwie w ostatniej go-
dzinie śmierci naszej, odpędź
od nas satana ze wszystkimi
pokusami jego, a przymnażaj
nam wiary w Jezusa Syna
twojego, abyśmy zwyciężyli
bojaźń wszelką i lękanie
śmierci.

A gdy już nie usłyszą uszy
nasze, niechże Duch twój
święty poświadcza duchowi
naszemu, żeśmy dziećmi two-
jemi, i spodziedzicami Chry-
stusowemi, a że wnet z Jezu-
sem naszym u ciebie w raju
będziemy.

Gdy się też zaciemnia oczy na-
sze, otwórz nam oczy wiary

naszej, abyśmy na ten czas
niebiosa twoje otworzone, a
Pana Jezusa po prawicy Ocy-
ca jego widzieli, i my też tam
się dostali, gdzie on jest.

A gdy też język nasz więcej
mówić nie będzie, tedy oso-
bliwie na ten czas niech się
za nami przyczynią Duch
twój wzdychaniem niewymo-
wnym i niech każdego z nas
uczy w sercu swym wołać:
Abba! to jest, miły Oycze!
w ręce twoje polecam Ducha
mojego.

A tak day wierny Boże!
abyśmy w bojaźni twojej
żyli w łasce twojej umierali,
w pokoju twoim z tego świa-
ta schodzili, w grobie pod
opieką twoją odpoczywali,
przez moc twoją z martwych
wstali, potym odziedziczyli
zbawienną nadzieję, żywot
wieczny dla najmilszego Sy-
na twojego Chrystusa Jezusa,
Pana naszego, któremu z to-
bą i z Duchem świętym niech
będzie cześć i chwała, sława i
panowanie, teraz i na wieki
wieków. Amen.

Modlitwa w nabożeństwie tygodniowym.

Modlitwa ta może i w niedzielę po niespornym kazaniu
być mówiona, gdzie ten zwyczaj, mówić modlitwy po
kazaniu niespornym.

Błogosławiony, wieczny
Boże! miłosierny Oycze w
Jezusie Chrystusie! dziękuję:
myć serdecznie, żeś nas w
tym doczesnym żywocie z łaski
twojej do tych czas zachowa-
wał, a przez Ewangeliją Syna
twojego też do żywota wie-
cznego nas wzywać i przy-

sprowadzać raczyś, jakośmy też
i teraz właśnie ku temu Końcu
słowa twego świętego w po-
koju i cichości posłuchać mo-
gli.

Prosiemy cię pokornie,
wyrzuy na nas i dalej łaska-
wie, odpuść nam grzechy i
przestępstwa nasze, a odnow
nas

nas Duchem umysłu naszego, abyśmy służyli tobie w świętobliwości i sprawiedliwości, Którać się upodoba.

Zachoway między nami upewnioną wolność sumienia, i Kazanie niezfałszowane: go słowa twego, z czystym używaniem Sakramentów twoich świętych, a day nam oświeconych i wiernych Pastorzów i Nauczycielów, Którzy prawdę i pokój miłują, nam i potomkom naszym.

Zahamuy potężnie, i oddal wszystkie błędy i zwodzenia, Które odwodzą od skutku pobożności, aby tak Imię twoje święte jednomyślnie jak po wszystkich Chrześcijaństwie tak też i w krajach naszych święcone, Królestwo twoje rozszerzone, a Batańskie im daley tym więcej burzone było.

Na każdym miejscu miew staranie łaskawe o Kościół twój święty, naywięcej przesiładowanie cierpiący, i spraw to, aby wszyscy Królowie i Panowie piastunami i dobrodziejami jego byli.

Osobliwie niech się rozmnaża łaska i miłosierdzie twoje obficie nad sługą twoim, Najasniejszym Królem i Królową Najasniejszą Małżonką jego; nad Królewicami i Królewnami Królewskimi, i wszystkimi domu Królewskiego Krewnemi i przyjacielmi.

Wystaw ich przy dobrym zdrowiu i długo trwałym żywocie, na ustawiczne błogosławieństwo, i na wzór Chrześcijański ludowi twemu od narodu do narodu.

(A osobliwie w terażniejszych zawiśkanych czasach day, o Panie! Królowi naszymi miłościwemu Panu naszemu po wszystkie dnie panowania jego serce mądre, zamysły Królewskie, rady pożyteczne, sprawy dobre, ducha mężnego, ramię mocne, rostopne i wierne rayce, czasu wojny i pokoju, zwyciężające wojska, wierne sługi, poslušne poddane, abyśmy pod obroną i zaszczytem (zostaną) jego, na długie lata spokojny, a cichy żywot wieść mogli, we wszelkiej pobożności i uczciwości).

(O naymiłościwszy Boże, miewże osobliwie oko łaskawe na to. patrz. na stronie 478.

Weźmij też w obronę twą Oycowską wszystkich wyższych i niższych Oficerów i żołnierzy, strzeż ich, na wszystkich drogach i ścieżkach ich, rządź serca ich zawzięcie, aby przysięgli, Którą świątobliwie przysięgli, pilnie i poslušnie dotrzymali, uchoway ich chorob, zaraźliwego powietrza, i wszystkiego innego złego. Day im tak poznać Oycowską miłość i opatrność twoją, żeby ich usługi ściągaly się tobie ku czci i chwale, Kościółowi i oyczyźnie ku obronie, a im ku doczesnemu i wiecznemu powodzeniu dobremu.

Poruczamyć też wszystkich wyższych i niższych Urzędników i Oficyantów świeckich, Którzy jak na innych miejscach, tak tu osobliwie Króla Jego Mości i oyczyzny pożytku wiernie służą, i wspierają.

Naucz ich wszystkich jedno-

myślnie

myślnie o to się starać, aby grzechy i wzdychania ziemi zmniejszyłone, a błogostawieństwo twoje między nami rozmnożone było.

Osobliwie wychodź wszędzie z wojski i pólkami Królewskimi, a użyczaj im szczęścia i zwycięstwa, na zachowanie trwałego i pospolitego pokoju.

Błogostaw miłosierny Boże! nam i wszystkim ziemiom Królewskim, Chrześcijańskiemu wychowaniu dzieci, każdemu pożywieniu, i handlowi kupieckim na lądzie i na wodzie. Ratuj każdego w potrzebie jego, a zmiłuj się nad wszystkimi, którzy gdziekolwiek do ciebie wołają. Nie gradzaj i czyń dobrze dobroczyńcom naszym, odpuść nieprzyjaciółom naszym, chowaj

nas w miłości twojej, a niech nam wszystkie rzeczy na tym świecie ku dobremu dopomogają.

Oddal od nas łaskawie wszystkie zasłużone wielkie kazy i plagi, a z drugiej strony użycz pożytecznego i zdrowego powietrza, a owoce ziemi niech mają wzrost pożądanym. Bądź zbawicielem wszystkich ludzi, osobliwie twoich wiernych. Uchowaj nas od złej i nagłej śmierci, przygotuj nas im dalej tym więcej ku zbawiennemu końcowi, a przenieś nas wszystkich na ostatek do Królestwa twego niebieskiego, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, któremu z tobą i z Duchem świętym niech będzie cześć, chwala i sława i panowanie teraz, i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa we dni pokutne.

Panie! Panie Boże, miłosierny i litościwy, nierychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu i w prawdzie, zachowujący miłosierdzie nad tysiącami, gładzący nieprawość, przestępstwo i grzech, nieusprawiedliwiający winnego. Ty nie chcesz śmierci niepobożnego, ale chcesz raczy, aby się nawrócił i żył. Przetoż i my przekładamy modlitwy nasze przed oblicze twoje, nie dla jakiej naszej sprawiedliwości, bo ta jest jak ślota splugawiona, ale dla wielkiej dobroci, łaski i miłosierdzia twego, które nigdy nie ustawa.

Wyznawamy pokornie, iż jesteśmy nie tylko w grzechach poczęci i narodzeni, ale jesteśmy też i codziennie myślami, postępkami, słowy i uczynkami przykazania twoje święte roznamiętnili, tak, że gdybyś się z nami chciał obchodzić według zasług naszych, musielibyśmy do ścigania; ale nader uprzejme jest miłosierdzie twoje, litości twoje nie ustają, owszem dobroć i prawda twoja odnawia się nad nami na każdy poranek.

Ach Panie! nam należy zawstyżenie twarzy naszej, jesteśmy łaskę twoją często na

swawolą obracali, i oney roz-
zmaicie na złe żązywali, ku
cielesney bezpieczeńkości, nie
zbożności, rozpuszcie, rozmaiz-
tey marności, i wielu innych
sprofsnych i ciężkich grzechów,
które Cię często do gniewu
pobudzały, tak, żeśmy się le-
dwie nie stali Sodomie i Go-
morze podobnemi.

Lecz prosimy o łaskę; od-
puść nam dla Chrystusa Pa-
na wszystkie nieprawości na-
sze, a nie ustawaj litować się
nad nami. Solguy nam da-
ley, a nie dopuszczaj na nas
surowego karanja; a jeżeli
nas chcesz karać, racz to łaska-
wie czynić; nie w gniewie,
byś nas snadź wniwecz nie
obrócił.

Osobliwie nie odeymuy od
nas słowa twego, ani dopuść,
aby kiedykolwiek odstąpiło
od ust naszych, ani od ust dzia-
teń i potomków naszych:
Nie zawściągay nam też pra-
wego używania Sakramen-
tów świętych, aby słowo
twoje zawsze było pochodnią
nogom naszym, i wielką w
każdym utrapieniu serc na-
szych pociechą.

Wzbudź jeszcze daley wier-
nych pasterzów i nauczycie-
low podług serca twego, mi-
łujących prawdę i pokój, nie
śukających rzeczy swoich, ale
tych które są Chrystusa Je-
zusa. Z przeciwney strony
zahamuy i oddal wszystkie
wilki drapieżne i najemniki.

Oświeć też o Panie! i rządź
Duchem mądrości, prawdy,
sprawiedliwości i pokoju
wszystkiezwierzchności świec-
kie.

Osobliwie niech się rozmna-
ża łaska i miłosierdzie twoje
obficie nad najasniejszym
Królem, Panem naszym miło-
ściwym, i Królową najas-
niejszą, nad Królewiami i
Królewiami Królewskimi,
i wszystkimi domu Kró-
lewskiego krewnymi i przyja-
ciółmi.

Wystaw ich przy dobrym
zdrowiu i długotrwałym ży-
wocie, na ustawiczne błogo-
stawieństwo, i na wzór Chrze-
ściański ludowi twemu od na-
rodu do narodu.

(A osobliwie w terażniey-
szych zawiślanych czasach,
day o Panie! Królowi napy-
miłościwemu, Panu naszej
mu, po wszystkie dni panowa-
nia jego, sercemądre, zamysły
Królewskie, rady pożyteczne,
sprawy dobre, ducha mężne-
go, ramię mocne, rostopne i
wierne rayce czasu wojny i
pokoju, zwyciężające woyska,
wierne slugi, poslušne podda-
ne, abyśmy pod obroną i
zaścytem (zastoną) jego, na
długie lata, spokojny, a cichy
żywot wieść mogli, we wszel-
kiej pobożności i uczciwości.)

(O Najmiłościwszy Boże!
miejże osobliwie oko łaskas
we rc. Patrz na stronicy 478.)

Weźmiy też w obronę two-
ją Oycowską, wszystkich wyż-
szych i niższych Oficerów i żoł-
nierzy, strzeż ich na wszystkich
drogach i ścieżkach ich, rządź
serca ich zawsze, aby przyję-
gi, którą świętobliwie przy-
sięgli, pilnie i poslušnie do-
trzymali, uchowaj ich od
chorob, zaraźliwego powie-
trza, i wszystkiego złego. Day

im tak poznać Oycowską mi-
 łość, i opatrność twoją, żeby
 ich usługi ściągaly się tobie
 ku czci i chwale, Kościołowi
 i oyczyźnie ku obronie, a im
 samym ku doczesnemu i wie-
 cznemu powodzeniu dobremu.

Poruczamyć też wszystkim
 wyższych i niższych Urzędni-
 ków i Oficjantów świeckich,
 Którzy jak na innych miej-
 scach, tak i tu osobliwie Kró-
 la Jego Mości i oyczyzny na-
 szey pożytku wiernie szukają,
 i wspierają go.

Naucz ich wszystkim jedno-
 myślnie o to się starać, aby
 w sądach sprawiedliwości
 przestrzegali, a z przeciwney
 strony, niesprawiedliwość
 przez usługi swe tłumili. Do-
 day im Oycowskiej pomocy
 twojej, aby grzechy i wzdy-
 chania ziemi umniejszyone, a
 błogostawieństwo twoje mie-
 dzy nami rozszerzone było.

O Boże Zastępów, wychodź
 wszędy z wojski i polkami
 Królewskimi, użyczaj im
 szczęścia i zwycięstwa, na za-
 chowanie trwałego, szczer-
 go i pospolitego pokoju.

Oddajemyć też w opiekę
 wyższe i niższe szkoły, we wszy-
 stkich Państwach Królew-
 skich, a osobliwie te, które
 między nami są założone,
 użycz, aby tak nauczyciele, jak
 uczący się, twego błogostaw-
 ienstwa i wspomżenia do-
 znali, na pomnożenie poży-
 tecznych nauk i umiejętności,
 któreby się ku rozszerzeniu czci
 i chwale, na pożytek i pocie-
 chę Kościoła twego, i całej
 oyczyzny naszej ściągaly.

Błogostaw wszystkim Chrze-
 ściańskim gospodarzom i go-

spodyniom w pracach i w po-
 wołaniu ich, aby każdy napo-
 tym w namiocie swoim, w po-
 koju żył i mieszkał. Użyczaj
 łaski do Chrześciańskiego wy-
 chowania dziecięć, błogostaw
 wszystkim owocom ziemi, ro-
 szał duchom twoim usługują-
 cym, aby nas i dziecięć naszych,
 i wszystkiego, cokolwiek z ręki
 twojej mamy, od wszelakiego
 niebezpieczeństwa strzegli i bronili.

Oddal też i daley od nas
 łaskawie wszystkie zasłużone
 plagi, nieprzyjacielskie wta-
 rgnięcia, i hufy łupieżkie, sfo-
 dliwe niepogody, głód i dro-
 gie czasy, powietrze morowe,
 zaraźliwe choroby, ogień, i
 powodzie gwałtowne, i cośmy
 więcej grzechami naszymi za-
 winili.

Jeśli też pociechę i ratu-
 nek wszystkim innym zasnu-
 conym i utrapionym, wysłu-
 chay wzdychania niewinnie
 wygnanych, wybaw i wyzwol-
 ucsnionych, i prześladowanie
 cierpiących, oświeć i nawróć
 błądzących, żyw i opatruj
 ubogich i niedostatnych, bądź
 Oycem i Sedzią opuśczonej
 wdów i sierot, strzeż brze-
 miennych i pierśiami karmią-
 cych, wzmacniaj i posilaj
 słabych i chorych, prowadź i
 broń podróżnych, naucz nas
 też poznawać, żeśmy przycho-
 dniami i gośćmi na tej ziemi.
 Naucz nas poznawać, żeśmy
 ludźmi śmiertelnymi, abyśmy
 przywiedli serce do mądrości.
 Uchowaj nas zły i nagły, a
 osobliwie duchowney i wie-
 czney śmierci; ale nas każde-
 go dnia i godziny przygotuj,
 a wybaw nas na ostatek przez
 spokojną i zbawienną śmierć

ze wszystkiego utrapienia, a przyymiy nas do siebie, do wiekuistego Królestwa twego.

Wysłuchay nas, o Oycze wszelakiego miłosierdzia, niech te modlitwy i wzdychania nasze, przed twarz twoją przyyjdą do mieszkania twego świętego, niech będą przyjemną

ofiara przed obliczem twoim, dla jednorodzonego Syna twego Jezusa Chrystusa, w którego Imieniu ciebie o te i inne dobrodzieystwa prosimy, jak on nas sam nauczył, i modlić się rozkazał. Oycze nasz rc.

Modlitwy na Uroczyste Święta.

Na święto narodzenia Pańskiego.

Wszehmogący wieczny Boże! dziękujemy Tobie całym i uprzejmym sercem, żeś świat tak umiłował, i Syna twego jednorodzonego posłał, który się narodził z niewiasty czystey, Maryi Panny, abyśmy prawa przysposobienia za syny dostąpili. Twoje to szczególnie miłosierdzie i łaska sprawiła, że nas tak nawiedził Wschód, wyszedłszy z wysokości, a tenże Syn twój Pan nasz Jezus Chrystus, tak własnem jakże dziatki nasze społeczność ciała i krwi mając, i on tego wszystkiego stał się uczestnikiem, aby przez śmierć zniżył tego, który miał władzę śmierci, to jest diabła, a wyzwodził te, którzy dla bojaźni śmierci, po wszystkiek czas żywota podlegli byli niewoli. Prosimy cię serdecznie, użyjcz nam tej łaski, abyśmy za to po wszystkie dni żywota

naszego tobie wdzięcznymi byli, a ode dnia do dnia, im dasz, tym więcej uznawali, jak się nam Jezus najmiłszy Syn twój stał mądrością i sprawiedliwością i poświęceniem i odkupieniem, abyśmy to wszystko poczytali za błogę, dla zacności znajomości Jezusa Chrystusa. Day! żebyśmy w niego jak Pana i Zbawiciela naszego szczerze wierzyli, wszystkiek usność w nim pokładali, jemu z ochotą służyli, w świętobliwości i sprawiedliwości, a tak przez niego dziećmi twemi, a jego spokójdziedzicami się stali wieczneychwały twojej. Chwała tedy niech zawsze będzie tobie, o Boże! na wysokości, a na ziemi pokój, i w ludziach dobre upodobanie.

O Boże! wszelkiedy rc. patrz na Łarcie 478.

Na dzień nowego Roku.

Naydobrotliwszy Boże, Oycze niebieski! chwalemy i sławimy Imię twoje święte, jak za wszystkiek twoje niewy-

liczone dobrodzieystwa, któreś nas, od samey młodości na ciele i na duszy obficie udarował raczył, tak osobli-

wie za tę wielką dobroć, żeś nas przeszłego roku łaskawie opatrywał, i daleś słowu twe: mu świętemu, które jest po: ciechą serc naszych, w każdym utrapieniu, dotąd między na: mi obficie mieszkac. Opuść nam dla najmilszego Syna twego, z łaski, wszystkie grze: chy nasze, któreśmy cię przeszłego roku i zjnąd kiedy: Polwiek do gniewu pobudzali, a niech się dobroć i prawda twoja, na wstępie nowego ro: ku tego i zjnąd nad nami, na każdy poranek odnawia. Odnów nas wszystkich Du:

chem umysłu naszego, abyśmy im daley, tym więcej z siebie składali starego człowieka, a obłoczyli się w nowego czło: wieka, w postuśenstwie no: wym się pomnażali, w stopy Pana Jezusowe chętliwie wstępowali, i jego naślado: wali, a przez niego się tam dostali, gdzie tobie pieśń no: wą, w Jeruzalem nowyma śpiewają, gdzie wszystkie rze: czy nowe uczyniś, w niebie na wysokości.

O Boże wselkicy 2c. Patrz na stronicy 478.

Na wielki Piątek.

Swięty a sprawiedliwy Boże! jakże my tobie dosta: tecznie podziękujemy za niewy: mówną łaskę twoją! gdyż my byli przez grzech wszyscy dziećmi gniewu na wielki zagu: bieni, aniśmy sobie poradzić ani pomoc mogli z tak cięż: kiej nędzy, żeś ty o święty Boże! znalazł pojednanie za nas grzesznych w twoim je: dnorodzonym Synu i wysta: wiles go nam za ustawicznie trwający Tron łaski; owsem nie przepuściles twemu jedno: rodzonemu Synowi, aleś go za nas wszystkich wydał. On przyjął na się nędzne ciało, i krew naszą, aby grzechy nasze mógł nosić w ciele naszym. On się pocik potem krewawym w tęsknościach najwiękzych śmierci swojej, abyśmy w nim pokóy, pociechę i radość otrzymali. On się dał wiązać, jak złoczyńca, żebyśmy z grze: chów rozwiązani będąc, wol: nemi byli. On urąganie, zel:

żywość i hańbę cierpiał, aby: śmy dla grzechów naszych nie byli pohańbieni. On zatym na śmierć we wsem niewinnie osądzony, aby winy nasze by: ty zgładzone, a my przed tobą żyć mogli. On ciało swoje święte goździł, dał przybić na krzyż, aby cyrograf (zapis dłużny) grzechów naszych był zmazany. On na drzewie przeklętym w cale za nas prze: klectwem się stał, abyśmy się stali błogostawionemi Pań: stwami. On w tęsknościach piekielnych boleśnie wołał głosem wielkim: Boże mój!:: czemuż mnie opuścisz? abyśmy nigdy nie byli opuśczeni. Na ostatek umarł i rozlał za nas krew swoją, żeby nas krew jego oczyściła od wszystkich grzechów naszych, a my w ten sposób będąc pojednani z tobą, w żywocie, w krzyżu, i w śmierci ubezpieczeni być mogli, że przez niego zbawie: nia wiecznego dostapiemy.

Wieżę tedy, najmiłszy Oycze! i my wespół wszyscy, w tym twoim Synu Kochanym znaydziemy łaskę u ciebie, dla miłości i śmierci jego, aby już grzechy nasze nigdy nie były wspomniane przed tobą, i przez moc Ducha twojego z nim stary nasz człowiek, im daley tym więcej był krzyżowany, a tak my w nim i przez cień tu świętobliwie, a tam wiecznie żyć mogli. Pomóż

nam abyśmy osobliwie w godzinie śmierci naszej, śmierci cię jego ocaleni zostali, a postym napelnieni będąc radością, zeszli z świata tego ostatnimi słowami jego mówiący: Oycze! w ręce twoje polecam ducha mojego; boś ty mnie odkupił przez Syna twojego, o Boże prawdziwy!

O Boże wszelkiedy zc. Patrz na stronicy 478.

Na wielkanoc.

Wszchemogący, wieczny i miłosierny Boże! Oycze Pański na naszego Jezusa Chrystusa! dziękujemy Tobie pokornie żeś tego twego jednorodzonego Syna, dla grzechów naszych na śmierć wydał, a dla usprawiedliwienia naszego znowuś go z martwych wzbudził. Owszem, bądź serdecznie pochwalon od nas wszystkich na tym miejscu, żeś nas według wielkiego miłosierdzia twego odrodził ku nadziei żywej, przez zmartwychwstanie Jezusa ku dziedzictwu nieśkazitelnemu, niepokalanemu i niezwiędłemu, w niebieszech, dla nas zachowanemu, Który mocą Bożą strzeżeni bywamy, przez wiarę, ku zbawieniu; bo iż teraz zapewne wiemy, że Odkupiciel nasz wiecznie żyje, więc my też wierzymy i ufamy obietnicy twojej, że ciała nasze śmiertelne z

martwych wskrzeszone będą, i przemienionemu ciału chwalebnemu Chrystusa Pańskiego, Zbawiciela naszego, podobne się staną.

Prosimy cię serdecznie, gdy w śmierć Jezusa Chrystusa ochrzczeni, i z nim tak pogrzebieni jesteśmy, abyśmy jak Chrystus, przez chwałę, twój Ojca niebieskiego, wzbudzony jest od umarłych, i my im daley tym więcej moc zmartwychwstania jego w sobie poznali, od śmierci grzechów wzbudzenie byli, a w nowości żywota chodząc, tak dośfli zmartwychwstania umarłych, w którym co jest skazitelnego, przyoblecze nieśkazitelnego, przyoblecze nieśmiertelnego, przyoblecze nieśmiertelność.

O Boże wszelkiedy zc. Patrz na stronicy 478.

Na dzień wniebowstąpienia Pańskiego.

Wszchemogący Boże Oycze nasz niebieski! słuchnie wychwalamy łaskę i dobroć twoją

wielką, którąś pokazał nad ludzkim narodem, a dziękujemy ci za to serdecznie, żeś nam

on przez pierwszego Adama utracony ray twój niebieski, przez drugiego Adama Chrystusa Jezusa, Pana naszego, znowu otworzył, i szczęśliwy przystęp, i wejście do Królestwa twego Niebieskiego przywrócił. Owa, ponieważ też nasz Zbawiciel w oczach Apostołów swoich świętych na to patrzących, podniesiony będąc w obłoku wstąpił do nieba, aby nam tam mieszkając zgotował, i siedząc po prawicy twojej, teraz przyczynia się do ciebie za nami, więc i my mocno ufamy i wierzymy wiernym obietnicom jego, że przyjdzie i weźmie nas do siebie, abyśmy tam byli, gdzie on jest zawsze i na wieki wieczne.

Prosimy cię serdecznie, o najmiłosierniejszy Oycze nasz

niebieski! jak on wstąpił do ciebie, Boga swego i Boga naszego, do Oycy swego i do Oycy naszego, tak i nas racz, jak Oyciec nasz niebieski, przez Ducha świętego zawsze rządzić i prowadzić, abyśmy tego szukali, co jest wzgórze, gdzie Zbawiciel nasz Chrystus jest, a o tym nie myśleli więcej, co jest na ziemi. Odpuszc nam łaskawie, dla najmiłszego Syna twego, w czymesmy się dotąd nie obaczyli, a racz nas sam nauczyć, tu na tym świecie aby Rzeczpospolita nasza taka była w niebiesiach, żebyśmy wszyscy z radością oczekiwali błogostawioney nas dzieci i objawienia chwaty wielkiego Boga, Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa.

O Boże! wszelkiedy. Patrz na stronie 478.

N a S w i ą t k i.

O święty Boże i Oycze światłości! Który mieszkaś w światłości nieprzystępnej, u którego niemaś żadney odmiany ani zaćmienia na wstecz się wracającego, i od którego pochodzi wszelki datęk dobry, i wszelaki dar doskonały. Chwalemy cię serdecznie, za rozliczne dary, ktoremiś Apostoły najmiłszego Syna twego, w ten dzień święteczny osobliwie udarował raczył, gdy za rozkazaniem Pana i Nauczyciela swego jednomyślnie pospół byli, a w prozbie i w modlitwach świętych nabożnie trwając, w prawdziwey wierze obietnicy twojej oczekiwali. Tyś tedy hojnie wylał Ducha twego, tak że zaraz wielkie sprawy twoje

rozgłaszane są po wszystkim świecie, a Ewangelia święta o twoim Synu najmiłszym, i do nas się doniosła, którzyśmy w przodkach naszych oddaleni byli od umów obietnic twoich wielkich, aby każdy, Ktobykolwiek w wierze zwywał Imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, wiecznie był zbawiony. Owszem Syn twój najmiłszy obiecuje też nam dać Ducha twego dobrego, gdybyśmy ciebie, Oycze niebieskiego, o to prosili.

Prosimy cię więc, najdosbrotniejszy Oycze nasz niebieski! nie patrz tak na nas, jak myśmy w naturze swojej, ale jak myśmy się stali w Synu twoim najmiłszym, w którym ty maś swoje upodobanie.

Oczyść

Oczyść nas od grzechów, abyśmy wszyscy wespół prawi-
 dziwie odrodzeni byli z wody i z Ducha: Wtedy i teraz miłość twoją przez tegoż Ducha świętego, w serca naju-
 wszystkich, którą nas obo-
 wiązywała i pędziła z uprzej-
 mey ku tobie i Synowi twe-
 mu miłości, zaniechać wszy-
 stkiego, co się kolwiek tobie
 nie podoba, a to wszystko
 chętnie czynić, co się tobie
 podoba, aby tak tenże Duch
 poświadczył Duchowi nasze-
 mu, iżesmy dziećmi twojemi.
 O Boże wsłkley 2c. Patr-
 na stronie 478.

Modlitwa za Królową Jey Mość w czasie brzemiennosci

Dobrotliwy Panie Boże! garniemy się do ciebie w uprzejmey, czuley modlitwie naszej; boś ty naszą śanowną matkę Krajową (na nowo) zaśczycił nadziejami, które jaś jey sercu są śacownemi, tak nam wszystkim ważnemi. Bierzże jeścze i w dalszym czasie płod jey żywota pod twoją wszechmogącą Opiekę i obronę (jakieś dotąd łaskawie czynił). Zachowuyże ją w stanie brzemiennosci od wszelkiego strachu i śwaniku, od wszelkley złey przygody; a kiedy się zbliży owo ucieszenie; kiedy przyydzie godzina jey i praca porodzenia, tedy ją wesprzyj twoją wyższą mocą i rozwesel ją widokiem dzieciątka, za które tobie nie tylko Królestwo ich mość oboje jaś rodzice, lecz też i cały ich kraj radosne i potorne dziełki czynić będą. Amen.



K o l l e k t y

albo Modlitwy, które przed Kazaniem, i po kazaniu przed Ołtarzem śpiewane bywają.

Zaczyna się Nabożeństwo śpiewaniem Pieśni nabożnych; potym kiedy na chorze pieśń Dokończona, ksiądz intonuje:

Chwała bądź na Wysokości Panu Bogu!

Na co na chorze odpowiadają.

Po dokończoney odpowiedzi ksiądz śpiewa.

Pan Bóg niech będzie z wami.

Chor odpowiada.

I z Duchem twoim.

Modlmy się.

Szechmogący, miłosierny Panie Boże! prosimy cię pokornie, abyś zebraniu twemu Chrześcijańskiemu, Ducha twego świętego i Boskiej twej mądrości użyzyć raczył, by słowo twoje święte między nami rozmnożone, i z radością jak się godzi, opowiadane było, a twe chrześcijańskie zebranie przez nie się polepszało, żebyśmy w stałej wierze i świętobliwym żywocie tobie służyli, a w wyznaniu Imienia twego aż do skłonienia naszego przy tobie trwać, przez Jezusa Chrystusa, Syna twego Pana naszego.

Chor: Amen.

Czytanie Lekcyi.

Potym pieśń śpiewają;

Czytanie Ewanjelii.

Po przeczytaniu Ewanjelii Ksiądz przed Ołtarzem intonuje.

Wierzę w Boga jedynego.

Po nieśpornym kazaniu, albo i zrana kiedy komunii nie ma.

Ksiądz: Okaż nam Panie! Miłosierdzie twoje!

Chor: A daj nam Zbawienie twoje.

Modlmy się.

Owśchemogący Panie Boże! Który wzdychania niedźwinych ludzi nie odrzucaś, i ządaniem serc smutnych nie pogardzaś, raczże wżgląd mieć na modlitwę naszą, którą w potrzebie swojej przed tobą czyniemy, a wysłuchaj nas litościwie, aby wżysłko, co od diabła, i złych ludzi przeciwko nam powstaje, wniwecz obrocone, i według rady dobrotliwości twojej oddalone było, żebyśmy od wższego pokużenia nienaruszeni będąc, tobie w zgromadzeniu twoim świętym dziękowali, a ciebie zawsze chwalili, przez Syna twego miłego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z tobą i z Duchem świętym żyje i króluje, prawdziwy Bóg uwielbiony na wieki wieków.

Chor: Amen.

Albo tak:

Owśchemogący, wieczny Panie Boże i Oycze, który przez Ducha twego świętego wżysłko chrześcijaństwo poświęcaś i sprawujesz, wysłuchaj nasze prożby, i użyż miłości twojej, aby ze wżyskimi członkami swymi w prawej wierze tobie służyło, i jedność w Duchu przez związek pokoju zachowywało, przez Syna twego miłego, Jezusa Chrystusa, Pana naszego!

Chor: Amen.

Ksiądz: Pan Bóg niech będzie z wami!

Chor: I z Duchem twoim.

Ksiądz: Panie Boże! day nam twe błogostawienie, a racz nas sam pożegnać!

Na Adwent.

Gotuycie drogę Panu, Halleluja!

Chor: Czyńcie proste ścieżki jego Halleluja!

Modlmy się.

Milostiwym Panie Boże! raczże nas sam wzbudzić, abyśmy ku przyściu Syna twego miłego gotowi byli, i z radością go przyięli, a tobie

Chor: Amen.

Albo tak.

Gotuycie drogę Panu naszemu Halleluja!

Czyńcie proste ścieżki jemu Halleluja!

Modlmy się.

Owśchemogący, i miłosierny Panie Boże! prosiemy cię, racz nas sam wzbudzić, abyśmy zawdy gotowi byli, i z weselem przyściu Syna twego miłego oczekiwali, z rado-

ścią go przyjeli, i tobie szczę- twego miłego, Jezu Chrysta
 rym i uprzejmym sercem stu: Pana naszego.
 żyć mogli, przez tegoż Syna
 Chor: Amen.

Na godny czyli narodzenie Pańskie.
 Dzieciatko się nam narodziło Halleluja!
 Chor: A Syn Boży nam jest dany, Hallel!

Modlmy się.

Wszchemogący i miłosierny się stali, i naszego starego, a
 Panie Boże! raczże nam sam grzesznego narodzenia pozba-
 na pomocy być, abyśmy tego wienni byli, przez tegoż Syna
 cielesnego narodzenia Syna twego miłego, Jezu Chrysta,
 twego miłego uczestnikami Pana naszego. Chor: Amen.

Albo tak.

Panie Boże Oycze nasz! Nie- oświecić serca nasze przez Dus-
 bieści, dziękujemy tobie za cha twego świętego, abyśmy
 wielką łaskę i miłosierdzie dla takowej łaski twojej to-
 twoje, żeś Syna twego jedno: bie wdzięcznemi byli i nią się
 rodzonego w ciało nasze zesłał w każdej potrzebie i pokuše-
 i przez niego nas z grzechu i niu ciechyli przez tegoż Syna
 śmierci wiecznej litościwie twego Jezusa Chrystusa Pa-
 wyzwolił: Prosiemy cię, racz na naszego. Chor: Amen.

Na dzień Nowego roku.

Koronujesz, Panie! rok dobrocią twoją, Halleluja!
 Chor: A ścieżki twoje strapiasz tłustością, Halleluja!

Modlmy się.

Dwieczny i wszchemogący i prosimy miłosierdzia twego,
 Bazo! od którego wszelakie ażebyś nam znowu szczęśliwe-
 dobre dary pochodzą i zstę- go, wesołego i spokojnego ro-
 pują, dziękujemy tobie za wszy- ku użytych, a twym błogosła-
 stwie dobrodziejstwa twoje, wienstwem Bożkim go uforo-
 któreś nam przeszłego roku nował, przez Jezu Chrysta
 duchownie i cielesnie okazał, Syna twego, Pana naszego.
 Chor: Amen.

Na dzień trzech Królów.

Chwalcie Pana wszyscy naradowie, Halleluja!
 Chor: Wystawiajcie go wszyscy ludzie, Halleluja!

Modlmy się.

Wszchemogący Panie Boże! dzonego mędrcom przez gwiaz-
 któryś Syna twego jednoro- zde objawił, użyż nam łas-
 stawie,

stawie, abyśmy, którzyśmy przez tegoż Jezu Chrysta Sygo wiara też uznali, do zacnego oglądania twego majestatu tego. Chor: Amen.

Na dzień Oczyszczenia Panny Maryi.

Już teraz Panie! niechaj sluga twój idzie w pokoju, h.
Chor: Bo już widziały oczy moje Zbawiciela twego, h.

Modlmy się.

Wszehmogący i wieczny Panie Boże! prosiemy cię serdecznie, raczyś nam łaskawie dać, abyśmy Syna twego miłego uznali i stawili, jak i on święty Symeon cielesnie go na ręce swoje wzięwszy uścił, i duchownie go też widział i uznał, przez tegoż Syna twego miłego Jezu Chrysta, Pana naszego. Chor: Amen.

W dzień zwiastowania Panny Maryi.

Oto, Panna pocznie, i porodzi Syna, Halleluja!
Chor: I nazowie Imię jego Immanuel, Halleluja!
Albo: Słowo się stało ciałem, Hallel.
Chor: I mieszkalo między nami, Hallel.

Modlmy się.

O Panie Boże! któryś tak chciał, aby jedyny Syn twój z żywota błogosławioney czystej Panny Maryi, przez zwiastowanie Anioła świętego, człowieczeństwo na się przyjął, racz to nam miłościwie dać, abyśmy prawie wierząc, że ona jest matką Bożą, owoc a pożytek człowieczeństwa jego otrzymać mogli, przez tegoż Syna twego miłego, Jezu Chrysta Pana naszego, który z tobą i z Duchem świętym żyje, i króluje od wieku do wieków. Chor: Amen.

O Ręce Pana Chrystusowey.

Chrystus dla złości naszych jest zraniony.
Chor: I dla grzechów naszych jest ubity.

Modlmy się.

Wszehmogący i miłosierny Panie Boże! któryś się nad Synem twym jedynym nie zlitował, aleś go za nas wstyżkich wydać raczył, aby grzechy nasze, na krzyż zaniósł, racz nam miłościwie tego użyć, aby serce nasze w takowej wierze nigdy się nie łękało, ani rozpaczało, ale w niewiecy mocno aż do końca zachowane było przez tegoż Syna twego miłego, Jezu Chrysta, Pana naszego. Chor: Amen.

Na wielką Noc.

Chrystus wskrzeszony od umarłych już więcej nigdy nie umrze, *Halleluja!*

Chor: Śmierć nad nim więcej panować nie będzie, *Hallel.*

Modlmy się.

Wszchemogący i miłosierny Panie Boże! Któryś przez śmierć Syna twego miłego grzech i śmierć zwyciężył i wniwecz obrócił, a przez zmartwychwstanie jego nie- winność i żywot wieczny nam przywrócił, abyśmy wy- bawieni będąc z mocy szatań- skiej, w twoim Królestwie wiecznie żyli: Racz łaskawie tego użyzyć, abysmy temu z całego serca naszego prawie wierzyli, i w tej wierze stali będąc, ciebie zawdy chwali- li, i tobie dziękowali, przez tegoż Syna twego miłego, Jezu- Chrysta Pana naszego.

Chor: Amen.

Na dzień wniebowstąpienia Pana Chrystusa.

Wstąpił Pan Chrystus do nieba, *Hallel.*

Chor: I siedzi na prawicy u Boga Ojca, *Hallel.*

Albo tak: Chrystus wstąpił na wysokości, *Hallel.*

Chor: I wziął w poymanie więźniów, *Hallel.*

Modlmy się.

Wszchemogący i wieczny Panie Boże! racz nam uży- czyć, Którzy wierzymy, że jedyny Syn twój, Zbawiciel nasz dzisiejszego dnia do nieba wstąpił, abyśmy też z nim duchownie w bytności i go- dności duchowney przebywa- li, i w niej mieszkali, przez tegoż Syna twego miłego Jezusa Chrystusa Pana na- szego.

Chor: Amen.

Na Świątki.

Panie! spraw w nas serce czyste, *Hallel.*

Chor: A daj nam istnego Ducha nowego, *Hallel.*

Modlmy się.

Panie Bóże, Ojczy nasz nie- bieški! Któryś (dnia dzisiejsze- go) serca twych wiernych przez Ducha twego świętego oświecił i nauczył, racz nam dać, abyśmy też przez tegoż Ducha twego świętego oświe- ceni byli, i prawe wyrozumienie mieli, i na każdy czas z mocy i pocieszenia jego się weselili i radowali, przez tegoż Syna twego miłego, Jezu- Chrysta Pana naszego.

Chor: Amen.

(Ta modlitwa może też być i w inŝe pospolite niedziele używana, prosząc o oświecenie Ducha świętego, tylko te słowa [dnia dzisiejszego] mają być opuszczone.)

Albo tak.

Otrzymałiśmy Ducha dziecinnego, Hallel.

Chor: Przez którego wołamy: Abba miły Oycze! H.

Modlmy się.

Panie Boże Oycze nasz! Niebieski, prosimy cię serdecznie, racz nam przez słowo twoje Ducha świętego w serca nasze zesłać, aby nas podług woli twojej rządził, sprawował, w każdym pokuszeniu i niebezpieczeństwie cię cieszył, i w prawdzie

przeciwko wszelkim błędom prowadził, żebyśmy w wierze statecznie zostawali, a w miłości i wszystkich dobrych uczynkach się pomnażali, i tak usprawiedliwieni i wicznie zbawieni byli, dla Jezusa Chrystusa Pana naszego.

Chor: Amen.

Na dzień Troncy Świętej.

Chwalemy Boga Oycę, Syna, i Ducha świętego, Hallel.

Chor: I wielbimy Go odtąd aż na wieki, Hallel.

Modlmy się.

Wszehmogący i wieczny Panie Boże! Któryś nas nauczył, w prawej wierze wierzyć i wyznawać, że ty jesteś we trzech osobach, równy mocy i sławy, jedyny, wieczny Pan Bóg w istności, i racyłeś to nam dać, że cię tak prawdziwego Boga, pra-

wie chwalemy: prosimy cię pokornie, abys nas przy tej wierze zawdy stale zachować raczył, naprzeciw temu wszystkiemu, co by nas potkać i przeciwnym być mogło, który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków.

Chor: Amen.

Na dzień świętego Michała.

Pan czyni duchy postami swemi, Hallel.

Chor: A sługi swe ogniem palającym, Hallel.

Albo tak: Chwalcie Pana wszyscy Aniołowie jego, Hallel.

Chor: I wystawiajcie go woyska jego i słudzy, którzy czynicie wołą jego, Hallel.

Modlmy się.

Wszehmogący Panie Boże! Oycze niebieski! Któryś twe święte Anioły ku obronie i straży ludziom, przeciwko okrucieństwu hatańskiemu i złości świata tego zrządził i postanowił raczył: prosimy cię, abys nas w takowej obronie miłościwie zachował, i przez Ducha twego

świętego nas wspomagał, aby się woła twoja między nami ludźmi na ziemi, jak od Aniołów twoich w niebie czyniona bywa, stawała. Abyśmy wedle woli twojej żyli, i w onym żywocie wicznie cię chwalić mogli, przez Jezusa Chrysta, Syna twego miłego, Pana naszego.

Chor: Amen.

Na

Na pospolite Niedziele.

(O dobre a wierne Kaznodzieje i słuźebniki słowa Bożego.)

Na wszystkie ziemie wyszło prawidło ich, Hallel.

Chor: A na kraj świata wymowa ich, Hallel.

Modlmy się.

D wszechmogący i dobrotliwy Panie Boże! Oycze Pana naszego Jezusa Chrysta! Któryś nam uprzecznie przykazał, abyśmy się modlili o robotniki na żniwo twoje, to jest, o prawdziwe i wierne Kaznodzieje słowa twojego świętego, raczyś nam prawdziwe nauczyciele Boskiego słowa twojego zesłać, i onym zbawienego słowa twojego w serce i w usta ich użyzyć, aby przykazanie i poselstwo twoje wiernie sprawowali, i nic nie kazali, ani nauczali, coby słuwu twojemu świętemu przeciwnym było, abyśmy przez niebieskie i wieczne słowo twoje napomnieni, nauczeni, nasyceni, pocieszeni i umocnieni będąc, czynili to, coby się tobie podobało, i nam pożyteczno było, przez Jezusa Chrysta, Syna twego miłego, Pana naszego.

Chor: Amen.

O rozmnożenie Słowa Bożego.

Panie! niech słowo twoje będzie świecą nogom moim.

Chor: I światłem po ścieżkach moich.

Modlmy się.

D wszechmogący Panie Boże! prosimy cię pokornie, abyś pospolstwu, a zebraniu twemu Chrześcijańskiemu Duchu twego świętego, i Boskiej mądrości twej użyzyć raczył, aby słowo twoje święte między nami rozszerzone i rozmnożone, i ze wszelkim weselem a radością, jako się go: dzi, opowiedane, i nauczane było, i twe święte Chrześcijańskie zebranie przez nie polepszenie w sobie czyniło, abyśmy w stałej wierze tobie służyć, i w wyznawaniu imienia twego świętego, aż do stonania naszego, przy tobie trwać mogli przez Jezusa Chrysta, Syna twego miłego, Pana naszego.

Chor: Amen.

O bogobojny żywot (przy końcu nabożeństwa)

albo: O pobożne obcowanie i pospolitowanie.

Okaz nam Panie! miłosierdzie twoje.

A daj nam Zbawienie swoje.

Modlmy się.

D wszechmogący Panie Boże! Któryś sam jest obrońcą wszystkich w cię dufających, Krom którego łaski nikt nie nie przepomoże, ani co przed oblicznością twoją ważno jest

racz nas szczerobliwie miłością twoją obdarzyć, abyśmy przez natchnienie twoje o dobrych rzeczach myśleli, i przez moc a wspomóżenie twoje, one wypełniali, dla Jezusa Chrysta, Syna twego miłego, Pana naszego.

Chor: Amen.

D r u g a.

D Panie Boże! Oycze nasz niebieski! prosimy cię serdecznie, abyś nas Duchem świętym miłościwie zawdy obdarzył, abyśmy myśleć i uczynić mogli to, co dobrego i pobożnego jest, i żebyśmy, którzy bez ciebie być nie możemy, według twej świętej woli tu żyć mogli; przez Pana naszego, Jezusa Chrysta, Syna twego miłego, który z tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, jedyny Bóg przez wszystkie wieki wieków.

Chor: Amen.

Za przelozone swieckie.

Okaż nam Panie! miłosierdzie twoje.

Chor: A day nam Zbawienie swoje.

Modlmy się.

D miłosierny Oycze nasz niebieski! w którego ręku wszelka moc ludzka, i szczęśliwy postęp pobożnych ludzi zamknięty i postanowiony jest, i w którego ręku są wszystkie prawa i ustawy wszech Królów na ziemi. Prosimy cię, abyś na wierne sługi twoje, naszego Najjaśniejszego Króla (Cesarza) i wszystkie porządkowane, łaskawie wezwąć raczył, aby miecz świecki, który im od ciebie samego powierzony jest, wedle rozkazania twojego wieść i prowadzić mogli: Oświeć i zachowaj je przy Boskim Imieniu twoim: Racz im dać, miły Panie Boże! mądrość, rozum dobry, i spokojne panowanie, aby poddane swoje w pokój i w jedności bronili i zarządzili. Przedłuż im też, Panie Boże! dni żywota ich, abyśmy pod ich panowaniem, Boskie Imię twoje wspolek z nimi święcić i sławić mogli, przez Jezusa Chrysta, Syna twego miłego, który z tobą i z Duchem świętym żyje i króluje, na wieki wieków.

Chor: Amen.

D P o k ó y.

Day nam pokój miły Panie.

Chor: I błogosławieństwo w każdym stanie.

Modlmy się.

D Panie Boże! wszechmogący, który sam pokój miły dajesz nam, i sprawujesz, i miłośnikiem jedności a miłości jesteś, kto ciebie uznawa, ten żyje, a kto tobie służy, ten króluje. Obroń pokój twoje, i uchron nas od wszelkiego nabiegania i nagabania wszech nieprzyjaciół

ciół naszych, abyśmy się za: twoją spuszczaamy, przez Je: dney broni nieprzyjacielskiej | zu Chrysta, Syna twego mi: nie bali, którzy się na obronę | tego, Pana naszego.

Chor: Amen.

D r u g a.

D Panie Boże Oycze niebie: wdy trwało, i zostawało, aż: ski! który umyśły święte, ra: byśmy każdego czasu przez dy dobre i uczynki prawe sam | obronę twoją, spokojnie i be: sprawujesz, racz użyzyć flu: spiecznie od wśech nieprzyja: gom twoim pokoju, którego | ciół naszych żyć mogli, przez świat dać nie może, aby serce | Jezu Chrysta, Syna twego nasze przykazaniom twoim | miłego, Pana naszego. Amen. postuśne było, i przy nich za:

D Pomnożenie i obronienie zboża od škody, i o
wśelakie pożegnanie Boskie.

Modlmy się.

D wśechmogący Panie Bo: zboża na ziemi, i na wśystko, że, Oycze wiekuiśty! któryś | co służy ku potrzebie i zachowaniu cielesnemu otrzymać, i przez wieczne Boskie słowo | tych darów ku czci a sławie twoje wśystkie rzeczy stwo: | Imienia twego Boskiego, i ku rzył, i one pożegnawaś i za: | pożytkowi bliźniego naszego, chowujesz; prosimy cię po: | używać mogli, przez tegoż kornie, abys to słowo twe | Syna twego miłego, który z wieczne, Pana naszego Jezu | tobą żyje i króluje w jedności Duchu świętego jedyny Bóg, Chrysta, nam objawić, i w | przez wśystkie wieki wieków. serca nasze wszczepić i dać ra: | Amen. czył, abyśmy wedle łaski two: jey godnemi byli, twoje Bo: skie pożegnanie na wśystkie

D Deszcz albo pogodę.

Uie obchodz się z nami Panie według grzechów naszych!
Ani nam oddaway według nieprawości naszych!

Modlmy się.

W śechmogący Panie Boże, | Raczzę teraz miły Panie! nam Oycze niebieski! który dobrot: | łaskawie użyzyć dźdzu mił: liwy i miłosierny jesteś, i | go, (albo pogody dobrej i jas: przez Syna twego miłego | sności słoneczney) abyśmy z nam obiecałeś, że we wśelkich | dobrotliwości twojej chleb potrzebach naszych nas nie | nasz powszedni mieli, i ciebie, chcesz opuścić: prosimy cię | łaskawego Pana Boga uznać pokornie, abys nie poglądał | i chwalić mogli, przez tegoż na złości i nieprawości nasze; | Pana naszego, Jezu Chrysta, ale miey wzgląd na potrzeby | Syna twego miłego. Amen. nasze i miłosierdzie twoje.

O odpuśczenie grzechów i wybawienie od zasług. fary.
 Panie nie racz nas karać podług grzechów naszych.
 I nie obchodź się z nami według nieprawości naszych.

Modlmy się.

O wszechmogący Panie Boże, Oycze niebieski! Który się nie kochaś w śmierci ubogiego grzesznego człowieka, i nie rad dopuśczaś, aby który miał zaginać, ale chcesz, żeby się ku tobie nawrócił i żył. Prosimy cię serdecznie, abys fary grzechami naszymi zasłużone, miłościwie od nas oddalił, i nam potym ku polepszeniu żywota miłosierdzia twójego, szczerze i obficie użyzyć raczył, dla Jezu Chrysta Syna twego miłego, który z tobą i z Duchem świętym żyje i króluje wiekuiście. Amen.

D r u g a.

O wszechmogący, i miłosierny Panie Boże Oycze niebieski! Którego miłosierdzia końca niemaś, ty cierpliwy, a długo czekający, łaskawy, wielce dobrotliwy i wierny jesteś, i odpuszczasz złości, nieprawości, występki i grzechy ludzkie, zgrzeszyliśmy, i byliśmy niepobożnymi, i ciebieśmy często gniewali: Tobieśmy, miły Panie! samemu zgrzeszyli, i złość przed tobą uczynili. A wsłelało Panie! nie racz wspominać na przeszłe złości, i nieprawości nasze; Niech się więkšie miłosierdzie twoje nad nami okaże, niżli są grzechy nasze. Bo my do szczeru bardzo niedźmi jesteśmy. Wspomóż nas Panie Zbawicielu nasz! wybaw nas i odpuść nam grzechy nasze, dla czci i sławy Imienia twego świętego i dla Jezu Chrysta, Syna twego miłego, Pana i Zbawiciela naszego, który z tobą żyje i króluje, w jedności Ducha św. jedyny Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Am.

O Wspomożenie i ratunek w przenagabaniu i pokuśnieniu samą modlitwą obacz na karcie 491. O Wszechmogący etc.

O Uznanie i wdzięczne przyjmowanie pożegnania, błogostawieństwa Boskiego i wszech darów jego.

Modlmy się.

O wszechmogący Panie Boże, Oycze niebieski! od którego bez przestania wsłelałie dobrodziejstwa bardzo obficie bierzemy i przyjmujemy, i każdego dnia od wszego złego łaskawie bronieni bywamy. Prosimy cię pokornie, racz nam dać przez Ducha świętego, abyśmy to wszystko całym i

zupelnym sercem naszym w prawey wierze uznali, a iżebysmy za tę obfitą i niewymowną dobroć i miłosierdzie twoje, tu i w onym żywocie wiecznie tobie dziękowali, i ciebie prawie chwalili, przez Jezu Chrysta, Syna twego miłego, Pana naszego. Amen.

Za wszystko pospolite Chrześcianaństwo.
Modlmy się.

Wszehmogący i wieczny Panie Boże! Który przez Ducha twego świętego, wszystko Chrześcianaństwo poświęcaś i sprawujesz, wysłuchaj nasze proźby, a użyjcz i day miłości: wie, aby ze wszystkimi członkami swemi, w prawey wierze przez łaskę twoją tobie służyło, przez Jezu Chrysta Syna twego miłego, Pana naszego. Amen.

Omyłki w druku popraw tak:

Strona Numer wiersz

9	11	3	czytaj: ku mey
37	45	3	— przyczynę wiedzieć
39	47	5	— odplacę
44	52	3	— Boży zamiast Byży
61	72	4	— ochłodź
75	89	2	— cierpię fzkodę
90	105	7	— wzmacniay
93	108	3	— miły zamiast wiły
134	152	2	— wszystkie zamiast wszstykie
135	152	13	— raczył
—	—	16	— kfztałtem
139	158	3	— zbogacony
204	227	5	— godzien i jest twoy
—	—	6	— spiesz zamiast śpiz
206	230	1	— godnym
207	230	3	— wiary zamiast wiacy
208	231	5	— wzrost zamiast wrzost
210	234	2	— miłemu
224	249	7	— świadectwo zam. świadectwa
292	330	7	— ochłodzenie zam. odchłodzenie
315	358	2	— miłości zamiast wiłości
—	—	1	lies: dich statt mich
370	420	5	— słabości zamiast skabości
373	423	3	— upłynie
—	—	11	— fkarby
374	424	5	— podstąpił zamiast podstąpił
376	427	5	— niewyflowiony; 9. niewzrzucone
383	433	5	— prorocy zamiast prococy
392	443	7	— członki zamiast członki

Łaskawy czytelnik raczy oraz wybaezyć, że gdzie niegdzie wkradło się w druku l zamiast ł, n i u, r i e s i ś na niewłaściwe miejsce, co każdy baczny odgadnąć może.

INSTYTUT
BADAŃ I WYKONCZYCH PAPIERÓW

ul. 11 Lutego Nr 72
00-60 Warszawa

Tel. 26-68-63, 26-52-31 w. 42

F
2456